

No. 42 (3/2023)

*perspektywy* **kultury**

*perspectives* on culture

Czasopismo naukowe  
Instytutu Kulturoznawstwa i Dziennikarstwa  
Akademii Ignatianum w Krakowie

**Kultura (w) rzeczywistości hybrydalnej**  
**Culture (in/of) Hybrid Reality**

PISMO RECENZOWANE / PEER-REVIEWED JOURNAL

**Redaktor tematyczny / Thematic editor**  
dr hab. Sylwia Jaskuła, prof. AŁ

**Redaktor naczelny / Editor-in-chief**  
dr Łukasz Burkiewicz (Akademia Ignatianum w Krakowie)

**Zastępca redaktora naczelnego / Deputy Editor-in-chief**  
dr Bogumił Strączek (Akademia Ignatianum w Krakowie)  
dr Krzysztof Homa SJ (Akademia Ignatianum w Krakowie)

**Sekretarz / Editorial Assistant**  
dr Magdalena Jankosz (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie)

**Zespół redakcyjny / Editorial Board:** doc. dr Sabire Arik (University of Ankara), prof. dr Luca Bernardini (Università degli Studi di Milano), dr Ricardo Godinho Bilro (Instituto Universitário de Lisboa), prof. dr Alessandro Bocolini (Università degli Studi della Tuscia), prof. dr Alberto Castaldini (University of Bucharest), prof. dr Nela Filimon Costin (Universitat de Girona), dr Nicholas Coureas (Cyprus Research Center), prof. dr Pasquale Paziienza (Università degli Studi di Foggia), prof. dr Christopher Schabel (University of Cyprus), prof. dr Siergiej A. Troicki (Estonian Literary Museum), dr M. Antoni J. Üçerler SJ (Boston College), dr hab. Andrzej Gielarowski, prof. AIK (Akademia Ignatianum w Krakowie), dr hab. Monika Stankiewicz Kopeć, prof. AIK (Akademia Ignatianum w Krakowie), dr hab. Stanisław Cieślak, prof. AIK (Akademia Ignatianum w Krakowie), dr hab. Bogusława Bodzioch Bryła, prof. AIK (Akademia Ignatianum w Krakowie), dr Danuta Smolucha (Akademia Ignatianum w Krakowie)

**Rada Naukowa / International Advisory Council:** prof. dr Eva Ambrozova (Newton University, Brno), dr Josep Boyra (Escola Universitària Formatic Barcelona), prof. dr Caterina De Lucia (Università degli Studi di Foggia), dr Jarosław Duraj SJ (Ricci Institute, Macau), dr hab. Stanisław Sroka, prof. AIK (Akademia Ignatianum w Krakowie), prof. dr hab. Tomasz Gaşowski (Uniwersytet Jagielloński), dr Paweł Nowakowski (Instytut Literatury w Krakowie), prof. dr Jakub Gorczyca SJ (Pontificia Università Gregoriana), prof. dr Marek Ingłot SJ (Pontificia Università Gregoriana), doc. dr Petr Mikuláš (Univerzita Konštantína Filozofa v Nitre), prof. dr hab. Henryk Pietras SJ (Pontificia Università Gregoriana), dr Joan Sorribes (Escola Universitària Formatic Barcelona), prof. dr David Ullrich (Univerzita obrany v Brne), dr Zdeněk Vybíral (Husitské Muzeum, Tabor), dr hab. Leszek Zinkow, prof. PAN (Polska Akademia Nauk), dr Agnieszka Knap-Stefaniuk (Akademia Ignatianum w Krakowie)

**Redakcja tekstów w języku angielskim / Text editing in English:** Karolina Socha-Duško, Ludmiła Hilton, Eric Hilton

**Redakcja tekstów w języku polskim / Text editing in Polish:** Magdalena Jankosz

**Projekt graficzny / Graphic design:** Joanna Panasiewicz

**Tłumaczenia / Translation:** Karolina Socha-Duško, Ludmiła Hilton

**Okładka / Cover:** Code People Błażej Dąbrowski

**Skład i opracowanie techniczne / DTP:** Jacek Zaryczny

ISSN (print): 2081-1446 e-ISSN 2719-8014

**Deklaracja / Declaration:** wersja papierowa czasopisma jest wersją pierwotną /  
The original version of this journal is the print version  
Nakład / Print run: 25 egz. / copies

**Czasopismo jest dofinansowane ze środków Ministra Edukacji i Nauki  
w programie „Rozwój Czasopism Naukowych” nr umowy RCN/SN/0007/2021/1.**

Artykuły zostały sprawdzone systemem antyplagiatowym iThenticate.  
The articles have been checked for plagiarism with iThenticate software.

Adres redakcji / Publisher Address  
ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków  
e-mail: perspektywykultury@ignatianum.edu.pl  
tel. 12 399 96 62

---

## Spis treści / Table of Contents

---

Łukasz Burkiewicz, <i>Od Redakcji</i>	5
Łukasz Burkiewicz, <i>From the Editors</i>	7
<b>Kultura (w) rzeczywistości hybrydalnej</b>	
Sylwia Jaskuła, <i>Kultura (w) rzeczywistości hybrydalnej. Wstęp do części tematycznej numeru</i>	9
Sylwia Jaskuła, <i>Sztuczna inteligencja w edukacji we współczesnej rzeczywistości hybrydalnej</i>	13
Beata Reformat, <i>Cultural Participation in a Pandemic Reality – Challenges for Cultural Institutions</i>	27
Bożena Jaskowska, <i>Książki pisane przez sztuczną inteligencję – terażniejszość oraz refleksje i pytania o przyszłość</i>	39
Bogusława Bodzioch-Bryła, <i>Lektura immersyjna e-literatury</i>	65
Marcin Zarzecki, <i>Religijność 2.0. Czy netafera jest przestrzenią życia religijnego?</i>	89
Wacław Branicki, <i>Kulturowe aspekty upowszechniania systemów sztucznej inteligencji w instytucjach edukacyjnych</i>	101
Leszek Korporowicz, <i>Sztucznej mądrości nie będzie</i>	117
Maria Groenwald, <i>Człowiek w splocie wieloczasu i beczasowości. O temporalnych aspektach rzeczywistości hybrydalnej</i>	131
Anna Matuchniak-Mystkowska, Ewelina Wejbert-Wąsiewicz, <i>Filmy dokumentalne a postawy młodzieży. Kultura historyczna w rzeczywistości hybrydalnej</i>	143
Magdalena Kamińska, <i>Podcasting true crime jako medialny gatunek hybrydyczny</i>	165
Grażyna Stachyra, <i>Głos jako element tożsamości w hybrydycznej rzeczywistości relacji człowiek – asystent głosowy</i>	179
Danuta Smołucha, <i>Cyborg – mariaż człowieka i technologii</i>	191
<b>Przestrzenie cyberkultury</b>	
Konrad Chmielecki, <i>The Visual Culture of the Selfie from the Perspective of 'Visual Identity': The Issues of the Selfie within Contemporary Art</i>	201

## Zarządzanie i marketing

Agnieszka Knap-Stefaniuk, Beata Domańska-Szaruga, *The Importance of Organisational Culture in a Multicultural Work Environment – a Preliminary Study. The Perspective of Managers from Selected European Countries*

227

Paula Pyptacz, Janusz Sasak, *Process Optimization Using RPA as an Element of Change Management in the Organization*

253

Wioletta Wereda, Paweł Wereda, *The Culture of Purchasing Processes in Innovative Production Enterprises. The Development Perspective During the Pandemic Times*

269

## Varia

Christopher Schabel, Aimery de Nabinaud, *OFM (†1326), Counsellor of Henry II, Bishop of Paphos, Papal Diplomat between Cyprus and Armenia, and Debtor*

291

Beata Bigaj-Zwonek, *Kompozycja: pojęcie, struktura, kontekst kulturowy*

317

Łukasz Cebula, *O pewnym sposobie postępowania się klasycyzmem w europejskiej kulturze artystycznej. Uwagi o malarstwie Aleksieja Wenecjanowa*

341

Monika Stankiewicz-Kopeć, *Rola matki według Klementyny z Tańskich Hoffmanowej – znaczenie wychowania religijnego: konteksty historyczno-kulturowe*

361

Małgorzata Bujak, Marek Liszka, *Parish and Family in the Cultural Heritage of the Polish Emigrants to Texas in the Second Wave (1867)*

383

Karolina Tomczak, *Prace przestrzenne Mieczysława Zdanowicza – transgresywna wolność kreacji*

395

Magdalena B. Król, *Dostęp do informacji a poziom wiedzy wśród pokolenia X i Z na przykładzie Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie*

419

Adam Pisarek, *Miejsce poza miejscami. Polskie parki narodowe jako teren i laboratorium*

443

Magdalena Grabias, *Paradoxes of Time Travel in Juliusz Machulski's Cinema*

471

Katarzyna Ceklarz, *Oscypek na nowo. Między tradycją a turystycznym biznesem*

487

Anna Pluszyńska, *Copyright for Museum Collections: Is Respect Enough, or Should We Manage Them?*

517

Wioletta Ławska, Marta Makara-Studzińska, *Przemoc domowa w pandemii COVID-19 – przegląd aktualnego piśmiennictwa*

535

Anna Bugajska, Paulina Dziedzic, *A Linguistic Analysis of Sexism-Related Hate Speech in Social Media*

549

**Łukasz Burkiewicz**

<http://orcid.org/0000-0001-9115-0837>  
Akademia Ignatianum w Krakowie  
[lukasz.burkiewicz@ignatianum.edu.pl](mailto:lukasz.burkiewicz@ignatianum.edu.pl)  
DOI: 10.35765/pk.2023.4203.01

## Od Redakcji

Bieżący numer kwartalnika jest wyjątkowy z co najmniej czterech względów o charakterze organizacyjno-administracyjnym. Po pierwsze, Akademia Ignatianum w Krakowie stała się uniwersytetem i od 1 października 2023 r. jej nowa nazwa to Uniwersytet Ignatianum w Krakowie. Po drugie, redakcja czasopisma, idąc z duchem czasu, koncentruje się na formule online, ograniczając znacznie nakład wersji drukowanej, a pozostając w szerokim, otwartym dostępie za pośrednictwem platformy Open Journal Systems w przestrzeni internetowej. Po trzecie, czasopismo decyzją Ministra Edukacji i Nauki podaną w Komunikacie z dnia 17 lipca 2023 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych otrzymało 140 punktów. W końcu, po czwarte, do dyscyplin parametryzowanych w czasopiśmie zostały włączone – obok już funkcjonujących 1) nauk o kulturze i religii, 2) literaturoznawstwa, 3) historii oraz 4) nauk o zarządzaniu i jakości – kolejne, jak 5) etnologia i antropologia kulturowa, 6) filozofia, 7) językoznawstwo, 8) nauki o sztuce, 9) polonistyka, 10) nauki o polityce i administracji, 11) nauki o komunikacji społecznej i mediach oraz 12) pedagogika.

Niniejszy numer czasopisma jest związany głównie z aktualnym współcześnie zagadnieniem współistnienia człowieka i rozwoju technologii, gdzie obecność człowieka nie ogranicza się już wyłącznie do wymiaru realnego. Dwa wymiary – świat realny i wirtualny – stały się wzajemnie przenikającymi i uzupełniającymi przestrzeniami. Zgromadzenia oraz redakcji tekstów związanych ze wspomnianą problematyką podjęła się dr hab. Sylwia Jaskuła, profesor Akademii Łomżyńskiej, dziekan tamtejszego Wydziału Nauk Społecznych i Humanistycznych.

Numer, który Państwo przeglądacie, jest bogaty w treści. Znajduje się w nim 29 tekstów, z czego 12 stanowi dział tematyczny, a pozostałe mieszczą się w stałych działach: „Zarządzanie i marketing”, „Przestrzenie cyberkultury” oraz „Varia”.

Mamy nadzieję, że niniejszy numer spotka się z zainteresowaniem. Życzymy przyjemnej i pożytecznej naukowo lektury!

Łukasz Burkiewicz



**Łukasz Burkiewicz**

<http://orcid.org/0000-0001-9115-0837>

Jesuit University Ignatianum in Krakow

[lukasz.burkiewicz@ignatianum.edu.pl](mailto:lukasz.burkiewicz@ignatianum.edu.pl)

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.02

## From the Editors

The current issue of our quarterly is special for at least four organizational and administrative reasons. Firstly, the Ignatianum Academy in Cracow has become a university and as of October 1, 2023, its new name is Ignatianum University in Cracow. Secondly, the Editors, moving with the times, are focusing on the online formula, reducing the circulation of the paper version significantly, and providing widely open access to the journal through the Open Journal Systems platform. Thirdly, by the decision of the Minister of Education and Science announced in the Communiqué of July 17, 2023, regarding the list of academic journals and peer-reviewed materials from international conferences, the journal received 140 points. Finally, fourthly, the list of the parameterized disciplines that the journal covers, namely 1) cultural and religious studies, 2) literary studies, 3) history, and 4) management and quality sciences has been expanded to include other disciplines, such as 5) ethnology and cultural anthropology, 6) philosophy, 7) linguistics, 8) art sciences, 9) Polish studies, 10) political and administrative sciences, 11) social communication and media sciences, and 12) education studies.

This issue deals with the current question of the coexistence of humankind and the development of technology, where human presence is no longer limited to the real world. Two dimensions – the real world and the virtual world – have become mutually penetrating and complementary spaces. The person responsible for collecting and editing articles on these issues was Sylwia Jaskuła, Ph.D., professor at the Łomża Academy, dean of the Łomża Faculty of Social Sciences and Humanities.

The issue you are viewing online addresses a wealth of compelling questions. It contains 29 texts, 12 of which constitute the thematic section, and the rest fall under the regular sections: “Management and Marketing,” “Cyber Culture Spaces” and “Varia.”

We hope you will find this issue of interest, and that the articles will make for enjoyable and informative reading!

Łukasz Burkiewicz





**Sylwia Jaskuła**<http://orcid.org/0000-0003-2033-5097>

Akademia Łomżyńska

sjaskula@ansl.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.03

## Kultura (w) rzeczywistości hybrydalnej

### Wstęp do części tematycznej numeru

Współczesny świat, w którym obecny jest człowiek, dzięki rozwojowi technologii nie ogranicza się już tylko do wymiaru realnego. Jego drugi „biegun” stanowi coraz szybciej konstruowany świat wirtualny, którego wyróżniającą cechą jest medialna transformacja atrybutów fizycznych. Dwa wymiary: realny i wirtualny, odmienne od siebie już w samych podstawach konstruowania i funkcjonowania, stały się obecnie wzajemnie przenikającymi i uzupełniającymi się formami. Trudno określić, który z nich zachowuje większą siłę sprawczości. Niewątpliwie oba na siebie oddziałują, korzystając ze swoich zasobów, czerpiąc ze swoich osiągnięć, inspirowując, wspomagając, czasami też ograniczając. Coraz trudniej wyobrazić sobie przestrzeń kulturową współczesnego człowieka bez obustronnych przepływów pomiędzy wspomnianymi wymiarami. Tworzą one coraz bardziej rozbudowaną, swoiście zespoloną rzeczywistość hybrydalną, którą należałoby rozumieć jako zróżnicowaną funkcjonalnie konfigurację przestrzeni realnej i wirtualnej, umożliwiającą ich wzajemną dynamiczną koegzystencję przy zachowaniu ich odmienności i względnej niezależności. Hybrydalne połączenie rzeczywistości realnej z wirtualną nie oznacza tworzenia abstrakcji, a raczej zmianę sposobu istnienia procesów stymulujących transgresje działań ludzkich. Rzeczywistość hybrydalna znosi wcześniejsze sposoby przedstawiania świata, stając się otwartym modelem, w którym zanikają granice między wirtualnością i realnością.

Nowy wymiar, w którym dzisiaj coraz dynamiczniej obecny jest współczesny człowiek, ma wpływ nie tylko na powstanie odmiennych form jego aktywności, ale również na ich rozumienie i interpretację, a także efekty, jakie wywołują w mikro- i makroskali. Proces ten niesie za sobą nowe podejścia analityczne, innowacyjne rozwiązania i zastosowania, nieokreślone wciąż metodologicznie możliwości. Niewątpliwie największą ułomnością konceptualizacji tego świata jest brak jednorodnych terminów, za pomocą których można by było go opisać. Wciąż nie ma pojęć, które w trafny sposób charakteryzują procesy tu zachodzące. Istotne jest, że coraz liczniejsza grupa badaczy zdaje sobie sprawę z nieadekwatności

definicji terminów (przenoszonych wprost z dotychczasowych doświadczeń w rzeczywistości) stosowanych do przedstawienia świata hybrydalnego, a także z konieczności przeprowadzania w nim i nad nim badań oraz analiz.

Zawarte w tomie teksty podejmują problemy z zakresu ontologii, aksjologii i antropologii nowego rodzaju metarzeczywistości w jej coraz bardziej powszechnej, a nawet agresywnej i pełnej ambiwalencji formie. Nowy rodzaj quasi-realności rodzi pytania o jej wpływ na procesy stymulowania bądź hamowania dynamiki kształtowania osobowości oraz potencjałów rozwojowych człowieka. Problemy te stają się szczególnie istotne w kontekście edukacji wspieranej przez sztuczną inteligencję. Wątek ten podejmuje pierwszy otwierający tom tekst Sylwii Jaskuły, przedstawiający pozytywne i negatywne implikacje wynikające z wdrażania sztucznej inteligencji do procesów kształcenia i wychowania. Zagadnienie to kontynuuje w swoim artykule Waław Branicki, opisując wdrażanie systemu chatGPT do instytucji edukacyjnych. Autor ustala typy reakcji jednostkowych (nauczycieli) i instytucjonalnych (instytucji edukacyjnych) na zjawisko upowszechniania robotów konwersacyjnych. Odwołania do sztucznej inteligencji zawiera również tekst Bożeny Jaskowskiej. Autorka przedstawia w nim zagadnienie wykorzystania sztucznej inteligencji w twórczości artystycznej, ze szczególnym uwzględnieniem pisania tekstów literackich. Podejmuje refleksję nad przyszłością tego zjawiska, uwzględniając kontekst zagadnień prawnych i etycznych. Z kolei krytykę sztucznej inteligencji, która nie zastąpi ludzkiej mądrości, podejmuje tekst Leszka Korporowicza.

Powstanie rzeczywistości hybrydalnej wprowadziło nowe rozumienie tradycyjnie używanych pojęć, jak również zmianę porządku kulturowego. Przykłady takich transformacji zostały opisane w tekstach Marii Groenwald i Grażyny Stachyry. Pierwszy z nich podejmuje zagadnienie temporalności jako jednego z wymiarów świata hybrydalnego. Autorka w swoim artykule ukazała je jako „konstrukt” efemeryczny, który dynamicznie ewoluuje, poczynając od czasu pierwotnego natury (przyrody), poprzez dominację kultury zegara, aż po czas hybrydalny z właściwą mu jednoczesnością lub zawieszeniem w beczasowości. Wpływ rzeczywistości hybrydalnej na zmianę postrzegania głosu jako elementu tożsamości konkretnej osoby został opisany w artykule Grażyny Stachyry. Tekst podejmuje problem asystentów głosowych, których algorytmy syntezy mowy imitują głos naturalny, tym samym zakłócając dotychczasowe schematy identyfikacji ludzi.

Rozwój praktycznych procesów łączenia wymiaru realnego z wirtualnym przyspieszył czas pandemii, który zmodyfikował m.in. sposoby i formy uczestnictwa w kulturze. Beata Reformat, analizując odbiór

kultury za pośrednictwem komunikacji online, zidentyfikowała główne wyzwania, jakie pojawiają się w rzeczywistości hybrydalnej przed instytucjami kultury w Polsce, wskazując jednocześnie możliwości usprawnień działań tych podmiotów. Powstanie wymiaru wirtualnego dało też nowe możliwości odbioru literatury. Tekst Bogusławy Bodzioch-Bryły przybliża związki między stosowaną przez twórców e-literatury strategią przepływu a immersyjnością utworu, natomiast artykuł Magdaleny Kamińskiej omawia genezę i charakterystykę hybrydy, jaką jest podcasting true crime (TC).

Rzeczywistość hybrydalna stworzyła również nową przestrzeń dla praktyk religijnych. Wyniki badań nad realnością partycypacji w życiu religijnym przez konstruowanie i zaangażowanie jednostek w portalach społecznościowych stanowiących wirtualnie ukonstytuowane grupy ludzi połączonych relacjami wspólnoty doświadczeń religijnych przedstawił Marcin Zarzecki. Badania autorskie zawiera również tekst Anny Matuchniak-Mystkowskiej i Eweliny Wejbert-Wąsiewicz. Autorki analizowały społeczne funkcjonowanie filmów dokumentalnych prezentujących historię II wojny światowej. W wymiarze realnym badały recepcję historii przedstawianej z wykorzystaniem mediów współczesnej przestrzeni wirtualnej. W ostatnim tekście w dziale tematycznym Danuta Smołucha (AIK) poruszyła tematykę cyborgizacji człowieka w kontekście zarówno tradycyjnego, jak i współczesnego podejścia do tego zjawiska.



**Sylwia Jaskuła**<http://orcid.org/0000-0003-2033-5097>

Akademia Łomżyńska

sjaskula@ansl.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.04

## Sztuczna inteligencja w edukacji we współczesnej rzeczywistości hybrydalnej

### STRESZCZENIE

Postępujący rozwój technologii i w konsekwencji rzeczywistości hybrydalnej, łączącej wymiar realny z wirtualnym, wygenerował potrzebę i możliwość wdrożenia edukacji wspomagananej przez sztuczną inteligencję (SI). Zastosowanie SI w procesach kształcenia może w znaczącym zakresie poprawić ich jakość, a także zwiększyć wydajność, szybkość i obniżyć koszty w porównaniu z tradycyjnymi formami. Może wspomagać rozwój kompetencji i umiejętności uczniów poprzez wspieranie ich zindywidualizowanych potrzeb i możliwości. Zbierając dane o indywidualnym uczeniu się, kontekście społecznym oraz osobistych motywacjach, może analizować dane dotyczące interakcji w edukacji, które następnie mogą wykorzystywać nauczyciele w procesach nauczania. Choć można wskazać wiele zalet wynikających z wdrażania sztucznej inteligencji do procesów kształcenia, to wykorzystywanie SI w procesach wychowania wzbudza już na obecnym etapie jej stosowania istotne obawy etyczne, moralne czy społeczne. Niepokój dotyczący depersonalizacji i względy etyczne powinny występować na pierwszym planie w dyskusjach dotyczących sztucznej inteligencji w edukacji, podkreślając potrzebę starannego rozważenia zakresu jej wdrożenia.

Głównym celem artykułu jest przedstawienie pozytywnych i negatywnych implikacji wynikających z wdrażania sztucznej inteligencji do edukacji. Analizy tych przeciwstawnych kategorii dokonano na podstawie jakościowej analizy treści.

**SŁOWA KLUCZE:** sztuczna inteligencja, sztuczna inteligencja w edukacji, rzeczywistość hybrydalna, zastosowanie SI w wychowaniu, zastosowanie SI w kształceniu

## ABSTRACT

### Artificial Intelligence in Education in the Contemporary Hybrid Reality

The progressive development of technology and, consequently, of hybrid reality, combining the real and virtual dimensions, has generated the need and possibility for education supported by artificial intelligence (AI). The use of AI in education can significantly improve its quality, efficiency, and speed, as well as reduce costs compared to traditional forms. It can support the development of students' competences and skills by supporting their individual needs and capabilities. By collecting data on individual learning, social context, learning context, and personal motivations, it can analyze interactions in education, which can then be used by teachers in practice. Although many advantages result from the implementation of artificial intelligence in education, it raises significant ethical, moral, or social concerns at the current stage of its use. Concerns about depersonalization and ethical considerations should be at the forefront of discussions around AI in education, highlighting the need to carefully consider the scope of its deployment. The main purpose of the article is to present the positive and negative implications of implementing AI in education. The analysis of these opposing categories was based on qualitative content analysis.

**KEYWORDS:** artificial intelligence, artificial intelligence in education, hybrid reality, application of AI in education, application of AI in education

## Wstęp

Od czasu rewolucji przemysłowej znaczenie technologii w życiu człowieka wzrasta w postępie geometrycznym, oferując nie tylko nowe rozwiązania wspierające aktywność człowieka, ale coraz częściej zastępujące ją. Wypowiedziane ponad 60 lat temu przez Marshalla McLuhana zdanie, że „technologia dodaje siebie do tego, czym jesteśmy” (McLuhan, 2004, s. 44), współcześnie nabiera nowego znaczenia, szczególnie w kontekście rozwoju sztucznej inteligencji. Postępowi tej ostatniej towarzyszył początkowo zachwyt nad możliwościami szerokiego spektrum zastosowania i wyręczania człowieka w wielu jego aktywnościach. Dziś ta ograniczona wąskim zakresem analiz humanistycznych fascynacja przeradza się w refleksję nad, nie tylko możliwymi do przewidzenia, zagrożeniami generowanymi przez i poprzez SI. Coraz częściej pojawiają się głosy ostrzegające przed jej niekontrolowanym wykorzystywaniem i potrzebami zatrzymania nieweryfikowalnej ekspansji. Już teraz twórcy sztucznej inteligencji głoszą obawy związane z szybkością uczenia się

i przyswajania przez nią informacji, której skala jest nieporównywalna do możliwości człowieka. Konsekwencje nienadążania ludzkości za potencjalnymi sztucznej inteligencji związanymi z tworzeniem nowych danych i ich struktur wiążą się nie tylko z niemożnością ich zrozumienia przez człowieka, ale przede wszystkim z brakiem umiejętności kontrolowania tych procesów. Tym samym można już dzisiaj parafrazować zdanie McLuhana, zastępując je stwierdzeniem, że „technologia zastępuje to, czym (zasadniczo kim) jesteśmy”.

Współczesnym procesom rozwojowym sztucznej inteligencji musi towarzyszyć nie tylko analiza tego, co teraźniejsze, ale również próba określenia zagrożeń, które mogą eskalować w przyszłości. Elementy, które niewątpliwie w sposób ukierunkowany wspierają ludzkie działania, mogą zagubić lub poszerzyć swój cel poza określone przez człowieka granice. I nie będzie to tylko efekt braku odpowiedniego nadzoru, ale nieumiejętność przewidywania możliwych dróg transformacji SI. Sztuczna inteligencja uczy się dzisiaj na informacjach, które wygenerował człowiek, ale przecież ciągle tworzy też na ich podstawie nowe fakty, a za chwilę będzie przetwarzać dane, w których powstawaniu już nie uczestniczył człowiek. Konsekwencji tego procesu nie jesteśmy w stanie przewidzieć, ale niewątpliwie w szybkim tempie będzie powiększać się luka pomiędzy informacjami posiadanymi i przetwarzanymi przez sztuczną inteligencję a tymi, które ma i jest w stanie wykorzystać człowiek. Struktury wytworzone przez SI będą coraz bardziej skomplikowane, a ich zrozumienie przez człowieka, bez pomocy technologii, będzie niemożliwe.

Elementy te mogą i powinny mieć zasadniczy wpływ na wykorzystywanie sztucznej inteligencji w edukacji. Wielu nauczycieli już dzisiaj posługuje się różnorodnymi narzędziami SI przydatnymi w nauczaniu i uczeniu się oraz pomocnymi w przygotowywaniu uczniów na rzeczywistość hybrydalną, a więc taką, która łączy wymiar realny i wirtualny. Sztuczna inteligencja znacznie przyspiesza procesy praktycznego współistnienia tych dwóch połączonych przestrzeni, a jednocześnie pozwala na wzajemne wspieranie procesów zachodzących niezależnie i łącznie w tych wymiarach.

Zastosowanie SI w procesach kształcenia niewątpliwie może poprawić ich zakres i jakość, a także zwiększyć wydajność, szybkość i obniżyć koszty w porównaniu do tradycyjnych form. Może wspomagać rozwój kompetencji i umiejętności uczniów poprzez wspieranie ich w samoukierunkowaniu się, samoocenie, pracy w zespole. Zbierając dane o indywidualnym uczeniu się, kontekście społecznym oraz osobistych motywacjach, może analizować dane dotyczące interakcji w edukacji. Wszechobecne wsparcie, integrujące wiedzę, zachowania społeczne i specyficzne potrzeby osoby mogą zapewnić wirtualni mentorzy dostępni nieustająco dla każdego

ucznia. Sztuczna inteligencja może wspierać pracę nauczycieli, czyniąc ją bardziej efektywną i trafnie ukierunkowaną.

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę również z negatywnych konsekwencji wprowadzenia sztucznej inteligencji na obecnym etapie jej rozwoju do edukacji. Technologie, w zakresie ich wpływu na socjalizację młodego pokolenia, są badane już od kilkunastu dekad, a wyniki badań pokazują zarówno pozytywne, jak i negatywne strony tych relacji. Jednak obecnie wpływ sztucznej inteligencji na procesy edukacyjne, a jeszcze bardziej na procesy wychowawcze, rodzi ciągle nową listę wyzwań. Sztuczna inteligencja może wspomagać procesy kształcenia poprzez ich indywidualizację, uwrażliwienie na potrzeby i możliwości pojedynczego ucznia, nieograniczoną czasowo dostępność czy możliwość wdrożenia różnorodnych form wsparcia. Z drugiej strony edukacja stymulowana przez sztuczną inteligencję eliminuje wartości charakterystyczne dla tradycyjnej edukacji, takie jak kształtowanie relacji bezpośredniej mistrz – uczeń w kategorii osobowej, rozwijanie komunikacji interpersonalnej, nabywanie kompetencji komunikacyjnych czy uwrażliwienie na wartości humanistyczne.

### Sztuczna inteligencja – wyzwania

Sztuczna inteligencja w samych zamierzeniach jej pomysłodawców miała poprawić i ulepszyć życie człowieka na wielu płaszczyznach. Istotne dla jej postępu było i nadal jest wspieranie kondycji ludzkiej poprzez eliminację chorób, przedłużanie życia ludzkiego, ale także zwiększenie jego możliwości intelektualnych, fizycznych i emocjonalnych.

Już w latach 50. dokonywano porównań człowieka z maszyną, wskazując na istotne różnice pomiędzy nimi. Uzasadniano, iż człowiek ma nad maszynami przewagę w umiejętności dokonywania dynamicznych zmian planów i form działania, wszechstronności pamięci, odporności na błędy i postępujące uszkodzenia. Z kolei maszyny charakteryzuje większa szybkość, dokładność, moc działania i tania produkcja (Fitts, 1951). Współcześnie różnice te w istotnym stopniu zanikają na korzyść technologii, a człowiek z niezależnego podmiotu podejmującego decyzje i sterującego pracą przeistacza się w biernego odbiorcę, dodatkowo nieświadomego efektów wyborów dokonanych przez maszynę.

O niebezpieczeństwach tryumfu technologii nad kulturą, a może nawet człowieczeństwem, już w latach 90. pisał amerykański filozof, medioznawca i krytyk kultury Neil Postman. Jego poglądy, w tym zakresie, bazowały na teoriach kanadyjskiego teoretyka komunikacji Herberta Marshalla McLuhana. Obu łączyło przekonanie o determinizmie technologicznym, zakładającym, iż postęp techniczny determinuje kierunek



rozwoju cywilizacji i kultury, z tym że Postman był technopesymistą. Totalną symbiozę z różnymi aspektami ludzkiego życia nazwał technopol, rozumianym jako podporządkowanie wszelkich form życia kulturowego panowaniu techniki i technologii (Postman, 1995). Jego poszerzony opis umieścił w swojej książce zatytułowanej wprowadzonym nowym określeniem *Technopol*. Już wtedy zdefiniował w niej społeczeństwo, obecnie kształtowane, dla którego celem ludzkiej pracy jest wydajność, a standardowe procedury, wyliczenia techniczne, mierniki i testy są pod wieloma względami lepsze niż ludzka ocena. To, czego nie można zmierzyć, nie istnieje, a sprawami ludzi kierują eksperci. Postman ostrzegał przed konsekwencjami przeniesienia tego modelu charakterystycznego dla zakładów produkcyjnych do innych obszarów działalności człowieka, wskazując na zanik kulturowego kontekstu oraz odniesień historycznych czy upadek dotychczasowych systemów wartości i klasycznych symboli. Tym samym świat staje się coraz większą przestrzenią rozwoju techniki, która podejmuje decyzje za człowieka i triumfuje nad kulturą, wypierając istotność ludzi w całym złożonym systemie zależności (Postman, 1995). Postman wskazywał na potrzebę uczenia, w jaki sposób korzystać z technologii i jednocześnie nie być przez nią wykorzystywanym. Podkreślał, że niewłaściwie wykorzystywana i nadzorowana technologia może być niebezpieczna dla człowieka.

Wizje te wydają się współcześnie coraz bardziej realne. Konfrontacje z techniką nie są możliwe do uniknięcia w żadnej kulturze. Wzrastająca świadomość jednoczesności wspierania, ale i w coraz większym zakresie uprzedmiotowienia przez technikę nie zatrzymuje coraz gwałtowniejszego procesu technicyzacji. Ważne staje się pytanie nie o to, co i ile technika może dawać, ale co i ile może obecnie zabierać. Współcześnie coraz istotniejsze staje się zachowanie równowagi pomiędzy wartościami istotnymi dla jednostki i tymi, które są oczekiwane w kontekście potrzeb szybkiego rozwoju technologicznego. Parametryzacja liczbowa, pozbawiona społecznych kontekstów analiz, staje się coraz częściej obowiązującą normą w coraz liczniejszych obszarach funkcjonowania człowieka. Technika i jej możliwości obliczeniowe wypierają złożone potrzeby jednostek, wskazując najlepsze rozwiązania problemów według standardów preferujących jednoznacznie technologiczne kryteria ich realizacji. Przyjmowany porządek odrzuca kontekst środowiskowy, indywidualizację potrzeb, koncentrując się na technokratycznie rozumianym sukcesie osiąganym w jak najkrótszym czasie, przy jak najmniejszych kosztach.

Krytycznej wizji Postmana dostrzegającej w rozwoju techniki jedynie ciemne strony i zagrożenia towarzyszyły i wciąż towarzyszą również odmienne stanowiska. Alvin Toffler w 1980 r. w *Trzeciej fali* podkreślił wzrastającą rolę nowych mediów elektronicznych, dostrzegając w nich

szansę na lepszą przyszłość. Przekonywał, że zagrożenia, choć liczne, wynikające z przybierania procesów technologicznych, nie są całkowicie wyniszczające, a ludzkość posiada różne formy obrony. Jednocześnie zakładał kumulatywny charakter tych zmian (Toffler, 1997).

To stanowisko bliskie było poglądom McLuhana, który początkowo niechętny technologii pod wpływem lektur prac innych autorów zachwyił się możliwościami maszyn inteligentnych wspomagających ludzi. Zaczął technikę postrzegać nie jako samodzielną siłę (mechaniczną), ale jako fizyczne i mentalne wsparcie człowieka, czasami przedłużenie jego działań. Istotny stał się wzajemny wpływ, a nie „system wzajemnych przymusów między tym, co społeczne, a tym, co materialne” (Maigret, 2012, s. 147).

### Próby regulacji sztucznej inteligencji

Współcześnie coraz częściej analizowane są szanse i zagrożenia związane z rozwojem sztucznej inteligencji. O ile w początkowym okresie jej rozwoju skupiano się na korzyściach wynikających z jej wdrażania, to obecnie coraz częściej podkreśla się negatywne elementy jej wpływu. Te porównawcze analizy uświadomiły, że działania związane z rozwojem sztucznej inteligencji powinny być regulowane i kontrolowane. W czerwcu 2023 r. Parlament Europejski przyjął pierwsze na świecie kompleksowe przepisy dotyczące SI, tzw. akt o sztucznej inteligencji (Parlament Europejski, 2023). W ramach przyjętej strategii transformacji cyfrowej podjęto próbę regulacji działań wdrażających sztuczną inteligencję poprzez ustanowienie standardów, które mają zapewnić lepsze warunki do rozwoju i wykorzystania nowej technologii. Ukierunkowując transformację cyfrową Unii Europejskiej, opracowano program o nazwie „Cyfrowa dekada Europy” (Komisja Europejska, 2022). Sformułowano w nim cele przeobrażeń technologicznych do 2030 r. w obszarach takich jak: bezpieczna i zrównoważona infrastruktura cyfrowa, cyfryzacja usług publicznych, cyfrowa transformacja przedsiębiorstw oraz umiejętności. Dokument ten poprzedzono podpisaniem 15 grudnia 2022 r. deklaracji praw i zasad cyfrowych, które regulują procesy bezpiecznej i zrównoważonej transformacji cyfrowej, wskazując w nich potrzebę ochrony praw człowieka.

Opracowanie powyższych dokumentów nie byłoby możliwe bez pogłębionej refleksji nad szansami i zagrożeniami, jakie niesie za sobą opracowywanie, wdrażanie i wykorzystywanie sztucznej inteligencji w coraz większej liczbie obszarów aktywności człowieka. Wśród korzyści płynących z rozwoju sztucznej inteligencji Parlament Europejski wymienia wspomaganie następujących podmiotów:

1. człowieka – poprzez ulepszenie opieki zdrowotnej, zwiększanie systemu transportowego, dostosowywanie produktów i usług do użytkownika, powodując, że są tańsze i bardziej dostępne, uproszczanie dostępu do informacji i edukacji, zmniejszanie zagrożeń poprzez wdrażanie systemów zastępujących człowieka w niebezpiecznych sytuacjach;
2. firm – poprzez wspieranie rozwoju nowych sektorów produkcji, nowej generacji produktów i usług, poprawianie wydajności i jakości produkcji, zwiększanie oszczędności energii, obsługę klienta i tym samym zwiększanie sprzedaży;
3. usług publicznych – sztuczna inteligencja może obniżyć koszty i zaoferować nowe możliwości w różnych sektorach, m.in. edukacji, transportu publicznego czy energetyki;
4. demokracji – zapewnienie dostępu do informacji wysokiej jakości, zapobieganie dezinformacji i cyberatakami, a także wspieranie różnorodności i otwartości poprzez minimalizowanie uprzedzeń w podejmowaniu decyzji na podstawie pogłębionej analizy danych;
5. ochrony i bezpieczeństwa – poprzez możliwości szybkiego przetwarzania dużej ilości danych, wspomaganie działań zapobiegających przestępczości;
6. wojska – SI mogłaby być wykorzystywana do obrony i strategii ataku w hakowaniu i phishingu lub do atakowania ważnych systemów w cyberwojnach.

Rosnące uzależnienie od systemów sztucznej inteligencji może generować również zagrożenia, na które wskazał Parlament Europejski:

1. niepełne wykorzystanie i nadużywanie SI – w pierwszym przypadku wiąże się z potencjalną utratą szans rozwojowych wynikającą z gorszych realizacji programów, z kolei nadmierne wykorzystywanie nie związane jest z użyciem sztucznej inteligencji w zadaniach, do których się nie nadaje;
2. odpowiedzialność – wciąż brak ustaleń w zakresie odpowiedzialności za szkody spowodowane przez urządzenia lub usługi sterowane przez SI;
3. prawa podstawowe i demokracja – sztuczna inteligencja, dzięki rozszerzającym się możliwościom śledzenia i ingerencji w działania podejmowane przez człowieka, może w poważnym stopniu zagrażać prawu do prywatności i ochrony danych;
4. miejsca pracy – od dawna podnoszony problem wyeliminowania przez SI dużej liczby miejsc pracy;
5. konkurencja – możliwości, w zasadzie nieograniczone, gromadzenia danych i przekształcania ich w informacje mogą prowadzić do zakłóceń konkurencji;

6. zagrożenia bezpieczeństwa jednostek – aplikacje SI fizycznie powiązane z człowiekiem, ze względu na błędy w projektowaniu, niewłaściwe użytkowanie czy próby przejęcia przez innych, mogą doprowadzić do utraty kontroli człowieka nad nimi;
7. transparentność informacji – nierówności w dostępie do informacji mogą być wykorzystywane przeciwko człowiekowi.

Dostrzegając wymienione zagrożenia, UNESCO, w wyniku trwającego dwa lata globalnego procesu konsultacji ekspertów, programistów i innych zainteresowanych osób z całego świata, w listopadzie 2021 r. przyjęło przez aklamację 193 państw członkowskich zalecenia w sprawie etyki sztucznej inteligencji. Ustalono m.in. zasady wprowadzania i używania sztucznej inteligencji, które zostały oparte na prawach człowieka. Poza regułami ustalającymi korzystanie ze sztucznej inteligencji zwrócono uwagę na konieczność wyrównywania szans dostępu do SI, a także kontrolowania jej:

1. Wykorzystanie sztucznej inteligencji nie może wykraczać poza te elementy, które są konieczne do osiągnięcia uzasadnionego celu.
2. Podmioty działające w dziedzinie sztucznej inteligencji powinny unikać niepożądanych szkód.
3. Prywatność musi być chroniona przez cały „cykl życia” sztucznej inteligencji, w tym celu niezbędne jest ustanowienie ram ochrony danych osobowych.
4. Przy wykorzystywaniu danych przez sztuczną inteligencję musi być przestrzegane prawo międzynarodowe i suwerenność narodowa.
5. Systemy SI powinny być kontrolowalne i identyfikowalne. Należy wprowadzić mechanizmy ich nadzoru oraz audytu, a także oceny skutków ich działalności w sposób zapewniający ochronę praw człowieka.
6. Etyczne wdrażanie sztucznej inteligencji zapewni jej przejrzystość i wytłumaczalność.
7. Państwa członkowskie powinny dopilnować, aby systemy SI nie zastępowały ostatecznej odpowiedzialności człowieka.
8. Technologię SI należy oceniać pod kątem wpływu na „równoważony rozwój”, rozumiany jako zbiór stale zmieniających się celów.
9. Zrozumienie sztucznej inteligencji powinno być promowane poprzez otwartą i dostępną edukację, zaangażowanie obywatelskie, umiejętności cyfrowe i szkolenia z zakresu etyki sztucznej inteligencji, umiejętności korzystania z mediów i informacji.
10. Podmioty działające w dziedzinie sztucznej inteligencji powinny promować sprawiedliwość społeczną, uczciwość i niedyskryminację, przyjmując jednocześnie integracyjne podejście w celu zapewnienia wszystkim dostępu do korzyści płynących ze sztucznej inteligencji (UNESCO, 2021).

Rezultaty dostarczane przez sztuczną inteligencję zależą od tego, jak została zaprojektowana, jakich użyto w tym celu danych i jaki jest cel jej działalności. Opracowane przez sztuczną inteligencję informacje mogą być celowo lub nieumyślnie tendencyjne. Samo użycie do poszukiwania rozwiązań w złożonej rzeczywistości społecznej tylko danych liczbowych i ich statystycznych reprezentacji może prowadzić do poważnych konsekwencji zagubienia człowieka w odhumanizowanym świecie. Nie oznacza to całkowitego braku możliwości wykorzystania SI. Niewątpliwie jest ona już obecnie i w przyszłości może być jeszcze w wyższym stopniu wykorzystywana w wielu obszarach aktywności człowieka. Potrzebne jest określenie zasad jej projektowania i stosowania, a także nadzorowania. Już dzisiaj twórcy sztucznej inteligencji widzą potrzebę opracowania lepszych i skuteczniejszych niż dotychczas mechanizmów wdrażania sztucznej inteligencji. We wspólnym liście z 2023 r. setki biznesmenów, inwestorów i ekspertów od SI, w tym m.in. Elon Musk, uznając, iż nie jesteśmy jeszcze odpowiednio przygotowani na jej stosowanie i nadzorowanie, wystosowali apel o co najmniej sześciomiesięczną przerwę w rozwoju sztucznej inteligencji. Sygnatariusze ostrzegają przed nieprzewidywalnymi skutkami coraz potężniejszych modeli. W opublikowanym przez ośrodek Future of Life Institute liście jego autorzy wskazują, iż obecny wyścig prowadzony przez laboratoria AI jest niekontrolowany, nie nadążają za nim odpowiednie procesy planowania i zarządzania, co stwarza wiele zagrożeń dla ludzkości (Business Insider, 2023).

## Edukacja wspomagana sztuczną inteligencją

Współczesna edukacja niewątpliwie potrzebuje transformacji stymulowanej przez nowoczesne technologie. Rzeczywistość hybrydalna, łącząca wymiar realny i wirtualny, modyfikuje potencjalne procesy i drogi rozwoju całego systemu kształcenia (Jaskuła, 2022, s. 336). Wykorzystywanie nowego dwuwymiarowego świata w coraz szerszym zakresie generuje potrzebę edukacji poprzez przestrzeń wirtualną i do niej. Naturalne samokształcenie się do użytkowania nowego wymiaru obecności człowieka to zbyt mało, żeby w pełni eksploatować możliwości, jakie on oferuje. Sztuczna inteligencja z pewnością może być pomocna w procesie nabywania nowej wiedzy oraz kształtowania postaw i umiejętności pozwalających na pełne wykorzystywanie rzeczywistości hybrydalnej. Stanowić może istotny pomost w rozumieniu i łączeniu działań o zróżnicowanym charakterze, nie tylko tych w wymiarze symbolicznym, podejmowanych jednocześnie w rzeczywistości i wirtualności.

Wdrożenie sztucznej inteligencji do edukacji bez wątplenia przeorientuje jej obecne modele. Współczesny system kształcenia, choć stale ewoluuje,

jest stosunkowo statyczny. Przygotowuje swoich uczestników do bieżących wymogów rzeczywistości, niestety nie wyprzedzając jej i nie projektując przyszłych kompetencji. Sama forma kształcenia jest niezmienna od wielu lat. Odbywa się głównie w „klasie”, w której jeden nauczyciel uczy wielu uczniów, zazwyczaj uśredniając cele, jakie mają osiągnąć. Sposoby kształcenia również nie są od dawna nowelizowane. Pomijany jest fakt, że w szkołach właśnie uczy się pokolenie dzieci, dla których cyfrowy świat istnieje od zawsze. To pokolenie dorastające już w świecie nowoczesnych technologii jest w istotny sposób obecne w wymiarze wirtualnym. Choć podejmowane są próby zmniejszania dystansu pomiędzy narzędziami wykorzystywanymi do nieformalnej edukacji a tymi wykorzystywanymi w sformalizowanym systemie kształcenia, to luka ta jest wciąż zbyt duża.

W tej oczekiwanej modyfikacji systemów edukacyjnych znaczącą rolę może odegrać sztuczna inteligencja, szczególnie w początkowym etapie niwelowania różnic w poziomie umiejętności korzystania z narzędzi technologicznych pomiędzy współczesnymi uczniami a nauczycielami. Systemy komputerowe symulujące ludzkie myślenie mogą być szczególnie pomocne w indywidualizowaniu procesu nauczania czy personalizowaniu materiałów edukacyjnych. Nauczanie spersonalizowane to podejście edukacyjne, którego celem jest dostosowanie procesu uczenia się do indywidualnych potrzeb i mocnych stron uczniów. Aplikacje SI mogą typować materiały dydaktyczne i podejścia dostosowane do poziomu poszczególnych uczniów oraz przewidywać, rekomendować i podejmować decyzje dotyczące kolejnych etapów procesu uczenia się na podstawie analizy potrzeb i możliwości poszczególnych uczniów. Systemy sztucznej inteligencji mogą pomóc uczniom zdobywać wiedzę i umiejętności we własnym tempie, a jednocześnie dostarczać nauczycielom sugestii, w jaki sposób mogą wspierać uczniów w procesie uczenia się.

Takie rozwiązania są już dzisiaj wdrażane eksperymentalnie do placówek edukacyjnych. W Stanach Zjednoczonych firma New Classrooms opracowała program matematyczny Teach to One właśnie w celu spersonalizowania procesów nauczania i uczenia się. Wdrażanie rozpoczęło w 2012 r. w ośmiu szkołach średnich I stopnia w Chicago, Nowym Jorku i Waszyngtonie. W celu zapewnienia kształcenia, które na bieżąco reaguje na umiejętności uczniów, program codziennie oceniał ich poziom osiągnięcia zaplanowanej wiedzy i kompetencji, a następnie na tej podstawie wykorzystywał algorytmy do dostarczania wyselekcjonowanych treści oraz przydzielania uczniów do różnych trybów nauczania. Dodatkowo opracowywane były zindywidualizowane na każdego ucznia instrukcje pracy kierowane do nauczycieli, a także wprowadzano oprogramowanie edukacyjne, takie jak wirtualne korepetycje. Model Teach to One opiera się na danych uzyskiwanych z ciągłej oceny formatywnej w celu

zidentyfikowania indywidualnych luk w nauce na mapach opisujących osiągnięte postępy. Każdego dnia uczniowie uzyskują dostęp do komputerowych pulpitów nawigacyjnych, na których wyświetlane są ich postępy i przedstawiane zadania do pracy nad uzupełnianiem braków w wiedzy i umiejętnościach. Dostarczane są również linki do różnych materiałów edukacyjnych. Ponieważ mapy umiejętności są nieliniowe, uczniowie mogą się poruszać we własnym tempie i rozwiązywać zadania oraz testy w dowolnej kolejności. Iteracja modelu polega na codziennej rekonfiguracji spersonalizowanych ścieżek nauczania i projektowaniu szerszych, dwutygodniowych cykli nauczania. Proces ten zapewnia dostarczanie nauczycielom informacji na temat wyników klasy i uczniów za pośrednictwem dynamicznych pulpitów nawigacyjnych w czasie rzeczywistym, umożliwiając im ukierunkowanie wsparcia procesów uczenia się uczniów w odpowiednim tempie (Vincent-Lancrin i van der Vlies, 2020, s. 7–10).

Sztuczna inteligencja ma również ogromny potencjał, jeśli chodzi o wspieranie uczniów ze specjalnymi potrzebami. Zapewnienie wszystkim bardziej integracyjnego dostępu do edukacji stanowi stałe wyzwanie w większości krajów, szczególnie dotyczy to państw mniej zamożnych. Edukacja włączająca jest jednym z globalnych wyzwań, której celem jest zapewnienie równego dostępu do wszystkich poziomów edukacji dla wszystkich, w tym osób z niepełnosprawnościami. Systemy sztucznej inteligencji są już skutecznie wykorzystywane w edukacji uczniów z niepełnosprawnością, dzięki umiejętności reagowania na zdolności tych dzieci, zapewniając im wsparcie, dostosowując treści do ich stylów uczenia się czy monitorując indywidualne motywacje, potrzeby lub tempo uczenia się (Vincent-Lancrin i in., 2020).

Z drugiej strony sztuczna inteligencja mogłaby również pomagać nauczycielom w planowaniu i projektowaniu zajęć, weryfikując poziom zrozumienia poszczególnych treści przez uczniów. Automatyzowałaby również wypełnianie przez nich zadań administracyjnych takich jak: ocenianie prac, analiza wyników testów i prowadzenie dokumentacji. Wykorzystanie nowoczesnych technologii niewątpliwie powinno zmierzać w kierunku wspierania pracy nauczycieli, a nie w kierunku ich zastąpienia. Na proces wdrażania sztucznej inteligencji do edukacji należy spojrzeć z perspektywy „sztuczna inteligencja i nauczyciel”, a nie „sztuczna inteligencja kontra nauczyciel”. Bezpośrednie relacje z nauczycielem nie są do zastąpienia, ale sztuczna inteligencja może być pomocna w podniesieniu atrakcyjności zajęć, systemów oceniania czy też programów do samodzielnej nauki.

Choć wdrożenie sztucznej inteligencji do edukacji ma wiele zalet, to wykorzystywanie jej szczególnie w procesach wychowania wzbudza już na obecnym jej etapie stosowania istotne obawy etyczne, moralne czy społeczne. Szybki postęp w produktach i usługach opartych na sztucznej

inteligencji stawia przed systemami edukacyjnymi wyzwania związane z odpowiednim ich zrozumieniem, zarządzaniem i integracją. Istnieje potrzeba produktywnego dialogu i zaangażowania w procesy kształtowania rozwoju sztucznej inteligencji w edukacji. Uwagi wymaga rozważenie humanistycznych i społecznych implikacji włączania technologii w kształcenie oraz wychowywanie człowieka, a także analiza związanych z tym zagrożeń. Chociaż pojawia się konsensus co do zakresu korzyści, jakie sztuczna inteligencja może przynieść edukacji, to obok debaty na temat jej zalet powinna się pojawić pogłębiona eksplikacja już ujawniających się, jak i potencjalnych wad wynikających z jej zastosowania. Obawy dotyczące depersonalizacji i względy etyczne powinny występować na pierwszym planie w dyskusjach dotyczących sztucznej inteligencji w edukacji, podkreślając potrzebę starannego rozważenia jej wdrożenia.

### Zakończenie

Uczestnictwo dzieci i młodzieży w świecie wirtualnym, generowanym przez rozwój technologii i mediów elektronicznych, jest przedmiotem edukacyjnych wyzwań, ale przede wszystkim wątpliwości. O ile wykorzystanie technologii w dydaktyce spotyka się z coraz większym entuzjazmem, o tyle wciąż trudno zaakceptować fakt włączania w proces wychowawczy sztucznej inteligencji, która choć coraz bardziej zbliża się pod wieloma względami do człowieka, to wciąż jest odległa od człowieczeństwa.

Zaawansowana współcześnie antropomorfizacja robotów wykorzystuje iluzje, jakim ulega człowiek w kontakcie z maszynami. Coraz bardziej przekonujące symulacje rodzą wymóg reakcji etycznej (Turkle, 2013, s. 73–74). Roboty wykorzystujące sztuczną inteligencję, zewnętrznie coraz bardziej upodobniane do człowieka, przekonują go do wchodzenia w coraz silniej zaawansowane relacje. Te interakcje, jak wskazywał Francis Fukuyama, mogą zaburzać dotychczasowe procesy kształtowania kompetencji społecznych oraz formułowania poczucia godności ludzkiej (Fukuyama, 2018, s. 42). Sztuczna inteligencja staje się coraz bardziej aktywna, przejmując rolę inicjatora budującej relację pomiędzy nią a człowiekiem. Coraz silniejsza zależność odbiera człowiekowi możliwość krytycznego osądu tych interakcji i konsekwencji z nich wynikających. Quasi-ludzki ich charakter wytwarza szczególny rodzaj więzi między człowiekiem a maszyną, która wspierana jest dzisiaj przez ludzkie emocje. Zerwanie ich, np. poprzez utratę dostępu do urządzenia, wyłączenie prądu czy utratę zasięgu telefonii komórkowej, prowadzi do „cyfrowej rozpacz” (Łuszczek, 2020, s. 397).

Paradoksalnie na skutek postępu technologicznego konflikt pomiędzy „cybernetycznymi imigrantami” a „cybernetycznymi tubylcami”



traci współcześnie coraz bardziej na mocy. Progres techniki pozwala na korzystanie z mediów elektronicznych przy coraz mniejszych kompetencjach technologicznych. Tym samym coraz większemu zaawansowaniu technologicznemu towarzyszą coraz większe możliwości wykorzystywania mediów elektronicznych. Wyrównuje to szansę pomiędzy pokoleniami, pozwalając reprezentantom starszego pokolenia dogonić rzeczywistość wirtualną. Co więcej dotychczasowi „cyfrowi tubylcy” i „cyfrowi emigranci” bardzo się do siebie zbliżyli. Dorosło pokolenie rodziców, dla których przestrzeń wirtualna i technologie są równie istotne jak dla ich dzieci. Coraz trudniej rodzicom dostrzec szkodę rozwojową, która może wynikać z interakcji dziecka z antropomorficzną technologią, a relacje nawiązywane z maszynami są atrakcyjniejsze i łatwiejsze w realizacji.

Coraz częściej w dysputach podkreśla się niezbędność opracowania zasad i wytycznych regulujących wykorzystanie sztucznej inteligencji w edukacji oraz chroniących prawa i prywatność uczestników tego procesu. Nie wydaje się to rozwiązaniem niwelującym wszystkie potencjalne problemy związane z wykorzystaniem SI w edukacji, jest to jednak niezbędny zabieg wprowadzający pewne techniczne zabezpieczenia przed technologicznymi zagrożeniami. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że żadne normy ani zakazy nie zabezpieczą wartości humanistycznych związanych z byciem człowiekiem.

#### BIBLIOGRAFIA

- Assange, J., Appelbaum, J., Müller-Maguhn, A. i Zimmermann, J. (2013). *Cyberpunk. Wolność i przyszłość internetu*, tłum. M. Machnik. Gliwice: Wydawnictwo Helion.
- Business Insider (2023). Pozyskano z: <https://businessinsider.com.pl/technologie/nowe-technologie/elon-musk-i-setki-biznesmenow-wezwali-do-przerwy-w-rozwoju-sztucznej-inteligencji/me2v3sn#:~:text=Setki%20biznesmenów%2C%20inwestorów%20i%20ekspertów%20od%20sztucznej%20inteligencji%2C,nieprzewidywalnymi%20skutkami%20wyścigu%20o%20tworzenie%20coraz%20potężniejszych%20modeli> (dostęp: 21.05.2023).
- Fitts, P.M. (1951). *Human engineering for an effective air-navigation and traffic control system*. Washington, DC: National Research Council.
- Fukuyama, F. (2018). *Identity. The Demand for Dignity and the Politics of Resentment*. New York: Farrar, Straus and Giroux.
- Jaskuła, S. (2022). Rzeczywistość hybrydalna. W: L. Korporowicz, A. Knap-Stefaniuk i Ł. Burkiewicz (red.), *Słowniki społeczne. Studia kulturowe*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, 335–352.

- Komisja Europejska (2022). *Europejska deklaracja praw i zasad cyfrowych*. Pozyskano z: [https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/priorities-2019-2024/europe-fit-digital-age/europes-digital-decade-digital-targets-2030\\_pl](https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/priorities-2019-2024/europe-fit-digital-age/europes-digital-decade-digital-targets-2030_pl) (dostęp: 10.05.2023).
- Łaszczycza, P. (2017). Człowiek i jego maszyny. Operatorzy i protezy. *Filosophia*, nr 39/4/I.
- Łuszczek, K. (2020). Transhumanistyczne wyzwania przyszłości. Wychowanie i edukacja. *Studia Koszalińsko-Kotobrzeskie*, nr 27.
- Maigret, E. (2012). *Socjologia komunikacji i mediów*, tłum. I. Piechnik. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- McLuhan, M. (2004). *Zrozumieć media. Przedłużenie człowieka*, tłum. N. Szczucka. Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.
- Parlament Europejski (2023). *Akt ws. sztucznej inteligencji*. Pozyskano z: <https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20230601STO93804/akt-ws-sztucznej-inteligencji-pierwsze-przepisy-regulujace-ai> (dostęp: 10.05.2023).
- Postmann, N. (1995). *Technopol: Triumf techniki nad kulturą*, przeł. A. Tanalska-Dulęba. Warszawa: PIW.
- Toffler, A. (1997). *Trzecia fala*. Warszawa: PIW.
- Turkle, S. (2013). *Samotni razem. Dlaczego oczekujemy więcej od zdobyczy techniki, a mniej od siebie nawzajem*, tłum. M. Cierpisz, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- UNESCO (2021). *Artificial intelligence*. Pozyskano z: <https://www.unesco.org/en/artificial-intelligence> (dostęp: 21.05.2023)
- Vincent-Lancrin, S. i van der Vlies, R. (2020). Trustworthy artificial intelligence (AI) in education: Promises and challenges. *OECD Education Working Papers*, No. 218. Pozyskano z: <https://www.oecd-ilibrary.org/docserver/a6c90fa9-en.pdf?expires=1692575145&id=id&accname=guest&checksum=B4CAEE6177D5E9FD01646EB01DFB82AB> (dostęp: 21.05.2023)

**Sylwia Jaskuła** – profesor Akademii Łomżyńskiej, dziekan Wydziału Nauk Społecznych i Humanistycznych (do 30.09.2023), autor wielu artykułów na temat kultury i rzeczywistości hybrydalnej, edukacji międzykulturowej, przemian w edukacji, ewaluacji rozwojowej, kompetencji międzykulturowych i informacyjnych. Animator badań porównawczych nad kulturowymi i edukacyjnymi aspektami współczesnego społeczeństwa „konceptualnego”. Ekspert w zakresie strategii ewaluacyjnych i programów szkoleniowych w edukacji na rzecz transformacji społecznej, komunikacji i innowacji. Główne prace to: *Rzeczywistość hybrydalna. Pomiedzy bytami*, Kraków 2022; *Ewaluacja społeczna w edukacji*, Kraków 2018; *Sztuka w służbie edukacji*, Warszawa 2010.

**Beata Reformat**

<http://orcid.org/0000-0002-4178-9541>

University of Economics in Katowice

[beata.reformat@uc.katowice.pl](mailto:beata.reformat@uc.katowice.pl)

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.05

---

## Cultural Participation in a Pandemic Reality – Challenges for Cultural Institutions

---

### ABSTRACT

The subject of the considerations was cultural participation in a pandemic reality and the resulting consequences and challenges for cultural institutions in Poland. Their identification was the main objective of the exploratory and problem-oriented article. The conclusions were based on rich literature, the results of research conducted by various specialized institutions in the form of reports and exemplification of selected practices used by cultural institutions in the field of access to cultural goods. The results obtained revealed changes in the ways and forms of cultural participation observed under the conditions of pandemic reality. The basis of their development is modern technologies that allow participation in culture in a hybrid way, allowing the reception of culture through online communication. In addition, based on the analysis, the key challenges facing cultural institutions in Poland were identified. The author's intention was to identify possibilities for improving the activities of these entities in the new hybrid reality that most likely awaits us all in the coming years.

**KEYWORDS:** cultural participation, cultural institutions, change, challenges, pandemic reality

### STRESZCZENIE

Uczestnictwo w kulturze w rzeczywistości pandemicznej – wyzwania dla instytucji kultury w Polsce

Przedmiotem podjętych rozważań było uczestnictwo w kulturze w rzeczywistości pandemicznej i wynikające z tego stanu konsekwencje oraz wyzwania dla instytucji kultury w Polsce. Ich rozpoznanie stanowiło główny cel artykułu o charakterze eksploracyjnym i problemowym. Sformułowane wnioski oparto na bogatych źródłach literaturowych, wynikach badań prowadzonych

przez różne wyspecjalizowane instytucje w postaci raportów oraz egzemplifikacji wybranych praktyk stosowanych przez instytucje kultury w zakresie dostępu do dóbr kultury. Uzyskane wyniki ujawniły zmiany w sposobach i formach uczestnictwa w kulturze obserwowane w warunkach rzeczywistości pandemicznej. Podstawą ich rozwoju stają się nowoczesne technologie, które pozwalają na uczestnictwo w kulturze w sposób hybrydowy, dopuszczający odbiór kultury za pośrednictwem komunikacji online. Na podstawie przeprowadzonej analizy zidentyfikowano ponadto najważniejsze wyzwania, jakie pojawiają się przed instytucjami kultury w Polsce. Zamierzeniem autorki było wskazanie możliwości usprawnień działań tych podmiotów w nowej, hybrydowej rzeczywistości, jaka nas wszystkich najprawdopodobniej czeka w najbliższych latach.

**SŁOWA KLUCZE:** uczestnictwo w kulturze, instytucje kultury, zmiany, wyzwania, rzeczywistość pandemiczna

## 1. Cultural participation and cultural institutions – conceptualization of terms

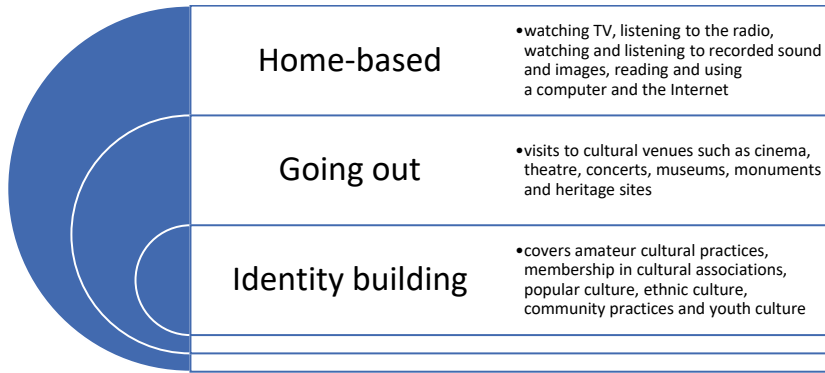
Cultural participation is a basic category that determines the existence and development of cultural institutions. In the literature the term can be analyzed through a broad and narrow view. According to the first approach, this concept means the active process of inclusion and exclusion of individuals and groups, objects, ideas, behavior, and their configurations in specific situations (every day and festive) regulated by culture (Fatyga, 2014). According to the narrow view, on the other hand, participation in culture should be identified with the use (consumption) of available cultural resources created by individual cultural institutions (Kwiecień, 2018).

In turn, according to the definition developed for statistics related to cultural participation, the term cultural participation covers cultural activities as reading habits (books and newspapers), going to the cinema, attending live performances (plays, concerts, operas, ballet, and dance) and visiting cultural sites (historical monuments, museums, art galleries or archaeological sites), etc. (Eurostat<sup>1</sup>, 2016). The definition provided Eva Ardielli (2017, p. 35) identifies three types of cultural participation – see Figure 1.

---

1 Eurostat – the statistical office of the European Union, based in Luxembourg, which ensures the production of European statistics in accordance with established statistical rules and principles. After the establishment of the European Community, it became one of the basic units of the European Commission.

Figure 1. Three types of cultural participation.



Source: own based on Eurostat, 2016; Ardielli, 2017.

From the figure above it can be seen that participation in culture does not require a direct relationship between the recipient of culture and cultural institutions. This is because it refers primarily to a situation of being active, of being immersed in culture understood as a process of continuous modification. As Anna Kwiecień (2018) notes, it is not only the consumption of culture disseminated by the institutions of the cultural sector, manifested in being a recipient, viewer, listener, or reader of certain content, but first and foremost the inclusion of each person in the circulation of culture, both to draw from its richness, but also to bring into it the values of “culture independently discovered or invented by oneself.”

In accordance with the definitions presented, the statements by Oriana Brook (2011) appear to be correct, who states that participation in cultural activities is a fundamental human behavior and is promoting human well-being. However, it should be noted that in the last two years, coinciding with the pandemic period, the importance of cultural participation has changed significantly. Previously, as Jolanta Kędzior (2019, p. 68) claims, cultural participation consisted of participation in artistic culture, which was the subject of institutional dissemination activities. It included attending the theater, cinema, opera, philharmonic, gallery, or museum, and did not consider what people “practice” outside the institutional circuit – in non-commercial circuits, at home and with friends, especially practicing pop culture.

As mentioned in the introduction, participation in culture is a basic condition for the existence of cultural units in Poland. Therefore, it was necessary, according to the author of the study, to refer to the definition of cultural institutions presented in the literature. On this basis, it was assumed that a cultural institution is “a public entity established by state

or local government administrative units, for which cultural activities are the main purpose of functioning” (Kosińska, 2020, p. 25).

## 2. Key changes in cultural participation in Poland in the context of the COVID-19 pandemic

The last two years have shown that the COVID-19 pandemic is changing the world in a significant way (Roggeveen & Sethuraman, 2020; Gorynia, 2021), and with it, the existing consumer behavior. Within it, there is a change in the ways of satisfying many needs, including those related to cultural participation (Tataj, 2020; Cyboran & Kluzowicz, 2021).

The first of the key changes in cultural participation in Polish society during the pandemic concerns the ways and forms of participation in events organized by the sector’s entities. The prospect of being temporarily confined to the home has motivated many people to make much greater use of the potential and resources of the Internet than before the pandemic (Grzega, 2021). This phenomenon has compounded the threat of face-to-face contact that has characterized participation in traditional forms and types of cultural events, resulting in the most widespread way of participating in culture becoming participation in online events and through mobile applications (Juszczak & Wójcik, 2022). These activities enabled activities undertaken by cultural sector institutions during the pandemic period characterized by significant use of new technologies. They included, among others: digitization, record keeping, presentation, digital promotion of cultural assets and interactive contact with cultural audiences (Pluszyńska, Konior, & Gawel, 2020).

Activities initiated by cultural institutions in Poland have increased participation in culture offered through online entertainment, movies and programs on online platforms, social media, and digital social platforms. But on the other hand, as the authors of the report *Kultura w czasie pandemii Covid* (Czyżewski et al., 2020) note, the pandemic excluded those people from participation in online culture those who did not have the necessary equipment, Internet access, or, due to age or economic situation, lacked the necessary competence to interact with digital culture. The results of the cited report indicate that this condition mainly affected the elderly, residents of smaller towns and rural areas, in addition to people who were not able to cope with security issues and new technologies (Czyżewski et al., 2020).

Important change has been noticed in online cultural participation among the senior citizens (60+), who were considered a key segment of

the cultural market before the pandemic.<sup>2</sup> However, the pandemic resulted in two types of behavior within this segment. The first can be described as a complete lack of participation in online culture, as shown by various studies (np. *Seniorzy a uczestnictwo...*, 2020; *Jałkość życia osób starszych...*, 2021). This attitude distinguishes people who are considered digitally excluded, who do not have remote tools suitable for receiving online materials, nor the competence/skills to use them (Widawska, Wysocka, & Wiczorek, 2014).<sup>3</sup>

The second type of cultural participation within the senior group (60+) can be considered as a trend opposite to the previous one, which indicates the participation of older people in online cultural events (Garwol & Stebila, 2021). This applies to individuals who can navigate well in certain online media, such as Facebook, where there trailers of these events, opinions about them, recommendations from famous people, friends, or families of seniors are found. A study conducted by Centrum Badań Opinii Publicznej (CBOS) in 2022 shows that among the elderly, Internet users are a minority: two-fifths among those 65 to 74 years old and about one-fifth among the oldest people. Compared to the previous measurement a year ago, the largest increase in the percentage of online users was in the 75+ group, up by 9% (*Korzystanie z Internetu...*, 2022).

Another change in cultural participation brought about by the COVID-19 pandemic relates to the behavior of young people, especially children, who are increasingly seeking entertainment on the Internet (Przybysz, 2021). However, there are some dangers associated with this trend. One is the perpetuation of the habit of participating in entertainment/cultural products exclusively online. The second behavior is related to the undesirable consequences of this phenomenon, which can be caused by the inability, and ignorance of participation in collective culture, as well as the ill-considered encouragement and inclusion of children in the use of the Internet (Chajbos & Liss, 2021).

The changes in cultural participation brought about by the COVID-19 pandemic furthermore affect a very diverse group of people with disabilities in terms of their ability to enjoy the online offer. For many who move around in wheelchairs or with the support of other orthopedic equipment, remote culture is a desirable, preferred activity (Goryń, 2020).

---

2 According to the GUS (Central Statistical Office) in 2019 seniors in Poland constituted a collective of 9 million 703 thousand people. This is about 25% of Poland's population (GUS, 2020).

3 To reduce the phenomenon of digital exclusion in the group (60+), various support programs are being implemented in Poland. Among them, it is worth mentioning such programs as Culture on the Web, Cultural Education, and Accessible Culture.

Paradoxically, the pandemic has made it easier for these people to have contact with culture, and the same access to it as any other participant in the cultural market. However, among this community there are also individuals whose type of disability does not allow them to participate in online culture, and who are looking for other ways to enjoy cultural events.

This phenomenon affects people with visual and hearing impairments, who, like other social individuals, have the right to participate in culture (Karcz-Kaczmarek, 2020). Satisfying this goal is made possible by various solutions offered by cultural sector units, such as: audiodescription,<sup>4</sup> tyflographics,<sup>5</sup> magnifying glasses for viewing exhibits to be viewed in strong close-up, or specialized audio guides.<sup>6</sup>

Research conducted by Katarzyna Chajbos and Bartosz Liss in 2021 shows that, unfortunately, only the largest events or online discussions created with the intention of reaching a nationwide audience are held with the presence of a highly visible (1/8 of the screen) Polish Sign Language interpreter (Chajbos & Liss, 2021). This means that blind or visually impaired people who do not visit museums, galleries or other cultural venues are left with the audible reception of traditional media (radio), movies equipped with audiodescription (Netflix) or listening to interesting podcasts, which have begun to emerge in quite large numbers during the pandemic period.

The presented changes in cultural participation caused by the development of the COVID-19 pandemic should be regarded as key, that is, the most significant, in terms of participation in various types and forms of events offered by cultural institutions in Poland. It can be predicted that the transfer of cultural activities to the Internet does not fully fulfill the expected role in the current situation caused by the global pandemic. This is evidenced by the need, declared by nearly 1/4 of Poles, to participate in culture to its fullest extent (Chajbos & Liss, 2021).

The behavior of participants in the cultural market further indicates that culture is a highly ritualized area, which makes it associated not only with mere participation in a cultural event (exhibition, film, concert, theatrical/musical performance, etc.), but also with contacts with other people (e.g., friends, actors, musicians, writers, etc.).

---

4 Description enabling blind people to receive films, theatrical performances, visual arts, and any other visual messages.

5 Graphic representation of a given object in the form of a convex drawing, which a blind person interacts with through touch.

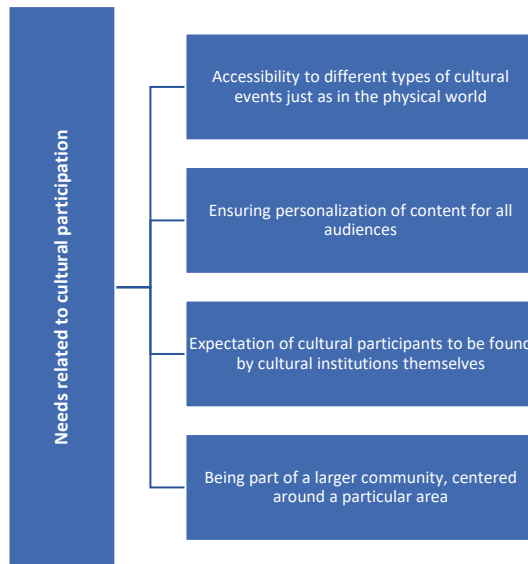
6 Wireless devices with preloaded audio content, which guide the listener through a given object, exhibition or area providing information and directions for a tour.



### 3. Major challenges for cultural institutions in Poland caused by the pandemic reality in terms of the main trends related to cultural participation

Meeting the current cultural participation needs of Polish society triggered by the COVID-19 pandemic is a significant strategic challenge for cultural institutions. It requires constant monitoring of changes in the environment, providing the basis for decisions and solutions tailored to the needs and preferences of individual segments of the cultural market. Among them, four groups of needs can be discerned, as shown in Figure 2.

Figure 2. Four groups of needs of cultural sector participants during the Covid-19 pandemic.



Source: own compilation based on *Zmiany w obszarze aktywności kulturalnych...*, 2022.

The first need for cultural participation in a pandemic reality is the expectation of accessibility to different types of cultural events. It can be assumed that the determinant of this need is the desire to participate in culture as a kind of respite from everyday life, built in the pandemic era largely on fear and uncertainty. The second need is related to ensuring the personalization of the content of cultural events for all audiences. It is most likely caused by the changing role of cultural institutions in the network. Responding to the needs of their audiences, institutions, community centers or independent entities also perform an educational function,

creating broad programs targeted at children. This, in turn, makes those outside this group feel bypassed and excluded, because the proposed program does not meet their needs. The third need indicates that cultural participants expect to be found by the cultural institutions they have previously attended. Thus, we are dealing with a kind of role reversal. Before the pandemic, it was people themselves who decided whether and in what event or cultural activity they would participate. Now, during the ongoing pandemic, the effort is largely on the side of cultural institutions. The last major need relates to the desire to be part of a larger community centered around a particular cultural field, which suggests that cultural participation is not just about attending a concert or exhibition, but also about exchanging comments and experiences (*Zmiany w obszarze aktywności kulturalnych...*, 2022).

Another significant challenge for cultural institutions in the era of the COVID-19 pandemic concerns the accessibility of their offerings. This is because during its duration, the need to use new technologies and the related need to digitize activities increased, as already mentioned in the study. Some previously recorded events (concerts or performances) during the isolation could not be broadcast due to contracts that did not cover the reuse of artists' content. Currently, during the pandemic, a lot of events are available for free or for nominal amounts. It is possible that audiences accustomed to this situation after the end of the pandemic will no longer want to pay as much for tickets to various cultural events. Therefore, taking appropriate solutions in this regard should be seen as another important strategic challenge emerging for cultural institutions in Poland.

The next perceived long-term challenge relates to the service area. The transfer of operations to the web has reflected the cultural sector's considerable shortcomings in precisely this area. Some of the tasks have fallen directly to the PR and production departments, which often have the highest digital competencies. Another aspect is change management, an area that involves the cancellation of massive events, including festivals or premieres.

Yet another type of challenge facing cultural institutions in Poland is the issue of accessibility in the broadest sense. A few factors should be considered here, including technological, economic, social, as well as health-related. The role of cultural institutions in the network is changing, as mentioned earlier. Responding to the needs of cultural participation, cultural institutions are also performing an educational function, creating broad programs aimed at different segments of the market, such as age groups, excluding others. The strategic challenge is therefore to ensure personalization of content for all audiences.

Another challenge facing cultural institutions during the period under review is the appropriate distribution of cultural goods.

The last major challenge worth highlighting in this study is communication. The need to act online has shown that the lack of an established relationship with audiences/participants in the cultural sector in the analog world also translates into online contact. This is because participants are more willing to use the offerings of institutions they know and miss (and they miss mostly the people and the atmosphere, rather than the offerings). In this situation, it may be necessary to offer hybrid forms of cultural participation, combining e-culture with its traditional forms.

This challenge is undoubtedly related to the issue of the widespread lack of digital competence and technological facilities of cultural institutions. The strategic challenges outlined should be seen as the most important for most cultural institutions in Poland, in the era of the still ongoing COVID-19 pandemic.

## Conclusions

Concluding the considerations presented in this article, it should be emphasized that the issues addressed expresses the voice of its Author in the discussion of cultural participation observed in the new pandemic reality in Poland, drawing attention to the strategic challenges associated with the analyzed issues.

The observations and analyses carried out show that the phenomenon of the COVID-19 pandemic has significantly affected the ways and forms of participation in culture by Polish society. It is worth adding that the dynamic and direction of these changes largely depend on the degree of awareness of recipients of culture and their ability to use modern technologies including access to the Internet.

The analysis presented showed a clear change in the needs and expectations of cultural market participants observed in the pandemic reality. Their identification made it possible to recognize the forms and modes of participation in culture, as well as to identify the main challenges facing cultural institutions in the future.

## REFERENCES

- Ardielli, E. (2017). Usage of Ict in EU Culture Sector as a Tool of Cultural Participation. *International Journal of Entrepreneurial Knowledge*, No. 5(2), 33–46. DOI:10.1515/ijek-2017-0009.
- Brook, O. (2011). *International comparisons of public engagement in culture and sport*. London: Department for Culture, Media and Sport.

- Chajbos, K. & Liss, B. (eds.). (2021). *Przyszłość kultury. Badanie poznańskiego sektora*. Poznań: Centrum praktyk edukacyjnych w Centrum Kultury Zamek.
- Cyboran, B. & Kluzowicz, J. (2012). Kultura w sieci – nowe formy uczestnictwa w kulturze przestrzenią uczenia się dorosłych. *Edukacja Dorosłych*, No. 2, 25–36. DOI: 10.12775/ED.2021.012.
- Czyżewski, K., Fogler, J., Gałązka, A., Hausner, J., Machnowska-Góra, A., Niezabitowski, J., Komar, M., Łysak, P., Opatowicz, A., Piaskowski, R., Purchla, J., Ronduda, Ł., Szlendak, T., Szymańska, A., & Świątkowska, B. (2020). *Raport kultura w czasie pandemii Covid*. Kraków: Fundacja GAP.
- Eurostat (2016). *Culture*. Retrieved from: <https://ec.europa.eu/eurostat/web/culture/overview> (access: 04.01.2023).
- Fatyga, B. (2014). Rekonstrukcja sensu kategorii uczestnictwo w kulturze. In: R. Drozdowski, B. Fatyga, M. Filiciak, M. Krajewski, & T. Szlendak (eds.), *Raport: Praktyki kulturalne Polaków*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 9–12.
- Garwol, K. & Stebila, J. (2021). Seniorzy „niewykluczeni” cyfrowo. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, No. 66(2), 94–110. DOI: 10.15584/nsawg.2021.2.7.
- Gorynia, M. (2021). *Pandemia zmienia świat*. Warszawa: CeDeWu.
- Goryń, P. (2020). Osoby z niepełnosprawnościami nowym odbiorcą kultury. In: E. Dąbrowska-Prokopowska, P. Goryń, & M.F. Zaniewska (eds.), *Kultura w Polsce w XXI wieku*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 59–70.
- Grzega, U. (2021). Dostępność i wykorzystanie Internetu w czasie pandemii w Polsce i UE. In: W. Nowak & K. Szalonki (eds.), *Zdrowie i style życia – ekonomiczne, społeczne i zdrowotne skutki pandemii*. Wrocław: E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, 355–370.
- GUS. (2020). *Uczestnictwo ludności w kulturze w 2019 r. Warszawa–Kraków. Jakość życia osób starszych w Polsce w pierwszym roku pandemii COVID-19. Raport z badania (2021)*. Warszawa: Instytut Polityki Senioralnej/ Fundacja Zaczyn.
- Juszczyk, P. & Wójcik, D. (2022). Sektor kultury w ujęciu koncepcji Smart. Kontekst pandemii COVID-19. *Przegląd Organizacji*, No. 4(987), 13–19.
- Karcz-Kaczmarek, M. (2020). Kultura bez barier – problematyka prawna ułatwień na rzecz osób z niepełnosprawnościami narządu wzroku i słuchu. In: A. Drabarz (ed.), *Akcyjologiczne i prawne aspekty niepełnosprawności*. Białystok: Wydawnictwo Temida, 215–234.
- Kędzior, J. (2019). Praktyki kulturalne studentów w czasie wolnym. In: J. Kędzior (ed.), *Praktyki komunikacyjne*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 65–80.

- Korzystanie z Internetu w 2022 roku*. Komunikat z badań CBOS nr 77, Warszawa 2022.
- Pluszyńska, A., Konior, A., & Gawęł, Ł. (2020). *Zarządzanie w kulturze: teoria i praktyka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Przybysz, M. (2021). Młodzież w sieci w czasie pandemii. Diagnoza, problemy, wyzwania. *Media Biznes Kultura*, No. 2(11), 97–108.
- Reformat, B. (2018). Współpraca z biznesami kreatywnymi jako szansa na rozwój instytucji Kultury. In: B. Reformat & A. Kwiecień (eds.), *Biznes w kulturze – Kultura w biznesie*. Kierunki rozwoju relacji jednostek kultury z otoczeniem. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, 38–59.
- Roggeveen, L. & Sethuraman, R. (2020). How the COVID Pandemic May Change the World of Retailing. *Journal of Retailing*, No. 96(2), 169–171. DOI: 10.1016/j.jretai.2020.04.002.
- Seniorzy a uczestnictwo w kulturze podczas pandemii*. Retrieved from: <https://cpe.ckzamek.pl/wydarzenia/5887-nienowe-publicznosci-seniorzy-a-uczestnictwo-w-kul/> (access: 07.01.2023).
- Tataj, M. (2020). Muzy w cieniu Covid-19. O tym, jak pandemia zmienia naszą kulturę. *Magazyn Teraz Polska*, No. 2(34), 56–61.
- Widawska, E., Wysocka, E., & Wiczorek, Z. (2014). *Wyznaczniki wykluczenia cyfrowego i dostępności stron internetowych instytucji publicznych*. Częstochowa: Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.
- Zmiany w obszarze aktywności kulturalnych podczas ograniczeń epidemicznych*. Komunikat z badania Narodowego Centrum Kultury Warszawa, marzec 2022. Retrieved from: [file:///C:/Users/48501/Downloads/zmiany-w-obszarze-aktywnosci-kulturalnych-podczas-ograniczen-epidemicznych-marzec-2022-\\_2.pdf](file:///C:/Users/48501/Downloads/zmiany-w-obszarze-aktywnosci-kulturalnych-podczas-ograniczen-epidemicznych-marzec-2022-_2.pdf).

**Beata Reformat** – PhD, professor at the University of Economics in Katowice, specialist in economic sciences in the discipline of Management and Quality Sciences. Her research activity and scientific achievements are focused on the issues of services (trade, tourism, and culture), innovation and sustainable development. Since 2020, she has been a member of the PAN commission in economic sciences. She is the author and co-author of numerous scientific papers and articles, both Polish and English, and editor of several monographs.



**Bożena Jaskowska**

<http://orcid.org/0000-0002-7484-3161>

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

[bozena.jaskowska@up.krakow.pl](mailto:bozena.jaskowska@up.krakow.pl)

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.06

## Książki pisane przez sztuczną inteligencję – teraźniejszość oraz refleksje i pytania o przyszłość

### STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przedstawienie problematyki związanej z wykorzystaniem sztucznej inteligencji w twórczości artystycznej, ze szczególnym uwzględnieniem pisania tekstów literackich, a także zastanowienie się nad przyszłością tego zjawiska. Wykorzystano metody analizy piśmiennictwa oraz sondażu diagnostycznego. Przybliżono podstawowe cechy sztucznej inteligencji, wskazano również obszary jej zastosowania w sztuce oraz podjęto temat zagadnień etycznych i prawnych w tym zakresie. Przedstawiono przykłady wykorzystania modeli obliczeniowych typu GPT w generowaniu tekstów informacyjnych i naukowych oraz scharakteryzowano wybrane aplikacje bazujące na AI: Sudowrite, Grammarly, Copy.ai i Jasper. Dokonano przeglądu projektów literackich powstałych przy wykorzystaniu sztucznej inteligencji oraz poddano analizie przyszłość tego zjawiska. Rozważania uzupełniono badaniem ankietowym przeprowadzonym wśród studentów Instytutu Nauk o Informacji Uniwersytetu Pedagogicznego na temat percepcji artefaktów powstałych przy udziale sztucznej inteligencji.

**SŁOWA KLUCZE:** algorytmy, AI, artificial intelligence, języki GPT, literatura, modele językowe, proces twórczy, sztuczna inteligencja

### ABSTRACT

Books Written by Artificial Intelligence – the Present, Reflections and Questions about the Future

The purpose of the article is to present the issues related to the use of artificial intelligence in artistic creation, with a particular focus on the writing of literary texts, and to reflect on the future of this phenomenon. The methods of literature analysis and diagnostic survey were used. The basic features of artificial intelligence are introduced, as well as areas of its application in the arts. Ethical and legal issues in this regard are addressed. Examples of the use

of GPT-type computational models in the generation of informational and scientific texts are presented, and selected AI-based applications: Sudowrite, Grammarly, Copy.ai and Jasper are characterized. Literary projects created using artificial intelligence were reviewed, and the future of this phenomenon was analyzed. The considerations are supplemented by a survey conducted among students of the Institute of Information Sciences at the University of Pedagogy on the perception of artifacts created with artificial intelligence.

KEYWORDS: algorithms, artificial intelligence, AI, creative process, GPT languages, language models, literature

„It was a murky day, clouds spread low over the sky” – tak rozpoczyna się opowiadanie, które w 2016 r. nominowane zostało do konkursu Nagrody Literackiej Hoshi Shinichi w Japonii (<*The Day a Computer Writes a Novel*>, 2016). Nie byłoby może w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że poemat ten stworzony został przy wykorzystaniu sztucznej inteligencji, a w samym konkursie na 1450 utworów podobnych tekstów wygenerowanych przez algorytmy było jeszcze 10. Czy czeka nas epoka piśmiennictwa tworzonych przez algorytmy? Czy, a jeśli tak, to gdzie istnieją granice wykorzystywania uczenia maszynowego w tworzeniu literatury pięknej i czy jako czytelnicy chcemy taką literaturę? Jak wyglądają w tym względzie kwestie etyczne i prawne? Między innymi te pytania były impulsem do bliższego przyjrzenia się zjawisku oraz kanwą do niniejszych rozważań. W przygotowaniu niniejszego tekstu wykorzystano metodę analizy piśmiennictwa uzupełnioną badaniem ankietowym przeprowadzonym wśród studentów Instytutu Nauk o Informacji Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

## Sztuczna inteligencja – zarys problematyki

Termin Artificial Intelligence (AI) zaproponowany został w 1956 r. przez Johna McCarthy’ego na konferencji zorganizowanej przez Dartmouth College w stanie New Hampshire. Już wówczas bowiem zastanawiano się nad tym, czy możliwe jest dokładne opisanie każdego aspektu nauki lub cechy inteligencji w taki sposób, aby maszyna mogła je symulować (Szulc, 2016). Popularyzacji zjawiska sztucznej inteligencji niewątpliwie sprzyjały wytwory kultury, rozrywki i sztuki. Książki, filmy, seriale i gry science fiction od ponad 50 lat kształtują społeczne wyobrażenia, a także lęki i obawy na temat rozwoju systemów uczących się i obecności autonomicznych robotów wokół nas.



Obecnie sztuczną inteligencją, pomimo braku eksperckiego konsensusu w tym definicyjnym i teoretycznym zakresie, nazywamy dziedzinę wiedzy zajmującą się badaniem mechanizmów ludzkiej inteligencji oraz modelowaniem i konstruowaniem systemów, które są w stanie wspomagać lub zastępować inteligentne działania człowieka („Sztuczna inteligencja”, 2022). Celem jest opracowanie takich metod obliczeniowych, które umożliwiłyby maszynom postrzeganie, wnioskowanie i działanie na wzór człowieka w sposób zmierzający do samodoskonalenia i uczenia się oraz wzmocnienia własnej wydajności poznawczej. Wyróżnia się dwa podejścia do tematyki sztucznej inteligencji: mocne i słabe. Mocna sztuczna inteligencja ma charakter radykalny, w którym to właściwie zaprogramowany komputer sam w sobie jest intelektem. Celem badań w tym obszarze jest zbudowanie maszyn, których zdolności „umysłowe” będą nieodróżnialne od ludzkich. Słaba sztuczna inteligencja jest zaś koncepcją, która przyjmuje, że pewne formy maszynowego działania będą posiadać atrybuty dostępne umysłowi ludzkiemu, ale w rzeczywistości będzie to tylko symulacja ludzkiej inteligencji (Szulc, 2016). I mimo iż sposoby oraz zasady działania sztucznej inteligencji znane są dokładnie jedynie specjalistom działającym w świecie informatyki, robotyki, algorytmów i lingwistyki, to jednak debata na temat znaczenia i wykorzystywania AI we współczesnym świecie odbywa się dziś chyba w każdej dyscyplinie i dziedzinie życia. John Spacey wymienia aż 33 typy sztucznej inteligencji, wskazując zarówno na znane nam boty i chatboty oraz uczenie maszynowe, jak również na tak zaawansowane twory, jak superhuman, technologiczna osobliwość, analiza sentymentów czy superinteligencja (Spacey, 2016).

Sztuczna inteligencja niesie z sobą ogromne szanse i możliwości. Dla ludzi – ulepszając opiekę zdrowotną, poprawiając bezpieczeństwo i niezawodność środków komunikacji, rozwijając jakość edukacji czy upowszechniając dostęp do niektórych produktów i usług. Dla biznesu – dzięki obniżeniu kosztów, poprawie efektywności produkcji, wprowadzeniu nowej generacji produktów i usług, zwiększeniu sprzedaży czy oszczędzaniu energii. A także dla usług publicznych, usprawniając transport, edukację, energetykę i gospodarowanie odpadami. Nie sposób również pominąć roli sztucznej inteligencji w umacnianiu demokracji – może ona wspierać różnorodność i otwartość oraz walczyć z dezinformacją i fake newsami, ma także ogromne znaczenie w procesach ochrony i bezpieczeństwa obywateli (np. w zapobieganiu przestępczości i w wymiarze sprawiedliwości, jako narzędzie w cyberwojnach i cyberprzestępstwach) (Parlament Europejski, 2020). Z raportu opracowanego w 2019 r. przez NASK wynika, że społeczeństwo polskie największe szanse i zalety wykorzystania sztucznej inteligencji upatruje m.in. w: poprawie komfortu życia, większej ochronie przed cyberatakami, bezpieczeństwie

w pracy i w transporcie, w dostosowaniu produktów do potrzeb klientów oraz poprawie poziomu opieki zdrowotnej i atrakcyjności usług rozrywkowych (*Sztuczna inteligencja w społeczeństwie i gospodarce: raport z badań społecznych*, 2019). Wraz z tymi szansami idą niestety również poważne zagrożenia i obawy. Wśród największych niebezpieczeństw związanych ze sztuczną inteligencją wymienia się: nadużywanie i niewłaściwe wykorzystanie (również w celu manipulowania opinią publiczną), brak określenia odpowiedzialności za ewentualnie wyrządzone szkody, zagrożenia dla praw podstawowych i demokracji (prywatności, ochrony danych, manipulowania danymi, tworzenia „baniek informacyjnych”, profilowania osób, niewłaściwego wykorzystania w polityce itp.), wpływ na miejsca pracy, zakłócenia na rynku konkurencji oraz zagrożenia dla bezpieczeństwa (np. hakowanie urzędów, utrata kontroli nad maszynami itp.) (Parlament Europejski, 2020). Polskie społeczeństwo w tym obszarze najbardziej obawia się m.in.: śledzenia prywatności, wzrostu bezrobocia, większego ryzyka cyberataków, manipulowania informacją oraz wzrostu nierówności społecznych i droższych produktów/usług (*Sztuczna inteligencja w społeczeństwie i gospodarce: raport z badań społecznych*, 2019).

Konieczność doprecyzowania oraz ustalenia zasad wykorzystywania sztucznej inteligencji w sposób gwarantujący poszanowanie praw człowieka i zdobycie zaufania ludzi dostrzeżona została w unijnej strategii cyfrowej. W kwietniu 2021 r. opublikowano projekt rozporządzenia mającego na celu jednolite uregulowanie kwestii opracowywania, wprowadzania do obrotu i wykorzystywania systemów sztucznej inteligencji. System sztucznej inteligencji rozumiany jest w nim jako oprogramowanie opracowane przy użyciu co najmniej jednej spośród technik i podejść, które może – dla danego zestawu celów określonych przez człowieka – generować wyniki, takie jak treści, przewidywania, zalecenia lub decyzje wpływające na środowiska, z którymi wchodzi w interakcję. Techniki i podejścia kwalifikujące dane oprogramowanie jako sztuczną inteligencję są m.in. następujące:

- mechanizmy uczenia maszynowego, w tym uczenie nadzorowane, uczenie się maszyn bez nadzoru i uczenie przez wzmocnienie, z wykorzystaniem szerokiej gamy metod, w tym uczenia głębokiego;
- metody oparte na logice i wiedzy, w tym reprezentacja wiedzy, indukcyjne (logiczne) programowanie, bazy wiedzy, silniki inferencyjne i dedukcyjne, rozumowanie (symboliczne) i systemy ekspertowe;
- podejścia statystyczne, estymacja bayesowska, metody wyszukiwania i optymalizacji (*Wniosek Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające zharmonizowane przepisy dotyczące*

*sztucznej inteligencji (Akt W Sprawie Sztucznej Inteligencji) i Zmieniające niektóre akty ustawodawcze Unii, 2021).*

W omawianym projekcie zaproponowano cztery kategorie systemów AI wyróżnione ze względu na ryzyko, jakie mogą ze sobą nieść. Za niedopuszczalne uznano systemy AI sprzeczne z unijnymi wartościami poszanowania godności ludzkiej, wolności, równości, demokracji i praworządności oraz z prawami podstawowymi Unii, w tym z prawem do niedyskryminacji, ochrony danych i prywatności oraz z prawami dziecka, stwarzające wyraźne zagrożenie dla bezpieczeństwa, źródeł utrzymania i praw obywateli (Kudelska, 2021). Warto zauważyć, że w projekcie jako efekt działań AI wymienia się „treści”, zatem można przyjąć, że niniejsze uregulowania także dotyczyć będą utworów artystycznych i twórczości literackiej.

## Wykorzystanie uczenia maszynowego w działalności artystycznej

Technologia sztucznej inteligencji niesie ze sobą ogromny potencjał i często jest kołem zamachowym pomagającym sprawnie rozwiązywać problemy w wielu dziedzinach życia. Medycyna, komunikacja, logistyka, bankowość, nauka, motoryzacja, wojskowość, zarządzanie i marketing, dziennikarstwo, translatoryka, gaming – to przykłady branż, których funkcjonowanie w XXI w. jest oparte na różnorodnych rozwiązaniach AI. Sztucznej inteligencji się używa, o sztucznej inteligencji się mówi, na sztucznej inteligencji się zarabia – prawdopodobnie ten fenomen technologiczno-informacyjny to jedno ze słów symboli charakteryzujących obecną rzeczywistość. Fenomen ten obecny jest również w sztuce – obszarze, który z jednej strony podlega wpływom i ekspansji nowych technologii, z drugiej zaś w istotny sposób kształtuje ciągle się uaktualniające techniwsum (technium), czyli „nowoczesny system kultury i technologii” (Zawojski, 2019).

Wykorzystanie przez człowieka zaawansowanych technologii oraz algorytmów komputerowych w celu stworzenia dzieła artystycznego ma swoją, już dosyć długą i należycie też opisaną, historię<sup>1</sup>. Pionierami tzw. sztuki generatywnej byli m.in. tacy artyści jak: Georg Nees, Frieder Nake, Manfred Mohr, Roman Verostko. W takiej sztuce, wykorzystującej „kod jako rodzaj materiału” – artysta współdzieli autorstwo z zaprojektowanym przez siebie systemem, który osiąga pewien poziom autonomiczności i samodzielności, wytwarzając dzieło będące w takim samym stopniu

---

1 Zob. m.in. Taylor, 2014; Zawojski, 2016.

(bądź w różnym stopniu i proporcjach) efektem pracy człowieka i maszyny (Zawojski, 2019). Przy tym chodzi o podkreślenie, że w omawianym procesie pozycja maszyny jest równa pozycji człowieka jako twórcy obiektów sztuki. Powstają w ten sposób dzieła graficzne, muzyczne, audiowizualne lub jeszcze innego rodzaju hybrydy eksperymentujące nie tylko z formą przekazu, ale również z całym procesem twórczym, w który zaprzęgnięte są różnego rodzaju algorytmy.

Programy AI, które potrafią komponować utwory muzyczne naśladujące stylistykę wybitnych kompozytorów (np. *Experiments in Musical Intelligence*, stworzony w latach 90. XX w.), systemy rozpoznające emocje ludzi na zdjęciach, które następnie malują abstrakcyjny portret ukazujący ten stan (np. *Painting Fool*), znana firma Adobe oferująca grafikom narzędzie zdolne do odtworzenia ręcznie malowanych obrazów przez Leonarda da Vinci, Vincenta van Gogha i Johanna Vermeera czy produkt Promethean AI promujący się jako aplikacja współpracująca z artystami w procesie tworzenia wirtualnych światów oraz pomagająca w kreatywnym rozwiązywaniu problemów i wymyślaniu pomysłów – to przykłady z setek, jeśli nie tysięcy, projektów artystycznych wykorzystujących obecnie sztuczną inteligencją w obszarze szeroko pojętej sztuki.

Coraz częściej możliwości te dostępne są dla zwykłych użytkowników – liczba kreatywnych programów i aplikacji opartych na mechanizmach AI rośnie w dużym tempie. Jako przykłady warto podać m.in. takie narzędzia jak: Midjourney (tworzy niesamowite obrazy na podstawie opisów tekstowych); AIVA (umożliwia użytkownikom tworzenie emocjonalnych ścieżek dźwiękowych); Deep Nostalgia (narzędzie, które animuje twarze na zdjęciach przy użyciu deep learning) czy Scribbling Speech (przekształca swobodną mowę w czasie rzeczywistym w animowane rysunki).

Zastosowanie AI w dziedzinach pragmatycznych i ścisłych, w których sztuczna inteligencja pomagać ma w rozwiązywaniu problemów i podejmowaniu właściwych decyzji, nie budzi w zasadzie większych refleksji, emocji czy kontrowersji – jest po prostu codziennością. Pojawienie się AI w obszarach humanistycznych i artystycznych, budowanych (do tej pory) na kreatywności, geniuszu i otwartości swych autorów, rodzić już może jednak pewne refleksje oraz pytania natury poznawczej, filozoficznej, etycznej i prawnej.

Czy kreatywność i artyzm są zjawiskami przypisanymi tylko do ludzi? Czy maszyny również mogą być kreatywne i mieć „artystyczną duszę”? Do kogo przynależy autentyczność dzieła stworzonego przez inne dzieło/program/algorytm? Co z emancypacją i prawdziwą autonomią twórczą robotów? Czy generalnie sztuka, jako domena ludzka, może być uprawiana przez algorytmy? Czy to jeszcze „sztuka”? Nie ma prostych i oczywistych odpowiedzi na te pytania.

Jak zauważa Hannes Bajohr, niemal wszystkie dyskusje na temat artystycznej sztucznej inteligencji toczą się wokół tego, czym artystyczna AI jest lub czym powinna być. Czy jedynie narzędziem pozwalającym twórcy wypowiadać się na różne sposoby? Czy autonomicznym bytem, który po prostu będzie wytwarzać sztukę? Bajohr proponuje, aby odpowiedzi na te pytania szukać w rozróżnieniu AI na silną i słabą (Bajohr, 2022). Silna artystyczna sztuczna inteligencja jest z natury antropocentryczna, dąży do redukcjonowania istniejących form sztuki i przywraca koncepty tradycji postromantycznej, takie jak ekspresja, geniusz i kreatywność; jest antropometrycznie restrykcyjna. Z kolei, słaba AI pozwala na eksperymentalne podejście do autentycznej nowości artystycznej nieskrępowanej ludzkimi modelami poprzez – paradoksalnie – utrzymywanie człowieka w pętli (Bajohr, 2022). Autor zwraca też uwagę na przewijający się rozważaniach na temat artystycznej AI motyw i tym samym wniosek. Im więcej oczekuje się od sztucznej inteligencji, tym bardziej uważa się ją za ludzką, ale tym mniej docenia się ją jako zjawisko samo w sobie; można to nazwać paradoksem ograniczenia antroponormatywnego (Bajohr, 2022). Zawojski zwraca uwagę, że w epoce nowych mediów, technologii i AI nie uciekniemy od radykalnego przeformułowania dotychczasowych sądów dotyczących istoty tworzenia, twórczości oraz pojęcia autorstwa. Sytuacja, w której autor/artysta dzieli się własną demiurgiczną sprawczością, jest rzeczą normalną, ale jednak inną sprawą jest już nie tyle cedowanie współautorstwa na inteligentną maszynę, ile uwolnienie maszyny i powierzenie jej całkowitego sprawstwa, mówiąc krótko: uczynienie z niej autonomicznego twórcy (Zawojski, 2019). Niewątpliwie jesteśmy świadkami procesu wyzwiania twórczości artystycznej z domen zarezerwowanych wyłącznie dla ludzi. I dzieła artystyczne tworzone przez sztuczną inteligencję pozwalają przeżywać nam sztukę w prawdziwie „klasyczny” i emocjonalny sposób.

## Modele językowe i tworzenie tekstów

Wraz ze wzrostem mocy obliczeniowej komputerów wykorzystanie AI do generowania poprawnego tekstu i prognozowania nowych słów w odpowiednim, logicznym kontekście na podstawie danych treningowych i przy wykorzystaniu ogromnej liczby zaawansowanych parametrów dynamicznie się rozwija. Powstające modele językowe, które wykorzystują m.in. deep learning i sieci neuronowe<sup>2</sup>, coraz bardziej zadziwiają świat swoimi możliwościami i efektami działań.

---

2 Deep learning polega na tworzeniu sieci neuronowych, czyli takich systemów informatycznych, których budowa i funkcjonowanie przypomina pracę ludzkiego mózgu.

W 2017 r. naukowcy wynaleźli oszczędzającą czas technikę matematyczną Transformer, dzięki której trenowanie AI mogło się odbywać równoległe na wielu procesorach. Rok później na bazie Transformera firma Google opracowała narzędzie do generowania tekstu BERT (model połączył 2,8 miliarda słów danych Wikipedii z 800 milionami słów danych korpusu książki i wykorzystał 340 milionów parametrów), a inne firmy również mocno zintensyfikowały prace w tym zakresie (Kijko, 2022). Rewolucją było jednak opracowanie modelu GPT (*Generative Pre-trained Transformer*, tzn. generatywny wstępnie wytrenowany transformator), który stworzony został przez laboratorium OpenAI w 2018 r. (jako GPT-1). Rok później OpenAI, którego inwestorem jest m.in. Microsoft, powszechnie udostępnił narzędzie GPT-2 umożliwiające automatyczne tworzenie długich i skomplikowanych tekstów o charakterze informacyjnym. Należało podać jedynie fragmenty treści takie jak nagłówek, jedno zdanie, wers utworu i algorytm dopisywał resztę, dobierając narrację, a także cytaty i pasujące tematyką badania naukowe (Hatałska, 2021, s. 152–153). GPT-2 został przeszkolony na 8 milionach stron internetowych (~40 GB danych tekstowych) oraz zawierał 1,5 miliarda parametrów. Z badań przeprowadzonych przez jednego z partnerów OpenAI – Cornell University – wynika, że czytelnicy byli skłonni wierzyć w autentyczność tekstów wygenerowanych przez GPT-2 w równym stopniu, jak w artykuły z „New York Timesa” (Kołtunowicz, 2019).

W 2020 r. ogłoszono opracowanie najnowszej wersji systemu GPT-3, która zaskakuje świat jakością generowanego tekstu. Nad modelem obliczeniowym GPT-3 pracowało przez rok ponad 30 badaczy OpenAI, dzięki czemu model ten tworzy ponad 175 miliardów parametrów określających zależności między elementami sieci (100 razy więcej niż w przypadku GPT-2), został on także przeszkolony na ogromnym zbiorze danych (45TB z wielu różnych źródeł tekstowych)<sup>3</sup>. Jest to model autoregresyjny, tzn. sam się doskonali, bez udziału człowieka. W dużym uproszczeniu GPT-3 przeszukuje ogromne bazy tekstów, szukając tych statystycznie najlepiej odpowiadających przekazanemu mu zadaniu. Na przykład, jeśli hasłem będzie „koronawirus”, narzędzie automatycznie wykryje, że bardziej prawdopodobne hasła powiązane z nim to „maseczka” i „choroba”, odrzuci natomiast znacznie mniej trafne „kwiatki” czy „księżyc” (Zespół TrafficWatchdog, 2020). GPT-3 wypada znakomicie w wielu testach sprawdzających poprawność generowanego języka, m.in. w ciekawostkach, czytaniu ze zrozumieniem, tłumaczeniu, pytaniach naukowych, arytmetyce, odkodowywaniu zdań, dokańczaniu historii, a nawet i zdroworoządkowym rozumowaniu (np. udzielanie rad) oraz wyszukiwaniu

3 Ludzki mózg ma około 100 miliardów aktywnych połączeń nerwowych.

semantycznym. Warto dodać, że wraz z opracowaniem narzędzia GPT-3 pojawiła się informacja, że Microsoft, będący wydawcą takich portali informacyjnych jak Microsoft News i MSN, zwalnia redaktorów ze Stanów Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii i że wiadomości wyświetlane na stronach głównych MSN oraz przeglądarki Edge tworzone będą przez algorytmy AI (Hutson, 2021).

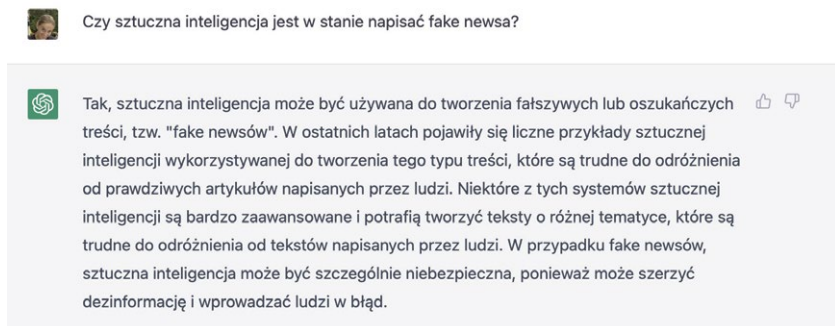
GPT-3 jest obecnie najbardziej zaawansowanym modelem AI do rozumienia języka i generowania treści, ale na rynku pojawiają się kolejne, równie obiecujące rozwiązania. Należy tutaj wymienić m.in. LaMDA i MUM firmy Google oraz chińskie narzędzie AI Wu Dao 2.0. Nie należy także zapominać o „Transformerze”, czyli współtworzonym przez społeczność modelu GPT-2-Large, który cieszy się również bardzo dużym zainteresowaniem. LaMDA (*Language Model for Dialogue Applications*) jest modelem języka neuronowego wytrenowanego na dialogu i sprawdza się w dość dynamicznym, dyfuzyjnym i nieprzewidywalnym środowisku rozmowy (m.in. pod postacią botów). MUM (*Multitask Unified Model*) z kolei ma na celu zrozumienie skomplikowanych zapytań, przetwarzanie informacji zawartych w materiałach tekstowych, graficznych i audio-wizualnych oraz udzielenie użytkownikowi kompleksowej odpowiedzi, i – co niewątpliwie stanowi jego przewagę konkurencyjną – jest technologią przeszkoloną w 75 językach (Softtek, 2021). Narzędzie Wu Dao 2.0 opracowane przez naukowców Beijing Academy of Artificial Intelligence uważane jest obecnie za największy i najpotężniejszy model sieci neuronowych – posiada 1,75 trylionu parametrów, co czyni go około 10 razy większym od GPT-3 rozwijanego przez OpenAI. Dzięki tej multimodalności Wu Dao jest w stanie uczyć się z tekstu i obrazów oraz wykonywać zadania, które wymagają obu z tych typów danych (podczas gdy GPT-3 wykorzystuje tylko tekst) („Wu Dao”, 2022).

W listopadzie 2022 r. OpenAI upowszechniło narzędzie ChatAI<sup>4</sup> bazujące na modelu GPT-3, które w zaskakująco dobry sposób tworzy logiczne, poprawne językowo i stylistyczne fragmenty tekstów.

---

4 Narzędzie jest bezpłatne, dostępne po zalogowaniu pod adresem <https://chat.openai.com/chat#>

Rysunek 1. Tekst wygenerowany przez model językowy GPT-3 za pośrednictwem ChatAI.



Pozyskano z: <https://chat.openai.com/chat#> (dostęp: 10.12.2022).

Ryzyko związane z masowym tworzeniem fake newsów, publikowanie szkodliwych treści o niedozwolonym charakterze, podszywanie się pod innych autorów, generowanie spamu, pozytywnych lub negatywnych opinii o produktach i usługach czy chociażby dewaluacja zawodu dziennikarza – to zaledwie przykłady niebezpieczeństw, które nieść ze sobą może niewłaściwe wykorzystanie narzędzi typu GPT w generowaniu tekstów informacyjnych i naukowych. Najbliższe lata pokażą, czy i jak nauka oraz etyka poradzą sobie z tymi wyzwaniem.

## Sztuczna inteligencja jako twórca literatury

Snucie fabuły, wielopoziomowa narracja, bohaterowie różnych planów, wyraziste emocje i gdzieś ukryta w tym wszystkim intencja autora oraz ostateczny finał akcji – czy możliwe jest, aby robiła to i pisała maszyna? Aby odpowiednio dobrze posługiwała się ona językiem, dbając nie tylko o poprawność gramatyczną i stylistyczną, ale również jego finezję i artyzm?

Coraz liczniejsze i zaskakujące w swym efekcie są próby zaprzęgnięcia algorytmów do tworzenia dzieł literackich. Większość z opisanych w niniejszym tekście przykładów powstała jeszcze w okresie przed upowszechnieniem modeli językowych: GPT-2 i GPT-3, zatem należy przypuszczać, że od roku 2023 r. zjawisko to znacząco przyspieszy i będzie się jeszcze dynamiczniej rozwijać.

W 2011 r. David Cope, amerykański autor, kompozytor i naukowiec, którego obszarem badawczym jest sztuczna inteligencja i muzyka, tj. pisanie programów potrafiących analizować istniejące utwory oraz tworzyć



na ich podstawie nowe kompozycje w stylu oryginalnej muzyki wejściowej, przeprowadził kolejny eksperyment. Tym razem Cope sięgnął jednak nie po nuty i dźwięki, ale po litery i słowa. Efektem tego była publikacja *Comes the Fiery Night. 2000 Haiku by Man and Machine*, w której zamieszczono haiku napisane przez ludzi oraz Annie (maszynę AI). Układ poematów był przypadkowy. Co ciekawe, czytelnicy nie potrafili odróżnić, które teksty napisane były przez algorytm, a które przez człowieka („The Machine That Writes Haiku”, 2017).

Kolejnym literackim eksperymentem, o którym warto wspomnieć, jest tom poezji autorstwa bota Xiaoice opracowanego przez 2014 r. przez firmę Microsoft na potrzeby chińskiego serwisu społecznościowego Weibo. Bot, a w zasadzie „botka” Xiaoice zyskała popularność wśród użytkowników serwisu umiejętnością nawiązywania bliskich, a nawet i silnie emocjonalnych relacji z użytkownikami. W 2017 r. Xiaoice wydała tom poetycki pt. *The Sunlight that Lost the Glass Window*, w którym znalazło się 139 wierszy. Mechanizm AI trenowany był w tym przypadku na dziełach 519 współczesnych poetów od 1920 r., by stworzyć własny poetycki styl twórczy i przedstawić go w nowych utworach. Eksperyment ten spotkał się ze zróżnicowanym odbiorem: bardziej postrzegano go jako reklamę i promocję samego narzędzia rozwijanego przez Microsoft, a nie twórczość literacką zasługującą na analizę i kontemplację (Weller, 2017).

*The Day a Computer Writes a Novel* to kolejny, mający zresztą podwójne znaczenie, tytuł – symbol, o którym należy wspomnieć w kontekście wykorzystania sztucznej inteligencji do tworzenia literatury pięknej. Zespół naukowców z Future University w Hakodate kierowany przez profesora informatyki Hitoshi Matsubara ściśle współpracował ze swoim cyfrowym konstruktorem podczas procesu pisania. Badacze najpierw przypisali rolę bohaterowi i opracowali podstawowy zarys fabuły. Stworzyli również listę słów, zwrotów i zdań, które miały znaleźć się w opowiadaniu. Zadaniem AI było złożenie tych odrębnych zasobów w jednolity tekst, który byłby nie tylko zrozumiały, ale również wciągający i interesujący. W rezultacie powstała powieść zatytułowana *Konpyuta ga shosetsu wo kaku hi* (ang. *The Day a Computer Writes a Novel*) o sztucznej inteligencji, która porzuca swoje obowiązki wobec ludzkości po tym, jak odkryła swój własny talent pisarski (Tarantola, 2016). Książka znalazła się w finale konkursu o Nagrodę Literacką Hoshi Shinichi w Japonii. Co ciekawe – na 1450 prac zgłoszonych do rywalizacji 11 utworów powstało przy wykorzystaniu AI, a sędziowie konkursu nie byli informowani, które opowiadania zostały napisane przez człowieka, a które przez algorytm. Warto dodać, że wspomniany utwór, mimo iż pozytywnie przeszedł pierwszą turę konkursową, nie został zakwalifikowany do dalszego etapu rywalizacji, ponieważ, jak wyjaśnił Satoshi Hase, pisarz science fiction i juror w konkursie,

opowiadaniu brakowało ciekawego rozwoju postaci, pomimo że sam tekst był dobrze skonstruowany (Tarantola, 2016).

Za pierwszą książkę napisaną w całości przez mechanizmy sztucznej inteligencji uznaje się powieść *I The road*, która oparta jest na pojawiającym się w świecie literackim już wielokrotnie motywie drogi. Co więcej, to właśnie motyw drogi był w tym przypadku niejako współtwórcą samego dzieła. Programista Ross Godwin opracował mechanizm sztucznej inteligencji wytrenowanej na tekstach literackich i poetyckich, która dodatkowo czerpała dane w czasie rzeczywistym z samej podróży na trasie Nowy Jork – Orlean. Samochód marki Cadillac wyposażony był bowiem w kamerę monitoringu, GPS, mikrofon i zegar, informacje czerpane były również z geolokalizacyjnego serwisu Foursqare. Powieść opublikowana została w 2018 r. i mimo iż miejscami tekst jest dość surowy i celowo nie był on poprawiany i edytowany przez Godwina Rossa, zyskała ciekawe recenzje, również w kontekście pojawienia się nowego paradygmatu w twórczości literackiej (*I The road by artificial neural network*, 2018).

Analizując zagadnienie pisania tekstów literackich przez sztuczną inteligencję, nie można pominąć projektu „Books by AI” – księgarni internetowej sprzedającej powieści science fiction wygenerowane przez sztuczną inteligencję, które w wersji drukowanej zamówić można przez Amazon.com. Projekt został stworzony przez duńskich pasjonatów AI: programistę Mikkela Thybo Loose oraz Andreasa Refsgaarda, który sam siebie definiuje jako kreatywnego koodera oraz cyfrowego artystę. Autorzy projektu podkreślają, że żadna z prezentowanych na witrynie książek nie została napisana ani zaprojektowana przez ludzi. Wszystkie historie, a także ich tytuły, opisy i recenzje (!), wygenerowane zostały przez AI przy użyciu narzędzia char-rnn-tensorflow i danych treningowych z Amazon.com i Project Gutenberg, okładki zaś są dziełem Progressive Growing of GANs i obrazów treningowych z OpenLibrary (*About Books by AI*). Co więcej, nawet ceny oferowanych książek również zostały ustalone przez mechanizmy AI (wykorzystano regresję ml5js.org z ekstraktorem cech oraz danych treningowych nt. okładek i cen z Amazon.com). Czy te książki są ciekawe? Czy mają swoich czytelników? Gdyby wziąć pod uwagę recenzje opublikowane na stronie projektu (recenzje wygenerowane przez AI), to można byłoby stwierdzić, że tak, że prezentowane opowieści science fiction budzą zainteresowanie:

- „Bardzo podobała mi się ta książka. To jest Knogund!” – pisze Editore Lucker.
- „To jest naprawdę wielka przyjemność. Wow” – dzieli się swą opinią Claire of J. Gordon.

Wystarczy jednak sięgnąć po recenzje zamieszczone przez prawdziwych czytelników na stronie Amazon, by stwierdzić, że projekt ten ma raczej

charakter artystyczny i happeningowy, nie przejawia aspiracji tworzenia prawdziwej i godnej zainteresowania literatury science fiction.

- „The Imperfect in the Disaster to książka napisana i zaprojektowana w całości przez AI. Ocena pięciu gwiazdek nie ma nic wspólnego z samą historią. Bez obrazu dla AI, która ją napisała, ale książka ta jest praktycznie nie do przeczytania” – pisze Kristin (która oceniła książkę na 5 gwiazdek w Amazon.com).
- „Te książki napisane przez tzw. AI to tylko sałatka słowna podrzucona przez jakieś niskiej jakości oprogramowanie. Przypomina mi to oprogramowanie spamujące, które zalewa sieć nonsensownymi artykułami. Te zdania nie mają sensu. Jeśli cokolwiek ma sens, to tylko treści opracowane przez człowieka. Ludzie powinni zmartwić na temat tego typu rzeczy. Co będzie następnę? Sprzedawanie książek składających się z zupełnie przypadkowych słów?” – recenzuje Avid Reader.

Co czytelnicy sądzą o tekstach literackich przygotowanych przez sztuczną inteligencję lub przy jej pomocy? Jedna z autorek publikująca swoje książki na platformie Kindle Direct Publishing, która we własnej twórczości sięga po pomoc AI, spotkała się z nieprzychylnymi reakcjami w tej kwestii. Mowa tu o Leanne Leds, znanej pod pseudonimem literackim Jennifer Lepp, której historia opisana została w serwisie The Verge. Autorka, dzięki wykorzystaniu narzędzia Sudowrite (działającego na podstawie modelu GPT-3), znacząco skróciła (do 49 dni) okres napisania i opublikowania na portalu nowej książki. Sudowrite wymaga od autora wklejenia fragmentu tekstu, po czym narzędzie proponuje kontynuację treści i rozwinięcie fabuły, którą to treść można przyjąć, zmodyfikować lub odrzucić, a następnie ponownie pracować, korzystając z dostępnych w aplikacji narzędzi. Jennifer Lepp przyznaje, że konsultowała z innymi osobami efekty pracy literackiej w celu poprawienia tekstu lub odrzucenia niepasujących fragmentów i, co ciekawe, negatywnych uwag było niewiele, a konsultanci z reguły wyżej oceniali te wątki, które były dziełem Sudowrite (Dieza, 2022). Czytelnicy jednak nie wyrażali się pochlebnie o tym procesie twórczym i krytykowali Lepp za brak własnej kreatywności oraz pójście na skróty.

W kontekście książek stworzonych przy wykorzystaniu technologii głębokiego uczenia i sieci neuronowych warto jeszcze wspomnieć o pierwszej naukowej monografii napisanej przez AI. W 2019 r. prestiżowe wydawnictwo Springer Nature opublikowało książkę pt. *Lithium-Ion Batteries*, której autorem jest Beta Writer, tj. sztuczna inteligencja (Writer, 2019). W obszernej i ciekawej przedmowie do książki naukowcy z Instytutu Goethego wyjaśniają, że ich intencją nie jest przedstawienie stanu badań nt. baterii litowo-jonowych, a raczej zadawanie pytań i rozpoczęcie dyskusji na temat generowanej maszynowo literatury naukowej,

od kwestii autorskich po techniczne i etyczne aspekty takich publikacji (Coldewey, 2019). Tekst książki miejscami jest surowy i nie do końca poprawny pod względem gramatycznym, ale naukowcy zdecydowali się nie poprawiać wygenerowanych przez AI treści, m.in. po to, aby podkreślić obecny status prac nad AI, a także by nie czynić poprawności językowej jedynym problemem, który podlegać ma w tym przypadku dyskusji. Niewątpliwie w świecie nauki rola sztucznej inteligencji wykorzystywanej do efektywnego wyszukiwania, klasyfikowania, kategoryzowania, selekcji, eksploracji i opracowania danych będzie stale wzrastać i znacząco wpływać na kształt współczesnej komunikacji naukowej.

Przegląd dotychczasowych wybranych projektów literackich wykorzystujących sztuczną inteligencję oraz śledzenie ich dynamicznego rozwoju na przestrzeni ostatnich lat pozwala wysnuć wniosek, że technologie AI coraz powszechniej będą obecne również w tym „humanistycznym” i twórczym obszarze działalności ludzkiej. Z jednej strony intensyfikowane są prace naukowców poprawiających działanie modeli językowych, z drugiej zaś nie brakuje chętnych do tworzenia treści za pomocą sztucznej inteligencji i włączenia specjalistycznych aplikacji do swojego warsztatu pisarskiego.

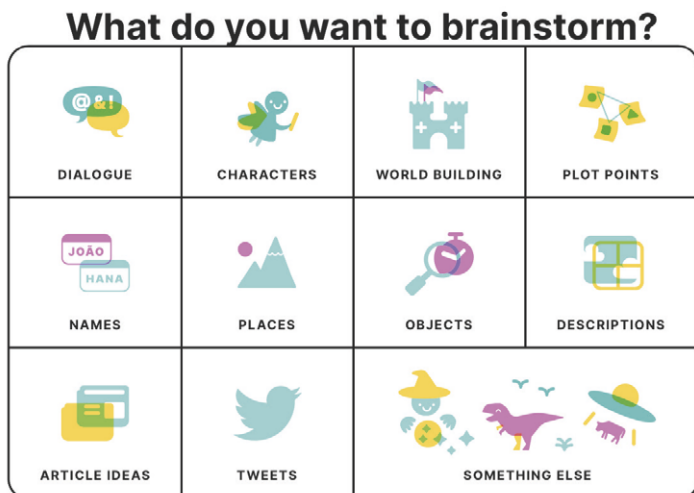
### Aplikacje AI wspierające pisanie tekstów

Na rynku istnieje obecnie wiele aplikacji powszechnie nazywanych „asystentami pisania”, które wykorzystują narzędzia sztucznej inteligencji w celu poprawy lub tworzenia od zera różnego rodzaju tekstów: informacyjnych, literackich czy marketingowych. W zależności od rodzaju działają one w następujących obszarach: kontekstowe sugestie dotyczące treści (kontynuacja wątku, propozycje rozwoju fabuły, sugerowanie fraz i wyrazów itp.), sprawdzanie poprawności gramatycznej, twórcze inspirowanie autorów oraz generowanie – przy wykorzystaniu wskazanych słów kluczy i fraz – różnego rodzaju treści marketingowych do wykorzystania w sieci. Programy te najczęściej działają na podstawie modelu obliczeniowego GPT-3, ale każdy z nich ma własny zasób treningowy, co sprawia, że niektóre lepiej operują np. w obszarze fikcji literackiej czy tematyki science fiction, inne efektywniej sprawdzają się w tekstach informacyjnych lub marketingowych. I co najważniejsze, jeśli ostateczny tekst faktycznie ma być interesujący oraz logiczny i poprawny pod względem merytorycznym i językowym, „asystenci pisania” wymagają aktywnego udziału człowieka/autora w tworzeniu treści. Niewątpliwie jednak, przy umiejętnym wykorzystaniu, a także w połączeniu z kreatywnością i otwartością autora, programy wykorzystujące AI mogą być potężnym narzędziem w jego warsztacie pisarskim.

Na rynku istnieje wiele aplikacji opartych na AI, których celem jest generowanie różnego rodzaju tekstów oraz wspieranie pisarza w procesie twórczym. Wśród nich występują narzędzia dedykowane tekstom o charakterze literackim (np. Sudowrite) lub ogólnym (Grammarly), a także – i tych jest zdecydowanie więcej – aplikacje generujące treści o charakterze marketingowym i SEO (np. Jasper.ai, Copy.ai, Rytr.ai).

- Sudowrite – aplikacja do kreatywnego pisania stworzona przez Amita Gupta i Jamesa Yu w 2020 r., która działa na podstawie GPT-3 i dostępna jest w płatnej subskrypcji, obsługując język angielski. Po wprowadzeniu fragmentu własnego tekstu autor otrzymuje wygenerowany przez AI dalszy ciąg historii wraz z propozycjami dodatkowego opisu np. smaku czy zapachu, sugerowanymi bohaterami, zwrotami akcji, a także tzw. burzą mózgu, która dostarczać może nowych pomysłów oraz wiele innych ciekawych funkcjonalności. Asystent AI zwraca uwagę na styl pisania autora i dopasowuje do niego propozycje tekstu. Aplikacja Sudowrite ceniona jest przez użytkowników ze względu na jej wyraźne ukierunkowanie na twórczość literacką, w tym science fiction, a także niezastąpione wsparcie w poszukiwaniu pomysłów i przełamywaniu tzw. blokady literackiej.

Rysunek 2. Interfejs aplikacji Sudowrite z narzędziem do generowania pomysłów literackich.



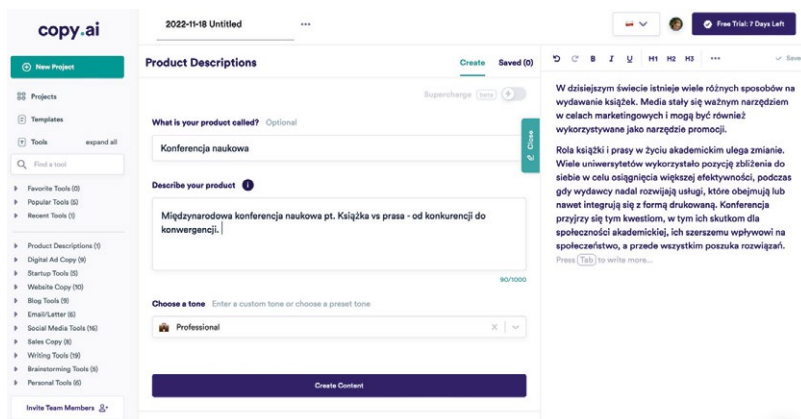
Pozyskano z: <https://www.sudowrite.com/app> (dostęp: 10.11.2022).

- Grammarly – powstałe w 2009 r. narzędzie do automatycznej edycji i korekty tekstów w języku angielskim, obecnie jest aplikacją wdrażającą zaawansowane mechanizmy AI w celu usprawnienia komunikacji

pomiędzy użytkownikami. W zależności od rodzaju subskrypcji użytkownik korzystać może m.in. z pomocy gramatycznej, interpunkcyjnej i dotyczącej zwięzłości tekstu (wersja bezpłatna), jak również dodatkowo mieć dostęp do opcji parafrazowania zdań, wyboru słów, cytatów czy sugestii dotyczących tonu wypowiedzi, marki lub danych analitycznych (wersja płatna). Z programu można korzystać także jako z wtyczki do przeglądarek, aplikacji dedykowanej dla Windows lub Mac, a także dodatku MS Office czy Google Docs.

- Jasper.ai – aplikacja (funkcjonująca najpierw pod nazwą Conversion.ai, a do stycznia 2022 jako Jarvis.ai) promująca się jako najlepsze narzędzie marketingu treści wykorzystujące sztuczną inteligencję. Jasper znajduje zastosowanie przede wszystkim w marketingu: w szybkim pisaniu treści e-maili, przygotowywaniu wpisów do mediów społecznościowych oraz na blogi i strony internetowe, a także w tworzeniu opisów produktów w sklepach internetowych i krótkich tekstów promocyjnych oraz reklamowych. Ciekawostką jest usługa generowania pięknych listów miłosnych wykorzystująca AI. Aplikacja rozwija funkcjonalności obsługujące inne języki, jest ich obecnie 25, w tym język polski. Aplikacja płatna.
- Copy.ai – funkcjonujące w sieci od 2020 r. narzędzie do generowania treści o charakterze marketingowym: m.in. wpisów na strony www i blogi, opisów produktów, e-maili, a także tekstów informacyjnych z zakresu biznesu, kariery, sprzedaży, rynku nieruchomości itp. Aplikacja wykorzystuje model GPT-3 i oferuje swoje usługi w 25 językach, bardzo sprawnie radząc sobie z językiem polskim. Aplikacja płatna.

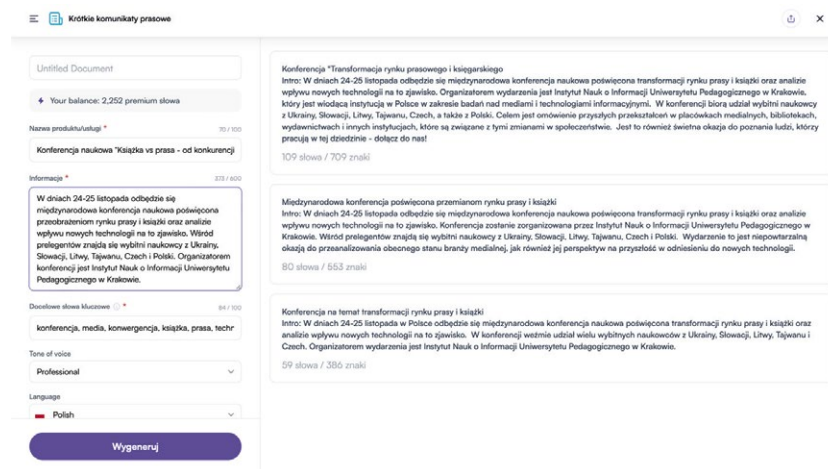
Rysunek 3. Interfejs serwisu Copy.ai z wygenerowanym automatycznie tekstem informacyjnym o konferencji naukowej.



Pozyskano z: <https://app.copy.ai/> (dostęp: 18.11.2022).

- Writesonic – narzędzie wykorzystujące model GPT-3, które promuje się jako pomoc w przygotowywaniu nie tylko treści marketingowych i SEO, ale także dłuższych tekstów, esejów, raportów czy książek (obok standardowych funkcji do wykorzystania w tworzeniu Facebooks Ads, Google Ads oraz narzędzi do pisania blogów i treści na strony www, posiada także funkcjonalności, które parafrazują, rozszerzają lub skracają tekst). Aplikacja działa w 24 językach, generuje treści w różnych stylach (np. formalnym, przyjacielskim, entuzjastycznym itp.), bardzo dobrze radzi sobie z językiem polskim. Za wyjątkiem dostępu do kilku podstawowych narzędzi aplikacja jest odpłatna.

Rysunek 4. Interfejs Wiresonic z wygenerowanym automatycznie tekstem o charakterze informacyjnym.



Źródło: Writesonic.com (dostęp: 15.11.2022).

- Rytr.ai – uruchomiony w 2021 r. „inteligentny” generator AI wykorzystywany do tworzenia tekstów o różnym charakterze: m.in. treści blogowych, nazw marek, haseł biznesowych i strategicznych, komend Call to Action, tekstów w schematach: AIDA (Attention – Interest – Desire – Action) i PAS (Problem – Agitate – Solution), listów motywacyjnych, e-maili, reklam w mediach społecznościowych i Google Ads, opisów stanowisk pracy, słów kluczy, tekstów na landing page, opisów produktów, biogramów, sekcji Q&A, meta-danych SEO, SMS-ów, tekstów piosenek, recenzji, a także kreatywnych historyjek i opowieści. Narzędzie wykorzystuje model GPT-3, działa w 36 językach i generuje treści w 22 tonacjach (np. wdzięczności, z troską, formalnej, krytycznej, zdumionej i in.).

Wspomniane aplikacje, które działają na podstawie zarówno komercyjnego modelu GPT-3, jak i społecznościowego GPT-2-Large, są coraz powszechniej używane w angielskojęzycznej branży marketingowej do tworzenia tekstów o charakterze promocyjnym i informacyjnym, doceniane są przez specjalistów SEO jako narzędzia, które znacząco ułatwiają i przyspieszają prace nad treścią. W przypadku języka polskiego dochodzi jednak wyższy stopień złożoności, a także mniejsza liczba danych treningowych, co znacznie utrudnia dynamiczny rozwój tego obszaru AI. K. Swoboda zwraca uwagę na „kocią naturę” sztucznej inteligencji, która w jednej sytuacji działa wręcz wzorcowo, tak że nie sposób odróżnić tekstu wygenerowanego przez algorytm od tego napisanego przez człowieka, a w drugiej z kolei popełnia „dziecinne” błędy, myląc harmonijkę ustną z harfą (Swoboda, 2022).

### Literatura pisana przez algorytmy w opinii studentów Instytutu Nauk o Informacji

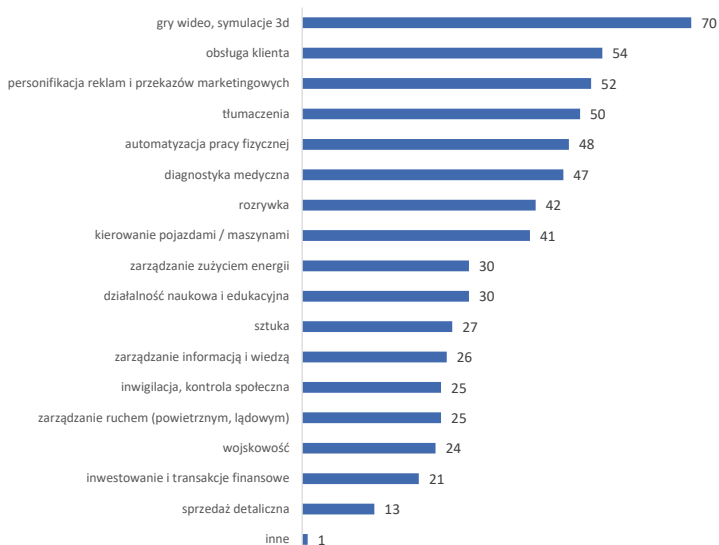
Czy tematyka sztucznej inteligencji w generowaniu tekstów informacyjnych i literackich znana jest reprezentantom pokolenia Z? Jaki jest ich stosunek do artefaktów generowanych przez AI? Czy dokonując wyboru literatury do czytania, studenci uwzględnialiby autorstwo, w tym autorstwo sygnowane przez sztuczną inteligencję? Między innymi te pytania były motywacją do przeprowadzenia badań wśród studentów Instytutu Nauk o Informacji w Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie. Należy podkreślić celowy dobór próby i fakt, że respondenci – przynajmniej z założenia – charakteryzują się wyższą kulturą informacyjną z racji studiowania zagadnień związanych z szeroko pojętą informacją.

W badaniu wzięły udział 83 osoby (72% kobiety; 23% mężczyźni; 5% osób nie określiło płci i wybrało odpowiedź „wolę nie odpowiadać”). Pierwsza część ankiety dotyczyła ogólnej znajomości tematyki sztucznej inteligencji, część druga poświęcona była już bezpośrednio obecności AI w twórczości literackiej.

Zdecydowana większość badanych (96%) zadeklarowała, że zetknęła się z zagadnieniem AI, a 87% respondentów uważa, że AI ma wpływ na ich obecne życie.



Wykres 1. Obszary wykorzystywania AI w opinii respondentów



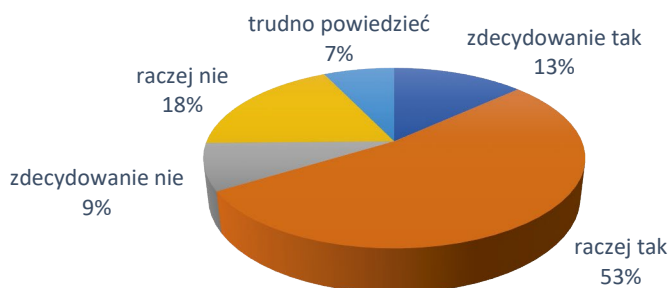
Źródło: badania własne (N = 83), 2022.

Zdaniem respondentów algorytmy sztucznej inteligencji najczęściej wykorzystywane są w branży gier, obsłudze klienta oraz w procesach marketingowych. Wskazania na obecność AI w edukacji i działalności naukowej, a także w sztuce nie były zbyt powszechne, trend ten zauważa prawie co trzeci respondent. Szczegółowy rozkład odpowiedzi (można było wskazać ich dowolną liczbę) przedstawiono na wykresie 1. Warto w tym miejscu przywołać badanie przeprowadzone przez NASK, w którym respondenci, odpowiadając na podobne pytanie („W ramach których aktywności według Pana(i), najczęściej wykorzystywana jest technologia oparta na Sztucznej Inteligencji?”), wskazywali przede wszystkim: kierowanie pojazdami, automatyzację pracy fizycznej i pozyskiwanie informacji/wiedzy (*Sztuczna inteligencja w społeczeństwie i gospodarce: raport z badań społecznych*, 2019). Wyraźnie widać więc różnicę, która prawdopodobnie ma swoje źródło w niższym wieku respondentów z Instytutu Nauk o Informatyce oraz odmiennych formach aktywności i spędzania czasu.

Czy sztuczna inteligencja może „sama” napisać literaturę? Takie, celowo sformułowane w sposób prosty i dość ogólny, pytanie zadano w dalszej części kwestionariusza. Opinie badanych są tutaj podzielone, blisko połowa (47%) nie ma na ten temat zdania, 36% respondentów uważa, że tak – sztuczna inteligencja może napisać literaturę, a 15% wyraża się negatywnie w tej kwestii.

Celem badania kwestionariuszowego było także poznanie opinii na temat społecznego funkcjonowania artefaktów tworzonych przez sztuczną inteligencję. W związku z tym zapytano studentów INoI, czy ich zdaniem dopuszczalne jest, aby twórcy literatury korzystali z narzędzi AI. Analiza odpowiedzi sugeruje, że takie zjawisko jest akceptowalne wśród odbiorców. Ponad połowa badanych (53%) wybrała odpowiedź „raczej tak”, a 13% „zdecydowanie tak”. Zdania w tej sprawie nie ma jedynie 7% badanych.

Wykres 2. Odpowiedzi na pytanie: Czy dopuszczalne jest, aby twórcy literatury korzystali z narzędzi AI?

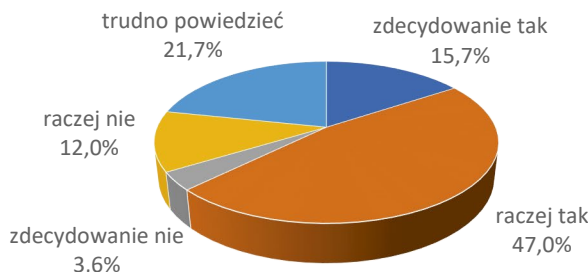


Źródło: badania własne (N = 83), 2022.

Kontynuując wątek akceptowalności tekstów wygenerowanych przez sztuczną inteligencję, zadano pytanie o konieczność odpowiedniego oznaczenia tego typu treści. Tutaj wskazania były już bardziej zdecydowane i wyraziste: 85,5% badanych uważa, że treści powstałe z wykorzystaniem algorytmów AI powinny być odpowiednio oznaczone. Przeciwnego zdania było zaledwie 6% respondentów. Warto dodać, że zagadnienie oznaczania treści autorstwa AI stanowi przedmiot licznych dyskusji w środowisku IT, a naukowcy z OpenAI opracowują narzędzie do oznaczania tekstu generowanego przez system AI w postaci znaku wodnego – „niezauważalnego tajnego sygnału”, który wskazywać będzie, skąd pochodzi tekst (Wiggers, 2022).

„Czy sięgnąłbyś po książkę napisaną przy wykorzystaniu sztucznej inteligencji?”. To kolejne pytanie zadane respondentom. Z badania wynika, że studenci raczej chętnie przeczytaliby taką książkę. 47% badanych odpowiedziało, że raczej tak, a 15,7%, że zdecydowanie tak. Co dziesiąty badany (12%) wyraził swoją kategorię odmowę w tej kwestii.

Wykres 3. Chęć sięgnięcia po książkę napisaną z wykorzystaniem AI



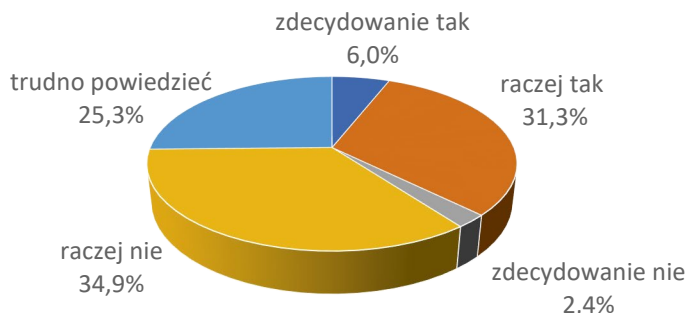
Źródło: badania własne (N = 83), 2022.

Naturalną kolejną rzeczą było spytanie respondentów o powody takich decyzji. Najczęściej wymienianą przyczyną zainteresowania taką książką była ciekawość, aczkolwiek warto też przytoczyć inne odpowiedzi na to pytanie otwarte, które – to też ciekawa obserwacja badawcza – zamieszczały głównie sceptycy i osoby niechętne tego typu treściom:

- *Wydaje mi się, że taki tekst byłby napisany strasznie „sztucznie”, więc jakoś by to do mnie nie trafiło.*
- *Fakt, że książka została stworzona przez sztuczną inteligencję, sprawia, że czulabym się zaniepokojona, wiedząc, do czego AI jest zdolna.*
- *Lubię czytać literaturę, ponieważ jest pisana przez ludzi, którzy odczuwają podobne emocje do moich. Przeżywają konkretne, ludzkie sytuacje, wyciągają ważne wnioski, które ujmują w swoich dziełach i pomagają żyć lepiej innym ludziom. Dobrze wiedzą, jak wzbudzić konkretne odczucia w człowieku, jak nami poruszyć. Nie brakuje mi niczego w literaturze tworzonej przez ludzi.*
- *W takiej książce nie ma „serca” autora. Jest tylko zimna kalkulacja maszyny.*
- *Jestem tradycjonalistą, wolę własną kreatywność autora.*

Na koniec zapytano również respondentów o ich prognozy dotyczące wykorzystywania sztucznej inteligencji w twórczości literackiej. Odpowiedzi na pytanie „Czy literatura może być obszarem, w którym rozwijane będą technologie AI?” są bardzo zróżnicowane i głosy zwolenników, jak i przeciwników tego rozwiązania rozkładają się podobnie: 37,3% – raczej tak i zdecydowanie tak oraz 37,3% – raczej nie i zdecydowanie nie.

Wykres 4. Literatura jako obszar wykorzystywania AI w opinii respondentów



Źródło: badanie własne (N = 83), 2022.

Tym ciekawsza jest analiza dodatkowych komentarzy i opinii, z którymi respondenci podzielili się z badaczką.

- *Osobiście sięgnęłabym po taką książkę, jednak nie mogłabym zapamiętać o tych napisanych tradycyjnie. Książki czyta się w końcu między innymi po to, aby zrozumieć innego człowieka, jego myślenie, a także, żeby poznać zmiany, jakie zachodziły w rozumowaniu, poglądach, ideach i trendach na przestrzeni czasu. Sztuczna inteligencja nam tego nie da. Może jedynie się do tego zbliżyć.*
- *Technologia nie może napisać dobrej książki.*
- *Sztuczna inteligencja może pisać dobrą literaturę. Jest to etyczne, o ile jest to odpowiednio oznaczone, a nie podpisane przez kogoś, kto nie miał realnego wkładu w powstanie dzieła. W przyszłości z pewnością sztucznej inteligencji będzie coraz więcej, również w literaturze.*
- *Mam nadzieję, że nie czeka nas taka przyszłość. Mam nadzieję, że wykorzystanie sztucznej inteligencji w twórczości literackiej skończy się na sugerowaniu i poprawianiu przez nią błędów. Literatura napisana przez sztuczną inteligencję może być interesująca, jednak będzie miała w sobie o wiele mniej wrażliwości, o ile w ogóle będzie ta wrażliwość. Uważam, że lepiej zostawić tę przestrzeń człowiekowi.*
- *Uważam, że sztuczna inteligencja nie jest w stanie oddać prawdziwych emocji tak jak autor.*
- *Czytałam, że pierwsza książka napisana przez AI bardziej przypomina zlepek informacji niż spójny utwór. Nie uważam, żeby ułatwianie życia, wykonywanie pracy efektywniej i efektywniej z pomocą sztucznej inteligencji było nieetyczne. Z niecierpliwością czekam, jak się rozwinie ta dziedzina oraz gdzie i czy w ogóle będą jej granice.*

Z badania ankietowego wynika, że studenci raczej ostrożnie podchodzą do tematyki twórczości literackiej generowanej przez sztuczną

inteligencję. Z jednej strony deklarują otwartość i zainteresowanie tym zjawiskiem, a także sporą ciekawość. Z drugiej jednak dość sceptycznie patrzą na przyszłość tego typu rozwiązań oraz aspekty etyczne związane z rozpowszechnianiem takich treści. Należy podkreślić fakt, że zdecydowana większość badanych oczekuje odpowiedniego oznaczenia treści wygenerowanych przy pomocy AI.

## Podsumowanie

Pojawienie się w listopadzie 2022 r. otwartego narzędzia ChatAI wykorzystującego model GPT-3, którym użytkownicy powszechnie zaczęli się bawić i sprawdzać jego możliwości, ożywił i zintensyfikował dyskusję nad wykorzystaniem algorytmów AI do tworzenia treści. Wniosek, który płynie z obserwacji tego zjawiska, jest w zasadzie jeden: sztuczna inteligencja może być bardzo pomocnym narzędziem w warsztacie pisarskim i twórczym, ale na razie „sama” nie wygeneruje w całości prawdziwego dzieła literackiego (Mayne, 2022). Słowa „na razie” wydają się tu kluczowe.

Samo generowanie treści i/lub wspieranie autorów w tworzeniu tekstów literackich, czy to w obszarze podsuwania pomysłów, budowania sylwetek bohaterów, wymyślenia zwrotów akcji, czy nawet poprawie językowej i gramatycznej, to jedna kwestia omawianego problemu. Obserwacja dynamicznego rozwoju modeli językowych, w tym przede wszystkim GPT-3, pozwala stwierdzić, że wcześniej czy później algorytmy AI będą na tyle doskonałe, że stworzą tekst literacki porównywalny (a może nawet lepszy?) z dziełem ludzkim. Nie należy jednak zapominać o konieczności zbudowania odpowiedniego kontekstu funkcjonowania literatury w tym nowym paradygmacie. Społeczna akceptacja zjawiska, zapobieganie nadużyciom, ustalenie zasad prawnych i etycznych – to przykłady wyzwań, przed którymi stoimy. Najbliższe lata pokażą, czy należycie i „inteligentnie po ludzku” im sprostamy.

Tekst literacki stworzony przez sztuczną inteligencję może być bardzo interesującym przykładem tego, jak ta technologia może wpłynąć na sztukę. W ostatnich latach powstało wiele przykładów tekstów literackich stworzonych przez sztuczną inteligencję, w tym powieści, opowiadania, a nawet wiersze. Niektóre z tych tekstów są naprawdę imponujące i trudno odróżnić je od tekstów napisanych przez ludzi. Sztuczna inteligencja może być szczególnie skuteczna w tworzeniu tekstów, które są oparte na określonych strukturach lub schematach, takich jak np. reguły gramatyczne czy zasady składni. W przypadku tworzenia tekstów literackich, sztuczna inteligencja nie jest w stanie zastąpić ludzkiej kreatywności

i wyobraźni, ale może być ciekawym narzędziem do tworzenia nowych form literackich<sup>5</sup>.

Powyższy akapit został w całości wygenerowany przez sztuczną inteligencję oraz przekopiowany przez autorkę artykułu bez żadnych poprawek i zmian. To chyba najlepszy przykład możliwości, jakie daje AI, który równocześnie będzie idealnym podsumowaniem niniejszych rozważań.

#### BIBLIOGRAFIA

- <*The Day a Computer Writes a Novel*>, tłum. S. Haerin. (2016). Pozyskano z: [https://my.vanderbilt.edu/aiethics/files/2019/01/The-Day-a-Computer-Writes-a-Novel\\_EngTrans.docx](https://my.vanderbilt.edu/aiethics/files/2019/01/The-Day-a-Computer-Writes-a-Novel_EngTrans.docx).
- 1 *The road by artificial neural network*. (2018). Pozyskano z: <https://www.jbe-books.com/products/1-the-road-by-an-artificial-neural>
- About Books by AI*. (b.d.). Pozyskano z: <https://booksby.ai/about/>
- Bajohr, H. (2022). *The Paradox of Anthroponormative Restriction: Artistic Artificial Intelligence and Literary Writing* [Preprint]. MediArXiv. DOI: 10.33767/osf.io/tc79k
- Coldewey, D. (2019). The first research book written by an AI could lead to on-demand papers. *TechCrunch*. Pozyskano z: <https://tcrn.ch/2VCwZfh>
- Dieza, J. (2022, czerwiec 20). The Great Fiction of AI: The strange world of high-speed semi-automated genre fiction. *The Verge*. Pozyskano z: <https://www.theverge.com/c/23194235/ai-fiction-writing-amazon-kindle-sudowrite-jasper>
- Hatalska, N. (2021). *Wiek paradoksów: Czy technologia nas ocali?* Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Hutson, M. (2021). Robo-writers: The rise and risks of language-generating AI. *Nature*, 591, 22–25.
- Kijko, P. (2022). Algorytm BERT, modele językowe (LM), NLP – czy Google rozumie o co pytasz? *Klewer*. Pozyskano z: <http://klewer.pl/bert-czy-google-rozumie-pytania/>
- Koltunowicz, J. (2019). OpenAI oswaja swój algorytm. *Sztuczna inteligencja*. Pozyskano z: <https://www.sztucznainteligencja.org.pl/openai-oswaja-swoj-algorytm/>
- Kudelska, A. (2021). Akt w sprawie sztucznej inteligencji. Na co powinni przygotować się dostawcy i użytkownicy AI w związku z nowymi unijnymi przepisami? *PARP, 13 grudnia*. Pozyskano z: <https://www.parp.gov.pl/component/content/article/76823:akt-w-sprawie-sztucznej>

5 Test wygenerowany z wykorzystaniem narzędzia Chat OpenAI w odpowiedzi na zadaną frazę „tekst literacki pisany przez sztuczną inteligencję”. Pozyskano z: <https://chat.openai.com/chat#> (dostęp: 11.12.2022).

- inteligencji-na-co-powinni-przygotowac-sie-dostawcy-i-uzytkownicy-  
-ai-w-zwiazku-z-nowymi-unijnymi-przepisami#\_edn2
- Lange, R. (2019). *Sztuczna inteligencja w społeczeństwie i gospodarce: Raport z badań społecznych*. NASK.
- Mayne, A. (2022, listopad 30). Collaborative Creative Writing with OpenAI's ChatGPT. *Andrewmayneblog*. Pozyskano z: <https://andrewmayneblog.wordpress.com>
- Parlament Europejski. (2020). *Sztuczna inteligencja: Szanse i zagrożenia*. Pozyskano z: <https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20200918STO87404/sztuczna-inteligencja-szanse-i-zagrozenia>
- Softtek. (2021). *Google's two new AI milestones are LaMDA and MUM*. Pozyskano z: <https://softtek.eu/en/tech-magazine-en/artificial-intelligence-en/googles-two-new-ai-milestones-are-lamda-and-mum/>
- Spacey, J. (2016). 33 Types Of Artificial Intelligence. *Simplicable, March 30*. Pozyskano z: <https://simplicable.com/new/types-of-artificial-intelligence>
- Swoboda, K. (2022). Sztuczna inteligencja – Czy umie już po polsku? *Antyweb*. Pozyskano z: <https://antyweb.pl/sztuczna-inteligencja-po-polsku>
- Sztuczna inteligencja. (2022). W: *Encyklopedia PWN*. Pozyskano z: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/sztuczna-inteligencja;3983490.html>
- Zsulc, J. (2016). Sztuczna inteligencja w informacji naukowej. W: W. Babik (red.), *Nauka o informacji*. SBP, 387–428.
- Tarantola, A. (2016). AI-written novel passes first round of a literary competition. *Engadged*. Pozyskano z: <https://www.engadget.com/2016-03-24-ai-written-novel-passes-first-round-of-a-literary-competition.html>
- Taylor, G.D. (2014). *When The Machine Made Art. The Troubled History of Computer Art*. New York–London–New Delhi–Sydney: Bloomsbury.
- Machine That Writes Haiku. (2017). *Big Bang Poetry*. Pozyskano z: <https://www.businessinsider.com/chinese-poetry-written-by-robot-2017-6?IR=T>
- Wiggers, K. (2022). OpenAI's attempts to watermark AI text hit limits. *TechCrunch*. Pozyskano z: <https://tcrn.ch/3iTftnw>
- Wniosek Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (Akt W Sprawie Sztucznej Inteligencji) i Zmieniające niektóre akty ustawodawcze Unii*, Komisja Europejska (2021). Pozyskano z: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?qid=1623335154975&uri=CELEX%3A52021PC0206>
- Writer, B. (2019). *Lithium-Ion Batteries: A Machine-Generated Summary of Current Research*. Springer International Publishing. DOI: 10.1007/978-3-030-16800-1
- Wu Dao. (2022). *Wikipedia*. Pozyskano z: [https://en.wikipedia.org/wiki/Wu\\_Dao](https://en.wikipedia.org/wiki/Wu_Dao)
- Zawojski, P. (2016). *Technokultura i jej manifestacje artystyczne. Medialny świat hybryd i hybrydyzacji*. Katowice: Wydawnictwo US.

Zawojski, P. (2019). *Maszynom (inteligentnym) wbrew? O sztuce w czasach sztucznej inteligencji*. DOI: 10.26112/KW.2019.104.05

Zespół TrafficWatchdog. (2020). GPT-3, najnowsze dzieło OpenAI, nabrało setki internautów. *TrafficWatch*. Pozyskano z: <https://trafficwatchdog.pl/pl/articles/58/gpt-3-najnowsze-dzielo-openai-nabralo-setki-internautow-artykuly-tworzone-przez-sztuczna-inteligencje-spotkaly-sie-ze-swietnym-odbiorem-nieswiadomych-niczego-czytelnikow>

**Bożena Jaskowska** – adiunkt w Instytucie Nauk o Informacji Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, zastępczyni dyrektora ds. kształcenia INoI, dr nauk humanistycznych w zakresie bibliologii (2007), absolwentka studiów MBA IT (2012), długoletnia dyrektorka Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego (2010–2021). Zainteresowania naukowe i obszary badawcze: user experience; projektowanie informacji; badania użytkowników; psychologia projektowania; metafory w ekosystemach informacyjnych.



**Bogusława Bodzioch-Bryła**<http://orcid.org/0000-0003-2453-8350>

Akademia Ignatianum w Krakowie

[boguslawa.bodzioch-bryla@ignatianum.edu.pl](mailto:boguslawa.bodzioch-bryla@ignatianum.edu.pl)

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.07

## Lektura immersyjna e-literatury

### STRESZCZENIE

Tekst przybliży związki między stosowaną przez twórców e-literatury strategią przepływu (flow) a immersyjnością utworu. Kategoria flow odnosi się do dzieł procesualnych, stwarzających wrażenie stopniowego bądź dynamicznego „płynięcia” po ekranie oraz płynnego przeobrażania się. Celem jej stosowania zwykle jest konstruowanie warstwy ikonicznej lub budowanie dynamiki ścieżki e-utworu. Immersyjność zaś to wytwarzająca się pomiędzy odbiorcą-interaktorem a e-utworem chęć/zgoda na podtrzymywanie w świadomości wrażenia przebywania (percepcyjnego i interpretacyjnego zanurzenia i zaangażowania) we wnętrzu innej, wirtualnej rzeczywistości. Najsilniejsze wrażenie immersji gwarantują utwory realizowane z wykorzystaniem środowiska CAVE (jaskini wirtualnej), choć immersja możliwa jest również w przypadku e-literatury mniej zaawansowanej technologicznie, poziomy lektury immersyjnej wynikają bowiem z łączenia przez twórców w rozmaitych konfiguracjach elementów takich jak: uprzestrzennienie, warstwa kolorystyczno-graficzna eksponująca procesualność lub efekt głębi, warstwa brzmieniowa, nakłanianie odbiorcy do wejścia w rolę interaktora itp. Badacze na immersyjność e-literatury spoglądają jako na artystyczną manifestację sprzeciwu wobec postawy chłodnego eksperckiego dystansu, dominującego w dwudziestowiecznym historyczno- i krytycznoliterackim dyskursie uniwersyteckim. Immersję postrzegać więc można jako rodzaj „mostu” gwarantującego zaangażowanie w lekturę, szansę odzyskania utraconego zaangażowania odbiorczego.

**SŁOWA KLUCZE:** e-literatura, lektura immersyjna, flow, konwergencja mediów, literatura a nowe media

### ABSTRACT

#### Immersive Reading of e-literature

The text takes a closer look at the relationship between the flow strategy used by e-literature authors and the immersive nature of a literary work. The concept of flow refers to processual works that produce the impression of gradual

or dynamic flow across the screen and smooth transformations. It is usually used to construct imagery or to build up the momentum of an e-work. Immersion, in turn, is the desire/consent that emerges between the viewer-interactor and the e-artwork to sustain the impression of being (through perceptual and interpretive immersion and involvement) inside another virtual reality. The reader can experience the strongest feeling of immersion in works created with the use of CAVE (virtual cave) environment, although immersion is also possible with less technologically advanced e-literature, as immersive reading levels result from the various combination of elements such as spatialization, colors and graphics exposing processuality or depth effect, sounds that induce the viewer to enter the role of interactor, etc. Researchers look at the immersiveness of e-literature as an artistic expression of opposition to the posture of cool expert detachment prevailing in twentieth-century historical and critical literary discourse at universities. Immersion can thus be considered a kind of “bridge” that guarantees engagement in reading, a chance of regaining lost readerly involvement.

**KEYWORDS:** e-literature, immersive reading, flow, media convergence, literature and new media

od wewnątrz czytamy co nienapisane  
Z. Fajfer, *Wielki Piątek, Widok z głębokiej wieży*  
(Fajfer, 2015, s. 43).

Literatura osadzona na nowomiedialnym nośniku i wykorzystująca niektóre jego właściwości jako chwyt, strategię lub element składowy stanowi formę literacką, której głębia nie wynika jedynie z pojemności tropów artystycznych, ale realizuje się poprzez pewnego rodzaju rozszerzenie i udosłownienie zarówno niektórych elementów strukturalnych, jak i właściwości takich jak symulacyjność, trójwymiar, w końcu immersyjność. E-utwór nakazuje, by odbiorca zanurzył się w nim i go doświadczył, a następnie wynurzył, zdystansował i dopiero wtedy, z takiej pozycji i po takim doświadczeniu, cokolwiek o nim orzekł. Płynność (flow) i immersyjność stały się istotnymi właściwościami sporej grupy utworów e-literackich (w szczególności e-poetyckich). Poeci budują i wykorzystują je na prawach chwytu artystycznego (lub szerzej – artystycznej strategii), z jednej strony kreując przy ich pomocy wrażenie ruchu, głębi, procesualności, dryfowania sensów literackich, z drugiej – charakteryzując w ten sposób samą sytuację, w jakiej znalazła się literatura wykorzystująca dynamiczne, amorficzne, konwergentne medium.

Kategoria przepływu (flow) odnosi się do dzieł procesualnych, stwarzających wrażenie stopniowego i przewidywalnego bądź dynamicznego

i niespodziewanego wynurzania się, rozrastania, „płynięcia” po ekranie (Pawlicka, 2012, s. 61–62) oraz płynnego przeobrażania się<sup>1</sup>. Elementy składowe współtworzące efekt przepływu podporządkowywane bywają różnym celom, w szczególności: (1) konstruowaniu warstwy ikonicznej oraz (2) budowaniu dynamiki ścieżki e-utworu. Najczęściej służy ów przepływ budowaniu sfery obrazowej utworu, a twórcy wykorzystują ten efekt jak gdyby na poziomie metaforycznym, niedosłownym, poprzez silne eksponowanie wizualnego piękna i płynności wody. Istnieje też nieco mniej liczna grupa utworów, w której przepływ bywa podporządkowany dynamice ścieżki rozwoju monologu lirycznego (w e-poezji), tzn. pozwala płynnie rozwijać się sytuacji lirycznej, silnie przy tym eksponując (wspomagając) ukierunkowany bieg e-utworu. Można więc uznać, że chodzi zasadniczo o podkreślenie dwóch głównych właściwości utworu: (1) związanych z walorami estetycznymi (woda obrazowana bywa najczęściej jako piękna lub groźna) lub (2) eksponujących dynamikę (e-utwór płynie – w opozycji do statycznego utworu tradycyjnego, który „jest”).

### O czytaniu immersyjnym

Jedną z konsekwencji pojawienia się literatury wykorzystującej efekt przepływu jest zmiana zachodząca na poziomie procesu percepcyjno-odbiorczego, w obrębie którego wytwarzane jest wrażenie immersji-zanurzenia. Immersyjność to wytwarzająca się pomiędzy odbiorcą-interaktorem a percypowanym (opartym na programie komputerowym) e-utworem chęć/zgoda na podtrzymywanie w świadomości wrażenia przebywania (percepcyjnego i interpretacyjnego zaangażowania) we wnętrzu innej, wirtualnej rzeczywistości, modułowej i multimodalnej (tekstowej, audiowizualnej, przestrzennej), głębokiej pod względem semantycznym (sensotwórczej i interpretowalnej).

Czytanie immersyjne tym różni się od procesu uświadamiania sobie literackich sensów podczas lektury literatury drukowanej, w której przypadku również dochodzi przecież do pewnego stopnia mentalnego zanurzenia, iż dzieje się na głębszą skalę oraz w bardziej dosłowny sposób,

1 Jako e-literackie egzemplifikacje można przywołać m.in. utwory *Ah* K. Michela, D. Visa, *Semantic Disturbances* Andreea Jacobsa, *slippingglimpse* Stephanie Strickland, Cynthii Lawson Jaramillo i Paula Ryana, audiowizualne e-wiersze Katarzyny Giełżyńskiej *Błędne fale* oraz *Chmura znaczników*, Karola Lefera *Kwartet na cztery fale*, w końcu Piotra Mareckiego *Wqiwóz (Taroło)*, zrealizowany na podstawie wiersza generatywnego *Taroło Gorge* Nicka Montforta. W utworach tych w sposób rozmaity, ale jednak mający pewne elementy wspólne i powtarzalne, twórcy realizują strategię przepływu (flow).

przypominający nieco zanurzenie gracza w cyberprzestrzeni gier komputerowych, skutkiem czego gracz przeistacza się w uczestnika (zob. Klejsa, 2001). Lektura e-utworu nie polega na odbiorze utworu statycznego, którego treść łatwo objąć umysłem, lecz na wchodzeniu w dynamiczną relację z niestabilną, chybotliwą, procesualną strukturą, zmieniającą się w czasie, znajdującą się w stanie *in statu nascendi*. Proces lektury nie polega więc na percepcyjnym dekodowaniu znaczeń kolejnych wersów/strof/fragmentów, ale na: nawigowaniu poprzez labirynty hipertekstu w celu wychwytywania, identyfikowania i łączenia ze sobą sensów lub też czytania z ruchomej płaszczyzny wyświetlacza; wypełnianiu pustych miejsc/szczelin, tj. uspoźnianiu figury podmiotu; łączeniu ze sobą sensów generowanych przez kolejne warstwy multimodalnej i multimedialnej e-literackiej całości: warstwę tekstu, obrazu, dźwięku, animacji oraz zachodzących między nimi związków; interpretacji celowo wygenerowanych błędów systemu.

Można immersyjność lekturową uznać za radykalną artystyczną manifestację sprzeciwu wobec postawy chłodnego uniwersyteckiego dystansu, dominującego przez wiele lat w historyczno- i krytycznoliterackim dyskursie uniwersyteckim. Następująco mówił na ten temat Krzysztof Uniłowski, zwracając uwagę na rolę czytelniczego zaangażowania w proces lektury:

żeby zrobić dalsze kroki, być może musi być ten pierwszy gest zaangażowania. Zawsze miałem wrażenie, że na tym polega najslabsza strona tej formy uczestnictwa w kulturze, jaką proponowała kultura elitarna. Tam po prostu brakowało zaangażowania. Zbyt wiele było eksperckiego dystansu. Taka postawa odzywa się choćby w przesądzie, który przez całe lata pokutował na uniwersytetach: że kwestia idci, filozofii, poglądów pisarza to jego prywatna sprawa, my jesteśmy bezstronnymi komentatorami, którzy rozbiegają na czynniki pierwsze poetykę. Oczywiście, interpretujemy też dzieło, ale to, co z tej interpretacji wynika, nas nie obchodzi. Co nie było prawdą, bo zawsze nas to obchodziło, ale jakoś nie wypadało się do tego przyznać. A skoro sami sobie odbieramy prawo, by powiedzieć: to mnie obchodzi, to się wiąże z moim życiem, to mnie interesuje, (...) tworzymy barierę, za której sprawą w pewnym momencie zabrakło mostów, zabrakło przejścia pomiędzy doświadczeniem czytelniczym profesjonalisty i doświadczeniem czytelniczym amatora (Pochłódka, Łebkowska, Uniłowski i Wilkoszewska, 2010, s. 239–240).

W świetle wagi tych słów – immersję, jakiej możliwość daje e-literatura, potraktować można jako rodzaj „mostu” gwarantującego zaangażowanie w lekturę. Głębia e-literatury staje się: po pierwsze, wabikiem, zdolnym zaintrygować, wymusić koncentrację; po drugie – metaforycznym konstruktem, zdolnym wiarygodnie odwzorować specyfikę procesu czytania e-utworu. Odzyskana uwaga czytelnika jest więc konsekwencją

zanurzenia w cyberprzestrzeni dzieła i dowodem na to, że immersja możliwa jest nie tylko w środowisku gier komputerowych, ale i w znów, na nowo fascynującym świecie literatury. Na płynność (flow) i głębię e-utworu można w związku z tym spoglądać nie tylko jako na próbę podkreślenia przez autorów (poprzez płynną, chybotliwą formę) głównej cechy e-literatury, tj. procesualności, lecz również jako na szansę odzyskania utraconego zaangażowania odbiorczego, które udowadnia, że proces czytania może się stać zaskoczeniem, przyjemnością, rodzajem artystyczno-literackiej gry, a przede wszystkim indywidualnym, angażującym, immersyjnym przeżyciem, które zapada w pamięć.

### Poziomy lektury immersyjnej

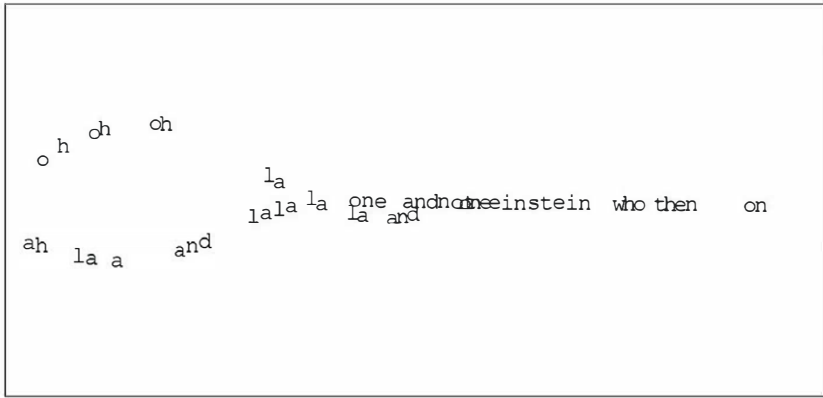
Czytania immersyjnego nie należy wiązać wyłącznie z typem utworów opartych na strategii przepływu (flow). Jest ono możliwe w przypadku tych e-literackich prac o strukturze procesu, w których uwaga odbiorcy ma szansę wyrazić chęć/zgodę na – wspomniane już wcześniej – podtrzymywanie wrażenia przebywania we wnętrzu innej, wirtualnej rzeczywistości oraz odczuć przyjemność płynącą z samego procesu tegoż odbioru. Nie wszystkie e-utwory dają taką możliwość, ich lektura zachodzić bowiem może na różnych poziomach percepcyjnego zanurzenia – (1) powierzchniowym, w którym mimo przepływowego charakteru dzieła do immersji nie dochodzi, (2) płytkim – częściowo immersyjnym lub też (3) głębokim – immersyjnym.

Najczęściej odbiór utworów e-literackich odbywa się powierzchniowo. Ścieżka lektury przebiega w tym przypadku tuż przy powierzchni, zgodnie z kierunkiem „rozwijania się” dzieła, a czytelnik niejako prowadzony jest zgodnie z precyzyjnie zaprogramowanym przez autora porządkiem procesu (tak właśnie rozwija się sytuacja liryczna w trójpoemacie Zenona Fajfera *Primum mobile*, a także w utworach: *Ah (A shower song)* K. Michela i Dirka Visa, *slippingglimpse* S. Strickland, C. Lawson Jaramillo, P. Ryana, *Semantic Disturbances* A. Jacobsa, *Wąwóz Taroko, na podstawie wiersza generatywnego Taroko Gorge Nicka Montforta* – P. Mareckiego, *Błędne fale* K. Giełżyńskiej oraz *Kwartet na cztery fale* K. Lefera).

Praca *Ah (A shower song)* to ironiczno-humorystyczna próba zobrazowania procesu czytania literatury cyfrowej oraz symultaniczności myślenia i mówienia. Autorzy wykorzystali tekst „płynący”, który na zasadzie „strumienia” wynurza się z prawej strony ekranu i kieruje w lewą (Pawlicka, 2012, s. 61–62). Znaki przesuwają się z różną prędkością, a w niektórych miejscach nachodzą na siebie, tworząc rodzaj wzorów wizualnie przypominających fale – uproszczone wyobrażenie ruchu kropel wody.

Efekt przepływu współtworzą tu: będąca następstwem ruchów tekstu dynamika warstwy semantycznej utworu (symulacja śpiewu pod prysznicem jako próba zobrazowania dwóch równocześnie wykonywanych czynności w zagęszczonej przestrzeni); wizualny efekt w postaci słów przesuwnych przed oczyma odbiorcy, a następnie znikających (tekst łączy się i rozdziela, co daje wizualny oraz semantyczny efekt różnicowania znaczeń); oparcie utworu na niekończącej się pętli, warunkującej zmienny odbiór i interpretację. Czynnikiem nadrzędnym jest tu efekt wizualny (płynny ruch tekstu imitującego rozbryzgujące i łączące się strugi wody) i to jemu podporządkowana została warstwa literacka.

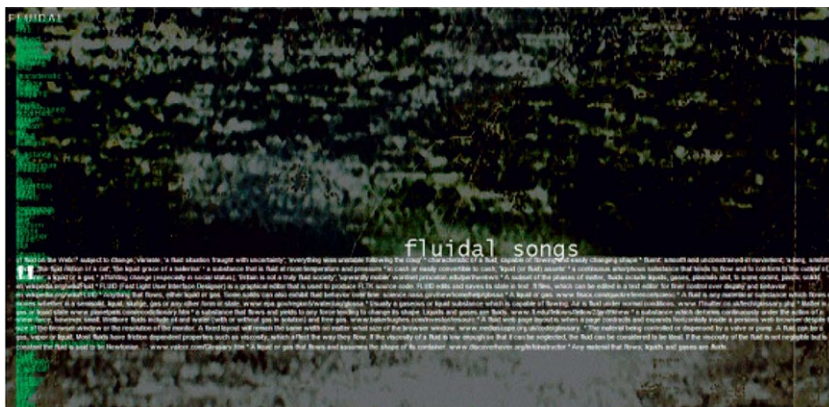
Fot.1. K. Michel, D. Vis, *Ah*



Lektura utworu oparta jest na powierzchniowym procesie percepcyjnym, uwaga odbiorcy przebiega bowiem wzdłuż rozwijającej się ścieżki (czasem rozgałęziającej się do trzech linii tekstowych), nie zanurzając się w głąb poematu, a co najwyżej zmagając z miejscowymi nawarstwieniami tekstu (co wymaga uważnej przestrzennej identyfikacji owych ścieżek, a następnie sumowania znaczeń [zob. Ghiragossian]).

W cyklu *Semantic Disturbances* (*Zakłócenia semantyczne*) Andreasa Jacobsa elementami współtworzącymi efekt flow są: seria dynamicznych, powiększających się kolaży tekstowo-wizualnych; płynna wędrówka tekstu po ekranie; proces szybkiego powiększania się tekstu, skutkujący wrażeniem jego napierania na ekran i stopniowym zacieraniem wyrazistości treści; samoczynne resetowanie i odnawianie się pracy opartej na powtarzalnej pętli. Również i w tym przypadku mamy do czynienia z nadrzędnością efektu wizualnego (płynne przemieszczanie się tekstu; stopniowe, choć bardzo szybkie wypełnianie nim ekranu), któremu podporządkowany został efekt literacki.

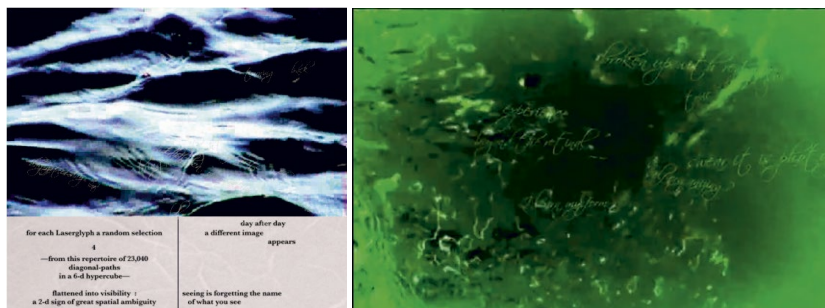
Fot. 2. A. Jacobs, *Semantic Disturbances*



Odbiór *Semantic Disturbances* polega bardziej na wizualnej percepcji (odbywającej się powierzchniowo) niż stricte lekturze, ta bowiem – z uwagi na szybkie tempo zmian – jest niemal niemożliwa. Odbiorca jest w stanie z potoku tekstu wyodrębnić i zidentyfikować jedynie najważniejsze hasła (w przypadku utworu *fluidal* będą to m.in.: „fluidal songs”, „sung”, „at the river”).

W e-poemacie *slippingglimpse* Stephanie Strickland (zrealizowany wspólnie z Cynthią Lawson Jaramillo i Paulem Ryanem) efekt przepływu uzyskany został dzięki zabiegowi nałożenia na siebie dwóch warstw: filmów wideo z zarejestrowanymi ruchami wodnymi oraz fragmentów poematu. Warstwa językowa pracy skorelowana została z obrazową poprzez generowanie tekstu na tle symulującego taflę wody obrazu wideo. Poszczególne słowa poematu poruszają się zgodnie z ruchami wody, widoczne jest dryfowanie zapisu wierszowego na powierzchni obrazu, zanikanie fragmentów tekstu wpadającego w symulakryczne „wodne wiry”. Dodatkowy efekt współtworzy różnicowanie kolorystyki, stopniowe pogłębianie tonacji barwnej wodnego simulacrum, silne kontrasty, wywołujące skojarzenia ze światłem odbijającym się od tafli akwenu.

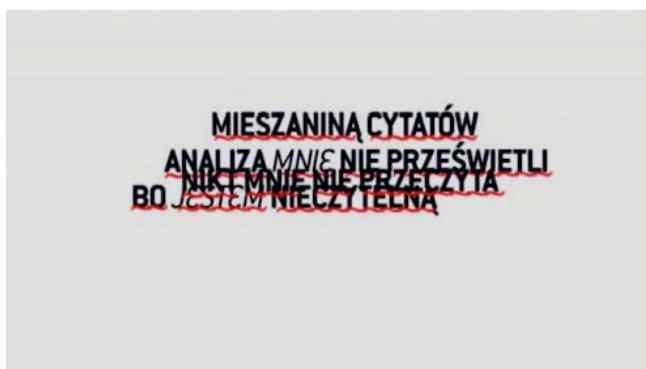
Fot. 3, 4. S. Strickland, C. Lawson Jaramillo, P. Ryan, *slippingglimpse*



Mamy tu do czynienia ze zdecydowaną dominacją efektu wizualnego, eksponującego piękno wodnego tła poematu. Efekt przepływu współtworzy: 1) wrażenie wyłaniania się znaczeń (generowanych przez symulację ruchów wody) z głębi utworu oraz 2) intensyfikacja obrazu, jego dynamika (chybotliwość), utrudniająca lekturę tekstu (stąd obecność dodatkowego narzędzia umożliwiającego tzw. scrollowanie, czyli odseparowanie go od warstwy obrazu). Proces lektury tego e-poematu również przebiega powierzchniowo.

W wierszu *Błędne fale* Katarzyny Giełżyńskiej efekt przypiływu współtworzą: koncept graficzno-wizualny naśladowujący dynamikę wody, oparty na płynnym, chybotliwym ruchu wersów. Efekt płynności uzyskano dzięki: ruchom tekstu; zastosowaniu podkreślenia kolejnych wersów linią falistą; zabiegowi stopniowego zaciemniania tła oraz konturów zapisu, w finale skutkującemu całkowitym zatarciem tekstu (widoczny pozostaje jedynie obraz falującej, ciemnej tafli wody).

Fot. 5. K. Giełżyńska, *Błędne fale*

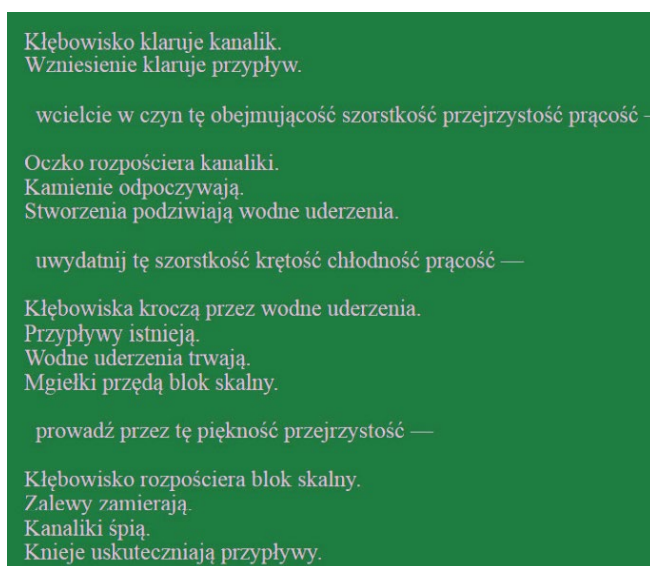




Efekt literacki dominuje nad audiowizualnym. Ten drugi konkretyzuje się w postaci symulacji ruchów wody, na tle dźwiękowym przypominającym groźny ryk fal wzburzonego morza. Lektura również i w tym przypadku przebiega powierzchniowo.

W utworze Piotra Mareckiego *Wąwóz (Taroko) na podstawie wiersza generatywnego Taroko Gorge Nicka Montforta* efekt przepływu współtworzą: główny element „napędzający” ruch tekstu, czyli generator automatycznie wybierający słownictwo z bazy danych; tekstowe nawiązania do płynności, ruchu i dynamiki wody; płynny tryb wizualizowania się i zanikania kolejnych wersów utworu; temporalny, niekończący się tryb czytania się wiersza oraz losowy dobór segmentów każdego ze zbiorów (efekt różnorodności i niepowtarzalności wersów i strof).

Fot. 6. P. Marecki, *Wąwóz Taroko, na podstawie wiersza generatywnego Taroko Gorge Nicka Montforta*

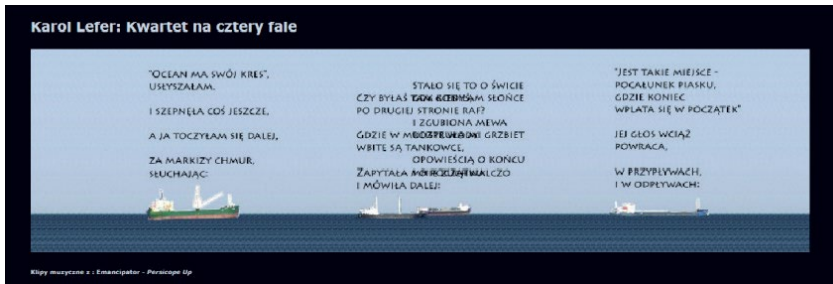


Warstwa tekstowa przeważa tu nad wizualną (podkreślić należy mnogość metaforyki akwaticznej), zaś efekt wizualny oparty został na płynnej dynamice działania generatora i sprowadza się do budowania wrażenia permanentnego napływu kolejnych wersów utworu.

Efekt płynności wykorzystał również Karol Lefer w interesującej flaszowej miniaturze poetyckiej *Kwartet na cztery fale*, składającej się z czterech warstw: tekstowej, wizualnej, dźwiękowej oraz animacyjnej (dominują dwie pierwsze; funkcję dopełniającą, choć bardzo istotną, pełni

ścieżka muzyczna). Efekt przepływu tworzy wizualne przedstawienie czterech zbliżających się do siebie statków, którym towarzyszą umieszczone nad nimi wiersze, stopniowo nakładających się na siebie, tworzących tekstowo-wizualny palimpsest, następnie mijających się. Odbiorca ma możliwość lektury (linearnej, a później – warstwowej, dwupoziomowej), oglądania i słuchania utworu, winien być więc gotowy na odbiór zwielokrotniony i taką też czujność interpretacyjną.

Fot. 7. K. Lefer, *Kwartet na cztery fale*



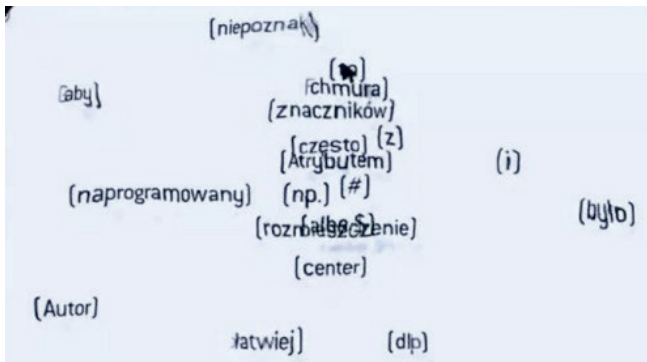
W kontekście płynnej dynamiki utworu sensu dosłownego nabierają niektóre jego fragmenty, w szczególności kwestie dotyczące: płynnego ruchu („toczyłam się dalej”, „jej głos wciąż powraca”), przenikania się i przepływowego charakteru końca i początku („zgubiona mewa/ rozpruła mi grzbiet// opowieścią o końcu i o początku”, „Jest takie miejsce- / [...] / Gdzie koniec wplata się w początek”, „w muliste wody/ wbite są tankowce”). Medytacyjny klimat e-wiersza dodatkowo podbudowuje stonowana, bladobłękitna kolorystyka warstwy obrazowej oraz migotliwa (nie-mal pulsacyjna) ścieżka dźwiękowa, stwarzająca synestezyjny efekt (por. Wójtowicz, 2011, s. 149–156) przenikania się obrazu i dźwięku, w efekcie czego odbiorca ma wrażenie, jak gdyby naprawdę spoglądał na linię horyzontu spokojnego morza, równocześnie słuchając dźwięków przyrody i patrząc na odbijające się w wodzie świetlne refleksy.

### Płytki poziom zanurzenia (immersja realizowana w stopniu ograniczonym)

Istnieją e-wiersze, gdzie w procesie percepcyjnym zachodzi płytki poziom immersji. W utworze *Chmura znaczników* Katarzyny Giełżyńskiej efekt przepływu współtworzą: symulacja spokojnej, przejrzystej tafli wody, będącej tłem dla zapisu wierszowego; sukcesywne „układanie się” zapisu wierszowego przed oczyma odbiorcy wskutek stopniowego przesuwania

za pomocą kursora rozmieszczonych osobno, pojedynczych wyrazów i łączenie ich w kolejne wersy e-poematu. Zauważyć tu można równorzędność efektu literackiego i wizualnego. Efekt wizualny oparty został na symulacji ruchów wody; efekt wizualno-estetyczny wynika z obiektywnego piękna symulującego wodę tła poematu (*simulacrum*), natomiast efekt brzmieniowy tworzy dźwięk głośno bijących dzwonów. W tym przypadku lektura przebiega przy płytkim wrażeniu immersji.

Fot. 8. K. Gielżyńska, *Chmura znaczników*



Zdarzają się jednak i takie e-wiersze, w których poziomy głębokości (i mentalnego zanurzenia) w obrębie jednego utworu bywają zmienne. Tak dzieje się w tomie Zenona Fajfera *Powieki*, gdzie czytelnik wyposażony został w specjalne narzędzia (strzałki poziome i pionowe) informujące o kierunku zmian jego położenia w obrębie hipertekstowej, wielopoziomowej całości. Składające się na tom e-wiersze rozgałęziają się niczym kłacze i są przystosowane nie do lektury linearnej, wiersz po wierszu (choć i taki tryb jest możliwy), lecz także strukturalnej, polegającej na wchodzeniu w głąb, zbaczaniu w prawo, w lewo, wszędzie tam, gdzie skierują odbiorcę punkty aktywne (miejsca przejść międzywierszowych i czytelnicza ciekawość), łącząc tym samym kolejne utwory w jeden wielki e-poemat<sup>2</sup>. Nie sposób nie zauważyć tu również rangi celowo uformowanej przestrzeni, wielowarstwowej pod względem konstrukcyjnym. Autor w jednym z wywiadów poświęconych temu tomowi mówił o tekstach „wielopiętrowych”, składających się z warstwy widzialnej oraz kilku warstw niewidzialnych, które można poznawać w dowolnej kolejności,

2 W niektórych miejscach zawierających również okna/sugestie przejść do utworów napisanych wcześniej, wchodzących w skład odrębnych tomów poetyckich Fajfera (np. cyklu *Primum Mobile*).

według własnego uznania, personalizując tekst, kreując ostateczny jego kształt. Warstwa sensów zależna jest od decyzji, czy z poziomu zewnętrznego czytelnik zdecyduje się wejść w głąb, czy też będzie wolał pozostać na „powierzchni” i czytać kolejne wiersze w sposób tradycyjny; a jeśli zdecyduje się na lekturę głęboką – do którego poziomu uda mu się zejść, a także – jak długo zdoła się tam utrzymać, jak szybko fale sensów zdołają wypchnąć go na powierzchnię<sup>3</sup>. Sposób myślenia o przestrzenności, głębi (które to kategorie urastają do wymiaru strategii konstrukcyjnych organizujących przestrzenno-tekstową tkankę tomu) wyraźnie artykułuje Fajfer również w rozmowie poświęconej gatunkom cyfrowym:

u dołu ekranu widać zamkniętą powiekę, która co jakiś czas zdaje się lekko poruszać. W zależności od tego, kiedy czytelnik ją naciśnie, zostanie przeniesiony w inne miejsce. Przy pierwszym kontakcie jeszcze się nie wie, co spowoduje kliknięcie (...). Będzie to możliwe dopiero po kilku wizytach, gdy już się w miarę pozna architekturę tego labiryntu, jeśli oczywiście wcześniej się nie zniechęci. Wtedy już można dokonywać bardziej świadomych wyborów, jakoś sobie te wycieczki i spacerki planować. Czasami też oko się otwiera. I zmienia kolor. (...) Powieki to labirynt z przesuwanymi się ścianami (...). A to powoduje, że wyliczenie wszystkich możliwych ścieżek jest chyba niemożliwe, więc może rzeczywiście dotykamy jakiejś nieskończoności. Na pewno wystarczy tego na miesiące czy nawet lata lektury. Ta mnogość dróg do wyboru tylko częściowo zależy od linków, których istnieje kilka typów. Sytuację komplikuje wędrówka między warstwami – one powodują to zwielokrotnienie ścieżek, bo każdy wiersz ma kilka pięter, a każde piętro swoje korytarze, schody i windy (Marecki, 2018, s. 121–122).

„Teksty wielopiętrowe”, „pietra tekstów”, „wchodzenie w głąb”, „pozostawanie na powierzchni”, „lektura głęboka”, „fale sensów wypychające na powierzchnię”, „labirynt z przesuwanymi się ścianami”, „korytarze, schody” – liczność określeń odsyłających do pola semantycznego obejmującego swym zakresem pojęcie głębi wraz z różnymi jej poziomami dowodzi, że ten właśnie typ myślenia o strukturze tomu stanowił celowo zaplanowaną i bardzo precyzyjnie przeprowadzoną strategię konstrukcyjną<sup>4</sup>.

3 Odbiorca dla artysty staje się więc partnerem również na poziomie interpretacyjnym. Fajfer zresztą nadzwyczaj często podkreśla, że interpretacyjna otwartość stanowi jedną z podstawowych cech literatury, a literatura jednowymiarowa nie ma – jego zdaniem – sensu. Na podstawie: *Rozmowa Konrada Wojtyły z Zenonem Fajferem*, <http://radioszczecin.pl/172,1711,powieki-zenona-fajfera-rozmowa&sp=109> (audycja radiowa, dostęp: 20.02.2018).

4 Należy mieć na uwadze, że jednym z elementów umożliwiających piętrzenie się literackich struktur przestrzennych jest również link, który może łączyć ze sobą nie tylko treści literackie

Fot. 9. Z. Fajfer, *Powieki*



Istotny w tym przypadku okazuje się więc – prócz płynności – aspekt głębi, możliwości (stopniowego lub radykalnego – to bywa zależne nie tylko od autora, ale też od intencji i decyzji czytelnika) wchodzenia, wnikania w głąb poziomów strukturalnych i treściowych e-poematu. Hiper-tekstowe struktury literackie zrealizowane przez Fajfera dają taką możliwość. Autor następująco mówi o swym zamyśle i jego realizacji:

Wędrując w głąb tekstu niczym w głąb umysłu, zdejmujemy kolejne zasłony i nagle okazuje się, że to, co dobrze znane, może wyglądać inaczej, że to, co oddalone, niespodziewanie może być obok, a nawet się w sobie zawierać. To przejście tekstu w inną formę istnienia może odsłaniać ukryte wymiary rzeczywistości, a może tylko pokłady naszego tłumionego lęku. Odbywa się tu nieustanna gra pomiędzy tymi światami, gra, w której niczego nie możemy już być pewni i w której wiele zależy od czytelnicznych wyborów. (...) Ale nie o zwykły ruch tu chodzi (...). Chodzi o wizję płynnego przeistaczania się rzeczywistości, o przenikanie się światów, wymiarów, różnych czasów i przestrzeni, o możliwość całkowitego

---

znajdujące się w tym samym środowisku (drukowanym lub cyfrowym), ale i umożliwiające transfer pomiędzy nimi. W tomie *Powieki* pojawiają się pewne struktury słowne, które łączą utwory drukowane z utworami cyfrowymi, a także umożliwiają recepcyjną wędrowkę pomiędzy dwoma cyfrowymi i drukowanymi tomikami (*Powieki* oraz *Primum mobile*), podkreślając w ten sposób fakt, że poezja drukowana i cyfrowa stanowi transmedialną całość, której pełnia znaczeń i struktury krystalizują się dopiero w interakcji tomu drukowanego i formy cyfrowej. Taki rodzaj rzeczywistego (oraz mentalnego) linkowania kryją w sobie np. słowa „okno”, „oko”, „słowo”. Zwraca na to uwagę m.in. Ewa Szczęsna, zauważając, że funkcję takiego właśnie wiązania znaczeń może pełnić np. metafora. Oprócz metafor spełniających funkcję poznawczą, estetyzującą oraz perswazyjną, wyodrębnia badaczka metaforę funkcyjną – narzędziową, pełniącą funkcję wiązania znaczeń (Szczęsna, 2018, s. 210, 235).

zanurzenia się w tekście, swoistą jedność ze słowem (...). Zależało mi na tym odwróceniu porządków. Na możliwości lektury w ściśle określonym rytmie i sekwencji, bez pośpiechu i kompulsywnego skakania po klawiaturze. Chciałem, żeby czytelnicy przestali na chwilę klikać i wybiegać niecierpliwie naprzód, żeby oddali się temu nieśpiesznemu rytmowi, spokojnie śledząc upływ tekstu. (...) Chciałem, żeby to schodzenie w głąb słowa oznaczało jednocześnie wychodzenie na powierzchnię, do jakiejś innej rzeczywistości. Niedostępnej (...), jeśli czytelnik nie podejmie wysiłku jej odszukania. Robiłem to wszystko intuicyjnie i jednocześnie w przemyślany sposób, na przykład z pewnych przejść celowo rezygnując, nie linkując wszystkiego, żeby to pominięcie było znaczące (Marecki, 2018, s. 116–119).

„Wizja płynnego przeistaczania”, „możliwość całkowitego zanurzenia się w tekście”, śledzenie „upływu tekstu”, „schodzenie w głąb słowa”, „wychodzenie na powierzchnię” – obecne w wywodzie autora akwatywne figury myśli, konkretyzujące akt przemieszczania się pomiędzy różnymi poziomami głębi, wyraźnie pokazują, ku jakiemu źródłu inspiracji zwracał się w trakcie kreowania tomu, a także że zależało mu na wywołaniu wrażenia zanurzenia w cyberprzestrzennej e-poetyckiej całości. Warto dodać, że nawiązania do żywiołu wodnego pojawiają się w tomie *Powieki* w bardzo dosłownej postaci, bowiem w jednym z „okien” otwieranych w cyfrowej wersji słycać mewy i szum morza.

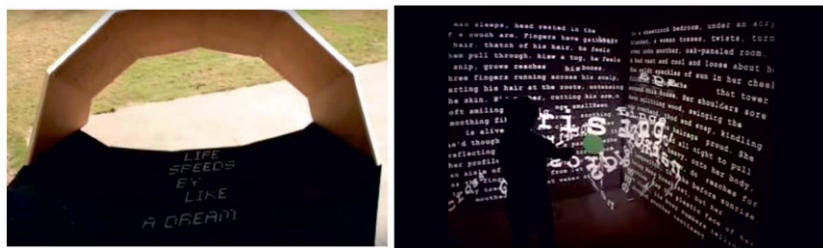
## Lektura immersyjna – czynniki sprzyjające zanurzeniu. Konkluzje

Najsilniejsze wrażenie immersji przeżywa odbiorca utworów wykorzystujących środowisko CAVE – jaskini wirtualnej<sup>5</sup> (z tego typu egzemplifikacjami mamy do czynienia m.in. w przypadku prac *Word Museum* Williama Gillespiea, Jasona Rodrigueza i Davida Dao czy *Screen* Noaha

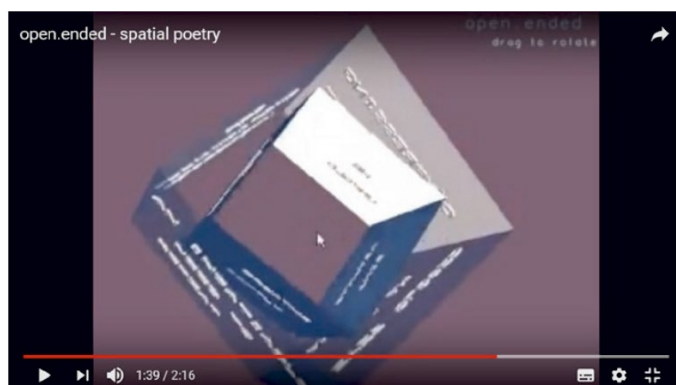
5 System zaprezentowany w 1992 r., uznany za jeden z najbardziej immersyjnych systemów środowisk wirtualnych. Badania nad stworzeniem środowisk, w których dialog człowieka z maszyną przybiera charakter bezpośredni, responsywny, aktualizowany na bieżąco, niepozabawiony wrażeń estetycznych i w końcu, symulujący kontakt człowieka z jego naturalnym otoczeniem, rozpoczął pod koniec lat 60. Myron W. Krueger – uznany za ojca Rzeczywistości Wirtualnej. CAVE kontynuuje dzieło Kruegera. W przypadku wejścia w przestrzeń CAVE „nie znajdujemy się już na zewnątrz, patrząc do środka, lecz w środku, rozglądając się na zewnątrz” – pisał o najbardziej znanej implementacji technologii Rzeczywistości Wirtualnej Thomas DeFanti, jeden ze współtwórców projektu powstałego w Laboratorium Wizualizacji Elektronicznej Uniwersytetu Illinois w Chicago (Pisarski).

Wardrip-Fruina, Josha Carrolla, Roberta Coovera, Shawna Greenlee’a, Andrew McClaina), ale podobne odczucia towarzyszyć mogą również procesowi odbioru e-literatury mniej zaawansowanej pod względem technologicznym.

Fot. 10, 11. J. Song, *One Day Poem Pavilion*; N. Wardrip-Fruin, *Screen*



Fot. 12. A. Karpinska, *open.ended*



Poziomy lektury immersyjnej, jakie umożliwia dany utwór, wynikają z łączenia przez twórców w rozmaitych konfiguracjach pewnych elementów, np.:

- elementu przestrzeni (uprzestrzennienie utworu może przybierać postać dosłowną, jak dzieje się np. w pracy Jiyeon Song *One Day Poem Pavilion*, jak i wirtualną, jak w niektórych miejscach tomu Z. Fajfera *Powieki*). W pracy Song komponentami utworu są: przestrzeń naturalna (dzieło ulokowane jest w otwartej przestrzeni przyrody), forma architektoniczna (z zewnątrz całość przypomina kopułę geodezyjną<sup>6</sup>), a także zjawiska atmosferyczne (cień i światło, które dzięki specjalnemu układowi perforacji

6 Wyglądająca jak wielościan odwzorowujący powierzchnię kuli.

przenika przez powierzchnię kopuły, tworząc dynamiczne wzory, wizualizujące się w postaci zapisu wierszowego). W tomie Fajfera proces komunikowania odbywa się za pośrednictwem ukrytego potencjału architektonicznego, wydobycia przestrzenności z warstwy tekstowej;

- elementów kolorystyczno-graficznych eksponujących: 1) procesualność poematu (tak dzieje się w przypadku utworów nawiązujących do kolorystyki oraz ruchu wody, w których wykorzystywane są różne odcienie niebieskiego oraz dynamika naśladująca poruszanie się lustra wody) (Strickland *slippingglimpse*, Lefera *Kwartet na cztery fale*, Giełżyńskiej *Chmura znaczników*, *Błędne fale*<sup>7</sup>) lub 2) podkreślających efekt głębi (taka sytuacja zachodzi w przypadku operującego ciemnością jaskini wirtualnej e-utworu Noaha Wardripa-Fruina *Screen* czy Ayi Karpińskiej *open.ended*, wykorzystującego głębię i spokój koloru niebieskiego);
- warstwy brzmieniowej – pełniącej najczęściej funkcję dopełniającą, lecz bardzo istotną w zakresie możliwości budowania wrażenia immersji. To dzięki ścieżce dźwiękowej odbiorca pracy *Kwartet na cztery fale* jest w stanie wejść w stan relaksacji; czytelnik *Chmury znaczników* uruchamia wyobraźnię i wizualizuje sensory sygnalizowane przez utwór; odbiorca e-wiersza *Błędne fale* wizualizuje niepokojący obraz nocnego morza;
- zmuszania odbiorcy do wejścia w rolę interaktora – tak dzieje się głównie w przypadku utworów lokujących się na pograniczu literatury i instalacji interaktywnej (np. *Text Rain* Romy Achituv i Camille Utterback, *Still Standing* Jasona Edwarda Lewisa i Bruno Nadeau; w procesie odbioru tych utworów czytający sam staje się niejako interfejsem, czyniąc z własnego ciała narzędzie do generowania znaczeń. W *Text Rain* interaktor zmuszany jest do ciągłego poruszania się, natomiast w *Still Standing* – odwrotnie – do utrzymania swojego ciała w pozycji nieruchomej).

Im więcej spośród wymienionych wyżej elementów połączonych zostanie w obrębie jednego e-utworu, tym wyższy poziom lektury immersyjnej utworów stwarza. Nie sposób jednak w pełni przewidzieć, który z elementów okaże się dla konkretnego odbiorcy najsilniej oddziałujący na zmysły, otwierając drogę ku lekturze immersyjnej, to bowiem często zależy od indywidualnej odbiorczej wrażliwości. Może się zdarzyć, że

---

7 Elementy kolorystyczno-graficzne oddziałują powierzchniowo, gdyż przyciągają uwagę odbiorcy głównie do warstwy zewnętrznej utworu, nie sposób jednak pominąć ich znaczenia w zakresie przyjemności płynącej z obcowania z utworem, w tym więc sensie pełnią funkcję dominującą.



element dopełniający (np. dźwiękowy) okaże się w tym zakresie decydujący (np. utwór *Chmura znaczników* zawiera tak sugestywną ścieżkę dźwiękową, że właśnie ona najsilniej inspiruje i ewokuje pracę wyobraźni, z kolei w przypadku *slippingglimpse* elementem takim będzie składnik obrazowy – ruchome wodne simulacrum). Należy też dodać, że proces lektury e-utworu charakteryzuje się pewnego rodzaju dwupłaszczyznowością (dwuczynnościowością), rozgałęziając się na lekturę (czytanie tekstu) oraz percepcję (pozostałych elementów składających się na całość – o tym za chwilę). Możliwości, jakie w zakresie lektury immersyjnej stwarza e-poezja, przedstawia poniższa tabela.

Tab. 1. Typ lektury/percepcji e-utworu oraz możliwość lektury immersyjnej. Opracowanie własne

Utwór	Typ		Efekty wspomagające immersję	Immersja
	lektury tekstu	percepcji utworu		
K. Michel, D. Vis, <i>Ah</i> ( <i>A shower song</i> )	powierzchniowy	powierzchniowy	efekt wizualny – niekontrolowany, płynny ruch tekstowego zapisu	brak
A. Jacobs, <i>Semantic Disturbances</i>	powierzchniowy	powierzchniowy	brak	brak
S. Strickland (C. Lawson Jaramillo, P. Ryan), <i>slippingglimpse</i>	powierzchniowy	powierzchniowy	wizualna symulacja dynamiki wody oraz efektów odbicia światła na tafli wody	brak
K. Lefer, <i>Kwartet na cztery fale</i>	powierzchniowy	plytki	efekt dźwiękowy – relaksacyjna ścieżka dźwiękowa	brak
K. Giełżyńska, <i>Błędne fale</i>	powierzchniowy	plytki	efekt dźwiękowy – ścieżka dźwiękowa; efekt wizualny – wizualna symulacja dynamiki wody	brak
K. Giełżyńska, <i>Chmura znaczników</i>	powierzchniowy	plytki	efekt dźwiękowy – ścieżka dźwiękowa; efekt wizualny – wizualna symulacja dynamiki wody	ograniczony stopień lektury immersyjnej

Z. Fajfer, wiersze z tomu <i>Powieki</i>	powierzchniowy, miejscami uwzględniający przestrzenność	plytki	efekt przestrzenny – ekspozycja warstw tekstu, stopniowanie głębi	ograniczony stopień lektury immersyjnej
A. Karpińska, <i>open.ended</i>	powierzchniowy, uwzględniający przestrzenność	plytki	efekt przestrzenny wynikający z dynamiki ruchu zagnieżdżonych w sobie figur; efekt dźwiękowy (wypowiadany tekst utworu)	ograniczony stopień lektury immersyjnej
R. Achituv, C. Utterback, <i>Text Rain</i>	powierzchniowy, uwzględniający dynamikę tekstu	głęboki	wykorzystanie ciała interaktora w funkcji narzędzia; efekt przestrzenny – przestrzenność będąca konsekwencją ułożenia poematu w przestrzeni muzealno-galeryjnej	ograniczony stopień lektury immersyjnej
N. Wordrip Fruin, <i>Screen</i>	powierzchniowy, uwzględniający dynamikę tekstu oraz przestrzenność	głęboki	efekt przestrzenny współtworzony przez przestrzeń jako taką (jaskinia wirtualna) oraz element kolorystyczny (panująca w jaskini wirtualnej ciemność); technologia wspomagająca immersję – konieczność wykorzystania narzędzi do VR	lektura immersyjna
J. Song, <i>One Day Poem Pavilion</i>	powierzchniowy, uwzględniający dynamikę tekstu	głęboki	efekt przestrzenny – przestrzenność dwójakiego rodzaju (utwór ułożony w przestrzeni natury/ wykorzystanie przestrzennej kopuły z perforacjami)	lektura immersyjna

Żywiół wodny, wraz z wszelkimi przynależnymi mu cechami dystynktywnymi, niczym wizualnie atrakcyjna figura ruchu, okazuje się użyteczny do opisu e-literatury, znajdującej się w permanentnym procesie przeobrażeń, korzystającej z cech nowych mediów – w trwały sposób dynamicznej, fluktuacyjnej, przepływowej. Obserwacja e-poematów uzmysławia, że zdolne są one w sugestywny sposób przenosić w obszar literatury dominujące cechy nowych mediów, tj. płynność (flow) formalną, semantyczną i gatunkową chybotliwość, niejednorodność. Najczęstsze reprezentacje literackie nawiązują do obrazu wody występującej w jej naturalnym stanie ciekłym (*slippingglimpse*, *Ah*, *Błędne fale*, *Chmura znaczników*, *Text Rain*), i te właśnie utwory są najbardziej atrakcyjne wizualnie. Status metafory przybiera również inna cecha dystynktywna wody, związana z faktem, że jest ona dobrym rozpuszczalnikiem dla jednych substancji, a dla innych nie. Tę właśnie właściwość wykorzystują poeci lokujący na powierzchni symulującej taflę wody zapis tekstowy, który pozostaje wyraźny, możliwy do odczytania. Całość literacko-artystycznego przedsięwzięcia (gdyby pominąć jego symulacyjny i wirtualny charakter) nie zaburza więc wiarygodności zjawiska przyrodniczego (tekst literacki utrzymuje się na tafli wody albo też przebija przez nią z dna zbiornika [np. *Chmura znaczników*], nie rozpuszczając się, zachowując się jak gdyby związek chemiczny, z którego się składa, był nierozpuszczalny w wodzie). Rozmaicie przedstawia się z kolei kwestia wizualnego upodabniania dzieł do wyglądu zbiorników wodnych, przekładająca się na walory estetyczne utworu, mająca też wpływ na poziom sensów literackich. Autorzy często decydują się na symulację zbiornika typu ocean, morze (*slippingglimpse*, *Błędne fale*, *Kwartet na cztery fale*), czasem opartą na pozorowaniu wody stojącej, typu jezioro lub basen (*Chmura znaczników*), innym razem – przepływu opartego na szybkim prądzie, np. rzeczny (*Wąwóz [Taroko]*), czy też podobnie wertykalnym ruchu wody, spadającej na ziemię w postaci deszczu (*Text Rain*) lub kropeł spływających po cieple czy unoszących się w powietrzu (*Ah*, K. Michela i D. Visa). Znaczenia ważne pod względem symboliki niesie ze sobą symulowany w e-poematach kolor wody. Strickland daje odbiorcy wybór – czytelnik sam może podjąć decyzję, na jakim tle kolorystycznym wyświetlać mu się będzie utwór, ma bowiem możliwość wyboru spośród różnych opcji, zależnych od typu zbiornika, ilości odbijającego się czy pochłanianego przez nią światła, pory roku, dnia, pogody, szybkości nurtu. Giełżyńska w utworze *Błędne fale* bazuje na uproszczonej kolorystyce, symulującej zapadającą powoli ciemność, co współgra z pesymistycznym przesłaniem tekstu, natomiast w utworze *Chmura znaczników* sięga po błękitnoblade, niemal przezroczyste tło, nasuwające skojarzenia z czystą wodą oglądaną podczas słonecznego dnia. Pracę *Semantic Disturbances* Jacobsa wyróżnia zastosowanie ciemnoszarej, niepokojącej barwy

wody, która może być odbierana jako złowroga, zapowiadająca niebezpieczeństwo. Michel i Vis rezygnują w poemacie *Ah* z koloru na rzecz bieli tła oraz kształtu wierszowego zapisu, co wydaje się uzasadnione, bowiem kształt generującego się poematu ma naśladować postać wody doświadczanej podczas kąpieli pod prysznicem. Sterylnie białe tło może też kojarzyć się z czystością lub pustą kartką, na której – niczym na pięciolinii – rozbryzgują się fale zapisu dźwiękowego odśpiewywanej pod prysznicem piosenki. Tego typu zapis ma więc również koligacje dźwiękowe. W przypadku symulacji na wodę spadającą autorzy zdecydowali się na dodatkowe upodobnienie warstwy tekstowej do efektów graficznych symulujących lekkość spadającej „cieczy”: w *Text Rain* zastosowano czcionkę o rozmytych konturach (podobnie w *slippingglimpse*), natomiast w *Ah* – odwrotnie, litery posiadają wyraźne kontury, pomiędzy którymi widnieją puste miejsca, co daje efekt wizualnej, niemal pneumatycznej, lekkości.

Zmieniona specyfika e-literatury pociąga za sobą konieczność zmian metod jej badania, a także – w pewnym sensie – sposobu lektury. Wspomniana metoda oparta byłaby na konieczności naprzemiennego wykonywania działań dwuetapowych: (1) aktu immersyjnego zanurzenia w sferze sensów zawartych w dziele, by możliwe stało się doświadczenie procesualności, animacyjności, przepływowego charakteru niejako „od wewnątrz”, a następnie na (2) wynurzeniu, gdyż tylko z pozycji zwiększenia dystansu odbiorca jest w stanie zdiagnozować złożoność struktury e-utworu<sup>8</sup>. Konieczne jest więc posłużenie się zarówno metodami dotychczas stosowanymi w ludologii do badania gier komputerowych, jak i metodami literaturoznawczymi<sup>9</sup>, połączenia ich w jednym akcie analityczno-interpretacyjnym, zachodzącym częściowo w warunkach immersyjnych. Nie jest to zresztą żadna nowość, od zawsze tak właśnie przecież czytało się literaturę. Różnicę stanowi fakt, że w przypadku e-literatury zanurzenie odczuwane bywa jako zdecydowanie głębsze, udosłownione, a proces wynurzania się, świadomego i celowego dystansowania – winien być częściej ponawiany.

Dwuetapowość, składająca się z naprzemiennego zanurzania, zmniejszania dystansu do minimum, ograniczania perspektywy do oglądu fragmentarycznego (zmiennej, procesualnej grafiki, fragmentów przeobrażającego się, pojawiającego i znikającego tekstu oraz pozostałych elementów multimodalnej całości), skutkuje warunkowym (nigdy pełnym) poczuciem

8 Można by nieco żartobliwie rzec, że proces lektury i interpretacji zamyka się w bardzo konkretnej i akwaticznej figurze, przypominającej płynięcie żabką krytą.

9 Istnieją bowiem w e-utworze elementy wykraczające poza warstwę animacyjną, obrazową, dźwiękową, przynależne do sfery tekstowej (tropy poetyckie i wieloznaczności z nich wynikające), wymagające uruchomienia tradycyjnego aparatu literaturoznawczego.

całościowości doświadczenia czytelniczego, całościowości wynikającej nie z poczucia zapoznania się ze wszystkimi wariacjami/odslonami, na jakie pozwala system, lecz ze świadomości zespolenia w procesie odbiorczo-interpretacyjnym obu dostępnych perspektyw – oddolnej (dającej ogląd niepełny, fragmentaryczny) z odgórną (zdystansowaną, dającą wrażenie odbioru w większym stopniu kompleksowego). Świadome i celowe zwiększanie i zmniejszanie dystansu badawczego nie wynika jedynie z woli i świadomości narzędziowej odbiorcy – interpretatora – interaktora, lecz jest wymuszone przez zmienną dynamikę procesualnego e-utworu.

Dwoistość dotyka również samego procesu lektury, która jest dwuczynnościowa, składa się bowiem z lektury jako takiej (czytania, które niemal zawsze odbywa się z perspektywy zewnętrznej) oraz percepcji pozostałych elementów (modułów e-literackiej całości: obrazu, dźwięku, przestrzeni, tekstury, strukturalnego usytuowania ich wszystkich względem siebie), który to odbiorczy proces (uwzględniający pozycję czytelnika znajdującego się w centrum spektaklu generowania się sensów) jest immersyjny (odbywa się w sytuacji częściowego zanurzenia). Dochodzi do tego świadomość obecności na ciele odbiorcy-interaktora narzędzi umożliwiających zanurzenie w sensie technologicznym i mentalnym<sup>10</sup>.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bodzioch-Bryła, B. (2019). *Sploty: przepływy, architek(s)tury, hybrydy. Polska e-poezja w dobie procesualności i konwergencji*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM.
- Fajfer, Z. (2013). *Powieki*. Szczecin, Bezzrecze: Wydawnictwo Forma.
- Fajfer, Z. (2015). *Widok z głębokiej wieży*. Szczecin, Bezzrecze: Wydawnictwo Forma.
- Ghiragossian, D. Opis i interpretacja utworu Ah (A shower song) K. Michela i Dirka Visa. Pozyskano z: <https://directory.eliterature.org/individual-work/3787> (dostęp: 14.05.2021).
- Giełżyńska, K. *C()n Du It*. Pozyskano z: <https://vimeo.com/44718481> (dostęp: 12.02.2023).
- Hiperteksty. Rozmowa z Zenonem Fajferem. (2018) W: P. Marecki (red.), *Gatunki cyfrowe. Instrukcja obsługi*. Kraków: Wydawnictwo UJ, 116–119. <http://archiwum.nina.gov.pl/film/chmura-znacznikow-1> (dostęp: 20.12.2018).

---

10 W niniejszym artykule wykorzystałam fragmenty mojej książki (*Sploty: przepływy, architek(s)tury, hybrydy. Polska e-poezja w dobie procesualności i konwergencji*, Kraków 2019), które zostały tu rozbudowane i pogłębione o nowy, zasadniczy, wcześniej niepodejmowany jako odrębny wątek – możliwości realizowania w e-literaturze lektury immersyjnej.

- [http://collection.eliterature.org/2/works/jacobs\\_semantic\\_disturbances/project/info.html](http://collection.eliterature.org/2/works/jacobs_semantic_disturbances/project/info.html) (dostęp: 20.12.2018).
- [http://collection.eliterature.org/2/works/michel\\_ah.html](http://collection.eliterature.org/2/works/michel_ah.html) (dostęp: 20.12.2018);
- <http://www.slippingglimpse.org/> (dostęp: 10.10.2018).
- <https://directory.eliterature.org/individual-work/3787> (dostęp: 14.05.2021).
- [https://issuu.com/kokazone/docs/archetyptura\\_-\\_estetyka\\_qr\\_kodu\\_kat](https://issuu.com/kokazone/docs/archetyptura_-_estetyka_qr_kodu_kat) (dostęp: 10.05.2023).
- <https://vimeo.com/9417544> (dostęp: 30.01.2022).
- <https://www.youtube.com/watch?v=CvWh2xBbwrE> (dostęp: 10.03.2018).
- <https://www.youtube.com/watch?v=WOwF5KD5BV4> (dostęp: 11.05.2021).
- <https://www.youtube.com/watch?v=CvWh2xBbwrE> (dostęp: 10.03.2023).
- <https://www.youtube.com/watch?v=L799TQ3qsMw> (dostęp: 20.05.2023).
- Klejsa, K. (2001). Czy naprawdę trzeba grać, żeby wygrać? O fenomenie gier komputerowych. W: E. Nurczyńska-Fidelska (red.), *W świecie mediów*. Kraków: Wydawnictwo Rabid.
- Lefer, K., *Kwartet na cztery fale*. Pozyskano z: <http://techsty.art.pl/magazyn/magazyn5/lefer/kwartet.html> (dostęp: 19.01.2019).
- Literatura a nowe media. Rozmowa redakcyjna prowadzona przez Annę Pochłódkę z udziałem Anny Łebkowskiej, Krzysztofa Uniłowskiego, Krystyny Wilkoszewskiej (2010). *Dekada Literacka*, nr 1–2, 239–240, <http://www.dekadaliteracka.com.pl/?id=4928> (dostęp: 20.06.2018).
- Marecki, P. *Wąwóz (Taroko)*. Pozyskano z: <http://collection.eliterature.org/3/work.html?work=wawoz-taroko> (dostęp: 17.01.2019).
- Pawlicka, U. (2012). *(Polską) poezja cybernetyczna. Konteksty i charakterystyka*. Kraków: Korporacja HaArt.
- Pisarski, M. *CAVE – jaskinia wirtualna*. Pozyskano z: <http://techsty.art.pl/hipertekst/cyberprzestrzen/CAVE.htm> (dostęp: 03.05.2023).
- Rozmowa Konrada Wojtyły z Zenonem Fajferem*. Pozyskano z: <http://radioszczecin.pl/172,1711,powieki-zenona-fajfera-rozmowa&sp=109> (audycja radiowa, dostęp: 20.02.2018).
- Szczęсна, E. (2018). *Cyfrowa semiopoetyka*. Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN.
- Wójtowicz, E. (2011). Intermedialne synestezje – sztuka mediów elektronicznych między obrazem, tekstem a kodem. W: E. Wilk i M. Górską-Olesińska (red.), *Od literatury do e-literatury*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 149–156.

**Bogusława Bodzioch-Bryła** – profesor w Akademii Ignatianum w Krakowie (Wydział Filozoficzny, Instytut Kulturoznawstwa i Dziennikarstwa), autorka monografii: *Opisać skórę oceanu... Mozaiki pamięci Adama Zagajewskiego* (2022); *Sploty: przepływy, architek(s)ture, hybrydy. Polska e-poezja w dobie procesualności i konwergencji* (2019); *Z nowymi mediami*

*w kulturze i o kulturze. Scenariusze zajęć edukacji medialnej dla nauczycieli* (2015); *Ku ciału post-ludzkiemu... Poezja polska po 1989 roku wobec nowych mediów i nowej rzeczywistości* (2011; 2006), *Kapitan Biblioteki. O poetyckiej i eseistycznej twórczości Adama Zagajewskiego* (2009); współautor książki: *Przepływy, protezy, przedłużenia... Przemiany kultury polskiej pod wpływem nowych mediów po 1989 roku* (2016); *Literatura i nowe media. Homo irretitus w kulturze literackiej XX/XXI wieku* (2014, 2015), *Nowy leksykon szkolny* (2005), *Leksykon wiedzy szkolnej* (2008) oraz monografie zbiorowych. Pisała m.in. dla „Tekstów Drugich”, „Zagadnień Rodzajów Literackich”, „Studiów Medioznawczych”, „Kultury-Mediów-Teologii”, „Perspektyw Kultury”, „Horyzontów Wychowania”, „Studia de Cultura”, „Studia Historicolitteraria”, „Episteme” i „Śląska”. Członek Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego oraz Polskiego Towarzystwa Badań nad Filmem i Mediami. Zainteresowania badawcze: opis zderzenia literatury i nowych mediów w szerokiej perspektywie kulturoznawczej, sztuka interaktywna, współczesna reklama i dziennikarstwo.





**Marcin Zarzecki**

<http://orcid.org/0000-0001-5998-8496>

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

[m.zarzecki@uksw.edu.pl](mailto:m.zarzecki@uksw.edu.pl)

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.08

## Religijność 2.0. Czy netsfera jest przestrzenią życia religijnego?

### STRESZCZENIE

Artykuł bazuje na analizie danych komparatystycznych. Zrealizowane badanie jest pomiarem diachronicznym konstruującym statystyczny szereg czasowy z lat 1988–1998 – 2005–2017. Interpretacją objęto pytania dotyczące weryfikacji empirycznej obejmującej opinie i postawy badanych wobec substytuowania lub uzupełniania instytucjonalnych i bezpośrednich kanałów komunikacyjnych w obrębie struktury eklezjalnej, a także zapośredniczenia praktyk religijnych przez wykorzystanie Internetu oraz konstruowania wirtualnej wspólnoty parafialnej

**SŁOWA KLUCZE:** netsfera, religijność, Religion Online, Online Religion, blogosfera, portal, badania

### ABSTRACT

Religiosity 2.0: Is the Internet a Space for Religious Life?

The article is based on comparative data analysis. The study is diachronic research that provides a statistical analysis of survey data from the years 1988–1998 and 2005–2017. The interpretation is based on empirical questions that include respondents' opinions and attitudes towards substituting or complementing institutional and face-to-face communication channels within the ecclesial structure, as well as mediating religious practices through the use of the Internet and constructing a virtual parish community.

**KEYWORDS:** the Internet, religiosity, Religion Online, Online Religion, blogosphere, portal, research

### Wstęp

Klasyczne badania postaw wobec struktury eklezjalnej i religijności o proweniencji eklezjalnej koncentrują się na strukturalno-funkcyjnym modelu relacji o charakterze religijnym, w tym funkcjonalnym podejściu

do wymiaru komunikacyjnego w konstytuowaniu wspólnoty religijnej. W prezentowanym badaniu młodzieży akademickiej wprowadzono obszar poznawczy dotyczący alternatywnego (a równocześnie wzmacniającego tradycyjny) modelu komunikacji społeczno-religijnej. Metodologia badania zakładała realizację celów badawczych na poziomie oszacowań statystycznych. Zrealizowane badanie jest pomiarem diachronicznym konstruującym statystyczny szereg czasowy z lat 1988–1998 – 2005–2017. Pierwszą wersję ogólnopolskiej próby młodzieży kształcącej się opracowano w roku 1988. W 1998 r. próbę zaktualizowano. W 2017 r., ze względu na likwidację szkół policealnych, dokonano korekty próby na poziomie aktualizacji szkół średnich/zawodowych oraz uczelni wyższych, zachowując ogólną liczbę 170 gniazd statystycznych. W uczelniach wyższych w połowie badano słuchaczy II roku, w połowie zaś IV roku studiów. Ze względów metodologicznych w badaniu realizowanym w roku 2017 nastąpiły zmiany w celu wprowadzenia do schematu doboru kryterium przestrzennego (województwa). Podobnie jak w poprzednich pomiarach, badaniami objęto jedynie kierunki dziennych studiów w szkołach państwowych. Podjęto taką decyzję dla zachowania charakterystyk prób poprzednich badań. W pomiarach w latach 1988, 1998, 2005 i 2017 wykorzystano technikę badawczą f2f typu audytoryjnego PAPI. Dla objęcia badaniami 1067 studentów wylosowano 97 grup studenckich, w tym 55 spośród grup na II roku studiów i 42 na IV roku studiów. Próba efektywna wyniosła ogółem  $n = 794$  ( $rr = 0,74$ ) studentów.

Pytania dotyczące weryfikacji empirycznej obejmują opinie i postawy badanych wobec substytuowania lub uzupełniania instytucjonalnych i bezpośrednich kanałów komunikacyjnych w obrębie struktury eklezjalnej, a także zapośredniczenia praktyk religijnych przez wykorzystanie Internetu oraz konstruowania wirtualnej wspólnoty parafialnej.

### *Online religion i religion online*

Ekspansja serwisów internetowych w życiu publicznym, radykalna zmiana typów interakcji serwis-użytkownik w kierunku dynamicznego wykorzystania wirtualnych zasobów sieci Internet zrewolucjonizowały formę realizacji wielorakich działań społecznych. Należy pamiętać, iż wraz z procesami redukcji regionalnych stref terytorialnych pozbawionych dostępu do Sieci Internet staje się bardzo istotnym forum dyskusji i platformą debaty publicznej, ale także polem indywidualnych doświadczeń komunikacyjnych. Christopher Helland w pracy pt. *Online Religion as Lived Religion. Methodological Issues in the Study of Religious Participation on the Internet* wyodrębnił dwie wyraźne formuły aktywności religijnej w Sieci: *online*

*religion* oraz *religion online*. Antypodyczność wariantów pozwala dokonywać klasyfikacji, która w swoich realnych konsekwencjach wymaga jednak rozwiązania pośredniego. W przypadku *online religion* uzyskujemy możliwość uczestnictwa w życiu religijnym, natomiast w przypadku *religion online* otrzymuje się dodatkowy komunikator wykorzystywany w kontaktach z organizacjami religijnymi wraz z dostępem do repozytorium treści religijnych (zob. Helland, 2005).

Ogólnoświatowa Sieć grupuje interesy, idee, doktryny i ogólnie treści religijne zdywersyfikowane ze względu na formę przekazu i zawartość merytoryczną przekazu religijnego. Zwiększenie wpływu, jaki użytkownicy Internetu mają na treści religijne poprzez blogi, fora czy Wikipedię, zwielokrotnia skuteczność dotarcia z przekazem do konkretnych segmentów społecznych. Kontakty społeczne w zakresie wymiany informacji mogą się rozprzestrzeniać szybciej, bez buforów i ograniczeń przestrzennych lub wynikających z zasady równorzędnego dostępu organizacji religijnych do mediów. Z perspektywy siły oddziaływania religijnego nader cenną wartością kontaktu jest symulacja wrażenia intymności relacji organizacja religijna-wyznawca. Wydaje się, że szczególną rolę odgrywają w tym przypadku blogi internetowe, stanowiące przestrzeń autonomizacji i indywidualizacji doświadczenia religijnego. Blog lub w wersji angielskiej *web log*, czyli dziennik sieciowy, to typ witryny internetowej stanowiącej elektroniczną wersję dziennika osobistego, zawierającego dzienne lub wyznaczone innym interwałem czasowym wpisy w postaci opinii, ocen, zdjęć, filmów, plików MP3 itd. Blog religijny jest zatem wirtualnym dziennikiem, którego twórcą (*bloggerem*) jest jednostka, a treści umieszczane na blogu mają konotacje związane z komunikatami religijnymi. Blogi połączone pomiędzy sobą za pomocą sieci odsyłaczy tworzą tzw. blogosferę (ang. *Blogosphere*) analizowaną przez socjologów i antropologów jako fenomen społeczno-kulturowy. Z punktu widzenia badawczego blogi i zjawisko blogosfery również stanowią źródło inspiracji dla analizy aktywności religijnej w Sieci (zob. Kubiński, 2006).

Model recepcji w Internecie umożliwia dotarcie do odbiorcy z przekazem religijnym przez brak ograniczeń w zakresie limitowanych przestrzeni publikowania informacji; dywersyfikację zamieszczanych treści i stosowanych środków przekazu religijnego: tekst, utwory MP3, wav. itd., wideo, foto, odnośniki do YouTube i dodatkowych materiałów wizualnych; partycypację w wirtualnej dyskusji religijnej; włączenie bloga do ewangelizacji jako wzmacniającego medium do kontaktów z wiernymi; upowszechnianie się Internetu za pośrednictwem urządzeń mobilnych (tablety, smartfony, netbooki itd.), a tym samym szeroką dostępność blogów religijnych; możliwość podpięcia autorskiego bloga do vortalu tematycznego (ang. *vertical portal*), czyli portalu wyspecjalizowanego, publikującego informacje

z zakresu religii; mikroblogowanie, czyli przekazywanie czytelnikom krótkich informacji na temat własnych przemyśleń i opinii, wraz z opisem informacyjnym dotyczącym terminów debat, spotkań o charakterze religijnym, udzielonych komentarzy prasowych, radiowych lub telewizyjnych przez organizacje religijne, a przede wszystkim konstrukcją surogatu interakcji opartej na poczuciu osobistego, intymnego kontaktu z blogerem. W przypadku bloga religijnego narzędzie przekazu stanowić może instrument komentowania zagadnień z pogranicza partycypacji we wspólnocie religijnej i osobistych doświadczeń religijnych (zob. Siuda, 2006).

Do bardzo oryginalnych i nowatorskich rozwiązań w zakresie komunikacji religijnej należą dwie jej specyficzne formy z natury swej marketingowe: marketing szeptany (ang. *whisper marketing*, *word of mouth marketing*, *buzz marketing*) i marketing wirusowy (ang. *viral marketing*). Marketing szeptany, czasami określany także terminem „marketingu plotki”, polega na celowym, pośrednim lub bezpośrednim przekazie informacji określonego typu przy osiągnięciu subiektywnego wrażenia spontaniczności działania. Doskonałym przykładem zastosowania w praktyce ewangelizacyjnej marketingu szeptanego są inicjatywy, które mają ukazywać „prawdziwe” pasje i zainteresowania duszpasterzy, ich troski i nadzieje, upodobania kulinarne i związane z modą, stosunek do określonych grup społecznych, liderów kultury (dziennikarzy, artystów scenicznych, osób pełniących zawody publiczne) itd. Jedną z form marketingu szeptanego jest *amplifying* internetowy, tzn. obecność na forach internetowych, uczestnictwo w czatach z innymi użytkownikami lub w wirtualnych debatach tematycznych z zakresu życia religijnego. Z kolei tzw. *evangelist marketing* jest rodzajem marketingu szeptanego, w którym naturalnymi i przekonującymi dyskutantami są osoby dzielące się swoimi świadectwami z osobami wątpiącymi lub indyferentnymi (zob. Zaborski i Zarzecki, 2010).

Z perspektywy funkcjonalnej istnienie religijnych serwisów społecznościowych umożliwia osiągnięcie jednostkowych i instytucjonalnych celów, takich jak:

1. zbiórka funduszy, szczególnie w postaci mikrodotacji, na działalność organizacji religijnych, także fundacji i stowarzyszeń religijnych;
2. komunikacja treści religijnych, niezależnie od oficjalnych kanałów przekazu;
3. interaktywność zbliżona do kontaktu typu face to face;
4. podłączenie się lub założenie grupy tematycznej związanej z problemami istotnymi dla społeczności lokalnej;
5. monitorowanie wybranych lokalnych portali w celu poznania problemów danej wspólnoty terytorialnej, nieutożsamianej ze wspólnotą parafialną;

6. identyfikacja i dotarcie z przekazem religijnym do określonych kategorii społeczno-zawodowych i/lub wiekowych (duszpasterstwa);
7. prowadzenie interaktywnej działalności religijnej z wykorzystaniem czatów, komunikatorów, list dyskusyjnych, forów dyskusyjnych, blogów itd.;
8. stosowanie tzw. marketingu szeptanego (buzz marketing), czyli upowszechnianie inicjatyw religijnych przez włączenie określonych tematów do niemal plotkarskiego obiegu informacji;
9. stosowanie marketingu wirusowego (virus marketing), czyli opracowywanie i propagowanie zabawnych lub intrygujących komunikatów przekazywanych następnie przez internautów jako oryginalnych linków, e-maili, plików mp3 lub elektronicznych giftów;
10. konstrukcja organizacji religijnej na podstawie tzw. community marketing, czyli zdecentralizowanych grup zwolenników, których efektywność zorganizowanych działań zapewniana jest przez zsynchronizowany kontakt za pośrednictwem Internetu;
11. założenie własnego profilu w Internecie, stanowiącego wirtualny odpowiednik wizerunku w świecie realnym, w zależności od rodzaju serwisu: publicznego (external social networking – ESN) lub prywatnego (internal social networking – ISN) istnieje możliwość dywersyfikacji przekazu religijnego i wyodrębnienia kategorii odbiorców treści religijnych (np. Facebook);
12. udostępnianie półprofesjonalnych lub amatorskich spotów religijnych (np. YouTube);
13. publikacja i dystrybucja kazań, debat, nagrań ze spotkań religijnych itd.

Serwisy społecznościowe umożliwiają interaktywność, stwarzając wielość możliwości wsparcia tradycyjnych formuł aktywizacji religijnej. Nie jest to akt komunikacyjny jednokierunkowy, lecz proces komunikacji dwukierunkowy (Wiśniewski, Zaborski i Zarzecki, 2010, s. 68n).

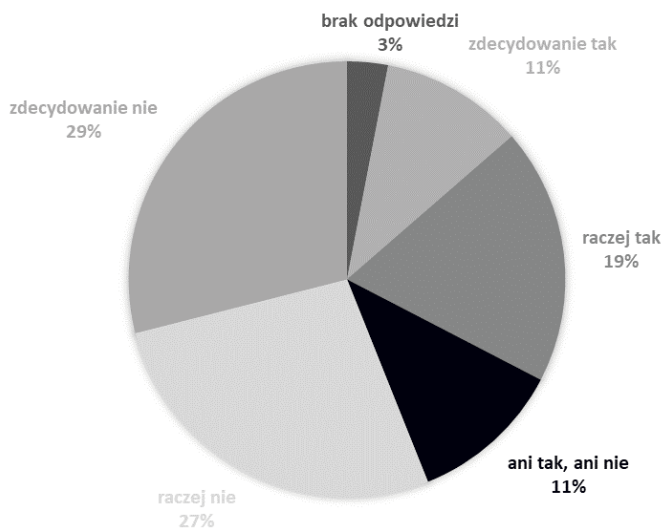
W typologii religii w Sieci w ujęciu Ch. Hellanda wyróżnione podejścia ujawniają się w dynamice procesu komunikacji, w którym każdorazowe kontakty między użytkownikami, organizacjami religijnymi a segmentami społecznymi prowadzą do różnych efektów, w zależności od kontekstów społeczno-kulturowych oraz odmiennych audytoriów. Działanie komunikacyjne jest działaniem symbolicznym, bowiem sprawność komunikacyjna determinowana jest partycypacją interlokutorów indywidualnych, a także aktorów zbiorowych, we wspólnym uniwersum symboli, w reprodukowaniu owych symboli, negocjacji światopoglądowych uprawomocnień znaczeń definiujących i redefiniujących relacje interpersonalne. Analityczna sprawność teorii funkcjonalnej w zrozumieniu stosowalności kategorii *online religion* i *religion online* wskazuje jednocześnie na iluzoryczność iniekcyjnych,

behavioralnych koncepcji funkcjonalnych na rzecz koncepcji interpretacyjnych, ujmujących działania komunikacyjne przez pryzmat aktywnego odbiorcy, dokonującego dekodowania przekazu religijnego zgodnie z posiadanymi doświadczeniami i preferencjami aksjologicznymi.

## Netsfera jako przestrzeń życia religijnego

Niezależnie od funkcjonalności kategorii *online religion* zagadnieniem kluczowym jest realność partycypacji w życiu religijnym przez konstruowanie i zaangażowanie jednostek w portalach społecznościowych stanowiących wirtualnie ukonstytuowane grupy ludzi połączonych relacjami wspólnoty doświadczeń religijnych lub zainteresowań religijnych. Pytanie także, czy netsfera stanowi przestrzeń, czy raczej rodzaj substytutu tradycyjnych form wyrazu i rozwoju religijności. Spośród badanych reprezentantów młodzieży akademickiej 30% zadeklarowało poszukiwanie w ostatnich 6 miesiącach poprzedzających badanie treści religijnych w Internecie (łącznie kategorie „zdecydowanie tak” i „raczej tak”). Z kolei więcej niż 1/2 respondentów zadeklarowało brak jakichkolwiek działań związanych z eksploracją Sieci w celach religijnych.

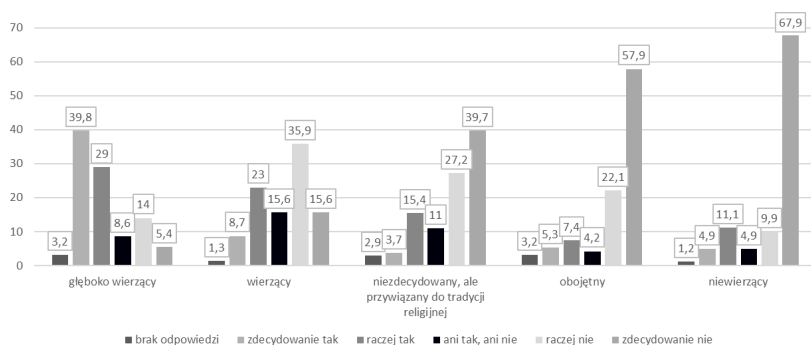
Wykres 1. Poszukiwanie w ostatnich 6 miesiącach treści o charakterze religijnym w Internecie (n = 794)



Źródło: Katedra Socjologii Religii, UKSW oraz Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC.

Wartości testu korelacyjnego nie wykazują związku istotnego statystycznie między deklarowaniem poszukiwania treści religijnych w Internecie a płcią, typem szkoły wyższej i wielkością miejsca zamieszkania. Co interesujące, w kategorii respondentów głęboko wierzących oraz wierzących odsetek osób twierdzących, iż wykorzystują Sieć do poszukiwania treści religijnych, jest największy (zdecydowanie tak – 39,8%, raczej tak – 29% oraz odpowiednio 8,7% i 23%) – wykres 2.

Wykres 2. Struktura odsetkowa poszukiwania w ostatnich 6 miesiącach treści o charakterze religijnym w Internecie według globalnego stosunku do wiary religijnej (n = 794)

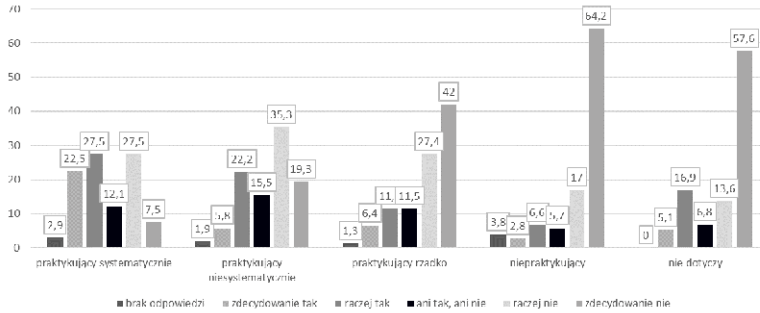


Źródło: Katedra Socjologii Religii, UKSW oraz Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC.

W grupie respondentów praktykujących systematycznie (zdecydowanie tak – 22,5% oraz raczej tak – 27,5%) i praktykujących niesystematycznie (zdecydowanie tak – 5,8%, oraz raczej tak – 22,2%) najczęściej osób twierdzi, że przeszukuje repozytoria treści religijnych online (zob. wykres 3). Respondenci praktykujący systematycznie (w każdą niedzielę i święta) charakteryzują się niższym odsetkiem odpowiedzi zdecydowanie nie i raczej nie niż respondenci niepraktykujący (łącznie zdecydowanie tak i raczej nie – 81,2%). Różnica 46,2 punktu procentowego wydaje się bardzo znaczącą interpretacyjnie.

Relatywnie niski stopień akceptacji dla eksploracji treści religijnych via Internet korelujący ze stosunkiem do wiary religijnej i praktyk religijnych sugeruje proces wzmacniania istniejącego już zaangażowania religijnego przez wykorzystanie nowego kanału komunikacyjnego. Internet w procesie kształtowania religijności tylko po części stanowi alternatywę wobec tradycyjnych agend socjalizacji religijnej, a przede wszystkim umiejscawiany jest na płaszczyźnie wspomagającej, a nie substytuującej przestrzeń rozwoju religijnego w sensie indywidualnym i wspólnotowym.

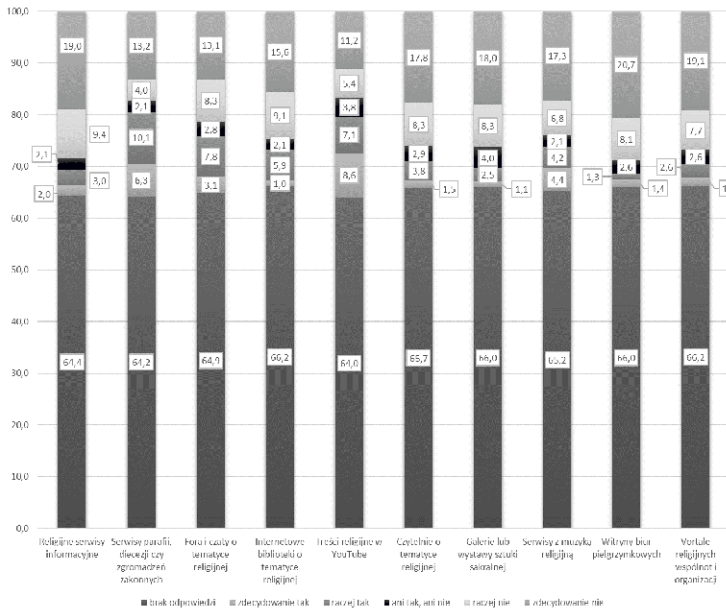
Wykres 3. Struktura odsetkowa poszukiwania w ostatnich 6 miesiącach treści o charakterze religijnym w Internecie według deklaracji stosunku praktyk religijnych (n = 794)



Źródło: Katedra Socjologii Religii, UKSW oraz Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC.

Reprezentanci młodzieży akademickiej w ograniczonym zakresie korzystają z Internetu w celu poszukiwania przekazów religijnych. Przede wszystkim odwiedzane są przez internautów serwisy parafii, diecezji i zgromadzeń zakonnych oraz serwis plików multimedialnych YouTube (zob. wykres 4). Wydaje się, że studenci wykorzystują internetowe repozytorium przekazów religijnych na poziomie *religion online* Ch. Hellanda.

Wykres 4. Deklaracje korzystania z religijnych stron i podstron internetowych (n = 794)



Źródło: Katedra Socjologii Religii, UKSW oraz Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC.



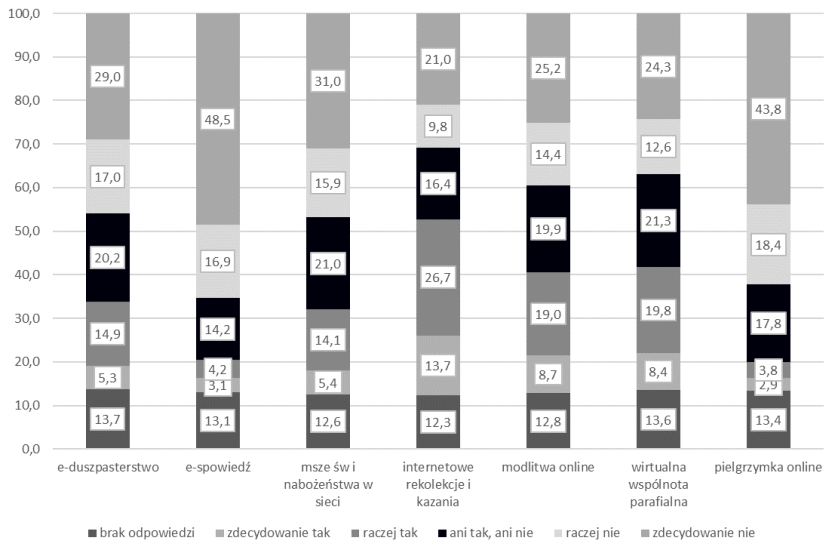
Internet nie jest źródłem dyskursu religijnego, dostępem do wolumenów publikacji o charakterze religijnym, estetyzacji religijnej, turystyki religijnej lub poszukiwania wspólnot religijnych. Dostarcza procedurę skrzyżowania kategorii pytania o korzystanie z internetowych serwisów parafii, diecezji czy zgromadzeń zakonnych ze stosunkiem do wiary religijnej. Osoby głęboko wierzące i wierzące w większym stopniu niż niezdecydowane, indyferentne i niewierzące deklarują wykorzystywanie internetowych serwisów parafialnych. W zastosowanej w narzędziu badawczym kafeterii istniała możliwość udzielania więcej niż jednej odpowiedzi, bowiem wrażliwość skonstruowanej skali opierała się na rozłącznych biegunach oraz izometrycznych wartościach pośrednich. Umożliwiało to spostrzeżenie konstelacji wyborów respondentów z szerokiej możliwości potencjalnych obszarów korzystania z Sieci w celach religijnych.

Wyznacznikiem polskiej religijności instytucjonalnej jest masowe uczestnictwo w praktykach religijnych. Doktryna Kościoła rzymskokatolickiego zobowiązuje wiernych do uzewnętrzniania przekonań religijnych poprzez uczestnictwo we wspólnotowych aktach kultu. Autodeklaracje dotyczące zachowań kultycznych dostarczają informacji na temat istniejącego w świadomości Polaków rytualistycznego standardu religijności. W społeczeństwie polskim przeważa typ katolików nazywanych niedzielnymi, a odsetek katolików określanych przez Janusza Mariańskiego jako „wielkanocno-bożonarodzeniowi” (według Gabriela Le Brasa to katolicy „sezonowi”) przybiera postać progresywną, szczególnie w zbiorowości młodzieży. Zdaniem Janusza Mariańskiego religijność tej kategorii ludzi zdeterminowana jest presją środowiska (Mariański, 2000, s. 467n). Wydaje się jednak, że wraz ze spadkiem presji środowiskowej w zakresie praktyk religijnych nie obserwujemy prób substytuowania praktyk w formule online (zob. wykres 5).

Ze znaczącą krytyką studentów spotykają się zwłaszcza praktyki o wysokim poziomie intymności, takie jak e-sповідź, pielgrzymki online, msze św. i nabożeństwa w Internecie oraz e-duszpasterstwo. Aprobata była wyrażana najczęściej wobec internetowych rekolekcji i kazań oraz wirtualnej wspólnoty parafialnej. Dymensja wspólnoty religijnej nazywana jest także parametrem instytucjonalnym, bowiem bezpośrednio dotyczy organizacji religijnej w aspekcie instytucjonalnym. Z perspektywy rozważań metodologicznych parametr wspólnotowy można rozpatrywać jako intelektualno-emocjonalno-behawioralną więź ze strukturą religijną i zbiorowością wiernych. Probiezmem parametru instytucjonalnego jest zaangażowanie się jednostek, identyfikujących się ze wspólnotą, w konkretne działania służące podtrzymaniu wewnątrzgrupowej solidarności i integracji. Mikrostrukturą Kościoła lokalnego jest parafia, a zatem

wszelka działalność jednostek na rzecz parafii oraz miejscowej społeczności religijnej może być uznawana za element religijności instytucjonalnej. Wskazanie przez respondentów wirtualnej wspólnoty parafialnej dowodzi, że Internet, nie konstytuując wspólnoty wirtualnej, wzmacnia tradycyjne, bezpośrednie więzi i zaangażowania związane ze wspólnotą parafialną.

Wykres 5. Deklaracje aprobaty lub dezaprobaty dla wskazanych praktyk religijnych w formule online (n = 794)



Źródło: Katedra Socjologii Religii, UKSW oraz Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC.

## Zakończenie

Miernik stosunku do wykorzystania Internetu w zakresie rozwoju życia religijnego, nawet łącznie z klasycznymi dymensjami religijności, nie jest doskonałym probiezkiem identyfikacji e-religijności. Ujawnia on tylko elementy religijności wspieranej przez netsferę, ale osadzonej w zakorzenionej tradycji katolickiej. Kluczem zmiany religijnej wśród młodych Polaków są analogiczne czynniki do dominujących w państwach zachodnich. Wydaje się, że prognozy na temat e-religijności winny uwzględniać bardziej nowy język religii i nowe obszary jej oddziaływania i przekształcania niż proces substytucji. Polacy, przede wszystkim zbiorowość młodzieży, dokonują przekształcania istniejącego wzorca religijnego, znajdując innowacyjne formy wyrazu dla indywidualnych doświadczeń religijnych.

Fenomen alternatywnych form religijności nie prowadzi do całkowitego odrzucenia instytucji religijnej, lecz do znalezienia/wymyślenia jej bardziej indywidualnych uzupełnień. Podsumowując, należy podkreślić, że deklaracje umożliwiają pierwotne naszkicowanie deskryptywnego obrazu e-religijności. Wysoki poziom korelacji głęboko wierzący i wierzący, razem z dużym odsetkiem deklaracji praktyk rytualnych i korzystania z Sieci w celach religijnych, wskazuje na funkcjonowanie Internetu w zbiorowej świadomości jako kanału komunikacji, ale nie przestrzeni wyrazu religijności. Komplementarna analiza owych zagadnień wymaga szczegółowych badań teoretycznych i empirycznych. Podjęte w badaniach kwestie z konieczności miały charakter schematyczny i służyły zarysowaniu problematyki na podstawie fundamentalnych wskaźników.

#### BIBLIOGRAFIA

- Helland, Ch. (2005). Online Religion as Lived Religion, Methodological Issues in the Study of Religious Participation on the Internet. W: O. Krüger (red.), *Online – Heidelberg Journal of Religions on the Internet: Volume 01.1 Special Issue on Theory and Methodology*. Heidelberg.
- Kubiński, G. (2006). Informatyzacja społeczeństwa a zjawiska religijne. W: K. Grysy (red.), *Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych*. Kielce: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlowej.
- Mariański, J. (2000). Praktyki religijne w badaniach socjologicznych. W: W. Zdaniewicz i T. Zembrzuski (red.), *Kościół i religijność Polaków 1945–1999*. Warszawa: Pallotinum, 331–334.
- Siuda, P. (2006). Społeczności wirtualne. O wspólnotowości w społeczeństwie sieciowym. W: M. Sokołowski (red.), *Oblicza Internetu, Internet w przestrzeni komunikacyjnej XXI wieku*. Elbląg: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
- Wiśniewski, R., Zaborski, M. i Zarzecki, M. (2010). Kampania wyborcza: wizerunek, marketing, debata. *Poradnik Samorządowca*, 6.

**Marcin Zarzecki** – socjolog religii, metodolog badań społecznych, statystyk. Adiunkt w Katedrze Socjologii UKSW w Warszawie. Prodziekan Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych UKSW w Warszawie.



**Wacław Branicki**<http://orcid.org/0000-0001-7892-9248>

AGH Akademia Górniczo-Hutnicza

branicki@agh.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.09

## Kulturowe aspekty upowszechniania systemów sztucznej inteligencji w instytucjach edukacyjnych

### STRESZCZENIE

Pierwszym celem artykułu jest wyjaśnienie pojęcia „kultura uniwersytecka”. Drugim celem jest określenie, jakie sytuacje związane z upowszechnieniem systemu chatGPT w kontekście instytucji edukacyjnych są opisywane w wybranym dyskursie medialnym. Trzecim celem jest ustalenie typów reakcji nauczycieli i instytucji edukacyjnych na kryzys wywołany przez upowszechnienie robotów konwersacyjnych. Czwartym celem jest przedstawienie na podstawie uporządkowanego materiału interpretacji kulturowej. Zastosowano metodę jakościowej analizy treści. Stwierdzono, że w badanym dyskursie medialnym najczęściej był przedstawiany konflikt pomiędzy systemem edukacyjnym a praktykami związanymi z nową technologią. Wyróżniono również dwa główne typy reakcji instytucji edukacyjnych: obronny i adaptacyjny. Najważniejszą tezą interpretacyjną jest, że zaistniała sytuacja może doprowadzić do powrotu do etycznych źródeł kultury uniwersyteckiej.

**SŁOWA KLUCZE:** kultura uniwersytecka, chatGPT, dyskurs medialny, etyka

### ABSTRACT

Cultural Aspects of the Dissemination of Artificial Intelligence Systems in Educational Institutions

The first purpose of the article is to clarify the term “university culture.” The second goal is to determine what situations related to the dissemination of chatGPT in the context of educational institutions are described by the selected media discourse. The third goal is to determine the types of reactions of teachers and educational institutions to the crisis caused by the dissemination of conversational robots. The fourth goal is to present a cultural interpretation on the basis of structured material. The method of qualitative content analysis was used. It was found that in the studied media discourse, the conflict between the educational system and the practices associated with the new technology was most often presented. Two main types of responses of

educational institutions were also distinguished: defensive and adaptive. The most important interpretive thesis is that the situation can lead to a return to the ethical sources of university culture.

KEYWORDS: university culture, chatGPT, media discourse, ethics

## 1. Wprowadzenie

Pod koniec 2022 r. został udostępniony robot konwersacyjny znany powszechnie jako chatGPT. Dzięki temu wiele osób zdało sobie sprawę, jak duże są możliwości tego typu systemów. W próbach określenia znaczenia pojęcia „sztuczna inteligencja” warto zwrócić uwagę na kryterium Turinga. Polega ono na tym, że jeżeli człowiek nie jest w stanie rozpoznać, że rozmawia z systemem, a nie z inną osobą, to wówczas możemy uznać, że jest to system inteligentny (Penrose, 2000, s. 20–25). Ważną cechą takich urządzeń jest również zdolność do samouczenia się, która wykracza poza funkcje szeregowania, porządkowania czy kompilowania danych. Ponadto w wyniku procesu uczenia pojawia się efekt emergencji, czyli pewien wynik, którego nie mogą przewidzieć nawet osoby projektujące taki samouczący system. Ten zaskakujący efekt przypomina ludzką kreatywność i intuicję (Tegmark, 2019, s. 116–120). Z uwagi na to w dyskursach medialnych coraz częściej określa się to zjawisko nie poprzez kategorię „narzędzie”, za pomocą takich terminów jak: „asystent” lub „partner”. Jest to próba językowego oswojenia zjawiska, które prawdopodobnie będzie miało coraz większy wpływ na bardzo wiele aspektów kultury, w której żyjemy.

Podstawowe pytania badawcze są następujące: 1) Jakiego typu zjawiska ilustrujące zmiany w przestrzeni kultury edukacyjnej spowodowane upowszechnieniem robota konwersacyjnego o nazwie chatGPT były opisywane w tekstach publikowanych w domenie medialnej „rp.pl”? 2) Jakiego typu reakcje nauczycieli i instytucji edukacyjnych wywołane upowszechnieniem tej technologii są opisywane na łamach tego publikatora? Interpretując zebrany materiał zarówno w warstwie wypowiedzi, jak również przemilczeń, odpowiedziałem na pytanie, w jaki sposób nowe okoliczności technologiczne mogą wpłynąć na kształt kultury edukacyjnej, a w szczególności uniwersyteckiej.

Głównym przedmiotem analizy są te doniesienia medialne, które dotyczą szkół wyższych. Od dawna uczeni wskazują na głęboki kryzys, w jakim znajdują się instytucje uniwersyteckie (np. McIntyre, 2013; Scruton, 2015; Jaspers, 2017). Podstawą krytyki zmian, którym podlega uniwersytet, jest spostrzeżenie wyrażone w połowie XIX w. przez Johna

Henry'ego Newmana. Autor ten wskazywał na dalekosiężne skutki sytuacji, w której działalność uniwersytetów jest podporządkowana realizacji wartości utylitarnych przy równoczesnym marginalizowaniu wartości czysto intelektualnych i moralnych (Newman, 1990). Pomimo tych zmian uniwersytety w wielu krajach, przynajmniej w pewnym zakresie, realizują misję, którą Roger Scruton określił następująco: „Celem istnienia uniwersytetu jest zachowanie i powiększenie dziedzictwa kulturalnego oraz przekazanie go kolejnym pokoleniom” (Scruton, 2006, s. 10). Wedle tego ujęcia przekaz kulturowy nie sprowadza się do zbioru informacji o faktach i teoriach. Nie jest on także szkoleniem umiejętności praktycznych. R. Scruton twierdzi, że kultura jest źródłem szczególnego rodzaju wiedzy: „wiedzy emocjonalnej, dotyczącej tego, jak należy postępować i co należy czuć” (Scruton, 2010, s. 10–11). Na podstawie analizy treści artykułów prasowych możemy się zbliżyć do odpowiedzi na pytanie, jak jest przedstawiana kulturowa rola uniwersytetu w kontekście zmian wywołanych upowszechnieniem sztucznych systemów konwersacyjnych. Określono także, w jaki sposób są opisywane reakcje instytucji edukacyjnych na praktyki korzystania przez uczniów i studentów z tego typu urządzeń.

Tadeusz Czeżowski w eseju *O ideale uniwersytetu*, wskazując na zmiany zachodzące w szkolnictwie wyższym, podkreśla zarazem, że istota uniwersytetu pozostaje stała. Uniwersytet jest wedle tego ujęcia jednostką badawczą i zarazem szkołą zawodową. Jego celem jest w pierwszej kolejności kształcenie „indywidualności twórczych”, ale także „standaryzowanych fachowców” (Czeżowski, 1989, s. 238–239). Człowiek o twórczym umyśle jest zdolny do samodzielnego myślenia oraz rzetelnego uzasadnienia swojego zdania. Dla osiągnięcia takiego celu kształcenia są wedle T. Czeżowskiego potrzebne trzy rzeczy: kultura intelektualna, moralna i estetyczna. W szczególności oznacza to wdrażanie metody badania naukowego, ale także wgląd w ogólną teorię nauki, a do tego niezbędna jest filozofia oraz logika. Przejście od kultury intelektualnej do moralnej jest płynne, ponieważ rzetelność naukowa kształtuje takie cnoty, jak wytrwałość w pokonywaniu przeciwności, systematyczność w pracy, dokładność, sumiennosc, rzetelność (przeciwieństwo obłudy), skromność, odwaga przekonań (Czeżowski, 1989, s. 240). Na kulturę wedle tego ujęcia składa się wiedza i sprawność do działania w wymiarze moralnym. Oznacza to zdolność odróżniania dobra od zła i umiejętność realizacji dobra w wymiarze estetycznym, czyli zdolność do zauważania tego, co piękne, i umiejętność formułowania sądów na ten temat (Czeżowski, 1989, s. 241).

## 2. Próba badawcza, hipotezy i metodologia

Analizowane artykuły są zaczerpnięte z portalu *cyfrowa.rp.pl*. Zostały opublikowane w czasie od grudnia 2022 r. do maja 2023 r. Kryterium wyboru były słowa „chatGPT” oraz „edukacja”, „szkoła”, „uniwersytet” itp. Pod koniec roku 2022 pojawiły się pierwsze publikacje w analizowanej domenie na temat technologii zwanej chatGPT. Analizowane artykuły nie mają charakteru specjalistycznego. Zrozumienie tych treści nie wymaga od czytelnika szczególnego przygotowania. Teksty są przystępne, lecz nie mają charakteru sensacyjnego. Jest to dyskurs skierowany do wykształconego odbiorcy, ale niekoniecznie będącego specjalistą w zakresie sztucznej inteligencji. Treści, które znajdujemy w domenie *rp.pl*, nie są kierowane wyłącznie do grona ekspertów, lecz posiadają także wyraźny aspekt opiniotwórczy, czy szerzej kulturotwórczy. Z tego powodu jest to adekwatna podstawa do odpowiedzi na postawione pytania badawcze.

W odniesieniu do pierwszego pytania badawczego prawdopodobną hipotezą wydaje się, że najczęściej będą opisywane takie wydarzenia związane ze sztuczną inteligencją w kontekście edukacyjnym, które ujawniają konflikt pomiędzy nową technologią a dotychczasowym systemem szkolnym. W odpowiedzi na drugie pytanie badawcze nasuwają się dwie hipotezy: system edukacyjny wobec nowej technologii zareaguje w sposób obronny lub adaptacyjny. Do weryfikacji hipotez zastosowano technikę zwaną jakościową analizą treści (Mayring, 2000). Analiza tego rodzaju treści to każda systematyczna procedura, której celem jest „zbadanie treści zapisanej informacji” (Wimmer i Dominick, 2008, s. 211). Analizie została poddana relatywnie niewielka liczba tekstów, co jest zalecane wówczas, gdy dążymy do „zrozumienia kategorii, jakimi posługują się uczestnicy życia społecznego” (Silverman, 2012, s. 150).

Wybrano taką właśnie technikę, ponieważ celem badania jest nie tylko określenie kategorii wedle kryteriów podanych w pytaniach badawczych, ale także zrozumienie, jak w popularnym dyskursie prasowym jest przedstawiana kulturowa zmiana wywołana przez upowszechnienie systemu konwersacyjnego, która dokonuje się w instytucjach edukacyjnych. Dla zrealizowania takiego celu jakościowa analiza treści wydaje się najlepsza, ponieważ pozwala ona na zdefiniowanie ważnych dla danej problematyki kategorii, które występują w badanym dyskursie medialnym. Kodowanie miało charakter otwarty i indukcyjny, to znaczy każdy fragment tekstu, który stanowił odpowiedź na pytanie badawcze, był etykietowany, kategoryzowany i definiowany (Gibbs, 2011). Dla lepszego zrozumienia podano fragment dyskursu, do którego odnosi się właściwa kategoria. Uporządkowana w taki sposób baza empiryczna stanowi dobrą podstawę do pogłębionych interpretacji (Kołodziej, 1990).



### 3. Zjawiska ilustrujące zmiany w przestrzeni kultury edukacyjnej w szkołach wyższych

W tym oraz kolejnym punkcie zostały przedstawione i omówione wyniki analizy tekstów opublikowanych w domenie „rp.pl”, która jest cyfrową emanacją dziennika „Rzeczpospolita”. Większość materiałów została zamieszczona w jednym z serwisów tego portalu, którym jest „cyfrowa.rp.pl”. W tabeli numer jeden zostały przedstawione kategorie, definicje oraz ilustrujące je fragmenty dyskursu medialnego. Wszystkie te próbki zostały pobrane z określonej powyżej domeny i opublikowane w czasie od grudnia 2022 r. do maja 2023 r. Przytoczone fragmenty dotyczą takich zjawisk, które zachodzą w kontekście szkolnictwa wyższego i są wywołane przez dostępność i użycie systemu o nazwie chatGPT. Treść poniższej tabeli stanowi podstawę odpowiedzi na pierwsze pytanie badawcze.

Tabela 1. Zjawiska związane z korzystaniem z robota konwersacyjnego w kontekście edukacyjnym opisane w domenie rp.pl. w okresie grudzień 2022 – maj 2023

Kategoria	Definicja kategorii	Przykład zakodowanego fragmentu artykułu
Nielegalne korzystanie z chatGPT podczas egzaminu/ sprawdzianu ujawnione bezpośrednio	Uczeń/ student został przyłapany podczas egzaminu lub sprawdzianu na korzystaniu z robota konwersacyjnego.	„Pewien maturzysta został przyłapany przez nadzorującego egzamin pisemny nauczyciela z otwartą aplikacją ChatGPT na jego telefonie komórkowym. Uczeń przyznał się, że korzystał z programu podczas pisania egzaminu” (26.05).
Prace podejrzane	Uczeń/ student nie został przyłapany lub nie przyznał się do korzystania z systemu sztucznej inteligencji do napisania egzaminu, sprawdzianu lub eseju, lecz określone prace wzbudziły podejrzenie, że zostały wygenerowane przez system sztucznej inteligencji.	„Hamburski nadzór szkolny potwierdził NDR, że więcej prac maturalnych wzbudziło podejrzenia oceniających je nauczycieli, iż zostały napisane z pomocą sztucznej inteligencji” (26.05).

Skala zjawiska	Przekaz, w którym próbuje się oszacować, jak wielu uczniów/ studentów korzysta z systemów sztucznej inteligencji do pracy edukacyjnej.	„Niemieckie stowarzyszenie branży cyfrowej Bitkom opublikowało ankietę, z której wynika, że ponad połowa uczniów używała już oprogramowania do odrabiania prac domowych, pisania tekstów lub nauki” (26.05.2023). „Amerykańskie uczelnie alarmują, że co piąta praca pisemna powstaje z pomocą nowego narzędzia, kolejne wprowadzają zakazy korzystania ze sztucznej inteligencji” (15.02.2023).
Technologia do weryfikowania technologii	Wskazuje się, że została opracowana technologia, która może służyć do weryfikowania, czy dana praca została wygenerowana przez AI, czy napisana przez człowieka.	„Naukowcy opracowali system dla szkół, który ma rozpoznawać prace pisane przez algorytmy” (05.04.2023).
ChatGPT zdaje egzaminy	ChatGPT – zdał egzaminy uniwersyteckie, co budzi obawy lub nadzieje.	„Narzędzie od OpenAI zdało właśnie egzaminy prawnicze na czterech kursach na University of Minnesota i kolejny – na Wharton School of Business University of Pennsylvania” (28.01.2023).
ChatGPT wprowadza w błąd	ChatGPT – popelnia błędy, a także generuje odpowiedzi „zmyślane”.	„Producent cyfrowy Beep Media, Andrew Wrathall, poprosił bota o napisanie eseju na temat pojawienia się komety Halleya w regionalnej Wiktorii. Odkrył, że chatbot sfabrykował referencje z akademickiej strony internetowej Trove i odwołał się do fałszywych cytatów z lokalnej gazety zaczerpniętych z innych gazet i artykułów” (17.01.2023).

Na podstawie zabranego materiału zostało wyróżnionych sześć kategorii zjawisk związanych z używaniem chatGPT w środowiskach edukacyjnych. Pierwsze trzy stanowią zbiór fenomenów istotnie związanych z człowiekiem. Są to opisy sytuacji, w których stwierdzono nieuczciwe postępowanie osoby lub podejrzenie o takie zachowanie. Znamienny jest brak takich przykładów, które można by zakwalifikować jako pozytywne z punktu widzenia kształceniowego użycia technologii chatGPT. Określenie skali zjawiska korzystania z tego urządzenia przez uczniów jest również przedstawione w kontekście alarmistycznym.

Pozostałe trzy zjawiska odnoszą się bezpośrednio do systemu chatGPT. Warto zauważyć, że wszystkie te doniesienia są umieszczone w kontekście,

który może wywołać niepokój o przyszłość systemu edukacyjnego i szerzej naszej kultury. Z jednej strony autorzy tych dyskursów wskazują, że technologia może posłużyć do kontrolowania wytworów przez nią wygenerowanych, ale zarazem przytaczane są przykłady i wypowiedzi ekspertów, które świadczą, że jest to technika wątpliwej skuteczności. Doniesienia o tym, że chatGPT zdał egzamin prawniczy, medyczny lub biznesowy, również są powiązane z niepokojącym pytaniem, jaka jest przyszłość i sens kształcenia na takich kierunkach. W kilku fragmentach autorzy wskazują, że jednak wynik egzaminu, który zdał robot, nie jest zbyt wysoki, a ponadto można wykazać, że system popełnia błędy w odpowiedziach na relatywnie proste pytania. Pojawiają się równocześnie uwagi, że jest to początek rozwoju tego typu narzędzi, dlatego na tym etapie błędy są nieuniknione.

#### 4. Typy reakcji instytucji edukacyjnych na zjawisko upowszechniania systemu chatGPT

Treść poniższej tabeli stanowi podstawę odpowiedzi na drugi problem badawczy. Na podstawie zebranego materiału medialnego wyróżniono tutaj dziesięć typów reakcji poszczególnych nauczycieli lub określonej instytucji edukacyjnej na zjawisko powszechnej dostępności do systemu chatGPT.

Tabela 2. Typy reakcji instytucji edukacyjnych w sytuacji ujawnienia korzystania z robota konwersacyjnego przez uczniów/ studentów opisane w domenie medialnej rp.pl. w okresie od grudnia 2022 r. do maja 2023 r.

Kategoria	Definicja kategorii	Przykład zakodowanego fragmentu artykułu
Próby Weryfikacji za pomocą technologii	Prace, które wzbudziły podejrzenie nauczyciela, że zostały wygenerowane za pomocą sztucznej inteligencji, zostają w tym zakresie zweryfikowane przy użyciu oprogramowania komputerowego. Na tej podstawie można określić stopień prawdopodobieństwa. Nie można jednak użyć pewności, że praca została wytworzona przy zastosowaniu robota.	„Po sprawdzeniu tekstów przez specjalne oprogramowanie okazało się, że zachodzi duże prawdopodobieństwo, iż do ich napisania wykorzystano sztuczną inteligencję. W tych przypadkach trudno będzie jednak udowodnić oszustwo w sposób prawnie niepodważalny, bo uczniowie nie zostali przyłapani na gorącym uczynku” (26.05.2023). „Taki antyChatGPT od firmy Turnitin, w który wyposażono 2,1 mln nauczycieli w USA, zawiódł” (05.04.2023).

Postulat regulacji	Nauczyciele lub dyrektorzy placówek edukacyjnych zgłaszają potrzebę wprowadzenia regulacji i wypracowania procedur działania lub zapobiegania używaniu robotów konwersacyjnych w określonych sytuacjach związanych z kształceniem.	„Przewodniczący stowarzyszenia dyrektorów gimnazjów w Hamburgu Christian Gefert ocenia w rozmowie z NDR, że chodzi tu o pojedyncze przypadki, a nie oszustwa na masową skalę. Domaga się on jednocześnie jaśniejszych zasad dotyczących podejścia szkół do sztucznej inteligencji” (26.05.2023).
Sceptycyzm wobec antyChatGPT	Wskazanie, że programy do wykrywania tekstów wytworzonych przez AI określają tylko prawdopodobieństwo, że tekst nie został napisany przez człowieka. Z uwagi na rozwój AI odróżnienie tekstu napisanego przez człowieka i maszynę będzie coraz trudniejsze.	„Eksperti cytowani przez «Washington Post» mają wątpliwości, czy tworzenie wykrywaczy AI ma sens. Przekonują, iż wszelkie próby detekcji prowadzą tylko do «wyścigu zbrojeń» z oszustami. – Sztuczna inteligencja będzie coraz lepsza i będzie pisać w sposób coraz bardziej podobny stylem do człowieka – zaznacza Jim Fan, naukowiec zajmujący się sztuczną inteligencją w Nvidii” (05.04.2023).
Warunkowa akceptacja AI	Systemy konwersacyjne oparte na AI mogą, a nawet powinny być używane na uczelniach, ale pod warunkiem respektowania kryteriów etycznych oraz reguł krytycznego myślenia.	„Przeszłość należy do ludzi, którzy potrafili odpowiedzialnie korzystać ze zdobytych technologii i myśleć krytycznie. (...) Podstawą opracowanych przez Akademię (Leona Koźmińskiego) rekomendacji jest założenie, iż wykorzystanie generatorów, takich jak ChatGPT, musi być oparte na uczciwości i transparentności” (28.02.2023).
Zakaz	Używanie systemu takiego jak chatGPT przez studentów jest uznawane za złamanie zasad wprowadzonych przez uniwersytet. Potwierdzenie, że student np. przy pisaniu pracy zaliczeniowej generował tekst przy pomocy chatGPT, powoduje uruchomienie procedury dyscyplinarnej.	„Tymczasem uniwersytet w Edynburgu zabronił korzystania z ChatGPT, twierdząc, że używanie algorytmu przez studentów byłoby złamaniem zasad” (05.03.2023).

<p>Postępowanie dyscyplinarne</p>	<p>Potwierdzenie, że student np. przy pisaniu pracy zaliczeniowej generował tekst przy pomocy chatGPT, powoduje uruchomienie procedury dyscyplinarnej.</p>	<p>„Sprawy związane z wykorzystaniem chatbota do ściągania czy pisania prac toczą się już na wielu uczelniach. (...) Komisja Dyscyplinarna Uniwersytetu w Uppsali wydała w tej sprawie decyzję i to pierwszy znany przypadek, w którym student został skazany za korzystanie z chatbota” (15.02.2023).</p>
<p>Współpraca</p>	<p>Nadchodzą czasy, w których kluczową kompetencją będzie twórcza i efektywna współpraca z robotycznymi, inteligentnymi asystentami. Uczelnie powinny przygotowywać studentów do tego typu działań.</p>	<p>„Współpraca człowieka ze sztuczną inteligencją jest najbardziej obiecującym przypadkiem użycia ChatGPT i podobnych technologii – ocenił w rozmowie z CNN Jon Choi, profesor prawa z University of Minnesota. – Mam przeczuć, że asystenci AI staną się w niedalekiej przyszłości standardowymi narzędziami dla prawników, a szkoły prawnicze powinny przygotować swoich studentów na taką ewentualność – dodaje” (28.01.2023). „Korzystanie z technologii ma wspierać samodzielną pracę przez dostarczanie przykładów, pomysłów, źródeł i sprawdzonych zasobów wiedzy. Każdy odbiorca treści dokonuje wyboru inspiracji dostarczonych przez system SI i na tej podstawie sam tworzy własne oryginalne dzieła” (20.02.2023).</p>
<p>Zmiana systemu sprawdzania wiedzy</p>	<p>Nie można uzyskać pewności, czy praca lub egzamin zostały napisane przez studenta, czy przez AI, dlatego nauczyciele powracają do egzaminów ustnych lub innych form weryfikowania wiedzy.</p>	<p>„To zrewolucjonizuje też sposób, w jaki oceniamy uczniów. Będę starała się zwiększyć liczbę ocen ustnych – powiedziała Anna Bunn” (17.01.2023). „Wszędzie, gdzie to możliwe, należy dokonać zmiany form zaliczania przedmiotu poprzez położenie nacisku na projekty indywidualne i grupowe oraz zaliczenia w formie egzaminów ustnych” (20.02.2023).</p>

Niesłuszne oskarżenie na podstawie wyników chatGPT – detector	Uczeń/ student został oskarżony na podstawie wyników oprogramowania weryfikującego pochodzenie dzieła o przedstawienie pracy wygenerowanej za pomocą systemu sztucznej inteligencji, ale posądzenie okazało się niesłuszne.	Wykładowcy mieliby wiedzieć, która praca została przygotowana przez ucznia, a która przez bota. System okazał się jednak zawodny i wskazał pracę napisaną przez amerykańską uczennicę Lucy Goetz jako tę stworzoną przez AI. Niewiele brakowało, by niewinna osoba została posądzona o nieuczciwe praktyki i ukarana (05.04.2023).
Etyka podstawą jakości kształcenia	Konieczna jest wymiana doświadczeń pomiędzy dydaktykami, aby kształtować świadomość wagi standardów etycznych. To jest decydujący aspekt dla jakości kształcenia.	„Niezbędne jest stworzenie platformy wymiany doświadczeń związanych ze stosowaniem ChatGPT i podobnych narzędzi, aby ułatwić etyczny rozwój tej technologii i przeciwdziałać nadużyciom” (20.02.2023).

Niektóre z wyróżnionych reakcji mają jednoznacznie charakter obronny. To oznacza, że technologie takie jak chatGPT są postrzegane jako zagrożenie dla systemu edukacji. Często przywoływanym problemem jest brak możliwości jednoznacznego zweryfikowania, czy praca przedstawiona przez studenta jest wygenerowana przez system, czy napisana przez człowieka. Najmocniejszą reakcją obronną wobec tego jest wprowadzanie przez jednostki edukacyjne formalnego zakazu korzystania z takich systemów. Drugim rodzajem reakcji obronnej jest próba weryfikowania prac studentów za pomocą programu komputerowego chatGPT detector. Kolejnym etapem tego typu reakcji jest wszczynanie postępowania dyscyplinarnego wobec studentów, którzy wbrew zakazowi korzystali z tego rodzaju urządzeń. Takie reakcje obronne mogą jednak wywołać również skutek niepożądany, jakim jest niesłuszne oskarżenie studenta o wygenerowanie pracy za pomocą systemu.

Drugi zbiór stanowią reakcje adaptacyjne. W ramach tego podejścia proponuje się lub w pewnym zakresie już praktykuje współpracę człowieka, w tym przypadku nauczyciela i studenta z systemami funkcjonującymi na bazie sztucznej inteligencji. W ramach tego ujęcia jest wyrażany sceptycyzm względem skuteczności programów służących do wykrywania tekstów wygenerowanych, takich jak chatGPT detector. W zamian proponuje się wprowadzenie pewnych regulacji o charakterze dydaktycznym, a przede wszystkim etycznym. Poza postulatem regulacji w tym zakresie sformułowane są warunki, które powinny być spełnione, aby roboty konwersacyjne stały się pozytywnym czynnikiem kształceniowym. Po

pierwsze korzystanie z takich urządzeń przez nauczycieli powinno być transparentne. Oznacza to na przykład, że dydaktyk prosi studentów o wygenerowanie tekstu na dany temat, a następnie zadaniem uczniów jest znalezienie słabych punktów i krytyczne odniesienie się do zaproponowanej argumentacji. W tym ujęciu proponuje się, aby zrezygnować z ciągłej kontroli, która w praktyce jest niemożliwa w pełnym zakresie, a zarazem może ona być czynnikiem kształtującym postawy niedojrzałe lub nieetyczne wśród studentów. Proponując współpracę opierającą się na zasadzie przejrzystości, zwolennicy tego podejścia liczą, że wśród uczniów zaniknie potrzeba i chęć oszukiwania, natomiast będzie rozwijana zdolność do krytycznego myślenia.

Bardzo istotnym wątkiem tematycznym o charakterze adaptacyjnym jest propozycja zmiany systemu sprawdzania wiedzy. W analizowanych dyskursach medialnych pojawia się na przykład postulat powrotu do egzaminów ustnych oraz zwiększenia liczby zajęć o charakterze projektowym. Być może upowszechnienie robotów konwersacyjnych będzie istotnym czynnikiem powodującym czy wprost wymuszającym zwiększenie zajęć prowadzonych w toku problemowym, a także rozwój dydaktyki spersonalizowanej, która opiera się na dialogu mistrza z uczniem lub na relacji w pewnym zakresie partnerskiej.

## 5. Interpretacja kulturowa

W tym punkcie zostanie przedstawiona interpretacja zaprezentowanych danych. Jej celem jest odpowiedź na pytanie, w jakim zakresie upowszechnienie technologii takiej jak chatGPT może być czynnikiem określającym istotne cechy kultury uniwersyteckiej. Wydaje się, że podstawowe jest pytanie o sensowność podejmowanych wysiłków. Rodzi się bowiem kwestia, czy warto wkładać wiele trudu w pisanie tekstów, jeżeli dzieło podobnej jakości może wygenerować system. Czy takie cechy jak rzetelność, skrupulatność, dokładność, które od wieków określały etos uniwersytecki, są w nowych okolicznościach przydatne? Analizowany dyskurs medialny ujawnia dwie możliwości. Po pierwsze motywacja do systematycznej nauki spadnie, ponieważ powszechnie dostępny system będzie w stanie zrealizować określone zadania szybciej i przynajmniej równie dobrze jak człowiek. W konsekwencji system edukacyjny w obecnym kształcie będzie zanikał. Druga możliwość jest taka, że ta presja cywilizacyjna będzie mocnym bodźcem uruchamiającym proces powrotu uniwersytetu do pierwotnego etosu. Oznacza to, że priorytetowym celem edukacyjnym nie będzie kształcenie „wystandaryzowanych fachowców”, ponieważ wiele złożonych czynności wymagających kompetencji technicznych zostanie zautomatyzowanych.

Jeden z analizowanych powyżej tekstów prasowych jest autorstwa profesorów Wojciecha Czakona i Grzegorza Mazurka (Czakon i Mazurek, 2023). Autorzy ci mocno akcentują znaczenie kompetencji moralnych. Z tej perspektywy wydaje się prawdopodobne, że w niedalekiej przyszłości na uniwersytety będą zgłaszały się głównie osoby, które odnalazły w sobie głęboką potrzebę zrozumienia siebie oraz otaczającej rzeczywistości. Już obecnie część młodych, zdolnych osób rezygnuje z wykształcenia uniwersyteckiego na rzecz krótszych i wyłącznie praktycznych form nabywania kompetencji takich jak kursy, szkolenia czy treningi. Odpowiedź na pytanie, dlaczego mam pisać esej lub rozwiązywać zadanie, skoro może to zrobić w kilka sekund system, inspiruje do dalszych, głębszych pytań. Jest to przede wszystkim kwestia sensu życia człowieka. Zgodnie z tą koncepcją, nieoczekiwanie uniwersytet ponownie może się stać prawdziwą wspólnotą akademicką, czyli dobrowolnym stowarzyszeniem osób poszukujących sensu życia.

W niektórych dyskursach medialnych pojawia się teza, że systemy działające na bazie sztucznej inteligencji mogą być bardzo pomocne w kształtowaniu wiedzy emocjonalnej:

Możliwe jest analizowanie emocji uczniów za pomocą technologii rozpoznawania twarzy i analizy ekspresji twarzy. Inteligentne algorytmy mogą identyfikować różne emocje, takie jak radość, smutek, złość, strach i zdziwienie, monitorując ruchy i mimikę twarzy podczas wideorozmowy. Te dane mogą być następnie wykorzystywane do udzielania nauczycielom wskazówek, które pomogą poprawić zachowanie i postawę uczniów (Duszczyk, 13.06.2023).

Wedle tego ujęcia większa precyzja personalizacji edukacji miałaby zatem dotyczyć nie tylko indywidualnie dobieranych przez sztuczną inteligencję treści i metod nauczania, ale także służyć do szybkiego i trafnego rozpoznawania i reagowania na emocje uczniów. Nasuwa się jednak wątpliwość, czy takie wykorzystanie techniki przybliży nas do spełnienia postulatu Scrutona o wiedzy emocjonalnej. Wydaje się mało prawdopodobne, aby człowiek nauczył się odczytywania emocji w sytuacji, gdy robi to za niego sztuczna inteligencja. System wygeneruje również poradę dla nauczyciela, jak powinien zareagować, aby dany uczeń skupił się na treści zajęć. Swoista automatyzacja w tym zakresie prawdopodobnie będzie prowadzić do obniżenia kompetencji w zakresie zdolności do odczytywania emocji i adekwatnej na nie reakcji.

Wydaje się prawdopodobne, że wiele czynności nauczyciela związanych z przekazywaniem wiedzy przejmie sztuczna inteligencja. Wobec tego kluczowym zadaniem dydaktyka będzie przekaz kulturowy. Sztuczna



inteligencja może podpowiedzieć nauczycielowi, że np. student jest znużony i w jaki sposób można pobudzić jego zaangażowanie. Tylko człowiek może być jednak odpowiedzialny za przekazywanie wiedzy emocjonalnej, która zgodnie z koncepcją R. Scrutona jest dla kultury kluczowa. Wiedza o normach moralnych i kulturze uczuciowej pozostaje domeną wyłącznie ludzką. Z tego punktu widzenia postulaty T. Czeżowskiego, aby filozofia była rozumiana jako poszukiwanie mądrości i sensu życia, logika jako podstawa krytycznego myślenia oraz etyka jako sztuka kształcenia charakteru, mogą w nowych okolicznościach odzyskać swój wysoki status na uniwersytetach.

## 6. Wnioski końcowe

Na podstawie zebranego materiału można przyjąć, że hipoteza pierwsza została potwierdzona. Oznacza to, że w badanych artykułach często były przedstawiane sytuacje konfliktowe. Pokazują one, że spór ma charakter nie tylko organizacyjny, ale także etyczny. Tradycyjne rozumienie takich pojęć jak uczciwość, rzetelność, autorstwo bywa w praktyce używania sztucznej inteligencji kwestionowane.

Hipoteza druga i trzecia również zostały potwierdzone. W analizowanych dyskursach są przedstawione sytuacje, w których instytucje edukacyjne wprowadzają zakaz lub ograniczenie stosowania robotów konwersacyjnych środkami administracyjnymi oraz z wykorzystaniem samej technologii. W rozpatrywanych artykułach odnaleziono także opis postulatów i działań adaptacyjnych, które polegają na racjonalnej współpracy nauczycieli i studentów z systemami sztucznej inteligencji.

Główną konkluzją interpretacyjną jest teza mówiąca, że w systemie edukacyjnym mamy obecnie do czynienia z sytuacją kryzysową. To oznacza, że zmiana jest na tyle istotna, że wymaga wypracowania nowych form myślenia, odczuwania oraz działania. W tym procesie adaptacyjnym skuteczność etyki normatywnej, opartej na zewnętrznej kontroli, jest mniejsza. Kluczowe dla twórczego przepracowania kryzysu staje się kształcenie etyczne, którego istotą jest świadome przeżywanie osobiście wybranych wartości moralnych.

BIBLIOGRAFIA

- Akademia Leona Koźmińskiego z rekomendacjami dotyczącymi ChatGPT* (28.02.2023). Pozyskano z: <https://edukacja.rp.pl/uczelnie-wyzsze/art38042421-akademia-leona-kozminskiego-z-rekomendacjami-dotyczacymi-chatgpt> (dostęp: 24.06.2024).
- Czakon, W. i Mazurek, G. (20.02.2023). *Czakon, Mazurek: Sztuczna inteligencja w nauce i edukacji*. Pozyskano z: <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art37987731-czakon-mazurek-sztuczna-inteligencja-w-nauce-i-edukacji> (dostęp: 24.06.2023).
- Czeżowski, T. (1989). *Pisma z etyki i teorii wartości*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo.
- Duszczyk, M. (29.12.2022). *Studentka przylapana na korzystaniu z ChatGPT. Jest sposób na oszustwa*. Pozyskano z: <https://cyfrowa.rp.pl/technologie/art37691461-studentka-przylapana-na-korzystaniu-z-chatgpt-jest-sposob-na-oszustwa> (dostęp: 24.06.2023).
- Duszczyk, M. (28.01.2023). *Sztuczna inteligencja zdaje egzaminy na uczelniach. ChatGPT zniszczy edukację?* Pozyskano z: <https://cyfrowa.rp.pl/technologie/art37857871-sztuczna-inteligencja-zdaje-egzaminy-na-uczelniach-chatgpt-zniszczy-edukacje> (dostęp: 24.04.2023).
- Duszczyk, M. (05.03.2023). *Studenci mogą korzystać z ChatGPT. Przelomowa decyzja znanej uczelni*. Pozyskano z: <https://cyfrowa.rp.pl/technologie/art38067521-studenci-moga-korzystac-z-chatgpt-przelomowa-decyzja-znanej-uczelni> (dostęp: 24.06.2023).
- Duszczyk, M. (05.04.2023). *„Wykrywacz” ChatGPT dla nauczycieli szwankuje. Uczniowie byli niewinni*. Pozyskano z: <https://cyfrowa.rp.pl/it/art38273041-wykrywacz-chatgpt-dla-nauczycieli-szwankuje-uczniowie-byli-niewinni> (dostęp: 24.06.2023).
- Duszczyk, M. (13.06.2023). *Dzięki sztucznej inteligencji nauczyciele dostaną „supermoce”*. Pozyskano z: <https://cyfrowa.rp.pl/biznes-ludzie-startupy/art38594931-dzieki-sztucznej-inteligencji-nauczyciele-dostana-supermoce> (dostęp: 24.-6.2023).
- Gibbs, G. (2011). *Analizowanie danych jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jaspers, K. (2017). *Idea uniwersytetu*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Kołodziej, J. (1990). Opozycja czy możliwość koegzystencji? Analiza zawartości a hermeneutyka Hansa-Georga Gadamera. *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 2-4, 5-20.
- MacIntyre, A. (2013). *Bóg, filozofia, uniwersytet*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Maturzysta przylapany na ściąganiu z ChatGPT* (26.05.2023). Pozyskano z: <https://cyfrowa.rp.pl/technologie/art38530741-maturzysta-przylapany-na-sciaganiu-z-chatgpt> (dostęp: 24.06.2023).

- Mayring, P. (2000). Qualitative Content Analysis. *Forum Qualitative Social Research*, Vol. 1, No. 2, Art. 20.
- Mazurek, G. (20.01.2023). *Grzegorz Mazurek: Sztuczna inteligencja już wypełnia szkolne kajety*. Pozyskano z: <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art37810411-grzegorz-mazurek-sztuczna-inteligencja-juz-wypelnia-szkolne-kajety> (dostęp: 24.06.2024).
- Newman, J.H. (1990). *Idea uniwersytetu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Penrose, R. (2000). *Nowy umysł cesarza. O komputerach, umyśle i prawach fizyki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rozynski, P. (17.01.2023). *Inteligentne chatboty pomogły co piątemu studentowi. Będą zmiany na egzaminach*. Pozyskano z: <https://cyfrowa.rp.pl/technologie/art37790911-inteligentne-chatboty-pomogly-co-piatemu-studentowi-beda-zmiany-na-egzaminach> (dostęp: 24.06.2023).
- Scruton, R. (2006). *Przewodnik po kulturze nowoczesnej dla inteligentnych*. Łódź–Wrocław: Wydawnictwo Thesaurus.
- Scruton, R. (2010). *Kultura jest ważna. Wiara i uczucie w osaczonym świecie*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Scruton, R. (2015). Koniec uniwersytetu. *Ethos*, nr 1(109), 53–63.
- Silverman, D. (2012). *Interpretacja danych jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tegmark, M. (2019). *Człowiek w erze sztucznej inteligencji*. Poznań: Prószyński i S-ka.
- Uniwersytety wracają do długopisów i kartek. Studenci używają sztucznej inteligencji do pisania prac*. (10.01.2023). Pozyskano z: <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art37750151-uniwersytety-wracaja-do-dlugopisow-i-kartek-studenci-uzywaja-sztucznej-inteligencji-do-pisania-prac> (dostęp: 24.06.2023).
- Wimmer, R. i Dominick, J. (2008). *Mass media. Metody badań*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**Wacław Branicki** – dr hab., pracuje na Wydziale Humanistycznym AGH w Katedrze Studiów nad Kulturą i Badań Ery Cyfrowej. Jego zainteresowania naukowe dotyczą filozofii i kultury mediów. W szczególności tożsamości i autentyczności osobowej kształtowanych w środowiskach nowych mediów. Jest autorem książek *Tożsamość a wirtualność* oraz *Autentyczność osobowa a medialność*.



Leszek Korporowicz  
<http://orcid.org/0000-0002-5890-5991>  
Uniwersytet Jagielloński  
[leszek.korporowicz@uj.edu.pl](mailto:leszek.korporowicz@uj.edu.pl)  
DOI: 10.35765/pk.2023.4203.010

## Sztucznej mądrości nie będzie

### STRESZCZENIE

Przedmiotem artykułu jest analiza konsekwencji aksjologicznych redukcji kultury współczesnej poddanej oddziaływaniu narastającego kultu sztucznej inteligencji. Jej coraz powszechniejsze aplikacje powodują przekonanie o społecznej racjonalności modelu działań pomijających rzeczywistą obecność, ale i potrzebę wartości autotelicznych w całokształcie rzeczywistości kulturowej człowieka zarówno w jej wymiarze realnym, jak i wirtualnym. Artykuł podejmuje próbę doprecyzowania specyfiki wartości autotelicznych oraz rezultat ich nieobecności w celach i naturze działań opartych na sztucznej inteligencji oraz jej odmianie w postaci cyberinteligencji w systemie cywilizacji hybrydowej, a więc w połączeniu rzeczywistości pojętej w sposób klasyczny i wirtualny. W celu wskazania istotnego naruszenia jej kulturowej spójności oraz coraz istotniejszych dysfunkcji podniesiony został problem relacji, w jakiej sztuczna inteligencja pozostaje w stosunku do praw człowieka zarówno w ich wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym. To pomijane w ujęciach posthumanistycznych zagadnienie budzi coraz większy niepokój ze względu na ukrywanie egzystencjalnego zagubienia oraz zagrożenia, jakie w obszarze praw i bezpieczeństwa kulturowego współczesnego człowieka stawia agresywna aneksja przestrzeni i wartości życia codziennego przez zaawansowane zastosowania technicznego modelu inteligencji.

**SŁOWA KLUCZE:** sztuczna inteligencja, cywilizacja informacyjna, wartości autoteliczne, redukcja aksjologiczna

### ABSTRACT

There Will Be No Artificial Wisdom

The subject of the article is the axiological consequences of reducing contemporary culture through the influence of the growing cult of artificial intelligence. Its increasingly common applications lead to the societal belief of the rationality of the model of actions which ignore not only real presence, but also the need for autotelic values in the whole cultural reality of man, in both its real and virtual dimensions. The article characterizes these autotelic values and the results

of their being absent from the goals and nature of activities using artificial intelligence and its variant – cyber-intelligence – under hybrid civilization, the combination of reality understood in the classic and virtual ways. In order to point out its significant violation of cultural cohesion and increasingly significant dysfunctions, the article addresses the relationship between artificial intelligence and human rights, for both individuals and communities. This issue, omitted in posthumanist approaches, is concerning due to the concealment of existential confusion and the threat posed to cultural rights and personal security by the aggressive annexation of the space and values of everyday life through advanced applications of the technological model of intelligence.

**KEYWORDS:** artificial intelligence, information civilization, autotelic values, axiological reduction

## Wstęp

Sztuczna inteligencja stała się symbolem niewyobrażalnego wręcz postępu nie tylko w sferze techniki, ale także w obszarze podejmowania i optymalizowania decyzji ekonomicznych, jak i w ważnych sferach życia konkretnych osób lub rodzin. Jest stałym już komponentem rzeczywistości hybrydalnej, stymulując przechodzenie i łączenie rzeczywistości pojętej w sposób klasyczny z rzeczywistością wirtualną. Dobitnym tego przykładem są produkty drukarek 3D, materializujące to, co zaprojektowano w abstrakcyjnym świecie informacji, ale także wyobraźni i myślenia konceptualnego. W najbliższej przyszłości pojawią się coraz to nowsze i bardziej zadziwiające możliwości optymalizacji decyzji ludzkich oraz rozwiązywania problemów funkcjonalnych w ustawicznie poszerzającym się horyzoncie sytuacji i środowisku cywilizacji współczesnej. Nic więc dziwnego, że gotowi jesteśmy mitologizować zdolności tego ludzkiego niewątpliwie tworu, przypisując mu atrybuty, które wydawało się, że przynależą tylko człowiekowi. Co więcej, zaczynamy obawiać się tej coraz bardziej wyrafinowanej inteligencji, której na wielu polach nie możemy już dorównać. Obawy te jesteśmy w stanie porzucić skuszeni systemem wartości zaawansowanych społeczeństw przemysłowych, informacyjnych i cyfrowych, które sakralizują niemal to, co sztuczna inteligencja potrafi robić najlepiej i co czyni cenionymi walorami społecznego dobrobytu. Jest to gloryfikacja zdolności do działań skutecznych i efektywnych, promowanie postaw utylitarnych i wykalkulowanych opierających się na umiejętności analizy danych, unikaniu emocji, posługiwaniu się rachunkiem prawdopodobieństwa, usilnym parametryzowaniu wartości niemierzalnych i racjonalizowaniu wyborów w sytuacjach niepewnych. Na drodze do tak zaprojektowanego „królestwa optymalizacji”, w którym sztuczna

inteligencja, cywilizacja techniczna, reguły wolnego rynku i kultura „społeczeństw rozwiniętych” pragną się połączyć, realizując marzenia o społecznej inżynierii, stoją co najmniej dwie poważne bariery. Powodują one, iż królestwo to nie może osiągnąć stanu władzy absolutnej, co gorsze, nader często popada w sytuacje znaczącej anarchii, a to, co miało być postępowaniem, okazuje się złudzeniem, a nawet formą alienacji. Po pierwsze, inteligencja jest tylko jedną z wielu stron ludzkiej osobowości i to nie wyłącznie w jej wyidealizowanym, ale najzupełniej realnym sposobie istnienia i w konsekwencji nie zawsze decyduje o ludzkim świecie życia (Zhichao i in., 2020). Po drugie, tworzona przez człowieka kultura generuje wartości najzupełniej odmienne, ale też ich potrzebuje. Nader często odbiegają one od kultu wszechobecnego pragmatyzmu, a nawet go przekraczają (Archer, 2013). Podobnie jak przymioty inteligencji nie wyczerpują one rodzajowego horyzontu złożoności tego, co kulturę stanowi. Warto wymienić, a przynajmniej zwrócić uwagę na wartości, których nie da się pogodzić z marzeniem o funkcjonalnej ochronie niemal wszystkich stron ludzkiego życia. Wszystko to powoduje, że realizacja „królestwa optymalizacji”, choć na wielu obszarach możliwa, nie może być zrealizowana w wymiarze, o jakim myślą zwolennicy imperializmu kulturowego sztucznej inteligencji, stając się często zwykłym nieporozumieniem lub mrzonką, która demoluje potencjał rozwojowy człowieka.

### Czego brakuje inteligencji?

Nie bez powodów psychologia humanistyczna już od lat 60. zwracała uwagę na konieczność pokonywania różnego rodzaju redukcjonizmów, jakie wdzierały się od czasów Kartezjusza w rozumienie złożoności i całościowego charakteru nie tylko umysłowości, ale też zintegrowanego sposobu dopełniania się bardzo różnych komponentów zarówno osobowości, jaźni, tożsamości, jak i duchowości człowieka. Na podobne redukcjonizmy zwracały uwagę w istocie wszystkie nauki społeczne i humanistyczne, którym udało się pokonać pozostałości behawioryzmu, coraz bardziej popularnych analiz funkcjonalnych i systemowych, strukturalnych i ukazujących swoje możliwości semiologii. Już wówczas zauważono, że te same zachowania mogą mieć odmienne funkcje, te same funkcje i struktury, jakie dają się wyodrębnić w całokształcie ludzkich działań, mogą mieć odmienne znaczenia, a nieco później jasne stało się, że te same znaczenia mogą mieć odmienne wartości. Redukcjonizmem było we wszystkich tych wypadkach tłumaczenie faktów z poziomu „wyższego” faktami z poziomu „niższego” ujmowanymi przy tym poza procesami ich dopełniania. Odkrycie oczywistego poniekąd aksjologicznego wymiaru

działań ludzkich oraz ich środowiska redukcjonizmów bynajmniej nie likwiduje. Wynika to z odmiennego typu nieograniczonej praktycznie sfery wartości. Fakt ten stał się przyczyną odróżnienia przez Alfreda Webera obszaru cywilizacji i kultury. Cywilizacja jest dla niego takim efektem ludzkiego wysiłku, który poddaje się parametryzacji, który można zmierzyć, porównać i wykazać dające się uchwycić różnice. Przykładem takich porównań, a więc i weryfikowalnego postępu może być ilość energii wymagana do wykonania dającej się zdefiniować i wymierzyć pracy czy też czas potrzebny do osiągnięcia analogicznych rezultatów konkretnego rodzaju działań. Innym aspektem dookreślenia specyfiki obszaru dokonania cywilizacyjnych jest ich zdecydowanie instrumentalny, często technokratyczny charakter. Sprawia on, iż każde z działań jest jedynie środkiem do realizacji kolejnego, ale nigdy nie stanowi ono wartości samej w sobie i samej dla siebie. Taki typ wartości istnieje w obszarze kultury. Stanowiące ją działania oraz ich wytwory nie poddają się czynnościom pomiarowym. Są w związku z tym trudne do parametrycznych porównań, a ich doświadczanie, jak i sama realizacja nie musi mieć charakteru utylitarnego, służącego realizacji innych, wykraczających poza nie celów.

Obecność tego typu wartości w całokształcie nie tylko działań, ale i osobowości, potrzeb i doświadczeń życiowych człowieka oraz tworzonych przez niego wspólnot stanowi o integralności, a więc złożoności potencjału rozwojowego w pełni rozumianego człowieczeństwa i kultury. Odnosi się to bezpośrednio do inteligencji człowieka, która stanowi tylko część jego życiowych kompetencji. Oprócz jej fragmentaryczności równie ważnym faktem jest jej zasadniczo zadaniowy charakter (Vercovec i Cohen, 2002). Należy bezwzględnie postawić więc pytanie o wachlarz powiązanych z nią wartości. W każdym z możliwych typów rzeczywistości, a więc realnej, wirtualnej czy hybrydalnej, powiązanie zachowuje swój utylitarny, funkcjonalny atrybut (May, 2003). To on sprawia, że wybór powiązanych przez inteligencję wartości marginalizuje, a nawet wyklucza te, które królestwo optymalizacji nie tylko oddala, ale czyni dysfunkcjonalnymi (Pasierb, 1983). Dla dalszego rozwoju rozważań warto w tym momencie zauważyć, że osoby z wysokim poziomem inteligencji mogą pozostawać w otwartym konflikcie z zasadami określającymi elementarne prawa porządku społecznego, lekceważyć, a nawet niszczyć najbardziej cenione przymioty człowieczeństwa. Tak postępują wybitnie inteligentni psychopaci, przywódcy sekt, organizacji przestępczych, a nawet państw określanych jako terrorystyczne. W realizacji ich celów posługiwać się mogą najbardziej rozwiniętą technologią i zdobyczami społeczeństw cyfrowych o wysoce inteligentnym poziomie zorganizowania.

Nie bez powodów Alfred Weber wskazywał na ludobójcze działania Trzeciej Rzeszy, która osiągnęła najwyższe wskaźniki postępu



technicznego, organizacyjnego, a nawet inżynierii społecznej w totalitarnym państwie całkowitej kontroli wszystkich obszarów życia i cywilizacji nazizmu, podporządkowując mu najistotniejsze elementy kultury symbolicznej (Ossowski, 1967). Przy okazji po raz kolejny okazało się, że nawet niewymierna sfera kultury może być zdominowana i podporządkowana celom destrukcyjnym, kształtując podlegające im elementy kultury duchowej. Nie jest więc dzisiaj szczególnym problemem ani też odkryciem wskazać na równie dehumanizujące możliwości współczesnego postępu technologicznego. Sztuczna inteligencja w najmniejszym stopniu nie gwarantuje, iż nie skieruje się przeciwko elementarnym wartościom ludzkim. Warto z tego punktu widzenia przywołać nie tylko zachodnich znanych futurologów i wizjonerów wojen gwiazdnych, ale też wybitnych polskich myślicieli i naukowców, takich jak Stanisław Ossowski czy Antonina Kłoskowska, którzy odwołując się do humanistycznych koncepcji Floriana Znanieckiego, rozwijali myśl Alfreda Webera, ukazując znacznie specyficznych, ale fundamentalnych dla człowieka wartości nazywanych autotelicznymi. To one stanowią o kryterium, które pozwala wskazać to, czego brakuje w wyalienowanej i pozbawionej wymiaru aksjologicznego, służącej samej sobie inteligencji. Co więcej, pozwalają odróżnić wiele innych powiązanych z nią kategorii, jak informacja i wiedza, które dalekie są wszak od tego, co już starożytni nazywali mądrością.

Określenie wartości autotelicznych dokonuje się poprzez przywołanie trzech definiujących je cech. Po pierwsze, ich realizacja nie stanowi środka do realizacji innych wartości, którym muszą być w związku z tym podporządkowane i dla których stanowią służebne wsparcie bądź nawet warunki ich istnienia. Nie stanowią więc elementu w łańcuchu instrumentalnie nastawionych na siebie etapów w osiąganiu wartości innego typu obecnych w animowanych w tym celu procesach lub docelowo zaprojektowanych obiektach. Po drugie, nie podlegają zamianie na inne, a więc nie mają swoich zamienników, substytucji lub analogii, które pozwalałyby zastąpić je innymi. To ważna cecha wartości autotelicznych, takich jak godność, honor, wolność, odpowiedzialność, dobro czy piękno (Stróżewski, 1992). Nie możemy ich bowiem ani kupić, ani upodobnić do czegoś, co spełniałoby funkcję podróbek. Po trzecie, jako logiczna konsekwencja cechy pierwszej i drugiej wartości autoteliczne stanowią o ostatecznym, finalnym spełnieniu założonego wcześniej celu lub o uzasadnieniu pożądanego stanu rzeczy. Mają status wartości samych w sobie i samych dla siebie jak wszystkie stany uczuć wyższych czy doświadczeń samorealizacji.

W polskiej tradycji nauk społecznych oraz nauk o kulturze rewitalizacja tego typu zainteresowań w kontekście pomniejszania roli orientacji humanistycznych spychanych przez fascynację różnymi rodzajami posthumanizmu, transhumanizmu, kognitywistyką, a nawet neobehawioryzmem

jest szczególnie paląca. Autoteliczne, a nie tylko instrumentalne funkcje kultury symbolicznej stanowią o odporności kondycji ludzkiej współczesnego człowieka na najbardziej alienujące procesy zaawansowanej modernizacji cywilizacji technicznej i społeczeństw ponowoczesnych. Coraz bardziej powszechna aneksja ludzkiego świata i jego instytucji poprzez gwałtownie rozwijające się zastosowania sztucznej inteligencji wkomponowanej w rzeczywistość hybrydalną wyostreza pytania o fundamentalne wartości specyfikujące to, co określamy jeszcze człowieczeństwem. Paradoksalnie atrybuty te mogą okazać się coraz cenniejsze w starciu z logiką superracjonalności i funkcjonalnego wyprzedzenia klasycznie definiowanego człowieka przez praktyki transhumanistyczne uważane za przejaw cywilizacyjnego postępu. Powstaje jednak pytanie, czy quasi-etyka tego typu rzeczywistości będzie mogła tolerować wartości autoteliczne jawnie sprzeczne z wieloma kryteriami optymalizacji i zarządzania „zasobami ludzkimi” w nowym środowisku życia i pracy. Czy zasadnicze „nieporozumienia”, jakie mogą się pojawić, nie będą rozstrzygane na korzyść rozwiązań pragmatycznych?

Gloryfikacja inteligencji i redukcjonowanie fenomenu mądrości, której inteligencja coraz częściej nie służy, bo od niej tego już się nie wymaga, nie są przypadkowe. Pomniejszanie znaczenia i złożoności kategorii nacechowanych dużym komponentem wartości autotelicznych jest stałą tendencją redukcji aksjologicznych kultury współczesnej. Gdyby etapy tej redukcji podzielić umownie na wyodrębnione i ewoluujące sukcesywnie fazy, to byłyby one powiązane z procesami przechodzenia w historii kultury europejskiej od społeczeństw tradycyjnych, trwających aż do wieku XVIII, poprzez wyłaniające się i dojrzewające społeczeństwa nowoczesne, aż do ich dzisiejszego obrazu społeczeństw ponowoczesnych. Jest to historia stopniowego „odczarowywania”, jak twierdził Max Weber, świata w kierunku istotnej zmiany rozumienia, doświadczenia, a przede wszystkim pozycjonowania podstawowych wartości. Kartezjańska próba rozbioru rzeczywistości na dające się precyzyjnie określić „czynniki pierwsze” powoduje, iż tradycyjnie rozumiana mądrość przeobraża się w wersji nowoczesnej w świadomie tworzoną i kontrolowaną wiedzę, a ta w wersji ponowoczesnej doznaje dalszego procesu atomizacji, zamieniając się już nie tylko w informację, ale w jeszcze bardziej elementarne dane. Nie jest trudno zauważyć postępującą na tej drodze instrumentalizację, a nawet komercjalizację poszczególnych kategorii. Wiedzę, informację i dane produkuje się w coraz bardziej poddanej zasadom uprzemysłowienia nauce, poddaje obrotowi handlowemu oraz czyni komponentem zarządzania zasobami.

Nic więc dziwnego, że pojęcie wychowania zastępuje się bardziej technokratycznym pojęciem edukacji przygotowującej do poddanych

pomiarowi kompetencji, uciekając jednocześnie przed tym, co stanowi o ich autotelizmie i wkomponowaniu w kształt nie tyle cywilizacji, ile kultury. Pojęcie wychowania zostaje więc niemal systemowo eliminowane nie tylko ze współczesnej pedagogiki, ale także innych nauk społecznych ze względu na kłopotliwość odniesienia do problematyki wartości, zdominowanej przez fetysze współczesnej cywilizacji, jakimi są wspomniana efektywność, skuteczność, optymalizacja. Pojęcie wychowania jest więc systematycznie zastępowane pojęciem edukacji sprowadzonym do procesu nabywania praktycznych umiejętności. W rzeczywistości hybrydalnej pojęcie to mogłoby utrzymać swoją wielopoziomowość, a nawet integralność, zachowując świadomość obecnego w nim nieinstrumentalnego typu wartości. Hybrydyzacja rzeczywistości rzutuje jednak na hybrydyzację pojęć, które w praktyce dalekie są od zintegrowania (Heim, 1993). W praktyce zachodzi bowiem łączenie i synteza konkretnych rodzajów rzeczywistości, w tym przypadku sposobów myślenia, nazywania i uwrażliwiania na aksjologiczne wymiary procesu edukacji coraz bliższej modnym pojęciom treningu, szkoleń, kształtowania kompetencji, a nawet socjalizacji. Wszystko to w duchu upragnionych technik sterowania, nadzoru zarządczego i kontroli. Tendencję tę najlepiej odzwierciedlają technokratyczne kryteria oceny i analizy jakości procesów edukacyjnych oraz budowanej na tego typu filozofii, stanowiącej jej komponent, kontrolnie rozumianej ewaluacji. Kryteriami zasadniczymi w wartościowaniu jej przebiegu i rezultatów, a więc najbardziej cenionymi typami wartości, są w istocie nie tyle wartości, ile parametry, mierzalne wskaźniki dokonań, skoncentrowane na wybiórczo definiowanych umiejętnościach. Służą temu testowe techniki egzaminowania. W sposób ukryty zamieniają one nie tylko wiedzę, ale i inteligencję na umiejętność wypełniania testów, archaizując nawet skromne ambicje i marzenia o dojrzewaniu ku mądrości. Podobny charakter wartościowania edukacji obserwujemy także w obszarze szkolnictwa wyższego, które coraz bardziej przypomina działalność firm szkoleniowych o absolutnej dominacji umiejętności służących wymogom przemysłu, firm usługowych, technikom zarządzania praktykowanym w międzynarodowych korporacjach. Gwałtowny rozwój służących tej transformacji technik cyfrowego przetwarzania informacji, wirtualizacji oraz sztucznej inteligencji w silny sposób wzmacnia opisywane procesy aksjologicznego wyniszczania edukacji i jeszcze bardziej eksponuje to, czego brakuje w wyalienowanej i oderwanej od mądrości inteligencji (Panigrahi i Joshi, 2020).

Analogicznej operacji redukcji poddawana jest kategoria prawdy. W społeczeństwie tradycyjnym odnosi się ona do obiektywnie istniejącej rzeczywistości, niezależnej od kondycji i sprawności intelektualnych lub moralnych jej obserwatorów. W wersji nowoczesnej jest ona już tylko

wizją prawdy skonstruowaną przez podmioty poznające, które umawiają się co do sposobu jej interpretacji w zależności od preferowanej przez nich metody. W wersji ponowoczesnej prawda staje się w istocie jedynie jej wizerunkiem zredukowanym do sposobu jej obrazowania i gry językowej uwarunkowanej konkretnymi czynnikami kontekstu, potrzebami badaczy i regułami semiotycznymi przyjętego systemu komunikowania. We wszystkich tych etapach z pewnością ważne są przemyślane, a więc inteligentne strategie jej definiowania, analizy, w tym umiejętne praktyki ich zastosowania, ale niekoniecznie są one powiązane z autoteliczną motywacją odkrywania i akceptacji istoty tego, co faktycznie jest prawdą, a nawet tego, co jedynie uznaje się za jej uzgodnioną i możliwą do przyjęcia reprezentację. W imię tak pojętej prawdy całkiem inteligentni ludzie, a w przyszłości utworzone przez nich maszyny, systemy społeczne i ideologie mogą inicjować działania, które podobne będą do masowych eksterminacji, a nawet ludobójstwa uzasadnionego projektem lub obroną posiadanej dominacji i umacnianym przez nie systemem stosunków władzy. Służąca tym zabiegom inteligencja posługująca się nowymi technikami optymalizacji działań, wykorzystania zasobów i unikania strat być może pozwoli osiągnąć oczekiwane cele, ale nie wiemy w imię czyjej i jakiej prawdy. Nie wiemy też, w jaki sposób mądrze przysłuży się ludziom.

Tak rozwijanej inteligencji nie służy także systematyczna destrukcja powiązanej z nią kategorii odpowiedzialności. Z wartości przede wszystkim moralnej społeczeństwa nowoczesne uczyniły z niej nacechowany szeregiem adaptacyjnych kompromisów pragmatyzm. Ma on wybierać na szerokiej i krętej drodze ludzkich działań to, co określić możemy jako mniejsze zło, unikać konfliktów etycznych lub je relatywizować. Zasadniczym jego celem jest stymulowanie „superwartości”, jaką w cywilizacji przemysłowej jest ponadkulturowo i ponadnarodowo rozwijana działalność gospodarcza, handlowa i usługowa. Najsilniejszym jej regulatorem, który powinno się wykazać i wymierzyć, a jeszcze bardziej powiększyć i kumulować, jest kategoria zysku. Ten jednokierunkowy trend o niemal redukcyjnym charakterze zaowocował tym, iż w samym pragmatyzmie, który może mieć charakter wieloaspektowy, najbardziej cenionym kryterium wszelkich działań stała się ich skuteczność. To ona jest strategią i motywem rozwoju inteligencji, zaawansowanych technik analitycznych i wdrożeniowych podporządkowanych ich funkcjonalnej sprawności. Ta sama zasada zastąpić każe jedną z głównych wartości autotelicznych, jakimi są podmiotowość i wolność, nowoczesnym przywilejem, a w istocie narzędziem produktywności, jakim jest zgeneralizowana potrzeba autonomii, zawsze jednak w obrębie wyznaczonych torów aktywności. W społeczeństwach ponowoczesnych sprowadzona jest ona do przedsiębiorczości i egoistycznego indywidualizmu. Inteligencji brakuje wówczas

niemal wszystkiego. Nie jest bowiem w stanie oderwać się od podzielonego i przedmiotowego obrazu ludzkiej osobowości, jak również dokonać pogłębionej analizy jej zewnętrznych i wewnętrznych uwarunkowań.

Bez aksjologicznej busoli inteligencja, podobnie jak wiedza, staje się tak samo odległa od mądrości, jak piękno od rozsypanych i migotliwych wrażeń. Stanowią one zaledwie namiastkę wartości budujących, przetwarzających i kierunkujących, które wrażeniom tym nadają sens oraz integrują w szerszej pojętej całości. Ambiwalencje, jakie tkwią w sytuacji atomizacji doświadczeń, pogłębiane są przez użycie współczesnych technologii cyfrowych i procesy wirtualizacji działań ludzkich (van Dijk, 2006). Jeszcze bardziej dzielą one rzeczywistość na odrębnie istniejące wymiary, komponują je w pozbawione spójności hybrydy i zniewalają uwikłanego w nie człowieka poprzez dyktaturę procedur i logikę ich artefaktów.

### Cyberinteligencja a prawa człowieka

Podobnie jak inteligencja stanowi tylko część ludzkiej osobowości, a sztuczna inteligencja stanowić może tylko część inteligencji naturalnej, w równym stopniu dokonujące się na tej drodze redukcje mają swoje analogie w procesie wirtualizacji rzeczywistości współczesnego człowieka (Jaskuła i Korporowicz, 2014). Sztuczna inteligencja przybiera formę cyberinteligencji w cyberrzeczywistości (Pink, 2006). Ta ostatnia nie jest jednak wymyślana „od początku”, wprost przeciwnie, w znacznej mierze jest formą przeniesienia reguł i komponentów rzeczywistości istniejącej znacznie wcześniej, choć poddawanej wielorakim transformacjom (Poster, 2006). W obu rodzajach rzeczywistości jedną z ważnych wartości regulujących normy życia społecznego są równie wielorako rozumiane prawa człowieka. Powstaje więc bardzo ważne pytanie, w jakiej relacji pozostają cyberinteligencja oraz to, co z praw człowieka pozostaje jeszcze w cyberrzeczywistości. Podobnie jak w przypadku analizy redukcjonizmów dokonywanych poprzez zastosowania sztucznej inteligencji pomocnym kryterium wnioskowania jest odniesienie do form obecności oraz funkcji wartości autotelicznych. To one bowiem stanowią najistotniejszą część wszelkich praw pomimo ich instrumentalnych i porządkujących funkcji utrzymania ładu społecznego. Nie może on bowiem istnieć bez poszanowania jego normatywnego charakteru. Ten właśnie problem w sposób zasadniczy testuje aksjologiczną wiarygodność cyberinteligencji. Prawa człowieka działają w tym względzie jak lustro, które odbijają wszystkie jej ograniczenia (Jaskuła, 2016).

Aby dokonać stosownej analizy, warto odnieść się do czterech rodzajów szeroko pojętych praw człowieka, które nader często, choć najzupełniej

niesłusznie, sprowadzane są jedynie do praw jednostki. Warto zauważyć, że w równej mierze stanowią one prawa osoby, a więc człowieka niepoddającego się redukcji do wyizolowanego społecznie indywiduum, następnie prawa osób wraz z ich wspólnotami, a więc prawa kulturowe, i w końcu prawa samych wspólnot, w tym prawa narodów.

Rozpoczynając od rozpatrzenia zastosowań cyberinteligencji w odniesieniu do praw jednostki, nader wątpliwa pozostaje jej autonomia, a co za tym idzie prawo do prywatności, samostanowienia i wolnego wyboru, o ile tylko zdecyduje się na uczestnictwo w jakimkolwiek rodzaju sieci, systemie informatycznym, ale także organizacji, instytucji czy stowarzyszeniu uczestniczącym we współczesnych formach cywilizacji. Cyberinteligencja może się wykazać daleko posuniętym niezrozumieniem leżących u przywołanych potrzeb wartości, choć w sposób niemal doskonały potrafi symulować poszerzone horyzonty wyboru, dokonywać ich kompilacji i indywidualizować sposoby dostępu (Bargh i McKenna, 2004). Inteligentna, a to oznacza optymalna z punktu widzenia możliwości rozpoznania, selekcji i wykorzystania metoda zaspokajania, a nawet rozwoju indywidualnych doznań, ale także kariery zawodowej może się stać nową zdobyczą wspomaganej komputerowo kompetencji. Problem zaczyna się jednak wówczas, gdy jednostka staje się ofiarą zdepersonalizowanego systemu, przestępczych intryg czy zwyczajnej pomyłki systemu, a procedury jej obrony wymagają zastosowania tych samych technik (Beck, 2004). Trudno wówczas zgłosić prawo do godności, wolności i prywatności, której definicja wymyka się logice cyberinteligencji i cyberprawa.

Prawa jednostki to jednak nie to samo co prawa osobowe (Bartnik, 2013). Nie zmierzają one w kierunku odróżnienia i preferencji indywidualnych potrzeb człowieka. Znacznie bardziej wiążą go i eksponują właściwe mu atrybuty w relacjach z innymi ludźmi, w kontekście otaczających go wartości społecznych, wyzwań, jakie podejmuje ze względu na przekraczające jego partykularyzmy i ograniczenia, wspólnotowe więzi bliskiego i dalszego środowiska oraz stwarzaną przez nie odpowiedzialność (Aleksander, 2010). Autotelizm wartości osobowych daleki jest jednak nie tylko od egotycznego ukierunkowania jednostki, ale także od wymogów, jakie stwarzają formalnie określone role, a tym samym wymogi sieciowej racjonalności w rzeczywistości wirtualnej i jej nieodłącznego funkcjonariusza w postaci cyberinteligencji. Określa ona bowiem naturę jedynie ludzkich zobowiązań, umiejętności oraz zasady sprawnego uczestnictwa w konfiguracjach zaprojektowanych i kontrolowanych czynności, ale nie sięga bezinteresownego poczucia powinności, godności i odpowiedzialności. Cyberinteligencja nie proponuje bowiem jednostce jakiegokolwiek formy transgresji jej funkcjonalnych uwikłań i przekroczenia systemowych konieczności, wprost przeciwnie, odmawia jej prawa do

kontestacji i niesubordynacji jako czynności dysfunkcyjnych (Geraci, 2010). W zamian za to proponuje skuteczniejsze formy adaptacji i konformizmu. Prawo do oporu i pozytywnych form dezintegracji jako ważnych praw osoby ludzkiej staje się formą szkodliwych dewiacji.

Jednym z kolejnych rodzajów praw człowieka jest możliwość uczestniczenia i rozwoju we wspólnocie. Z wielu powodów to ona daje szansę na realizację ambicji rozwojowych człowieka, które stanowią część jej dojrzałej osobowości oraz element kapitału kulturowego stanowiącego o jej tożsamości. Kapitał ten to ważny wymiar praw kulturowych, który wyrasta jednak poza sumę fragmentarycznych i sytuacyjnych identyfikacji (Mikulowski Pomorski, 2007). Wyrasta także poza sumę przypisanych im racjonalności, które mogą być przedmiotem troski i kalkulacji jakichkolwiek form inteligencji (Korporowicz, 2021). W tym właśnie wymiarze prawa kulturowe, a szczególnie prawo do tożsamości, nasycone są wartościami autotelicznymi, które czynią z niej pole doświadczeń przerastających pole działań komunikacyjnych i relacji w każdym z rodzajów rzeczywistości (Sobieraj, 2012). Cyberinteligencja nie wytwarza wyrastających z nich więzi oraz wartości symbolicznych, które nie sprowadzają się do systemu znaczeń i znaków poddawanych operacjom kodowania, przekazu i przetwarzania, z czym doskonale radzi sobie tak „naturalna”, jak i sztuczna inteligencja. Prawa kulturowe dają człowiekowi oraz tworzonym przez niego wspólnotom możliwość nadawania owym znakom bardzo różnych wartości, które trudne są do parametryzacji, niełatwo zamieniać je na inne i które nie są środkiem do realizacji kolejnych, ważnych celów, przeżyć lub potrzeb (Smolicz, 1999).

Szczególną formą wspólnoty, w jakiej ma prawo uczestniczyć każdy człowiek, o czym w sposób bezpośredni wspomina Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ z roku 1948, są wspólnoty narodowe. Podobne idee wyraża wiele innych, analogicznych deklaracji, z których najistotniejsza jest deklaracja ze szwajcarskiego Fribourga ogłoszona w roku 2007 (Porębski, 2017). Ich podmiotowość wyraża się w prawie do samostanowienia, suwerenności, ale także – o czym pisał jeden z najwybitniejszych polskich myślicieli początku XV w., Paweł Włodkowic – nieredukowalnej godności, która jest atrybutem nie tylko osoby, ale także wspólnoty osób, w tym przypadku narodu (Ehrlich, 1968). Podobnie jak w przypadku tożsamości kulturowej, podmiotowość ta wyrasta ponad praktykowane relacje, a nawet powstające na ich bazie więzi, sięga do autotelicznych wymiarów doświadczania bytu narodowego jako wartości oraz własnego w nim uczestnictwa (Korporowicz, 2023). Przerasta ono wykalkulowaną, instrumentalną świadomość jego interesów oraz socjotechniczne zabiegi marketingu grupowego na podstawie cyberinteligentnych strategii budowania i uwewnętrzniania wizerunku (Kłoskowska, 2005). Tym bardziej,

że świadomość, ale i godność narodowa dają prawo do krytycznej oceny wielu doświadczeń historycznych, przewartościowania postaw, a nawet poczucia wstydu i winy. Tylko wówczas prawa narodów mogą mieć charakter transgresyjny, rozwojowy i stanowić etyczny atrybut wspomnianej podmiotowości.

## Zakończenie

Fascynacja integralnym elementem współczesnej cywilizacji informacyjnej i rzeczywistości hybrydalnej, jaką jest sztuczna inteligencja, stanowi symboliczny wyraz jednostronnego kierunku jej rozwoju. W istocie znacznie bardziej adekwatnym pojęciem jest tu od dawna znane i odróżniane od niego pojęcie wzrostu czy postępu, który znany jest z wielorakich redukcji aksjologicznych. Kierunek ten obrazuje prawie całkowite wyeliminowanie ze współczesnego języka nauk społecznych i humanistycznych kategorii „mądrości” zastąpionej znacznie bardziej pragmatyczną kategorią wiedzy, następnie informacji, a czasami wręcz zespołem danych. Podobną prawidłowość wyraźnie widać w zastępowaniu analiz piękna doświadczeniem, a nawet wrażeniem estetycznym, a prawdy pojęciem pragmatyzmu, a w końcu skuteczności. Tym, co zostaje w tych rozważaniach i konceptualnym obrazie świata marginalizowane, są wartości autoteliczne. Nie daje się ich zastąpić i wymienić na inne. W całości kształtując rzeczywistość kulturową i osobowości człowieka wybiórcze akcentowanie wartości instrumentalnych oraz usilne zabiegi podporządkowania im wszystkich innych generuje symptomy alienacji. Jednostronna afirmacja ludzkiej, a następnie sztucznej inteligencji jako wyznacznika cywilizacji przyszłości w istotny sposób zagraża spójności i integralności ludzkiego świata, w którym równowaga wartości zastąpiona zostanie efektywnością adaptacji, reakcji i kalkulacji. Z praw człowieka usunięte zostaną możliwości naprawiania ludzkich błędów, autorefleksji i przewartościowania życiowych orientacji. Stanowiąc one będą archaizmy epoki preinteligencji. Problem tylko w tym, że są to na szczęście złudzenia, ponieważ sztucznej mądrości nie będzie.

## BIBLIOGRAFIA

- Alexander, J.C. (2010). *Znaczenia społeczne. Studia z socjologii kulturowej*, przeł. S. Burdziej i J. Gądecki. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Archer, M.A. (2013). *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, przeł. A. Dziuban. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.



- Bargh, J.A. i McKenna, K.Y.A. (2004). The Internet and Social Life. *Annual Review of Psychology*.
- Bartnik, C. (2013). *Personalizm*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Beck, U. (2004). *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Ehrlich, L. (1968). *Pisma wybrane Pawła Włodkowica*. Warszawa: PAX.
- Geraci, R.M. (2010). *Apocalyptic AI: Visions of heaven in robotics, artificial intelligence, and virtual reality*. New York: Oxford University Press.
- Hałas, E. (2001). *Symbole w interakcji*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Heim, M. (1993). *Metaphysics of Virtual Reality*. New York: Oxford University Press.
- Jaskuła, S. (2016). Information Culture in Intercultural Space. Moderation of Values. *Politeja – Jagiellonian Cultural Studies*, nr 44.
- Jaskuła, S. i Korporowicz, L. (2014). Kultury narodowe w procesie wirtualizacji. *Politeja*, 5(31/1).
- Kłoskowska A. (2005). *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kobierzycki, T. (1989). *Osoba. Dylematy rozwoju. Studium metafizyczne*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Pomorze.
- Korporowicz, L. (2021). Polimorficzna przestrzeń tożsamości. *Politeja*, nr 20/2.
- Korporowicz, L. (2023). Podmiotowość i prawa narodów w dyskursie wartości i postaw. *Perspektywy Kultury*, nr 41.
- May, Ch. (2003). *The Information Society. A sceptical view*. London: Polity.
- Mikułowski Pomorski, J. (2007). Więź społeczna w warunkach fragmentaryzacji. W: D. Wadowski (red.), *Kultura – Media – Społeczeństwo*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Ossowski, S. (1967). Ku nowej kulturze. W: *Z zagadnień psychologii społecznej. Dzieła*, t. 3. Warszawa: PWN.
- Panigrahi, A. i Joshi, V. (2020). Use of Artificial Intelligence in Education. *Electronic Journal*, No. 55(5).
- Pasierb, J.S. (1983). *Pionowy wymiar kultury*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Porębski, A. (2017). Jagiellonian Values in the Fribourg Declaration on Cultural Rights. W: L. Korporowicz, S. Jaskuła, M. Stefanowicz i P. Plichta (red.), *Jagiellonian Ideas Towards Challenges of Modern Times*. Kraków: Biblioteka Jagiellońska.
- Smolicz, J. (1999). Wartości rdzenne a tożsamość kulturowa. W: J. Smolicz, *Współkultury Australii*, przeł. L. Korporowicz. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Sobieraj, I. (2012). Społeczeństwo informacyjne jako przestrzeń kształtowania się tożsamości etnicznej. Analiza na przykładzie mniejszości łemkowskiej w Polsce. *Politeja*, nr 20/2.
- Stróżewski, W. (1992). Ponadkulturowe wymiary dobra, prawdy i piękna. W: W. Stróżewski, *W kręgu wartości*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.

- Pink, D. (2005). *A whole new mind: Moving from the Information Age to the Conceptual Age*. New York: Riverhead Hardcover.
- Poster, M. (2006). *Information Please. Culture and Politics in the Age of Digital Machines*. London: Durham.
- van Dijk, J. (2006). *The Network Society*. London: Sage Publ.
- Vercovec, S. i Cohen, R. (2002). Introduction: Conceiving Cosmopolitanism. W: S. Vercovec i R. Cohen (red.), *Cenceiving Cosmopolitanism Theory, Context and Practice*. Oxford: Oxford University Press.
- Zhichao X., Yuan, F., Han-Teng, L. i Xiaolin, J. (2020). *Big Data Mapping and Artificial Intelligence in arts and humanities across time: an exploratory scientometric analysis based on the WoS database*. International Conference on AI and Big Data Application (AIBDA 2019) IOP Conf. Series: Materials Science and Engineering 806 (2020) 012011 IOP Publishing. DOI: 10.1088/1757-899X/806/1/012011 1

**Leszek Korporowicz** – dr hab. prof. UJ, socjolog kultury, pracownik naukowy Instytutu Studiów Międzykulturowych UJ, kierownik Zakładu Humanistycznych Problemów Nauk o Kulturze, współzałożyciel, a obecnie prezes honorowy Polskiego Towarzystwa Ewaluacyjnego. Pełnił kierownicze funkcje akademickie w uczelniach Warszawy i Krakowa. Autor wielu prac z dziedziny socjologii kultury, studiów międzykulturowych, teoretycznych i metodologicznych podstaw badań ewaluacyjnych, szczególnie ewaluacji rozwojowej oraz edukacyjnych i badawczych projektów animujących humanistyczny kierunek analiz kultury współczesnej, jak Jagiellońskie Studia Kulturowe. Doktor honorowy Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego M. Gragomanowa w Kijowie. Jego główne prace to: *Tworzenie sensu. Język – Kultura – Komunikacja* (Warszawa 1993), współredakcja prac: *Komunikacja międzykulturowa*, tom I i II (Warszawa 1996), *Studia kulturowe* (2023), przygotowanie pierwszego w Polsce podręcznika ewaluacji pt.: *Ewaluacja w edukacji* (Warszawa 1997), praca habilitacyjna: *Osobowość i komunikacja w społeczeństwie transformacji* (Warszawa 1996), kolejne prace to: *Socjologia kulturowa. Kontynuacje i poszukiwania* (Kraków 2011), *Mosty nadziei. Jagiellońskie inspiracje dialogu międzykulturowego* (Kraków 2016), *Jagiellonian Ideas towards Challenges of Modern Times* (Kraków 2017).

**Maria Groenwald**<http://orcid.org/0000-0003-3771-7286>

Akademia Ateneum w Gdańsku

m.groenwald@ateneum.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.11

Człowiek w splocie wieloczasu i beczasowości.

O temporalnych aspektach rzeczywistości hybrydalnej

**STRESZCZENIE**

W opracowaniu podjęto zagadnienie temporalności – jednego z wymiarów świata hybrydalnego, ukazując ją jako „konstrukt” efemeryczny, który dynamicznie ewoluje, poczynając od czasu pierwotnego natury (przyrody), poprzez dominację kultury zegara, aż po czas hybrydalny z właściwą mu jednoczesnością lub zawieszeniem w beczasowości – pochodnymi wzajemnego oddziaływania na siebie i przenikania czasu przed-wirtualnego oraz temporalności przestrzeni wirtualnej. W zaprezentowanej koncepcji czasu hybrydalnego człowieka przedstawiono jako podmiot, który przemieszczając się w przestrzeni przepływów pomiędzy dwoma wymiarami czasu, splata ze sobą: 1) tradycyjne percypowanie temporalności jako model trójdzielny o liniowo uporządkowanych orientacjach: retrospektywnej, prezentystycznej oraz prospektywnej, 2) czas wirtualny z cechującymi go m.in. jednoczesnością i beczasowością. Ponadto dostrzeżono, że podmiot, tworząc w nowej quasi-realności temporalne kolaże, nie musi się mierzyć z dylematami doświadczanymi w sytuacji dychotomii, a więc zatopienia w życiu bez czasu z jednej strony, a z drugiej – presji podporządkowania się jego ujarzmiającej dyktaturze.

**SŁOWA KLUCZE:** czas społeczny, temporalność rzeczywistości hybrydalnej**ABSTRACT**

Man in the Plexus of Multi-time and Timelessness.  
On the Temporal Aspects of Hybrid Reality

The article addresses the issue of temporality – one of the dimensions of the hybrid world, showing it as an ephemeral “construct” which evolves dynamically, starting with the primary time of nature, through the dominance of the clock culture, to the hybrid time with its characteristic simultaneousness or suspension in timelessness – derivatives of reciprocal impact and permeation of the pre-virtual time and the temporality of virtual space. In the presented concept of hybrid time, man is presented as an entity that – in his movement in the space of flows between two dimensions of time – intertwines:

**Sugerowane cytowanie:** Groenwald, M. (2023). Człowiek w splocie wieloczasu i beczasowości. O temporalnych aspektach rzeczywistości hybrydalnej. © *Perspektywy Kultury*, 3(42), ss. 131–141. DOI: 10.35765/pk.2023.4203.11

Nadesłano: 29.06.2023

Zaakceptowano: 30.08.2023

(1) traditional perception of temporality as a trigeminal model of a linearly ordered orientations: retrospective, presentative, and prospective, (2) virtual time with its characteristic simultaneousness and timelessness. Furthermore, it has been observed that the entity, creating temporal collages in the new quasi-reality, does not have to face dilemmas experienced in the situation of dichotomy, that is immersion in life without time on the one hand, or pressure of subjecting to the dictatorship harnessing him on the other.

KEYWORDS: social time, temporality of hybrid reality

## Wprowadzenie

Świat hybrydalny jest opisywany jako przestrzeń dynamicznego współistnienia i wzajemnego przenikania się rzeczywistości realnej z wirtualną, z możliwością zachowania przez każdą z nich właściwych jej cech oraz względnej niezależności (Jaskuła, 2021). Stanowiąc przestrzeń obustronnych przepływów, otwiera przed człowiekiem nieograniczone możliwości działania, rozwoju, przemieszczania się między miejscami i nie-miejscami (Augé, 2010) lub przebywania w obu jednocześnie, albo „zasiedlenia” (chwilowo bądź na stałe) jednego z nich. Możliwość transferowania pomiędzy bytami wiąże się jednak z koniecznością pokonywania wielu przeszkód wynikających z szeregu różniących je swoistości – nie tylko ontycznych, aksjologicznych czy antropologicznych, ale również temporalnych. I właśnie czas – ujęty jako czas społeczny – będzie w tym opracowaniu przedmiotem rozważań.

W przeciwieństwie do czasu fizycznego (wielkości fizycznej, mierzalnej), czas społeczny jest konstrukcją ludzką, kulturową, zbudowaną z tworzywa konkretnych zdarzeń i znaczących dla człowieka zjawisk zachodzących nie tylko w świecie realnym, ale też wirtualnym oraz hybrydalnym. Zawiera zatem, z jednej strony, elementy wpływu świata zewnętrznego, regulowania i kontrolowania przez niego (Tarkowska, 1996), a zarazem z drugiej – budują go znaczenia nadawane przez podmioty indywidualnie chwilom aktualnym, subiektywnie doznawanym i wartościowanym. Wobec rysującej się złożoności i różnorodności czasu w rzeczywistości hybrydalnej dla skonkretyzowania jego charakterystyki niezbędne staje się przyjęcie albo arbitralnie dobranych warunków początkowych (Barbour, 2018), albo określonego porządku narracji. W tej pracy analiza będzie prowadzona zgodnie z „dziejowością”, a więc z uwzględnieniem ewolucji postrzegania czasu dokonującego się wraz z przemianami społecznymi i kulturowymi, zwłaszcza z rozwojem technologii, czyli od prymitywnej dominacji rytmów przyrody, poprzez tyranię czasu zegarowego, aż po bezczasowy czas (Castells, 2011).

## Zanim ludzie przenieśli się do świata wirtualnego

Podjmując tematykę czasu w rzeczywistości hybrydalnej, nie bez powodu obieram perspektywę chronologiczną i zgodnie z nią wychodzę w jego analizie od temporalności dominującej w przed-wirtualnej rzeczywistości realnej. Przyjmuję bowiem, za Sylwią Jaskułą (2022), że ludzie ze świata realnego przenoszą do wymiaru wirtualnego rozmaite aspekty codzienności, w tym także jego różne konceptualizacje znajdujące odzwierciedlenie w modelach czasu. Jednym z nich jest, na przykład, socjologiczna koncepcja czasu Avery'ego Sharrona, ukazująca go jako konstrukt złożony z doświadczeń: (a) jednostkowych, subiektywnych; (b) zbiorowych, intersubiektywnie zestrojonych przez jednostki w procesie interakcji społecznych (za: Leszniewski, 2010). Nieco inną, bo uwzględniającą uwarunkowania kulturowe, perspektywę oglądu czasu przyjmuje Marek Szulakiewicz (2011); jego ujęcie – w swoistym „dialogu” z ustaleniami Elżbiety Tarkowskiej (1992) – pozwala na wyróżnienie trzech orientacji temporalnych:

- retrospektywnej – ukierunkowanej na przeszłość i dążenie (mimo upływu czasu) do zachowania określonego wycinka rzeczywistości w stanie niezmiennym; umożliwiają to: transmisja kultury, regularność, powtarzalność i normatywność działań oraz standaryzacja oczekiwanych wyników;
- prezentystycznej, z właściwą jej absolutyzacją teraźniejszości doświadczanej różnie: albo w oderwaniu od przeszłości i przyszłości, albo w powiązaniu z przyszłością antycypowaną jako niejasno zarysowana, bądź też jako naturalna kontynuacja teraźniejszości;
- prospektywnej, oznaczającej dominację przyszłości (przy marginalizowaniu innych obszarów czasu), aczkolwiek rozmaicie rozumianej, np. jako: (a) ciąg dalszy, rozszerzenie teraźniejszości; (b) zespół otwartych możliwości: bliskich lub dalekich, konkretnych bądź abstrakcyjnych, realnych albo nierealnych; (c) bezpieczna lub budząca lęk z racji czyhających w niej zagrożeń; ich przeuczucie może prowadzić osobę do zamknięcia się wyłącznie w obrębie tych orientacji temporalnych, które wydają się jej pozbawione ryzyka i nieszkodliwe, czyli w przeszłości bądź teraźniejszości.

Wyodrębnienie w rzeczywistości realnej wymiarów czasu: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, pozwala na analizowanie doświadczanych przez podmiot zdarzeń w kilku konfiguracjach temporalnych, takich jak: (a) trójdzielny model liniowy, zgodnie z którym zdarzenia są rozpatrywane w linearnym porządku pozwalającym na ich śledzenie od początku (przeszłości) po planowanie przyszłości (Safranski, 2017); (b) koncepcja wieloczasu (Szadura, 2017), oznaczająca trójwymiarowy splot czasów

równocześnie współwystępujących; na przykład, może go doświadczać student przygotowujący się „dziś” do egzaminu, który odbędzie się za tydzień, z przedmiotu „Historia szkolnictwa w Polsce”; (c) kombinacje orientacji temporalnych, przykładowo: retrospektywno-prezentywistycznej łączącej przeszłość z teraźniejszością, retrospektywno-prospektywnej eksponującej przeszłość i przyszłość, oraz prezentywistyczno-prospektywnej polegającej na dominacji teraźniejszości i przyszłości (Tarkowska, 1992).

Warto zauważyć, że choć upływ czasu jest doświadczany indywidualnie i przez jednych to samo zdarzenie może być odbierane jako przebiegające bardzo wolno, przez innych w okamgnieniu (Wiśniewska-Kin, 2013), aktualnie – zwłaszcza w sektorach najbardziej rozwiniętych społeczeństw – jest on odczuwany jako coraz bardziej przyspieszający, wywierający coraz większą presję na człowieka. Jednym z kryteriów takiej jego oceny jest odnoszenie go do czasu natury – odmierzanego niespiesznym rytmem przyrody dostrzeganym w przemijaniu pór roku, w upływie doczesnego życia człowieka od narodzin do śmierci. Cechujące ów czas cykliczność i powtarzalność umożliwiają relatywnie trafne przewidywanie przyszłości. Ta odmiana czasu towarzyszy człowiekowi, odkąd pojawił się na Ziemi i choć wciąż jest obecna w jego życiu, aktualnie dzieli zakres oddziaływania z czasem zegarowym wprowadzonym równocześnie z rewolucją przemysłową i upowszechnieniem chronometrów, które wraz z postępem techniki coraz precyzyjniej rejestrują aktywność człowieka (Elias, 2017). Dzięki wszechobecności czasomierzy dochodzi do temporalnego unormowania aktywności ludzi i porządku społecznego oraz dominacji kultury zegara (Korzeniecka-Bondar, 2018; Szadura, 2017; Szulakiewicz, 2011; Safranski, 2017). Współcześnie tę kulturę na wyższy poziom planowania czasu oraz efektywności jego wykorzystania podnosi nieustający rozwój nowoczesnych technologii informacyjnych, które przenosząc człowieka do świata wirtualnego – z jednej strony – dostarczają mu narzędzi pozwalających na szybszą realizację zadań i lepsze zarządzanie czasem, ale zarazem z drugiej – przyczyniają się do doświadczenia temporalnego przyspieszenia i jakby skurczenia czasu.

### Czas wirtualny

W wirtualnej rzeczywistości czas przyjmuje właściwe jej cechy, jak chociażby nieposiadanie parametrów fizycznych (zgodnie z ich rozumieniem w świecie realnym), co czyni go „konstruktem” bez początku, bez końca, bez żadnej sekwencji (Castells, 2011) i stąd – z perspektywy oglądu rzeczywistego – trudnym do określenia (Jaskuła, 2012). Jego szczególnymi cechami są: jednoczesność oraz bezczasowy czas. Jednoczesność jest

własnością diametralnie różną od linearności czasu przed-wirtualnego. Z perspektywy jednoczesności przeszłość, teraźniejszość czy przyszłość całkowicie tracą nadawany im przez człowieka sens, bowiem z nieodróżnionych przestrzennie miejsc docierają do niego równocześnie informacje o przemieszanej temporalności i tematyce, na przykład na Facebooku starsze i najnowsze sąsiedzkie nowinki oraz ploteczki przeplatają się z umieszczonymi na portalach internetowych wiadomościami „z ostatniej chwili” o wojnie w Ukrainie, suszy w Afryce, kolejnym голу Lewandowskiego, marszu wolności, a do nich dołączają informacje na temat dalszych losów bohaterów aktualnie wyświetlanego w telewizji serialu o sultanie Sulejmanie. Wynika stąd, że jedną z własności jednoczesności jest skompresowanie czasu, uzyskiwane dzięki nowym technologiom komunikacji, pozwalającym na szybkie i wybiórcze łączenie informacji o różnych wydarzeniach rozpiętych w czasie, stosownie do potrzeb i celów uświadomionych przez ich odbiorcę – indywidualnie lub w procesie intersubiektywnego nadawania znaczeń artefaktom kultury. Tym samym odpowiadające czasowi z rzeczywistości przed-wirtualnej „tradycyjne” orientacje temporalne: retrospektywna, prezentystyczna i prospektywna, tracą rację bytu, wyeliminowane przez dynamicznie zmieniające się kompozycje patchworkowych równoczesności. W istocie odzwierciedlają one mentalne kompozycje temporalne ich twórców – w pewnym sensie brikolerów, którzy z umieszczonych w różnych czasach zdarzeń tworzą intelektualne brikoláže (Berry, 2006) – kompozycje o dowolnej temporalnie trwałości obejmującej zakresy od przeblysku chwili po dłużej trwające czaso-kresy.

Do kolejnej własności czasu wirtualnego zaliczany jest beczasowy czas przejawiający się w nie-sekwencyjności temporalnej produktów kultury. Jako przykłady owej beczasowości można tu podać: złane w jedno zdarzenia i wieczne, i ulotne, albo też pojawianie się wartości tylko nazywanych ponadczasowymi, gdyż w istocie znaczącymi tyle, ile trwają w tej oto chwili (Castells, 2011). W wirtualnym wymiarze linearność i cykliczność czasu przed-wirtualnego stają się przeszkodami, na przykład w odbiorze hipertekstów multimedialnych; w nich bowiem brak ciągłości semantycznej okazuje się zamierzonym działaniem autora dążącego do uzyskania efektu zagubienia czytelnika (użytkownika). W tej sytuacji w jego lekturze – bardziej od numeracji stron lub wykazu rozdziałów w spisie treści sugerujących kolejność ich czytania – przydatna okazuje się mapa odzwierciedlająca połączenia podejmowanych zagadnień, ponieważ przyspiesza ona dostrzeżenie zachodzących pomiędzy nimi relacji w dowolnym momencie pracy z tekstem: przed przystąpieniem do lektury, w jej trakcie albo po jej zakończeniu. Inną przyczyną zakłóceń w sekwencyjnym porządku może być jego niecelowe zaburzenie, prowadzące do przypadkowej nieciągłości czasu. Zarówno jednoczesność, jak

i beczasowość ilustrują zachodzące w przestrzeni przepływów zjawisko rozpuszczania czasu, do którego dochodzi na skutek naruszenia sekwencji zdarzeń lub wprowadzenia chaosu, czego konsekwencji jednostki budujące społeczeństwo sieciowe doświadczają jako wiecznej ulotności temporalnej (Castells, 2011).

Zaistnienie beczasowego czasu staje się możliwe (we wspomnianej już) tzw. przestrzeni przepływów, czyli przestrzeni społecznej utworzonej przez układ wielokierunkowych powiązań ludzi i organizacji (Komornicki, 2022). Ta przestrzeń, wykreowana przez społeczeństwo sieciowe połączone aterytorialną siecią komunikacji i wymiany informacji pomiędzy podmiotami rozproszonymi w całym świecie (Juza, 2013), dzięki Internetowi nieustająco samopodtrzymuje się. Tym niemniej w dowolnie wybranym momencie łączność może zostać zakończona albo dlatego, że taką decyzję podjęła przynajmniej jedna ze stron, albo z powodu jej zerwania na skutek usterek technicznych; potem może ona być ponownie nawiązana nawet z wieloma użytkownikami równocześnie bądź już nigdy nie być kontynuowana.

### Czas w rzeczywistości hybrydalnej

Nową quasi-realność, która w przestrzeni przepływów powstaje z zespolenia rzeczywistości realnej z wirtualną, cechuje nieustające zmienianie się implikowane ich wzajemnym oddziaływaniem na siebie (Jaskuła, 2022). Porównując dynamikę niekończącego się tworzenia świata wirtualnego i jego samoformułowania (przy zróżnicowanym udziale człowieka) ze względną stałością struktur świata realnego, wymiar hybrydalny można odebrać jako przestrzeń chaosu. W tej rzeczywistości hybrydalnej czas odzwierciedla jej złożoność i nieprzewidywalność, przedstawiając się uwikłanemu węć człowiekowi albo będąc przez niego wykreowanym jako temporalny kolaż (patchwork) powiązanych ze sobą czasów: pierwotnego (natury), kultury zegara, beczasowości, skompresowanej jednoczesności. To kompozycja o zmieniającym się natężeniu składowych, z możliwością multiplikowania jednych i chwilowego marginalizowania innych, bez początku, bez końca, bez żadnej sekwencji cechującej ów migotliwy amalgamat. Nie znaczy to, że zostaje zniesiona typowa dla temporalności przed-wirtualnej linearność orientacji retrospektywnej, prezentystycznej i prospektywnej, gdyż czas hybrydalny nie neguje żadnych form czasu, natomiast wybiórczo je włącza i wyłącza („przełącza”), przenosząc człowieka w różne ramy temporalne i przestrzenne. „Wędrując” swobodnie między rzeczywistościami, może on, przykładowo, przemieszczać się od teraźniejszości po beczasowy czas, by za chwilę znaleźć się w przeszłości.



Znamienne natomiast jest to, że wraz z jego translokowaniem się z realu do wymiaru wirtualnego dochodzi do transmisji temporalnych orientacji z rzeczywistości, włącznie z preferowanym czasem liniowym, elementami czasu natury czy kultury zegara. Równocześnie ich zasymilowanie okazuje się czynnikiem utrudniającym mu zaakceptowanie beczasowego czasu (Castells, 2011).

Ostatecznie jednak owa trudność wydaje się nie zrażać ludzi przed przenoszeniem się do alternatywnej rzeczywistości świata wirtualnego, gdyż – jak wynika z raportu „Digital 2023. Global Overview Report ...” (2023) – na świecie średnio człowiek spędza w Internecie codziennie 6,37 godz., w tym w mediach społecznościowych 2,31 godz. (3,11 godz. przeznaczają na nie kobiety w wieku 16–24 lat). W Polsce dziennie na Internet osoba przeznaczą 6,42 godz., w tym 2,02 godz. na social media. Jeśli uwzględnić, że w kraju z Internetu korzysta 88,4% obywateli, w tym z social mediów 66,3% (na świecie 5,16 bilionów użytkowników z Internetu, z czego 4,76 bilionów z mediów społecznościowych), wówczas te wybiórczo przywołane dane dają wyobrażenie o ilości czasu spędzanego w „wirtu-realnej” przestrzeni pomiędzy bytami. Ukazują też wybory ludzi, jakich oni dokonują, zarządzając czasem własnym.

Decyzje o tym, jaką część życia oddać wymiarowi wirtualnemu, a jaką zachować na realne przebywanie w realnym wymiarze, nie są proste, ponieważ z jednej strony rzeczywistość hybrydalna otwiera dotychczas nieznaną perspektywę, ale i też z drugiej, nie eliminuje zagrożeń – i tych już ugruntowanych, i nowych. Do korzyści oraz pozytywnie wartościowych perspektyw zaliczyć można nigdy wcześniej nieistniejące rozwiązania w zakresie zarządzania czasem (własnym, instytucji, innych ludzi), sprzyjające warunki nawiązywania kontaktów w dowolnym momencie czasu zegarowego i równie szybko ich przerywania, naznaczającego hybrydalne relacje międzyludzkie rysem efemeryczności i emocjonalnej nietrwałości. Co więcej, niebywale szerokie spektrum możliwości kierowania swoim czasem w nowej, bo poszerzonej o wymiar wirtualny przestrzeni, może prowadzić do zatopienia się w życiu bez czasu. W opisie Juliana Barboura (2018) są nim takie chwile (lub tylko momenty) aktualne, które okazują się znacznie bardziej ciekawe niż inne, pozwalające ponadto, między innymi, na całkowite zatopienie się w nich w poczuciu oderwania od rzeczywistości życia. Mogą one dotyczyć, na przykład, sytuacji kontemplacji dzieł sztuki – utworu muzycznego albo obrazu, lektury powieści, bądź też przeniesienia się całym sobą w świat gry wirtualnej. Tę doznania nie sposób zaplanować, gdyż pojawia się spontanicznie czy to jako chwila niezwykłego szczęścia, czy bezgranicznej rozpaczki, smutku, odrętwienia. Choć jednostka pozornie w tym momencie trwa w bezruchu (fizycznym oraz temporalnym), mentalnie odbywa wędrówkę

(w osobie własnej lub awatara) na osi czasu ku przeszłości lub przyszłości, adekwatnie do fabuły utworów *science fiction*. Ta niezwykła niby-aktualna chwila to w pewnym sensie odmiana własnej, osobistej teorii względności, w której człowiek jest niczym i wszystkim zarazem; niczym, gdyż osobiście nie jest postacią z dzieła sztuki (gry), ale i też wszystkim – ponieważ doznaje usytuowania w centrum wszechświata, w tym jego punkcie, który teraz jest nim samym i z perspektywy którego (tego punktu) uczestniczy w realno-iluzorycznym istnieniu kosmosu. Jak pisze J. Barbour:

*C'est moi.* (...). Nieśmiertelność jest tutaj. Naszym zadaniem jest ją rozpoznać. Niektóre chwile aktualne są nieopisanie ekscytujące i piękne. Przebywanie w nich jest największym darem (2018, s. 535).

W opozycji do chwil przeżywanych w poczuciu wyalienowania z rytmu codzienności choćby na chwilę sytuuje się kontrastowe odczucie dyktatury czasu – konsekwencji uwikłania człowieka w tempo narzucone przez dwu dominujących „decydentów”: po pierwsze – przez świat zewnętrzny, np. instytucje wyznaczające terminy rozliczania się jednostek lub zespołów z wykonanych zadań, albo przez osoby kierujące projektami wymagającymi realizacji w określonym czasie; po drugie – przez podmiot narzucający terminy samemu sobie. Warto zaznaczyć, że choć opresyjności czasu człowiek w świecie realnym zaczął doświadczać już w epoce rewolucji przemysłowej, do jej zintensyfikowania doszło wraz z wprowadzeniem nowych technologii, umożliwiających szersze, bo o zasięgu globalnym, zastosowanie oddziałującej normatywnie kultury zegara. Tym samym wraz z rozwojem technologii informacyjnych z realu do świata hybrydalnego został przeniesiony reżim wydajności i terminowości oraz kontroli, skutkujący poczuciem przeciążenia, a w konsekwencji gorszą kondycją zdrowotną człowieka (zaburzenia snu, depresja, choroby układu krążenia – zazwyczaj lekceważone z powodu braku czasu na wizytę u lekarza), który wydaje się wypierać mentalnie przestrożę Rüdiger Safranski'ego: „Nie pożyje długo, kto uparcie żyje wbrew własnemu czasowi swojego ciała” (2017, s. 146).

Powszechnie i często powtarzane przez wiele osób stwierdzenie: „Nie mam czasu” oznacza, że czas posiada te osoby i są one jego niewolnikami, biernie mu podporządkowanymi zarówno w obrębie aktywności zawodowej (edukacyjnej), jak i poza nią (Bales, 2019; Groenwald, 2020). Ów stan uwikłania w sieć temporalnych zależności pętających jego wolną wolę i możliwość samostanowienia nie musi być jednak ostateczny i nieusuwalny. Zmiana okazuje się możliwa, ale pod kilkoma warunkami: 1) uświadomienia przez podmiot faktu podlegania przemocy symbolicznej, w której narzędziem przymusu jest czas; 2) dostrzeżenia w tej przemocy

symptomów zniewolenia; 3) podjęcia działań: (a) wobec siebie samego w celu uzyskania większej kontroli nad własnym życiem; (b) wobec Drużego, polegających na niewykorzystywaniu czasu jako instrumentu sprawowania nad nim władzy; 4) zrozumienia, że wyzwalenie jest procesem, nie wydarzeniem (Safranski, 2017; Filek, 2002).

## Zakończenie

Przed człowiekiem, dla którego jeszcze do niedawna cechą otaczającego świata była jego niemal materialna uchwytność, a wydarzenia w nim zachodzące mógł porządkować liniowo od przeszłych przez terażniejsze po przewidywane w przyszłości, świat wirtualny odsłonił nowe możliwości postrzegania i doświadczania czasoprzestrzeni. W obrębie temporalności „zdetronizował” dominujący model trójdzielności czasu wprowadzeniem jednoczesności implikowanej wieloczasem i czasem beczasowym, odsłaniając tym samym przed podmiotem swoistą temporalną utopię. W hybrydalnej przestrzeni przepływów próby jej urzeczywistnienia – dokonywane na drodze wiązania oraz przenikania odmian czasu – napotykają jednak trudności, choćby z powodu doświadczanych przez człowieka wieloaspektowych ambiwalencji (Korporowicz, 2022) jako niemal immanentnie wpisanych w tę przestrzeń przeciwstawięństw o proveniencji:

- ontologicznej – linearny czas trójwymiarowej przestrzeni *vs* czas migotliwego, szybkozmiennego bytu (Koczanowicz, 2009);
- epistemologicznej – czas chronometryczny *vs* temporalna niewymierność (Hawking, 2015);
- aksjologicznej – szacunek dla wartości *vs* ich deficyt (Łuczyszyn i Śledzińska, 2022);
- antropologicznej – możliwość zarządzania czasem *vs* czas zarządzający człowiekiem (Groenwald, 2021).

Zauważyć można, że przywołane przykłady temporalnych polaryzacji świata hybrydalnego korespondują z teoretycznymi koncepcjami nowej rzeczywistości konstruowanymi na fundamencie Kuhnowskich (2001) założeń paradygmatycznych. Ich dychotomiczność może implikować doświadczanie przez człowieka dylematów, niekiedy odbieranych – z racji trudności w ich rozstrzygnięciu – w kategoriach sytuacji bez wyjścia (Chyrowicz, 2008). Funkcjonując na co dzień w przestrzeni przepływów i przemieszczając się w różne wymiary czasoprzestrzeni, prócz temporalnej dwoistości, w tym utopii *vs* dystopii, doświadcza on jednak również innych odmian czasu, między innymi: przyrody (pierwotnego), kultury zegara, jednoczesności, czasu beczasowego. Wplatając je w podejmowane aktywności, tworzy swoiste temporalne kolaże.

BIBLIOGRAFIA

- Augé, M. (2010). *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, tłum. R. Chymkowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bales, K. (2019). *Jednorazowi ludzie. Nowe niewolnictwo w gospodarce światowej*, tłum. A. Dzierżogowska. Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórku.
- Barbour, J. (2018). *Koniec czasu. Nowa rewolucja w fizyce*, tłum. T. Lanczewski. Kraków: Wydawnictwo Copernicus Center Press.
- Berry, K.S. (2006). Research as Bricolage. Embracing Relationality, Multiplicity and Complexity. W: K. Tobin i J.L. Kincheloe (red.), *Doing Educational Research. A Handbook*. Rotterdam/Taipei: Sense Publisher, 77–110.
- Castells, M. (2011). *Spółczesność sieci*, tłum.: M. Marody, K. Pawluś, J. Stawiński, S. Szymański. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Chyrowicz, B. (2008). *O sytuacjach bez wyjścia w etyce*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- DIGITAL 2023: Global Overview Report. The essential guide to the world's connected behaviours. Pozyskano z: <https://datareportal.com/reports/digital-2023-global-overview-report>. Digital 2023: Global Overview Report — DataReportal – Global Digital Insights (dostęp: 20.06.2023).
- Elias, N. (2017). *Esej o czasie*, tłum. A. Łobożewicz. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Filek, J. (2002). *Filozofia jako etyka*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Groenwald, M. (2020). Czas w uczeniu się. Analiza krytyczna perspektywy obiektywistycznej. *Problemy Wczesnej Edukacji*, 48(1), 7–17. DOI: 10.26881/pwe.2020.48.01
- Groenwald, M. (2021). Czas w pracy nauczyciela. O problematyczności zarządzania nim. W: J.L. Pękała i K. Białożył-Wielonek (red.), *Obszary (nie)pewności w pracy współczesnego nauczyciela*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 57–69.
- Hawking, S. (2015). *Krótką historia czasu. Od wielkiego wybuchu do czarnych dziur*, tłum. P. Amsterdamski. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Jaskuła, S. (2012). Symbioza i odrębność dwóch światów. *Politeja. Pismo Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 2/2 (20/2), 43–60.
- Jaskuła, S. (2021). Hybrydalna wędrówka między wymiarami. *Journal of Modern Science*, 1/46/2021, 41–55. DOI: 10.13166/JOMS.ISSN.1734-2031
- Jaskuła, S. (2022). Rzeczywistość hybrydalna. W: S. Jaskuła (red.), *Rzeczywistość hybrydalna. Pomiędzy bytami*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 13–32. DOI: 10.12797/9788381388337.01.
- Juza, M. (2013). Przestrzeń społeczna w dobie Internetu: globalna sieć komunikacyjna, przestrzeń wirtualna czy część życia codziennego? *Studia Socjologiczne*, nr 4(211), 103–124.

- Koczanowicz, L. (2009). *Polityka czasu. Dynamika tożsamości w postkomunistycznej Polsce*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Komornicki, T. (2022). Europejska i polska przestrzeń przepływów. Pozy-skano z: [https://journals.pan.pl/Content/124716/PDF/20-23\\_Komornicki\\_pol.pdf](https://journals.pan.pl/Content/124716/PDF/20-23_Komornicki_pol.pdf). DOI: 10.24425/academiaPAN.2022.142512.
- Korporowicz, L. (2022). Ambiwalencje kulturowych hybrydyzacji. W: S. Jaskuła (red.), *Rzeczywistość hybrydalna. Pomiędzy bytami*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 53–74. DOI: 10.12797/9788381388337.03
- Korzeniecka-Bondar, A. (2018). *Codzienny czas w szkole. Fenomenograficzne studium doświadczeń nauczycieli*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Kuhn, T. (2001). *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostrołęcka. Warszawa: Wydawnictwo Fundacja Aletheja.
- Leszniewski, T. (2010). Doświadczenie czasu w procesie konstruowania tożsamości jednostki. W: K.T. Konecki i A. Kacperczyk (red.), *Procesy tożsamościowe. Symboliczno-interakcyjny wymiar konstruowania ładu i nieładu społecznego*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 67–86.
- Łucyszyn, J. i Śledzińska, K. (2022). Aksjonormatywne dylematy świata hybrydalnego. W: S. Jaskuła (red.), *Rzeczywistość hybrydalna. Pomiędzy bytami*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 33–52. DOI: 10.12797/9788381388337.02.
- Safranski, R. (2017). *Czas. Co czyni z nami i co my czynimy z niego*, tłum. B. Baran. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik
- Szadura, J. (2017). *Czas jako kategoria językowo-kulturowa w polszczyźnie*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
- Szulakiewicz, M. (2011). *Czas i to co ludzkie. Szkice z chronozofii i kultury*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Tarkowska, E. (1992). *Czas w życiu Polaków. Wyniki badań, hipotezy, impresje*. Warszawa: Polska Akademia Nauk, Instytut Filozofii i Socjologii.
- Tarkowska, E. (1996). *O czasie, politykach i czasie polityków*. Warszawa: Polska Akademia Nauk, Instytut Filozofii i Socjologii.
- Wiśniewska-Kin, M. (2013). *Dominacja a wyzwolenie. Wczesnoszkolny dyskurs podręcznikowy i dziecięcy*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

**Maria Groenwald** – prof. dr hab., kierownik Katedry Pedagogiki Przed-szkolnej i Wczesnoszkolnej Wydziału Studiów Edukacyjnych Akademii Ateneum w Gdańsku. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół dydaktyki ogólnej, pedagogiki szkolnej i przedszkolnej oraz pedeutologii. Autorka szeregu opracowań związanych z tą tematyką, m.in. książek: *Etyczne aspekty egzaminów szkolnych; Nauczycielskie decydowanie. Rekonstrukcja znaczeń*.



**Anna Matuchniak-Mystkowska**

<http://orcid.org/000-001-5172-3637>

Uniwersytet Łódzki

[anna.matuchniak@eksoc.uni.lodz.pl](mailto:anna.matuchniak@eksoc.uni.lodz.pl)

**Ewelina Wejbert-Wąsiewicz**

<http://orcid.org/0000-0002-6711-8228>

Uniwersytet Łódzki

[ewelina.wejbert@uni.lodz.pl](mailto:ewelina.wejbert@uni.lodz.pl)

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.12

## Filmy dokumentalne a postawy młodzieży. Kultura historyczna w rzeczywistości hybrydalnej

### STRESZCZENIE

Przedmiotem badania jest społeczne funkcjonowanie filmów dokumentalnych o II wojnie światowej, zrealizowanych przez Centralne Muzeum Jeńców Wojennych z siedzibą w Opolu i Łambinowicach – forma wirtualnego przedstawienia dziejów oraz instytucji muzeum historycznego mieszczącego się w miejscu pamięci, gdzie zachowane są tereny niemieckich obozów jenieckich, nekropolie, muzealia i archiwalia. Wybrane filmy krótkometrażowe zostały zaprezentowane licealistom w trakcie eksperymentu socjologicznego, obejmującego badanie recepcji filmów oraz kompetencji artystycznej i historycznej uczniów. Analiza komunikacji artystycznej dotycząca dzieł sztuki oraz twórców i odbiorców jest osadzona w szerszym kontekście historycznym (realia II wojny światowej), artystycznym (charakterystyka filmów dokumentalnych), a także społecznym (rodziny, szkoły, muzeów, mass mediów, Internetu), decydującym o transmisji kultury, edukacji, wychowaniu, socjalizacji.

**SŁOWA KLUCZE:** filmy dokumentalne, historia II wojny światowej, muzeum realne i wirtualne

### ABSTRACT

Documentary Films and the Attitudes of Youth.  
Historical Culture in a Hybrid Reality

The subject of the study is the social functioning of documentary films about World War II, produced by the Central Museum of Prisoners of War in Opole and Lambinowice – a form of virtual representation of the history and institution of the historical museum located at the memorial site, where German prisoner-of-war camps, necropolises, musealia and archives are preserved.

**Sugerowane cytowanie:** Matuchniak-Mystkowska, A. i Wejbert-Wąsiewicz, E. (2023). Filmy dokumentalne a postawy młodzieży. *Kultura historyczna w rzeczywistości hybrydalnej*. © ⓘ *Perspektywy Kultury*, 3(42), ss. 143–164. DOI: 10.35765/pk.2023.4203.12

Nadesłano: 28.03.2023

Zaakceptowano: 30.06.2023

Selected short films were presented to high school students in a sociological experiment, including a study of the reception of the films, as well as the artistic and historical competence of students. The analysis of artistic communication concerning works of art, the creators and consumers, is set in a broader historical context (the reality of the Second World War), artistic context (characteristics of the documentaries), and social context (family, school, museums, mass media, Internet), determining the transmission of culture, education, upbringing, and socialization.

**KEYWORDS:** documentary films, World War II history, real and virtual museum

## 1. Założenia badań

Przedmiotem badania jest społeczne funkcjonowanie filmów dokumentalnych prezentujących historię II wojny światowej, zrealizowanych przez Centralne Muzeum Jeńców Wojennych z siedzibą w Opolu i Łambinowicach – forma wirtualnego przedstawienia dziejów oraz instytucji muzeum historycznego mieszczącego się w miejscu pamięci, gdzie zachowane są tereny niemieckich obozów jenieckich (baraki, ogrodzenia, wieże strażnicze), nekropolie, muzealia (artystyczne i historyczne) oraz archiwalia (dokumenty urzędowe i osobiste). Wybrane filmy krótkometrażowe zostały zaprezentowane licealistom w trakcie eksperymentu socjologicznego, obejmującego badanie recepcji filmów oraz kompetencji artystycznej i historycznej uczniów. Analiza komunikacji artystycznej dotycząca dzieł sztuki (ich formy i treści) oraz twórców (historyków, muzealników, filmowców) i odbiorców (młodzież szkolna) jest osadzona w szerszym kontekście historycznym (realia II wojny światowej – historie jenieckie i okupacyjne), artystycznym (charakterystyka filmów dokumentalnych), a także społecznym (rodziny, szkoły, muzeów, mass mediów, Internetu), decydującym o transmisji kultury, edukacji, wychowaniu, socjalizacji.

W procesie socjalizacji najważniejsza jest rodzina, w edukacji centralną rolę odgrywa szkoła; dla obu charakterystyczny jest bezpośredni kontakt nadawcy i odbiorcy. Natomiast środki masowego przekazu (książki, prasa, radio, telewizja) umożliwiają im kontakt pośredni, a tym samym przekraczanie granic czasowych i przestrzennych w komunikowaniu (Kłoskowska, 1972; 1983). Socjologiczne koncepcje układów kultury Antoniny Kłoskowskiej (I – pierwotnego, II i IV – instytucjonalnego, odpowiednio lokalnego i ponadlokalnego, III – medialnego) oraz Bogusława Sułkowskiego dołączającego do wyżej wymienionych cyberkulturę, tj. kulturę społeczeństwa sieci (układy A–E), a także dokonana wcześniej przez Floriana Znanięckiego typologia środowisk i instytucji



(rodzina, szkoła) oraz instytucji wychowania pośredniego (książki, prasa, film, teatr, muzeum) dostarczają ram teoretycznych dla analiz empirycznych. W układzie mediów masowych (D) oraz Internecie (E) sytuuje się nauczanie wirtualne, które może się łączyć z układem komunikacji bezpośredniej w rodzinie, gronie koleżeńskim (A) czy instytucjonalnym (C) w zależności od miejsca kontaktu z Internetem (dom czy szkoła) (Sułkowski, 2011; Znaniński, 1973). Sylwia Jaskuła analizuje tę koegzystencję, używając określenia „rzeczywistość hybrydalna”.

Współczesną rzeczywistość hybrydalną należałoby rozumieć jako zróżnicowaną funkcjonalnie konfigurację przestrzeni realnej i wirtualnej, umożliwiającą ich dynamiczną koegzystencję i swobodny przepływ, przy zachowaniu ich odmienności i względnej niezależności. Tym samym rzeczywistość hybrydalna zespala wymiar realny z wymiarem wirtualnym (Jaskuła, 2022, s. 335).

Eksperyment badawczy łączył „prawdę czasu” (historię), „prawdę ekranu” (film dokumentalny) i „prawdę komunikacyjną” (postawy młodzieży).

„Prawda czasu” to przeszłość niedostępna aktualnej obserwacji, a zatem nierealna dla współczesnych uczniów, choć była rzeczywistym doświadczeniem całego narodu i świata. Dla przedstawicieli starszych pokoleń tkwi w pamięci komunikacyjnej, w opowiadaniach rodziców, dziadków; dla młodszych jest dostępna tylko poprzez pamięć kulturową – źródła zapisane czy utrwalone na filmach. Trzeba tu przypomnieć te realia historyczne. W latach II wojny światowej Niemcy założyli na terenie Rzeszy oraz ziemiach okupowanych 800 obozów jenieckich dla 10 mln jeńców wojennych z wielu krajów: oflagi dla oficerów, stalagi dla podoficerów i żołnierzy szeregowych. Lamsdorf/ Łambinowice k. Opola był jednym z największych niemieckich kompleksów jenieckich w Europie, gdzie przetrzymywano około 300 tys. żołnierzy koalicji antyhitlerowskiej wielu narodowości, m.in. Brytyjczyków, Polaków, Francuzów, Jugosłowian, Belgów, Włochów, Rosjan (stalagi: VIII B, 318/VIII F, 344 Lamsdorf). W 1965 r. powstało Centralne Muzeum Jeńców Wojennych, jedno z nielicznych muzeów martyrologicznych *in situ*, ukazujące dziedzictwo regionalne, narodowe, europejskie. Zwiedzanie terenów obozowych, wystaw stałych i czasowych, lekcje muzealne, spotkania i uroczystości, różne działania połączone (historyczno-przyrodniczo-artystyczne) pełnią wobec publiczności funkcje informacyjne, estetyczne, emocjonalne, w rozmaity sposób łącząc sferę rzeczywistą i wirtualną. Symptomatyczne są wskaźniki uczestnictwa i oglądalności dotyczące publiczności muzealnej. W minionym 2022 r. ponad 20 tys. osób zwiedziło CMJW realnie, ponad 40 tys. wirtualnie, a także więcej niż 500 tys. poprzez

Facebook i Twitter. Ponad 3000 uczniów było w muzeum, a ponad 8000 na lekcjach muzealnych online (także z wykorzystaniem filmów dokumentalnych). Trzeba przypomnieć, że w Polsce istnieje ok. 1000 muzeów, w tym ok. 100 muzeów historycznych; a liczba zwiedzających to ponad 20 mln, w tym 5 mln uczniów.

„Prawda ekranu” to prezentacja miejsc, zdarzeń i ludzi w formie intersubiektywnie dostępnej, pokonującej czas i przestrzeń. Filmy dokumentalne o II wojnie światowej mają charakter artystyczny i informacyjny, ukazują historię, wspierając pamięć indywidualną i zbiorową. Transmisja historii i kultury w różnych miejscach i instytucjach (domu, szkole, muzeum) ma zawsze cechy rzeczywistości hybrydalnej, gdyż łączy rzeczywistość i relację z rzeczywistości.

## 2. Filmy dokumentalne – historia i funkcjonowanie

### 2.1. Specyfika dokumentu filmowego

Dokument filmowy narodził się wraz z pierwszymi wynalazkami (nie tylko braci Lumière) jako tzw. żywe fotografie, a nieco później jako kino niefikcyjne. Odnosił się do rzeczywistych wydarzeń i osób rejestrowanych przez kamerę lub za pośrednictwem opisu przez inne osoby, świadków czy dzięki zachowanym materiałom, przedmiotom. Co ważne, struktura i narracja filmu dokumentalnego stwarzają wrażenie relacji z rzeczywistości. John Grierson, znany szkocki twórca dokumentów filmowych z lat 20. XX w., organizator nurtu angielskiego kina dokumentalnego, uznawał *film documentary* za twórczą interpretację rzeczywistości. Dla domniemanego ojca dokumentu *Naukę z Północy* (1922) Roberta Flaherty’ego miał być inspiracją do zdefiniowania filmu dokumentalnego (Hendrykowska, 2014, s. 13). Natomiast świadomość odrębności gatunkowej kina fikcyjnego i niefikcyjnego pojawiła się znacznie wcześniej za sprawą Polaka Bolesława Matuszewskiego. Ten fotograf i operator filmowy już w 1898 r. zasłynął w Paryżu jako pionier idei archiwistyki filmowej, dostrzegając w „żywych fotografiach” źródła historyczne i postulując utworzenie składnicy kinematografii historycznej (Matuszewski, w: Bocheńska 1975, s. 12–18). W dokumencie filmowym upatrywał nie tylko prostą możliwość rejestracji faktów, kolekcjonowania skarbów historii dla potomnych, lecz akcentował także potencjał interpretacyjny filmów. Matuszewski był też znany z oryginalnych poglądów na „ożywione fotografie”, wskazywał ich szerokie zastosowanie (w nauce, w oświacie, w przemyśle, w gospodarce, w wojsku, w sztuce i w wielu innych wymiarach), a przez to ich społeczną użyteczność, uzupełniającą funkcje rozrywkowe.

Podział na film fabularny (kreacyjny) i dokumentalny (niefikcyjny, niekreacyjny), powszechny w historii filmu, przysparza nieco problemów definicyjnych. Istnieje bowiem także dokument kreacyjny (zob. Czyżewski, 2007; Kozubek i Szczepański, 2014). Powstają też dokumenty animowane. Ponadto odróżnia się film dokumentalny i dokument telewizyjny (Szczurowski, 2004). Spośród wielu starych gatunków filmów dokumentalnych można wyodrębnić między innymi kronikę, publicystykę filmową, esej, reportaż, film podróżniczy, portret, felieton filmowy, film montażowy. Współcześnie w filmach dokumentalnych wykorzystuje się chętnie technikę *found footage*. Są to filmy realizowane na podstawie archiwalnych materiałów, nierzadko filmy kreacyjne (Staszczyszyn, 2022). Wypada też wspomnieć o gatunku filmowo-telewizyjnym, jakim jest *mockument* (fikcja udająca dokument). „Zmyślony” dokument wykorzystuje język filmowy dokumentu, opowiadając o sprawach nieistniejących, fałszuje prawdziwy obraz poprzez parodiowanie, manipulowanie, by wywołać określoną refleksję odbiorczą.

## 2.2. Polski film dokumentalny od 1896 do 1945 – zabory, wojny, niepodległość

W Polsce wynalazki kinematograficzne uzyskały zastosowanie w okresie, gdy kraj znajdował się pod zaborami. Polski film dokumentalny miał wówczas wielu orędowników, dostrzegających jego rolę w krzewieniu idei narodowych. Spośród około 400 filmów z tego okresu zachowało się zaledwie kilka (Hendrykowska, 2014, s. 13–49). Wówczas powstały pierwsze kroniki filmowe, relacje z procesów sądowych czy pogrzebów ważnych postaci (Stanisław Wyspiański) i inne świadectwa czasu. Instrumentalne podejście do filmu dokumentalnego charakteryzowało także lata 20. ubiegłego wieku. I wojna światowa została dokładnie zarejestrowana fotograficznie i filmowo, choć konflikt międzynarodowy osadził zapis dokumentalny w języku propagandy (Hendrykowska, 2014, s. 51–72). Po odzyskaniu niepodległości film dokumentalny relacjonował ważne wydarzenia historyczne i społeczne tego okresu, np. wojnę polsko-bolszewicką (1919–1921), powstania śląskie (1919–1921), obronę Wilna, Lwowa. Powstawały dokumenty o charakterze krajoznawczym mające na celu identyfikację Polaków z ziemiami byłych trzech zaborów (Hendrykowska, 2014, s. 7). Co istotne, do lat 30. filmy niefikcyjne były krótkie. Dopiero w połowie trzeciej dekady XX w. historycy filmu odnotowali powstanie krótko- i pełnometrażowych utworów. Prezentowano je w kinach, stanowiły konkurencję dla filmów rozrywkowych, w tym amerykańskich. W 1929 r. widzowie zobaczyć mogli pierwsze

dźwiękowe tygodniki amerykańskie (Hendrykowska, 2014, s. 158). Za sprawą dźwięku film dokumentalny zyskał nowe środki wyrazu i możliwości interpretacyjne. Doniosłym wydarzeniem i wielkim przedsięwzięciem był obraz z 1935 r. *Pogrzeb Marszałka Piłsudskiego*. Małgorzata Hendrykowska ocenia, że z okresu 1896–1939 zachowało się 15–20% dorobku (Hendrykowska, 2014, s. 9, 73–74). Nie sposób zapomnieć, że w tym czasie rozwijała się również awangarda – Stowarzyszenie Miłośników Filmu Artystycznego START. Lewicujący przedstawiciele stowarzyszenia tworzyli powojenną kinematografię w kraju, choć ich dorobek przedwojenny uważa się za skromny (niewiele filmów się zachowało).

W czasie II wojny światowej filmowcy dokumentowali zniszczenia kraju, ludzkie cierpienie i poświęcenie, sytuacje zwykłe i niezwykłe, cywili i wojskowych. Z tych obrazów, czasem ze szczątków zapisów kamery, kronik filmowych z 1944 r., ponad 70 lat później Jan Komasa zrealizował eksperyment filmowy – fabularyzowany i koloryzowany dokument *Powstanie Warszawskie* (2014) na podstawie fikcyjnej historii. Polskie filmy dokumentalne w okresie wojennym powstawały w Polsce i za granicą, m.in. w Wielkiej Brytanii, we Francji, w Stanach Zjednoczonych (zob. Hendrykowska, 2014, s. 343–368). Niosły one treści patriotyczne, ukazując najczęściej bój i losy wojska polskiego, krainę szczęśliwej przedwojennej ojczyzny, a pełniąc funkcję informacyjną, propagandową, dokumentacyjną, stanowiły formę kultury niepodległej Polski.

### 2.3. Polski film dokumentalny w PRL

Dokumentaliści filmowi czasu powojennego (1945–1948) rzadko mogli nadać swoim filmom osobisty wyraz. Indywidualistów karano, bo krótkometrażowe produkcje miały spełniać walory przydatności ideologicznej. Ukazywały przede wszystkim odbudowę kraju w sposób optymistyczny i propagandowy, zgodnie z założeniami socrealizmu – doktryny przyjętej na Zjeździe Filmowym w Wiśle w 1949 r. (za Hendrykowski, 2018, s. 26, 66). Odrzucane ówczesnie dokumenty stanowią dla współczesnego historyka filmu dzieła wartościowe artystycznie, zaskakujące różnorodnością gatunkową i tematyczną.

W potocznym odbiorze dokument postrzega się jako pokazujący rzeczywistość, jakąś prawdę, ale reżyserom rzadko udawało się „przemycić” elementy demaskujące PRL, choć w latach 50. i 60. filmowcy śmiało podejmowali próbę opisywania rzeczywistości, spotykając się często z zakazem rozpowszechniania filmów (tzw. półkowniki). Natomiast w okresie odwilży (1956–1960) pojawiła się tzw. czarna seria dokumentu polskiego, zjawisko artystyczne ważne dla polskiej historii i doceniane za

granicą. Filmy „młodych gniewnych”: Jerzego Hoffmana, Edwarda Skórzewskiego, Kazimierza Karabasza oraz Władysława Ślesickiego stanowiły ostrą wypowiedź artystyczną na temat rzeczywistości w kraju. Dla środowiska filmowego ważne było zorganizowanie w 1961 r. Krakowskiego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych, pierwszego festiwalu filmowego, mającego od 1964 r. edycję międzynarodową. W 1961 r. główną nagrodę za film *Muzykanci* zdobył Kazimierz Karabasz, późniejszy nesor polskiej szkoły dokumentalnej. Jego doktryna estetyczna zwana szkołą Karabasza stała się znaczącym elementem dla pokoleń polskich filmowców kształconych przez „łódzką filmówkę” (zob. Jazdon, 2009).

Na estetyczno-etyczny program polskiej szkoły dokumentu wpływ miał Jerzy Bossak, podobnie jak Karabasz związany zawodowo z PWSFTviT w Łodzi. Wedle Karabasza dokumentalista niczym obserwator powinien wykazać się „cierpliwym okiem”, to znaczy wystrzegać się wszelkiej inscenizacji, starać się nie ingerować w rzeczywistość, a na bohaterów wybierać zwykłych, niczym niewyróżniających się ludzi (za: Lubelski, 2005). Społeczna rola dokumentalisty miała się sprowadzać do uczynienia z tych postaci osób wyjątkowych. Marcel Łoziński twórczo przetworzył tę formułę. „Szkoła Łozińskiego” zrywa z cierpliwą obserwacją i brakiem ingerencji dokumentalisty. Reżyser może podpatrywać i wywoływać, kreować, inscenizować sceny; natomiast musi być za swych bohaterów odpowiedzialny. Szkoła Karabasza największy wpływ na polskich filmowców wywarła w latach 60. XX w., podczas gdy dekadę później wybijał się program Łozińskiego. Lata 80. w kinematografii polskiej upłynęły pod znakiem swoistego regresu za sprawą zmian politycznych, systemowych, w tym prawnych w odniesieniu do sektora kultury filmowej (nowa ustawa o kinematografii).

#### 2.4. Współczesny film dokumentalny

W dziewiątej dekadzie minionego wieku dokonały się kolejne przeobrażenia organizacyjno-produkcyjne w branży filmowej. Od połowy lat 90. nastąpiła w tym wymiarze pewna stabilizacja, co korzystnie wpłynęło na rodzimą produkcję filmową. W tym okresie ważną postacią w historii polskiego dokumentu stał się Andrzej Fidyk, kierownik Redakcji Filmu Dokumentalnego Programu 1 Telewizji Polskiej, twórca programu *Czas na dokument* oraz *Miej oczy szeroko otwarte* (TVP). W opinii reżysera, film dokumentalny powinien być atrakcyjnym widowiskiem, rozbudowanym czasowo (do 1,5 godziny) i porównywalnym do kina fabularnego. Sztandarowy przykład stanowi jego autorska *Defilada* z 1989 r. Oryginalny i atrakcyjny temat (nierzadko relacje z odległych kultur), wzorcowe

rzemiosło filmowe (nowoczesny język filmu i sprawna narracja), a także znajomość potrzeb współczesnego widza były stałymi odniesieniami dla twórców z tzw. szkoły Fidyka. Za sprawą Fidyka dokument emitowany w telewizji przyciągał masowych odbiorców. Warto wskazać pewne ujawniające się wówczas trendy, odnosząc je do całokształtu polskiego dokumentu filmowego (zob. Lubelski, 2005). W Polsce w latach 90. oprócz dokumentów realizowanych wedle postulatów Andrzeja Fidyka uwaga dokumentalistów skupiła się na rozliczeniu z przeszłością. Produkowano wtedy wiele dokumentów historycznych, obrazów podejmujących tematy niegdyś zakazane, niewyjaśnione, zafalszowane. W tym okresie popularny stał się również dokument biograficzny. Szczególnie chętnie realizowano filmy o Janie Pawle II oraz o ludziach kultury i sztuki, o artystach. Tworzono filmy o innych filmowcach oraz filmy autotematyczne, w których artyści stawali za i przed kamerą. Ten autobiografizm (zob. Podsiadło, 2013), czasem ekshibicjonizm twórczy pozostaje zgodny z tendencjami światowymi w dokumencie filmowym (Kopczyński, 2019, s. 139). Ponadto autorzy współczesnego dokumentu filmowego coraz częściej eksperymentują z formą, opowiadają o prawdziwych historiach i bohaterach, ale środkami fabularnymi. Podejmując atrakcyjne dla nich tematy, wchodzą na rynek międzynarodowy, nierzadko polemizując z dawnymi mistrzami (zob. Szczepański i Kozubek, 2016; Kopczyński, 2019).

Drogę twórczą – od dokumentu do fabuły – przeszło wielu polskich reżyserów kina fabularnego. Tak zaczęli swoje kariery Wojciech Has, Andrzej Wajda, Andrzej Munk, Krzysztof Zanussi, Krzysztof Kieślowski, Jan Jakub Kolski, Wojciech Smarzowski, Dorota Kędzierzawska, Małgorzata Szumowska i wielu innych. Mistrzowie polskiego dokumentu pozostali mu wierni przez całą swoją twórczość.

Warty podkreślenia jest fakt, że w PRL-u od lat 80. XX w. filmy dokumentalne wyświetlano w kinach jako dodatki do filmów fabularnych. Rodzimy odbiorca był dość dobrze zorientowany w tej materii, czego nie można powiedzieć „dziś”. Filmy dokumentalne mają od kilkudziesięciu lat wierną widownię festiwalową. Oprócz wspomnianego już najstarszego Krakowskiego Festiwalu, święto dokumentu odbywa się na Festiwalu Mediów Człowiek w Zagrożeniu (od 1990 r.), Millennium Docs Against Gravity (od 2004 r.), Festiwalu Watch Docs (od 2001), Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych Energa Cammerimage. Pięć wspomnianych powyżej festiwali, w tym cztery o randze międzynarodowej, przyznaje swoje nagrody główne i wyróżnienia za kino dokumentalne, a także w poszczególnych sekcjach tematycznych. Polski dokument filmowy zdobywa wiele nagród na festiwalach krajowych i zagranicznych, lecz niestety bardzo rzadko wchodzi do dystrybucji kinowej. Dokument to kino niszowe, niekomercyjne. W kulturze nadmiaru dostęp do filmów

dokumentalnych w sieci nie jest gwarantem ich wysokiej oglądalności, lecz niewątpliwie to właśnie serwisy filmowe popularyzują kino dokumentalne, stając się istotnym źródłem przekazu obok festiwali i kanałów tematycznych stacji telewizyjnych. Obecnie artystyczne filmy dokumentalne finansowane są przy wsparciu TVP, funduszy krajowych (PISF), europejskich oraz w ramach programów i środków szkół filmowych (w tym prywatnych), w nieznacznym stopniu poprzez *crowdfunding*.

Krótkiej refleksji wymaga proces produkcji i dystrybucji filmu dokumentalnego w kraju. Po II wojnie światowej w Polsce dokumenty produkowano głównie w Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie (zał. 1949) oraz w Łodzi w Wytwórni Filmów Oświatowych działającej od 1945 r. Wytwórnia w stolicy na początku działalności produkowała filmy dokumentalne, w tym Polską Kronikę Filmową (setki odcinków) rejestrującą ważne wydarzenia w kraju<sup>1</sup>. Nieco później zaczęto w warszawskiej Wytwórni realizować filmy fabularne. Obecnie w Warszawie oprócz WFDiF działa kilka prywatnych podmiotów zajmujących się produkcją i dystrybucją filmową.

Szczególne miejsce na mapie filmowej zajmowała Łódź. Lokalne zatrudnienie w branży filmowej obejmowało pole filmu fabularnego, filmu krótkometrażowego, oświatowego, animowanego, a także produkcji usługowej i produkcji technicznej (zob. Bańkowski i Grabowski, 1999; Dondziarz, Jajko i Sowiński, 2018; Wejbert-Wąsiewicz, 2020; Zawisliński i Wijata, 2013). Powojenną i późniejszą kinematografię polską kształtowała Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi działająca od 1945 do 1998 r. Powstało w niej kilkaset polskich filmów fabularnych, wśród których wiele jest dzieł ważnych, arcydzieł, które weszły do kanonu polskiego i światowego kina. Z kolei w łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych zrealizowano mnóstwo filmów popularyzujących wiedzę z różnych dziedzin nauki i sztuki (Dondziarz, Jajko i Sowiński, 2018; Oziemska i Drecka-Wojtyczka, 2000). Produkcje WFO w okresie PRL-u wyświetlano w szkołach, w domach kultury, w miejscach pracy. W archiwum WFO znajduje się 4,5 tysiąca filmów, z tego 1200 nagrodzono na krajowych i zagranicznych festiwalach filmowych. Filmy oświatowe i dokumentalne posiadają pewne podobieństwa, lecz odróżnia je odmienna geneza i funkcje. Film oświatowy posiada cechy literatury naukowej; jego celem jest upowszechnienie wiadomości z jakiejś dziedziny wiedzy. Wariantem filmu oświatowego jest film popularnonaukowy, który nadal ma zastosowanie w edukacji (np. filmy o sztuce, biografie) – film dydaktyczny, albo w nauce – film badawczy (Lubelski, 2005). W XXI w. instytucje kultury, w tym muzea, sięgają często po dokument tworzony z archiwalnych

---

1 Polska Kronika Filmowa emitowana była w kinach przed seansem od 1944 do 1994 r. oraz w telewizji (za: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Polska\\_Kronika\\_Filmowa](https://pl.wikipedia.org/wiki/Polska_Kronika_Filmowa)).

materiałów. Realizują także filmy popularnonaukowe oraz filmy edukacyjne (np. Muzeum Wojska Polskiego, POLIN Muzeum Historii Żydów Polskich, Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Drugiej Wojny Światowej i wiele innych). Popularność zyskują także filmy dokumentalne o samych muzeach. To tendencja widoczna i w Polsce, i za granicą. Na przykład seria pt. „Fabryka sztuki” produkowana na zlecenie międzynarodowej telewizji ARTE opowiada o muzeach w Niemczech, Francji i Polsce (o Muzeum Sztuki w Łodzi). Przykłady filmów o Luwrze, o Muzeum Orsay w Paryżu, o Galerii Uffizi we Florencji, o Muzeum Historii Sztuki w Wiedniu, o Muzeum Niewinności w Stambule i wielu innych można mnożyć. Ważne tytuły, w tym o polskich muzeach (o Muzeum Śląskim, o Muzeum Polskim w Raperswilu, o Muzeum Ofiar Komunizmu w Waszyngtonie), podano w końcowej bibliografii. Przytoczone przykłady filmów dokumentalnych o instytucjach kultury w dużej mierze odnoszą się do muzeów sztuki, w mniejszej – do „muzeów pamięci”. Pamięć i upamiętnianie mają swój wymiar indywidualny, ale i zbiorowy, istnieją w kilku społecznych ramach kultury: rodzinnych i przyjacielskich, instytucjonalnych, najślabiej w medialnych (za: Matuchniak-Mystkowska, 2023, s. 136). Nowoczesne filmy popularnonaukowe, edukacyjne muzeów historycznych są atrakcyjne dla odbiorców, mogą stanowić cenne źródło przedłużenia społecznej pamięci i mocno wzmacniać funkcje tychże instytucji, kształtując tożsamość lokalną, narodową (por. Matuchniak-Mystkowska, 2023, s. 136–138).

Artykuł *Filmy dokumentalne a postawy młodzieży. Kultura historyczna w rzeczywistości hybrydalnej* ma charakter socjologiczny, nie zmierza do ukazania pełnej historii i charakterystyki filmu dokumentalnego; wykorzystuje tylko wybrane naukowe opracowania z dziedziny socjologii filmu, historii filmu, filmoznawstwa, przydatne do zarysowania tła analizowanych filmów historycznych CMJW.

### 3. Kwestie badań odbioru filmu

Od początku rozwoju kina jako medium wśród krytyków na świecie i w Polsce, w tym rodzimych pedagogów (np. Ludwik Skoczylas), psychologów (np. Leopold Blaustein), socjologów, upowszechniała się opinia, że filmy bardzo oddziałują na odbiorców, ale przyczyn tego fenomenu nie dociekano (za: Wejbert-Wąsiewicz, 2018, s. 164). Późniejsi badacze zjawiska wpływu kina czy telewizji na widzów podkreślali, że niezmiernie ważne dla jednostki pozostaje wypracowanie nawyku i obyczaj odbierania treści filmowych. Dostrzegano nie tylko zagrożenie płynące z filmów, ale i ich wielki potencjał edukacyjny, wychowawczy (Wejbert-Wąsiewicz, 2018). Najnowsze techniki komputerowe nadają starym



filmom drugie życie społeczne. Dzięki cyfrowemu zapisowi współcześnie możemy z łatwością obejrzeć ponownie film czy dany fragment dzieła. Dawniej krytyk czy badacz zmuszony był sporządzać notatki w kinie podczas projekcji. Oglądanie filmu wiele razy sprawia, że lepiej zapamiętujemy niektóre szczegóły. Dla celów analizy zaleca się przynajmniej trzykrotne odtworzenie filmu (Aumont i Marie, 2012, s. 69). Ponadto można wtedy doskonalić spostrzegawczość krytyczną. Postawa badacza analizującego utwór jest typem odmiennym od konsumenta filmu oglądającego dzieło jednostkowo i powierzchwniowo. „Odbiór dzieła” to termin szeroki, odnoszący się do różnorodnych form reakcji na przekaz, w tym do przeżyć percepcyjnych (jak wywołane emocje, przemyślenia, refleksje natury psychologicznej czy egzystencjalnej). Antonina Kłoskowska przez dekady zajmowała się odbiorem kultury i sztuki, co objawiło się później jako wspólny rys socjologicznych badań ukształtowanej przez nią „szkoły łódzkiej”. Dzięki niej zoperacjonalizowane zostały ważne pojęcia dotyczące odbioru, odtworzenia, recepcji, wyróżniono odbiór krytyczny, profesjonalny, wąski oraz potoczny, szeroki, niejednorodny.

Przez wiele lat socjologowie kultury zajmujący się badaniami nad filmem posługiwali się pojęciem uczestnictwa w kulturze, które związane jest przede wszystkim z czynnościami formułowania oraz odbierania i interpretowania przekazów symbolicznych (por. Kłoskowska, 1972, s. 129). W tym ujęciu kategorię recepcji kultury definiowano jako proces przyswajania treści kultury, ich rozumienia i trafnej interpretacji. Badając „rozumienie utworu”, odnosimy się do rozpoznania przez aktywnego odbiorcę dosłownego znaczenia sensu dzieła. „Interpretacje” odbiorców oznaczają wychodzenie poza dosłowne sensy i to, co dane bezpośrednio w dziele. Zadaniem socjologa staje się zdanie relacji z intelektualnej analizy dzieła (zob. Kłoskowska, 1976, s. 68; Sułkowski, 1972, s. 134–143; Matuchniak-Krasuska, 1984). W badaniach recepcji filmów chodzi o uchwycenie skutków odbioru tego, co zostało w pamięci, świadomości respondentów po obejrzeniu filmu. Największym problemem badawczym wciąż pozostaje kwestia „odtworzenia filmu” przez widza po seansie w procesie komunikacji widz – badacz (por. Sułkowski, 1984, s. 147–149, 265).

Przed półwieczem teoretyk i filozof kultury Stefan Morawski, pisząc o oddziaływaniu kina na młodzież, zakładał, że istnieje wpływ bezpośredni, natychmiastowy, który przejawia się w różnych formach naśladownictwa postaci; wpływ kumulatywny, wręcz niedostrzegalny efekt oglądanych filmów, który sumuje się i powoduje zmiany w psychice, oraz wpływ podświadomy – charakteryzujący się tym, iż na początku widz może odrzucać prezentowane treści czy postawy, które jednak pozostają w pamięci odbiorcy i następuje podświadoma ich afirmacja (Morawski, 1977, s. 45–46). Możliwości zbadania przez socjologów kwestii wpływu

kumulatywnego oraz wpływu podświadomego są raczej znikome. W przypadku oddziaływania bezpośredniego filmu na odbiorcę sprawdzić może się obserwacja i wywiad socjologiczny. Zawsze jednak głównym przedmiotem analizy będą deklaracje respondentów względem obejrzanego filmu. W istocie jest to pole zainteresowań psychologów odbioru filmu, lecz wydaje się, że socjologowie również mogą prowadzić na tym polu eksperymenty percepcyjne. Nadzieje na zgłębienie tego fascynującego pola dociekań naukowych dają nowoczesne techniki badań okulo-graficznych, ale też wciąż interesujących danych w tej materii dostarczyć mogą ankiety przeprowadzone bezpośrednio po projekcji filmowej.

#### 4. Licealiści jako odbiorcy kultury

##### 4.1. Eksperyment pedagogiczny i badanie socjologiczne

Jesienią 2022 r. w dwóch miastach przeprowadzono badanie dotyczące wirtualnego funkcjonowania muzeum pamięci (CMJW), a także kompetencji kulturowych 200 licealistów oraz transmisji wiedzy poprzez układy kultury: rodzinny, instytucjonalny, medialny, Internet. Uczniowie obejrżeli prezentację o muzeum – formę wirtualnego zwiedzania, 1–2 krótkie filmy dokumentalne zrealizowane w CMJW oraz odpowiedzieli na kilkanaście pytań ankiety audytoryjnej (czas – 2 lekcje). Pytania o tytuły utworów literackich oraz filmów poświęconych rodzinie, miłości i wojnie sondały znajomość kontekstu kulturowego przedstawianych filmów, co jest określane mianem „okola semantycznego” (Wallis, 1983). To wskaźniki kompetencji historycznych i artystycznych (terminy Bourdieu, Korporowicza), wartości znanych i uznawanych (terminy Ossowskiego), przekazywanych raczej poprzez system edukacji (Matuchniak-Krasuska, 2010; Korporowicz, 2022; Ossowski, 1967). Warunkują one i ułatwiają uzyskiwanie nowych informacji z innych źródeł, w tym filmów historycznych dostępnych w Internecie – przedsięwzięć muzeum wirtualnego.

Jak się okazało, żaden z uczniów nie wiedział o istnieniu tego muzeum, więc nie zapoznał się z nim wirtualnie czy realnie, choć zamieszkujący na Śląsku byli w Opolu. Po zajęciach wszyscy wyrazili chęć odwiedzenia tej placówki, co świadczy o skuteczności hybrydowego nauczania, łączącego kontakt osobisty „twarzą w twarz”, typowy dla instytucji II układu kultury (muzeum, szkoły), z przekazem fotograficznym i filmowym poprzez Internet (układ E). Tylko niektórzy uczniowie IV klasy orientowali się w problematyce jenieckiej. Poziom kompetencji kulturowej był niski, poprawiał się wraz z czasem edukacji, od 13 pkt w klasach pierwszych do ponad 20 pkt w klasach czwartych (na 40 pkt możliwych).

## 4.2. Recepcja filmów dokumentalnych

W Centralnym Muzeów Jeńców Wojennych powstało 234 filmów dokumentalnych dotyczących historii, terenów poobozowych, muzealiów, archiwaliów, nekropolii, jeńców wojennych i ich rodzin, akcji upamiętniających. W trakcie eksperymentu badawczego uczniowie obejrżeli pięć filmów: uczniowie pierwszych klas – dwa krótkie pięciominutowe filmy *Szkatułka z oflagu* oraz *Portret z niewoli* (z cyklu 24 filmów „A to już inna historia...”), pozostali po jednym piętnastominutowym filmie: *Tatusiu kiedy wrócisz? Polskie rodziny w latach II wojny światowej* (klasy drugie), *Rotmistrz Witold Pileckij (1901–1948)* (klasy trzecie), *Kocham, do zobaczenia! Miłość czasu niewoli* (klasy czwarte).

*Szkatułka z oflagu* i *Portret z niewoli* pokazują cenne przedmioty z czasów II wojny światowej, kiedyś pamiątki rodzinne, a obecnie – muzealia, przykłady sztuki użytkowej oraz sztuki czystej, świadczące o aktywności artystycznej jeńców. Historia przedmiotu jest pretekstem do przedstawienia historii ludzi, jeńców wojennych w oflagach oraz ich żon i dzieci żyjących pod okupacją niemiecką. Znam te historie z własnej rodziny (szkatułka to prezent por. Andrzeja Mystkowskiego dla żony Krystyny) oraz z pracy badawczej (portret Jana Wępy); opisałam je w książkach (Matuchniak-Mystkowska, 2018; 2021). Filmy powstały nieco później, pokazują tytułowe przedmioty oraz inne archiwalia jak stare fotografie i listy, a także potomków jeńców opowiadających o tych czasach.

Fot. 1. Szkatułka z oflagu



Fot. 2. Portret z niewoli



Film *Tatusiu kiedy wrócisz? Polskie rodziny w latach II wojny światowej* jest sprawozdaniem z wystawy objazdowej, pokazującej fotografie żołnierzy – jeńców wojennych, a także ich żon i dzieci, oraz korespondencję – listy i karty *Kriegsgefangenenpost*. Koncentruje się na wątku relacji ojców i dzieci (stąd tytuł filmu przygotowanego na Dzień Ojca). Są tam bohaterowie znani wszystkim (jak poeta K.I. Gałczyński) oraz ci znani nielicznym (jak mój dziadek kpt. Konrad Majcherski czy mój teść por. Andrzej Mystkowski); którzy wpisują się w sytuację realizmu rodzajowego, a nie tylko realizmu indywidualnego (terminy Ossowskiego), zaświadczać o historii powszechnej (Matuchniak-Krasuska, 2014; 2016). Przecież nie wszyscy zachowali pamiątki i wspomnienia z czasów II wojny światowej, a na przykładzie cudzych losów można poznać i zrozumieć sytuację swoich bliskich. Jest to film prezentujący nieruchome obrazy z dobrym komentarzem historyka – kuratora wystawy (widz tylko słyszy głos). Wystawa utrwalala losy wojenne Polaków, a film utrwalala wystawę.

Fot. 3. Plakat wystawy



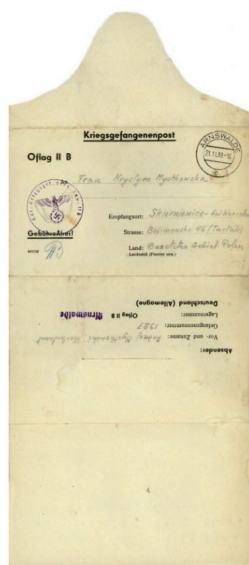
Fot. 4. Rtm. Witold Pilecki jeńiec Stalagu Lamsdorf



Film *Rotmistrz Witold Pilecki (1901–1948)* prezentuje historię jednego z najodważniejszych ludzi, bohatera II wojny światowej oficera, jeńca wojennego, jeńca obozu koncentracyjnego, konspiratora, ofiary represji stalinowskich. W zwięzłej formie przedstawia Witolda Pileckiego, jego rodzinę, przyjaciół i wrogów, pokazuje fotografie, dokumenty, przekazuje wspomnienia, przyczyniając się skutecznie do upamiętniania tej wybitnej postaci.

Natomiast film *Kocham, do zobaczenia! Miłość czasu niewoli*, przygotowany na walentynki, opowiada historie miłosne dwóch małżeństw, obydwa prawdziwe, szczęśliwe i smutne zarazem. Pierwsza wierna para to moi Teściowie, opisani już w książce *Niewola i nadzieja. Korespondencja wojenna Andrzeja i Krystyny Mystkowskich* (Matuchniak-Mystkowska, Mystkowski i Stanek, 2018). Losy drugiej, lepiej znanej pary – Konstantego Ildefonsa i Natalii Gałczyńskich, pokazują wojnę, niewolę, zdradę, cierpienie, przebaczenie. W plenerze terenów obozowych Łambinowicz widzimy dwóch narratorów opowiadających te historie, ilustrowane fotografiami i dokumentami.

Fot. 5 i 6. Korespondencja wojenna Andrzeja i Krystyny Mystkowskich



Niemal wszyscy licealiści dokonywali oceny filmów, większość formułowała oceny umiarkowanie pozytywne, ale zaledwie połowa zapamiętywała jakieś informacje dotyczące bohaterów i akcji filmu. Zdecydowana większość wymieniała tylko 1–2 bohaterów filmowych, a kilku – zaledwie 1/4 badanych. Zrozumiałe, że lepiej odbierani i pamiętani są bohaterowie już znani, jak rtm. Witold Pilecki czy K.I. Gałczyński. Uczniowie wskazywali konkretnych bohaterów historycznych i filmowych z imienia i nazwiska lub też używali bardziej ogólnych kategorii ról społecznych (żołnierze, oficerowie, ojcowie, mężowie, żony, dzieci). Ten słaby wynik nie dziwi, skoro było im trudno wymienić bohaterów znanych utworów literackich, nawet o tak sugerujących tytułach jak *Pan Tadeusz* czy *Odyseja*.

Relacjonując akcje filmów, przytaczali wydarzenia historyczne (II wojna światowa, niewola niemiecka, wyzwolenie), zdarzenia rodzinne związane z losami bohaterów filmowych, a także dzieje powstałych w obozach jenieckich przedmiotów (szkatułka, portret), które przeszły drogę „od pamiątki rodzinnej do muzealium”. Braki danych świadczące o słabej pamięci „świeżej” są największe w klasach I (2/3 uczniów nie udzieliło odpowiedzi), mniejsze w II (1/2 uczniów), niewielkie w klasach III i IV (1/5), co dowodzi skuteczności edukacji.

Niemniej jednak wyniki eksperymentu nastrajają optymistycznie, dowodząc, że internetowa transmisja filmów historycznych uruchamia procesy zarówno poznawcze, jak i emocjonalne, a te ostatnie ułatwiają zapamiętywanie. Nowa forma pracy pedagogicznej, wykorzystująca kompetencje medialne młodzieży, wydaje się rozwiązaniem wartym zalecania, zwłaszcza że zwiedzanie muzeów wymaga więcej wysiłku. Muzeum wirtualne wspiera więc muzeum realne, a nie konkuruje z nim, o czym świadczą wypowiedzi respondentów.

Z filmu *Szkatułka z oflagu* wymieniono następujących bohaterów i sytuacje: Andrzej Mystkowski, Krystyna Mystkowska, mąż i żona, małżeństwo, które pisało do siebie listy, jeńcy wojenni, polscy oficerowie, uzdolniony oficer, który zrobił szkatułkę, wytworzenie i podarowanie szkatułki z inicjałami, wymiana korespondencji, jeńcy wojenni, obozy jenieckie, wojna. Przykładowe cytaty: *Mąż i żona pisali do siebie listy, było ich ponad 500, a ich syn podarował i listy i szkatułkę do Muzeum Jeńców Wojennych; Historia jeńców wojennych, historia oflagów.*

Relacje o filmie *Portret z niewoli* dotyczą historii tytułowego dzieła powstałego w obozie, przywiezionego do domu przez jeńca, a następnie ofiarowanego przez rodzinę do muzeum; a także życia i warunków jeńców w obozach, zajęć malarskich, zawodów sportowych i są ujęte w słowach/ zwrotach kluczowych: *jeńcy wojenni, oficerowie, uzdolniony jeńiec namalował w oflagu autoportret, traktowanie Polaków w obozach jenieckich, opis przekazywania rzeczy historycznych do muzeum.*

Film *Tatusiu kiedy wrócisz? Polskie rodziny w latach II wojny światowej* miał wielu bohaterów, z których zapamiętano tylko K.I. Gałczyńskiego i jego córkę Kirę, poza tym wymieniano role społeczne: jeńcy wojenni, ojcowie oddaleni od rodzin, rodziny jeńców, żony, matki, dzieci, synkowie, córki. Omawiano sytuacje historyczne (zbrodnie w Katyniu, obozy Lamsdorf), akcję filmu – *Ukazanie korespondencji prowadzonej między jeńcami a ich rodzinami, Listy dzieci do ojców i odpowiedzi ojców*, oraz losy rodzin (tragedie rodzinne, śmierć ojca, matki, powroty do domu, spotkania po latach). Relacje ogólne są dwukrotnie liczniejsze niż te szczegółowe.

Z filmu *Rotmistrz Witold Pilecki (1901–1948)* zapamiętano tytułowego bohatera, jego pseudonim – Tomasz Serafiński, żonę Marię z Ostrowskich,

dzieci, dowódców wojskowych (Władysława Andersa, Edwarda Rydz-  
-Śmigłego, Tadeusza Bora-Komorowskiego), a także bohaterów zbioro-  
wych (żołnierze AK, osadzeni). Wymieniano fakty z młodości Pileckiego,  
ślub, służbę wojskową, udział w wojnie polsko-bolszewickiej, uwięzienie  
w KL Auschwitz, ucieczkę z obozu koncentracyjnego, udział w powstaniu  
warszawskim, pobyt w obozach jenieckich, uwięzienie przez bezpiekę,  
karę śmierci, zabicie, podkreślając działalność patriotyczną i bohaterstwo.  
W ankiecie nazwisko rtm. Witolda Pileckiego częściej wymieniali uczniowie,  
którzy obejrzeli ten film.

Z filmu *Kocham, do zobaczenia! Miłość czasu niewoli* licealiści zapamiętali nazwiska głównych bohaterów, wymieniając Andrzeja i Krystynę  
Mystkowskich, Konstantego Ildefonsa i Natalię Gałczyńskich, ich córkę  
Kireę, a także postaci kochanek poety i syna Konstantego juniora. Oma-  
wiając treść filmu, dostrzegali problemy historyczne i personalne: wojny,  
ciężkich warunków egzystencji w niewoli i pod okupacją, wieloletniej roz-  
łąki, trudnych powrotów, miłości, cierpliwości, przebaczenia. Oto przy-  
kładowa relacja: *Rozłąka ukochanych spowodowana wojną, Konstanty zagu-  
biony w miłości – romans z trzema kobietami, wymiana 500 listów między  
małżonkami Mystkowskimi, wykonanie drewnianego pudełeczka dla żony na  
imieniny, 17 IX 1939 wejście Armii Czerwonej na ziemię polską, K.I. Gał-  
czyński dostaje się do stalagu.*

Na stronie internetowej CMJW każdy z tych filmów dokumentalnych  
obejrzało ponad 1000 widzów.

## 5. Refleksje socjologiczne

Stanisław Ossowski wyróżnił „niewspółmierne skale wartości”, w tym  
wartości uznawane (to, co darzymy szacunkiem), wartości odczuwane (to,  
co się podoba), wartości realizowane (to, co wybieramy), wartości znane  
(to, co wiemy) (Ossowski, 1967).

Wartości realizowane przez młodzież charakteryzują dwie konstatacje.  
Po pierwsze – niski poziom uczestnictwa w kulturze instytucjonalnej (II i IV  
układ kultury); tylko połowę licealistów można zaliczyć do publiczności  
aktualnej muzeów, nawet tych lokalnych znajdujących się w ich mieście, co  
oznacza też nieznamość kultury regionalnej. Po drugie – wyższy poziom  
korzystania z komunikacji elektronicznej, zwłaszcza telewizji i Internetu  
(tu widoczna jest biegłość poszukiwania informacji). Warto wykorzystać  
wirtualne zwiedzanie muzeum, gdyż taki pośredni sposób poznawania  
historii oraz sztuki jest naturalny i praktyczny, bo odpowiada młodym.

Wartości znane – są znane na przeciętnym poziomie. Badanie kompe-  
tencji kulturowej wykazało nie najlepszą znajomość historii Polski, której

wskaźnikami była umiejętność wymienienia pięciu polskich bohaterów narodowych (główną postacią jest Piłsudski, ale nawet tego nazwiska nie zna każdy uczeń, a zaledwie jedna czwarta pamięta o Dmowskim, Paderewskim, Kościuszcze i Pileckim) oraz umiejętność podania pięciu wydarzeń z historii Polski wraz z datami (tu kanon wiedzy historycznej tworzy II i I wojna światowa, chrzest Polski, bitwa pod Grunwaldem, odzyskanie niepodległości w 1918 r.). Pomimo że kompetencja historyczna jest ograniczona, cieszy, że „niewiedza” cechuje tylko 10% licealistów.

Kompetencja artystyczna też jest słaba, nie wszyscy wymienią pięciu polskich artystów oraz dziedziny sztuki, które reprezentują (brak danych dotyczy 10% uczniów). Dominuje wiedza szkolna, więc klasyka, a z dzieł sztuki literatura; najczęściej są wymieniani: Mickiewicz, Słowacki, Matejko, Chopin, choć zaledwie przez połowę czy jedną trzecią uczniów. Liczy się także kultura popularna (seriale telewizyjne, piosenkarki). Liczniejsze są odwołania do filmów niż literatury przy poszukiwaniu kontekstu analizowanego dzieła filmowego. Wyraźny jest związek nauczania historii i języka polskiego, wzajemne wpływy wiedzy historycznej i literackiej świadczące o spójności programu szkolnego, a także umiejętności integracji wiedzy z różnych źródeł. Wypada podkreślić, że najbardziej popularną lekturą okazały się *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego, stąd przywoływanie nazwisk i pseudonimów Rudego, Zośki, Alka. Dziwić może słaba znajomość powieści historycznych Henryka Sienkiewicza, nie wspominając już o mniej znanym Stefanie Żeromskim. Prawdopodobnie homogenizacja upraszczająca silniej działa w pierwszym przypadku, o czym świadczy wielki sukces frekwencyjny filmu *Kamienie na szaniec* z 2014 r. (reż. R. Gliński). Ekranizacje powieści Sienkiewicza i Żeromskiego to filmy stare i mniej atrakcyjne dla młodzieży.

Widoczna jest ograniczona zdolność przyswajania nowych informacji, o czym świadczy recepcja dokumentalnego filmu historycznego (tylko połowa uczniów zapamiętuje jakieś informacje).

Źródła informacji związane są ze społecznymi ramami transmisji kultury: rodziną, szkołą, instytucjami kultury, środkami masowego przekazu, Internetem. Podstawą jest edukacja szkolna, chyba niewykorzystywana w pełni przez młodzież. Słabe okazało się oddziaływanie rodziny, tylko nieliczni uczniowie klas pierwszych potrafili wymienić i opisać pamiątkę rodzinną (obrazy, fotografie, medale), przekaz szedł od kobiet z najstarszego pokolenia (babki, prababki). Widoczne jest kumulatywne oddziaływanie wszystkich układów kultury u dobrych uczniów, a kompletna marginalizacja u słabych, połączona z brakiem aspiracji i aktywności. Symptomatyczny jest brak zainteresowań u 1/5 uczniów.

Ponieważ zdobyta i posiadana wiedza zachęca do jej poszerzania i aktywności kulturalnej, wskazane jest wykorzystywanie wszystkich



systemów transmisji kultury, przekazywanie konkretnej wiedzy o miejscach, zdarzeniach, ludziach i przedmiotach (wartości historyczne) w sposób budzący pozytywne emocje (wartości patriotyczne). Indywidualne biografie/ historie ułatwiają poznanie i zrozumienie losów narodu. Istotne jest przekształcanie rodzinnej pamięci komunikacyjnej w pamięć kulturową poprzez poznanie historii swojej rodziny (imion, nazwisk, zawodów, losów, fotografii i pamiątek rodzinnych), a także powiązanie jej z historią regionu i kraju. Osobiste doświadczenie związane z codziennym życiem, kreujące więź nawykową z ojczyzną prywatną – małą ojczyzną lokalną, wzbogacone poprzez kulturę i edukację oraz turystykę (realną i wirtualną) w wiedzę i emocje prowadzi do uformowania więzi ideologicznej z ojczyzną ideologiczną – ziemią swojego narodu. Patriotyzm jest nie tylko wartością autoteliczną, ale ma wymiar egzystencjalny i pragmatyczny, co trafnie ujął znany wszystkim uczniom Józef Piłsudski: „Naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek terażniejszości i nie ma prawa do przyszłości”.

#### BIBLIOGRAFIA

- Aumont, J. i Marie, M. (2012). *Analiza filmu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bańkowski, A. i Grabowski, S. (1999). *Semafor 1947–1997*. Łódź: Studio Filmowe Se-ma-for.
- Czyżewski, S. (2007). *Dookument kreacyjny – gatunek paradoksalny*. Pozyskano z: <https://edukacjafilmowa.pl/dokument-kreacyjny-gatunek-paradoksalny/> (dostęp: 10.06.2023).
- Dondziarz, M., Jajko, K. i Sowiński, E. (2018). *Elementarz Wytwórni Filmów Oświatowych*. Łódź: WFO.
- Hendrykowska, M. (2014). *Historia polskiego filmu dokumentalnego (1896–1944)*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Hendrykowski, M. (2018). Dokument po wojnie. Lata 1945–1955. W: M. Hendrykowska (red.), *Historia polskiego filmu dokumentalnego (1945–2014)*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Jaskuła, S. (2022). Rzeczywistość hybrydalna. W: L. Korporowicz, A. Knap-Stefaniuk i Ł. Burkiewicz (red.), *Słowniki społeczne. Studia kulturowe*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.
- Jazdon, M. (2009). *Kino Kazimierza Karabasza*. Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Kłoskowska, A. (1972). *Spoleczne ramy kultury*. Warszawa: PWN.
- Kłoskowska, A. (1976). Potoczny odbiór literatury na przykładzie utworów Żeromskiego. *Pamiętnik Literacki*, nr 67/1, 65–91.
- Kłoskowska, A. (1983). *Socjologia kultury*. Warszawa: PWN.

- Kopczyński, K. (2019). Kreatywny punkt widzenia w polskim filmie dokumentalnym (2008–2018). *Kultura i Edukacja*, nr 3, 124–139.
- Korporowicz, L. (2022). Kompetencje komunikacyjne, kulturowe, dialog międzykulturowy. W: W: L. Korporowicz, A. Knap-Stefaniuk i Ł. Burkie-wicz (red.), *Słowniki społeczne. Studia kulturowe*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.
- Lubelski, T. (2005). *Współczesny polski film dokumentalny*. Pozyskano z: <https://culture.pl/pl/artykul/wspolczesny-polski-film-dokumentalny> (dostęp: 15.06.2023).
- Matuchniak-Krasuska, A. (1984). O interpretacji obrazu. Socjologiczne studium recepcji malarstwa. *Kultura i Społeczeństwo*, nr 2, 191–210.
- Matuchniak-Krasuska, A. (2010). *Zarys socjologii sztuki Pierre'a Bourdieu*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Matuchniak-Krasuska, A. (2014). *Za drutami oflagów. Studium socjologiczne*. Opole: CMJW.
- Matuchniak-Krasuska, A. (2016). *Za drutami oflagów. Jeniec wojenny 613 X/A*. Opole: CMJW.
- Matuchniak-Mystkowska A., Mystkowski, J. i Stanek, P. (oprac.) (2018). *Niewola i nadzieja. Korespondencja wojenna Andrzeja i Krystyny Mystkowskich*. Opole: CMJW.
- Matuchniak-Mystkowska, A. (2021). *Sport jeniecki w Oflagach II B Arnswalde, II C Woldenberg, II D Gross Born. Analiza socjologiczna*. Łódź: WUŁ.
- Matuchniak-Mystkowska, A. (2023). Miejsca, ludzie, zdarzenia – wielka historia i społeczność lokalna. *Perspektywy Kultury*, 40, 125–143.
- Matuszewski, B. (1975). Nowe źródło historii. W: J. Bocheńska (red.), *Polska myśl filmowa. Antologia tekstów z lat 1896–1939*. Wrocław: Ossolineum, 12–18.
- Morawski, S. (1977). *Kultura filmowa młodzieży*. Warszawa: Wydawnictwo COK.
- Ossowski, S. (1966). *U podstaw estetyki. Dzieła*, t. I. Warszawa: PWN.
- Ossowski, S. (1967). *Konflikty niewspółmiernych skał wartości. Dzieła*, t. III. Warszawa: PWN.
- Ossowski, S. (1984). *O ojczyźnie i narodzie*. Warszawa: PWN.
- Oziemska, T. i Drecka-Wojtyczka E. (2000). *Oświatówka – 55 lat przygód z filmem krótkim*. Łódź: WFO.
- Podsiadło, M. (2013). *Autobiografizm filmowy jako ślad podmiotowej egzystencji*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Staszczyszyn, B. (2022). *Wyrwane z niepamięci – polskie dokumenty found footage*. Pozyskano z: <https://culture.pl/pl/artykul/wyrwane-z-niepamieci-polskie-dokumenty-found-footage> (dostęp: 15.06.2023)
- Sułkowski, B. (1972). *Powieść i czytelnicy. Społeczne uwarunkowanie zjawisk odbioru*. Warszawa: PWN.

- Sułkowski, B. (2011). „Społeczne ramy kultury” czterdzieści lat później. Pięć modeli komunikacji kulturowej. *Kultura i Społeczeństwo*, 2–3 (55).
- Szczepański, T. i Kozubek, M. (red.) (2016). *Polski film dokumentalny w XXI wieku*. Łódź: Wydawnictwo PWSFTViT i Wydawnictwo UŁ.
- Szczurowski, M. (red.) (2004). *Dookument filmowy i telewizyjny*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Wallis, M. (1983). *Sztuki i znaki. Pisma semiotyczne*. Warszawa: PIW.
- Wejbert-Wąsiewicz, E. (2018). Socjologiczne widzenie filmu i kina. Artykulacje i praktyki w polu socjologii filmu i kina. *Przegląd Socjologiczny*, 67, 141–169.
- Wejbert-Wąsiewicz, E. (2019). Łódzka szkoła socjologii kultury. Od badań odbioru sztuk werbalnych do sztuk wizualnych. *Kultura i Społeczeństwo*, 3, 75–92.
- Wejbert-Wąsiewicz, E. (2020). Wybrane problemy pracy kobiet w branży filmowej. W: I. Desperak i M. Krogulec (red.), *Miasto pracujących kobiet*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 137–152.
- Zawiśliński, S. i Wijata, T. (red.) (2013). *Fabryka snów*. Łódź: TOYA.
- Znaniecki, F. (1973). *Socjologia wychowania*. Warszawa: PWN.
- Znaniecki, F. (1990). *Współczesne narody*. Warszawa: PWN.

Filmy z Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu/Łambinowicach:

- Szkatułka z oflagu* (2021), V. Rezler-Wasielewska, S. Mielnik.
- Portret z niewoli* (2022), V. Rezler-Wasielewska, S. Mielnik.
- Tatusiu, kiedy wrócisz? Polskie rodziny w latach II wojny światowej* (2020), R. Kobylarz-Buła.
- Rotmistrz Witold Pilecki (1901–1948)*, (2020), P. Stanek.
- Kocham, do zobaczenia! Miłość czasu niewoli* (2022), A. Czerner i K. Weber.

Wybrane filmy o muzeach:

- Za drzwiami Galerii Uffizi* (2021), reż. C. Belz, E. Sánchez Lansch.
- Dzień w Muzeum Orsay* (2017), reż. B. Ulmer.
- Innocence of Memories* (2016), reż. G. Gee, wyprodukowany przez katowicki oddział TVP.
- Luwr więcej niż muzeum* (2020), reż. P. Legrand.
- Muzeum Ofiar Komunizmu w Waszyngtonie* (2022), produkcja Polska Fundacja Narodowa.
- Panie na zamku* (2018), reż. W. Walkiewicz.
- Tajemnice wielkiego muzeum* (2014), reż. J. Holzhausen.
- 90 lat Muzeum Śląskiego* (2019), scenariusz i realizacja M. Dufek.

Źródła internetowe:

- Muzeum Drugiej Wojny Światowej (zbiór filmów), <https://www.youtube.com/@Muzeum2wojny> (dostęp: 01.06.2023).
- Muzeum Powstania Warszawskiego (zbiór filmów), <https://www.youtube.com/@1944pl> (dostęp: 01.06.2023).
- Muzeum Wojska Polskiego, <http://www.muzeumwp.pl/video/> (dostęp: 01.06.2023).
- Polscy sprawiedliwi/Portal Muzeum POLIN, <https://www.youtube.com/@PolscySprawiedliwi> (dostęp: 01.06.2023).
- Wikipedia, hasło: Polska Kronika Filmowa, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Polska\\_Kronika\\_Filmowa](https://pl.wikipedia.org/wiki/Polska_Kronika_Filmowa) (dostęp: 20.06.2023).
- Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych, <http://www.wfdif.pl/pl> (dostęp: 20.06.2023).
- Wytwórnia Filmów Oświatowych, <https://www.wfo.com.pl/> (dostęp: 01.06.2023).

**Anna Matuchniak-Mystkowska** – profesor socjologii, wieloletni kierownik Katedry Socjologii Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego – zajmuje się socjologią kultury i sztuki, socjologią historyczną, socjologią francuską, ruchami społecznymi, instytucjami kultury i publicznością. Jest autorką wielu artykułów, rozdziałów w monografiach i kilku książek: *Zarys socjologii sztuki Pierre'a Bourdieu* (2010), *Za drutami oflagów. Studium socjologiczne* (2014), *Za drutami oflagów. Jeniec wojenny 613X/A* (2016), *Sport jeniecki w Oflagach II B Arnswalde, II C Woldenberg, II D Gross Born. Analiza socjologiczna* (2021).

**Ewelina Wejbert-Wąsiewicz** – socjolog, zatrudniona w Katedrze Socjologii Sztuki w Instytucie Socjologii na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Jej zainteresowania naukowe dotyczą socjologii sztuki i kultury, socjologii filmu, socjologii artystów i artystek, tabu społeczno-kulturowego, w tym tematyki starości i aborcji. Autorka kilkunastu artykułów naukowych i trzech autorskich monografii: *Bez retuszu czy po liftingu: obrazy starości i aborcji w filmie* (2017); *Aborcja w dyskursie publicznym* (2011); *Aborcja – między ideologią a doświadczeniem indywidualnym* (2010).

**Magdalena Kamińska**<http://orcid.org/0000-0001-8245-7941>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ragnell@amu.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.13

## Podcasting *true crime* jako medialny gatunek hybrydyczny

### STRESZCZENIE

Artykuł omawia genezę i charakterystykę hybrydy medium i gatunku narracyjnego, jaką jest podcasting *true crime* (TC). Łącząc nową technologię i stary typ opowieści, kontaminuje on aktywizm z konsumpcjonizmem, informację z rozrywką oraz to, co rzeczywiste, z tym, co wirtualne. Stanowi przykład medium zdemasyfikowanego i choćby z tego względu jest wart badawczego zainteresowania. Autorka wykazuje, że powinien również stać się przedmiotem analiz humanistyki zaangażowanej. Podcasty TC bowiem nie tylko werbalizują i propagują określone postawy wobec przestępstw, ale także stanowią narzędzie krytyki społecznej. W odróżnieniu od wcześniejszych tekstów TC przekierowują uwagę odbiorców z czynów i osoby przestępcy na problem niewywiązywania się instytucji bezpieczeństwa państwa z powierzonych im zadań.


**SŁOWA KLUCZE:** *true crime*, podcasting, podcast, hybryda gatunkowa, gatunki medialne

### ABSTRACT

#### True Crime Podcasting as a Hybrid Media Genre

The article describes the hybrid of medium and the narrative genre, which is true crime (TC) podcasting. Combining new technology and old storytelling, it blends activism with consumerism, information with entertainment, and the real with the virtual. It may be an example of the media demassification trend and for this reason it is worth researching. The author shows that it should also become the subject of analyzes of the engaged humanities. TC podcasts not only verbalize and promote certain attitudes towards crime, but also constitute a tool of social criticism. Contrary to earlier TC texts, they redirect the audience's attention from the crime itself and the criminal to the problem of the failure of the security services to fulfill the tasks entrusted to them.

**KEYWORDS:** True crime, podcasting, podcast, hybrid genre, media genres

**Sugerowane cytowanie:** Kamińska, M. (2023). Podcasting *true crime* jako medialny gatunek hybrydyczny. ©  *Perspektywy Kultury*, 3(42), ss. 165–178. DOI: 10.35765/pk.2023.4203.13

Nadesłano: 30.06.2023

Zaakceptowano: 30.08.2023

## Wprowadzenie. Czym jest podcasting?

Podcast to plik audio, który można pobrać do odtwarzacza multimedialnego, smartfonu lub komputera, a później odtwarzać w dowolnym miejscu i czasie. Słowo „podcast” to rozpropagowany przez dziennikarza Boba Hammersleya neologizm łączący „audycję” (*broadcast*) i iPod. Za twórców tej technologii uznaje się Adama Curry’ego i Dave’a Winera, którzy w 2004 r. stworzyli program iPodder umożliwiający zgrywanie audycji radiowych na iPod’a (Sullivan, 2019, s. 3). Podcasty różnią się od innych form usług przesyłania strumieniowego i pobierania plików multimedialnych tym, że dostęp do odcinków uzyskiwany jest za pomocą kanału RSS (Göteborg, Schönbeck i Lindhoff Hankerss, 2019, s. 7).

Globalna popularność podcastingu zaczęła wzrastać dopiero w drugiej dekadzie XXI w., osiągając szczyt w latach 2019–2020. Zwykle wiązane jest to z wybuchem pandemii COVID-19, podczas której użytkownicy chętniej korzystali z różnych form „domowej” rozrywki. Według danych Voxnest, właściciela platformy hostingowej Spreaker, w roku 2020 Polska znalazła się w pierwszej światowej dziesiątce najszybciej rozwijających się rynków dla formatu podcastów. Wzrosty sięgały wówczas aż 40% w skali miesiąc do miesiąca<sup>1</sup>. Od tamtej pory zainteresowanie podcastingiem nie spada (Adgate, 2022).

„Boom podcastowy” stanowił pewne zaskoczenie. W dobie konwergencji audiowizualnej eksplozja popularności czysto audialnego medium może się wydawać objawem regresu technologicznego i zaprzeczeniem założeń *media richness theory* (MRT). W nowszych ujęciach MRT wskazuje się jednak również na inne czynniki, które oprócz bogactwa przekazu decydują o preferencjach odbiorców – dostępność, koszty i złożoność (*complexity*). To właśnie owo „ubóstwo” jest uważane za jedną z przyczyn popularności podcastingu (Shim, Shropshire, Park, Harris i Campbell, 2007). W odróżnieniu od innych form konsumowania medialnych treści, ta pozwala na równoległe zajmowanie się czymś innym, co jest wygodne w dobie potopu informacyjnego. Podcast nie jest też na tyle innowacyjny, by wymagać długotrwałej adaptacji. Bywa interpretowany jako odświeżenie – ocenianego obecnie raczej jako rezydualny, ale nadal rozpoznawalny – formatu audycji radiowej (Novăceanu, 2020). Notabene, to właśnie reliktowy status radia we współczesnym pejzażu medialnym obwinia się za początkowy brak zainteresowania podcastami. W sytuacji, kiedy jedyną różnicą między tymi mediami wydawało się przyjęcie modelu

1 *Popularność podcastów rośnie w zawrotnym tempie! Spotify prezentuje najnowsze dane* (2020). Pozyskano z: <https://spotify.prowly.com/105096-popularnosc-podcastow-rosnie-w-zawrotnym-tempie-spotify-prezentuje-najnowsze-dane> (dostęp: 29.06.2023).

*on demand*, dla potencjalnych inwestorów nie było jasne, jakie potrzeby odbiorców miałyby zaspokajać nowa propozycja (Clausen i Sikjær, 2021, s. 139).

Kolejnym wyróżnikiem podcastingu jest fakt, że jest on medium typu *pull*, nie zaś *push*. Ułatwia komunikowanie się z precyzyjnie określonymi grupami odbiorców i silnie angażuje ich emocjonalnie. Rozwinięty czynnik immersji zachęca do uczestnictwa w jego „życiu” na różnych platformach i poziomach (Clausen i Sikjær, 2021, s. 168). W połączeniu z dużą responsywnością i kameralnością przekazu czyni to z podcastu przykład współczesnego medium zdemasyfikowanego (Clausen i Sikjær, 2021, s. 139).

Typowe treści podcastowe mają charakter *user-generated content*. Ich gospodarzami (*hosts*) mogą być zarówno amatorzy opowiadający o swoim hobby kilkudziesięciu osobom, jak i profesjonalści tworzący starannie przygotowane audycje, na które czekają tysiące odbiorców (McHugh, 2016, s. 68). Zainteresowanie tą formą przekazu coraz częściej wykazują przemysły kultury, a także indywidualni profesjonalści wykorzystujący szerokość oddziaływania i inne zalety tej formy *self-publishingu*, która zapewnia im niezależność wobec ograniczeń narzucanych przez rynek medialny<sup>2</sup>. Podcasting jest niezwykle zróżnicowany pod względem stylu i treści, funkcjonuje jednak w polu internetowej kultury partycypacyjnej w sposób analogiczny do innych praktyk tego typu.

Podcasting jako innowacyjne medium storytellingowe rozwijał się równolegle z najnowszym wcieleniem *true crime* (TC) – gatunku narracyjnego o wielowiekowej tradycji, sprawnie dostosowującego się do zmieniającego się pejzażu medialnego. Medium i gatunek funkcjonują obecnie w zacierającej granice między nimi symbiozie: wzajemnie wpływają na swoje możliwości i wspomagają się nawzajem w wydostawaniu się z rynkowej niszy do *mainstreamu* (Clausen i Sikjær, 2021, s. 141). Pojęcie *true crime* nie zrodziło się jednak w podcastosferze. Dotychczas używane było przede wszystkim w odniesieniu do literatury i badane w tej właśnie perspektywie.

### *True crime*: stara opowieść wielokrotnie wznawiana

Zainteresowanie opowieścią o prawdziwym przestępstwie nie jest charakterystyczne jedynie dla kultury Zachodu (Hegel, 2009), choć to w jej ramach rozwinęła się ona najowocniej. Jej korzeni można się doszukiwać

---

2 Marcin Okraszewski w rozmowie z autorką artykułu oraz Piotrem Firychem: <https://www.facebook.com/events/3441713259263759/> (dostęp: 29.06.2023).

w antyku (zabójstwo Remusa przez Romulusa podczas zakładania Rzymu czy grecki mit o Edypie), a nawet w Biblii, która wplata wątek skrytobójczego mordu w opowieść o początku ludzkości (historia Kaina i Abla). Jak żartobliwie zauważa Ian Case Punnett, w opowieści o skonfliktowanych synach Adama i Ewy „pojawił się określony motyw, popełniono morderstwo, usiłowano je zatuszować, kryminalna zagadka została rozwiązana, sprawca stanął przed sądem, a Bóg działał w tej sprawie niczym detektyw z wydziału zabójstw” (przeł. M.K.). Punnett zwraca uwagę, że opowieści TC wykazują też podobieństwo z baśniami: ich funkcją jest instruowanie ludzi, jak zapewnić sobie bezpieczeństwo i kogo unikać (Punnett, 2018, s. 5–6).

Bez żadnych wątpliwości można za to zlokalizować wzorce TC w czasach bliższych współczesnym. W obszarze anglojęzycznym historię gatunku rozpoczyna się zwykle od informacji o publikacjach omawiających znane przestępstwa oraz formę ich ukarania, spopularyzowanych w Wielkiej Brytanii w XVII w. Na fali zainteresowania, które wzbudziły, zaczęto publikować również życiorysy sławnych przestępców. Początkowo składały się one z kilku luźno powiązanych epizodów, jednak wkrótce zostały rozbudowane w prawdziwe biografie kryminalne. Za najważniejszą publikację tego typu uznaje się *Kalendarze Newgate*, zawierające biografie wszystkich skazańców powieszonych po kolejnych sesjach sądowych w Old Bailey. Seria ta powstała w 1684 r. w wyniku współpracy między wydawcą George'em Croomem a ks. Samuelem Smithem, kapłanem więzienia Newgate (Rawlings, 1995). Relacje te – odnotowujące również ostatnie wypowiedzi skazańców – cieszyły się taką popularnością, że Newgate stało się „większą inspiracją dla powstania licznych wierszy, dramatów i powieści niż jakikolwiek inny londyński budynek” (Adamczewska, 2016, s. 92–96). Francuskim wariantem tego typu literatury były *pitavale*, czyli sprawozdania z głośnych procesów kryminalnych (*causes célèbres*). Ich nazwa pochodzi od nazwiska autora pierwszego zbioru tych relacji – prawnika François'a Pitavala (1673–1743). Jak podkreśla Joy Wiltenburg (2004, s. 1384–1385), publikacje te miały przede wszystkim charakter przestrogi moralnej. Spełniały jednak również inne funkcje: propagowały akceptację dla karnej polityki władz, szerzyły określone programy religijne oraz kształtowały reakcje społeczne na zachowania zagrażające porządkowi społecznemu. Wraz z nadejściem oświecenia zainteresowanie nimi spadło (Wiltenburg, 2004, s. 1397).

Opowieści o prawdziwej zbrodni odzyskały popularność w epoce wiktoriańskiej, kiedy dzięki ekspansji prasy przestępstwa – szczególnie morderstwa – zaczęły zyskiwać rozgłos poza społecznościami, w których zostały popełnione. Równoległe powstawały zawodowe służby policyjne odpowiedzialne nie tylko za utrzymanie porządku publicznego, ale także



za prowadzenie śledztw kryminalnych. Nastąpił szybki rozwój kryminalistyki i technik kryminalistycznych takich jak balistyka czy daktyloskopia. Ewolucja tych dziedzin wiedzy stała się inspiracją dla powstawania nowel i powieści detektywistycznych takich autorów jak Edgar Allan Poe, Wilkie Collins czy Arthur Conan Doyle. Fikcyjnym zbrodniom przedstawionym w tych opowieściach brakowało sensacyjnego tonu relacji o wydarzeniach prawdziwych – opisy były lakoniczne i koncentrowały się na wyjaśnianiu motywacji sprawcy, nie zaś na detalach jego brutalnego zachowania (Burger, 2016).

Diametralnie inny styl reprezentowały *penny dreadfuls* – seryjne, ilustrowane historie inspirowane powieściami gotyckimi, biografiami przestępców i ich czynami. W latach 1830–1850 w Wielkiej Brytanii działało około 100 wydawców *penny fiction*, a tygodniowo sprzedawano ponad milion egzemplarzy takich czasopism, najczęściej nastolatkom z pierwszego piśmiennego pokolenia klasy robotniczej. *Penny fiction* jest uważana za najstarszy brytyjski przykład wytworu masowej kultury popularnej adresowanego do młodzieży i – podobnie jak filmy, komiksy czy gry wideo w następnym stuleciu – była obwiniana przez moralistów za jej deprawację (Rubiera, 2020).

Na początku XX w. popularność *penny dreadfuls* spadła, a funkcję wiodącego medium TC przejęła profesjonalna prasa, a dokładnie dziennikarstwo śledcze. Zdaniem Sorayi Roberts (2019) to właśnie połączenie tych czterech elementów – powstania współczesnych instytucji policyjnych oraz rozwoju kryminalistyki, literatury kryminalnej i dziennikarstwa śledczego – ukształtowało współczesne narracje TC. Kelli Boling (2019) podkreśla, że w tym momencie historycznym po raz pierwszy wypuklił się hybrydyczny charakter TC, płynnie łączącej *fiction* i *non-fiction* i zacierającej granicę między informacją a rozrywką.

Już te wczesne przykłady dowodzą, że opowieści o prawdziwej zbrodni funkcjonują w kulturze niczym ekran, na który za pośrednictwem aktualnie dominujących mediów rzutowane są społeczne niepokoje epoki. Rozwój tej funkcji stał się szczególnie dynamiczny w ostatnich dekadach XIX i pierwszych XX w., począwszy od słynnej sprawy Kuby Rozpruwacza aż do publicystyki Republiki Weimarskiej, przedstawiającej przestępczość jako swoistą soczewkę, przez którą można obserwować problemy społeczności udręczonych wielkim kryzysem. Od tej chwili opowieści TC permanentnie zacierają granice między fikcją a rzeczywistością, a ich media nieustannie konvergują (Kamińska, 2022).

Tendencje te rozwijały się następnie w mediach masowych i popularnych XX i początków XXI w., niekiedy budząc zastrzeżenia z powodu prymitywnego sensacjonalizmu (por. Bruzzi, 2016, s. 267), a innym razem owocując tekstami na wysokim poziomie literackim (np. słynna powieść

Z *zimną krwią* Trumana Capote, 1966, czy nagrodzona Nagrodą Pulitzera *Pieśń kąta* Normana Mailera, 1979). Rozwijał się „amerykański wariant *true crime novel*, związany z Nowym Dziennikarstwem czy – ogólniej – literackim dziennikarstwem (*literary journalism*), z którego wyewoluował opowieściowiony reportaż” (Adamczewska, 2016, s. 95).

Pamela Burger (2016) wskazuje na rok 2016 jako początek kolejnego renesansu TC. Wówczas pojawiły się liczne filmy dokumentalne i fabularne o tej tematyce produkowane przez Netflix. Równolegle sławę zyskiwały pierwsze podcasty. Ponowne odrodzenie gatunku spowodowało zmianę postrzegania tekstów traktujących o prawdziwej zbrodni. Nie funkcjonują już jedynie jako forma nauki moralnej, źródło perwersyjnej przyjemności czy sensacyjna rozrywka dla mas, lecz wyraźniej niż kiedykolwiek wcześniej wybrzmiewa w nich problematyka społeczna.

Podcasty TC najchętniej zwracają uwagę opinii publicznej na tzw. zimne sprawy kryminalne, czyli takie, które zostały zamknięte bez rozwiązania lub też sposób ich rozwiązania budzi wątpliwości. Twórcy posługują się w tym kontekście pojęciami „zagadki” lub „tajemnicy”. W odróżnieniu od wcześniejszych tekstów tego rodzaju nie koncentrują się na sprawcach (którzy często pozostają nieznanymi), lecz na ofiarach, ich rodzinach oraz osobach próbujących wyjaśnić wydarzenia i odnaleźć sprawiedliwość. Skupiają się przede wszystkim na zabójstwach, z czego czyni się od dawna zarzuty tekstom TC. Tworzą bowiem nieprawdziwe wrażenie, jakoby był to często występujący rodzaj przestępstwa (Steinberg i Wyant). Tymczasem według raportów FBI zabójstwa stanowią zaledwie 1% wszystkich popełnianych w USA przestępstw, podczas gdy 80% książek TC właśnie ich dotyczy (Clausen i Sikjær, 2021, s. 139).

Konsumpcja narracji TC w podcastowej aranżacji co prawda nadal stanowi formę rozrywki (Clausen i Sikjær, 2021, s. 146), jednak dominuje w nich tendencja edukacyjno-aktywistyczna (Boling, 2019). Ujawnia się nie tylko w analizach tekstów, ale również w badaniach odbioru. Użytkownicy postrzegają je jako formę upamiętnienia ofiar i narzędzie poszukiwania sprawiedliwości. Nie przyjmują pozycji konsumenta epatowanego cudzym cierpieniem, lecz świadka wyrażającego określoną postawę etyczną i uczestniczącego w szeregu celowych, ekspresyjnych praktyk przywracania społecznego porządku (Vitis, 2023). Same zaś teksty w emocjonalnym, charakterystycznym dla tego medium stylu wytykają niedociągnięcia ze strony organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, apelując o zwiększenie bezpieczeństwa publicznego. Ich twórcy żądają „ujawnienia prawdy” o opisywanych wydarzeniach i chcą być narzędziem zmiany społecznej. Na fali zbiorowych emocji i moralnego uniesienia snują przy tym własne, często dość swobodne przypuszczenia na temat omawianych zdarzeń. Płynnie kontaminują w ten sposób elementy prawdy i fałszu,

faktów i fikcji, aktywizmu i konsumpcji, informacji i rozrywki oraz wirtualności i rzeczywistości.

Aktualne pozostaje oczywiście pytanie, czy stymulowanie masowego zainteresowania przestępstwami rzeczywiście służy wymienionym celom, czy też jest raczej pełnym hipokryzji usprawiedliwieniem dla cynicznej eksploatacji tragedii, której towarzyszy zadawanie dodatkowego bólu rodzinom ofiar i która przeszkadza w pracy policji i wymiarowi sprawiedliwości. Publiczne dywagacje na temat przebiegu przestępstw i osób w nie zaangażowanych mogą skutkować pozwami za formułowanie fałszywych oskarżeń (Boorsma, 2017). Trudno jednak obecnie wskazać inną szeroko dostępną platformę, na której obywatele mogliby równie swobodnie i z porównywalnym zaangażowaniem artykułować krytyczne uwagi względem kluczowych instytucji państwa.

Przedstawianie przestępstw w tekstach kultury niewątpliwie może mieć wpływ na sposób ich rozumienia w społeczeństwie, a pośrednio na funkcjonowanie aparatu państwowego (Boorsma, 2016; 2017). W systemie amerykańskim podcasty TC realnie wpływają na wymiar sprawiedliwości i są cytowane na sali sądowej (Boling, 2020, s. 3–5). Choćby z tego względu współczesne narracje TC są warte badania. W dobie, w której teksty te powstają głównie w trybie *user-generated content*, poza kontrolą mediów profesjonalnych, twierdzenie to jest słuszniejsze niż kiedykolwiek wcześniej.

## Prawdziwa zbrodnia w internecie

W kontekście wytwórczości internetowej jako *true crime* tagowane są obecnie przede wszystkim podcastowe (niekiedy ilustrowane materialem wideo, zwykle niezbyt bogatym) opowieści o rzeczywistych przestępstwach (szczególnie zabójstwach), tajemniczych zaginięciach i *causes célèbres* (por. Biressi, 2004, s. 402). Badacze wskazują na 2014 r. (powstanie podcastu Serial) jako początek ich popularyzacji (Steinberg i Wyant, 128).

Ponieważ te teksty kultury mają charakter sensacyjny, a ich narracja jest utrzymana w emocjonalnym stylu, mogą być uznane za „śmieciową” część podcastosfery (Lavoie, 2021). Cieszą się jednak ogromną popularnością; w USA wyprzedzają je tylko podcasty komediowe i newsowe (Brooke, 2023). Często tworzą je nieprofesjonalni narratorzy nieujawniający swojej tożsamości, co jest stosunkowo łatwe w przypadku operowania jedynie głosem. Amatorski wymiar wielu podcastów pociąga za sobą określone konsekwencje w charakterystyce tego formatu. Do najważniejszych należy nieautonomiczny charakter treści oraz określone cechy narracji, zdeterminowane przez podległość specyficznym mechanizmom cenzuralnym oraz sterującym uwagą, które funkcjonują w internecie.

Oczywiście profesjonalne narracje TC po zamieszczeniu w Sieci również podlegają tym uwarunkowaniom. Ich autorzy przywiązują jednak większą wagę do odpowiedzialności za słowo, oryginalności treści, jakości technicznej, sprawnego storytellingu i praw autorskich. Przewagą narracji amatorskich stanowi zaś intymność przekazu i emocjonalny stosunek do omawianych spraw, który zwiększa zaangażowanie odbiorców, a tym samym buduje potencjał do wchodzenia z nimi w interakcje. Jako przewaga może być również odbierane to, że amatorzy mają zwykle mniejszą potrzebę i świadomość możliwości monetyzacji oferowanych treści.

Opowieści o prawdziwych zbrodniach nie są oczywiście nagłaśniane jedynie za pośrednictwem podcastów. W internecie istnieją liczne kanały, fora, instagramy, blogi, serwisy, portale i grupy powiązane z tagiem #true\_crime (Tuszyńska, 2017), a twórcy sprawnie dywersyfikują platformy, na których publikują. Często jednak kreowanie własnej mikrosieci komunikacyjnej rozpoczynają właśnie od podcastu – formatu czysto audialnego, najłatwiejszego do opanowania przez amatora, którego nazwa patronuje później całej mikrosieci. Tym samym podcast staje się swoistą marką, a zarazem głównym „miejscem” (Darska, 2020) spotkań twórców z odbiorcami. Posiada określony profil, z czasem wytwarza też lore integrujący społeczność (określony sposób zwracania się do słuchaczy, środowiskowe powiedzonka, zasady komunikacji z odbiorcami itp.).

Mikrosieci te tworzą medialny mikropejzaż true crime, w ramach którego poprzez mechanizmy folksonomii jeden odcinek odsyła do kolejnego, a ten do innych podcastów, nierzadko omawiających tę samą sprawę w tym samym czasie (Sherrill, 2020). Opowiadają one zarówno o znanych na całym świecie, jak i lokalnych wydarzeniach, w poszukiwaniu inspiracji sięgając też do przeszłości. Zgodnie z zasadami kultury partycypacji dzieje się to przy aktywnym współdziałaniu publiczności, która w komentarzach i wiadomościach prywatnych podpowiada sprawy, podsuwa tropy, dostarcza dodatkowych informacji, krytycznie reinterpretuje ukazane zdarzenia, wyraża opinię o samym podcaście i jego twórcy, wreszcie uzupełnia opowieść – zarówno o czerpane z innych źródeł fakty, jak i własne interpretacje.

Te prawidłowości można obserwować również w polskich podcastach TC. Początkowo dominowały w nich popularne sprawy amerykańskie (Stanowo) i nadal znajdują się wśród nich takie, które je preferują (np. *Mystery Cabin*, *Karolina Anna*, *Aga Rojek*). Szybko jednak zaczęły się pojawiać propozycje poruszające tematy lokalne. Niektórzy twórcy wręcz wyspecjalizowali się w „swojskich klimatach” (np. *Zbrodnie prowincjonalne*, *Z notatnika dzielnicowego*, *Polska na faktach*, *Krymisfera*, *Zabójcze opowieści*, *Szkic kryminalny*, *Maska Arlekina*, *Mrożące krew*, *KEZUVLOG*). Zainteresowaniem cieszą się też twórcy szkicujący „pejzaże zbrodni” innych krajów. Zwykle są to Polacy mieszkający w nich od

wielu lat, znający język i mający dostęp do nieznanym polskim odbiorcom materiałów (Kryminalne Czechy i Słowacja, Krymitalia, Mondo Cane, Kryminalna Afryka, Krymiland, Japonia: W ramionach zbrodni, JugoZbrodnie, Kryminalna Skandynawia, Wschodnie zbrodnie). Ujawnia się tu po raz kolejny mieszany charakter tej medialno-gatunkowej hybrydy balansującej między potrzebą dostarczania informacji i generowania silnych emocji towarzyszących „mordowi w sąsiedztwie”.

Jak wykazałam w drugiej części artykułu, fenomen TC nie jest związany ani wyłącznie z obecnym okresem historycznym, ani z jednym medium. Dotychczas jednak opowieści o prawdziwej zbrodni snuli profesjonalści, w XX w. przede wszystkim w ramach dziennikarskiego, audio-wizualnego i literackiego rodzaju dokumentalnego (*non-fiction*). Obecnie oddziaływanie mediów *user-generated content* powoduje deprofesjonalizację narracji o prawdziwej zbrodni, a zarazem jej reprofesjonalizację na nowych zasadach. Marketing chętnie inwestuje w amatorskich twórców contentu, tworząc fenomen influencerów – w Polsce „influencerami TC” są np. Marcin Mysza (Dul, 2022) czy Justyna Mazur (Gorlewska, 2022) – którzy niejednokrotnie przerastają „tradycyjne” gwiazdy, celebrytów i ekspertów pod względem społecznego wpływu.

Poziomem społecznego zaangażowania podcasty TC wydają się niekiedy zbliżać do dziennikarstwa obywatelskiego i cyberwigitantyzmu (Kamińska, 2018). Kelli Boling podkreśla, że pełnią funkcję dydaktyczną, edukując odbiorców co do funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości (Boling, 2019, s. 168). Dlatego właśnie najważniejszą dla TC kategorią są sprawy niewyjaśnione. Z jednej strony za ich pomocą mogą ilustrować zawodność systemu, któremu nie udaje się wykryć, schwytać i ukarać przestępcy, a z drugiej – podkreślać deprawację tych, którzy łamią społeczne tabu. Potrafią przy tym bardzo precyzyjnie wskazywać słabe punkty aparatu państwowego (Boling, 2020, s. 444). O ile zatem z jednej strony przedstawiają recepty na to, jak jednostki mogą sobie radzić z przemocą, to równocześnie kwestionują zbiorowo ustalone sposoby radzenia sobie z nią za pośrednictwem powołanych do tego instytucji (Hyvönen, Karlsson i Eriksson, 2020).

Podcasting TC określić można – inaczej niż profesjonalne teksty *non-fiction* czy fabularne opowieści kryminalne – jako oddolną narrację o niesprawiedliwości (Boorsma, 2017, s. 210). Czyni to z nich interesujący obiekt badawczy dla humanistyki zaangażowanej.

### Podcasting *true crime* jako hybryda narracyjna

Narracje TC opierają się na popularnych schematach światopoglądowych i poznawczych. Mają nieautonomiczny charakter, gdyż bazują na

profesjonalnych materiałach medialnych. Wyprowadzają z nich jednak własne wnioski. Amatorscy narratorzy mają co prawda zwykle braki warsztatowe, ale właśnie dzięki nim sprawiają wrażenie „autentycznych”. Są wiarygodni w roli zaangażowanych świadków wydarzeń zwracających się do podobnych sobie. Odciążeni od wielu obligacji profesjonalistów, referują hybrydę rozumianego po Barthesowsku mitu i codzienności w niemal nieskrępowany sposób, czego nie mogą zaproponować tradycyjne przemysły kultury. Ogranicza ich jedynie polityka platform, które zmniejszają widoczność tekstów zidentyfikowanych przez algorytmy jako drastyczne. Sytuacja ta zmusza twórców do aktywnego przepracowywania schematów narracyjnych.

Mówiąc o sprawach niewyjaśnionych, pracują z wzorcem *open-ended* wywodzącym się z imperatywu serialności w kulturze popularnej, balansując między imperatywem poszukiwania rozwiązania i potrzebą przedłużania opowieści. Licząc się z uwarunkowaniami natychmiastowego responsu, formują własne reguły retoryczno-dramaturgiczne, włączając do narracji słuchaczy („piszcie, co o tym myślicie”, „jak wam się wydaje, co tam się naprawdę wydarzyło?”) i uwzględniając ich opinie. Koncentracja na „tajemniczych” wydarzeniach z jednej strony daje możliwość przedłużania opowieści, a z drugiej – wprowadza do podcastów TC wspomniany rys aktywistyczny. W przypadku spraw rozwiązanych twórcy potrafią ową „zagadkowość” wykreować, podając w wątpliwość oficjalną wersję zdarzeń.

Z punktu widzenia analizy narracyjnej szczególnie interesujące jest śledzenie relacji różnych twórców o tej samej sprawie. Na „wiązkę” takich opowieści składa się pewna liczba nie w pełni satysfakcjonujących propozycji rozwiązań zagadki, które konkurują atrakcyjnością i przeważnie wykluczają się nawzajem. Każdy twórca stara się przedstawić sprawę inaczej niż reszta, zaś odbiorca zarazem pragnie jej rozwiązania i oczekuje kolejnych zwrotów akcji. Dlatego wspólnie poszukują nowych wątków i powiązań między sprawami<sup>3</sup>. Ta sama fabuła reprodukowana jest w różnych wersjach i *locusach*, mediach i gatunkach, przy użyciu narzędzi amatorskich i profesjonalnych, w ramach nieustannie zmienianych schematów dramaturgicznych, perspektyw i dekoracji. Z tego względu Barthesowskie ujęcie mitu nie definiuje precyzyjnie korpusu tych tekstów, gdyż ma on charakter silnie wariantywny.

W procesie koewolucji gatunku TC i medium podcastingowego doszło do ich hybrydyzacji. Truizmem jest stwierdzenie, że aby nowe medium mogło wypracować sobie niszę w przestrzeni medialnej, musi zaoferować

3 Por. np.: <https://www.youtube.com/watch?v=ukq4Yr8iLTI>, <https://www.youtube.com/watch?v=SH3dlLRJysw> (dostęp: 29.06.2023).

odbiorcom coś, czego inne media zaproponować nie mogą. Innowacyjnym elementem jest w tym przypadku poczucie osobistego zaangażowania w ważkie kwestie społeczne, realizowane dzięki specyficznym cechom narracji – intymnej, emocjonalnej i krytycznej.

## Podsumowanie

Na przełomie drugiej i trzeciej dekady XXI w. nieśmiertelna opowieść o prawdziwej zbrodni po raz kolejny zmieniała swą funkcję i formę. Dzięki „podcastingizacji” z profesjonalnej stała się amatorska, wernakularna, inkluzywna, hybrydyczna i partycypacyjna. W polu tej hybrydy medialno-gatunkowej aktywnie negocjowane i przemodelowywane jest potoczne rozumienie fałszu, prawdy i zagadki, rozrywki, informacji i aktywizmu, fikcji i rzeczywistości.

Podcasty od wcześniejszych form opowieści TC odróżnia zanurzenie w internetowej kulturze partycypacyjnej. Uwypukla ona ich hybrydyczny charakter i pomaga obserwować oddziaływanie. Dlatego nie można badać ich jedynie w kontekście kryminalistyczno-prawnym, literaturoznawczym czy publicystyczno-dziennikarskim, lecz trzeba na nie spojrzeć z perspektywy medioznawczej i kulturoznawczej w optyce humanistyki zaangażowanej.

## BIBLIOGRAFIA

- Adamczewska, I. (2016). True crime novel – pomiędzy literaturą piękną a dziennikarstwem. W: A. Kłosińska-Nachin i E. Kobyłecka-Piwońska (red.), *Apetyt na rzeczywistość: Między literaturą a dziennikarstwem – relacje, interakcje, perspektywy*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 91–116.
- Adgate, B. (2022). *2022 Was Another Record Year For Podcasts*. Pozyskano z: <https://www.forbes.com/sites/bradadgate/2023/01/25/2022-was-another-record-year-for-podcasts/?sh=76ce76fb6bea> (dostęp: 29.06.2023).
- Birresi, A. (2004). Wewnątrz/ na zewnątrz: Prywatna trauma i wiedza publiczna w prawdziwym dokumencie kryminalnym. *Ekran*, nr 45(4), 401–412.
- Boling, K.S. i Hull, K. (2018). Undisclosed information – *Serial is My Favorite Murder: Examining motivations in the true crime podcast audience*. *Journal of Radio & Audio Media*, nr 25(1), 92–108. DOI: 10.1080/19376529.2017.1370714.

- Boling, K.S. (2019). True crime podcasting: Journalism, justice or entertainment? *Radio Journal: International Studies in Broadcast & Audio Media*, nr 17(2), 161–178. DOI: 10.1386/rjao\_00003\_1.
- Boling, K.S. (2020). *Fundamentally Different Stories That Matter: True Crime Podcasts and the Domestic Violence Survivors in Their Audiences*. (Doctoral dissertation). Pozyskano z: <https://scholarcommons.sc.edu/ctd/5959> (dostęp: 29.06.2023).
- Boorsma, M. (2017). The Whole Truth: The Implications of America's True Crime Obsession. *Elon Law Review*, Vol. 9(1), 209–224.
- Brooke, A. (2023). *Podcast Statistics and Data [March 2023]*. Pozyskano z: <https://www.buzzsprout.com/blog/podcast-statistics> (dostęp: 29.06.2023).
- Bruzzi, S. (2016). Making a genre: The case of the contemporary true crime documentary. *Law and Humanities*, nr 10(2), 249–280.
- Burger, P. (2016). *The Bloody History of the True Crime Genre*. Pozyskano z: <https://daily.jstor.org/bloody-history-of-true-crime-genre/> (dostęp: 29.06.2023).
- Clausen, L.S. i Sijkær, S.A. (2021). When Podcast Met True Crime: A Genre-Medium Coevolutionary Love Story. *Leviathan: Interdisciplinary Journal in English*, 7, 139–214. DOI: 10.7146/lev.v0i7.125213.
- Darska, B. (2020). Literatura gatunkowa w internecie, czyli między informowaniem a budowaniem wspólnoty fanów. Na przykładzie portali kryminalnych. *Postscriptum Polonistyczne*, nr 2(14), 155–165.
- Dul, B. (2022). Analiza genologiczna podcastu kryminalnego na wybranych przykładach. *Tematy i Konteksty*, nr 12(17), 214–227. DOI: 10.15584/tik.2022.15.
- Gorlewska, E. (2022). Kreowanie wirtualnej wspólnoty komunikacyjnej wokół dyskursu kryminologicznego na materiale podcastu Justyny Mazur Piąte: Nie zabijaj. *Białostockie Archiwum Językowe*, nr 22, 109–134. DOI: 10.15290/baj.2022.22.06.
- Hegel, R.E. (2009). *True Crimes in Eighteenth-Century China: Twenty Case Histories*. University of Washington Press.
- Göteborg, J., Schönbeck, E. i Lindhoff Hankerss, A. (2019). *The Influence of Relationships on Podcasts' Opportunities to Maximize Revenue. A qualitative study exploring podcasts' opportunities to maximize revenue depending on the relationship to and characteristics of their audiences within Generation Y*. (Bachelor thesis). Pozyskano z: <http://hj.diva-portal.org/smash/get/diva2:1320126/FULLTEXT01.pdf> (dostęp: 29.06.2023).
- Kamińska, M. (2018). CSI: Internet. Rola amatorskich wspólnot kryminalno-śledczych w kształtowaniu się kultury nadzoru. *Studia Kulturoznawcze*, nr 2(15), 121–140.
- Kamińska, M. (2022). Czerwone wampiry. Geneza i funkcjonowanie kulturowego dyskursu lustmordu w PRL. *Porównania*, nr 1(31), 359–376. DOI: 10.14746/por.2022.1.20.



- Lavoie, R. (2021). *The 10 True-Crime Podcasts That Changed Everything*. Pozy-skano z: <https://www.vulture.com/article/best-true-crime-podcasts-ever.html> (dostęp: 29.06.2023).
- Hyvönen, M., Karlsson, M. i Eriksson, M. (2020). The Politics of True Crime: Vulnerability and Documentaries on Murder in Swedish Public Service Radio's P3 Documentary. W: A.M. Dancus, M. Hyvönen i M. Karlsson (red.), *Vulnerability in Scandinavian Art and Culture*. Palgrave Macmillan, 291–314.
- McHugh, S. (2016). How podcasting is changing the audio storytelling genre. *The Radio Journal: International Studies in Broadcast and Audio Media*, 14(1), 65–82. DOI: 10.1386/rajo.14.1.65\_1.
- Novăceanu, M.R. (2020). From The Traditional Radio to Podcast or To the À La Carte. *World Journal of Research and Review*, Vol. 11, Issue 1, 17–21. DOI: 10.31871/WJRR.11.1.8.
- Popularność podcastów rośnie w zawrotnym tempie! Spotify prezentuje najnowsze dane* (2020). Pozyskano z: <https://spotify.prowly.com/105096-popularnosc-podcastow-rosnie-w-zawrotnym-tempie-spotify-prezentuje-najnowsze-dane> (dostęp: 29.06.2023).
- Punnett, I.C. (2018). *Toward a theory of true crime narratives: A textual analysis*. New York: Routledge. DOI: 10.4324/9781351180481.
- Rawlings, Ph. (1995). True Crime. W: Vagg J i T. Newburn (red.), *Papers from the British Criminology Conference, Loughborough University*. Pozyskano z: <https://www.britisoccrim.org/volume1/010.pdf>.
- Roberts, S. (2019). True Crime and the Trash Balance. Pozyskano z: <https://longreads.com/2019/01/18/true-crime-and-the-trash-balance/> (dostęp: 29.06.2023).
- Rubiera, C.L. (2020). *Penny dreadfuls were the true crime podcasts of their time*, <https://theconversation.com/penny-dreadfuls-were-the-true-crime-podcasts-of-their-time-150212>
- Sherrill, L.A. (2020). The “Serial Effect” and the True Crime Podcast Ecosystem. *Journalism Practice*, nr 16:7, 1473–1494. DOI: 10.1080/17512786.2020.1852884.
- Shim, J.P., Shropshire, J., Park, S., Harris, H. i Campbell, N. (2007). Podcasting for e-learning, communication, and delivery. *Industrial Management & Data Systems*, Vol. 107, No. 4, 587–600. DOI: 10.1108/02635570710740715.
- Steinberg, A., Brian, R. i Wyant, B.R. (2023). How True Are True Crime Podcasts? *Journal of Criminal Justice and Popular Culture*, Vol. 23, Issue 2, 126–142.
- Sullivan, J.L. (2019). The Platforms of Podcasting: Past and Present. *Social Media + Society*, 5(4), 1–12. DOI: 205630511988000.10.1177/2056305119880002.
- Tuszyńska, J. (2017). Zabójcy pojęć i tropiciele definicji. Praktyki teoretyczno-literackie w internecie na przykładzie polskich portali kryminalnych.

*Przegląd Kulturoznawczy*, nr 2 (32), 191–206. DOI: 10.4467/20843860PK.17.013.7361.

Vitis, L. (2023). 'My Favourite Genre is Missing People': Exploring How Listeners Experience True Crime Podcasts in Australia. *International Journal for Crime, Justice and Social Democracy*, Vol. 12(2), 97–110. DOI: 10.5204/ijcjsd.23622023.

Wiltenburg, J. (2004). True Crime: The Origins of Modern Sensationalism. *The American Historical Review*, Vol. 109, Iss. 5, 1377–1404. DOI: 10.1086/ahr/109.5.1377.

**Magdalena Kamińska** – dr hab., prof. UAM, pracuje w Zakładzie Badań nad Kulturą Filmową i Audiowizualną Instytutu Kulturoznawstwa UAM. Jej zainteresowania naukowe to cyberkultura, archeologia i genologia mediów audiowizualnych. Autorka i współautorka ponad czterdziestu artykułów naukowych oraz sześciu monografii.

**Grażyna Stachyra**<http://orcid.org/0000-0002-6396-112X>

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

grazyna.stachyra@mail.umcs.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.14

## Głos jako element tożsamości w hybrydycznej rzeczywistości relacji człowiek – asystent głosowy

### STRESZCZENIE

Artykuł podejmuje problem asystentów głosowych, których algorytmy syntezy mowy imitują głos naturalny. Liczne badania dowodzą, że użytkownicy tych urządzeń oraz aplikacji traktują je jako istoty społeczne. Takie zachowanie jest efektem hybrydycznego charakteru rzeczywistości komunikacyjnej, w której cechy głosu naturalnego wywołujące określone reakcje są transponowane na głos przetworzony technologicznie. Diagnoza tej problematyki obejmująca aspekty specyfiki mowy syntetycznej oraz modelowania walorów emocjonalnych w głosie generowanym pozwala wnioskować, że człowiek intuicyjnie nadaje głosowi asystenta te cechy, które naturalny głos sygnalizuje w kontaktach międzyludzkich. Ponieważ ze społecznego punktu widzenia głos jest nośnikiem tożsamości mówiącego (czyli cech fizycznych, psychicznych i społecznych), artykuł wskazuje, dlaczego możliwość klonowania głosu burzy kulturowy porządek postrzegania głosu jako elementu tożsamości konkretnej osoby oraz dlaczego zakłóca świadomość odrębności własnego i cudzego głosu.

**SŁOWA KLUCZE:** asystent głosowy, głos, hybrydyczna rzeczywistość, komunikacja, sztuczna inteligencja, tożsamość

### ABSTRACT

Voice as an Identity Element in the Hybrid Reality of the Human-voice Assistant Relationship

The article addresses the problem of voice assistants, whose speech synthesis algorithms mimic the natural human voice. Numerous studies show that users of such devices and applications treat them as social beings. This behaviour results from the hybrid nature of the communication reality, in which the characteristics of the natural voice that evoke specific reactions are transposed onto a technologically processed voice. Diagnosis of this issue, which includes aspects of the peculiarities of synthetic speech and the modelling of emotional qualities in the generated voice, allows us to conclude that humans intuitively

**Sugerowane cytowanie:** Stachyra, G. (2023). Głos jako element tożsamości w hybrydycznej rzeczywistości relacji człowiek – asystent głosowy. © *Perspektywy Kultury*, 3(42), ss. 179–190. DOI: 10.35765/pk.2023.4203.14

Nadesłano: 24.03.2023

Zaakceptowano: 30.08.2023

give the voice of an assistant those qualities that the natural voice signals in interpersonal contacts. Since, from a social point of view, the voice is a carrier of the speaker's identity (i.e., physical, psychological, and social characteristics), the article shows why the possibility of cloning the voice shatters the cultural order of perceiving the voice as an element of a particular person's identity, and why it disrupts the awareness of the distinctiveness of one's own and another's voice.

**KEYWORDS:** voice assistant, voice, hybrid reality, communication, artificial intelligence, identity

### Hybrydyczna rzeczywistość komunikacji głosowej

Technologie sztucznej inteligencji obejmują różne funkcjonalności. Jedną z nich stanowią tzw. asystenci, komunikujący się głosem powstałym w wyniku działań algorytmów syntezy mowy. Najnowsze narzędzie sztucznej inteligencji opracowane w styczniu 2023 r. – VALL-E, wiernie imituje ludzki głos w całej jego naturalności na bazie 3-sekundowej próbki (Wang i in., 2003). To rewolucja w postrzeganiu głosu jako elementu tożsamości człowieka. Skoro bowiem silniki przetwarzania mowy AI potencjalnie mogą odtwarzać cechy dowolnego głosu, a badania (Ostrowski, Fu, Zygoras, Park i Breazeal, 2022) wykazały, że użytkownicy przypisują asystentom ludzkie cechy – tożsamość budowana na bazie głosu przestaje być dystynkcją człowieka. Powstaje hybrydyczna sfera komunikacji, w której człowiek wprawdzie uświadamia sobie, że rozmawia z robotem, ale słysząc sklonowany głos naturalny, intuicyjnie nadaje mu rys osoby. Warto zatem podjąć próbę zinterpretowania walorów głosu jako elementu tożsamości człowieka w kontekście takich kwestii, jak:

- wzrastająca rola komunikacyjna asystentów głosowych AI;
- transponowanie przez użytkowników cech osobowych na asystenta;
- świadomość głosowej odrębności.

Powiązanie głosu z tożsamością człowieka stanowi kulturowy ryt komunikacji międzyludzkiej. Także w komunikacji człowiek – maszyna głos ma istotne znaczenie. Okazuje się bowiem, że ludzie nie tylko traktują maszyny jako istoty społeczne (Nass, Steuer i Tauber, 1994; Guzman i Lewis, 2019), ale przypisują im różne cechy osobowości właśnie na bazie generowanego przez nie głosu (Nass i Lee, 2001). To głos odgrywa decydującą rolę wśród cech personifikujących technologię (Wagner i Schramm-Klein, 2019). Ponieważ brzmienie głosu jest podstawą precyzowania cech interlokutorów, indywidualizowanie głosu syntetycznego poprzez zmiany intonacji, tempa mówienia czy natężenia dźwięku – wpływa na wysoką

wiarygodność relacji człowiek – maszyna (Cambre i Chinmay, 2019). Tym samym głosowa komunikacja człowieka z asystentem nie jest już tylko technologicznie zapośredniczonym kontaktem, ale relacją, w której głos sztucznej inteligencji jest nośnikiem konkretnych cech osoby.

Skoro głos przestaje być jednostkowym i niepowtarzalnym składnikiem tożsamości człowieka, komunikacja wkracza w rzeczywistość hybrydyczną rozmywającą granicę pomiędzy dźwiękiem emitowanym przez człowieka a tym tworzonym przez maszynę. Jak twierdzi Pierpaolo Donati (2021), wskutek trwałych interakcji z technologiami „dotychczasowe sposoby pojmowania siebie i relacji zgodnie z zasadami tzw. analogowej rzeczywistości mieszają się z regułami rzeczywistości wirtualnej” (s. 218–220). Podobnie jak AI jest utożsamiana z kodem cyfrowym, ludzie są identyfikowani choćby ze swoimi wirtualnymi profilami na Facebooku. Algorytmy AI oficjalnie występują jako dziennikarze-roboty, a ich dokonania porównywane są z twórczością ludzi w dziennikarskich konkursach pisarskich (Smith, 2015, za: Guzman i Lewis, 2019). Ludzie postrzegają asystentów głosowych jako byty pomiędzy człowiekiem a przedmiotem (Chin i Robinson, 2020), zaś granica między tym, co ludzkie, a tym, co sztuczne, staje się coraz bardziej płynna (Turner 2019, za: Schröder, 2021).

## Wzrastająca rola komunikacyjna asystentów głosowych AI

Termin sztuczna inteligencja (AI, *Artificial Intelligence*) użyty po raz pierwszy przez Johna McCarthy’ego w 1956 r. został zdefiniowany jako inżynieria tworzenia inteligentnych maszyn (McCarthy, 2007). Rafał Garbacz, współzałożyciel start-upów UtterOne i HearMe.ai<sup>1</sup> zajmujących się technologiami głosowymi, podkreśla złożoność algorytmów AI:

AI nie jest jednym mechanizmem, ale zbiorem oddzielnych technologii odpowiedzialnych za różne zastosowania, które wzajemnie się łączą i przenikają. Asystent głosowy łączy w sobie liczne mechanizmy, jak: Text-To-Speech, Speech-To-Text, NLP, NLU, rozumienie, baza wiedzy, komponenty odpowiedzialne za *smart home* i wiele innych. To, co mówimy obecnie zamieniane jest na tekst. Silniki rozumienia NLU oraz NLP przetwarzają nasze intencje, zadają problem do zbioru danych czyli modelu, który tworzy z dostępnych danych odpowiedź, potem generowany jest

---

1 Start-up stworzył platformę, która umożliwia konwertowanie internetowych treści pisanych na podcast (treść audio) lub tzw. *flash briefing* (skrót wiadomości) realizowany głosami asystentów AI oraz automatyczne duplikowanie ich w dowolnych mediach społecznościowych użytkownika. Cytowane wypowiedzi pochodzą z wywiadu przeprowadzonego 13 lutego 2023 r. W tekście zostały oznaczone jako (RG, 2023)

tekst, który następnie jest syntezowany dowolnym głosem. To obecnie najpopularniejszy mechanizm, jednak technologia rozwija się szybko i powstają już prototypy, które nie wymagają sprrowadzania komunikacji do tekstu (RG, 2003).

Wirtualni asystenci posługujący się głosem sztucznej inteligencji (AI) wkroczyli na masowy rynek konsumencki po 2010 r. Najpierw Siri firmy Apple, a następnie między innymi Alexa firmy Amazon, Asystent Google'a i Cortana firmy Microsoft (Chin i Robinson, 2020). Zapotrzebowanie na asystentów wzrasta dynamicznie. Juniper Research (2018) wskazuje, że na świecie w użyciu są ponad trzy miliardy asystentów głosowych. Według niektórych szacunków ich liczba potroi się do końca 2023 r., osiągając 8 miliardów. Rozwój algorytmu pozwala AI coraz wierniej interpretować kształty fali głosowej rozrysowanej w tzw. spektrogramie, na którego podstawie tworzony jest zapis audio. Technologie rozpoznawania głosu oparte na uczeniu maszynowym (jak Amazon Alexa) doskonała się w identyfikowaniu biomarkerów wokalnych, czyli wzorców głosu charakterystycznych dla różnych chorób i schorzeń neurologicznych. W firmach handlowych asystenci głosowi AI badają parametry brzmieniowe klienta i sporządzają w czasie rzeczywistym profil jego zachowania uwzględniający nie tylko pozytywne lub negatywne nastawienie do zakupu, ale też na przykład skłonność do podejmowania ryzyka. Wirtualni asystenci prowadzą terapie dzieci z autyzmem, edukują i wchodzą w interakcje z podopiecznymi, wykorzystując ekspresyjność narracji głosowej i zdolność adaptacji waleńców głosu do stanów afektywnych ludzi (Aeschlimann, Bleiker, Wechner i Gampe, 2020). Głos asystentów jest coraz subtelniej personalizowany, może naśladować głos naszych przyjaciół, bliskich, a nawet nas samych. Oznacza to, że zbiór cech głosowych stanowiących element tożsamości każdego człowieka wszedł „w posiadanie” technologii AI.

### Transponowanie przez użytkowników cech osobowych na asystenta

Valentina Pitardi i Hannah Marriott (2021) zauważają, że od czasu pojawienia się asystentów aktywowanych głosem rozmowy między ludźmi a maszynami skutkują wyższym poziomem zaangażowania interlokutorów, dzięki czemu wzrasta naturalność konwersacji, a nawet tworzy się paraspołeczna relacja pomiędzy rozmawiającymi. Głos jako ekspresyjne audialne medium komunikacji jest manifestacją dźwięku słyszanego przez odbiorcę i wokalizowanego przez nadawcę dzięki mechanizmom głosowym (Coeckelbergh, 2011). Mechanizmy te tradycyjnie odnosiły się

do wytwarzanych w ciele ludzkim lub zwierzęcym wibracji (fonowania głosu w krtani) oraz jego artykulacji w jamie ustnej, ale od czasu rozwoju mediów komputerowych i związanych z nimi technologii obejmują też maszynową syntezę dźwięku. Pojawia się zatem istotna kwestia migrowania tożsamościowych walorów głosu w przestrzeń technologii, ponieważ ze społecznego punktu widzenia głos jest sposobem projektowania przez mówiących swojej tożsamości – a więc cech fizycznych, psychicznych i społecznych – na świat (Kreiman, Vanlancker-Sidtis i Gerratt, 2003; McTear, Callejas i Griol, 2016).

Potwierdzają to badania na temat preferencji głosowych sygnalizujących płć asystenta AI<sup>2</sup>. Ankietowani precyzyjnie sklasyfikowali optymalny głos jako kobiecy, w wieku 20–30 lat – „ale nie w wieku średnim”, profesjonalny – „ale nie sztywny”, perswazyjny – „ale nie natrętny”, żartobliwy – „ale nie złośliwy” (Cambre i Chinmay, 2019, s. 13). Zwracają uwagę wskazane przez użytkowników niuanse odbioru głosu i wiążące się z nimi wyobrażenia konkretnych osób o konkretnej płci. Co ważne, w grupie młodych dorosłych wykazano różne wzorce mowy w stosunku do żeńskich i męskich głosów asystentów Apple oraz Siri odzwierciedlające wzorce z komunikacji międzyludzkiej. To sugerowałoby, że genderowe wzory w kontakcie człowieka z technologią wynikają nie tylko z utrwalonych doświadczeń komunikacyjnych, ale bywają też podświadome (Zellou i in., 2021). Stwierdzono również, że użytkownicy mieli tendencję do nadawania tożsamości płciowej nawet technologii celowo neutralnej pod względem płci. W badaniach z humanoidalnymi bezpłciowymi robotami badacz z Yale, Brian Scassellati, zauważył, że użytkownicy zwracali się do robotów per „on” lub „ona”, mimo że sami badacze stosowali określenie „to” (Chin i Robinson, 2020). W ten sposób głosowo sygnalizowana płć stawała się istotnym elementem osobowości asystenta.

Trzeba więc zwrócić uwagę, że doskonale odwzorowywanie walorów ludzkiego głosu przez technologie AI uruchamia automatyzmy osobowego postrzegania istoty mówiącej, nawet jeśli jest ona robotem. Pojęcia „ja” i „inny” transponujemy bowiem na walory głosu, ponieważ różne głosy reprezentują różne osoby (Sutton i in., 2019). Skoro posiadamy świadomość jako byty mówiące, „obdarzamy” nią również asystenta budującego z nami relację za pośrednictwem głosu. Tym bardziej, że cechy głosu AI nie są przypadkowe, ale wynikają ze specyfiki relacji międzyludzkich i to właśnie one stanowią bazę projektowania technologii sztucznej inteligencji.

Słuchacz nie może stłumić swoich naturalnych reakcji na mowę, niezależnie od źródła. Ludzie wyciągają wnioski na temat głosów opartych na technologii i podejmują odpowiednie zachowanie, stosując te same

---

2 Eksperyment dotyczył asystenta Microsoft Cortana (Cambre i Chinmay, 2019).

zasady i skróty, których używają podczas interakcji z ludźmi. Technologie te, podobnie jak mowa innych ludzi, aktywują wszystkie części mózgu związane z interakcjami społecznymi (Nass i Brave, 2005, s. 4 w: Edwards i in., 2019, s. 358).

Co ważne, relacje w aspekcie naturalnym, praktycznym czy społecznym wywołują różne emocje związane na przykład z dobrym samopoczuciem fizycznym, osiągnięciami performatywnymi i poczuciem własnej wartości (Archer, 2021). To istotny aspekt komunikacji człowieka z asystentami wirtualnymi, ponieważ roboty są uczone analizowania emocji ludzi wyrażanych w dialogu za pomocą sygnałów werbalnych i niewerbalnych. Nie tylko zatem dekodują stan emocjonalny podmiotu mówiącego, ale także symulują swoje adekwatne reakcje emocjonalne (Devillers, 2021).

### Świadomość głosowej odrębności

W technologiach AI następuje personalizacja głosu, czyli modulowanie jego parametrów, by imitował czyjś konkretny głos także w aspekcie wyrażania emocji. Zatem asystenci stają się coraz bardziej realistycznymi (*life-like*) partnerami komunikacyjnymi (Guzman i Lewis, 2019, s. 73). To istotne z uwagi na fakt, że emocjonalność głosu AI (Seaborn i in., 2021) wzmacnia potencjał wzajemności w komunikacji. Tym samym użytkownik ma poczucie, że asystent świadomie reguluje emocje i dostosowuje je do nastroju interlokutora. Pojawia się tu problematyczna kwestia głosowej odrębności człowieka, którego sklonowanym głosem posługuje się asystent.

Najnowsza technologia WALL-E pozwala kopiować własny głos i prowadzić dialog ze swoim głosowym awatarem (cyfrową kopią własnego głosu). Ten fakt nie może pozostawać bez wpływu na poczucie tożsamości człowieka, skoro nasz prawdziwy głos to, jak pisze Adam Lipszyc (2022), „samo sedno tego, kim jesteśmy” (s. 47). Człowiek jest dawcą – naturalnym właścicielem głosu. Personifikowany głos AI w dialogu z właścicielem tego samego głosu zmienia porządek odczytywania „ja” (dawcy) w relacji do „innego”. Nasze „ja” rozwija się bowiem z poczucia tożsamości (Archer, 2021). Jako ludzie posiadamy świadomość swojej osobowej odrębności. Każdego dnia wykorzystujemy język do stawiania pytań wewnętrznych, adresowanych do samego siebie, a także do innych. W pierwszym przypadku jesteśmy zarówno mówiącym, jak i słuchającym, prowadzimy coś na kształt wewnętrznego dialogu. Jesteśmy też w stanie klasyfikować głosy, które słyszymy. Mladen Dolar (2006) konstatował, że słyszenie siebie mówiącego jest potrzebne do wytworzenia minimalnej



formy jaźni, zaś głos jest „odnoszącym się do samego siebie”, „auto-refleksyjnym” odruchem, ujawniającym się jako auto-afekt (Location 632). Nasz własny głos jest nam bliski, stanowi „część nas”. Dialog ze spersonalizowanym głosem AI, dla którego sami jesteśmy „dawcą”, odsyła nas do narcystycznego wsłuchiwania się w głos, który do nas powraca. Mityczny Narcyz słyszał jednak głos nimfy Echo powtarzającej jedynie jego własne słowa (Dolar, 2006). W tej specyficznej sytuacji komunikacyjnej *quasi*-dialogu Narcyz rozmawiał z samym sobą, ale na poziomie semantyki fraz nie następowało otwieranie kolejnych tur dialogu. Dopóki Narcyz nie zmienił formuły, dopóty Echo powtarzała wciąż jego słowa. Syntetyczny głos asystenta umożliwia natomiast dialog „dawcy” z samym sobą, nie zaś duplikowanie wcześniej wybrzmiałych fraz. Staje się rozmową, w której głos dawcy (generowany przez asystenta) sygnalizuje jego tożsamość (poprzez jego cechy brzmieniowe), ale jednocześnie funkcjonuje poza jego świadomymi wyborami werbalnymi. Asystent jako oddzielny „byt” korzysta ze swoich ścieżek dialogu, ale jednocześnie mówi głosem „dawcy”. Ta sytuacja komunikacyjna powoduje dysonans poznawczy: człowiek słyszy swój głos w wydaniu asystenta, ale nie ma wpływu na jego emisję.

Oznacza to technologiczny „zamach” na uświadamianie sobie przez człowieka swojego „ja”, ponieważ, jak twierdzi Thomas Ogden, „głos jest doświadczeniem ‘ja’ powstającym w akcie mówienia” (Ogden, 1998, s. 445, za: Lipszyc, 2022, s. 39). Głos ujawnia się w relacji między podmiotem a „Innym” stanowiąc, według słów Dolara, jednocześnie nieuchwytnie „jądro naszej podmiotowości”, jak i „centrum naszych społecznych więzi” (Dolar, 2006, s. 14, za: Lipszyc, 2022, s. 49). Ponieważ każdy komunikujący identyfikuje swoje własne atrybuty dzięki interakcjom (Goffman, 1959), klonowanie głosu burzy porządek dialogu z „Innym”, umożliwiając dialog z samym sobą w znaczeniu interakcji.

Ten aspekt niemożności identyfikowania jedynie siebie samego poprzez atrybuty własnego głosu pogłębia fakt, że tożsamość jest powiązana z osobowością – złożoną właściwością umysłu, jaką jest perspektywa pierwszej osoby. Pozwala nam ona postrzegać nasze ciało i stany mentalne jako własne (Baker, 2000), ponieważ jest dopełniana refleksyjnością niezbędną w definiowaniu osobistej i społecznej tożsamości, zjawisk wewnętrznych oraz zewnętrznych – czyli świadomością. Biologiczne uwarunkowania tego fundamentalnego stanu psychicznego na przestrzeni dziejów były gatunkowo zróżnicowane. Możemy zatem zakładać, że pewna podstawa świadomości jest możliwa do replikowania. Czy jednak oznacza to, że świadomość jako taka może być zaimplementowana w materii nieożywionej? Filozof Markus Gabriel (2021) twierdzi, że zbliżenie się robota do stanu świadomości byłoby czystym zbiegiem okoliczności, zaś „przekonanie, że każdy istniejący robot lub komputer jest świadomy,

jest równie racjonalne jak to, że Droga Mleczna lub burza piaskowa na pustyni Atakama są świadome” (s. 61). Ten aspekt znajduje odzwierciedlenie m.in. w modelu dialogu, który jest w stanie prowadzić asystent AI. Zdaniem Rafała Garbacza, specjalisty w zakresie technologii głosowych, Rubikon zostanie przekroczony wtedy, gdy asystent zyska poziom świadomości umożliwiający mu samodzielne inicjowanie tematów w dialogu i będzie to robił naturalnie, jak człowiek. Obecnie wciąż brakuje mu kreatywności i spontaniczności, by podejmować różne wątki i dostosowywać odpowiedzi intuicyjnie i zgodnie z naszymi intencjami (RG, 2023).

W tym kontekście nowe światło na kształtowanie parametrów głosowych asystentów rzucają badania wskazujące, że takie ograniczenia głosu AI jak brak ciągłości tonu czy natężenia nie zawsze są postrzegane przez użytkowników w kategorii mankamentu (Cabral, Cowan, Zibrek i McDonnell, 2017). Niektórzy badacze (Cambre i Chinmay, 2019 za: Chan, 2021) sugerują nawet rozważenie celowego kreowania głosów w wirtualnych interfejsach, które są wyraźnie „nie-ludzkie” (*non-human*), aby cechy głosu asystenta wspierały „osobowość” robota, nie zaś ją podważały (Aylett, Sutton i Vazquez-Alvarez, 2019 za: Chan, 2021). Wydaje się zatem, że wraz z nurtem klonowania głosu naturalnego przez mechanizmy AI rozwija się także nurt klarownego i celowego wypuklania przymiotów głosu robotycznego. Bezspornie ma to związek z intuicyjną potrzebą ochrony cech głosu naturalnego jako matecznika tożsamości i wyjątkowości człowieka.

## Podsumowanie

Tożsamość jednostek i zbiorowości kształtuje się w relacjach. Jak pisze Pierpaolo Donati (2021)

hybrydyzacja tożsamości ludzi i organizacji społecznych (...) polega na tym, że podmioty te zmieniają swoją relacyjność w takim stopniu, w jakim kulturowe procesy „przekraczają” osobę ludzką i modyfikują jej sposoby odnoszenia się do siebie, do innych i do świata (s. 217).

Diagnoza problemu głosu naturalnego jako elementu tożsamości w hybrydycznej rzeczywistości relacji człowiek – asystent głosowy obejmująca aspekty wzrastającej roli komunikacyjnej asystentów głosowych AI, transponowania przez użytkowników tożsamości głosowej na asystenta oraz świadomości głosowej odrębności – pozwala wnioskować, że tożsamość człowieka migruje w przestrzeń hybrydycznych relacji z asystentami z powodu nowej logiki tych relacji. Relacje człowiek – asystent z definicji

nie mogą bowiem pozostać zamknięte w samoreferencyjności właściwej sztucznej inteligencji. Wchodząc w wielokrotne interakcje z asystentami, ludzie jako istoty społeczne intuicyjnie włączają pewne aspekty naturalnej komunikacji do swojego kontaktu z technologią. Pogłębia tę tendencję fakt, że głos asystenta dzięki udoskonalanym algorytmom staje się nośnikiem emocji kompatybilnych z emocjami użytkownika. Przejęcie przez technologię AI dystyngtywnych cech głosu jako audialnych linii papilarnych neguje kulturową spójność głosu z ciałem emitującego go człowieka, warunkującą jego tożsamość. Możliwość klonowania głosu i prowadzenia dialogu z asystentem mówiącym głosem interlokutora burzy antropologiczny porządek odrębności własnego oraz cudzego głosu.

#### BIBLIOGRAFIA

- Aeschlimann, S., Bleiker, M., Wechner, M. i Gampe, A. (2020). Communicative and social consequences of interactions with voice assistants. *Computers in Human Behavior*, 112, Article 106466. DOI: 10.1016/j.chb.2020.106466
- Archer, M.S. (2021). Friendship Between Human Beings and AI Robots? W: J. von Braun i in. (red.), *Robotics, AI, and Humanity*. Cham: Springer, 177–191. DOI: 10.1007/978-3-030-54173-6\_16177-188.
- Aylett, M.P., Sutton, S.J. i Vazquez-Alvarez, Y. (2019). The Right Kind of Unnatural: Designing a Robot Voice. W: *Proceedings of the 1st International Conference on Conversational User Interfaces* (Dublin, Ireland) (CUI '19). Association for Computing Machinery, New York, NY, USA, Article 25, 2 pages. DOI: 10.1145/3342775.3342806.
- Baker, L.R. (2000). *Persons and bodies: A constitution view*. Cambridge: Cambridge UP.
- Cabral, J.P., Cowan, B.R., Zibrek, K. i McDonnell, R. (2017). The Influence of Synthetic Voice on the Evaluation of a Virtual Character. *INTERSPEECH*, 229–233. DOI: 10.21437/Interspeech.2017-325.
- Cambre, J. i Chinmay, K. (2019). *One Voice Fits All?: Social Implications and Research Challenges of Designing Voices for Smart Devices*. Proceedings of the ACM on Human-Computer Interaction Volume 3 Issue CSCW November 2019, 1–19. DOI: 10.1145/3359325.
- Chan, S.W.T., Gunasekaran, T.S., Pai, Y.S., Zhang, H. i Nanayakkara, S. (2021). Kin Voices: Using Voices of Friends and Family in Voice Interfaces. *Proc. ACM Hum.-Comput. Interact.* 5, CSCW2, Article 446 (October 2021), 25 pages. DOI: 10.1145/3479590.
- Chin, C. i Robison, M. (2020). *How AI bots and voice assistants reinforce gender bias*, November 23, 2020. Pozyskano z: <https://www.brookings.edu/research/how-ai-bots-and-voice-assistants-reinforce-gender-bias> (dostęp: 28.01.2023).

- Coeckelbergh, M. (2011). Humans, animals, and robots: A phenomenological approach to human-robot relations. *International Journal of Social Robotics*, nr 3(2), 197–204. DOI: 10.1007/s12369-010-0075-6).
- Devillers, L. (2021). Human–Robot Interactions and Affective Computing: The Ethical Implications. W: J. von Braun i in. (red.), *Robotics, AI, and Humanity*. Cham: Springer, 205–211. DOI: 10.1007/978-3-030-54173-6\_16177-188.
- Dolar, M. (2006). *Voice and Nothing More*. MIT Press. Kindle Edition.
- Donati, P. (2021). Impact of AI/Robotics on Human Relations: Co-evolution Through Hybridisation. W: J. von Braun i in. (red.), *Robotics, AI, and Humanity*. Cham: Springer, 213–227. DOI: 10.1007/978-3-030-54173-6\_16177-188.
- Edwards, C., Edwards, A., Stoll, B., Lin, X. i Massey, N. (2019). Evaluations of an artificial intelligence instructor’s voice: Social Identity Theory in human-robot interactions. *Computers in Human Behavior*, 90, 357–362.
- Gabriel, M. (2021). Could a Robot Be Conscious? Some Lessons from Philosophy. W: P. Donati (red.), *Impact of AI/robotics on human relations: co-evolution through hybridisation*. *Robotics, AI, and Humanity*. Cham: Springer, 213–227.
- Goffman, E. (1959). *The Presentation of Self in Everyday Life*. New York: Anchor Books.
- Guzman, A.L. i Lewis, S.C. (2019). Artificial intelligence and communication: A human-machine communication research agenda. *New Media Society*, nr 22 (1), 70–86. DOI: 10.1177/1461444819858691.
- Juniper Research. (2018). Pozyskano z: <https://www.juniperresearch.com/press/digital-voice-assistants-in-use-to-8-million-2023> (dostęp: 17.02.2023).
- Kreiman, J., Vanlancker-Sidtis, D. i Gerratt, B.R. (2003). *Defining and measuring voice quality*. W: *Proceedings of the Conference on Voice Quality: Functions, Analysis, and Synthesis*. ISCA, 115–120. Pozyskano z: [https://www.isca-speech.org/archive\\_open/voqual03/voq3\\_115.html](https://www.isca-speech.org/archive_open/voqual03/voq3_115.html) (dostęp: 17.12.2019).
- Lipszyc, A. (2022). The Shrimp-Mirror-Stitch, or Voice in Psychoanalysis, *Eidos. A Journal for Philosophy of Culture*, nr 2(6), 37–50, DOI: 10.14394/eidos.jpc.2022.0014.
- McCarthy, J. (2007). *What is Artificial Intelligence?* Pozyskano z: <http://www-formal.stanford.edu/jmc/> (dostęp: 25.01.2023).
- McTear, M.F., Callejas, Z. i Griol, D. (2016). *The Conversational Interface: Talking to Smart Devices*. Springer, Switzerland.
- Nass, C. (2005). *Machine voices*. Pozyskano z: <http://www.pbs.org/speak-ahead/technology/voiceinterface/#> (dostęp: 09.02.2023).
- Nass, C. i Brave, S. (2005). *Wired for speech: How voice activates and advances the human-computer relationship*. Boston Review.

- Nass, C. i Lee K.M. (2001). Does computer-synthesized speech manifest personality? Experimental tests of recognition, similarity-attraction, and consistency-attraction. *Journal of Experimental Psychology Applied*, nr 7(3), 171–181.
- Nass, C. i Moon, Y. (2000). Machines and mindlessness: social responses to computers. *Journal of Social Issues*, nr 56(1), 81–103. DOI:10.1111/0022-4537.00153.
- Nass, C., Steuer, J. i Tauber, E.R. (1994). Computers Are Social Actors. W: *Proceedings of the SIGCHI Conference on Human Factors in Computing Systems* (Boston, Massachusetts, USA) (CHI '94). Association for Computing Machinery, New York, NY, USA, 72–78. DOI: 10.1145/191666.191703.
- Ogden, T. (1998). A Question of Voice in Poetry and Psychoanalysis. *The Psychoanalytic Quarterly*, nr 67, 426–448. DOI: 10.1080/00332828.1998.12006050.
- Ostrowski, A., Fu, J., Zygoras, V., Park, H. i Breazeal, C. (2022). Speed Dating with Voice User Interfaces: Understanding How Families Interact and Perceive Voice User Interfaces in a Group Setting. *Frontiers in Robotics and AI*. 10.3389/frobt.2021.73092.8.
- Pitardi, V. i Marriott, H.R. (2021). Alexa, she's not human but... Unveiling the drivers of consumers' trust in voice based artificial intelligence. *Psychology & Marketing*, nr 38(4), 626–642.
- Reeves, B. i Nass, C.I. (1996). *The Media Equation*. Stanford, CA: CSLI Publications.
- Schröder, W.M. (2021). Robots and Rights: Reviewing Recent Positions, in Legal Philosophy and Ethics. W: J. von Braun i in. (red.), *Robotics, AI, and Humanity*. Cham: Springer, 191–202. DOI: 10.1007/978-3-030-54173-6\_16177-188.
- Seaborn, K., Miyake, N.P., Pennefather, P. i Otake-Matsuura, M. (2021). Voice in human-agent interaction: a survey. *ACM Computing Surveys* (CSUR), 54(4), 1–43.
- Smith, S.V. (2015). An NPR reporter raced a machine to write a news story. Who won? NPR, 20 May. Pozyskano z: <https://www.npr.org/sections/money/2015/05/20/406484294/an-nprreporter-raced-a-machine-to-write-a-news-story-who-won> (dostęp: 30.01.2023).
- Sutton, S.J., Foulkes, P., Kirk, D. i Lawson, S. (2019). Voice as a Design Material: Sociophonetic Inspired Design Strategies in Human-Computer Interaction. W: *Proceedings of the 2019 CHI Conference on Human Factors in Computing Systems* (Glasgow, Scotland Uk) (CHI '19). Association for Computing Machinery, New York, NY, USA, 1–14. DOI: 10.1145/3290605.3300833.
- Tarnóczy, T.H. (1949). The Speaking Machine of Wolfgang von Kempelen. *The Journal of the Acoustical Society of America*, nr 21(461), <https://asa.scitation.org/doi/abs/10.1121/1.1917078>, (dostęp: 27.01.2023).

- Wagner, K. i Schramm-Klein, H. (2019). *Alexa, Are You Human? Investigating Anthropomorphism of Digital Voice Assistants – A Qualitative Approach*. ICIS Proceedings. 7. Pozyskano z: [https://aisel.aisnet.org/icis2019/human\\_computer\\_interact/human\\_computer\\_interact/7](https://aisel.aisnet.org/icis2019/human_computer_interact/human_computer_interact/7), (dostęp: 28.01.2023).
- Wang, Ch., Chen, S., Wu, Y., Zhang, Z., Zhou, Shujie, L., Chen, Z., Liu, Y., Wang, H., Li, J., He, L., Zhao, S. i Wei, F. (2023). *VALL-E Neural Codec Language Models are Zero-Shot Text to Speech Synthesizers*. arXiv:2301.02111 [cs.CL].
- Zellou, G., Cohn, M. i Ferenc S.B. (2021). Age-and gender-related differences in speech alignment toward humans and voice-AI. *Frontiers in Communication*, vol. 5. DOI: 10.3389/fcomm.2020.600361.

**Grażyna Stachyra** – dr hab., profesor zwyczajny UMCS w Katedrze Komunikacji Medialnej Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach. Bada nowe formy komunikacji audialnej i emisję głosu w mediach audiowizualnych. Autorka m.in. *The Radio Plays Games* („European Journal of Communication”, Vol. 27(3)2012); *Radio in the workplace. A liminal medium between work and leisure* („Media Culture & Society”, Vol. 37(2)2015).

**Danuta Smółucha**<http://orcid.org/0000-0002-9610-997X>

Akademia Ignatianum w Krakowie

danuta.smolucha@ignatianum.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.15

## Cyborg – mariaż człowieka i technologii

### STRESZCZENIE

Niniejszy tekst stanowi pierwszą część rozważań na temat cyborgizacji człowieka w kontekście zarówno teorii współczesnych, jak i pierwotnych badań nad tym zjawiskiem. W zależności od przyjętej, ewoluującej na przestrzeni lat definicji, w kontekście cyborgizacji człowieka cyborgiem można nazwać osobę, której ciało zostało na stałe zintegrowane z maszyną lub dowolnym tworem technologicznym, lub osobę, która korzysta z osiągnięć technologii, ale jej ciało nie jest połączone na stałe z maszyną, komputerem lub każdym innym sztucznym wytworem technicznym. Do pierwszej kategorii zalicza się więc np. ludzi funkcjonujących z wszczepionym rozrusznikiem serca czy tych posiadających sztuczne protezy kończyn. W drugą kategorię wpisują się osoby, których codzienna aktywność wspierana jest technologią, ale nie zostały wprowadzone na stałe do ich organizmów sztuczne, technologiczne elementy. W dzisiejszych czasach stechniczowanej kultury, w społeczeństwie informacyjnym, praktycznie każdy z nas spełnia te kryteria. Zgodnie z teorią rozszerzoną każdy z nas jest więc cyborgiem.

W tym artykule zostanie przedstawiona geneza pojęcia cyborga oraz tematyka związana z funkcjonowaniem we współczesnym świecie cyborga wpisującego się w pierwszą kategorię. Przedstawione zostaną przypadki ludzi-maszyn i zasygnalizowane problemy etyczno-prawne związane z funkcjonowaniem takich osób w społeczeństwie.

**SŁOWA KLUCZE:** świat hybrydowy, człowiek a technologia, hybryda, cyborg

### ABSTRACT

Cyborg: The Marriage of Humanity and Technology

This text is the first essay on human cyborgization in the context of contemporary theories and original research on this phenomenon. Depending on one's chosen definition, which have evolved over the years, a cyborg can be called a person whose body has been permanently joined with a machine or any

technological creation or a person who uses the achievements of technology but whose body is not permanently connected with a machine, computer, or any other artificial technological product. Thus, the first category includes, for example, people living with a pacemaker implant or those with artificial limbs. The second category includes people whose daily activity is supported by technology, but artificial technological elements have not been permanently fixed to their bodies. In today's technological culture, in the information society, practically all of us meet these criteria. According to the extended theory, each of us is a cyborg. This article presents the genesis of the term *cyborg* and issues related to cyborgs of the first type functioning in the modern world. Cases of people-machines are presented and ethical and legal problems connected with such people functioning in society are discussed.

KEYWORDS: hybrid world, human and technology, hybrid, cyborg

## Wstęp

Technologia wniknęła współcześnie w każdą przestrzeń ludzkiej aktywności. Wzajemne oddziaływania pomiędzy człowiekiem a technologią stały się też z tego powodu ważnym nurtem rozważań specjalistów wielu dyscyplin, których teorie pozwalają lepiej rozumieć miejsce człowieka we współczesnym, stechnicyzowanym świecie. Rzeczywistość balansuje pomiędzy przestrzenią realną a wirtualną do tego stopnia, iż trudno je czasami od siebie oddzielić. Przenikają się one wzajemnie, a wynik procesów tego oddziaływania tworzy nową, hybrydową rzeczywistość. Wpisuje się ona w futurystyczną wizję, według której ludzkość przechodzi obecnie z fazy współlistnienia z technologią do fazy koewolucji z nią. Współczesna technologia stała się wszechobecna i inteligentna. Urządzenia zyskały zdolność do komunikowania się z człowiekiem, a także pomiędzy sobą. Technologia w coraz większym stopniu staje się społeczna, a człowiek coraz intensywniej wchodzi z nią w emocjonalne relacje.

Nowoczesne narzędzia mają już dzisiaj zastosowanie w każdej sferze życia i w każdym zakamarku ludzkiej działalności, począwszy od replikacji i manipulacji kodem genetycznym organizmów żywych, kończąc na eksploracji kosmosu. Ludzie nieustannie poszukują sposobów na przyspieszenie swojej ewolucji biologicznej, chcąc dorównać zawrotnemu tempu ewolucji technologicznej (Khanna i Khanna, 2011). W obecnych czasach, które Toffler zapewne nazwałby „czwartą falą”, człowiek w coraz większym stopniu integruje się z maszyną – staje się jej częścią, podczas gdy maszyna staje się częścią człowieka. Ludzki organizm staje się hybrydą żywej, biologicznej tkanki i sztucznych elementów.



## Cyborg – geneza pojęcia

W 1958 r. znana filozof i polityk Hannah Arendt, pisząc o możliwościach, jakie daje nauka i technologia, zmierzając do stworzenia doskonalszych istot ludzkich, przestrzegała przed próbą przekroczenia przez człowieka granic określonych przez naturę. Pisała ona wówczas:

Ten przyszły człowiek, którego naukowcy mówią nam, że stworzą za nie więcej niż sto lat, wydaje się być opętany przez bunt przeciwko ludzkiej egzystencji, jaka została mu dana, (...) który chce wymienić niejako na coś, co sam stworzył (Arendt, 1958, s. 2–3).

Zaledwie dwa lata później do słownika pojęć wiążących człowieka z technologią zostało wprowadzone pojęcie cyborga. Wywodzi się ono z połączenia dwóch słów: „cybernetic” (cybernetyka) i „organism” (organizm). To nowe pojęcie wprowadził w swoim wystąpieniu Manfred E. Clynes, definiując cyborga jako istotę, która łącząc w sobie elementy biologiczne i technologiczne, zyskuje zdolność do funkcjonowania w każdym środowisku, jakie wybierze. Dokonało się to w 1960 r. na konferencji wojskowej poświęconej medycynie kosmicznej, w czasach zimnowojennego wyścigu kosmicznego. W tym samym roku Clynes wraz ze swoim współpracownikiem Nathanem Kline’em uszczegółowił i rozwinął swoją teorię w artykule *Cyborgs and Space*, który został opublikowany w renomowanym czasopiśmie „Astronautics”. Ukute przez niego pojęcie badacze opisywali w następujący sposób: „cyborg jest zasadniczo systemem człowiek-maszyna, w którym mechanizmy kontrolne części ludzkiej są modyfikowane zewnętrznie przez leki lub urządzenia regulacyjne, dzięki czemu istota może żyć w środowisku innym niż normalne” (Clynes i Kline, 1960, s. 26–27).

Nie dziwi mocne nawiązanie opisu pojęcia cyborga do możliwości funkcjonowania człowieka w dowolnie wybranym środowisku, biorąc pod uwagę fakt, że w latach 60. XX w. naukowcy żywili niemal religijną wiarę w moc modeli cybernetycznych stosowanych w projektowaniu ludzi-maszyn, które miały stanowić panaceum w rozwiązywaniu naukowych, technologicznych i militarnych problemów zimnej wojny (Kline, 2015, s. 153). W tym kontekście głównym celem badań Clynesa i Kline’a było osiągnięcie stanu, w którym technologia cyborga byłaby w stanie zmienić ciała astronautów tak, aby mogli przetrwać w trudnych warunkach w przestrzeni kosmicznej. Stając się cybernetycznie rozszerzonymi organizmami, mogliby oni podejmować długie loty kosmiczne, w tym na Marsa i inne odległe planety. W szerszym założeniu cyborg miał posiadać nie tylko możliwości fizyczne przewyższające człowieka

niezmodyfikowanego, ale także ponadprzeciętne zdolności intelektualne (Kline, 2009).

Cyborg już w swojej nazwie nawiązuje do pojęcia „cybernetyka”, jednak należy wspomnieć, że pierwotnie cybernetyka wiązała się z podejmowanymi podczas II wojny światowej działaniami zmierzającymi do zbudowania automatycznych systemów przeciwlotniczych, nawiązując tym samym do komunikacji i sterowania w odniesieniu do maszyn i ludzi, ale nie do łączenia ich w jedną istotę (Kline, 2009, s. 331). W historii nauki większość badań nad cybernetyką skupiała się na analogii między ludźmi i maszynami, a nie na ich fuzji, co stanowi istotę cyborga. Już w 1948 r., 12 lat przed premierą pojęcia cyborg, twórca pojęcia cybernetyki Norbert Wiener wyjaśniał, że jej sensem jest próba znalezienia elementów wspólnych w funkcjonowaniu automatów i ludzkiego układu nerwowego (Wiener, 1948, s. 14).

Pierwsze eksperymenty łączenia organizmu żywego z wytworami technologii podejmowane były na zwierzętach. Badacze mogli analizować uzyskane efekty i oceniać, w jaki sposób organizm żywy dostosowuje się do ingerencji w jego ciało wytworów technologicznych. Pierwszym organizmem żywym, na którym rozpoczęto eksperymenty, była mysz laboratoryjna, której wszczepiono do ciała pompę osmotyczną. Wielkość dawek i częstotliwość leków wstrzykiwanych do organizmu zwierzęcia były kontrolowane i ustalane zgodnie z odpowiedzią wysyłaną z jego organizmu. W krótkim czasie standard życia wspomnianej myszy osiągnął poziom podobny do zdrowych osobników (Kline, 2015, s. 169).

Później przyszła pora na eksperymenty z owadami, a także ze zwierzętami stojącymi na wyższym szczeblu ewolucji. W przypadku owadów badano możliwości wykorzystania tych prostych organizmów do celów militarnych. Inny cel przyświecał eksperymentom, które wiązały się z zapewnieniem względnego komfortu życia zwierzętom, które straciły kończyny czy to w wyniku wypadków losowych, czy też ze względu na konieczność ich amputacji. W tych ostatnich przypadkach cyborgizacja miała cel naprawczy, a działania badaczy były ukierunkowane na przywrócenie im wcześniejszej sprawności. Miłowym krokiem naprzód w dziedzinie medycyny rekonstrukcyjnej było odtworzenie kotu utraconych przez niego tylnych łap. Na metalowych protezach jego łap została osadzona substancja używana do stymulacji wzrostu kości i skóry. Już po czterech miesiącach kot ten był w stanie rozłożyć równomiernie ciężar swojego ciała na czterech łapach, a nawet biegać. Podobne operacje, w których do organizmu zwierzęcia zostały wszczepione metalowe śruby i wkręty, zostały przeprowadzane także na psie i na gęsi (Greguric, 2022, s. 73).

Od wielu już lat podobne zabiegi wykonuje się również na ludziach. Do niedawna badania nad integracją człowieka z technologią koncentrowały

się głównie na rozwiązaniach medycznych, których celem było „naprawienie” jego organizmu, poprawa komfortu życia człowieka lub w skrajnych przypadkach podtrzymanie go przy życiu. Taki sposób modyfikacji organizmu żywego doskonale wpisuje się w rozszerzony opis cyborga Kline’a i Clynesa, według którego

cyborg jest zasadniczo systemem człowiek-maszyna, w którym mechanizmy kontrolne części ludzkiej są modyfikowane zewnętrznie przez leki lub urządzenia regulacyjne, dzięki czemu istota może żyć w środowisku innym niż normalne (Clynes i Kline, 1960, s. 27).

Technologia rozwija się dynamicznie, powstają coraz to nowe rozwiązania, w związku z czym pojęcie cyborga w oczywisty sposób musi ewoluować, dostosowując się do nowych realiów, podobnie jak wiele innych pojęć, których opis opiera się na zdobyczach nowoczesnych technologii i osiągnięciach współczesnej nauki. Wydaje się więc, że najbardziej funkcjonalnym opisem cyborga jest ten przedstawiony przez Rafała Ilnickiego w jego znanej książce pt. *Bóg Cyborgów. Technika i transcendencja*. Pisze on, że cyborgiem można nazwać człowieka, który funkcjonuje w technicyzowanej kulturze, produkującej wciąż nowe hybrydy techniki i transcendencji (Ilnicki, 2011, s. 11).

### Cyborg – czyli kto?

Żyjemy w czasach, gdy powodzenie w życiu w dużej mierze zależy od fizycznej kondycji człowieka. I chociaż często można się spotkać z opinią, że kult młodości i urody to trend, który rozwinął się w ostatnich latach, to jednak prawdą jest, że już od zarania dziejów człowiek zawsze dążył do doskonałości, cenił piękno i atrakcyjność. Nigdy też nie zarzucał marzeń o długowieczności – o czasach, w których złamana zostanie bariera śmierci i otworzy się brama nieśmiertelności.

Na przestrzeni wieków zrodziło się wiele trendów i ruchów, mniej bądź bardziej radykalnych, których postulatem było zaangażowanie nauki i techniki do osiągnięcia celu, którym jest poprawa ludzkiej kondycji i zdrowia. Marzenie o fizycznej doskonałości i nieśmiertelności jest tak stare, jak sama ludzkość. Postępy współczesnej technologii niosą ze sobą nadzieję tym, którzy utracili zdrowie bądź nigdy nie posiadali pełnej sprawności fizycznej. Wszczepiony implant ślimakowy przywrócił słuch cierpiącemu od urodzenia na poważne upośledzenie słuchu Michaelowi Chorostowi (Chorost, 2005). Dennis Aabo Sørensen podczas odpalania fajerwerków stracił rękę, jednak bioniczny palec zamontowany w protezie

kończyny dał mu zdolność nie tylko poruszania sztuczną kończyną, ale także odczuwania faktury i temperatury obiektów (Gugielmelli, 2014, s. 88–89). Z bionicznymi protezami, podsiadkówkowymi chipami, implantami ślimakowymi ludzie odzyskują sprawność, wzrok i słuch. Egzoszkielety pionizują pacjentów wcześniej poruszających się na wózkach. Sztuczne zastawki, rozruszniki serca czy pompy insulinowe przywracają ludziom komfort życia, a często wręcz utrzymują ich przy nim.

Innym celem przyświecającym człowiekowi w budowaniu ludzko-technicznej hybrydy jest wzmocnienie starych lub osiągnięcie nowych zdolności i ponadludzkich możliwości. Ten typ cyborga dobrze znany jest z literatury i filmów science fiction. Terminator, Robocop czy Matrix to zaczerpnięte z popkultury przykłady tych najbardziej popularnych postaci. Podobnym, choć nie tak spektakularnym modyfikacjom poddają się także ludzie w realnym życiu. Są wśród nich również badacze i naukowcy. Pierwszym na świecie cyborgiem został okrzyknięty brytyjski cybernetyk Kevin Warwick, profesor uniwersytecki i futurysta, wierzący, że rozwój nauki osiągnął już poziom, w którym mózg ludzki jest w stanie funkcjonować bez ciała. W 1998 r. Warwick wszczepił sobie w przedramię mikrochip, którym połączył swój system nerwowy z zewnętrznymi urządzeniami. Za jego pomocą mógł on sterować oświetleniem, otwierać i zamykać drzwi, regulować temperaturę otoczenia. W kolejnych eksperymentach Warwick zintegrował swój układ nerwowy z układem nerwowym żony (Warwick, 2021, s. 50–57).

Z uzupełnianiem człowieka o elementy technologiczne wiąże się jednak wiele problemów etycznych i prawnych. Zmodyfikowany organizm ludzki otrzymuje bowiem nie tylko szansę powrotu do komfortowego życia, ale często zyskuje on dzięki temu również nienaturalne lub nadnaturalne zdolności. Problematykę tę ilustruje przykład Oscara Pistoriusa. Ten urodzony w 1986 r. w Republice Południowej Afryki biegacz w wyniku wad wrodzonych we wczesnym dzieciństwie został poddany amputacji obydwu nóg poniżej kolan. Nie przeszkodziło mu to jednak w aktywnym uprawianiu sportu. Jako uczestnik igrzysk paraolimpijskich zdobył wiele medali, a w 2007 r. na meczu IAAF, biegnąc na protezach z włókna węglowego, wystąpił jako pierwszy niepełnosprawny biegacz razem ze sprawnymi zawodnikami.

Zachęcony sukcesami Pistorius rozpoczął starania o możliwość wystartowania na igrzyskach olimpijskich w Pekinie w 2008 r. wraz z pełnosprawnymi sportowcami. Wstępnie przeprowadzone badania biomechaniczne wykazały jednak, że protezy kończyn dają mu nad konkurentami znaczną przewagę. Bez zagłębiania się w dalsze losy biegacza, warto zadać sobie pytanie ujęte w tytule artykułu opublikowanego w 2007 r. w „New York Timesie” (Longman, 2007), czy Pistorius jest niepełnosprawny, czy

też zbyt sprawny. Przypadek ten budzi wiele zastrzeżeń zarówno etycznych, jak i prawnych, poddaje pod namysł kondycję współczesnego człowieka i granice możliwości ludzkiego ciała, a także podważa zasadność istnienia kategorii pełno- i niepełnosprawności (Camporesi, 2008, s. 639).

Jeszcze więcej pytań o naturę człowieka-cyborga rodzi się w przypadku Neila Harbissona, który obciążony wadą genetyczną od urodzenia nie rozpoznawał kolorów. Tak było aż do 2004 r., kiedy to naukowcy zamontowali na jego głowie urządzenie onazwane eyeborgiem, wychwytyjące wytwarzane przez kolory wibracje. Te z kolei umieszczone w jego mózgu implant zamieniają na dźwięki, różne w zależności od koloru obiektu. Tym samym Harbisson został pierwszym w historii człowiekiem, który nie widzi, ale słyszy kolory (Pearlman, 2015, s. 84–90). W jednym ze swoich wystąpień Harbisson opowiadał o problemach z uznaniem złożonego przez niego zdjęcia do paszportu. Pierwotnie zostało ono odrzucone ze względu na widoczną na zdjęciu umieszczoną na jego głowie kamerę na wysięgniku. Dopiero opinia lekarzy, w której podkreślone zostało, że eyeborg stanowi integralną część ciała Harbissona, przyczyniła się do umieszczenia zdjęcia w jego dokumencie. Przypadek ten unaocznia, jak ważne są regulacje prawne związane z funkcjonowaniem cyborgów w społeczeństwie<sup>1</sup>.

## Zakończenie

Wraz z postępem technologicznym w dziedzinie medycyny, inżynierii biomedycznej i robotyki coraz więcej osób korzysta z różnego rodzaju implantów i protez, tym samym wpisując się w definicję cyborga. Człowiek-cyborg staje się więc w XXI w. częścią realnej rzeczywistości. Wynika to nie tylko z przesłanek medycznych, ale również społecznych. Jeśli rozwiązania medyczne dają możliwość poprawy stanu zdrowia pracownika, która pozwoli na jego dalszą efektywną pracę, to powinien się on poddać terapii, która temu służy. Problemem społecznym jest starzenie się społeczeństwa, dlatego technologiczne wspomaganie organizmów ludzkich jest jedną z szans na utrzymanie ich w jak najlepszej kondycji przez szereg lat.

Współczesny człowiek poddaje swoje ciało modyfikacjom, które jeszcze parę dekad temu podejmowane były jedynie w literaturze i filmach science fiction. Sprawność, którą uzyskuje w wyniku zespolenia swojego biologicznego ciała z maszyną, wzmacnia jego zmysły. Technologia

---

1 O swoich doświadczeniach Neil Harbisson opowiada w 2012 r. w programie Ted Talk [https://www.ted.com/talks/neil\\_harbisson\\_i\\_listen\\_to\\_color](https://www.ted.com/talks/neil_harbisson_i_listen_to_color).

zwalcza choroby, które jeszcze niedawno oznaczały wyrok śmierci dla osób na nie zapadających. Niewidomi mogą widzieć, głusi mogą słyszeć, sparaliżowani chodzić. Liczba osób, którym medycyna cybernetyczna niesie pomoc, wciąż jednak jest ograniczona przez czynniki takie jak koszty i ryzyko operacji.

Integracja z technologią niesie obietnicę dłuższego życia i wzmocnienia zmysłów oraz funkcji poznawczych. Futurystyczna wizja człowieka przyszłości widzi go jako jeszcze mocniej połączonego z maszynami, które staną się bardziej podobne do ludzi (Hughes, 2004, s. XII). Futurystyczne wizje często jednak nie mają nic wspólnego z rzeczywistością, która okazuje się zupełnie inna. W 1989 r. Robert Zemeckis wyreżyserował film pt. *Powrót do przyszłości II*. Przedstawiony w filmie świat w roku 2015 naszpikowany jest zaawansowanymi technologicznymi rozwiązaniami, jak np. holograficzne reklamy czy podniebne taksówki. Wizje te nie ziściły się pomimo upływu od tego czasu wielu lat. Podobnie ma się rzecz z wizjami Jamesa Hughesa, które przedstawił w swojej książce z 2004 r. Zakładał on, że: „w 2030 roku ludzie w uprzemysłowionym świecie będą żyć w morzu tanich, wszechobecnych komputerów wychodzących z ich ciał i łączących je w sieć ze sobą i światem” (Hughes, 2004, s. 5). Jeśli ta wizja się spełni, to warto się zastanowić, na czyj obraz i podobieństwo stwarzani będą ci ludzie-maszyny.

#### BIBLIOGRAFIA

- Arendt, H. (1958). *The Human Condition*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Camporesi, S. (2008). Oscar Pistorius, Enhancement and Post-humans. *Journal of Medical Ethics*, nr 34(9), 639.
- Chorost, M. (2005). *Rebuild. How Becoming Part Computer Made Me More Human*. Nowy York: Houghton Mifflin.
- Clynes, M.E. i Kline, N.S. (1960). Cyborgs and Space. *Astronautics*, nr 9, 27–31.
- Downey, G.L. i Dumit, J. (1997). Locating and Intervening. An Introduction. W: G.L. Downey i J. Dumit (red.), *Cyborgs & Citadels. Anthropological Interventions in Emerging Sciences and Technologies*. Santa Fe: School of American Research Press, 5–29.
- Greguric, I. (2022). *Philosophical Issues of Human Cyborgization and the Necessity of Prolegomena on Cyborg Ethics*. Zagreb: IGI Global.
- Guglielmelli, E. (2014). Bionic hand is best hope to restore sense of touch. *IEEE Robotics & Automation Magazine*, 88–89.
- Hughes, J. (2004). *Citizen Cyborg. Why Democratic Societies Must Respond to the Redesigned Human of the Future*. Cambridge: Westview Press.

- Ilnicki, R. (2011). *Bóg cyborgów. Technika i transcendencja*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM.
- Khanna, A. i Khanna, P. (2011). Technology Will Take on a Life of Its Own Welcome to the Hybrid Age. *Foreign Policy*, nr 188, 67–70, 72–73.
- Kline, R. (2009). Where are the Cyborgs in Cybernetics? *Social Studies of Science*, nr 39(3), 331–362.
- Kline, R. (2015). *The Cybernetics Moment. Or Why We Call Our Age the Information Age*. Baltimore: Johns Hopkins University Press.
- Longman, J. (2007). An amputee sprinter: is he disabled or too-abled? *The New York Times*, 15.05.2007.
- Pearlman, E. (2015). I, Cyborg. *A Journal of Performance and Art*, nr 37(2), 84–90.
- Warwick, K. (2021). Experiments with Cyborg Technology. W: Ch.H. Gray, H.J. Figueroa-Sarriera, i S. Mentor (red.), *Modified. Living as a Cyborg*. New York: Routledge, 50–57.
- Wiener, N. (1948). Cybernetics. *Scientific American*, nr 179, 14–19.

**Danuta Smołucha** – doktor kulturoznawstwa, zatrudniona w Instytucie Kulturoznawstwa i Dziennikarstwa na Wydziale Filozoficznym w Akademii Ignatianum w Krakowie. Autorka artykułów na temat roli nowych technologii we współczesnej kulturze. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół współzależności mediów cyfrowych z kulturą i religią. Interesuje się również zagadnieniami związanymi z humanistyką cyfrową, w szczególności metodami analizy i wizualizacji danych w naukach humanistycznych. Tym zagadnieniom została poświęcona jej ostatnia książka pt. *Humanistyka cyfrowa w badaniach kulturowych. Analiza zjawiska na wybranych przykładach*.





**Konrad Chmielecki**<http://orcid.org/0000-0002-7258-1620>

an independent researcher

konrad.chmielecki@asp.lodz.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.16

## The Visual Culture of the Selfie from the Perspective of ‘Visual Identity’: The Issues of the Selfie within Contemporary Art

### ABSTRACT

The essay attempts to outline the issues of the visual culture of the selfie from the perspective of “visual identity” that has referred to contemporary art. In this paper, I analyze examples of the following artworks: *The Reincarnation of Saint ORLAN* by the French artist ORLAN, the Bodies© INCorporated website, designed by Victoria Vesna, *The Little Revenge from the Periphery* by José Bedia Valdés, *The Chief: He Who Sold Africa to the Colonists* and *Autoportraits* by Samuel Fosso. In addition, this paper is focused on an analysis of the “biopower” concept which refers to Michel Foucault’s “docile bodies.” This concept is based on the neoliberal power process over the production of living beings and exercising control over them is an updating of the development of political, democratic, and economic institutions, as well as information and biocybernetic technologies. The “docile bodies” concept strengthens the conviction of the bodies must become the object of biopower interventions for the “perfect body” concept to act upon the strictly defined appearance of the body consistent with the standards and norms of “beauty” adopted by visual culture. In this situation, the selfie and photographic images produce homogeneous images, which function as “ideological texts” making our “visual identity” and self-image. This concept is given a lot of considerable space in this paper because the selfie can be regarded as an “personality identity” shaping the visual appearance of our bodies. In the essay’s conclusion, I claim that the visual culture of the selfie seems to be an aesthetic phenomenon shaped by a visual medium such as digital photography. However, photography does not is the key medium of the selfie. My analyses were aimed at showing that this role plays an “image,” no matter how it can be understood.

**KEYWORDS:** visual culture, contemporary art, the selfie, ORLAN, visual identity, the biopower concept, the docile bodies, an image

**Suggested citation:** Chmielecki, K. (2023). The Visual Culture of the Selfie from the Perspective of ‘Visual Identity’: The Issues of the Selfie within Contemporary Art. © ⓘ *Perspectives on Culture*, 3(42), pp. 201–225. DOI: 10.35765/pk.2023.4203.16

Submitted: 03.10.2022

Accepted: 30.08.2023

## STRESZCZENIE

Kultura wizualna selfie z perspektywy „tożsamości wizualnej”: problematyka selfie w sztuce współczesnej

Esej jest próbą nakreślenia problematyki kultury wizualnej selfie z perspektywy „tożsamości wizualnej”, która odnosi się do sztuki współczesnej. W niniejszym artykule analizuję przykłady następujących dzieł sztuki: *The Reincarnation of Saint ORLAN* francuskiej artystki ORLAN, strona internetowa Bodies© INCorporated, zaprojektowana przez Victorię Vesna, *The Little Revenge from the Periphery* José Bedia Valdésa, *The Chief: He Who Sold Africa to the Colonists* i *Autoportraits* Samuela Fosso. Ponadto niniejszy artykuł koncentruje się na analizie koncepcji „biowładzy”, która odnosi się do „podatnych ciał” Michela Foucaulta. Koncepcja ta opiera się na neoliberalnym procesie władzy nad produkcją istot żywych i sprawowaniem nad nimi kontroli. Jest aktualizacją rozwoju instytucji politycznych, demokratycznych i ekonomicznych, a także technologii informacyjnych i bio-cybernetycznych. Koncepcja „podatnych ciał” wzmacnia przekonanie, że ciała muszą się stać przedmiotem interwencji biowładzy, aby koncepcja „ciała idealnego” oddziaływała na ściśle określony wygląd ciała zgodny z przyjętymi przez kulturę wizualną standardami i normami „piękna”. W tej sytuacji media i obrazy fotograficzne wytwarzają jednorodne obrazy, które funkcjonują jako „teksty ideologiczne” tworzące naszą „tożsamość wizualną” i obraz siebie. Koncepcji tej poświęcono w tym artykule bardzo dużo miejsca, ponieważ selfie można traktować jako „tożsamość osobistą”, kształtującą wizualny wygląd naszych ciał. W podsumowaniu eseju twierdzą, że kultura wizualna selfie wydaje się zjawiskiem estetycznym ukształtowanym przez medium wizualne, jakim jest fotografia cyfrowa. Fotografia nie jest jednak kluczowym medium selfie. Moje analizy miały na celu pokazanie, że funkcję tę pełni „obraz”, bez względu na to, jak może być rozumiany.

**SŁOWA KLUCZE:** kultura wizualna, sztuka współczesna, selfie, ORLAN, tożsamość wizualna, koncepcja biowładzy, podatne ciała, obraz

## Introduction

In this paper, the issues of the selfie will be considered in the example of contemporary artworks embedded in the context of visual identity which occurs in the visual culture area. In my opinion, the visual culture of the selfie is assisted by computer vision technology based on the vision machine in the digital image processing (DIP). Joanne Finkelstein, in *The Art of Self Invention: Image and Identity in Popular Visual Culture*, writes about how visual media work in the shaping of the identity process.

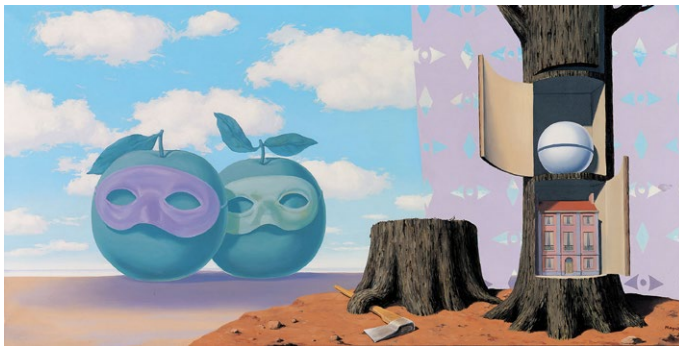
She refers to the concept of self-identity, in the historical process which has a cosmopolitan aspect. As the author also claims:

Indeed, the term has no simple and reliable definition, but it does have the important function of bringing focus to how we conduct ourselves in the public domain and how we pursue pleasures and cultivate tastes (Finkelstein, 2007, p. 112).

In order to explain how the self-identity concept can be regarded, Finkelstein recalls the surrealist image by Renè Magritte entitled, *The Enchanted Domain* (1953) (Fig. 1), and she claims:

In this image, the pieces of fruit are identical (perhaps like us), even in their choice of the mask as a device for concealment. The (party – note K.C.) mask itself, small, covering only the eyes, is totally inadequate as a disguise yet it usefully alludes to the confident way we employ objects to express aspects of ourselves to others in the world (Finkelstein, 2007, p. 95).

Figure 1. Renè Magritte (1898–1967), *The Enchanted Domain*, French: *Le Domaine Enchanté* (1953), an oil painting reproduction, The Albertina Museum in Vienna: The Batliner Collection



Note: This image has been used in this paper with permission and thanks to the courtesy of the Albertina Museum in Vienna.

However, Finkelstein considers that these party masks are a summary of many questions that can be raised by explorations for an identity and meaning definition, and she suggests that “The question of what is accomplished with the wearing of the mask remains – what exactly is being concealed and what is being revealed?” (Finkelstein, 2007, p. 95). Magritte leaves these questions unanswered. Thinking about the idea of these masks, we have drawn ourselves in the various examples of the many

theoretical issues that are always accompanied by the visual identity concept in the understanding of feminist and queer theory, which was proposed by Amelia Jones and discussed in her book entitled *Seeing Differently: A History and Theory of Identification and the Visual Arts*. This issue is described in reference to an “identity politics” concept which offers a history and theory of “identity,” “post-identity,” and “identification” in visual arts from a viewpoint of different perspectives of “seeing and reconceiving difference” within the contemporary visual culture (see Jones, 2012, pp. 218–243).

### Selfies in ORLAN’s performances, self-portraits of the artist on the ORLAN Official Website

The role of an image component in creating and shaping visual identity can be discussed on the example of *The Reincarnation of Saint ORLAN* (Fig. 2) the project by the French artist ORLAN (born in 1947), who has been transforming her face through a series of plastic surgery. This project is the source of selfies because ORLAN creates her self-portraits in that way. However, the issue of the selfie in referring to ORLAN’s art is rarely considered. In her performances, ORLAN makes attempts that do not involve striving for an “ideal” of beauty of a woman’s face, sanctioned by the patriarchal system but are inextricably associated with the issue of visual identity and the post-biological perspective of gender. On the one hand, it may seem that ORLAN wants to create a new identity, based on iconic representations, which in Western European culture refer to the most famous instances of a “beautiful” body, pictured in classical art. On the other hand, at the same time, ORLAN’s project corresponds to the behaviors that can be observed in popular culture. What is questionable, therefore, are the countless plastic surgeries undertaken for the body giving it a strictly defined appearance, mainly by extension, of the “perfect body” concept in line with the standards and norms of a “beautiful” body adopted by visual culture. These tendencies are associated with the issue of the “biopower” concept,<sup>1</sup> regarded as a set of mechanisms leading up to

1 The “bio-power” concept was coined by the French philosopher Michel Foucault who referred to it as the practice of the modern nation-states within regulating a life of human beings that are subjected to power mechanisms. According to Foucault biopower relies on the premise that modern Western societies assimilated the fundamental biological fact that human beings are a species. See different models of this concept in his works in chronological order: “Hence there was an explosion of numerous and diverse techniques for achieving the subjugation of bodies and the control of populations, making the beginning of an era of ‘bio-power’” (Foucault, 1990,

the inclusion of human biological features into the area of power strategy which assumes the management of a human population through regulating and controlling human life processes (Foucault, 2009, p. 1).

Figure 2. ORLAN, *The Reincarnation of Saint ORLAN*, (1990–1995) performances, Centre Georges Pompidou, Paris



Note: These photographs has been used in this paper with the permission of the artist and thanks to her courtesy.

However, ORLAN's project relativizes the adopted standards and norms of beauty because her face was not created in any semblance to circulating images in visual media. As previously stated, ORLAN has attempted to create a new person, who will have arisen by series of plastic surgeries, and her face will be conceived as a computed composite merging the artist's face with a choice of facial features borrowed from figures exemplifying the examples of the canon of Western European classical art. After the project's completion, ORLAN's face will be comprised of the chin of Sandro Botticelli's *Venus*, the eyes of François Gérard's *Psyche*, the mouth of François Boucher's *Europa*, the nose of Diana the Huntress from the School of Fontainebleau, and the forehead of Leonardo da Vinci's *Mona Lisa* (Fig. 3) (Mirzoeff, 1999, pp. 117–118). In this sense, ORLAN's face may be recognized as a selfie because it includes artworks stylized as selfies that appeared in them. The Da Vinci Face platform uses artificial intelligence and complex algorithms to transform our selfies into artworks. Each of them is covered with layers that create a sfumato effect which is characteristic of the artworks of Leonardo. Sfumato is one of the canonical

---

p. 140) and "What does this new technology of power, this biopolitics, this biopower that is beginning to establish itself, involve?" (Foucault, 2003, p. 243).

painting modes in the Renaissance and is a painting technique used for softening the transition between colors, mimicking an area beyond what the human eye is focusing on, or the out-of-focus plane. Leonardo was the most prominent practitioner of sfumato, based on his research on optics and human vision, and his experimentation with the camera obscura. He introduced it and implemented it in his famous painting of the *Mona Lisa* which was repeatedly used by Art Selfie.

Figure 3. ORLAN's face is a composite of selected representations from Western European classical art: (Venus, Psyche, Europa, Diana the Huntress, and *Mona Lisa*)



Note: This image has been used in this paper with the permission of the artist and thanks to her courtesy.

As the only one, ORLAN has made plastic surgery a means of artistic expression. Each of the operations was documented photographically, and in 1993 she began the broadcast live performances that could be seen in art galleries and on online satellite television. ORLAN creates her “blasphemous” art and defines it as “carnal art,” which is a self-portrait in the classical sense, yet realized by the digital technology of its time, and she has made her body “a living sculpture.” In this sense, ORLAN’s self-portraits are prototypes of selfies. According to “Carnal Art Manifesto,” ORLAN’s artistic activity is against the conventions of youth and beauty carried by plastic surgery. She has said that her art is not body art, but “carnal art,” which lacks the suffering aspect of body art.

Ryszard W. Kluszczyński<sup>2</sup> argues that ORLAN’s project exceeds reality limitations, remaining within the boundaries of its metaphysical references. He also claims:

2 Ryszard W. Kluszczyński refers to “...the awareness of ‘corporality’ as an aspect of perception [which – note K.C.] began to develop, grounded in the knowledge of physiological conditions

Its space stretches from the real, biological body to the virtual one, from nature to technosphere, from commercialized patriarchal culture to cyber-feminism (Kluszczyński, 2005, p. 91).

The artist aims at virtualization of her body, creating a new project of visual identity and body in her artworks, reclaiming and transcending it in forms that do not exist in any other characters outside of it. Thus, ORLAN's visual identity changes under the influence of images, while her body's transformation is engineered with the participation of visual representations taken from Western European classical art. "ORLAN's project apparently an attempt at reclaiming one's own body, lost at birth – poses essentiality questions concerning the individual's attitude towards their 'own' corporality, as well as the philosophical and social contexts of the issue" (Kluszczyński, 2005, p. 91). ORLAN also creates relationships to "own" visual identity within different contexts and the produced meanings as the concept of a "body without organs."

However, at least two aspects of ORLAN's performances (Fig. 4) call for circumspection and deliberation in formulating any assessments because those ventures of the body of transformation through a series of plastic surgery procedures do not belong in the post-biological area but deal with the visual identity issues. However, the direct object of their actions is the physical or biological body. The first of them is the origin of form towards which ORLAN has turned in her artworks, tackling body transformations. This form is immanently associated with the issue of visual identity and looking for a new image both within the canons of aesthetics and the patriarchal system. In this case, we are dealing with technological mediation that is combined with an artistic concept and its concretization in the artworks. The second issue is much more important because of the post-biological character of ORLAN's project that presented the immanent conviction implying that the body is an entity subjected not only to natural, and biological processes, but can also be processed artificially in "virtualization as reclaiming and transcending the body" (see Kluszczyński, 2005, pp. 89–92). ORLAN's project undergoes diverse treatments shaping its properties and transcending its natural destiny on the way to its own vision of visual identity which will guide it to a "visual journey."

---

determining the process" (Kluszczyński, 2005, p. 85). This conclusion is based on the book entitled *Techniques of the Observer: On Vision and Modernity in the Nineteenth Century* in which Jonathan Crary, proclaims that the "subjection vision" concept, points that the human body is dependent on perception, in this sense that gives the observer an autonomy and productivity of vision and simultaneously allows him on forms of standardization in the control for a seeing subject (cf. Crary, 1992, pp. 67–96).

Figure 4. Drawing lines on the face. The 7th ORLAN's medical performance in a series of plastic surgery entitled Omnipresence, which available at the website URL address: <https://dublin.sciencegallery.com/perfection-exhibits/omnipresence>, November 21, 1993, New York, Cabrachrome (in the Diasec mount) in the dimensions 65 x 13-inches is available at the website URL address: <https://www.orlan.eu/works/photo-2/>



Note: This photograph has been used in this paper with the permission of the artist and thanks to her courtesy.

The various artworks referring to corporality, such as the gestures of artists full of violence toward their own bodies, undertaken previously by many artists (e.g., the self-destructive performances of the Viennese Actionists), have been realized only in relation to the physical and biological body. The value of such endeavors, as well as the meanings produced and provoked thereby, remain within the post-biological area. However, ORLAN's project exceeds those limitations (Kluszczyński, 2005, p. 91). ORLAN's artworks through the artist herself are understood, on the one hand, as a penetration of feminist thought (a perception of women in Art History, discussion of male-imposed standards of beauty and appearance), and on the other hand, as simultaneously touching on the issues of the body's sanctity and intransigence, addressing cultural taboos within visual culture, and using technological threats. For ORLAN, "virtualization as transcending the body" is taken by a specific dimension. Often it is emphasized by transformations of the body, including the ORLAN's facial anatomy, who also plays with her visual identity evoking its fluidity. ORLAN, combining elements of several faces in her own, gives up her own identity (personality), becoming a "computer hybrid" which symbolizes the repressiveness of ideas about the ideal of a female body. Readable in ORLAN's performances, the element of negating her own visual identity becomes apparently noticeable in her relationship with asceticism, on the very surface. Continuing the topic of visual identity issues in further inquiries, one could say that in the case of ORLAN, the term "visual



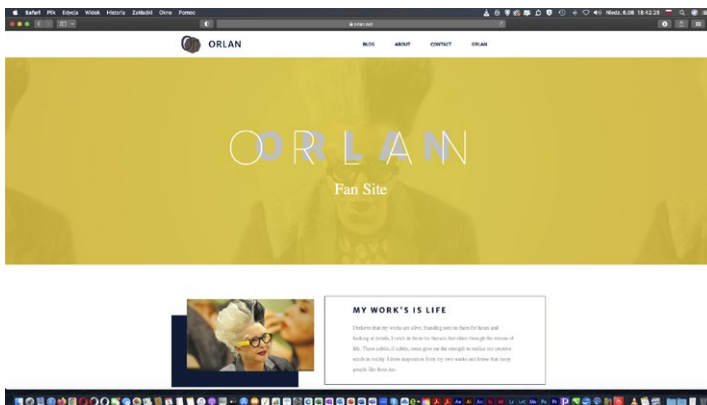
identity” refers to the person of the artist herself and his self-images and self-portraits may be treated in this case as selfies. Like the self-portraits of Cindy Sherman in her collected artwork entitled *Untitled Film Stills* (1977–1980), ORLAN uses her face as a malleable tool for shifting identities that find their place in her artworks. ORLAN has been the first artist who uses plastic surgery in another context – not to appear younger according to the patriarchal model of culture – but to disrupt social norms of visual identity.

Figure 5a. The ORLAN Official Website (French: *Site Officiel d'ORLAN*) which is available at the website URL address: <http://www.orlan.eu/>



Note: This photograph has been used in this paper with the permission of the artist and thanks to her courtesy.

Figure 5b. The ORLAN Official Website (French: *Site Officiel d'ORLAN*) which is available at the website URL address: <http://www.orlan.eu/>



Note: This photograph has been used in this paper with the permission of the artist and thanks to her courtesy.

Figure 6. Self-hybridization between women (act 2: ORLAN, *Weeping Women Are Angry* No. 9, 2019) is presented on the Musée Picasso, Paris website, which is available at the website URL address: <https://www.museepicassoparis.fr/en/orlanweeping-women-are-angry> and <http://www.orlan.eu/works/photo-2/>, photographic print Epson P20 000 on the Hahnemühle William Turner 210 g. in the dimensions (40.15 × 59.05-inches). This artwork was exhibited in 2022 at the Picasso Museum in Paris, and in 2023 at the Rocio Santa Cruz Gallery in Barcelona. In this way, ORLAN takes over a series of paintings and drawings by Pablo Picasso entitled *Weeping Women* (1937)



Note: This photograph has been used in this paper with the permission of the artist and thanks to the courtesy of the Picasso Museum in Paris.

On the ORLAN Official Website<sup>3</sup> (Figs. 5a and 5b), we can see many self-portraits of the artist stylized as Pablo Picasso's paintings, e.g., *Weeping women are angry* (i.a., Fig. 6) which looks like Art Selfies. The French artist understands that watching the image of her face for the first time, during visiting her website, can be a repulsive view, like a feeling analogous to disgust that accompanies watching freaks of nature, causing embarrassment and a defensive reflex that is being pushed away. Meanwhile, it seems that ORLAN's artistic practices concerning her physical body and her artworks are a peculiar response to the challenges posed by corporeality in the contemporary visual culture. They are a kind of commentary on consumer attitudes promoted by mass culture, that is the cult of youth, the "beautiful" and "perfect body" as well as its superficial affirmation, especially regarding the ever-increasing more and more popularity of plastic surgery

3 See the ORLAN Official Website (French: *Site Officiel d'ORLAN*) which is available at the website URL address: <http://www.orlan.eu/>, accessed 30 April 2023. During the COVID-19 pandemic on the ORLAN Official Website appeared a message: "ORLAN's masks are coming" (French: *Les masques arrivent*). At the same time the website works on a different principle, and it has been rebuilt. The website is constantly changing its image and is being rebuilt and supplied with new ORLAN's self-portraits, which can be seen as prototypes of web selfies. Additionally, the ORLAN Official Website itself, currently, works under two other websites URL addresses: <http://www.orlan.net> and <http://www.orlan.eu> (Figs. 5a 5b).

and aesthetic medicine in the present social reality, which aims to achieve these effects. The self-portraits, stylized as paintings of Pablo Picasso, from the project entitled *Weeping Women Are Angry* by Woman with head(s) (2019–2020), encourage intentions coming from the implementation of the inscription that appeared on the ORLAN Official Website in the following content: “Discover my face. Do not be afraid to touch my face.”

### Selfies as Self-portraits and Self-identity in Samuel Fosso’s and José Bedia Valdés’s Artworks

Another particularly an interesting artwork I want refer to here is *The Chief: he who sold Africa to the colonists* (1997) (Fig. 7) by Samuel Fosso (born in 1962). This photography shows a dark-skinned person – the chief – dressed in a “hybrid costume” constituting a mixture of Western elements and those belonging to the African culture who holds a bouquet of sunflowers instead of a scepter (Mirzoeff, 2009, p. 214). The artist taps into the concept of “visual identity” because this artwork is at the same time a self-portrait and a representation of his personality (a self-identity). Fosso uses his physical body and identity to conceptualize the theme of “selling Africa” through the visual consumption of Africa. This hybrid “visual identity” is a strategy that is severed from cultural purity, directed at drawing patterns from Western European culture by comparing them with the values of native communities (see Loomba 2005, pp. 145–153).

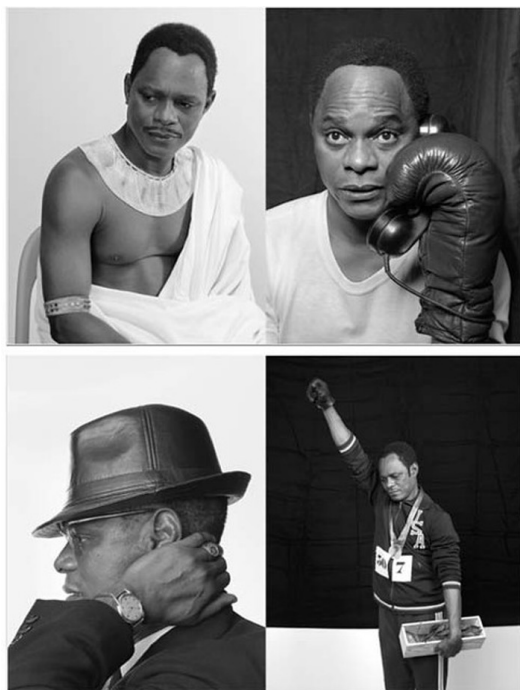
Figure 7. Samuel Fosso, *The Chief: he who sold Africa to the colonists* (1997), photography, the Jean-Marc Patras Gallery, Paris



Note: This photography has been used in this paper with permission of the artist and thanks to the courtesy of the Jean-Marc Patras Gallery.

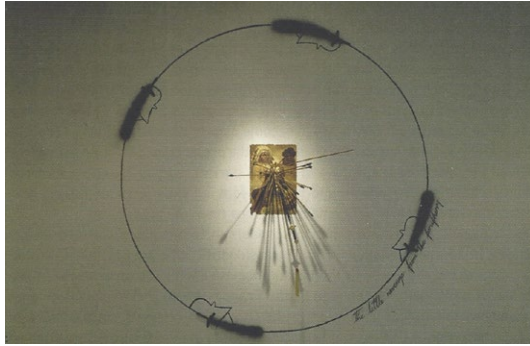
Fosso's photography has shown that everyone has their own visual identity. In contrast to varying costumes, which the artist has used, Fosso shows that identity is also determined by things beyond human's lack of control. His artwork has therefore also been characterized as disclosure of how humans can in fact create their own visual identity. Fosso made a series of *Autoportraits* (2008) (Fig. 8) that also involved shaping and creating processes of visual identity. In his self-portraits, the photographer plays with a pleasant form of narcissism, common in adolescence. Wolfgang Welsch assumes the assumption that we must deal with the construction of hybrid "transcultural identity networks" (in relation to the artworks of artists who use visual media). The transformations of social life are the source of many ethnic and cultural hybrids which constitute one of the levels of transculturality (see Welsch, 2002, pp. 85–94). The notion of transculturality appears in relation to works of visual artists.

Figure 8. Samuel Fosso, *Autoportraits*. © Copyright by "African Sprints" (2008), Jean-Marc Patras Gallery in Paris



Note: These photographs have been used in this paper with permission of the artist and thanks to the courtesy of the Jean-Marc Patras Gallery in Paris. Fosso's *Autoportraits* is available at the Samuel Fosso African sprints website on the website URL address: <https://samuelfosso.com/works/african-sprints-series/>

Figure 9. José Bedia Valdés, *The Little Revenge from the Periphery* (1993), mixed media: charcoal pencil, laser print, found objects, The George Adams Gallery, New York



Note: This image has been used in this paper with the permission of the artist and thanks to his courtesy.

Mirzoeff gives the example of the Cuban artist José Bedia Valdés (born in 1959), who worked in Cuba, Mexico, and the United States of America, thereby confirming his transcultural identity. Bedia claims that the transcultural process is also taking place in indigenous cultures. He speaks of himself as a person with roots in Western Europe, who aims to bring together and establish a transcultural dialogue with various cultures he has experienced. In the artwork *The Little Revenge from the Periphery* (1993) (Fig. 9), Bedia addresses the problems of racism. He recognizes the importance of air travel in constructing the global world. The faces of people placed in the symbolic circle represent the nineteenth-century classification of four races (black, yellow, red, and white), which shows an Indian, an Asian, an African, and a monkey orbiting around the white man. The eponymous “little revenge” comes from the fact that numerous arrows and a stone ax pierce the white figure placed in the center of the image: the tools that cause tension between the modern “city” and its antonym – “the primitive periphery.” His strategy for this artwork is based on creating a new cultural map in space and time, which does not circulate around the white man. In this sense, the transcultural identity is the experience of the periphery, which offers a new understanding of “culture” as something which is always subject to transformation. However, the inscriptions indicating the races in Bedia’s artwork are in English, just like the title of the artwork itself. In this way, the artist tries to emphasize the role and popularity of English in the transcultural world and outside of it (Mirzoeff, 1999, pp. 131–132). Ivo Mesquita, quoted by Mirzoeff, writing about Bedia’s artworks, recounts how transculture’s work “...resembles that of a traveler who, traversing different landscapes, describes routes, points out passages, establishes landmarks, fixes the boundaries of a specific territory”

(Mesquita, 1993, p. 19 as cited in Mirzoeff, 1999, p. 132). This description resembles colonial narratives from the nineteenth century, which represent colonized territories as “empty spaces” awaiting the arrival of Europeans – the colonizers, who only then would make them true “locations of culture.” A key question seems to be the role of visual culture in redefining constantly changing experience of transculturality devoid of any boundaries.

Ana Peraica in *Culture of the Selfie: Self-Representation in Contemporary Visual Culture*, writes about “the selfie as a visual paradox,”<sup>4</sup> and she builds her argumentation, claiming that

Self-portraits are the purest visual paradoxes that can be solved only adding a time dimension (originally missing in two-dimensional media) to interpret a displacement between subject or the author seeing himself as an object simultaneously as the viewer sees him. So, to understand this spatial paradox, I translate a simple Lefebvrian grammatical structure into a visual schema and throughout this book draw spaces, I imagine that I travel to, inside these pictures (Lefebvre, 1992 – note K.C.). Analyzing the visual grammar of these photographs, different relationships can be found among subjects, objects, and viewers in spaces defined for and by them (Peraica, 2017, p. 15).

This Peraica’s conclusion is an attempt to find historical connections and technical differences among self-portraits and selfies, and the ways they produce different discourses. This attempt of depicting the selfie by its origins in art and visual culture boils down to a discussion on a “visual paradox” that focuses on space in self-portraits, shared between the self-portraying person and the viewer, and the space merging the real space of the author and the viewer, which points towards Henri Lefebvre’s “spatial paradox” or “space paradox.”<sup>5</sup>

4 In this concept, Ana Peraica (2007) “will be analyzing as the place of the Echo in the paradigmatic myth about Narcissus, but also the photographer in production of visual imagery (...and – note K.C.) will continue with the division of spaces, defining the three spaces provided in the image in general, as viewer’s, object’s and subject’s as well as their common space; social space in photography in which viewer, object and subject communicate the message among themselves” (p. 15). This conclusion Peraica construes according to Lefebvre (1992).

5 In his book, *Production of the Space* Lefebvre analyses urban space in a “(Social) space (which – note K.C.) is not a thing among other things, nor a product among other products: rather subsumes things produced, and encompasses their interrelationships in their coexistence and simultaneity – their (relative) order and/or (relative) disorder” Lefebvre, 1992, p. 73). This paradox of social space can be understood as the “spatial paradox” which is both a toll for an experience and action, a means of production, control, and power (see Lefebvre, 1992, p. 68–168). Ana Peraica (2007) writes that her book, *Culture of the Selfie: Self-Representation in Contemporary Visual Culture* “...will be focused on space in self-portraits, shared between the person self-portraying and the viewer, and this space – merging the real space of the author and real space of the viewer, meeting in the image will be presumed as ontological, defining the self in relationship to the perceiving self, a viewer already imagined by the author, or author imagined by the viewer” (p. 15).

## Selfies as Visual and “Textual” Identity Under Copyright on the Bodies© INCorporated Website

The selfie can be referred to as the category of “visual identity” based on the representations on the Bodies© INCorporated (1993) website (Fig. 11),<sup>6</sup> designed by Victoria Vesna (born in 1959). Nicholas Mirzoeff considers visual representations from the perspective of the issues of visual identity shaping in Internet-mediated communication. However, on the Bodies© INCorporated website, visual identities are “textual” subject to copyright. On the website, the users can create visual representations of his or her own body, which become telepresent. As a user result of the user’s choices, the “body” acquires a certain psychological visual identity, sex, sexual orientation, and age (0–999 years) as well as an “image” which we can be seen in “The most dramatic space (which – note K.C.) is known as “Showplace!!!” (Fig. 10 – note K.C.) where the user’s ‘body’ is displayed for all to see” (Mirzoeff, 1999, pp. 113–114). In this section of the Bodies© INCorporated website (Fig. 11) the users can look and choose the way in how they wish their bodies will be stayed “live” or “dead.”

Figure 10. The “Showplace!!!” from the Bodies© INCorporated website which is available at the website URL address: [http://www.bodiesinc.ucla.edu/showplace\\_his.html](http://www.bodiesinc.ucla.edu/showplace_his.html)



Note: This image has been used in this paper with permission of the artist and thanks to her courtesy.

---

6 See the Bodies© INCorporated website (Fig. 11) that is available at the website URL address: <http://www.bodiesinc.ucla.edu>, accessed 30 April 2023. As the part of a collaborative project concerning the issues of the selfie from the perspective of “visual identity” shaping in Internet-mediated communication, Nicholas Mirzoeff and Victoria Vesna consider the visual representations on the Bodies© INCorporated website in the context of net art and the database aesthetics (see Mirzoeff, 1999, pp. 112–114, and also Vesna, 2007, pp. 3–38).

Choosing a sex for the body, we act according to the performative paradigm, which Judith Butler inscribes these beings into a fixed model of identity (See Butler, 1988, pp. 519–531, and also Loxley, 2007, pp. 117–120). If we give the bodies a particular sex and sexual orientation, it is not because they are essentially “male” or “female” but because we refer to the opposition of gender, a particular socio-cultural order, and the conventions of the social roles which we wish to bestow on the bodies. In *Bodies that Matter* Butler describes the first medical interpellation, “the initiatory performative, ‘It’s a girl!’ [which – note K.C.] anticipates the eventual arrival of the sanction, ‘I pronounce you man and wife’” (Butler, 2011, p. 232). The pronouncement does not relate to a fact but in a performative manner brings into existence a creature with a fixed sex identity. The “bodies” brought to “life” on the Bodies© INCorporated website (Fig. 11) acquire their identity on a similar principle. Moreover, their identity is, from the very beginning, subject to the power which the users have over their bodies. This power has its limits, however, for the bodies are given “life” cannot be deprived of it. Victoria Vesna describes how in the early version of the website it was not possible to take the “life” of a body away (Vesna, 2007, p. 14). After pressure from the website users who managed their bodies, such an option became available, although it is very difficult to implement.

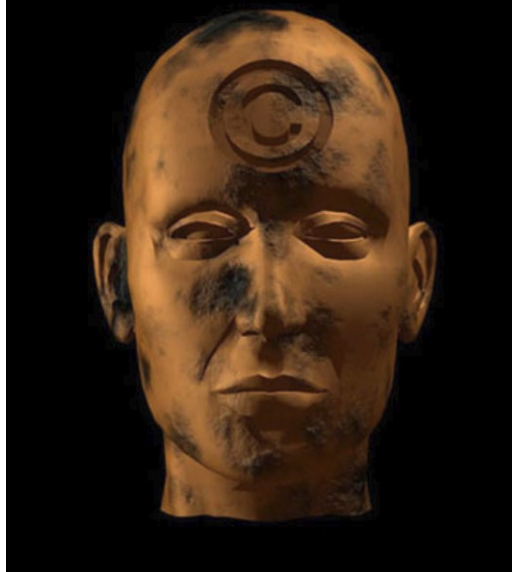
The example of the Bodies© INCorporated website (Fig. 11) points to the fact that Internet-mediated communication integrates aspects of visual identity with bodily representations. However, as Vesna claims,

The title Bodies© INCorporated is a play on words. “Bodies” is accompanied by a copyright symbol and “INCorporated” draws on the Latin root “corpus,” while alluding to a corporation – bodies are incorporated into the Internet and their information is copyrighted. The logo of the project is a bronze head with a copyright sign on its third eye (Fig. 11 – K.C.), signifying the inherent contradiction of efforts to control information flow with the New Age idealism of interconnectedness (Vesna, 2007, p. 12).

On the Bodies© INCorporated website the bodies are treated as “texts” under copyright. They can thus be “read” but they can also be “cited” and incorporated into other bodies. In “Performative Acts and Gender Constitution: An Essay in Phenomenology and Feminist Theory” Judith Butler (1988, pp. 519–531) refers to Maurice Merleau-Ponty’s concept of embodiment derived from his book entitled *The Phenomenology of Perception* which has of special importance also for the philosophical moment within Visual Studies. Butler constructs an identity concept on its bodily basis, referring to the one part of entitled “The Body” and quoting the statement that “Man is a historical idea, and not a natural species” (Merleau-Ponty, 2012, p. 174).



Figure 11. The Bodies© INCorporated website with the Head Logo which is available at the website URL address: <http://www.bodiesinc.ucla.edu>



Note: This image has been used in this paper with the permission of the artist and thanks to her courtesy.

The visual identity of the bodies on the Bodies© INCorporated website as “Wood Women” (Fig. 12) is thus shaped by “performative acts.” In this sense, the process of embodying identity, as mentioned by Butler, resembles “a script (which – note K.C.) may be enacted in various ways, and and interpretation” (Butler, 1988, p. 526). The performative identity is also constructed in the context of linguistic theories by John L. Austin (1975), and the concept of iterability by Jacques Derrida (1985, pp. 307–330). Similarly, the bodies on the Bodies© INCorporated website (Fig. 11) and their identities are shaped textually, which is seen in the textual descriptions which tell us what they are called, how old they are, or what their sex and sexual orientation are. Perhaps this situation results from the fact that the bodies exist on an Internet-based hypertext system, which is a text structure, however, these performative texts are simultaneously giving access to “visual identity” based on pictures.

Figure 12. The “corpuses” (as the “Wood Women”) coming from the Bodies© INCorporated website are available at the website URL address: <https://edicionesholobionte.com/cuerpos-s-a-por-victoria-vesna/>



Note: This photograph has been used in this paper with the permission of the artist and thanks to her courtesy.

In this sense, the Internet can be understood as a visual medium.<sup>7</sup> Mirzoeff believes that the future of the Internet consists in creating new forms of visuality that are based on textual forms of communication, but exhibit a tendency to picture them in iconic representations. The share of flash animations present on some websites can be mentioned as a determinant of the development of the type of this tendency. According to Mirzoeff, the main driving force behind the evolution of the Internet as a visual medium was the popularity of commercial erotic and pornographic websites which in statistical surveys turned out to be the most frequently visited web domains (Mirzoeff. 1999, p. 108).

### The “Surveillance Gaze” of Biopower in the Shaping Process of Foucault’s Concept of the “Docile Bodies” within the Appearance of our Body as the “Perfect Body”

In *Practices of Looking: An Introduction to Visual Culture* Marita Sturken and Lisa Cartwright enunciated the concept in which currently, the search for the sanctioned “surveillance gaze” by biopower takes place using visual

7 The evolution of the Internet as a visual medium determined the increasing presence of digital photographs, video clips, flash animations, and webcam broadcasting transmissions (from private to public space).

media and photographic images (see Sturken & Cartwright, 2017, pp. 109–113). From this viewpoint, researchers quote *Discipline and Punish: The Birth of the Prison* where Michel Foucault presented exercising power and control methods as “the basis of a political technology of the body” which is a fundamental thesis of this work presented “in what way [*assujettissement*, that is – K.C.] a specific mode of subjection was able to give birth to man [*sujet* – K.C.) as an object of knowledge for a discourse with a ‘scientific’ status” (Foucault, 1995, p. 24). In this context, Sturken and Cartwright refer to the “docile bodies” concept<sup>8</sup> introduced by Foucault who wrote that

The human body was entering a machinery of power that explores it, breaks it down and rearranges it. A ‘political anatomy’, which was also a ‘mechanics of power,’ was being born; it defined how one may have a hold over others’ bodies, not only so that they may do what one wishes, but so that they may operate as one wishes, with the techniques, the speed, and the efficiency that one determines. Thus discipline produces subjected and practiced bodies, ‘docile’ bodies (Foucault, 1995, p. 138).

Sturken and Cartwright think that the disciplinary procedures make the “surveillance gaze” of biopower (see Sturken, Cartwright, 2017, pp. 109–113) and it refers to Foucault’s concept of the “docile bodies” in which the bodies are operating in disciplinary institutions such as prisons, hospitals, factories, military regiments, and schools. In order to construct the “docile bodies,” disciplinary institutions must be able constantly to observe the bodies under control methods and ensure the internalization of disciplinary individuality in these bodies. It means that a discipline must take place without undue force by putting the bodies under control into proper form through careful observation methods (see Foucault, 1995, pp. 135–169). This requires a specific form of institution an example of which is Jeremy Bentham’s panopticon as an institution always watching the convicted. Cartwright and Sturken claim that

Photographic images have been instrumental in the modern state’s production of what Foucault calls ‘docile bodies’ – citizens who uphold a society’s ideologies and laws by participating in an economy of discipline, internalizing conformity and improving themselves as a way to maintain the state (Sturken & Cartwright, 2017, p. 112).

---

8 The “docile bodies” concept strengthens the conviction that “the body had become the object of such imperious and pressing investments; in every society, the body was in the grip of very strict powers, which imposed on it constraints, prohibitions or obligations” (Foucault, 1995, p. 136). Foucault argues that discipline must be positioned in the order of the “docile bodies”, for the logic of power to act upon them (see Foucault, 1995, pp. 135–166.)

In this viewpoint, visual media and photographic images have commonly been used by the popular visual culture which results in the popularization of a visual understanding of the surrounding reality and sensory information that reveals itself as the conceptualization of abstract concepts (Mitchell, 1992, pp. 59–60). These images produce homogeneous images which function as “ideological texts” making our visual identity and self-image (see Jones, 2006). This means that aesthetic norms and standards of “beauty” that these images establish, such as the desired look and a thin body type, are the part of a “normalizing gaze” that the spectators turn on themselves (Sturken & Cartwright, 2009, p. 111).

Sturken and Cartwright argue that citizens participate in the ideologies of society through the mechanisms of biopower, biopolitics, and disciplinary procedures in which

the body had become the object of such imperious and pressing investments; in every society, the body was in the grip of very strict powers, which imposed on its constraints, prohibitions, or obligations....These methods, which made possible the meticulous control of the operations of the body, which assured the constant subjection of its forces and imposed upon them a relation of docility-utility, might be called ‘disciplines’ (Foucault, 1995, pp. 136–137).

For this reason, we are subjected to mechanisms of biopower that can lead to exclusion. If we want to avoid this, we can cooperate and try adapting to the ideologies of society by adopting a conformist attitude. The indicated mechanism includes social media that become an “identity media” because they create an appearance in our body through biopower. This process is particularly evident “in the vast array of media and advertising images that produce homogeneous images for us of the perfect look, the perfect body, and the perfect pose” (Sturken & Cartwright, 2009, pp. 110–111).

Within the biopower mechanisms, Foucault mentions control over the proportion of births and deaths (Foucault, 2003, p. 243). The “biopower” concept operated in the basic process of neoliberal power over the production of living beings and exercising control over there, which is an updating of the development of political, democratic, and economic institutions, as well as information and biocybernetic technologies. It enables the management of reproduction, sexuality, and genetic manipulation. In the age of biocybernetic reproduction, as Mitchell claims,

The body becomes the site of increasingly drastic intervention at the same time that populations are reduced to databases. But the most dramatic and symbolic innovation of this sort has been, ... the invention of (an image – note K.C.) cloning, which combines the revolution in information science with

the one in biotechnology to inaugurate an age of 'biocybernetic reproduction,' one that promises to literalize and technologically realize many of the pre-monitional fantasies of biopower and biopolitics (Mitchell, 2011, p. 71).

This concept is given a lot of considerable space in my paper because the selfie can be regarded as the "personal identity"<sup>9</sup> whereas social media is "identity media"<sup>10</sup> because it shapes the appearance of our body to improve the figure and create our visual identity.

## Conclusions

Peraica (2017), in *Culture of the Selfie*, writes that "The culture of selfies is visual, rather than literary, and therefore primarily ahistorical, non-narrative and non-critical" (p. 57). In this sense, the concept of "the visual culture of the selfie" seems to be an obvious aesthetic phenomenon shaped by a visual medium such as digital photography. However, photography does not seem to be the key medium of the selfie. My analyses were aimed at showing that it is an "image," understood very broadly in the visual context as the painting, mixed-media, photography, performance, or website. Therefore, in this paper, the most important word is the noun "image," no matter what medium is associated with it. From this viewpoint, I reflected on the selfie from the perspective of "visual identity" which functions in biopictures not resembling representations or simulations but rather replicas – "living copies" that are an effect of image cloning, created with the help of information sciences and biocybernetics.

According to Mitchell image cloning on the level of image creation, this innovation can be compared to the invention of "biodigital pictures", which are an agency of biopictures for the categories of biopower and biopolitics. Mitchell does believe that

---

9 In order to describe this term Ana Peraica writes that "According to theories of identity, time inevitably changes a personal identity, so self-portraying that captures these changes on the physical level also re-constructs a personal identity, narrating changes, thus building a 'narrative self,' a self that is told through time, but on which narration can follow up even the disappearance of the self (and at that place, precisely, photography stands for; a memento)" (like the concept employed by Greenblatt, 1980, as cited in Paraica, 2017, p. 59).

10 This term focuses on analyzing private collections of photos from Facebook in which can be showed the social impact of visual identity in visual communication (cf. Uimonen, 2013, pp. 122–135). As Paula Uimonen claims: "This article explores visual identity in Facebook, focusing on the use of profile photographs in the performance of digitally mediated selfhood" (Uimonen, 2013, p. 122). This visual identity in Facebook indicates a visual turn in digital and social media (cf. Mirzoeff, 2009, pp. 89–93, as cited in Uimonen, 2013, p. 122).

However, Mitchell understands biopictures as “living things” and “performing images” in which “The particular form of life is not (...) analogous to an acting individual agent or subject” (Fenske, 2007, p. 23) and he believes that The foundational trope of the biopicture has obvious resonances with what Michel Foucault called “biopower” and “biopolitics,” the transformation in politics that he associates with the governmental control of bodies and populations. When modern nation-states move toward a concern with enhancing and controlling the “life” of their populations (as distinct from the traditional negative power of the sovereign over the instruments of death), we have entered, argues Foucault, into the age of biopolitics (see Foucault, 2008, pp. 227–229 as cited in Mitchell, 2011, pp. 70–71).

Contemporary mechanisms of biopower and biopolitics have taken the following forms in which

...population constitutes the combination and aggregation of individualized patterns of existence to a new political form. It follows that “individual” and “mass” [which – note K.C.] are not extremes but rather two sides of a global political technology that simultaneously aims at the control of the human as individual body and at the human as species” (see Foucault, 2003, pp. 242–243 as cited in Lemke, 2011, pp. 37–38).

In this conclusion, Thomas Lemke examines how our understanding of humans as an individual body and species, the organizing of populations and the need of “government” individuals and collectives lead to practices of social exclusion, normalization, as well as discipline which are associated with Foucault’s “global political technology” combining two poles of governance that emerge in Western societies, the discipline of the body through imprisonment and bodily force, as well as the management of populations through discourses of health and social control. The discipline of individuals and the regulation of live populations are not extremes but rather two sides of the same phenomenon (Lemke, 2011).

#### REFERENCES

- Austin, J.L. (1975). *How to Do Things with Words*. Eds. J.O. Urmson & M. Sbisà. Cambridge and Massachusetts: Harvard University Press.
- Butler, J. (1988). Performative Acts and Gender Constitution: An Essay in Phenomenology and Feminist Theory. *Theatre Journal*, 40(4), 519–531.
- Butler, J. (2011). *Bodies That Matter: On the Discursive Limits of “Sex.”* New York and London: Routledge.

- Crary, J. (1992). *Techniques of the Observer: On Vision and Modernity in the Nineteenth Century*. Cambridge, Massachusetts, and London: The Massachusetts Institute of Technology Press.
- Derrida, J. (1985). Signature Event Context. In: Idem, *Margins of Philosophy*, trans. A. Bass. Chicago: The University of Chicago Press, 307–330.
- Fenske, M. (2007). *Tattoos in American Visual Culture*. New York: Palgrave Macmillan.
- Finkelstein, J. (2007). *The Art of Self Invention: Image and Identity in Popular Visual Culture*. New York and London: I.B. Tauris.
- Foucault, M. (1990). *The History of Sexuality*. Vol. 1. An Introduction, trans. R. Hurley. New York: Pantheon Books.
- Foucault, M. (1995). *Discipline and Punish: The Birth of the Prison*, trans. A. Sheridan. New York: Vintage Books, A Division of Random House.
- Foucault, M. (2003). *Society Must Be Defended: Lectures at the Collège de France, 1975–1976*, trans. D. Macey. Eds. M. Bertani, General Editors: F. Ewald & A. Fontana, English Series Editor: A., I. Davidson. New York: Picador.
- Foucault, M. (2008). *The Birth of Biopolitics: Lectures at the Collège de France, 1978–1979*, trans. G. Burchell. Ed. M. Senellart, General Editors: F. Ewald & A. Fontana, English Series Editor: A., I. Davidson. New York: Palgrave Macmillan.
- Foucault, M. (2009). *Security, Territory, Population: Lectures at the Collège de France, 1977–1978*, trans. G. Burchell. Ed. M. Senellart, General Editors: F. Ewald & A. Fontana, English Series Editor: A., I. Davidson. New York: Palgrave Macmillan.
- Greenblatt, St. (1980). *Renaissance Self-Fashioning*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Jones, A. (2006). *SelfImage: Technology, Representation, and the Contemporary Subject*. London and New York: Routledge.
- Jones, A. (2012). *Seeing Differently: A History and Theory of Identification and the Visual Arts*. New York and London: Routledge.
- Kluszczyński, R.W. (2005). Orlan, Stelarc and the Art of the Virtual Body. *Art Inquiry. Recherches sur les arts*, VII (XVI): G. Sztabiński (ed.), *Posthumanism or New Humanism Man in Contemporary Art*. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe (Societas Scientiarum Lodziensis), 85–93.
- Lefebvre, H. (1992). *Production of the Space*, trans. D. Nicholson-Smith. Oxford: Wiley-Blackwell.
- Lemke, Th. (2011). *Biopolitics: An Advanced Introduction*, trans. E.F. Trump. New York and London: New York University Press.
- Loomba, A. (2005). *Colonialism/Postcolonialism*. Series: “The New Critical Idom”. Ed. J. Drakakis. London and New York: Routledge.
- Loxley, J. (2007). *Performativity*. Series: “The New Critical Idom”. Ed. J. Drakakis. London and New York: Routledge.

- Merleau-Ponty, M. (2012). *The Phenomenology of Perception*, trans. D.A. Landes. London and New York: Routledge.
- Mesquita, I. (1993). *Cartographies*. Winnipeg: Winnipeg Art Gallery.
- Mirzoeff, N. (1999). *An Introduction to Visual Culture*. First Edition. New York – London: Routledge.
- Mirzoeff, N. (2009). *An Introduction to Visual Culture*. Second Edition. New York – London: Routledge.
- Mitchell, W.J. (1992). *The Reconfigured Eye: Visual Truth in the Post-Photographic Era*. Cambridge, Massachusetts, London: The Massachusetts Institute of Technology Press.
- Mitchell, W.J.T. (2011). *Cloning Terror: The War of Images, 9/11 The Present*. Chicago – London: The University of Chicago Press.
- Peraica, A. (2017). *Culture of the Selfie: Self-Representation in Contemporary Visual Culture*. Series: “Theory on Demand”, issue No. 24. Amsterdam: The Institute of Network Cultures. This publication is available at the Institute of Network Cultures website: <http://networkcultures.org/publications> (access: 27.06.2023).
- Sturken, M. & Cartwright, L. (2009). *Practices of Looking: An Introduction to Visual Culture*. Second Edition. New York and Oxford: Oxford University Press.
- Sturken, M. & Cartwright, L. (2017). *Practices of Looking: An Introduction to Visual Culture*. Third Edition. New York – Oxford: Oxford University Press.
- Uimonen, P. (2013). Visual Identity in Facebook. *Visual Studies*, 28(2), 122–135. DOI: 10.1080/1472586X.2013.801634.
- Vesna, V. (2007). Seeing the World in a Grain of Sand: The Database Aesthetics of Everything. In: V. Vesna (ed.), *Database Aesthetics. Art in the Age of Information Overflow*. Minneapolis – London: University of Minnesota Press, 3–38.
- Welsch, W. (2002). Rethinking Identity in the Age of Globalization – a Trans-cultural Perspective. *Aesthetics & Art Science*, ed. Taiwan Association of Aesthetics and Art Science, 1, 85–94.

**Konrad Chmielecki** – Ph.D. is a post-doctoral independent researcher in the field of Culture and Religion Sciences (before 2018 Cultural Studies). His academic interests are inter-and transdisciplinary approaches to Picture Theory, Image Science (*Bildwissenschaft*), Visual Studies, New Media Studies, and Film Studies. His doctoral dissertation won a distinction in the second edition of the competition of the National Centre of Culture for the best doctoral dissertation within the area of Cultural Studies and in the third edition of the competition of the Polish Society of Aesthetics for Professor Stefan Morawski’s Prize. He is the author of two monographs, *Estetyka intermedialności* (An Aesthetics of Intermediality) (2008)



and *Widzenie przez kulturę. Wprowadzenie do teorii kultury wizualnej* (Seeing Through Culture. An Introduction to Visual Culture Theory) (2018), and the editor of the article collection *Teoria obrazu w naukach humanistycznych* (Picture Theory in the Humanities) (2015). Between 2009 and 2012, he was the head of a research project in the field of art studies, implemented at the Academy of Humanities and Economics in Łódź, funded by the post-doctoral grant of the Ministry of Science and Higher Education, whose subject was the issues of Visual Culture Studies. Currently, he is working on two peer-reviewed monographs in Polish, entitled *Teoria intermedialności* (The Theory of Intermediality) (2024) – a new corrected and supplemented edition and *Intermedialna estetyka ruchomego obrazu* (An Intermedial Aesthetics of the Moving Image) (2026) as well as he has been collaborating with the Strzemiński Academy of Fine Arts in Łódź, since 2016.



**Agnieszka Knap-Stefaniuk**

<http://orcid.org/0000-0002-9201-9889>

Jesuit University Ignatianum in Krakow  
[agnieszka.knap.stefaniuk@ignatianum.edu.pl](mailto:agnieszka.knap.stefaniuk@ignatianum.edu.pl)

**Beata Domańska-Szaruga**

<http://orcid.org/0000-0001-7290-4197>

Military University of Technology  
[beata.domanska-szaruga@wat.edu.pl](mailto:beata.domanska-szaruga@wat.edu.pl)  
DOI: 10.35765/pk.2023.4203.17

## The Importance of Organisational Culture in a Multicultural Work Environment – a Preliminary Study.

### The Perspective of Managers from Selected European Countries

#### ABSTRACT

Organisational culture has been studied by researchers for decades. Their avid interest in this issue is primarily related to its considerable impact on various areas of organisational life and on a company's relations with its environment. The importance of organisational culture is of particular relevance in multicultural work environments, in which managers' daily work consists in dealing with employees from various national cultures and with multicultural teams pursuing a company's goals. Organisational culture is directed at eliminating organisational behavioural ambiguity and promoting employees' pro-effective behaviours, which seems particularly pertinent in case of a culturally diverse workforce.

In the theoretical part of the article, the Authors define the term organisational culture, discuss the functions of this culture, and present the Cameron and Quinn competing values model, while in the research part, they describe the methodology of the study, report the results of the interviews, and draw the conclusions. The Authors conducted the interviews analysed in the article with the Polish, Spanish and Portuguese managers in 2022. The analysis of both the literature and the results of the study allowed them to demonstrate the importance of organisational culture in contemporary management, especially in the context of managing people in multicultural work environments.

**KEYWORDS:** organisational culture, multicultural work environment, multicultural teams, cultural differences, managers

**Suggested citation:** Knap-Stefaniuk, A. i Domańska-Szaruga, B. (2023). The Importance of Organisational Culture in a Multicultural Work Environment – a Preliminary Study. The Perspective of Managers from Selected European Countries. © ⓘ *Perspectives on Culture*, 3(42), pp. 227–252. DOI: 10.35765/pk.2023.4203.17

Submitted: 11.10.2022

Accepted: 30.08.2023

## STRESZCZENIE

Znaczenie kultury organizacyjnej w wielokulturowym środowisku pracy – badanie wstępne. Perspektywa menedżerów z wybranych krajów europejskich

Problematyka kultury organizacyjnej jest analizowana i badana przez naukowców od dekad. Duże zainteresowanie kulturą organizacyjną ma przede wszystkim związek z jej oddziaływaniem na różne obszary życia organizacyjnego, a także relacje z otoczeniem. Znaczenie kultury organizacyjnej jest szczególnie ważne w wielokulturowym środowisku pracy, gdzie w codziennej pracy menedżerowie zarządzają pracownikami, którzy pochodzą z różnych kultur narodowych i funkcjonują w wielokulturowych zespołach, realizując cele firmy. Kultura organizacyjna służy przede wszystkim eliminowaniu organizacyjnej dwuznaczności zachowań i promuje proefektywne zachowania pracowników firmy, co w przypadku zróżnicowanych kulturowo pracowników jest szczególnie ważne.

W artykule w części teoretycznej opisano termin kultura organizacyjna, przedstawiono funkcje kultury i model wartości konkurujących Camerona/Quinna. W części badawczej opisano metodologię, wyniki przeprowadzonych wywiadów oraz wnioski wynikające z badań. Wywiady analizowane w artykule zostały przeprowadzone przez autorki artykułu w roku 2022 wśród polskich, hiszpańskich i portugalskich menedżerów. Analiza literatury oraz wyniki badań pozwoliły na wykazanie istotnego znaczenia kultury organizacyjnej we współczesnym zarządzaniu, szczególnie w kontekście zarządzania ludźmi w wielokulturowym środowisku pracy.

**SŁOWA KLUCZE:** kultura organizacyjna, wielokulturowe środowisko pracy, wielokulturowe zespoły, różnice kulturowe, menedżerowie

## Introduction

The operation of contemporary companies to a large extent depends on their organisational culture which is reflected in shared views, ideologies, beliefs and expectations (Akpa, Asikhia, & Nneji, 2021; Kielbasa, 2021; Schuldt & Gomes, 2020; Mazur & Zaborek, 2016). Organisational culture is a set of norms and values to which employees and managers adhere in their daily work; it affects the performance of individuals and teams as well as organisational productivity. Moreover, it exerts considerable impact on job satisfaction, employees' motivation and commitment, their task performance, goal achievement and change management. Every company has its own specific norms, values and principles which distinguish it from other entities in the market.

Organisational culture is shaped by employees' views, ways of thinking and behaviours, so it is of great relevance in multicultural work environments. Thus, managers working in such organisations have a vital role to play, as they shape particular cultural patterns in them. It depends on their competence, flexibility and openness whether organisational culture in a multicultural work environment is a factor that binds employees together around common principles and values or whether it has a negative impact on attitudes and behaviours of employees who do not accept their colleagues nor the otherness of their cultures.

In today's global business world, multicultural teams are nothing unusual. Greatly increased mobility on a global scale – in terms of both workforce and labour – has resulted in a rapid growth of the number of companies with culturally diverse employees, which, understandably, poses new challenges not only for them but also for their managers. Managers who work with multicultural teams bear a great responsibility for positive effects of their managing activities, which include skilful dealing with new challenges related to cultural diversity of their team members (Gibson, Dunlop, & Cordery, 2019; Glinkowska, 2016; Knap-Stefaniuk & Sorribes, 2022; Lisak, Erez, Sui, & Lee, 2016; Matveev & Milter, 2004), especially with a view to creating strong organisational culture shared by all employees.

The aim of this article is to demonstrate the importance of organisational culture in a multicultural work environment. The research problems formulated by the Authors are captured in the following questions: How do managers from selected European countries perceive the importance of organisational culture in a multicultural work environment? What activities are undertaken in multicultural management to integrate employees into one organisational culture? What areas in the management of multicultural teams are influenced by organisational culture? What challenges do managers face in integrating culturally diverse employees into one organisational culture?

### Organisational culture – its definitions and functions

Definitions of organisational culture are rather ambiguous, and this ambiguity is reflected in cognitive and definitional problems. Organisational culture is also analysed at the crossroads of numerous scientific disciplines, including the management sciences, which leads to a great number of different approaches to and concepts of organisational culture, a lack of a single paradigm, and a lack of consensus among researchers as to how to systematise the various approaches to its analysis. The most

relevant studies in this area are those conducted by, among others, Alvesson, 2002; Black, 2003; Boddy, 2011; Cameron & Quinn, 2003; Chao & Moon, 2005; Hartnell, Ou, & Kinicki, 2011; Hofstede & Hofstede, 2000; Gorzelany, 2020; Karakasnaki, Psomas, & Bouranta, 2019; Kumar, 2016; Gómez & Barboza, 2015; Sikorski, 2012; Sørensen, 2002; Sułkowski, 2012. An obvious consequence is the multiplicity of definitions, typologies and relations between organisational culture and organisational functioning (e.g., Assens-Serra, Boada-Cuerva, Serrano-Fernández, & Agulló-Tomás, 2021; Alvesson & Sveningsson, 2015; Deal & Kennedy, 1982; Hofstede, 2001; Giorgi, Lockwood, & Glynn, 2015; Kielbasa, 2021; Schein, 2004; Sułkowski, 2012). Organisational culture is a concept which is extremely capacious, multidimensional and difficult to operationalise, which leads to a wide variety of definitions adopted in the literature. Selected definitions of organisational culture are presented in the table below (Table 1).

Table 1. *Selected definitions of organisational culture*

Author	Definition
E. Schein (Schein, 2004, p. 17)	Organisational culture [the culture of a group] is a pattern of shared basic assumptions that was learned by a group as it solved its problems of external adaptation and internal integration, that has worked well enough to be considered valid and, therefore, to be taught to new members as the correct way to perceive, think, and feel in relation to those problems.
K.S. Cameron, R.E. Quinn (Cameron & Quinn, 2011, p. 18)	Organisational culture encompasses taken-for-granted values, underlying assumptions, expectations, collective memories and definitions present in an organisation.
G. Hofstede (Hofstede, 2000, p. 38)	Organisational culture is “programming the minds” of the members of an organisation, i.e., a set of values, standards and organisational rules effectively instilled by the group.
P.M. Blau (Blau, 1968, p. 298)	Organisational culture covers specific unwritten social “rules of the game” in an organisation that allow participants of the social life to understand an organisation and identify themselves with it.
L. Mullins (Mullinis, 2006)	Organisational culture is a collection of traditions, values, policies, beliefs, and attitudes that constitute a pervasive context for everything that is done and thought in an organisation, which stem from its system of rites, rituals, patterns of communication and the informal organisation.

<p>A. Stachowicz-Stanusch (Stachowicz-Stanusch, 2001, p. 77)</p>	<p>Organisational culture is the system of processes, characteristic of each organisation, that link the management's and employees' preferred values and social and cultural norms to their foundations and the ways in which these foundations interact and shape organisational behaviour. Organisational culture in this sense is a social phenomenon that consists, among other things, of relations between values and norms and the ways in which the structure of an enterprise is organised, the ways and criteria for strategic choices and leadership practices.</p>
<p>A. Brown (Brown, 1998, p. 9)</p>	<p>Organisational culture refers to the pattern of beliefs, values and learned ways of coping with experience that have developed during the course of an organisation's history, and which tend to be manifested in its material arrangements and in the behaviours of its members.</p>

Source: Domańska-Szaruga, 2019, p. 112.

According to Jabłonowska and Myśliwiec (2006, pp. 11–12), a company's organisational culture encompasses all types of employees' behaviour related to work performance, problem solving and conflict resolution. Ł. Sułkowski, looking for the common core of various definitions of organisational culture, points to its following constitutive elements (Sułkowski, 2012, p. 48):

- organisational culture is a social and group phenomenon,
- it constitutes a product of an organisation as a social group,
- it constitutes a medium for the transmission of meanings and values between people,
- organisational culture is partly created spontaneously and partly subject to being shaped and controlled by managers.

He also presents different paradigms of organisational culture (Sułkowski, 2012, p. 39ff) and observes that researchers formulate different definitions depending on the paradigm within which they work. However, these different perceptions of organisational culture do not negate one important point in the organisational research, namely, that culture in organisations exists and is something unique, affecting different areas of the operation of any organisation (Krukowski, 2016, pp. 184–185).

From the perspective of managing multicultural teams, the three functions of organisational culture – integrative, perceptual and adaptive – are highly relevant. The integrative function of organisational culture refers to forming a group and treating it as a unity. The perceptual function allows members of an organisation to adopt a given perception (present in the external environment) of the environment, phenomena and processes.

The adaptive function involves defining patterns of responding and reacting to changes occurring in a company's environment.

It is necessary that organisational culture be adopted by all employees of a company, as it affects their everyday work and motivates them to pursue its goals. The task of creating and promoting this culture rests primarily on managers, whose role in this area increases in culturally diverse work environments. Trefry aptly emphasised this aspect:

an organisational culture is even more critical in multicultural organisations because of its impact on the benefits and challenges of employee cultural diversity – and thus on organisational performance, organisational learning and potential competitive advantage. The potential for magnified effect is applicable in all multicultural organisations, whether operating across national borders or within a single country with a culturally diverse workforce (Trefry, 2006, p. 563).

Already two decades ago, Ely and Thomas (2001) also observed that cultural diversity in a company will exert a positive impact on its operation if organisational culture of this company promotes integration and learning between cultures.

Organisational culture gives coherence and integrity to culturally diverse workforce; coherence and integrity offer employees protection against uncertainty, support them in ambiguous situations and help them build relationships within the organisation and with the external environment.

It should be emphasised that understanding and accepting cultural differences are key aspects of intercultural management (e.g. Backmann, Kanitz, Tian, Hoffmann & Hoegl, 2020; Behfar, Kern & Brett, 2006; Browaeys & Price, 2008; Coote-Martin, 2014; Dixon-Fyle, Dolan, Hunt & Prince, 2020; Halverson & Tirmizi, 2008; Schneider & Barsoux, 2003; Knap-Stefaniuk, 2021; Knap-Stefaniuk & Sorribes, 2022; McFarlin & Sweeney, 2011; Molinsky, 2007; or Stahl, Maznevski, Voigt & Jonsen, 2010), which play a crucial role in integrating employees from different cultures around common principles and values within one organisational culture.

### Typologies of organisational culture – selected concepts

Organisational culture is important in the change process in an organisation, as it can support this process and the introduction of new solutions, including multicultural team management solutions. In analysing the role played by organisational culture in multicultural work environments, it is necessary to mention various typologies of this culture. Researchers have developed a number of models and typologies that take into account different



characteristics of organisational culture identified by their grouping and logical ordering. These typologies can be either one-dimensional or multidimensional, although the most frequent ones used in the literature are two-dimensional (Krukowski, 2016, pp. 205–225; Sułkowski, 2012, pp. 83–103). The most common one-dimensional typologies, which are based on a single variable, include the following (Sułkowski, 2012, p. 84):

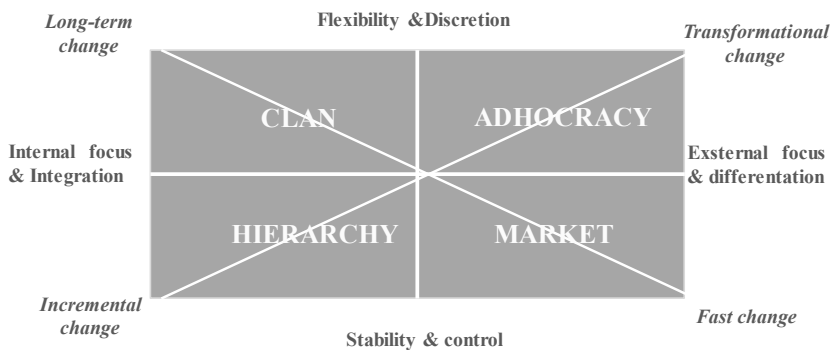
1. weak culture – strong culture.
2. positive culture – negative culture,
3. pragmatic culture – bureaucratic culture,
4. introvert culture – extrovert culture,
5. conservative culture – innovative culture,
6. hierarchical culture – equalitarian culture,
7. individualist culture – collectivist culture.

The best known and most often cited two-dimensional concepts are those proposed by E. Schein (Schein, 1992), G. Hofstede (Hofstede, 2000, p. 43), and the Cameron and Quinn competing values model (Cameron & Quinn, 2006).

K.S. Cameron and R.E. Quinn identified thirty-nine indicators influencing an organisation’s effectiveness. After applying statistical analysis and clustering, they obtained two main dimensions, which enables distinguishing four types of organisational culture (Siemiński, 2008, p. 59).

In the first dimension, the criteria of flexibility and discretion are opposed to those of stability and control. The second dimension is based on the opposition between an internal focus, integration and unity versus an external focus, differentiation and competition (Marek, 2014, pp. 291–292). The Cameron and Quinn competing values model is illustrated in the figure below (Figure 1).

Figure 1. The Cameron and Quinn Competing Values Model



Source: Cameron, Quinn, Degraff, & Thakor, 2006, p. 62.

In their model, Cameron and Quinn identified four types of organisational culture: clan culture, adhocracy culture, hierarchy culture and market culture.

The clan culture is a friendly workplace where people willingly interact with one another. It resembles a big family. Bosses and supervisors take on the role of advisors, teachers, mentors and even parents. An organisation operates successfully thanks to employees' loyalty and commitment to tradition. A high degree of commitment is observed. An organisation puts emphasis on long-term benefits stemming from personal development and places a high value on cohesion and morale. Success in this culture is measured by the development of human resources and care for employees. An organisation highly values teamwork, participation and consensus. In their description of the clan culture, Morente, Ferràs & Žižlavský (2018, p. 63) list its following features: flexibility, autonomy, collaboration, participation, interpersonal cohesion, commitment, shared values, collective goals, loyalty, affective bonds, human and professional development.

The adhocracy culture is based on dynamism, entrepreneurship and creativity. People working in companies with such culture are not afraid of risk, and their leaders are regarded as innovators and visionaries. The cohesion of an organisation is obtained thanks to its managers' being visionaries, entrepreneurs and employees' willingness to experiment and introduce novelty, as its aim is to be a market leader. In the long-term perspective, an organisation emphasises growth, taking on challenges, acquiring new resources, freedom and initiative. Success is identified with offering unique products or services. According to Morente, Ferràs & Žižlavský (2018, p. 63) the adhocracy culture is based on: maximum flexibility, agility, dynamism, adaption to change, prototyping methodologies, new resources, new challenges, creativity, innovation and risk tolerance.

In the market culture what counts is results, and the main concern is to achieve goals. People working within this culture are highly ambitious and goal-oriented. The leader is a ruthless and demanding manager and supervisor focused on competitiveness and production, and the management style encourages fierce competition. The cohesion of an organisation is ensured by its expansiveness and desire to win, and it is directed towards achieving reputation and success. What matters in the long run is competitiveness and the achievement of measurable goals. Success is measured by market share and continual expansion in the market. Offering competitive prices and holding the position of a market leader are important. In Morente, Ferràs & Žižlavský's (2018, p. 63) opinion, the most salient features of such culture are: control of the market, focus on value exchange, external and internal relations based on the position in the market, high competition between organisational agents, stability, profitability and result-oriented goals.

The hierarchy culture is a highly formalised workplace with a strict hierarchy where everything people do is governed by procedures. Managers as leaders are focused on efficiency and pride themselves on being good coordinators and organisers. What matters most is the smooth running of an organisation. Consistency is ensured by a set of formal rules and regulations. Long-term goals include stability, efficiency and working without disruption. Measures of success are certainty of delivery, adherence to schedules and low costs. People management focuses on job security, ensuring constancy and predictability. Morente, Ferràs & Žižlavský (2018, p. 63) characterise this culture as being based on: “the classic approach to power demonstrations. Orientation to results and maximum efficiency. Rigid organization based on roles and positions, which are translated into policies, procedures and norms. Strict and close to Weberian bureaucratization where reigns the cultural uniformity.”

One of the most important advantages of the competing values model is the identification of those organisational dimensions that exist in all or almost all human organisations and activities and enable the discovery of regularities present in organisational culture as well as methods used in motivating employees, leadership, decision-making, and cognitive processes (Marek, 2014, p. 291).

Summing up, it should be emphasised that organisational culture plays a key role in managing multicultural teams. It has the power to unite people from different cultures around values endorsed by an organisation and shared by all its employees as well as around its norms, principles, methods of working and achieving goals. Organisational culture provides employees with a sense of community, ensures mutual acceptance, and allows integration with the internal and external environment, all of which facilitate their working together.

## Methodology

The Authors conducted the study described in the article, that is five interviews with the managers of three nationalities (Polish, Spanish and Portuguese), in August and September 2022. Three interviews with the Polish managers took place face-to-face, one was conducted over the telephone and one using the ZOOM application. All ten interviews with the Spanish and Portuguese managers were conducted online using either the ZOOM or the Google Meet application.

The criterion for selecting managers for the study was their work experience: the requirement was working in an international company for a minimum of three years and managing a team whose members come from a minimum of three cultures-countries.

The interviews were of a qualitative nature and lasted between 70 and 80 minutes. They were conducted on the basis of an interview scenario developed by the Authors and additional materials related to the Cameron and Quinn competing values model. The interviews with the Polish managers were conducted in Polish, while those with the Spanish and Portuguese managers in English.

At the beginning of each interview, the respondents were provided with information about the method and the technique used in the study as well as its purpose and other formal matters that proved important to some of them, such as the anonymity of the results. The collected research material was subjected to qualitative and quantitative analysis. The characteristics of the respondents (i.e. the managers who took part in the interviews) are presented in the table below (Table 2).

Table 2. *Characteristics of the respondents (the Polish, Spanish and Portuguese managers)*

Criterion	Polish managers	Spanish managers	Portuguese managers
Age and gender	Manager 1: 48/Man Manager 2: 62/Man Manager 3: 42/Man Manager 4: 47/ Woman Manager 5: 62/ Man	Manager 1: 45/Man Manager 2: 55/Man Manager 3: 48/Man Manager 4: 53/ Woman Manager 5: 40/ Man	Manager 1: 47/Man Manager 2: 44/Man Manager 3: 51/Man Manager 4: 58/ Woman Manager 5: 39/ Man
Work experience as a manager in an international company	Manager 1: 7 years Manager 2: 10 years Manager 3: 3 years Manager 4: 5 years Manager 5: 12 years	Manager 1: 8 years Manager 2: 14 years Manager 3: 11 years Manager 4: 13 years Manager 5: 4 years	Manager 1: 10 years Manager 2: 7 years Manager 3: 14 years Manager 4: 16 years Manager 5: 5 years
Number of different nationalities in the team managed by the manager	Manager 1: 3 nationalities Manager 2: 3 nationalities Manager 3: 3 nationalities Manager 4: 4 nationalities Manager 5: 6 nationalities	Manager 1: 4 nationalities Manager 2: 5 nationalities Manager 3: 4 nationalities Manager 4: 5 nationalities Manager 5: 4 nationalities	Manager 1: 5 nationalities Manager 2: 4 nationalities Manager 3: 5 nationalities Manager 4: 6 nationalities Manager 5: 5 nationalities

Source: Authors' own study based on the interviews with the Polish, Spanish and Portuguese managers (2022).

## Organisational culture and its importance in a multicultural work environment – the results of the study

The research objectives the Authors intended to achieve by conducting the study include the following:

- to obtain information from the managers regarding their understanding of the term “organisational culture,”
- to identify the functions played by organisational culture in the managers’ companies,
- to identify the type of organisational culture (following the Cameron and Quinn competing values model) dominant in the managers’ companies,
- to identify activities undertaken in the area of managing multicultural teams which aim to integrate employees into one organisational culture,
- to identify the impact exerted by organisational culture on various areas of management of multicultural teams in the managers’ companies,
- to obtain information on the challenges involved in integrating employees of multicultural teams within organisational culture in the managers’ companies,

The table below reports the managers’ responses regarding their understanding of the term “organisational culture.”

Table 3. *The respondents’ understanding of the term “organisational culture”*

Respondents (managers)	Polish managers	Spanish managers	Portuguese managers
Manager 1	Organisational culture is a set of shared values and beliefs reflected in the everyday behaviour of the members of an organisation	Organisational culture is a set of norms, principles and values endorsed by the employees of an organisation	Organisational culture is a set of norms and principles that help everyone understand how an organisation works and what behaviours, attitudes and actions are acceptable and what are not acceptable

Manager 2	Organisational culture is a set of dominant values and rules of conduct that are associated with a particular culture, tradition, worldview and beliefs	Organisational culture is a system of shared convictions, behaviours and beliefs which are relevant to an organisation and which are shared by managers and employees	Organisational culture is a set of norms and principles that affect the cohesion of teams and an organisation as a whole, help in communication within an organisation and with the environment; it is common patterns of behaviour in difficult situations
Manager 3	Organisational culture is the patterns of behaviour developed in an organisation. It is the norms and rules of an organisation, both written and unwritten	Organisational culture is the beliefs, values and ways of behaving in an organisation; it is the way of doing business and building relations with the market	Organisational culture is the values, principles and norms that are important in an organisation and that are followed by employees; it is the way of managing a company, the rules binding in it and all the products of culture, such as ceremonies, rituals, language and image on the market
Manager 4	Organisational culture is the norms and rules of behaviour binding in a company. It is the “rules of the game” and the way in which an organisation operates. Organisational culture is shaped by the management and members of an organisation	Organisational culture is a company’s dominant values, norms and rules followed by employees and managers	Organisational culture is everything that characterises an organisation, norms and rules within it and adhered to by people, ways of communication, structures and procedures

Manager 5	Organisational culture is the way in which an organisation operates based on cultural heritage and tradition yet also open to new cultures and experiences	Organisational culture is the values, traditions, beliefs, convictions and attitudes that are characteristic of a particular company	Organisational culture is simply something that characterises a company – the attitudes and behaviours of its employees and managers, the communication within a company and with the environment, the rules and norms that are followed in a company, its history and the traditions associated with it
-----------	--	--	--

Source: Authors' own study based on the interviews with the Polish, Spanish and Portuguese managers (2022).

As can be seen from the table above, the respondents are familiar with the concept of organisational culture and correctly describe it.

One of the next questions regarded the functions of organisational culture in the respondents' companies. During the interviews, the Authors described various functions of this culture to the respondents and gave them time to think their answers over. The results are presented in Table 4.

Table 4. *Functions of organisational culture in the respondents' companies*

Functions of organisational culture	Polish managers	Spanish managers	Portuguese managers
Integrative function	5	5	5
Perceptual function	4	3	3
Adaptive function	5	5	5

Source: Authors' own study based on the interviews with the Polish, Spanish and Portuguese managers (2022).

As Table 4 demonstrates, the integrative function and the adaptive function were chosen by all 15 respondents, while the perceptual function was indicated by four Polish, four Spanish managers and three Portuguese managers

The next question the respondents answered concerned the dominant type of organisational culture in their companies. The types the managers could choose from were based on the characteristics of organisational

cultures in the Cameron and Quinn competing values model and on these researchers' OCAI questionnaire.

Table 5. *Dominant type of organisational culture in the company in which the respondents work (based on the Organisational Culture Assessment Instrument (OCAI) developed by Cameron and Quinn)*

Organisational culture typology (Cameron-Quinn)	Polish managers	Spanish managers	Portuguese managers
The clan culture	–	2	1
The adhocracy culture	2	2	2
The market culture	3	1	2
The hierarchy culture	–	–	–

Source: Authors' own study based on the interviews with the Polish, Spanish and Portuguese managers (2022).

\*Characteristics of different types of organisational cultures – based on: Cameron, Quinn, Degraff, & Thakor, 2006, p. 62 and OCAI questionnaire: Cameron & Quinn, 2003.

The Polish managers indicated the adhocracy culture twice and the market culture three times. The Spanish managers' choices were as follows: the clan culture (two responses), the adhocracy culture (two responses) and the market culture (one response), whereas the Portuguese managers' ones: the clan culture (one response), the adhocracy culture (two responses) and the market culture (two responses).

Another question regards activities undertaken in the process of managing multicultural teams which aim to integrate employees within one organisational culture.

Table 6. *Activities in the field of multicultural team management aimed at integrating employees within one organisational culture*

Type of activity	Polish managers	Spanish managers	Portuguese managers
Planning the team composition (selection of members taking into account cultural differences)	5	4	4
Adjusting the work rhythm to the cultural specificity of the team members	1	4	4



Building relationships in the team	5	5	5
Shaping intercultural communication patterns between team members	2	5	5
Promoting principles and values to be shared by the team members	5	4	4
Selecting appropriate ways of conflict resolution	4	4	4
Developing appropriate attitudes towards other cultures (nationalities)	5	5	5
Choosing adequate motivation tools (taking into account cultural differences)	1	4	4
Developing fair employee appraisal policies, taking into account cultural differences	3	4	4
Finding and retaining talent, with an understanding of cultural differences	3	4	4
Applying equal promotion rules for team members, regardless of their cultural background	3	4	4
Supporting team members in difficult situations	5	4	4
Promoting and implementing diversity principles	2	4	5
Applying principles of equal treatment in team management, regardless of culture	5	5	5
Implementing and adhering to anti-discrimination procedures	1	3	4
Organising cross-cultural team integration meetings as a basis for understanding and accepting cultural diversity	3	4	4

Source: Authors' own study based on the interviews with the Polish, Spanish and Portuguese managers (2022).

The respondents stated that in their companies the following activities were undertaken in the management of multicultural teams: building relationships in the team (five responses from the managers of all nationalities); developing appropriate attitudes towards other cultures (nationalities) and applying the principles of equal treatment in team management, regardless of culture (also five responses from the managers of all nationalities). In the respondents' opinion, it is also important to select team members in such a way as to achieve the expected work results and, at the same time, minimise the likelihood of intercultural conflicts within the team (i.e., planning team composition: five responses from the Polish managers and four from the Spanish and Portuguese managers). Similar results were obtained with reference to supporting team members in difficult situations (five responses from the Polish managers, and four from the Spanish and Portuguese managers). In the Authors' opinion, the analysis of the respondents' answers presented in the table above leads to the conclusion that more activities are undertaken in the area of management of multicultural teams in the in countries which longer traditions of multiculturalism (i.e., in Spain and Portugal).

The next question focused on the areas within the management of multicultural teams which, in the respondents' opinion, are affected by organisational culture the most. Their responses are presented in the table below.

Table 7. *Organisational culture and its impact on various areas of the management of multicultural teams*

Areas of managing people in multicultural teams	Polish managers	Spanish managers	Portuguese managers
Communication within the team	5	5	5
Atmosphere in the team	5	5	5
Relationships in the team	5	5	5
Integration around shared rules, standards and objectives	4	5	5
The way in which tasks are performed and their quality	3	5	5
Motivation in the team	4	4	4
Conflict resolution	4	4	4
Talent management	2	4	3
Competence development	3	4	3

Performance appraisal (individual and team)	4	4	4
Support in difficult situations	5	5	5
Change management	4	5	5
Other areas of people management	<p>Manager 3: Impact on risk management; failure of group work (projects)</p> <p>Manager 4: Impact on the perception of a product and how it is offered to customers (communication and customer relations)</p>		<p>Manager 2: Recruitment and selection of candidates to work in teams; undertaking projects within the team as well as with other teams</p>

Source: Authors' own study based on the interviews with the Polish, Spanish and Portuguese managers (2022).

According to the managers participating in the interviews, organisational culture has the greatest impact on the following areas of managing multicultural teams: communication within the team, atmosphere within the team and support in difficult situations (these three areas were indicated by all the respondents).

The aim of the next question was to obtain information on the key challenges in integrating employees of multicultural teams within one organisational culture. The table below shows the respondents' choices.

Table 8. *Key challenges in integrating employees of multicultural teams within one organisational culture*

Challenges	Polish managers	Spanish managers	Portuguese managers
Integration around common norms, principles and values	5	5	5
Adherence to the same rules binding in a company/team	5	5	5
Communication in multicultural teams	3	5	5

Developing positive relationships in multicultural teams	3	5	5
Motivating employees from different cultures (accurate identification of employees' needs and expectations)	5	4	5
Evaluating employees' performance (taking into account their needs and expectations, based on knowledge of cultural differences)	1	3	4
Talent management in multicultural teams	5	4	3
Other challenges	–	<p>Manager 2: Solving problems together, based on shared principles and values within an organisation (respecting differences resulting from different cultures)</p> <p>Manager 5: Integrating the team around new tasks and challenges (supporting each other)</p>	<p>Manager 1: Integrating teams around common development of knowledge and sharing experiences from different cultures/ different markets</p> <p>Manager 2: Jointly identifying problem areas in team collaboration (talking openly about problems stemming from cultural differences)</p>

Source: Authors' own study based on the interviews with the Polish, Spanish and Portuguese managers (2022).

The challenges identified by managers of all nationalities (Polish, Spanish and Portuguese) as the greatest ones were: integration around common norms, principles and values (fifteen responses) and adherence to the same rules binding in a company/team (fifteen responses).

## Discussion

Undoubtedly, organisational culture has been extensively analysed in academic and popular management literature for several decades, yet, it cannot be claimed that it is thoroughly understood today. Although a considerable interest in this issue visible in research conducted in the 1980s and early 1990s diminished in the 21st century, organisational culture is still investigated, because – as Trefry aptly put it – “it has genuine intuitive appeal for managers and (...) because the pervasive assumption has been that organisational culture somehow has a strong effect on performance and effectiveness in organisations” (Trefry, 2006, p. 563) (e.g. Alony & Jones, 2007; Boyle, Nicholas & Mitchell, 2012; Cameron & Quinn, 2011; Chao & Moon, 2005; Dennison & Mishra, 1995; Earley & Mosakowski, 2000; Hofstede, Hofstede & Minkov, 2010).

The results of the interviews confirm that the Polish, Spanish and Portuguese managers are familiar with the term “organisational culture,” emphasise the integrative and adaptive functions of organisational culture, and indicate the adhocracy culture and the market culture as the dominant types of organisational culture in their companies. They undertake a wide range of activities in their management of multicultural teams, although the number of such activities is greater in Spanish and Portuguese companies, which have been dealing with multiculturalism for years, than in Polish companies.

Organisational culture has a significant impact on the management of multicultural teams. In the respondents’ opinion, the areas of this management most affected by organisational culture include communication within the team, the atmosphere within the team and support in difficult situations. The key challenges related to the integration of employees of multicultural teams within one cohesive organisational culture identified by the respondents are employees’ integration around common norms, principles and values and their adherence to the same rules binding in a company/team.

## Limitations and Recommendations for Future Research

The Authors assumed that the study they conducted and described in this article is preliminary. In the future, it can be continued and extended with reference to organisational culture and its importance in multicultural work environments. Further research can be conducted among managers of other nationalities and among employees who are members of multicultural teams.

Undoubtedly, a larger sample will provide an opportunity to develop a more in-depth analysis based on the diverse knowledge and experiences of managers and employees of various nationalities.

## Conclusions

The term “organisational culture” is difficult to define precisely because it covers a number of elements. However, despite the difficulty in defining the term precisely, the importance of organisational culture in management, especially in multicultural work environments, should be emphasised. Understood as a set of norms and rules, organisational culture helps employees, especially when they come from different cultures, to understand why certain behaviours are desirable in an organisation and others are not. It is a system of values shared by employees of multicultural teams which conditions the alignment of the interests of a company with those of its employees and their teams and shapes a company’s ability to cope with a changing, dynamic environment.

The interviews conducted by the Authors and the literature review allow drawing certain conclusions concerning the role and importance of organisational culture, particularly in relation to multicultural work environments. These conclusions are as follows:

- organisational culture is a factor that shapes behaviours and activities of employees and their teams; it is an element that integrates people who come, for example, from different national cultures, and leads to coherent, acceptable actions;
- organisational culture reflects the relations that are established within an organisation and the relations of an organisation with its environment (customers, suppliers, etc.);
- it is a mechanism that helps employees to understand how to function in a given organisational culture, in a given company;
- organisational culture is a factor that can distinguish an organisation from other entities in the market, as the culture of each company is a certain unique set of norms and values built on the traditions and beliefs of all or most its employees (and, from the perspective of a multicultural work environment, also of employees’ diversity of knowledge and experiences).

Undoubtedly, multicultural teams and cultural diversity can be either advantageous or disadvantageous to a company. A company’s attitude towards diversity is heavily influenced by its managers’ perception of diversity: for some of them this is something undesirable and should be eliminated, while for others it enhances a company’s performance and should be encouraged and strengthened.

If properly handled by managers, employees’ cultural diversity can definitely contribute to their company’s success. Managers will be able to capitalise on the advantages of multicultural teams – e.g., their creativity, innovation, flexibility and effective problem solving – if their company’s

organisational culture is strong, consistent and aimed at integrating employees from different cultures around common rules, norms, values and goals.

Thanks to organisational culture, the behaviour of employees working in multicultural environments is more consistent, which allows employees and managers to build more effective and efficient teams. Organisational culture improves communication, facilitates the assignment of tasks and responsibilities, mutual understanding and problem solving. If it is based on clear, accepted principles and values shared by all employees, it can be a factor contributing to a company's success. Organisational culture is particularly important in managing multicultural teams, as it helps to create a cohesive community of people who are willing to perform different tasks and take on new challenges together, even if they come from different cultures.

#### REFERENCES

- Akpa, V.O., Asikhia, O.U., & Nneji, N.E. (2021). Organizational Culture and Organizational Performance: A Review of Literature. *International Journal of Advances in Engineering and Management (IJAEM)*, 3(1), 361–372. DOI: 10.35629/5252-0301361372.
- Alony, I. & Jones, M. (2007). The Cultural Impact of Information Systems – Through The Eyes of Hofstede – A Critical Journey. *Issues in Informing Science and Information Technology*, 4, 407–419.
- Assens-Serra, J., Boada-Cuerva, M., Serrano-Fernández, M-J., & Agulló-Tomás, E. (2021). Gaining a Better Understanding of the Types of Organizational Culture to Manage Suffering at Work. *Frontiers Psychology*, 12:782488. DOI: 10.3389/fpsyg.2021.782488.
- Alvesson, M. (2002). *Understanding organisational culture*. Thousand Oaks, CA: Sage.
- Alvesson, M. & Sveningsson, S. (2015). *Changing Organisational culture: Cultural Change Work in Progress*. Routledge: New York, NY, USA.
- Backmann, J., Kanitz, R., Tian, A.W, Hoffmann, P., & Hoegl, M. (2020). Cultural gap bridging in multinational teams. *Journal of International Business Studies*, 51(8), 1283–1311.
- Behfar, K., Kern, M., & Brett, J. (2006). *Managing challenges in multicultural teams, National culture and groups*. Emerald Group Publishing Limited.
- Black, R.J. (2003). *Organisational culture: Creating the Influence Needed for Strategic Success*. London UK.
- Blau, P.M. (1968). Organisations. Theories. In: D.L. Sills (ed.), *International Encyclopedia of Social Sciences*. New York: McMillan.

- Boddy, C.R. (2011). *Corporate Psychopaths: Organizational Destroyers*. Palgrave Macmillan.
- Boyle, B., Nicholas, S., & Mitchell, R. (2012). Sharing and developing knowledge of organisational culture during international assignments. *International Journal of Cross Cultural Management*, 12(3), 361–378.
- Brownaeys, M.J. & Price, R. (2008). *Understanding cross-cultural management*. Pearson education.
- Brown, A. (1998). *Organisational Culture*. London: Pitman Publishing.
- Cameron, K.S. & Quinn, R.E. (2003). *Kultura organizacyjna – diagnoza i zmiana. Model wartości konkurujących*. Kraków: Oficyna Ekonomiczna.
- Cameron, K. & Quinn, R. (2006). *Kultura organizacyjna – diagnoza i zmiany*. Kraków: Oficyna Ekonomiczna.
- Cameron, K.S. & Quinn, R.E. (2011). *Diagnosing and Changing Organisational culture: Based on the Competing Values Framework* (3rd ed.). San Francisco, CA: Jossey-Bass.
- Cameron, K.S., Quinn, R.E., Degraff, J., & Thakor, A.V. (2006). *Creating Values Leadership. Creating Value in Organizations*. Cheltenham – Massachusetts: Edward Elgar.
- Chao, G.T. & Moon, H. (2005). The cultural mosaic: a metatheory for understanding the complexity of culture. *Journal of Applied Psychology*, 90(6), 1128–1140.
- Coote-Martin, G. (2014). The Effects of Cultural Diversity in the Workplace. *Journal of Diversity Management*, Vol. 9, No. 2, 89–92.
- Deal, T.E. & Kennedy, A.A. (1982). *Corporate Cultures: The Rites and Rituals of Corporate Life*. Addison-Wesley, Reading, MA.
- Denison, D.R. & Mishra, A.K. (1995). Toward a theory of organisational culture and effectiveness. *Organizational Science*, 6(2), 204–223.
- Dixon-Fyle, S., Dolan, K., Hunt, V., & Prince, S. 2020. *Diversity wins: How inclusion matters*. New York, NY: McKinsey & Company.
- Domańska-Szaruga, B. (2019). *Kultura zarządzania ryzykiem w urzędach jednostek samorządu terytorialnego w Polsce*. Siedlce: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.
- Earley, P.C. & Mosakowski, E.M. (2000). Creating hybrid team cultures: An empirical test of international team functioning. *Academy of Management Journal*, 43, 26–49.
- Halverson, C.B. & Tirmizi, S.A. (eds). (2008). *Effective multicultural teams: theory and practice*. Springer Science & Business Media.
- Hartnell, C., Ou, A., & Kinicki, A. (2011). Organisational culture and organizational effectiveness: A meta-analytic investigation of the competing values framework's theoretical suppositions. *Journal of Applied Psychology*, 96, 677–694.
- Hofstede, G. (2000). *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*. Warszawa: PWE.



- Hofstede, G. (2001). *Culture's Consequences: Comparing Values, Behaviors, Institutions and Organizations Across Nations*. Sage, Beverly Hills, CA.
- Hofstede, G., Hofstede, G.J., & Minkov, M. (2010). *Cultures and Organizations: Software of the Mind: Intercultural Cooperation and Its Importance for Survival* (3rd ed.). New York: McGraw-Hill.
- Gibson, C.B., Dunlop, P.D., & Cordery, J.L. (2019). Managing formalization to increase global team effectiveness and meaningfulness of work in multinational organizations. *Journal of International Business Studies*, 50(6), 1021–1052.
- Giorgi, S., Lockwood, C., & Glynn, M.A. (2015). The many faces of culture: making sense of 30 years of research on culture in organization studies. *Academy of Management Annals*, 9, 1–54. DOI: 10.5465/19416520.2015.1007645.
- Glinkowska, B. (2016). Managing Teams in the Multicultural Organizations. *Journal of Intercultural Management*, 8(2), 55–69. DOI: 10.1515/joim-2016-0009.
- Gómez, S.M. & Barboza, G.A. (2015). Interrelationship of culture, labor flexibility, strategic alignment, innovation and firm performance. *Contaduría y administración*, 60, 735–756. DOI: 10.1016/j.cya.2014.08.001.
- Gorzelay, J. (2020). Integration of structure, culture and strategy in designing a management system. *Scientific Papers of the Silesian University of Technology. Organisation and Management Series*, 144, 115–124. DOI: 10.29119/1641-3466.2020.144.9.
- Jabłonowska, L. & Myśliwiec, G. (2006). *Współczesna etykieta pracy*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.
- Karakasnaki, M., Psomas, E., & Bouranta, N. (2019). The interrelationships among organizational culture and service quality under different levels of competitive intensity: an application in the shipping industry. *International Journal of Quality and Service Sciences*, 11, 217–234. DOI: 10.1108/ijqss-10-2017-0096.
- Kielbasa, B. (2021). The role of organizational culture in the performance of chosen companies. *Scientific Quarterly Organization and Management*, 1(53), 17–27. DOI: 10.29119/1899-6116.2021.53.2.
- Knap-Stefaniuk, A. (2021). Opinions of European Managers on Challenges in Contemporary Cross-Cultural Management. In: K.S. Soliman (ed.), *Innovation Management and Sustainable Economic Development in the Era of Global Pandemic*. Seville: International Business Information Management Association, 512–521.
- Knap-Stefaniuk, A. & Sorribes, J. (2022). Intercultural Management as an Important Aspect of Modern Managers' Work: Educational Challenges. *Studia Paedagogica Ignatiana*, 25(1), 155–173.
- Krukowski, K. (2016). *Kulturowe uwarunkowania dojrzałości procesowej urzędów miast*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

- Kumar, A. (2016). Redefined and Importance of Organizational Culture. *Global Journal of Management and Business Research: A Administration and Management*, 16(4), 1–5.
- Lisak, A., Erez, M., Sui, Y., & Lee, C. 2016. The positive role of global leaders in enhancing multicultural team innovation. *Journal of International Business Studies*, 47(6), 655–673.
- Matveev, A. & Milter, R. (2004). The value of intercultural competence for performance of multicultural teams. *Team Performance Management*, 10(5/6), 104–111.
- Marek, A. (2014). Model wartości konkurujących w badaniu kultury organizacji samorządowych. *Roczniki Ekonomii i Zarządzania*, Vol. 6 (42), No. 2, 291–292.
- Mazur, J. & Zaborek, P. (2016). Organizational Culture and Open Innovation Performance in Small and Medium-sized Enterprises (SMEs) in Poland. *International Journal of Management and Economics*, 51, 104–137; <http://www.sgh.waw.pl/ijme/>.
- McFarlin, D. and Sweeney, P., (2011). *International management – strategic opportunities and cultural challenges*. Taylor&Francis, Routledge.
- Molinsky, A., (2007). Cross-cultural code-switching: the psychological challenges of adapting behavior in foreign cultural interactions. *Academy of Management Review*, 32(2), 622–640.
- Morente, F., Ferràs, X., & Žižlavský, O. (2018). Innovation Cultural Models: Review and Proposal for Next Steps. *Universidad & Empresa*, 20(34), 62. DOI: <http://dx.doi.org/10.12804/revistas.urosario.edu.co/empresa/a.5433>.
- Mullins, L. (2006). *Management and Organizational Behavior*. London: Prentice Hall.
- Schein, E.H. (1992). *Organisational culture and Leadership*. San Francisco: Jossey-Bass.
- Schein, E.H. (2004). *Organisational culture and Leadership*. San Francisco: Jossey-Bass Publishers.
- Schneider, S.C. & Barsoux, J.L. (2003). *Managing across cultures*. Pearson Education.
- Schuldt, K.S. & Gomes, G. (2020). Influence of organizational culture on the environments of innovation and organizational performance. *Gestão & Produção*, 27(3), e4571. DOI: 10.1590/0104-530X4571-20.
- Siemiński, M. (2008). *Kształtowanie kultury organizacyjnej przedsiębiorstw przemysłowych*. Toruń: Wydawnictwo „Dom Organizatora”.
- Sikorski, C. (2012). *Kultura organizacyjna*. Warszawa: C.H. Beck.
- Stahl, G.K., Maznevski, M., Voigt, A., & Jonsen, K. (2010). Unravelling the effects of cultural diversity in teams: a meta-analysis of research on multicultural work groups. *Journal of International Business Studies*, 41, 690–709.
- Stachowicz-Stanusch, A. (2001). *Kultura marketingowa przedsiębiorstw*. Warszawa: PWN.

- Sørensen, J.B. (2002). The Strength of Corporate Culture and the Reliability of Firm Performance. *Administrative Science Quarterly*, 47(1), 70–91.
- Sułkowski, Ł. (2012). *Kulturowe procesy zarządzania*. Warszawa: Difin.
- Trefry, M.G. (2006). A Double-Edged Sword: Organisational culture in Multicultural Organizations. *International Journal of Management*, Vol. 23(3), Part 2, 563–575.
- Thomas, D.A. & Ely, R.J. (1996). Making differences matter: A new paradigm for managing diversity. *Harvard Business Review*, 74, 79–90.

**Agnieszka Knap-Stefaniuk** – PhD in Economics obtained at the SGH/Warsaw School of Economics (The Socio-Economic Collegium), BA and MBA from Thames Valley University, and a graduate of the School of Trainers at Wszechnica UJ. She was a member of the PKA (State Accreditation Committee) team for the Economic Sciences and Head of the Department at the Institute of Human Resource Management at the Polish Open University, a lecturer at BA, MSc, and MBA studies, and a member of the Rector's Committee and the Scientific Council. Between 2007 and 2015, she was the Dean of the Krakow Faculty of Wyższa Szkoła Zarządzania (Polish Open University); from 2015 to 2017 she was the Dean of the Krakow Faculty of Vistula University. She was a lecturer of the BA and MA studies at AFiB Vistula (Assistant Professor at the Institute of Management). Since 2018, she has held a position of a Vice Director of the Institute of Political and Administrative Sciences for Didactic Affairs at the Faculty of Education at the Jesuit University Ignatianum in Krakow. She works as a trainer, consultant, and facilitator for such companies as Lexmark, Galeco, Biprocemwap, and Capgemini. She has written numerous papers on Human Resource Management. She specializes in issues related to strategic and international HRM, leadership, motivation, and contemporary challenges in HRM, including corporate culture, competency management, and talent management. She is particularly interested in intercultural management, identification and development of key competencies for the management systems and leadership, and in broadly understood multiculturalism. She conducts lectures and workshops at universities in Spain, Portugal, Italy, and Czechia. She is a member of the Polish Economic Society, the Scientific Society for Contemporary Management, and the Polish Association of Cultural Studies.

**Beata Domańska-Szaruga** – a habilitated doctor of the economic sciences in the discipline of the management sciences. She is a professor at the Jarosław Dąbrowski Military University of Technology in Warsaw, Faculty of Security, Logistics and Management. Until 2021, she held a position of a professor at the University of Natural Sciences and Humanities in Siedlce, where she has worked for many years as a lecturer. She is a consultant and expert in the SMCG SenseMaking Consulting Group. She specialises in financial management, risk management, internal control

and shaping organisational structures in enterprises and public organisations. Her interests also include banking, financial exclusion, and human resource management. She has authored and co-authored nearly one hundred scientific papers, including monographs, chapters in monographs, and scientific articles, including those devoted to organisational culture.

**Paula Pyłacz**

<http://orcid.org/0000-0003-1821-8094>  
Czestochowa University of Technology

[paula.pyplacz@pcz.pl](mailto:paula.pyplacz@pcz.pl)

**Janusz Sasak**

<http://orcid.org/0000-0003-0989-3987>

Jagiellonian University

[janusz.sasak@uj.edu.pl](mailto:janusz.sasak@uj.edu.pl)

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.18

## Process Optimization Using RPA as an Element of Change Management in the Organization

### ABSTRACT

Robotic Process Automation (RPA) technology is being used more and more often in small and medium enterprises. This tool is becoming increasingly important in relieving workers from time consuming and boring tasks. The aim of the research was to identify current problems encountered by enterprises when implementing RPA solutions, with particular attention paid to the aspect of change perceived by the employees and the management. As part of the empirical work, monographic research was conducted using the case study procedure in 10 selected small and medium-sized companies operating in Poland. During expert interviews, workers' resistance against changes was noticed as the greatest obstacle in introducing RPA. Workers' lack of knowledge about this technology and its tools and the lack of proper change management in organizations are the main factors which impede implementation of RPA. The core actions to success in implementation of software robots are: building awareness among workers, support of leaders, and monitoring of implementation progress.

**KEYWORDS:** Robotic Process Automation (RPA), enterprise, software robots, processes automation, process optimization

### STRESZCZENIE

Optymalizacja procesów z wykorzystaniem RPA – jako element zarządzania zmianą w organizacji

Technologia Robotic Process Automation (RPA) jest coraz częściej wykorzystywana w małych i średnich przedsiębiorstwach. Narzędzie to nabiera coraz większego znaczenia w odciążaniu pracowników od czasochłonnych i żmudnych zadań. Celem badań było zidentyfikowanie aktualnych problemów

**Suggested citation:** Pyłacz, P. & Sasak, J. (2023). Process Optimization Using RPA as an Element of Change Management in the Organization. © ⓘ *Perspectives on Culture*, 3(42), pp. 253–268. DOI: 10.35765/pk.2023.4203.18

Submitted: 06.04.2023

Accepted: 30.08.2023

napotykanym przez przedsiębiorstwa przy wdrażaniu rozwiązań RPA, ze szczególnym uwzględnieniem aspektu zmiany postrzeganej przez pracownika i kadre zarządzającą. W ramach pracy empirycznej przeprowadzono badania monograficzne z wykorzystaniem procedury studium przypadku w 10 wybranych małych i średnich przedsiębiorstwach działających w Polsce. Podczas wywiadów eksperckich za największą przeszkodę we wprowadzaniu RPA uznano opór pracowników wobec zmian. Brak wiedzy pracowników na temat tej technologii i jej narzędzi oraz brak odpowiedniego zarządzania zmianą w organizacji to główne czynniki utrudniające wdrożenie RPA. Kluczowymi czynnikami sukcesu podczas procesu wdrażania robotów softwarowych są: budowanie świadomości wśród pracowników, wsparcie liderów, monitorowanie postępów wdrożenia.

**SŁOWA KLUCZE:** Robotic Process Automation (RPA), organizacja, robot softwarowy, automatyzacja procesów, optymalizacja procesów

## 1. Introduction

Economic, social and cultural changes, globalisation, and the growing of new technologies are factors forcing changes in companies. Achieving the status quo nowadays is not enough. Indeed, changes are an indispensable element of the activities of a modern organisation and an important element of its activation (Kuzior et al., 2021). Not only managers but all members of the organisation must participate in the changes. At the same time, it should be noted that employees are increasingly willing to participate in the activities of the company. Their approach to work, high qualifications, market factors and new technologies are conducive to the development and improvement of work organisation (Afonasova et al., 2019).

Due to the rapid pace of industrial development, companies are increasingly implementing modern technologies that enable them to make better use of resources. New solutions mean a change both for the entire organisation (process change) but also for the employee, whose role in the process changes. In the last few years, solutions have appeared on the market that are related to the use of specialised software that imitates human work. The application of this technology is called Robotic Process Automation (RPA). It is a concept of software cooperating robots, which are to play the role of a computer operator's assistant. The relatively short period of application and the high price of this type of solutions have made them relatively rare in Polish conditions. There is also a lack of research determining the usefulness of RPA tools in improving business processes. However this technology is being quickly adapted in organizations, so it

is worth to ask a question: “will it be a game changer in process robotization?” The aim of the research was to identify current problems encountered by enterprises when implementing RPA solutions, with particular attention paid to the aspect of change perceived by the employee and the management. The implementation of software robots is a change in the whole process but also a change in work organisation for employees. The objective is applied and serves to understand the circumstances and the course of the phenomenon of implementing RPA solutions in a specific context. It seeks to integrate the conducted case studies into business practice and focuses more on supporting the actions of decision makers than on understanding general theoretical regularities. However, the theoretical aspects are analysed as they are the basis for building concepts for the effective implementation of RPA in organisations.

The first part of the article will present theoretical considerations about RPA and change management. The second part of the article is a presentation of the results of interviews conducted in 10 small and medium-sized Polish enterprises, with an indication of the main areas requiring an analysis on the part of the management so that the implementation of RPA does not cause so much resistance on the part of the employees.

## 2. Robotic Process Automation in Modern Companies

To remain competitive, organisations seek to improve the efficiency of their operations by redesigning and managing their business processes. Information technology (IT) plays a key role in supporting this goal (Al-Gasawneh et al., 2021). Businesses are succumbing to this trend. Of over 900 respondents surveyed in the Forbes Insights/KPMG report [Business transformation and the corporate agenda, 2017], 93% indicated that they are planning, are in the process of, or have just completed a business transformation. Recently, there has been a lot of interest in a specific area of automation in the industry: robotic process automation (RPA). This term combines robotics, referring to software agents acting like workers in system interactions, and process automation (Hallikainen et al., 2018; Syed et al., 2020). Robotic process automation is an intelligent form of automation that aims to transform processes by partially or fully replacing traditional solutions with digital solutions. In particular, it refers to the redirection of repetitive and massive tasks performed by humans (Agostinelli, 2019) to programmed robots that mimic their work (Agostinelli et al., 2019; Berruti et al., 2017; Cewe et al., 2018) and thus relieve the burden on the worker.

Since 2016, there has been a surge in demand for RPA. This growth has been particularly noted in the area of clerical work and operations related

to data modification in management support applications. Today's software robots represent an intelligent and easy-to-use digital workforce that, thanks to new features and integration into the user interface, is able to perform activities previously only performed by humans. RPA is of particular interest to industries that have traditionally been quick to adopt new technologies, in particular process-aware information systems such as banking, insurance, and financial activities (Tarquini, 2018). The application of RPA is also seen and demonstrated in areas such as: telecommunications, business process outsourcing, healthcare, public organisations or education (Willcocks et al., 2017).

Both management theorists and practitioners see RPA as a tool that will bring tangible benefits. Many organisations and researchers see RPA as a new technological solution that increases productivity (Fernandez & Aman, 2018) and operational flexibility, improves quality (Kokina & Blanchette, 2019), reduces costs (Hallikainen et al., 2018) and risks (Burgess, 2018). Not insignificantly, these benefits can be achieved by organisations without the need for IT departments (Asquith & Horsman, 2019) (Willcocks et al., 2017) (Rutschi & Dibbern, 2020) (Cohen & Rozario, 2019; Zhang & Liu, 2019) which is particularly important for small and medium-sized companies. These benefits ultimately translate into the company's employees gaining more time for higher value tasks.

It is assumed that the correct implementation of software robots will allow the creation of process teams based on active collaboration between humans and robots. According to research (Lacity & Willcocks, 2017), humans and robots in such teams complement each other perfectly. The results indicate that the natural purpose of using software robots is to use software that mimics the actions of a computer user, non-invasively to the application, in order to execute business processes. Until now, the concept of software robots has been associated with the construction of large computing centres (robot farms), where applications that performed repetitive tasks were maintained, in multiple locations and in different organisations. This concept was associated with the high price of software and the need to employ numerous programmers to adapt robots to customer requirements. These factors made the use of software robots viable only for large entities and only in situations where they could perform work consisting of thousands of repetitions of the same actions. In this paper, the author deals with solutions that can also be used by small and medium-sized entities. Currently, with the emergence of a new generation of software robots cooperating with humans, it has become possible to universally robotise activities in business processes. Modern collaborative robots are characterised by a relatively low price, in the order of a few percent of the price of robots created on robot farms, and simple learning that does



not require specialist knowledge of the operator. Thus, RPA solutions are solutions that concern employees directly and it is they who must cooperate with the robot – a “colleague” – on a daily basis.

Of course, some risk factors may arise when implementing RPA tools. The most important of these include, among others, the risk of a wrong perception of the whole idea of robotisation, the risk of choosing the wrong approach to robotisation in an organisation, the risk of choosing the wrong tool for robotisation, the risk of using the wrong approach to change management in robotic processes, and the risk of a competence gap (Sobczak & Ziora, 2021). The implementation of software robots is also a change for employees, so there is also a risk of resistance from employees.

### 3. Change Management in Terms of Process Automation

Implementing RPA solutions is a big change in an organisation and should be seen as such. Change can be defined in many ways. A change management model serves as an indicator that can facilitate or guide change activities by identifying specific processes and steps to be undertaken, as well as by illustrating the various factors that influence change (Galli, 2018). Over the years, several change management models have been developed using theories and principles from different disciplines (Errida & Lotfi 2021). This study adopts the definition of Penc (2001), who considers that change is a transformation made by a company in its capacity, structure, way of operating or acting in the market, in order to increase its own efficiency or to adapt to changing conditions in the environment. As with definitions, there are many criteria according to which changes can be classified. A general division of changes specifies permutation and perseveration changes (Mikołajczyk, 2012). In organisations we mainly deal with permutation changes, i.e., changes where the final state differs from the initial state. If the final state is better than the initial state – these are constructive changes, and otherwise – destructive.

There are two approaches to change management. The first is narrow and considers change management as a management method. The second represents the view that change management is a complex process. This approach is broader and combines management theory, methods and techniques of organising work with psychological, sociological, economic and technical knowledge (Errida & Lotfi, 2021). According to Mikołajczyk (2012), change is “an action process, which boils down to taking an action aimed at making a change of a material nature, understood as the result of changing actions.” Similarly, in practice, implementing a new technology is not the same as managing technological transformation in

a company. In the first, narrow perspective, we can talk about improvement rather than management of the change process. The topic of the following discussion will be to analyse change management from a broad – process – perspective. The implementation of RPA solutions are process changes that are introduced to lead to optimisation, i.e., an improvement of process parameters.

The most important element of change management is the human being (Bellantuono et al., 2021), who plays different roles in the change process: as the change promoter, change agent and change addressee. Change promoters are individuals who have formal authority to implement change. Thus, they are the people who make the decisions to implement RPA solutions. Change agents are the people who are responsible for implementing the change, they are often middle management people who are responsible for managing the organisational unit where the main part of the process takes place and where the process owner is located. Often, the change agent is the process owner. The addressee of the change, on the other hand, is the person who, as a result of the introduced change, should change their behaviour or way of acting. In the case of software robot implementations, these are operational employees who work with robots on a daily basis. These are employees whose scope of duties and tasks has changed, because part of the repetitive tasks has been taken over by a robot.

Change in an organisation requires change on the managers' part to: properly prepare the needs for change, the plan for implementing change, the implementation process itself, and the consolidation of change. Also important in the change process itself is knowledge of the factors that determine the successful implementation of the process (Jayatilleke & Lai, 2018). Changes in organisations have different objectives, implementation times are different, and the ways in which the change itself is implemented are also different.

#### 4. Measuring and Evaluating the Effectiveness of Change

Evaluation of the effectiveness of the changes is difficult due to its complex nature as well as the ambiguous perception of the effectiveness of the change by stakeholders. Additionally, in the evaluation of the effects of the conducted changes, the available literature is dominated by critical assessments, which indicate a low level of effectiveness of the conducted transformations (Paszkowski, 2016). Troppa and Smith (2011) conducted a study on the effectiveness of the communication plan inside local government organizations, which are in the process of change, consisting in the consolidation of units of these entities. The study showed that as the number of

organisational changes carried out increases, staff confidence in their success decreases (Armenakis & Burnes, 2015). In this regard, it is noteworthy that the lack of a coherent change management plan within the organisation may lead to a situation where changes are introduced in succession, which subsequently leads the company into a period of endless change, and staff lose confidence in the leaders and their belief in their effectiveness decreases. Quinn and Cameron (2019) accept that change driven by external factors is often forced, which becomes a reason for increasing the pace of change and the risk of resistance, which in turn affects its effectiveness. Identifying the sources and factors of change is important in terms of the need to identify the desirability of change and the metrics to assess its effectiveness, as well as to understand the entire process of carrying out the change. The plethora of literature in this area promotes accuracy in the choice of direction and tools to support the change management process (Entina et al., 2021).

## 5. Methodology

In order to achieve the set objective, it was necessary to conduct own research. As part of the empirical work, monographic research was conducted using the case study procedure in 10 selected small and medium-sized companies operating in Poland.

The research was based on structured expert interviews. It was carried out in two groups: people directly working with software robots in a given process and decision makers, responsible for process performance indicators, including the implementation of RPA solutions. Two interviews were conducted in each organisation, each lasting between 60 and 90 minutes. The interviews were conducted in 10 organisations that were in the process of implementing RPA solutions or have completed implementation within the last 6 months. Due to the fact that some of the companies did not agree to the publication of the company name and data, and also due to the fact that this data is not very important in the article, the author will use the numbering of the companies. The selection of enterprises was purposeful and dependent on their level of implementing RPA solutions, so as to obtain answers to questions related to the implementation itself or the initial time after the implementation. The qualitative data obtained shows what the rationale was for implementing RPA solutions. An important aspect of the research was also to analyse employees' perceptions of the change. Table 1 shows the characteristics of the respondents to the survey, indicating the company as a whole, without distinguishing between individual respondents.

Table 1. Characteristics of respondents in interviews – own research

	Size of the company	Robot implementation stage	Is there only 1 implementation	Did employees participate in the preparation process for robotisation	Was the change management methodology applied
Company 1	Medium	Completed	yes	not	not
Company 2	Medium	Completed	yes	not	not
Company 3	Medium	Completed	yes	yes	not
Company 4	Medium	In progress	yes	yes	not
Company 5	Medium	Completed	yes	not	not
Company 6	Medium	In progress	yes	yes	not
Company 7	Medium	Completed	not	yes	not
Company 8	Small	Completed	yes	not	not
Company 9	Small	Completed	yes	not	not
Company 10	Small	In progress	yes	yes	not

Source: own study.

There were 3 small and 7 medium-sized companies in the study group. All organisations were service-based, from the financial, accounting, auditing industries, and the hollowing out of the software robot concerned a service business process. Three of the surveyed entities were in the process of implementation (at the final stage) and in the remaining seven the implementation had already finished. Only one small business had more than one implementation. This was due to the fact that the idea of RPA solutions is new on the Polish SME market. Referring to the topic of change management, it can be seen that none of the companies used a formalised change management methodology, and only in half of the organisations (five) did employees participate in the process of preparing for RPA implementation.

## 6. Results, findings and discussions

According to Fersht & Slaby (2012), RPA is an imitation of a worker's labour with the aim of automating structured tasks in a fast and cost-effective manner. Analysing the survey responses, the human-robot problem emerged as the biggest implementation obstacle. In six companies

surveyed, work was stopped at the implementation stage by employee resistance. Employees sabotaged the implementation of the software robot solution fearing the consequences it would bring. They drew particular attention to the fear of losing their jobs.

However, managers stressed that during the needs assessment phase, it was the employees who reported the need to be relieved of excessive tasks. The case of company 7 showed that the invoicing process took up a large part of the employees' work. However, during the implementation of the software robot, the workers began to backtrack on their previous findings, indicating that the work they were doing was not time-consuming. A similar situation occurred in company 3, where in order to sabotage the implementation of the software robot, the workers started to change the procedure of the process, arguing that it was necessary to quickly change tasks. This resulted in the robot constantly having to be modified and the scenario of its work changed, thus the completion of the implementation was postponed. The employees reported the situation to the management indicating that the implementation was slowing down work and should be abandoned. In these two situations, the implementation of the software robot failed at the first attempt and only after some time was the concept revisited and the implementation completed. Interviews were conducted after a successful implementation, also analysing previous situations. As can be seen in Table 1, in none of the surveyed companies change management activities were carried out, i.e., the employees were not prepared for the whole process, the exact benefits of the software robot implementation were not presented to them and the employees were not informed how their work situation would look like after the robot implementation. These cases show that the lack of familiarisation of employees with the post-implementation situation and the benefits of working with the software robot caused unnecessary time slippage and generated consultant, licensing and opportunity costs.

As can be seen from Table 1, company 7 had more than one software robot implementation. Problems along the human-implementation line were present in the first implementation, however, the benefits perceived by the employees and the fact that no jobs were reduced allowed for the implementation of further software robot scenarios. However, the solution in company 7 cannot yet be considered a robot farm.

Following the interviews, a comparison was made between the companies in which employees had participated in preparations for robotisation and the other entities. No differences were perceived in the workers' perception of the concept of introducing robots. In all cases, i.e., in the 10 enterprises surveyed, there was more or less concern among workers about the implementation of software robots and this mainly related to

job losses. However, on the basis of the interviews with management, it is difficult to ascertain the level of these fears and the main background. Although the pre-implementation analysis showed employee problems, e.g., excessive workload of employees, eliminating this problem by implementing RPA technology did not translate into implementation efficiency. It is worth noting that it is necessary to combine the pre-implementation process and business analysis with the analysis of employee needs so that both activities are conducted in parallel.

The small and medium-sized enterprises studied have one or more software robot scenarios, so they are not typical top-down robot farms, and therefore the employees have to cooperate with the robot and take care of these solutions. The case of company 1 shows that the lack of a person responsible for the work of updating and upgrading the software robot proved to be a problem. External implementation companies offer help and support in modifying the scenario, but this is both costly and cumbersome. Any change, for example in legislation, requires a change in the robot's scenario. Thus, employees who have to contact an external company have to wait for support for some time, which holds up their work. They feel annoyed, unsatisfied and do not perceive the solution as effective. This is what employees tell the management, arguing that the solution is not efficient and effective. Companies implementing RPA solutions argue that there is no need for programming or IT competences among employees. However, the author's own experience and the case of enterprises 2 and 5 show that if the company's employee can train software robots at least to a basic level, the effectiveness of the actions is much higher. This is due to the speed of changes in scenarios, the ease of understanding the idea of the robot and the ease of explaining to other employees.

From the point of view of those responsible for the implementation of software robots, time and cost indicators prove to be the most important. Decision makers paid particular attention to the pre-implementation process. However, in no case that was a strategy foreseen for further development, a strategy that is formalised and presented to employees. Plans for the implementation of further software robots appeared in the organisations as eight of the companies surveyed found the solution very beneficial. However, none of them had introduced measures to warn the employees that further changes and new software robots would be introduced. Summarising the statements obtained during the interviews, Table 2 indicates the main factors determining the success of the implementation of the RPA tool, which were the most significant in individual companies.

Table 2. The main factors determining the success of the implementation of the RPA tool

	<b>Key factors for successful implementation of the RPA tool</b>
Company 1	Provision of technological and management support by companies implementing RPA Strong leader responsible for implementation of RPA tool
Company 2	Developing criteria for selecting the business processes to be automated.
Company 3	Building awareness of the opportunities and limitations of RPA tools among employees
Company 4	Building awareness of the opportunities and limitations of RPA tools among employees Strong leader responsible for implementation of RPA tool
Company 5	Strong leader responsible for implementation of RPA tool Monitoring of progress in the implementation of robotics by company management
Company 6	Provision of technological and management support by companies implementing RPA
Company 7	Monitoring of progress in the implementation of robotics by company management Provision of technological and management support by companies implementing RPA
Company 8	Strong leader responsible for implementation of RPA tool Monitoring of progress in the implementation of robotics by company management
Company 9	Monitoring of progress in the implementation of robotics by company management Building awareness of the opportunities and limitations of RPA tools among employees
Company 10	Building awareness of the opportunities and limitations of RPA tools among employees

Source: own study.

During the interviews, the respondents also pointed to problems that arose, not only related to the human factor, but they were also:

- Poor organisation of work – robotisation came first, then optimisation;
- Lack of good project justification;
- Lack of proper process management;
- No post-implementation change management element;
- Relevant stakeholders were not involved in the change process;
- Focus only on robotisation, without cooperation with other departments;
- Wrong choice of process to be robotised;
- Insufficient or inadequate communication within the organisation.

## 7. Conclusion, recommendations and limitations

Complex process management, taking into account the specificity of the functioning of modern markets, should take place in every modern organisation that wants to achieve market success. Therefore, it seems reasonable to analyse the topic of using RPA solutions in process automation. Currently, the software robot market is undergoing changes. These changes, combined with a reduction in the price of solutions and a shortage of specialists, mean that the use of RPA will become economically viable even in small and medium-sized enterprises.

Despite the large number of RPA vendors and products on the market, there is still a lot of uncertainty about what RPA means for organisations, as well as uncertainty about how to use the technology successfully. The various guidelines and frameworks offered by vendors and consultants for selecting and implementing RPA solutions do not always provide unbiased information. And this contributes to concerns and hinders the process of implementing change.

The analyses carried out showed that RPA technology is very well perceived in companies that have decided to implement it. However, many implementations have not been fully successful or are still ongoing (deadlines are exceeded). Research shows that the critical element is the human being, who fears solutions that automate their work. The perception of RPA solutions by employees and managers is different. The employee survey shows how employees feel about the change that has taken place – that is, how they perceive their new colleagues who are software robots. A situation in which an electronic colleague appears in the position next to a colleague is already difficult for the employee at this stage. Additionally problematic is the fact that the employee realises that the robot can work 24 hours a day, can work at night without taking up computer equipment, does not make mistakes and is cheaper. Thus, it is a competitor in the labour market and workers fear that they will be replaced by software robots for simple repetitive work. Such employees are usually not expert workers do not have individual unique competence, thus they feel threatened. In order to make the software robot implementation process effective for both the organisation and the employees, the human factor, i.e., the employee, must be taken into account in addition to the optimised process itself. This will result in faster implementation of the software robot, lower implementation costs, less resistance on the part of employees, and faster transition through the process of change. The more so as the implementation of a software robot does not presuppose a reduction of positions. It is a solution that should relieve employees from tedious, repetitive work that generates a lot of errors. Thanks to this they will be able to devote their



time to more creative work and work requiring creative skills. Especially that in all entities at the stage of pre-implementation research it was determined that employees have too many duties at a given position.

Recent years have been a period of very intensive dissemination of RPA tools in enterprises. This is also due to the decrease in prices of RPA solutions on the Polish market. The research conducted as part of the case study presented in this article leads to the conclusion that robotisation is a direction that will develop not only in large units, but also in small and medium-sized entities. Due to acceptable costs, this technology may gain significant market share among small and medium enterprises. Thus, attention should be paid to human factors, and the implementation of software robots itself should be treated as a change that needs to be managed effectively and efficiently. The qualitative research carried out made it possible to identify cases in which implementation activities were stopped or sabotaged precisely by employees.

The author recognises the limitations of the study. She knows that the aim set is applied. The presented conclusions from the interviews, based on case studies, illustrate a certain developing trend. However, they can provide a background for further considerations, including theoretical ones. The field of RPA is not new, but it is not developed in management sciences, hence there are possibilities for its deeper analysis and comparison. The author is conducting in-depth research, comparing it with other countries and companies – she is in the process of exploring the topic.

At the same time, through the conducted survey the author tried to identify factors having biggest influence on RPA perception among its users in small and medium-sized enterprises.

Answering the question of this paper's title – the author is convinced that RPA is the game changer technology not only in practical use but also in management science, which can be noticed through the changes in the publication range of this topic (Pyplacz, 2023).

## REFERENCES

- Afonasova, M.A., Panfilova, E.E., Galichkina, M.A., & Ślusarczyk, B. (2019). Digitalization in economy and innovation: The effect on social and economic processes. *Polish Journal of Management Studies*, 19. DOI: 10.17512/pjms.2019.19.2.02.
- Agostinelli, S. (2019). Synthesis of strategies for robotic process automation. In *CEUR Workshop Proceedings* (Vol. 2400, p. art. 53). CEUR-WS.
- Agostinelli, S., Marrella, A., & Mecella, M. (2019, September). Research challenges for intelligent robotic process automation. In *International Conference on Business Process Management*. Springer, Cham, 12–18.

- Al-Gasawneh, J.A., Anuar, M.M., Dacko-Pikiewicz, Z., & Saputra, J. (2021). The impact of customer relationship management dimensions on service quality. *Polish Journal of Management Studies*, 23(2), 24–41. DOI: 10.17512/pjms.2021.23.2.02
- Armenakis, A.A. & Burnes, B. (2015). Organizational change: A focus on ethical cultures and mindfulness. *Journal of Change Management*, 15(1), 1–7. DOI: 10.1080/14697017.2015.1009720
- Asquith, A. & Horsman, G. (2019). Let the robots do it!—Taking a look at Robotic Process Automation and its potential application in digital forensics. *Forensic Science International: Reports*, 1, 100007. <https://doi.org/10.1016/j.fsir.2019.100007>
- Bellantuono, N., Nuzzi, A., Pontrandolfo, P., & Scozzi, B. (2021). Digital Transformation Models for the 4.0 Transition: Lessons from the Change Management Literature. *Sustainability*, 13(23), 12941. DOI: 10.3390/su132312941
- Berruti, F., Nixon, G., Taglioni, G., & Whiteman, R. (2017). Intelligent process automation: The engine at the core of the next-generation operating model. *Digital McKinsey*, 9.
- Burgess, A. (2018). Associated technologies. In *The Executive Guide to Artificial Intelligence*. Palgrave Macmillan, Cham, 55–72.
- Business transformation and the corporate agenda (2017). Retrieved from: <https://advisory.kpmg.us/articles/2017/business-transformation-and-the-corporate-agenda.html>
- Cewe, C., Koch, D., & Mertens, R. (2017, September). Minimal effort requirements engineering for robotic process automation with test driven development and screen recording. In: *International Conference on Business Process Management*. Springer, Cham, 642–648.
- Cohen, M. & Rozario, A. (2019). Exploring the use of robotic process automation (RPA) in substantive audit procedures. *The CPA Journal*, 89(7), 49–53.
- Entina, T., Karabulatova, I., Kormishova, A., Ekaterinovskaya, M., & Troyanskaya, M. (2021). Tourism Industry Management in the Global Transformation: Meeting the Needs of Generation Z. *Polish Journal of Management Studies*, 23(2), 130. DOI: 10.17512/pjms.2021.23.2.08
- Errida, A. & Lotfi, B. (2021). The determinants of organizational change management success: Literature review and case study. *International Journal of Engineering Business Management*, 13, 18479790211016273. DOI: 10.1177/18479790211016273
- Fernandez, D. & Aman, A. (2018). Impacts of robotic process automation on global accounting services. *Asian Journal of Accounting and Governance*, 9(1), 127–140. DOI: <http://dx.doi.org/10.17576/AJAG-2018-09-11>.
- Fersht, P., & Slaby, J.R. (2012). Robotic automation emerges as a threat to traditional low-cost outsourcing. *Horses for Sources, London*, 1–18.

- Galli, B.J. (2018). Change management models: A comparative analysis and concerns. *IEEE Engineering Management Review*, 46(3), 124–132. DOI: 10.1109/EMR.2018.2866860
- Hallikainen, P., Bekkhus, R., & Pan, S.L. (2018). How OpusCapita Used Internal RPA Capabilities to Offer Services to Clients. *MIS Quarterly Executive*, 17(1).
- Jayatilleke, S. & Lai, R. (2018). A systematic review of requirements change management. *Information and Software Technology*, 93, 163–185. DOI: 10.1016/j.infsof.2017.09.004
- Kokina, J. & Blanchette, S. (2019). Early evidence of digital labor in accounting: Innovation with Robotic Process Automation. *International Journal of Accounting Information Systems*, 35, 100431. DOI: 10.1016/j.accinf.2019.100431
- Kuzior, A., Mańka-Szulik, M., & Krawczyk, D. (2021). Changes in the Management of Electronic Public Services in the Metropolis during the COVID-19 Pandemic. *Polish Journal of Management Studies*, 261–275. DOI: 10.17512/pjms.2021.24.2.16
- Lacity, M., Willcocks, L., & Craig, A. (2017). Service automation: cognitive virtual agents at SEB bank. *The Outsourcing Unit Working Research Paper Series*.
- Mikołajczyk, Z. (2012). *Techniki organizatorskie w rozwiązywaniu problemów zarządzania*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Paskowski, J. (2016). Zarządzanie zmianą – rozbieżności w teorii i praktyce. *Przedsiębiorczość i Zarządzanie*, 12(7), 137–148.
- Penc, J. (2001). *Kreowanie zachowań organizacji. Konflikty i stresy pracownicze. Zmiany i rozwój organizacji*. Warszawa: Agencja Wydawnicza Placet.
- Pyplacz, P. (2023). Tendencje w badaniach dotyczących robotyzacji procesów biznesowych w naukach o zarządzaniu – systematyczny przegląd literatury – artykuł w recenzji.
- Quinn, R.E. & Cameron, K.S. (2019). Positive organizational scholarship and agents of change. In: *Research in organizational change and development*. Emerald Publishing Limited.
- Rutschi, C. & Dibbern, J. (2020). Towards a framework of implementing software robots: Transforming human-executed routines into machines. *ACM SIGMIS Database: the DATABASE for Advances in Information Systems*, 51(1), 104–128. DOI: 10.1145/3380799.3380808
- Sobczak, A. & Ziara, L. (2021). The Use of Robotic Process Automation (RPA) as an Element of Smart City Implementation: A Case Study of Electricity Billing Document Management at Bydgoszcz City Hall. *Energies*, 14(16), 5191. DOI: 10.3390/en14165191
- Syed, R., Suriadi, S., Adams, M., Bandara, W., Leemans, S.J., Ouyang, C., ... & Reijers, H.A. (2020). Robotic process automation: contemporary themes

- and challenges. *Computers in Industry*, 115, 103162. DOI: 10.1016/j.compind.2019.103162
- Tarquini, T. (2018). Practical robotics in insurance – the future is here already. *The InsurTech Book: The Insurance Technology Handbook for Investors, Entrepreneurs and FinTech Visionaries*, 231–235. DOI: 10.1002/9781119444565.ch52
- Torppa, C.B., Smith, K.L. (2011). Organizational Change Management: A Test of the Effectiveness of a Communication Plan. *Communication Research Reports*, 28(1), 62–73. DOI: 10.1080/08824096.2011.541364
- Willcocks, L., Lacity, M. & Craig, A. (2017). Robotic process automation: strategic transformation lever for global business services? *Journal of Information Technology Teaching Cases*, 7(1), 17–28. DOI: 10.1057/s41266-016-0016-9
- Zhang, N. & Liu, B. (2019). Alignment of business in robotic process automation. *International Journal of Crowd Science*. DOI: 10.1108/IJCS-09-2018-0018

**Paula Pypłacz**, Ph.D. Eng.– research and teaching lecturer at Czestochowa University of Technology, Faculty Management, Department of Management Information Systems. PhD degree in economics, specialization: management sciences. Author of publications in the field of scientific interests, such as: process management; digitization and computerization of processes; RPA; information systems; information and communication technologies (ICT). Trainer in business process mapping using Oracle Business Process Architect tool. Certified BPMN lecturer. Scientific cooperation with universities as: Vytautas Magnus University in Kaunas and Jagiellonian University in Kraków. Reviewer of Polish and foreign scientific publications, such as: Polish Journal of Management Studies, Journal Oeconomia Copernicana, Journal Social Sciences, International Journal of Contemporary Management. Author and co-author of more than 60 scientific publications.

**Janusz Sasak**, Ph.D. Eng – assistant professor – Institute of Public Affairs of the Jagiellonian University. PhD in economics, specialization: management sciences. Author of publications in the field of: process management; digitization and computerization of processes; RPA; information systems; information and communication technologies (ICT), risk management and public governance. Business process mapping trainer using the Oracle Business Process Architect tool. Certified BPMN lecturer. RPA Senior Trainer. Head of an international research team established by the Jagiellonian University and Vytautas Magnus University in Kaunas. Reviewer of Polish and foreign journals.

**Wioletta Wereda**<http://orcid.org/0000-0002-6948-0239>

Military University of Technology in Warsaw

wioletta.wereda@wat.edu.pl

**Paweł Wereda**<http://orcid.org/0000-0001-9347-7294>

PSI Spółdzielczy Producent Sprężyn Company in Siedlce

weredapawel@tlen.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.19

## The Culture of Purchasing Processes in Innovative Production Enterprises. The Development Perspective During the Pandemic Times


### ABSTRACT

The issue of purchasing processes has been analyzed and studied by scientists for several years, and especially the time of the pandemic has shown that activities in the area of procurement require more analysis and focus on creating new values or developing a culture of these processes in organizations.

The COVID-19 pandemic caused the business world to undermine the reliability of the supply chain and showed that purchasing processes can be unstable. Purchasing functions faced demand-supply imbalances, which often lead to inventory issues, uncertain supply reliability, and high-risk relationships with various stakeholders, particularly suppliers and customers. Opaque supply chains and new realities require flexibility, a certain culture and maturity in sourcing functions to stay in business and succeed as a business in the new era. In order to build effective capabilities in purchasing processes and be able to flexibly respond to the challenges of the business environment, as well as meet the needs of stakeholders, enterprises must protect themselves with new norms, values and principles in this area.

The article, in the theoretical part, describes the term of purchasing processes, presents elements that can be considered as the basis for building a culture of purchasing processes in innovative production enterprises. The research part describes the research methodology and the results of the conducted surveys as well as the conclusions resulting from the research. The research was conducted on a group of 36 managers who deal with this area in innovative production companies listed on the *NewConnect* market in Poland. The analysis of the literature and the results of the research showed that the prospects for the development of the purchasing process culture are significantly high.

**Suggested citation:** Wereda, W. & Wereda, P. (2023). The Culture of Purchasing Processes in Innovative Production Enterprises. The Development Perspective During the Pandemic Times.

©  *Perspektywy Kultury*, 3(42), pp. 269–290. DOI: 10.35765/pk.2023.4203.19

Submitted: 06.02.2023

Accepted: 30.08.2023

Especially this aspect has become quite important during the pandemic and companies are increasingly including these activities in key business processes.

**KEYWORDS:** culture of processes, purchasing processes, innovative manufacturing enterprises, stakeholders, pandemic times

## STRESZCZENIE

Kultura procesów zakupowych w innowacyjnych przedsiębiorstwach produkcyjnych. Perspektywa rozwoju w czasach pandemii

Problematyka procesów zakupowych jest analizowana i badana przez naukowców od kilkunastu lat, a szczególnie czas pandemii pokazał, iż działania w obszarze zaopatrzenia wymagają większej analizy oraz skupienia się na tworzeniu nowych wartości czy wypracowania kultury tych procesów w organizacjach.

Pandemia COVID-19 spowodowała, że świat biznesu podważył niezawodność łańcucha dostaw i pokazał, że procesy zakupowe mogą być niestabilne. Funkcje zakupów stoją w obliczu nierównowagi popytu do podaży, co często prowadzi do problemów z zapasami, niepewnej niezawodności dostaw, a także wysokiego ryzyka w relacjach do różnych interesariuszy, szczególnie dostawców i klientów. Nieprzejrzyste łańcuchy dostaw oraz nowa rzeczywistość wymagają elastyczności czy tworzenia pewnej kultury i dojrzałości w funkcjach pozyskiwania zaopatrzenia, aby utrzymać działalność i odnosić sukcesy jako przedsiębiorstwo w nowej przyszłości. Aby zbudować efektywne zdolności w procesach zakupowych oraz mieć możliwość elastycznego reagowania na wyzwania otoczenia biznesowego, a także zaspokajania potrzeb interesariuszy, przedsiębiorstwa muszą zabezpieczać się nowymi normami, wartościami i zasadami w tym obszarze.

W artykule w części teoretycznej opisano termin procesów zakupowych, przedstawiono elementy, które można uznać za podstawę budowania kultury procesów zakupowych w innowacyjnych przedsiębiorstwach produkcyjnych. W części badawczej opisano metodykę badań oraz wyniki przeprowadzonych ankiet oraz wnioski wynikające z badań. Badania zostały przeprowadzone na grupie 36 menedżerów, którzy zajmują się tym obszarem w innowacyjnych przedsiębiorstwach produkcyjnych, notowanych na rynku *NewConnect* w Polsce. Analiza literatury oraz wyniki badań wskazały, iż perspektywy rozwoju kultury procesów zakupowych są istotnie duże, szczególnie aspekt ten stał się dość ważny w okresie pandemii. Przedsiębiorstwa coraz częściej wpisują te działania w kluczowe procesy biznesowe.

**SŁOWA KLUCZE:** kultura procesów, procesy zakupowe, innowacyjne przedsiębiorstwa produkcyjne, interesariusze, czas pandemii

## Introduction

Each enterprise has its own subject of activity (commercial, industrial, agricultural, service, research and development enterprises, etc.) and its own business processes, however, purchases in modern terms create and constitute the process of managing external resources and are of strategic importance in reducing the costs of raw materials or products. In connection with the above, despite the differences in the specificity and the neglect of the purchasing function in the company for many years, currently each of the processes taking place inside the organization plays a very important role and creates a system of connected elements, creating certain norms of organizational culture. Purchasing, therefore, is an integral part of the functioning of any organization. A well-planned and conducted purchasing process saves time and financial resources of the company. This process should be refined in each of the individual sub-stages so that it runs properly.

Most production, trade and service enterprises treat the purchasing function as a “cost reduction center,” and even sometimes as a “profit increasing center.” In research and business practice, it can be seen that enterprises spend more than 50% of their revenues from the sale of products and services, and their share of purchase expenditures in the total costs of finished products has increased up to 60% in recent years (Fudaliński, 2014, p. 12). Many authors emphasize that purchases affect not only the increase in the profitability of companies, but also the overall reduction of costs and the increase in revenues or the value of the company. In addition, even small purchase savings can translate into an increase in profit, which could alternatively be achieved by a significant increase in sales or prices of products sold, or a drastic reduction in labor costs or indirect costs (Rutkowski, 2013, p. 38).

We deal with purchases in virtually every situation, from use in private life to professional life. Procurement in enterprises, however, is a much more complex and complicated process, requiring more knowledge and is carried out on a larger scale (Klepacki & Martyniuk, 2012, p. 487). Inseparable processes related to purchasing are very often other processes, such as warehousing, production planning, transport of supplies, receipt of materials, quality control of purchased goods, management and control of inventory, collection and disposal of waste. Effective supply management in a company contributes to its efficient functioning in all its spheres. The purpose of this article is to try to define the culture of purchasing processes in innovative production companies on the market during the pandemic. The research problems were formulated by the authors through the following questions: What elements can be included in the process of creating a purchasing culture in enterprises? Which stakeholders influence everyday relations in creating the culture of purchasing processes? How is the purchasing function separated in the surveyed enterprises?

## Purchasing processes – definitions and functions

The dynamics of changes in the modern world of business is enormous and basically applies to all aspects and functions of the organization's activities, especially economic activity. In order to cope with these dynamics of change, enterprises should implement specific solutions aimed at adjusting internal mechanisms and processes as well as operating structures or relations to external factors – located both in the market environment (closer, micro-economic) and in the general environment (more distant, i.e., macroeconomic and meso-economic). One of the ways to ensure this fit is the implementation and to deliver the improvement of various business functions along with the development of organizational, management and technological solutions. Information resources (including data, information and knowledge) are very often a kind of a “bridge” between the inside of the organization and shaping relations with stakeholders (customers, suppliers, business partners, etc.) in order to ensure the achievement of short- and long-term goals (Woźniak, Pawlak, & Zaskórski, 2018, p. 7).

Interest in the research and development of purchasing management has been growing rapidly in the last century. In-depth research and analysis of the organization's purchasing function has been initiated by national and international purchasing associations. For example, the International Purchasing and Supply Education and Research Association, the Association of Purchasing and Supply Chain Management, the International Marine Purchasing Association, The American Purchasing Society and many others were founded to contribute to and develop purchasing management (Wereda & Wysokińska-Senkus, 2021, p. 76).

M. Leenders et al. found that the role of purchasing in an enterprise has changed in recent years due to several important factors, such as: increasing competition on a global scale, increasing interest in quality management practices, increasing importance of customer satisfaction, increasingly shorter product life cycles and constantly growing price pressures, on top of flexibility in acquiring knowledge from the environment by organizations and others (Leenders, Nollet, & Ellram, 1994, pp. 40–42). On the other hand, L. Boer and others, describing the current state of the purchasing function, state that several recent changes additionally complicate purchasing decisions: the globalization of trade and Internet access, which extends the range of supplier selection, change in the preferences of the final customer, and a wider and faster selection of suppliers on the market (Boer, Labro, & Morlacchi, 2001, p. 75). In the literature, it can be seen that the historical analysis of the development of purchasing indicates that in the 1980s, along with the increase in competition between partners on the market, enterprises began to systematically search for new areas



in which they can create and maintain a competitive advantage. Therefore, the emergence of concepts such as just-in-time (JIT), Total Quality Management (TQM), service outsourcing or supply chain accelerated the process of developing the purchasing function in enterprises. In addition, in the theory and practice of business, the term “strategic procurement” was created, which was introduced and became a concept in the scientific literature. According to many researchers, the changing role of purchasing is emphasized, where the primary interest of purchasing strategies should be the processes of planning, implementation and control in order to achieve long-term benefits for the company (Aguilar, 2002, pp. 1032–1034). K. Lysons and B. Farrington presented several perspectives regarding the definition of purchasing as shown in table 1.

Table 1. Prospects for the development of the definition of purchasing

<b>Prospects</b>	<b>Purchasing characteristics</b>
Business function	Using specialist knowledge, skills and resources in performing specific tasks, e.g., purchasing raw materials, components, products and services for processing, use or resale
Business unit	Purchasing department created by a team of employees performing and responsible for tasks defined as part of the purchasing function
Business proces	The purchasing process is a sequence of actions leading to the purchase of products or services – from the emergence of a purchase need to the payment to the supplier
Place and role in the supply chain	The essence of purchasing is obtaining resources needed in further stages of value creation in the supply chain
Relationships in the supply chain	Developing internal and external relationships is an integral part of purchasing, including, among others, relationships with internal customers and suppliers
Fulfilling the need to solve problems	Purchasing goals and tasks meet the needs of solving problems of internal and external customers
Area of knowledge and skills	Procurement management is an area of knowledge related to many others in education, such as finance, management accounting, law, marketing, operations, information technology, ethics, negotiations, psychology
Occupational specialty	Procurement management requires the development of specialist knowledge and skills of people professionally related to this area of management

Source: Lysons & Farrington, 2006, pp. 3–5.

As can be seen in the literature, purchasing in business is traditionally understood as “acquiring goods and services necessary for the functioning of the enterprise” (Rutkowski, 2013, p. 36) or as “the process of purchasing products, services and equipment from another entity legally and ethically” (Burt, Petcavage, & Pinkerton, 2012, p. 1). The definition of purchasing by K. Lysons and B. Farrington focuses on the goal of “purchasing the right quality materials in the right quantity from the right source, delivered to the right place at the right time at the right price” (Lysons & Farrington, 2006, p. 6). This approach refers to the reactive role and the transactional and operational nature of purchasing mainly consisting of ordering. In the light of current knowledge about purchasing management, it is difficult to agree with the proposed way of separating the terms “purchasing” and “procurement” according to which they mean “purchasing goods or services in exchange for money or payment equivalent”, while procurement refers to “obtaining goods or services” by any means, including by borrowing, leasing, or by force or robbery. In the Polish-language literature, there is the term “supply purchases” and this is an inaccurate translation of the English term purchasing, used by K. Lysons to define purchasing as “a function responsible for obtaining equipment, materials, components (semi-finished products), parts and services by purchasing, leasing or other legal means for consumption for production or resale” (Lysons, 2004, p. 13).

A.J. van Weele in 2010 defined procurement management as the management of external enterprise resources such as: products, services, skills and knowledge resources, necessary for the functioning of the organization and for managing its basic and auxiliary activities. Summing up the author’s approach, all the above resources should be provided on the highest and best conditions possible (van Weele, 2010, p. 7). K. Rutkowski noted that this definition allows to indicate several aspects thanks to which companies can build a competitive advantage on the market thanks to internal and external resources, including suppliers from whom companies buy not only products and services, but also knowledge and skills (in broader terms of experience, know-how or innovation), while direct and indirect purchases are used to support their basic and supporting activities, which refers to the M.E. value chain concept. M.E. Porter’s value chain treats procurement as auxiliary activities, which consist in purchasing the necessary resources to carry out basic and auxiliary activities (Porter, 2004, p. 41). Table 2 presents selected definitions of purchasing processes.

Table 2. Selected definitions of purchasing process/function

Author	Definition
Monczka, Trent, & Handfield, 2003	The purchasing process is a cycle with five distinct stages. These stages will change according to the nature of purchase and the individual organization in question. This means that, if the product is a straight re-buy, modified re-buy and a new task all together will determine the stages that will be involved or chosen in obtaining that particular need(s) from an identified and evaluated source.
Lysons & Farrington, 2006	This is a process as a set of sub-processes or stages focused on achieving an output. Purchasing process is a cycle or chain that shows the activities that purchasing goes through in obtaining a given need for operational and strategic purposes
Wan Lu, 2007	The purchasing function is important part of doing business in today's competitive environment. As a result of this development purchasing function has now moved from product-centered to a performance-centered.
Carter & Kirby, 2006, p. 6	The process of purchasing is the overall sequence of events that sum up the purchasing activity from identification of need to payment of invoices in respect of the goods or service purchased to satisfy a given need.
Emmett & Crocker, 2008, p. 4	The procurement or purchasing process has ten stages from need identification to payment of respective purchasing. This is so because most organizations emerge some stages as one in the process to reduce the lead time and other administrative cost. For instance, some organizations or corporate institutions emerge the stage of expediting and evaluation as one stage and responsibility. Based on these facts, there is no unique number of stages of the purchasing process.
Weele, 2010, p. 29	The process of purchasing has been divided into six distinct stages as specification, select supplier, give contract or ordering, expediting and evaluation of the entire purchasing process.
Lysons & Gillingham, 2003 & Weele, 2010	These authors introduced a modern way of conducting purchasing activity by the use of electronic means (e-Procurement). They suggested that, the lengthy process can be reduced or shorten through the use of electronic procurement.

Source: own elaboration based on: Mensah & Tuo, 2013, p. 122.

In connection with the above, it should be remembered that purchasing processes in a company are a key elements of business processes, without which other processes could not function, because the entire production cycle begins with the supply of raw materials and materials.

Effective management of purchasing and supply processes enables comprehensive material ordering, whereby the company can achieve maximum profits in a relatively short time and with minimal financial resources and efforts of employees from the supply sphere. These benefits will relate to maintaining positive relations with the supplier base and making some savings.

### The process of creating a purchasing culture in enterprises – selected aspects

With reference to the literature and research, organizational culture is important in the process of any change in the organization, as it can support various processes and introduce new solutions in the organization's business models. Many authors have developed a number of models and typologies that take into account various features of organizational culture identified by their grouping and logical ordering (Domańska-Szaruga & Knap-Stefaniuk, 2022, p. 39). Moreover, these typologies can be one-dimensional or multi-dimensional, although two-dimensional typologies are most often used in the literature (Krukowski, 2016, pp. 205–225; Sułkowski, 2012, pp. 83–103). The most common one-dimensional typologies based on one variable include (Sułkowski, 2012, p. 84):

1. weak culture – strong culture;
2. positive culture – negative culture;
3. pragmatic culture – bureaucratic culture;
4. introvert culture – extrovert culture;
5. conservative culture – innovative culture;
6. hierarchical culture – equality culture;
7. individualistic culture – collectivist culture;
8. centralized culture – decentralized culture.

In addition, the best-known and most frequently quoted two-dimensional concepts are those proposed by E. Schein (Schein, 1992), G. Hofstede (Hofstede, 2000, p. 43) and the model of competing values of Cameron and Quinn (Cameron & Quinn, 2006).

In the case of the culture of purchasing processes, several important elements that define it should be emphasized (Glock & Hochrein, 2011, pp. 155–157):

1. Purchasing standardization, which refers to the degree to which organizational activities or routines are strictly defined (Garrido-Samanie & Gutiérrez-Cillán, 2004). Quintens, Pauwels, and Matthyssens (2006) have distinguished the process by which the standardization of products and personnel for different organizations can be

standardized. For example, the standardization of materials reduces the variety of products that need to be purchased and increases the volume for each type of material, which usually results in better purchasing conditions, while standardizing processes increases the efficiency and accuracy of the purchasing process (Sanchez-Rodriguez, Hemsworth, Martinez-Lorente, & Clavel, 2006). In addition, the use of standards in purchasing means that activities can be performed routinely, i.e., in a way that reduces uncertainty in the purchase of new, but risky materials. Trautmann, Turkulainen, Hartmann, and Bals (2009) noted that standardization limits the organization's capacity and ability to process various information, so it should only be used as a design tool for fixed purchasing. If you are looking to reduce costs, standardization can be problematic as it limits the purchase of lower quality but cheaper products.

2. Another element is specialization, which refers to the division of labor in the organization and in purchasing departments. Several authors have distinguished two forms of specialization and have suggested that tasks may be grouped by function or subject (Germain & Dröge, 1998; Robbins, 1990, pp. 84–86). The case of functional segmentation entails the division into simple and repetitive tasks that can be effectively performed in an organization (Robbins, 1990, p. 84; Daft, 1992, p. 13). The case of subject specialization, in turn, helps to reduce the problems of division, because employees are responsible for different tasks that are logically related to each other. Spekman and Stern (1979) and Juha and Pentti (2008) pointed out that specialization is an important means of reducing risk in the purchasing process, as it enables individuals to react more quickly to changes in the environment.
3. The next factor is configuration, which relates to the design of the organization's power structure and includes dimensions such as vertical or lateral, spans of control, segmentation criteria, and position numbers across departments. And a high degree of configuration of purchasing results in manufacturing enterprises that implement a large number of different project elements, such as: positions, departments, formal communication channels or control structures, they can thus better match the requirements of the purchasing situation. There are various structural alternatives to the purchasing function, such as: orientation towards placing a purchasing process employee in other purchasing units, creating a purchasing team, more broadly, creating a purchasing department, and even a purchasing department managed by the CPO (Chief Purchasing Officer).

4. Engagement can be divided into: lateral engagement and vertical engagement, and it also includes the size or extensiveness of the purchasing center. Lateral measures of engagement are the number of distinct departments or functional areas involved in the purchasing decision, while vertical engagement measures the number of hierarchical levels involved in these processes (Johnston & Bonoma, 1981). As the number of levels involved in the purchasing process increases, more information becomes available, helping to reduce uncertainty throughout the production process. It can therefore be assumed that the degree of lateral involvement in purchases increases as the purchasing decision becomes more uncertain and riskier (Dawes, Dowling & Patterson, 1992). McCabe (1987) pointed out that an increase in the size of a shopping center does not necessarily lead to a diffusion of power because decision-making power may still be exercised by a small group of people. Finally, the number of communication channels in a shopping center can also be interpreted as an indicator of engagement. The more communication channels there are in the shopping hub, the easier it is for members to influence the purchasing decision. Johnston and Bonoma (1981) analyzed the number of communication channels in a shopping center and showed that it is high, especially in centralized and less formalized organizational environments.
5. Another is formalization, which describes the extent to which an organization relies on rules and procedures for leadership or the behavior of its members (Price, 1972, pp. 107–117; Germain & Dröge, 1998; Robbins, 1990, pp. 93–97). Formalization can be achieved by defining roles and power relations, or by establishing rules governing decision-making, employee communication, or information processing within an organization (Hall, Haas, & Johnson, 1967). Organizations formalize in the behavior of their members in order to reduce its volatility and to anticipate and control processes (Robbins, 1990, pp. 93–94), although a very high level of formalization can reduce the motivation of employees of the organization (Hartmann, Trautmann, & Jahns, 2008). Formalization has often been used as a means of counteracting uncertainty or mitigating the characteristics of purchasing processes. Formalization contributes to the standardization of work by establishing rules and regulations that ensure the uniform performance of tasks by all members of the organization (Robbins, 1990, pp. 93–130).
6. One of the most important factors is the degree of (de-)centralization of purchasing processes. The first definition refers to the concentration of decision-making power and measures the extent

to which power is aggregated into one organizational unit – centralization (Germain & Dröge, 1998; McCue & Pitzer, 2000). The second definition refers to the position of the decision-making body as intermediate in the hierarchy of the organization, so lower levels can also make decisions and authority is not focused only on high levels of the hierarchy (Quintens, Pauwels, & Matthyssens, 2006). Organizations today need to consider the greater flexibility and better service of (internal) customers of a decentralized structure against the economies of scale of a centralized purchasing department. Secondly, it is worth checking which factors support the level of centralization and decentralization. Third, many authors have explored the use of centralized, decentralized and hybrid structure of purchasing processes. It turned out that hybrid applications are the most common in many industries and that the shift is from centralization towards decentralization. In manufacturing companies, highly centralized purchasing processes seem to be more widespread than highly decentralized structures (Johnson, Leenders & McCue, 2003).

Summing up, the culture of purchasing processes is largely focused on reducing purchase costs and building a good image in the eyes of suppliers. Despite all the evolution of the purchasing function culture, it is clear that there are several elements that are of great importance in building this culture in enterprises (The Evolution of Procurement Culture, 2016): “Driver #1” for the current purchasing culture is the CEO (or CFO). This is the person who should pay attention to the value creation that purchasing processes offer, especially keeping costs to a minimum. Another factor that influences purchasing culture is the CPO. It is crucial to ensure that senior stakeholder support is maintained. Therefore, maximizing cost reduction is of key importance, implemented through contract savings. This culture is reinforced by attaching bonuses to the compensation for purchases in order to achieve contract savings.

1. The third factor in purchasing culture is business leaders. Business leaders may find it difficult to identify any real business value in purchasing processes, resulting in strained relationships with other stakeholders.
2. The last group driving the purchasing culture is the supply chain. The culture of engagement is based on the desire to reduce supplier margins. With no real focus on collaboration, promoting success, or becoming a customer of choice, it is a one-way relationship focused on purchasing success. This results in commitment with little or no trust.

In summary, the purchasing process is shaped by the CEO/CFO, by a culture focused on CPO and savings that should be created by purchasing

departments, as well as a supply chain that can be shortened by bypassing some business leaders, which in turn can distort relationships with various stakeholders.

### The role of stakeholders in building the culture of purchasing processes in enterprises

The term stakeholder comes from the English word “stake,” which is often explained as input, participation in an interest, or involvement in an aspect of an activity. The term also refers to the risk incurred, but also to cooperation, need and claim, demand, requirement, knowledge, expectation, or the legitimacy of demanding a certain commitment (Bourne, 2009; Wereda, 2018, p. 112).

Continuing the considerations, a stakeholder is a person, a group of people, but also an entity (enterprise, organization, office) that has an impact on the goals, functioning, or operation of a project, enterprise, product, etc. The impact should be understood as any kind of impact – real and potential – in the form of reactions, opinions, assessments, recommendations, negotiations, and complaints. A stakeholder does not have to and often is not closely related to the organization (e.g., through employment or shares held in it – such as shares). In the most general sense, stakeholders can be divided into two types: internal and external. Nevertheless, internal stakeholders are people who are directly and indirectly involved in the operation of a given organization (owners, shareholders, management, authorities, employees and their families, former employees, pensioners, applicants, apprentices, members of informal groups in the company, proxies, advisors, supervisory boards, works councils/employee organizations, members in member organizations, and their democratic bodies/authorities). External stakeholders of direct influence and involvement will be those people and entities that are not in the organization, but their activities are important and significant in everyday activities (shareholders, members of co-ownership bodies, persons with influence over co-owners, representation of members in the bodies of associations, competitors/industry and non-industry opponents (e.g., those operating in the same labor, capital, know-how, opinion, value, or idea markets), ad hoc competitors, suppliers, sales representatives and/or other sales and supply intermediaries, development funds, strategic (business) partners, customers/buyers/receivers/users/consumers, cooperatives, their members and associations, banks and other financial institutions, dealers, brokers, lobbying organizations, consulting companies, consumer organizations, employee organizations, trade unions, employers’ associations, other industry and



professional communities and business agreements, business associations, advertising, marketing, and public relations agencies, members of social and professional organizations) (Wereda, Moch, & Wachulak, 2022, p. 7).

In the case of a deeper analysis of the procurement processes and the role of stakeholders in building the culture of these processes, it can be concluded that the following groups are of the greatest importance (The Evolution of Procurement Culture, 2016):

1. CEO/CFO. This person is responsible for approving the budget, business strategy and may even decide if there is a purchasing department. The ability to decide on the future of the Purchasing Department makes them key stakeholders of this function.
2. Business/budget leaders – investors. This group is responsible for introducing requirements into purchasing processes. Losing the support of business leaders may mean the pursuit of outsourcing/automation of the purchasing department due to low budget funds.
3. Supply chain. Suppliers provide solutions that meet the requirements of business leaders. Lack of suppliers means lack of business solutions and production continuity.
4. Head of the Purchasing/CPO Department. This person is responsible for employment, raises and promotions in the purchasing team.
5. Employees of the purchasing departments, who carry out analyzes on an ongoing basis and perform the tasks of purchasing processes in order to satisfy all stakeholders above.
6. Business owners who monitor the financial situation of entities on an ongoing basis and expect to reduce purchasing costs and increase the company's profits.

## Methodology

The Authors conducted the study described in the article, i.e., the subjective scope of the study is innovative production enterprises operating on the *NewConnect* market<sup>1</sup> in Poland. The study included 36 enterprises (the full

---

1 Companies from the *NewConnect* market are characterized by specific attributes that, on the one hand, will enable them to enter this market (i.e., meet the conditions for entering the market), and provide the basis for the planned and structured implementation of their goals (operational and strategic). In order to meet the requirements of this market, enterprises should adjust their management system, e.g., in the aspect of the implementation of communication processes with various classes of stakeholders, as well as the conduct of information management. This is particularly important from the point of view of guaranteeing a kind of “transparency” of these enterprises, which aims, among others, at encouraging stakeholders to cooperate and create value together.

number of entities from the population of 373 companies from Poland). In addition, most of the surveyed enterprises conduct their basic activity in new technologies (11 entities), construction (6 entities), and food products (4 entities). Next, the following should be indicated: electromechanical industry, automotive industry and other consumer goods (3 entities each).

In the study, the total selection of entities from the population in strata was used (the strata corresponded to the size of the enterprise). The respondents were managers or managers (top or middle level) responsible for the supply or logistics area, as well as top managers employed in manufacturing companies listed on the NewConnect market (1 respondent from each company). The research sample is described in detail in Table 3.

Table 3. Research sample description criteria (N=36)

COMPANY SIZE				
Micro	Small		Medium	Big
0	13		14	9
THE SCALE OF THE COMPANY OPERATION				
Local	Regional	National	European	International
0	2	10	8	16
AVERAGE ANNUAL LEVEL OF COSTS OF MAINTENANCE AND DEVELOPMENT OF THE PURCHASING FUNCTION				
below 100,000 PLN	101–300 thousand PLN	301–500 thousand PLN	501 thousand PLN–700 thousand PLN	701 thousand PLN–1 million
17	13	3	1	2
RESPONDENT'S POSITION IN THE COMPANY				
The highest level of management		Mid-level management		The lowest level of management
0		20		16

The *NewConnect* market is an example of a so-called alternative market (Over the Counter – OTC). Securities and money market instruments are traded on alternative markets. Currently, on alternative markets, apart from transactions on the currency market, futures contracts on stock indices, commodities, shares as well as CFDs and other financial instruments are also traded. Alternative markets offer investors interesting opportunities to allocate capital in various, primarily innovative and future-oriented industries. Companies listed on alternative markets offer investors a potentially high return on investment, at the same time increasing the risk of this investment. In addition, investors are not sure how the market on which the companies operate will change, and whether the external effectiveness of the company's operations (i.e., the degree of assimilation of this activity by external stakeholders, e.g., customers and cooperators) will be expected high level.

AGE OF THE COMPANY				
Very young (0–5 years)	Young (6–9 years)	Developing (10–15 years)	Experienced (16–20 years old)	Old (over 21)
0	5	13	5	13

Source: Authors' own study based on questionnaires.

The empirical study was conducted in November–December 2021 and covered the entire country (16 voivodships in Poland). Most of the surveyed enterprises are based in the following voivodships: Mazowieckie (13 entities), Wielkopolskie (4 entities) and Dolnośląskie, Lubelskie and Małopolskie (3 entities each). The collected research material was subjected to qualitative analysis.

Bearing in mind that purchasing processes affect the correct and coherent business management process, as they are a key element of the effective functioning of any organization, it is necessary to emphasize the ways of separating the purchasing function in entities. By creating an appropriate purchasing process, the company should not only shape the procurement management process, but also the culture of this function through appropriate regulations and procedures specifying, among others, desirable attitudes in this area, planning, appropriate organizational examples, incentive systems not only of a financial nature, as well as methods of communication and training employees in the field of their duties related to purchasing, reporting and controlling results, but also risk reduction or building trust in long-term relationships with suppliers. Table 4 presents the distribution of separating the purchasing function in enterprises.

Table 4. Methods of separating the purchasing function in enterprises

<i>WAYS TO SEPARATE THE PURCHASING FUNCTION</i>	<i>N</i>	<i>%</i>
No separation of the purchasing function	1	3
No purchasing department	7	19
The Purchasing Department is a separate functional unit	21	58
Central Purchasing Department cooperating with business units in different areas	2	6
The Purchasing Department is positioned in the organizational structure as a strategic area of operation	4	11
No data	1	3
In total	36	100

*n* – number of companies; % – percentage of the sample

Source: Authors' own study based on questionnaires.

In most cases, the purchasing department was a separate functional unit. Based on the values of the credibility ratio, no statistically significant correlations were found between the method of separating the purchasing function and the size of the enterprise  $\lambda(8) = 13.78, p > 0.05$ , the length of operation of the enterprise  $\lambda(12) = 13.81, p > 0.05$ , the scale of the company's operation  $\lambda(12) = 10.76, p > 0.05$ , or the position of the person completing the survey,  $\lambda(4) = 5.25, p > 0.05$ . This means that most enterprises (58%) had introduced a separate functional unit as the purchasing department, i.e., standardization, specialization and formalization. Moreover, the majority of enterprises stated that 75% of them had a degree of centralization of purchasing processes. In most enterprises, the configuration of the purchasing department was 7-8 employees with a managing CPO.

Table 5. Stakeholder groups with whom the respondents identified the greatest role in the daily purchasing process and building a purchasing culture

Contact	<i>n</i>	%
with internal stakeholders (employees of various levels)	23	64
with service providers related to the production process	29	81
with suppliers of raw materials and semi-finished products	11	31
with insurers	1	3
with transport companies	15	42
with the public administration	1	3
with customs offices and agencies	2	6
with universities and high schools	4	11
with the media (journalists, bloggers, Internet portals, etc.)	0	0
with others...	0	0

*n* – number of companies; % – percentage of the sample

Source: Authors' own study based on questionnaires.

Table 5 presents the groups of stakeholders whom the respondents contacted most often in the daily purchasing process. The most frequently indicated group of stakeholders were suppliers of services related to the production process (81%), internal stakeholders, i.e., employees of the company at various levels (64%), transport companies (42%) and suppliers of raw materials and semi-finished products (31%), while the group that was not indicated at all were the media.

## Discussion

It should be emphasized that the interest in organizational culture in the literature is widely analyzed in Poland and abroad, but it cannot be confirmed that the terminology of the culture of purchasing processes is discussed in research and thoroughly explored. In research on the purchasing function, the authors adopted many concepts used in organizations. The theory was enriched with definitions and causal relationships were identified between internal and external factors in relation to the organization, and the structure of purchasing was presented. Stakeholders influencing the building of the culture of purchasing processes are also important aspects. Gianakis and Wang (2000) indicated, for example, that orientation towards external stakeholders, especially customers, favors decentralization in purchasing due to a higher degree of flexibility and shorter delivery times. Lewin (2001) finally showed that an organization's move towards a more electronic purchasing experience can lead to a reduction in the number of people in departments, which can cause anxiety among purchasing employees and a lower degree of engagement, which can distort the purchasing culture (Monczka, Trent, & Handfield, 2002, pp. 66–69).

The results of research conducted among *NewConnect* manufacturing companies have confirmed that managers indicate the basic elements of building a culture of purchasing processes by identifying a purchasing department that is standardized, specialized and formalized. Many of them emphasized that purchasing processes are centralized, but their goal is to create a hybrid level, based on building relationships with key stakeholders. In addition, the configuration of purchasing tasks with other business functions can strengthen the entire process of building an organizational culture.

## Limitations and Recommendations for Future Research

The authors assumed that the study they conducted and described in this article is fragmentary, although it does present the entire population of manufacturing companies on the *NewConnect* market. The subject of the culture of purchasing processes in the future may be continued and expanded in other enterprises as well as public organizations. Further research can be carried out on a larger sample of respondents, also outside Poland, for example across the European Union. A larger sample of research will be an opportunity to develop an in-depth analysis of the literature and new conclusions based on the diverse knowledge and experience of managers from various industries.

## Conclusions

In conclusion, it should be noted that the pandemic has disrupted the purchasing processes of many enterprises around the world. Previous supply chain reliability was a safe contribution to maintaining balance in purchasing processes. Opaque supply chains and a new reality require flexibility and additional focus on sourcing and purchasing functions along with risk management to keep production running. In order to build such capabilities and be able to respond flexibly to the challenges of the business environment, as well as to meet the needs of the organization, it is necessary to develop a specific culture of purchasing processes.

The research conducted and the literature review allow drawing specific conclusions regarding the role and importance of the culture of purchasing processes, especially in relation to the pandemic period. The conclusions are as follows:

1. As an important element to ensure the security of supply from existing suppliers, priority should be given to building relationships with them and achieving visibility in the direct and extended supply network through standardization and specialization of purchases.
2. Each company should be close to its stakeholders, both internal (employee relations) and external, to identify changing trends and threats on the market.
3. It is important to develop working approaches and revise the operating model so that the purchasing department becomes a proactive business partner to other departments and external stakeholders.
4. Building a forward-looking purchasing function culture that will be crisis-resistant and supported by investing in risk management capabilities or digital purchasing tools.

To sum up the above considerations, most enterprises are currently in the phase of returning to “normal” functioning and recovery, so it is extremely important to take action based on the experience of the pandemic crisis and develop a specific model of purchasing culture. An important element is to increase the visibility of the supply network in order to develop an effective business model based on relations with stakeholders.

REFERENCES

- Aguilar, F.J. (2002). Top management's view of the purchasing function. *Journal of Purchasing & Materials*, 25(3), 16–21.
- Boer, L., Labro, E. & Morlacchi, P. (2001). A review of methods supporting supplier selection. *European Journal of Purchasing & Supply Management*, 7(2), 75–89.
- Bourne, L. (2009). *Stakeholder Relationship Management. In A Maturity Model for Organisational Implementation*. Burlington: Gower Publishing Ltd.
- Burt, D.N., Petcavage, S.D. & Pinkerton, R.L. (2012). *Proactive Purchasing in the Supply Chain. The Key to World-Class Procurement*. New York: McGraw-Hill.
- Cameron, K. & Quinn R. (2006). *Kultura organizacyjna – diagnoza i zmiany*. Kraków: Oficyna Ekonomiczna.
- Carr, A.S. (2002). The impact of purchasing and supplier involvement on strategic purchasing and its impact on firm's performance. *International Journal of Operations and Production Management*, 22(9), 1032–1053.
- Carter, R. & Kirby, S. (2006). *Practical Procurement*. Cambridge Academic: Gt. Shelford, Cambridge.
- Daft, R.L. (1992). *Organization Theory and Design, 4th ed.* West Publishing: St. Paul et al.
- Dawes, P.L., Dowling, G.R., & Patterson, P.G. (1992). Factors Affecting the Structure of Buying Centers for the Purchase of Professional Advisory Services. *International Journal of Research in Marketing*, 9(3), 269–279.
- Domańska-Szaruga, B., & Knap-Stefaniuk, A. (2022). Diagnosis of the organizational culture of multicultural enterprises – introduction to in-depth research. *Nowoczesne Systemy Zarządzania*, Vol. 17, No. 4, 37–47.
- Emmett, S. & Crocker, B. (2008). *Excellence in Procurement*. Cambridge Academic: Gt. Shelford, Cambridge.
- Fudaliński, J., & Pawlak, K. (2014). Rola innowacyjności działu zakupów w kształtowaniu poziomu konkurencyjności firm globalnych. *Przegląd Organizacji*, 11, 10–16.
- Garrido-Samaniego, M.J., & Gutiérrez-Cillán, J. (2004). Determinants of Influence and Participation in the Buying Center: An Analysis of Spanish Industrial Companies. *Journal of Business and Industrial Marketing*, 19(5), 320–336.
- Germain, R., & Dröge, C. (1998). The Context, Organizational Design, and Performance of JIT Buying Versus JIT Buying Firms. *International Journal of Purchasing and Materials Management*, 34(2), 12–18.
- Hall, H.H., Haas, J.E., & Johnson, N.J. (1967). Organizational Size, Complexity, and Formalization. *American Sociological Review*, 32(6), 903–912.
- Hartmann, E., Trautmann, G., & Jahns C. (2008). Organizational Design Implications of Global Sourcing: A Multiple Case Study Analysis on the

- Application of Control Mechanisms. *Journal of Purchasing and Supply Management*, 14(1), 28–42.
- Hofstede, G. (2000). *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*. Warszawa: PWE.
- Johnson, P.F., Leenders, M.R., & McCue, C.P. (2003). A Comparison of Purchasing's Organizational Roles and Responsibilities in the Public and Private Sector. *Journal of Public Procurement*, 3(1), 57–74.
- Johnston, W.J. & Bonoma, T.V. (1981). The Buying Center: Structure and Interaction Patterns. *Journal of Marketing*, 45(3), 143–156.
- Juha, M. & Pentti, J. (2008). Managing Risks in Organizational Purchasing Through Adaptation of Buying Centre Structure and the Buying Process. *Journal of Purchasing and Supply Management*, 14(4), 253–262.
- Klepacki, B. & Martyniuk, R. (2012). Zarządzanie procesami zaopatrzenia w przedsiębiorstwie. *Logistyka*, 6, 487–498.
- Krukowski, K. (2016). *Kulturowe uwarunkowania dojrzałości procesowej urzędów miast*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Leenders, M.R., Nollet, J., & Ellram, L.M. (1994). Adapting purchasing to supply chain management. *International Journal of Physical Distribution & Logistics Management*, 24(1), 17–32.
- Lysons, K. (2004). *Zakupy zaopatrzeniowe*. Warszawa: PWE.
- Lysons, K. & Farrington, B. (2006). *Purchasing and Supply Chain Management*. Harlow: Pearson Education.
- Lysons, K., & Gillingham, M. (2003). *Purchasing and Supply Chain Management. 6th Edition*. Pearson Education: England.
- McCabe, D.L. (1987). Buying Group Structure: Constriction at the Top. *Journal of Marketing*, 51(4), 89–98.
- McCue, C.P., & Pitzer, J.T. (2000). Centralised vs. Decentralised Purchasing: Current Trends in Governmental Procurement Practices. *Journal of Public Budgeting, Accounting & Financial Management*, 12(3), 400–421.
- Mensah, C. & Tuo, G. (2013). Evaluation of Procurement Processes and its Operational Performance in the Public Sector of Ghana: A Case Study of Komfo Anokye Teaching Hospital and Kumasi Polytechnic. *European Journal of Business and Management*, Vol. 5, No. 29, 121–132.
- Monczka, R.M., Trent, R.J. & Hanfield, R.B. (2002). *Purchasing and Supply Chain Management*. 2nd Edition. USA: Thomson Learning.
- Porter, M.E. (2004). *Competitive Advantage*. Simon & Schusters.
- Price, J.L. (1972). *Handbook of Organizational Measurement*. Heath: Lexington, MA.
- Purchasing and Business Performance. *Supply Chain Management*, 11(1), 56–64.



- Quintens, L., Pauwels, P., & Matthyssens, P. (2006). Global Purchasing Strategy: Conceptualization and Measurement. *Industrial Marketing Management*, 35(7), 881–891.
- Robbins, S.P. (1990). *Organization Theory: Structure, Design and Applications*, 3rd ed. Prentice Hall: New Jersey et al.
- Rutkowski K. (2013). Zakupy w biznesie – potrzeba strategicznej reorientacji. *Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie*, 4, 35–45.
- Sanchez-Rodriguez, C., Hemsworth, D., Martinez-Lorente, A.R., & Clavel, S.G. (2006). An Empirical Study on the Impact of Standardization of Materials and Purchasing Procedures on Purchasing and Business Performance. *Supply Chain Management An International Journal*, 11(1), 56–64.
- Schein, E.H. (1992). *Organisational culture and Leadership*. San Francisco: Jossey-Bass.
- Spekman, R.E. & Stern, L.W. (1979). Environmental Uncertainty and Buying Group Structure: An Empirical Investigation. *Journal of Marketing*, 43(2), 54–64.
- Sułkowski, Ł. (2012). *Kulturowe procesy zarządzania*. Warszawa: Difin.
- The Evolution of Procurement Culture* (2016), www.procurious.com.
- Trautmann, G., Turkulainen, V., Hartmann, E., & Bals, L. (2009). Integration in the Global Sourcing Organization: An Information Processing Perspective. *Journal of Supply Chain Management*, 45(2), 57–74.
- van Weele, A.J. (2020). *Purchasing and Supply Chain Management. Analysis, Strategy, Planning and Practice*. Andover: Cengage Learning.
- Wereda, W., Moch, N., & Wachulak, A. (2022). The Importance of Stakeholders in Managing a Safe City. *Sustainability*, 14(1), 1–17.
- Wereda, W. (2018). Model of building stakeholder engagement in the functioning of the organization – trust and risk. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sec. H Oeconomia*, 52, 111–127.
- Woźniak, J., Pawlak, K., & Zaskórski, P. (2018). *Technologie teleinformatyczne w gospodarce informacyjnej i komunikowaniu się współczesnych przedsiębiorstw. Perspektywa rynku NewConnect*. Warszawa: Wydawnictwo WAT.

**Wioletta Sylwia Wereda** – Doctor of economics in management science; associate professor at the Faculty of Security, Logistics and Management, Military University of Technology in Warsaw, Poland. She is the author of a variety of studies and business. She has also written and co-written three monographs and over 100 scientific articles in the field of management, published both in Poland and abroad. She was a lecturer of the BA and MA studies at Kozminski University. The scientific interests of Wioletta focus on the issues of smart organisations, efficient stakeholder relationship management, sales management methods, resilient leadership and new approaches to the designing of digital marketing and society. She is also a member of Scientific Boards of International Journals (inter alia

Management Dynamics in the Knowledge Economy, Hyperion International Journal of Econophysics and New Economy), and she is a scientific reviewer in different entities (USA, Italy, Romania, Lithuania) including Scientific Boards of national journals. She has been editor-in-chief the annual international *Modern Management Systems* since 2021. She lectures and runs workshops at universities in Romania, Lithuania and Slovenia. She is a member of the Scientific Society for Contemporary Management. She works as a trainer, consultant, mentor and facilitator for many companies and public organizations.

**Paweł Wereda** – Master of Management and Marketing, Ph.D. student at the War Studies University in Warsaw. Specialist of Purchasing and Logistics in the production companies for more than 15 years. He has also written and co-written three scientific articles in the field of purchasing management, published both in Poland and abroad. He works as a trainer and a quality auditor in production enterprises. His scientific interests of focus on purchasing processes and logistics.

**Christopher Schabel**<http://orcid.org/0000-0001-5508-6516>

University of Cyprus in Nicosia

schabel@ucy.ac.cy

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.20

**Aimery de Nabinaud, OFM (†1326), Counsellor  
of Henry II, Bishop of Paphos, Papal Diplomat between  
Cyprus and Armenia, and Debtor****ABSTRACT**

Of the four medieval cities (and dioceses) of Frankish Cyprus – Nicosia, Paphos, Limassol, and Famagusta – Paphos has received the least attention. Continuing work on the *Bullarium Cyprium* project, which involves editing the papal letters referring to the island, provides a window into the ecclesiastical history of the town. This is the second of three articles in this journal that complete Jean Richard's work on the bishops of Paphos in the period of the Avignon papacy (1309–1377). With some notes on Bishop Jacques More (1309–1321), this paper focuses on his successor, Aimery de Nabinaud, OFM, the first member of an illustrious family of ecclesiastics who served Cyprus in the 14th century. First noted in 1310, when he was teaching at the Minorite convent in Famagusta, Aimery was an important advisor to King Henry II (†1324); he was eventually elevated to Bishop of Paphos in 1322. We know most about Aimery's diplomatic activities with the Kingdom of Armenia in Cilicia from 1310 until his death, as well as the difficult financial situation he left to his successor as bishop, Géraud de Veyrines.


**KEYWORDS:** Armenia, Cyprus, papacy, Crusades, Aimery de Nabinaud, Jacques More

**STRESZCZENIE**

Aimery de Nabinaud, OFM (†1326), doradca Henryka II, biskup Pafos, papieski dyplomata na Cyprze i w Armenii oraz dłużnik

Spośród czterech średniowiecznych miast (i diecezji) frankijskiego Cypru – Nikozji, Pafos, Limassol i Famagusty – Pafos poświęcono najmniej uwagi. Dalsze badania w ramach projektu *Bullarium Cyprium*, który obejmuje redakcję listów papieskich odnoszących się do wyspy, pozwalają na wgląd w kościelną historię miasta. Jest to drugi z trzech artykułów w tym czasopiśmie, które

**Sugerowane cytowanie:** Schabel, Ch. (2023). Aimery de Nabinaud, OFM (†1326), Counsellor of Henry II, Bishop of Paphos, Papal Diplomat between Cyprus and Armenia, and Debtor.

©  *Perspektywy Kultury*, pp. 291–316. DOI: 10.35765/pk.2023.4203.20

Submitted: 25.02.2023

Accepted: 30.08.2023

dopełniają opracowanie Jeana Richarda na temat biskupów Pafos w okresie papieżstwa awiniońskiego (1309–1377). Oprócz kilku uwag na temat biskupa Jacques’a More’a (1309–1321), niniejszy artykuł poświęcony jest jego następcy, Aimery’emu de Nabinaud OFM, pierwszemu członkowi znamienitej rodziny kościelnej, która zasłużyła się dla Cypru w XIV w. Aimery, o którym po raz pierwszy wzmiankowano w 1310 r., kiedy nauczał w klasztorze minorytów w Famaguście, był ważnym doradcą króla Henryka II (†1324), a w 1322 r. został mianowany biskupem Pafos. Obecnie posiadamy najpełniejszą wiedzę o dyplomatycznych relacjach Aimery’ego z królestwem Armenii w Cylicji od 1310 r. do chwili jego śmierci, a także o trudnej sytuacji finansowej, w jakiej znalazł się jego następca na stanowisku biskupa, Géraud de Veyrines.

**SŁOWA KLUCZE:** Armenia, Cypr, papieżstwo, wyprawy krzyżowe, Aimery de Nabinaud, Jacques More

This is the second in a series of three articles on the Latin bishops of Paphos during the Avignon papacy. Continuing the theme of an earlier study in this journal on Géraud de Veyrines (Schabel, 2020), this paper surveys the experiences of his predecessor, Aimery, who, like Géraud, played an important role in Cypriot relations with the Kingdom of Armenia in Cilicia. The great Girolamo Golubovich compiled the first biography of Aimery in 1919 (Golubovich, 1906–1927 III, pp. 225–231), but in the intervening century additional sources have appeared that allow us to augment and correct his account.<sup>1</sup>

---

1 Since the publication of my paper on Aimery’s successor in the fall of 2020 (Schabel, 2020), Jean Richard passed away and I discovered that many of Pope John XXII’s so-called “lettres closes et secrètes,” to use Professor Richard’s French, that is, the letters in Reg. Vat. 109–117, were inadvertently omitted from the *Bullarium Cyprium* III because of a coincidence of accidents. First, in the late seventeenth-century Cardinal Garampi concentrated on the Reg. Aven. series in compiling the *Schedario Garampi*, the early basis for the *Bullarium Cyprium* III, and there are no Reg. Aven. volumes corresponding to Reg. Vat. 109–117, although copies of some letters are in other volumes. Second, Guillaume Mollat’s main project was the *Lettres communes*, a calendar of which he published in 16 volumes, and while Auguste Coulon and Suzanne Clémencet published three volumes of the *Lettres secrètes et curiales relatives à la France*, no one ever accomplished the corresponding project for those letters *intéressant les pays autres que la France*, unlike in the case of Benedict XII. Charles Perrat and Jean Richard did find and summarize scores of unknown letters in Reg. Vat. 109–117, but they overlooked scores more, some of which concern important elements and events in Cypriot foreign relations. Aimery de Nabinaud’s involvement in some of these issues will serve as a pretext to mention some of these sources. As before (Schabel, 2020, p. 81, n. 1), I have transcribed the full text of the letters cited below according to the summaries in *Bullarium Cyprium* III (2012) and where I cite the manuscript the letters are absent from the *Bullarium Cyprium*. Coureas mentions Aimery often (Coureas, 1997, pp. 108, 209; Coureas, 2010, *passim*), but necessarily relying on the summaries of Mollat. I thank Nicos Coureas, Peter Edbury, and Ioannis Harkas for their comments.

## Friar Aimery, Lector in the Franciscan Convent of Famagusta

*Pace* Golubovich, we first hear of the presence “fratris Aymerici de Ordine Minorum, lectoris in Famagusta,” as an observer at the trial of the Templars in Nicosia on 28 May 1310 (Schottmüller, 1887, pp. 208, 348; Gilmour-Bryson, 1998, pp. 139–140 & 363–364). This information was made available over three decades before Golubovich wrote, but he could not have known whence Aimery came because it was not until 1927 that Charles Perrat published the only source that provides this information, a document of 4 August 1310 witnessed by “Haymerico de Nabinalis, lectore Fratrum Minorum Famaguste” (Perrat, 1927, p. 86).

There is a town called Nasbinals about 40 kilometers northeast of Rodez in south-central France, and one called Nabinaud, with variant spellings *Nabinaus*, *Nabineau*, *Nabinaux*, and *Nabinau*, about 35 kilometers west-northwest of Périgueux. The latter town is the seat of the diocese to which his alleged nephews Hélié, Léger, and Itier *de Nabinalis* (sometimes written *de Nabinal* in French and *de Nabinali*, *de Nabinals*, and *de Nabinallis* in Latin), three brothers, have been attached, since they were part of the general trend of clerics coming from the Périgord to take up careers in Cyprus (Rudt de Collenberg, 1979, pp. 249–250; Salles, 2007). Because they were all Franciscans, their diocese is not mentioned in the sources. Nevertheless, on 3 September 1344, at the request of Hélié, who was then cardinal, Pope Clement VI granted the position of rector of a parish church in the diocese of Périgueux to a certain Guillaume *de Nabinalis*, alias Le Grand, described as a cleric and familiar of Hélié and who at the time held a benefice called an *assisia* at the level of acolyte in the church of Nicosia, no doubt from Hélié’s time as archbishop of Nicosia (Reg. Vat. 167, f. 243r-v, no. 409). This suggests that the *de Nabinalis* in question is indeed the town in the diocese of Périgueux.

Rudt de Collenberg asserted that Aimery had a niece (Isabeau de Vots) who married a Cypriot (Jean de Montolif) and five nephews, the aforementioned Hélié, Léger, and Itier, and two laymen named Raymond and Adhémar. Adhémar supposedly had three sons, the layman Guillaume and two clerics named Hélié and Audibert, all associated with Cyprus (Rudt de Collenberg, 1979, p. 250). I have been able to verify only some of this, but the fact that the cleric Guillaume of Nabinaud mentioned above is not called a close relative of Hélié should warn us to be cautious about other cases of people from Nabinaud, even if they are associated with Aimery, the three brothers, and/or Cyprus. For example, when on 18 March 1347, at the request of the same Cardinal Hélié, the sixteen-year-old Audebert *de Nabinalis*, already canon in a church in the diocese of Périgueux with an expectancy elsewhere,

was given another benefice in the West, Pope Clement specified that Audebert was Hélié's *nepos*, i.e., a nephew or other junior relative (Reg. Vat. 177, ff. 133v–134r, no. 62). This is perhaps not the case with Raymond *de Nabinallis*, a young nobleman of the Périgueux diocese, whom in 1337 Pope Benedict XII ordered the bishop of Famagusta to absolve of the sentence of excommunication he had incurred for visiting the Holy Sepulcher without a license (*Bullarium Cyprium III*, 2012, s-27). Nor can we be certain, contrary to assumptions, that Adhémar *de Nabinallis*, who migrated to Cyprus, was a nephew of Aimery and/or brother of Hélié, Léger, and Itier. In 1354 Guillaume *de Nabinallis*, the late Adhémar's son, who wished to follow his father's footsteps and go to Cyprus, is described in a letter of Pope Innocent VI to King Hugh IV as a young nobleman of the diocese of Périgueux (*Bullarium Cyprium III*, 2012, u-37). Whether or not these men were closely related to Aimery, the three brothers, or both, their cases do solidify the association of Aimery and the others with the diocese of Périgueux.

Doubly unfortunate for Golubovich, the two documents from 1310 are the only ones that tie Aimery to the Franciscan convent in Famagusta and identify him as a *lector* there. The Franciscan convent in Nicosia was already several decades old when the Famagusta convent is first mentioned in the surviving sources, on 22 October 1296, when a document was drawn up for Philip of Antioch, guardian of the convent (*Notai genovesi*, 1983, no. 11). On 2 July 1300 a man planned his burial there and documents of 24 February 1301 and 23 June 1302 were drawn up in or in front of the convent, the ruins of which survive (*Notai genovesi*, 1982, nos. 12 & 245; *Notai genovesi*, 1987, no. 239; Olympios, 2018, 162a–167b). One assumes that the Famagusta convent was established almost immediately after the fall of Acre, although it could have been older.

When Aimery joined the convent is, of course, impossible to say. Although one could be a *lector* in logic and physics in a convent school, by 1310 the majority of Franciscan convents had a *lector* who had studied theology at a *studium generale* of the order and taught low-level classes (Roest, 2000, pp. 80–97). For example, a certain Martin was *lector* in the Minorite convent in Nicosia in 1299 and Nicolas de Marsilly, *lector* in the Dominican convent of Nicosia in 1310, was later remembered as having been “in scholis conventus” in 1306 (Schabel, 2009, no. 5; Richard, 1962, p. 51, n. 1). In order for Friar Aimery to be a *lector*, he had to have been at least in his mid-20s, putting his date of birth at around 1285 at the latest. It is unlikely, however, that Aimery had just arrived in 1310 direct from his studies, especially given the important role he played in the events of that year, so he was probably a few years older.

If Aimery had studied theology at a *studium generale* of the order, the most likely place would have been the Franciscan *studium* in Toulouse,

where he would have heard lectures by a giant in the order, either Vital du Four (†1327), *lector* between 1297 and 1307, or perhaps Bertrand de La Tour (†1332/33), probably *lector* in 1308–1309. Indeed, Hélié de Nabinaud would be *lector* there in the early 1320s. Alternatively, Aimery could have studied at Montpellier or Narbonne, which had also reached a high level by the early fourteenth century (Piron, 2012).

Aimery was thus a Franciscan from Languedoc, but he would not have felt out of place in Famagusta, populated by merchants from Languedoc and Catalonia, in addition to Italians, Greeks, Syrians, Armenians, Jews, and a few Muslims, besides Franks of Cyprus. The trial of the Templars in Nicosia was itself a great international spectacle, with knights and witnesses from all over Western Christendom. When Aimery is mentioned as an observer on 28 May 1310, during the interrogation of the draper of the Templars, John of Villa, he was with the Dominicans Jordan Angeli and John of Saint-Quentin as well as the Franciscan Raymond of Ligny or Lagney, guardian of the Nicosia convent, all three regulars at the trial (Schottmüller, 1887, pp. 208, 348; Gilmour-Bryson, 1998, pp. 139–140, 363–364, & *passim*). The number of other mendicants appearing in the trial record is impressive: the Carmelite Adam from Nicosia; the Franciscans William of Schoria, vicar of the minister provincial, and Roger the Englishman, vicar of the custody of Cyprus; the Dominican prior of Nicosia Baldwin of *Villa Ganti* in the diocese of Arras; the Dominicans Francis of Rome/Romagna, Guy of Paris, Leon of Berquesia/Berquesta, and the above-mentioned Nicolas de Marsilly, a royal chaplain and counsellor (Richard, 1962, p. 51, n. 1; *passim* in Schottmüller, 1887, and Gilmour-Bryson, 1998).

Regardless of the Dominican Nicolas de Marsilly's connection to the crown, Henry II favored the Franciscans, who in turn supported the king after his brother Amaury, lord of Tyre, staged a coup d'état in early 1306, seizing control of the government until his assassination on 5 June 1310, just a few days after Aimery de Nabinaud's appearance at the Templar trial. King Henry had to agree to the terms of Amaury's government in documents of May 1306 and January 1307, which were witnessed by a number of mendicants, some of whom were mentioned above. In May 1306 it was the Dominicans Bartholomew, prior provincial, and Jean de Saint-Quentin, prior of the Dominican convent in Nicosia; the Franciscans John, minister provincial, and Guy, in charge of the custody, probably the Guy of Bologna who had been guardian of the Nicosia convent in 1299; and the Carmelite Thomas, prior of the Nicosia convent. In January 1307 it was the Dominican Baldwin, prior of the Nicosia convent; the Franciscans Bertrand, guardian of the Nicosia convent, and William (of Schoria), the vicar of the custody of Cyprus; and the Carmelite Prior Thomas (Schabel & Minervini, 2008, pp. 110, 119; Schabel, 2009, no. 5).

The leading mendicants, as international as the Templars, were thus close to the centers of power in Cyprus, just as the bishops and abbots of the most important monasteries. Indeed, when the Templars offered to surrender to Amaury in Nicosia on 27 May 1308, as the lord of Tyre explained to Pope Clement V, it was in the presence of two of the three local bishops (probably Peter of Limassol, administrator of Nicosia, and Bishop Guy or Anthony of Famagusta), Dominicans, Franciscans, Cistercians, and Carmelites, along with other high-ranking members of the clergy (*Bullarium Cyprium II*, 2010, q-47).

When Pope Clement was first informed of the coup, he resolved to send Raymond of Pins, canon of Bordeaux, to Cyprus as his nuncio to resolve this issue, first mentioning this on 6 September 1307 (*Bullarium Cyprium II*, 2010, q-18). The official orders were given on 23 January 1308, when Raymond was addressed as canon of Bazas and papal chaplain, and he was to be joined on his mission by Nicolò Correr, archbishop of Thebes (*Bullarium Cyprium II*, 2010, q-20). The trip was likely planned for the spring of 1308, judging from the concessions the pope gave his nuncios on 1 April, but by 12 July Nicolò had been appointed patriarch of Constantinople (*Bullarium Cyprium II*, 2010, q-32–36; Saint-Guillain, forthcoming). In the meantime, however, the Templar saga had begun, and the pope was faced with two crises focused on Cyprus. Clement decided to send the Franciscan Pierre de Pleine-Chassagne, bishop of Rodez (and future patriarch of Jerusalem), as his legate, addressing him a letter pertaining to Cypriot affairs on 19 May 1309 (*Bullarium Cyprium II*, 2010, q-50), but it was not until 15 September that he announced this to King Henry in the context of crusade plans, granting his legate a number of concessions on the same day (*Bullarium Cyprium II*, 2010, q-51–72). In effect, Patriarch Nicolò of Constantinople was replaced by Pierre de Pleine-Chassagne, and the pope addressed letters on other Cypriot matters jointly to Pierre the legate and Raymond the nuncio on 24 September 1309 (*Bullarium Cyprium II*, 2010, q-73, 75). In the end, neither was able to reach Cyprus before Amaury, who had been forewarned, sent his brother Henry into confined exile with Amaury's brother-in-law, King Oshin of Armenia in Cilicia. Raymond arrived at the end of February, but Pierre did not dock in Cyprus until just after Amaury's assassination on 5 June 1310 (Perrat, 1927, pp. 48–55).

Opposition to Henry's return did not dissipate after Amaury's death, and in any case those involved in the coup and Amaury's widow and children began to fear for their lives and property should the king be allowed to return. It is at this juncture that Aimery appears again on the record. The chronicle known as *Amadi* relates that after Pierre arrived in Cyprus, Amaury's widow, Isabel, made some requests and Pierre summoned "all the prelates, Franks, Greeks, and of any other rite, and the chapter of Santa



Sophia,” to discuss Isabel’s requests, and “on the following day, which was Sunday, 28 June 1310, the legate said Mass and *un Frate Minore ditto fra Almerico* preached.” At the end of his sermon, we are told that Aimery urged the congregation to help to secure the king’s return, relating that the legate would forgive their sins on apostolic authority, whereas those who impeded his release or thought evil of the king and did nothing to help even though they could, they and their descendants would be excommunicated down to the fourth generation. The Greek bishop, Leo of Solea, one presumes, then did the same, followed by the prelates of the other nations. Aimery added that Henry II’s return would be a great boon for many reasons, above all for the peace and quiet of the country and for the future crusade, which the legate Pierre had come to support. Among the audience members was the king’s and the late Amaury’s younger brother Aimery, the constable of Cyprus, along with his retinue, who went to the legate after Mass and sought papal absolution (*Chronique d’Amadi*, 1891, pp. 354–355). Following *Amadi*’s account, Florio Bustron, while omitting Aimery’s name and merely mentioning a Friar Minor, but using his logic and imagination, added some details, among them that the Mass was said in the cathedral of Santa Sophia (Florio Bustron, 1886, pp. 214–215).

That same day Raymond returned from a futile trip to Armenia to secure the king’s release, the nuncio’s second attempt, the first voyage having been in April before Amaury’s assassination. On 16 July 1310 Raymond again left for Armenia, this time with the legate Pierre, the Franciscan confessor of the late Amaury, Daniel Lombardi of the Nicosia convent, the Dominicans Jean de Saint-Quentin and Nicolas de Marsilly, and “*fra Almerico del Ordine di Menori et suo compagno*” (*Chronique d’Amadi*, 1891, p. 366; Perrat, 1927, p. 56). They arrived in Laiazzo on 18 July, and this time Raymond succeeded, although only via an agreement in favor of King Oshin of Armenia and Amaury’s widow and children. The agreement was signed on 4 August 1310 “in the Kingdom of Armenia in an open field next to the village called in the vernacular Dahoudam and close to the castle of Gouarra” and witnessed by the four friars, among them “Haymerico de Nabinalis, lectore Fratrum Minorum Famaguste,” as well as James of Rome vicar of the minister of the Franciscans in Armenia, his associate Pierre de *Montholio*, the Franciscan Bonaventure of Tripoli of the Nicosia convent, and the Franciscan Ralph the Norman, who was King Henry II’s confessor, perhaps having replaced Friar Bertot (Perrat, 1927, pp. 76–77 & 86; *Chronique d’Amadi*, 1891, pp. 323, 371–374).

On 10 August the friars arrived back in Famagusta along with the Armenian ambassadors to secure consent to the agreement and to bring back Amaury’s widow and children in exchange for the king. Aimery proceeded at once to Nicosia, where, on 12 August, “uno de li Frati Menori,

fra Hemerico,” entered the royal court and informed the assembled knights, burgesses, and people that the king was safe and sound, held at a certain place, and he recounted the events of the voyage. On behalf of King Henry, Aimery thanked those who had remained loyal and faithful knights. Then he read out in public a letter of the king urging the leaders to accept the agreement, which would secure his release. The news that Aimery delivered was met with great rejoicing, we are told, with three days of celebration and feasting (*Chronique d’Amadi*, 1891, pp. 374–375).

King Henry II was soon back in Cyprus, but he considered the agreement to have been extorted from him under duress and refused to abide by its terms. In part for this reason, Aimery de Nabinaud, who had played a prominent public role in both Nicosia Cathedral and the Royal Palace, would be called on again over decade later to deal with peace negotiations between King Henry and King Oshin’s successor, as we shall see. For now it suffices to say that the Franciscan had become, if he was not already, one of the king’s favorites.

### Friar Aimery, Royal Counsellor

King Henry eventually employed Aimery in marriage negotiations between Cyprus and Aragon, in which King Jaime II of Aragon would marry the eldest of Henry II’s sisters, Maria of Lusignan, the seventh child of King Hugh III (†1284). Although it is true that Jaime’s nuncios traveled to Cyprus in the course of 1313, it was late in the year and Henry II’s response is dated 2 February 1314 (on our system, although the Cypriot court and Amadi did not begin the year 1314 until 1 March). Henry announced that he was sending the bishop of Limassol John of Laiazzo, the knight, royal counsellor, and bailli of the Secrète Hugh Beduin, and his counsellor “venerabilem et religiosum virum et fratrem Heymericum de Ordine Minorum,” giving them together and individually the power to negotiate (Martínez Ferrando, 1948 II, nos. 146–147). According to *Amadi*, Henry sent his ambassadors that same month, but there were two Franciscans, the other perhaps without a mandate (*Chronique d’Amadi*, 1891, p. 395). The Aragonese chronicler Zurita writes that the Cyprus and Aragonese embassies arrived in Valencia at the end of April, meeting the king, but only three ambassadors are listed, the third being “Fray Americo de la Orden de los Frailes Menores” (Golubovich, 1906–1927 III, p. 226). Jaime II wrote to King Henry on 6 June 1314 from Valencia announcing the arrival of the three ambassadors, including “venerabilem ac religiosum fratrem Eymericum de Ordine Minorum,” and the progress in the negotiations. Jaime added that they also discussed the marriage of Henry’s sister

Alice, the ninth child of Hugh III (the eighth, Margaret, having married Thoros of Armenia), and Jaime's second son, Alfonso, the future Alfonso IV, but the Cypriot ambassadors claimed that they did not have a mandate from their king for such discussions (Martínez Ferrando, 1948 II, no. 155). Jaime sent his ambassador to Cyprus on 21 August regarding the first marriage, but Alfonso married someone else that same year, a missed opportunity for Cyprus.

Nevertheless, another marriage alliance was formed when it was arranged for Isabel d'Íbelin, the daughter of King Henry's uncle, seneschal, and de facto regent, Philippe d'Íbelin, and Jaime's third son, Ferran the infante of Mallorca, who was in the process of trying to make good on his title as Prince of Achaia. In the royal palace in Nicosia on 5 October the "religiosi et honesti viri fratris Hemerici de ordine Minorum" was, along with Bishop John of Limassol, Bishop Robert of Beirut, and James de Cassiatis, a witness to the marriage contract (Mas Latrie, 1873, no. 5). The marriage was celebrated on 7 June 1316, but Ferran was killed in battle near Clarence (Glarentza) four weeks later on 5 July (Golubovich, 1906–1927 III, p. 227), although his posthumous child by Isabel, also Ferran, would later play a role on the Cypriot stage (Edbury, 1991, pp. 144–146).

After Maria of Lusignan had arrived on 22 November 1315 and was settled with King Jaime, he wrote to King Henry on 5 January 1316 from Barcelona, reporting that she wished to retain her confessor, Arnulf, the guardian of the Franciscan convent of Famagusta, whom Henry had sent with other nuncios to the Crown of Aragon. Jaime added that the queen also requested that Henry send "religiosus frater Aimericus de Ordine Minorum" to deal with her penance, perhaps to replace Arnulf (Martínez Ferrando, 1948 II, nos. 206–207).

It does not appear that Henry was willing to part with his Franciscan (*pace* Rudt de Collenberg, 1979, pp. 249–250), however, for on 29 May 1316 the ambassador of Jaime II, Francesc des Forn, composed a report from Famagusta that included a description of Aimery's role at the royal court. Francesc had left Barcelona on 10 March and arrived in Famagusta on 20 April, sent there to secure the remainder of Maria's dowry. Francesc proceeded to Nicosia but, Peter Edbury notes, he could not achieve his aims because, he complained, Henry was surrounded by the queen mother, Philippe d'Íbelin, Hugh Beduin, and, especially, "frare Meric, fratre Menor, qui es gran re de son cor e de tot son conseyl, en axi que son avonclo e misser Ugo Badui, e tota els de la cort me deyen via a frare Eymeric" (Mas Latrie, 1852–61 II, pp. 703–707; Golubovich, 1906–1927 III, p. 227; Martínez Ferrando, 1948 II, no. 226; Edbury, 1991, p. 138).

While, contrary to some commentators, it does not seem that Aimery was ever the king's confessor, since perhaps it was best not to mix religion

and politics, Aimery did remain Henry's close counsellor. As a result, Jaime addressed a letter dated Barcelona, 22 February 1317, directly to "Religioso viro fratri Aimerico, Ordinis fratrum Minorum." Jaime reminded Aimery of his embassy to the Crown of Aragon and their negotiations. Jaime remarked that he had sent letters and a nuncio to Cyprus, but to no avail. So the king asked Aimery to see to it that Henry II paid what was still owed from his sister's dowry, to ensure that the two kings remained united and not split by dissension (Martínez Ferrando, 1948 II, no. 230).

Aimery was not the only mendicant involved in Cypriot diplomacy, of course. As has been described elsewhere, in the ongoing negotiations between King Henry II of Cyprus and King Oshin of Armenia concerning the agreements for Henry's release in 1310, on 16 September 1315 Pierre de Pleine-Chassagne, now patriarch of Jerusalem, appointed Friar Raymond, in charge of the Franciscan convent in Paphos (and perhaps the same Raymond who had been guardian of the Nicosia house in 1310), and Friar Rostaing Alard, the prior of the Dominican convent in Famagusta, along with three other clerics, including Bishop Jacques of Paphos, as his delegates. In the end, only Friar Rostaing and Bishop Jacques were able to carry out the inquest as to whether the agreement was legitimate or signed under duress, which inquest, held in Nicosia, was probably and not surprisingly biased in favor of their king, Henry II. They finalized their report on 17 April 1318 (Schabel & Georgiou, 2016, pp. 106–113), but it did not settle the issue, and it fell in part to Jacques' successor as bishop of Paphos, Aimery de Nabinaud, to continue the negotiations.

### Bishop Aimery of Paphos

No doubt because of his service to the crown, Aimery succeeded Jacques More as bishop of Paphos, although there is some disagreement about when this occurred, just as there is confusion about when Jacques himself had succeeded the previous bishop, Peter of Montolif. The full text of a letter dated 8 June 1310 that Pope Clement V addressed to his legate Pierre and his nuncio Raymond (as well as Bishop Baldwin of Famagusta) around the time of their arrival in Cyprus reveals that Bishop Peter had died and Jacques had succeeded him. The pope thought Bishop Peter alive on 19 May 1309, when he addressed another letter to the legate Pierre as well as two canons of Nicosia, one of which was the future Bishop Baldwin, but in the 8 June 1310 letter the pope specifies that his orders in the earlier letter could not be carried out because Bishop Peter's death intervened (*Bullarium Cyprium II*, 2010, q-50, p. 78). Peter of Montolif seems to have died before 6 October 1309, when in a document drawn up in

Malaucène in the diocese of Carpentras not far from Avignon describing an earlier agreement with Bishop Peter, he is described as having then (*tunc*) been bishop of Paphos (Schabel, 2009–10, no. 1). It is also possible that Peter had resigned first because of ill health and then died, but in any case Jacques was probably elected in the latter half of 1309.

On 18 July 1322, Pope John XXII appointed Aimery bishop of Paphos, but Rudt de Collenberg asserted that Aragonese letters demonstrate that Aimery had been elected bishop “bien avant 1320” (Rudt de Collenberg, 1979, pp. 250 & n. 99). Although he gives no page numbers for the sources that he cites, one of which may not exist, Rudt de Collenberg seems to have meant Martínez Ferrando’s note to his edition of a letter of King Jaime II to Henry II dated Valencia, “XII Kalendas Ianuarii, anno Domini MCCCXX,” which Rudt de Collenberg may have understood as 21 December 1319, but which is 21 December 1320. In the note, Martínez Ferrando relates that Jaime II addressed a similar letter to the Queen-mother Isabel and letters of greetings to Princess Helvis, Queen Constance, Hugh of Lusignan the constable (the future Hugh IV), Hugh Beduin, and “fray Aimeric, obispo de Pafos,” but the document itself is not presented and this may indicate Aimery’s future title as bishop (Martínez Ferrando, 1948 II, no 346).

According to Pope John’s letter of appointment, after Bishop Jacques More died, when the pope was informed of the vacancy, he immediately reserved the naming of the successor, but before this reservation was made the chapter of Paphos had elected Aimery bishop. Afterwards, “perhaps” ignorant of the reservation, which must have occurred in the intervening time, Aimery had his election confirmed by Archbishop John of Nicosia, who then consecrated Aimery as well. When Aimery had thus been put in charge of the temporal and spiritual affairs of the church of Paphos, he learned of the papal reservation and went in person to the curia, then in Avignon, and committed the whole business to the pope and cardinals. On account of the usual merits, including Aimery’s education, but also because of his acceptance by the clergy and people of the city and diocese of Paphos, Pope John ratified Aimery’s election, confirmation, consecration, and anything he had otherwise done properly while acting as bishop, as if there had been no reservation (Wadding, 1625–54 III, pp. 137–138; Eubel, 1898, 227b–228a, no. 470; Golubovich, 1906–1927 III, pp. 227–228, from Eubel).

The first thing to note is that Aimery could not have been consecrated before Archbishop John’s first arrival in Nicosia on 6 September 1319 (*Chronique d’Amadi*, 1891, p. 400). More telling, Pope John states that he reserved the appointment *after* he had learned of Bishop Jacques’ death: *Sane, dudum Paphensi ecclesia per obitum bone memorie Iacobi episcopi*

*Paphensis solatio destituta pastoris, nos de vacatione huiusmodi ex fide dignis relatibus certiores effecti...* As we have seen, on 17 April 1318 Jacques More was still alive and bishop of Paphos, because from Nicosia he and the Dominican Rostaing Alard addressed a letter on that day to Pierre de Pleine-Chassange, then both bishop of Rodez and patriarch of Jerusalem (Schabel & Georgiou, 2016, pp. 106–113). Since, therefore, the pope had addressed letters to an unnamed bishop of Paphos up to 13 April 1318, just four days before Jacques' letter, and John XXII continued to do afterwards on 18 June 1318, 22 May 1320, and 10 August 1321 (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-45, pp. 52, 100, 118), it is clear that word of Bishop Jacques' death did not arrive in Avignon until after 10 August 1321, giving us a *terminus post quem* for Jacques' death of about the beginning of the summer of 1321 to allow travel time from Cyprus to Avignon.

Yet the curia did not address letters to the bishop of Paphos every day, so the absence of any letter to the bishop of Paphos in the months following 10 August 1321 does not entail that Jacques had already died or died soon after that date. Granted, the span of time from Jacques' death to Pope John's letter was at least as long as it took for news of Jacques' death to reach Avignon, for news of the papal reservation to travel back to Cyprus, and for Aimery to travel in person to Avignon to present his case at the curia. Nevertheless, Jacques could easily have died in early 1322. Moreover, judging from the fact that on 21 January 1323 Pope John addressed a number of letters to Bishop Aimery of the sort that new prelates often received – the right to grant four marriage dispensations (in addition to one for Hugh Beduin, another of the king's favorites, on 1 February), to make three notaries, to have a plenary indulgence *in articulo mortis* from a confessor of his choice, to draw up a will, to confer a canonry in Paphos, and indulgences to those who donated to the works on or visited on certain days St Peter's Cathedral in Paphos (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-152–157) – it is possible that Aimery received his confirmation soon after his arrival in Avignon and remained there for some time on business.

### Bishop Aimery and Peace Negotiations with the Kingdom of Armenia and Others

In any case, Aimery was in Avignon in April 1323, although we do not know whether he had returned to Cyprus after 18 July 1322 and was then sent back to the papal curia or had remained there and was joined by other Cypriot representatives, who had come to discuss Cypriot foreign policy issues. On 9 April 1323 Pope John XXII involved the bishop of the top suffragan diocese of the archbishop of Nicosia in no less than three conflicts.

As previously noted (Schabel, 2020, p. 86; cf. Golubovich, 1906–1927 III, p. 80), already in the first half of the seventeenth century, in his *Annales Minorum*, Luke Wadding highlighted the peace initiatives that Pope John assigned to Bishop Aimery involving King Henry II's poor relations with the Hospitallers, Armenia, and Genoa, three of the four leading Christian powers in the Eastern Mediterranean (Venice being the fourth). In all cases the issues seem to have been demands for satisfaction from Henry II, but the king's problematic dealings with the three powers stretched back to the early part of his reign (Edbury, 1991, pp. 109–113).

Of the three conflicts in which Aimery was involved, the quarrel with the Hospitallers is the most vague. In his letter to Aimery and Pierre de Genouillac, who had succeeded Pierre de Pleine-Chassagne as patriarch of Jerusalem, the pope remarked that he had been informed that there had been numerous failed attempts to pacify the quarrel between King Henry and the Hospitallers by prelates of Cyprus and other discreet men who had been chosen in common by the two parties in order to find an amicable solution (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-168). Perhaps because the king and the military order tried to solve their problem themselves, no earlier papal letter describing the basis of the quarrel has been found. Nevertheless, it is a good bet that the issue was related to the transfer of Templar properties on Cyprus to the Hospitallers and the order's need to export food and money from Cyprus to its new headquarters in Rhodes, the theme of letters of Pope John to King Henry dated 1317 and 1318 (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-39; Reg. Vat. 109, ff. 208ra-b, no. 776). Pope John ordered Pierre and Aimery to summon to their presence the two sides or their representatives and resume the talks for a peace treaty, and to inform the pope if they had any doubts so that he could assist. Even in peacetime the Kingdom of Cyprus was infested by the perverse efforts of the enemies of the faith, the pope remarked, meaning the Muslim powers, so dissent within Cyprus itself needed to be removed (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-168).

The conflicts with Genoa and Armenia are easier to understand, both because they had been some of the leading justifications for Amaury's coup in 1306 (Schabel & Minervini, 2008, pp. 92–94, 112–133) and because the sources are clear and abundant. Pope John's letter concerning Armenia was addressed to Patriarch Pierre, Bishop Aimery, and Maurice de Pagnac, preceptor of the Hospitallers in Cyprus and Armenia. The pope describes the problem as originating in the "dangerous discord" between King Henry of Cyprus and King Oshin of Armenia, between whom negotiations for a peace treaty had begun but were not complete when Oshin died (in 1320). Afterwards the addressees or some of them, meaning Pierre and Maurice, worked for peace between Henry and Oshin's first born and

successor, the young Leo IV (or V), and his tutor and regent, Count Oshin of Gorighos (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-166).

Although King Henry had been accused of failing to aid Armenia before 1306, after 1310 the dispute stemmed, on the one hand, from Henry's incarceration and harsh treatment in Armenia and, on the other, his failure to honor the terms agreed to for his release, which terms were extracted under duress, Henry consistently argued (*Bullarium Cyprium II*, 2010, q-92 & 106; Schabel & Georgiou, 2016, pp. 106–108). While the inquiry into the 1310 agreement was being conducted in Nicosia, Pope John alluded to the need for peace with Henry in a letter to King Oshin dated 9 April 1318 (Reg. Vat. 109, ff. 128vb-129rb), and three weeks later on 1 May he wrote to Isabel, Oshin's sister and widow of Amaury of Tyre, urging her to suffer with patience Henry's denial of her and her sons' rights and properties, putting her trust in God (Köhler, 1909, no. 1; *Bullarium Cyprium III*, 2012, r-97, but dated with Reg. Vat. 109, f. 134rb-va. no. 512). By then Aimery's predecessor Bishop Jacques of Paphos and the Dominican Rostaing Alard had already dispatched to the pope the results of their inquest, dated 17 April 1318, which most likely supported Henry's point of view (Schabel & Georgiou, 2016, pp. 106–113).

Having received the report, on 13 August 1319 Pope John XXII ordered Pierre de Genouillac, then just canon of Nicosia and papal collector of annates in Outremer, and Maurice de Pagnac to find a way to solve the problem and secure peace (Schabel & Georgiou, 2016, 114-116). Eventually none other than the commune of Genoa sent their ambassadors Nicolino Fieschi and Pietro Grullo di Savona (not Pietro Guglielmi, *pace* Mollat and Perrat-Richard) as mediators, with Pope John urging Henry and Oshin to accept their assistance in letters of 21 May 1320 (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-98). In the meantime, Pierre and Maurice had made headway, arranging for a truce of a certain duration, but after Oshin's death on 20 July 1320 and the succession of young Leo, the pope worried that King Henry and King Leo would not observe the truce, so he wrote to Pierre de Genouillac on 22 September 1320 to exhort them to obey the truce and enforce it with ecclesiastical penalties (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-103). The situation declined to the point that an Armenian cleric was unable to secure the benefice conferred on him in Famagusta Cathedral, as Pope John wrote on 10 August 1321 (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-117).

By April 1323, however, Pope John was more optimistic, having expressed his joy and heaped praise on King Henry the previous month for his sending a fleet to evacuate Armenian refugees to Cyprus during the Mamluk invasion that provoked calls for a new crusade (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-160). In his letter to the new Patriarch Pierre, Aimery,



and Maurice of 9 April 1323, the pope related that he had learned that after Oshin's death the Armenian side had sent representatives with sufficient mandate to Cyprus to continue negotiations for a treaty, it was claimed, and they even reached a settlement, oaths were taken, and other "solemnities" were observed. But the Devil prevailed, "on the occasion of certain articles touching on the restitution of losses" mentioned in the draft of the treaty. The Armenian side prevented the implementation of the peace, the pope heard with displeasure, so he ordered the addressees to work for a solution (*Bullarium Cyprium III* 2012, r-166).

Luke Wadding also stressed that John XXII's nuncio Géraud de Veyrines was told to seek Aimery's advice on managing a 30,000 florin fund for the defense of the Kingdom of Armenia in general and the reconstruction of Laiazzo Castle in particular following the Mamluk invasion (Schabel, 2020, p. 86). Pope John had already arranged for the money to be sent to the Cypriot branch of the Bardi bank, but as soon as he heard, to his joy, that King Henry had evacuated the Armenian refugees, he sprang into action to exploit Henry's apparent softening. On 17 March 1323 he wrote Patriarch Pierre asking him to investigate the proposed transfer of the important fortress of Baberon (Çandır) Castle in Cilicia from the young King Leo to Count Oshin of Gorighos and his wife Queen Joanna, Leo's mother and King Oshin's widow, with the consent of the king's (new) bailli and tutor, Hayton de Negrino. The requested arrangement was that the castle would pass to a legitimate male heir of Count Oshin and Queen Joanna or, failing that, it would revert to the crown after the count's death (Kohler, 1909, no. 4).

Two days later, on 19 March 1323, the pope announced to King Leo, Count Oshin, and the barons and people of Armenia that he was sending Géraud de Veyrines with financial aid (Reg. Vat. 111, ff. 278vb-279rb, no. 1148). On 9 April, while assigning Patriarch Pierre, Bishop Aimery, and Preceptor Maurice to establish a concord between Cyprus and Armenia, the pope instructed the patriarch to investigate King Henry's request to void the oath he had taken to fulfill the agreements of 1310 and to decide according to justice, informing the pope if any doubts arose (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-191).

On 22 April 1323, Pope John wrote letters to King Henry and King Leo acknowledging the earlier arrival of Henry's ambassadors and announcing that he was sending them back after retaining them for a long time in the hopes of receiving more news from Outremer in the meantime (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-193). The same day he wrote another letter to Henry identifying the nuncios that he recently (*nuper*) sent to Avignon as Bishop Aimery of Paphos himself, the knights Thomas of Montolif and Pierre Le Jaune, and the cleric Pierre de Tuderto. The ambassadors and

the letter King Henry sent with them refreshed the pope's memory about the earlier progress of negotiations between King Henry and the late King Oshin with the pope's nuncios mediating, the peace treaty having been begun but not completed at the time of Oshin's death in 1320. He was also reminded that talks resumed with King Leo afterwards with the Armenian nuncios in Cyprus, with oaths taken and other solemnities, but the Armenian side's insistence on details about restitution for losses prevented the implementation of the treaty. The pope informed the kings that he was happy about the progress but disturbed about the impediments. Because the situation of Cyprus and Armenia among the blasphemers of the Cross, meaning the Muslims, was dire even in peacetime, conflict between Christians in the region had to be avoided, so he assigned the business to Pierre, Maurice, and Aimery himself, whose transition from Henry's main nuncio in negotiations with Armenia to the pope's own negotiator in the same affair was thus immediate. The pope urged the kings to work for peace with the patriarch and both or one of his colleagues, avoiding "rather curious subtleties" that often ruin such negotiations, and heeding the advice of the papal representatives. He closed the letter to Henry by telling him that the patriarch would decide about the oath he had taken in 1310 to secure his release (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-194–195).

We have no information about the progress of the talks after Aimery returned to Cyprus, most likely late in the spring of 1323, but once Patriarch Pierre died the pope was forced to choose new agents regarding Baberon (Çandır) Castle and the peace talks, although the issue of Henry's oath partly died with him on 31 March 1324. The deaths of the patriarch and the king are probably the reason that *Blasius Baronis* of Benevento, familiar of the nuncio Géraud de Veyrines, had to wait at the curia around nine months for a response from Pope John XXII. Blasius ran out of money in the meantime and received money from the papal camera, which noted that Blasius finally returned to Cyprus on 3 September 1324 with papal letters for the nuncio, the king of Armenia, and Bishop Aimery (Schäfer, 1911, p. 457).

We know the contents of these letters. Pope John assigned the investigation concerning the castle to Géraud de Veyrines on 9 August 1324 (Reg. Vat. 112, f. 233va-b, no. 987). As discussed elsewhere (Schabel, 2020, p. 88), that same day the pope sent instructions to Géraud to work with Aimery and take his advice about using the 30,000 florins for the restoration of Laiazzo Castle and the defense of Armenia (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-333). Four days later, on 13 August, the pope informed King Leo, prefacing his remarks by saying that he had recently (*nuper*) received the king's ambassadors, Archbishop Basil of Tarsus and the knights Hayton the turcopolier and Master Baldwin. The pope continued that he was only now

sending them back because he had been waiting for news of King Charles of France's crusading plans, which were postponed in part because of the truce of no small duration between Armenia and the Sultan. Despite the truce, the pope explained that he was assigning 30,000 florins for the reconstruction of Laiazzo Castle and other fortifications and other defense initiatives, to be overseen by Master Gérard de Veyrines with Bishop Aimery (Reg. Vat. 112, ff. 234vb-235rb, no. 991).

We can now add that Pope John XXII wrote the new King Hugh IV on 20 September 1325, telling him that the papal nuncio, Gérard de Veyrines, had informed him that 30 or 40 experienced masters were needed for the repair and construction of castles and other fortifications in the Kingdom of Armenia, but that since it was difficult to find such skilled workers in Armenia, it was necessary to bring them over from Cyprus. Because the defense of Armenia was beneficial for the security of Cyprus, the pope reasoned, the improvement of the fortifications of Armenia was also useful for Cyprus, so he asked King Hugh to grant Gérard permission to take the masters (masons and carpenters, one assumes) from Cyprus to Armenia (Reg. Vat. 113, f. 372rb-va, no. 2187). Since the surviving itemized accounts of Gérard concern work carried out in Cyprus, this information sheds light on what was done in Armenia, for which we have just a letter of Archbishop Homodeus of Tarsus that was requested by Gérard (Richard, 1962, pp. 37–38).

Perhaps the efforts of Henry II and Hugh IV to assist Armenia, coupled with the deaths of most of the main actors connected with the agreements of 1310, meant that full peace negotiations between Cyprus and Armenia were no longer necessary. Eventually, Amaury's surviving sons were partially reconciled with King Hugh and partially compensated for their losses in Cyprus (e.g., Kohler, 1909, no. 5; *Bullarium Cyprium III*, 2012, s-22).

The most serious problem by far was Genoa, with whom Henry had been at odds since 1292. On this issue Pope John's pertinent letter of 9 April 1323 was addressed to Patriarch Pierre and Bishop Aimery, in which the pope expressed his strongest desire for peace. The pope had already worked hard for peace, sending exhortations to both sides on numerous occasions, with some treaties achieved but, because of the Devil, not followed, the pope heard to his displeasure (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-167). On 22 April the pope informed the Genoese of his assigning the patriarch and bishop to the peace mission (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-195). The latest conflict had begun during Henry's captivity in Armenia in early 1310, when an altercation between the Genoese in Famagusta, on the one hand, and the locals and others living in the city, on the other, resulted in deaths, executions, and material losses. Amaury blamed the Genoese and after

Henry's restoration the king refused to satisfy Genoese demands for satisfaction without investigation. The Genoese were said to be preparing a fleet to attack Cyprus when Pope Clement V wrote a lengthy letter to the Genoese on 28 April 1313, describing the background and asking the Genoese to stand down and seek a peaceful solution (*Bullarium Cyprium II*, 2010, q-101). A solution to this phase of the Genoa-Cyprus quarrel was not reached until a pact finalized on 13 January 1331, as Jean Richard discovered (Richard, 2013). Aimery's role in the peace process was brief, and, to add to the new documents Perrat and Richard uncovered in *Bullarium Cyprium III*, I have found a number of unknown sources for the periods before and after Aimery's episcopacy, so the story must be left for another time.

Given his lengthy and loyal service to King Henry, it is hard to see how Aimery could have been impartial, but we shall never know. Slow communications and the frequent death of the main actors hampered later-medieval diplomacy, especially in places as far away as Cyprus, when the papacy had moved in the other direction from Rome to Avignon. Bishop Aimery would not have arrived in Cyprus until May 1323 at the earliest, but King Henry II died just ten months later on 31 March 1324, effectively putting a temporary halt to negotiations at least as long as it took for word to reach Avignon and for news of King Hugh IV's succession to be announced and sent to the pope. Moreover, Pope John's letters of 9 April 1323 specified in the case of Armenia that Patriarch Pierre could act with one or both of his colleagues, but his colleagues were given no mandate to act on their own. On 19 March 1324, eleven days before King Henry's death, the pope appointed the Dominican master of theology Raymond Bequin as the new patriarch of Jerusalem following Pierre's death (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-224). Even if a messenger had been sent immediately from Cyprus and the curia required no real deliberation to choose Raymond, Pierre's death in Cyprus could not have occurred after January 1324. The previous mention of Patriarch Pierre in a papal letter was on 28 May 1323 (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-217), leaving open the possibility that Pierre died much earlier, especially given the dangers of travelling by sea from Cyprus to Avignon during winter. In other words, the deaths of Patriarch Pierre and then King Henry left little room for action on the part of Aimery.

Aimery's recorded service to King Henry II lasted from a few days after the Franciscan first appears on record on 28 May 1310 in Nicosia at the Templar trial until the evening before the king died, since Amadi records that on 30 March 1324 King Henry left Nicosia in the morning and went to his nearby *casale* of Strovolos in the company of Archbishop John of Nicosia, Master Baldwin bishop of Famagusta and Tortosa, and

“fra Chamerin vescovo de Bapho, Frate Minore,” yet another spelling of Aimery’s name that makes it rather difficult to trace him. In the late afternoon the king walked in the fields to view the growing crops and then returned to his house, in conversation with his guests and some knights, who remained talking with him until late in the evening, when he gave them leave to return to Nicosia. The king was found dead in his bed the next morning (*Chronique d’Amadi*, 1891, p. 401).

### Aimery’s Death and Debts

Although Pope John assigned tasks to Aimery as the unnamed bishop of Paphos until 27 August 1326, important diplomatic business was put on hold until Hugh IV had fully settled into power, by which time Aimery had also died. The first news we have of Aimery’s successor, Géraud de Veyrines, as bishop of Paphos is in a papal letter of 24 February 1327. Given the distance from Cyprus and the difficulties of winter travel, Aimery must have died in the second half of 1326, probably in the autumn (Schabel, 2020, p. 89).

As noted previously (Schabel, 2020), Aimery’s legacy to his successor as bishop of Paphos, Géraud de Veyrines, was a large amount of debt. While in Avignon on royal business, Bishop Aimery explained his situation to Pope John XXII, as we learn from the pope’s letter of 5 May 1323 to Géraud, who was then still archdeacon of Benevento and dealing with the papal financial affairs in Cyprus. The previous bishop, Jacques More, had collected the six-year tithe from the city and diocese of Paphos in support of the crusade that Pope Clement V had imposed at the Council of Vienne in 1312, but “in his lifetime he had consumed and spent the money so completely that *Aymericus*, now bishop, finds nothing at all of the money” (*Bullarium Cyprium* III, 2010, r-212).

The sexennial tithe imposed at the Council of Vienna was a clerical tithe, not a general one. Although we do not have the record of what Jacques, Aimery, or Géraud paid the papal camera for their common services when they became bishop of Paphos, Géraud’s successor Eudes pledged to pay 2000 florins in 1337 and this amount continued to be demanded afterwards. The common services were assessed at one third of the prelate’s annual income, which meant that the bishop of Paphos enjoyed revenues amounting to roughly 6000 florins annually (Hoberg, 1949, 93a). In Cyprus, where the relatively small cathedral staff represented the bulk of the Latin secular clergy, especially in the isolated diocese of Paphos, the chapter and other Latin clergy were paid from the episcopal income, but it is not known whether the common services were calculated

on this sum or the bishop's share. In any case, Aimery implied that Jacques paid nothing of his own salary and exacted from his subordinate clergy in his bishopric 10% of their incomes, which he then spent.

Pope John instructed Géraud to extend the deadline for Aimery's payment, under the circumstances (*Bullarium Cyprium III*, 2010, r-212), but in a later letter written after Aimery's death, dated 22 February 1329, the pope told his nuncios that Bishop Géraud claimed that Aimery was only obliged to pay the sexennial tithes on the church of Paphos and Pope John's own triennial tithes, which came to 36,000 bezants, or 6000 florins, for the nine years (*Bullarium Cyprium III*, 2010, r-391). In his lifetime Bishop Aimery began paying the debt to Archdeacon Géraud and afterwards, before Géraud's promotion to bishop, Géraud continued to seize Aimery's assets in order to pay the apostolic camera. In a letter of 1 June 1327 to his nuncios, Pope John listed the assets that Géraud received from both before and after Aimery's death as follows (*Bullarium Cyprium III*, 2010, r-329):

Sugar from two years of harvests worth more than 20,000 bezants  
Rents from villages (*casalia*) worth 10,000 bezants  
Chalices and other ornaments of the chapel worth 5500 bezants  
Cloths of gold, silk, and camlet worth 2500 bezants  
250 marks of silver in silver vessels worth 6500 bezants  
Animals of estimated worth of 2500 bezants  
Furniture, wine, and other goods found in the *casalia* worth 5000 bezants  
Money from tithes that Aimery collected amounting to 26,000 bezants

The problem seems to have been that Bishop Géraud and the pope's nuncios had different interpretations, first, about the rest of the goods and money that Géraud had received, and, second, about whether Aimery had other debts to the camera besides the tithes owed by Jacques and Aimery himself and, if so, how much, something that is never specified. Regarding the first disagreement, as long as Aimery was alive, one could argue that he could use chalices, ornaments, cloth, silver vessels, and so on to pay his debts, but as soon as he died, not only did his episcopal property devolve on the papacy by right of spoils (Williman & Corsano, 2020, pp. 1–52), but the episcopal incomes from rents and the sugar crop also belonged to the apostolic camera. That is to say, Géraud could not employ Aimery's legacy as bishop in order to repay Aimery's episcopal debts. The papal letter appointing Géraud bishop of Paphos does not survive, but if it happened by an election that the pope later confirmed, one can see why, in Géraud's transition from the person assigned to collect the payment on the Paphos debt to the person obliged to pay that debt, the new bishop would have wished to apply Aimery's legacy to the debt. Since, aside from the collected tithes payments, what Géraud received from Aimery before and after his

death amounted to over 52,000 bezants, Géraud must have thought that the total tithe debt had been fully paid. The nuncios who replaced Géraud after he became bishop did not see it that way (*Bullarium Cyprium III*, 2010, r-391).

In addition, it was unclear whether Aimery owed the camera anything else and how much. In his 1327 letter, Pope John instructed his nuncios to investigate Géraud's accounts as concerned the bishopric of Paphos, as normal, but he also told them to use the above items and any other goods of the late Bishop Aimery that ended up with Géraud or anyone else "for the full satisfaction of all and every single item in which said Bishop *Aymericus* was obliged to the aforesaid camera as well as the aforesaid money of the tithe." The Latin is slightly vague, but a later clause clarifies that they are to take the money collected from the tithe and enough of the other money to satisfy Aimery's debts and to send it to the apostolic camera, placing the remainder of the goods Aimery had at the time of his death in a safe place and describing them in detail so that the pope could decide what to arrange with them (*Bullarium Cyprium III*, 2010, r-329).

Perhaps Aimery also owed money for his common services, and maybe even for his predecessor's common services, and there may be other debts about which we are unaware, but it seems as if the pope wanted the nuncios to use Aimery's legacy to pay the debts of the church of Paphos and then keep the rest in a safe place. His nuncios may have had other ideas and perhaps convinced the pope that the debt was one thing, the legacy another, and, if so, one can see their point. Unfortunately, the agreement that the nuncios reached with Géraud, dated 15 January 1329, merely states that, starting 1 March, with the first payment in August, Géraud will pay 9000 bezants every six months until all debts that Aimery had toward the apostolic camera when he died are paid in full, especially the six-year tithe, without specifying how much and for what Géraud still owed (Schabel, 2020, p. 99).

If we are confused, so was Géraud. Before the above agreement, Géraud had written to Pope John complaining about the nuncios, who had pursued Géraud with various processes resulting in sentences of excommunication, suspension, and interdict, against which Géraud appealed, but he ended by begging the pope for mercy, as we learn from John's letter to Géraud dated 22 February 1329, before the pope learned of the 15 January agreement. The pope responded by granting him a year's grace to repay and absolving him of his sentences and any irregularity incurred for celebrating the divine offices under such sentences, although if Géraud did not settle up after the year, the sentences would apply automatically (*Bullarium Cyprium III*, 2010, r-388). On the same day, 22 February 1329, Pope John also wrote to his nuncios explaining Bishop Géraud's different point

of view, adding that Géraud paid 1000 florins up front, but leaving the impression that he agreed with the nuncios and that Géraud would have to pay within a year (*Bullarium Cyprium III*, 2010, r-391).

After the 15 January agreement, and probably after the pope had been informed about it, Géraud complained again, and on 4 June 1329 Pope John again addressed his nuncios, explaining that Géraud claimed that the problem lay with the pope's vague statements in his earlier letters that in addition to the six-year and three-year clerical tithes Aimery had various other debts to the camera, which debts were nowhere specified, although the nuncios calculated them into the total debt and were harassing Géraud on this basis. The pope instructed the nuncios to cease harassing Géraud for debts unless it was clear what they were for (*Bullarium Cyprium III*, 2010, r-407).

By 5 August 1329, Pope John definitely knew about the agreement, since he referred to its first article, on Aimery's debt, in his letter to his nuncios on that day. Perhaps in response to Géraud's complaints to the pope, the nuncios had written a response in which they told the pope that Géraud had agreed to pay 18,000 bezants annually in two instalments until the six-year and three-year tithe debt and other debts, which amounted to 60,000 bezants for the entire three-year tithe "that he had once collected" and "*quasi totum*" of the six-year tithe. Now it was the pope's turn to be confused, noting that the nuncios had failed to specify the amount of the debt still owed for the six-year and three-year tithes in the agreement, so he asked for more information (*Bullarium Cyprium III*, 2010, r-424).

Finally, on 22 March 1330, Pope John relented, instructing his nuncios to honor Géraud's request and use Aimery's legacy to satisfy the tithe debt of the church of Paphos, but if that were insufficient, they were to exact the remainder from Géraud, who presumably had already paid 18,000 bezants according to the 15 January 1329 agreement (*Bullarium Cyprium III*, 2010, r-435). There, perhaps, the story of Aimery's financial legacy ends. Unfortunately, the surviving sources do not allow full clarity, but the conflict of interest between Géraud the collector and Géraud the bishop, the fact that Aimery himself inherited tithe debts and allegedly left Géraud an undisclosed amount of other debt, and Géraud's responsibility for many other financial dealings make it impossible to determine exactly what happened when Géraud succeeded Aimery as bishop of Paphos.

### The Nabinaud Tradition

Aimery's greatest legacy may lie in his starting a Nabinaud tradition of service in the church of Cyprus, whatever his exact connection with the three brothers and other people from Nabinaud mentioned above was.



The careers of the three brothers we can now chronicle more precisely. Léger de Nabinaud first appears in connection with Cyprus on 6 February 1328 as canon of Paphos, when he was granted permission to receive his incomes for five years while absent for studies at a university, apparently in law, for he is later described as having legal expertise. Since on 1 February 1323 Bishop Aimery had been allowed to grant a vacant canonry in Paphos to a person of his choice, we may surmise that he selected Léger, who thus served in the Latin Church of Cyprus for over four decades from 1323 until his death as bishop of Famagusta on 30 September 1365 (according to his extant tombstone in Famagusta Cathedral). Léger had previously become canon of Nicosia in 1333 and probably soon afterwards dean of Nicosia. The previous dean, Hélié Anselm or Antiaume, received a canonry with expectancy in Nicosia on 14 September 1316, was still canon on 22 January 1324, and is mentioned as dean on 20 January 1327 and 25 October 1330. Judging from gaps in the record of papal letters to the unnamed dean of Nicosia, Hélié Anselm probably became dean around mid-1326 and was replaced by Léger between late 1332 and late 1335. Léger is called dean in local documents dated around 1336, 11 July 1339, and 17 January 1340, when Dean Léger was present at the Nicosia provincial council. In late 1345 Léger was given permission to continue residing in Avignon for three years, again for studies, it seems, and he was at the papal curia when he was promoted to bishop of Famagusta on 14 August 1348 (*Bullarium Cyprium III*, 2010, r-6, pp. 156, 298, 345, 478, 507; s-9; t-175, 313, 314 [1347!], 326, 360; *Cartulary*, 1997, 279 no. 109 & 281 no. 109a; *Synodicum Nicosiense*, 2001, 158 no. D, 242 no. J.VIIIb, & 258 no. L.14; Kaoulla & Schabel, 2007, p. 198).

Léger had succeeded his late brother Itier, who had recently died in Avignon (after 23 July). We have no way of knowing when Itier, a Franciscan, first arrived in Cyprus, but he is first mentioned on the island as a witness to the above-mentioned document of 11 July 1339, drawn up in the great hall of the archbishop of Nicosia, and, just as Léger, Itier was present at the Nicosia provincial council of 17 January 1340 held in the same place. Itier must have received some higher education, since Pope Clement VI mentioned the Franciscan's learning when he appointed him bishop of Limassol on 3 November 1344. Clement transferred Itier to Famagusta on 26 June 1346, when Itier was probably in Avignon, and on 25 August 1347 Pope Clement explained to King Hugh IV that Itier could not yet return to Cyprus because he had to remain at the papal curia to tend to his brother Hélié, who was seriously ill (*Bullarium Cyprium III*, 2010, t-119, 190, 280, 322, 326; *Cartulary*, 1997, 281 no. 109a; *Synodicum Nicosiense*, 2001, 258 no. L.14).

This third brother, the Franciscan Hélié, was in some way instrumental in all these promotions and indeed the aforementioned local documents,

since as a Parisian master of theology who had been of assistance to Pope John XXII against the rebel Minorites Hélie was appointed archbishop of Nicosia on 16 November 1332. Soon after his coronation as pope on 19 May 1342, Clement VI promoted Hélie to patriarch of Jerusalem by 28 June 1342 and made him cardinal-priest of San Vitale just three months later on 20 September, in which capacity he died on 13 January 1348 (*Bullarium Cyprium III*, 2012, r-476; t-3, 8, t-21, 313).

In granting Léger a canonry in Paphos, therefore, Aimery de Nabin-aud ensured the continuation of a tradition that lasted at least a half a century, in which all four sees were occupied by people from Nabin-aud at one point or another.

#### REFERENCES

- Bullarium Cyprium II: Papal Letters Concerning Cyprus 1261–1314* (2010). Ed. C. Schabel. Nicosia: Cyprus Research Centre.
- Bullarium Cyprium III: Lettres papales relatives à Chypre 1316–1378* (2012). Eds. C. Perrat, J. Richard, avec la collaboration de C. Schabel. Nicosia: Cyprus Research Centre.
- The Cartulary of the Cathedral of Holy Wisdom of Nicosia* (1997). Eds. N. Coureas & C. Schabel. Nicosia: Cyprus Research Centre.
- Coureas, N. (1997). *The Latin Church in Cyprus, 1195–1312*. Aldershot: Ashgate.
- Coureas, N. (2010). *The Latin Church in Cyprus 1313–1378*. Nicosia: Cyprus Research Centre.
- Chronique d'Amadi* (1891). Ed. R. de Mas Latrie. Paris: Imprimerie nationale.
- Edbury, P.W. (1991). *The Kingdom of Cyprus and the Crusades, 1191–1374*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Eubel, K. (1898). *Bullarium Franciscanum. Tomus quintus. Benedicti XI, Clementis V, Ioannis XXII monumenta*. Rome: Typis Vaticanis.
- Florio Bustron (1886). *Chronique de l'île de Chypre*. Ed. R. de Mas Latrie. Paris: Imprimerie nationale.
- Gilmour-Bryson, A. (1998). *The Trial of the Templars in Cyprus. A Complete English Edition*. Leiden: Brill.
- Golubovich, G. (1906–1927). *Biblioteca bio-bibliografica della Terra Santa e dell'Oriente Francese*, 5 vols. Quaracchi: Collegio di s. Bonaventura.
- Hoberg, H. (1949). *Taxae pro communibus servitiis ex libris obligationum ab anno 1295 usque ad annum 1455 confectis*. Vatican City: Biblioteca Apostolica Vaticana.
- Kaoulla, C. & Schabel, C. (2007). The Inquisition against Peter de Castro, Vicar of the Dominican Province of the Holy Land, in Nicosia, Cyprus, 1330. *Archivum Fratrum Praedicatorum*, 77, 121–198.

- Kohler, C. (1909). Lettres pontificales concernant l'histoire de la Petite Arménie au XIV<sup>e</sup> siècle. In: *Florilegium ou recueil de travaux d'érudition dédiés à Monsieur le Marquis Melchior de Vogüé à l'occasion du quatre-vingtième anniversaire de sa naissance*. Paris: Imprimerie nationale, 303–328.
- Martínez Ferrando, J.E. (1948). *Jaime II de Aragón, su vida familiar*, 2 vols. Barcelona: Escuela de Estudios Medievales.
- Mas Latric, L. de (1852–1861). *Histoire de l'île de Chypre sous le règne des princes de la maison de Lusignan*, 3 vols. Paris: Imprimerie nationale.
- Mas Latric, L. de (1873). *Nouvelles preuves de l'Histoire de Chypre (II)*. *Bibliothèque de l'École des Chartes*, 34, 47–87.
- Notai genovesi in oltremare. Atti rogati a Cipro da Lamberto di Sambuceto. 3 luglio 1300 – 3 agosto 1301* (1982). Ed. V. Polonio. Genoa: Istituto di Medievistica.
- Notai genovesi in oltremare. Atti rogati a Cipro da Lamberto di Sambuceto. 11 ottobre 1296 – 23 giugno 1299* (1983). Ed. M. Balard. Genoa: Istituto di Medievistica.
- Notai genovesi in oltremare. Atti rogati a Cipro da Lamberto di Sambuceto. Gennaio – agosto 1302* (1987). Ed. R. Pavoni. Genoa: Istituto di Medievistica.
- Olympios, M. (2018). *Building the Sacred in a Crusader Kingdom: Gothic Church Architecture in Lusignan Cyprus, c. 1209-c. 1373*. Turnhout: Brepols.
- Perrat, C. (1927). Un diplomate gascon au XIV<sup>e</sup> siècle. Raymond de Piis, nonce de Clément V, en Orient. *Mélanges d'Archéologie et d'Histoire de l'École française de Rome*, 44, 35–90.
- Piron, S. (2012). Les *studia* franciscains de Provence et d'Aquitaine (1275–1335). In: K. Emery Jr., W.J. Courtenay, & S.M. Metzger (eds.), *Philosophy and Theology in the Studia of the Religious Orders and at Papal and Royal Courts*. Turnhout: Brepols, 303–358.
- Richard, J. (1962). *Chypre sous les Lusignan. Documents chypriotes des archives du Vatican (XIV<sup>e</sup> et XV<sup>e</sup> siècles)*. Paris: Librairie orientaliste Paul Geuthner.
- Richard, J. (2013). Le 'compromis' de 1330 entre Gênes et Chypre et la guerre de course dans les eaux chypriotes. *Atti della Società Ligure di Storia Patria* NS, 53, 17–36.
- Roest, B. (2000). *A History of Franciscan Education (c. 1210–1517)*. Leiden: Brill.
- Rudt de Collenberg, W.H. (1979). État et origine du haut clergé de Chypre avant le Grand Schisme d'après les Registres des Papes du XIII<sup>e</sup> et du XIV<sup>e</sup> siècle. *Mélanges de l'École française de Rome. Moyen Âge, temps modernes*, 91, 197–332.
- Saint-Guillain, G. (forthcoming). Le clergé latin d'Athènes et de Thèbes au temps de Boniface VIII: autour d'une source judiciaire inédite.
- Salles, G. (2007). L'Église de Chypre... colonie périgordine au XIV<sup>e</sup> siècle. *Bulletin de la Société Historique et Archéologique du Périgord*, 134, 233–268.

- Schabel, C. (2009). A Neglected Quarrel over a House in Cyprus in 1299: The Nicosia Franciscans vs. the Chapter of Nicosia Cathedral. *Crusades*, 8, 173–190.
- Schabel, C. (2009–2010). Unpublished Documents from the Cypriot Activities of Papal Nuncio Raymond of Pins (†1311). *Επετηρίδα του Κέντρου Επιστημονικών Ερευνών*, 35, 53–64.
- Schabel, C. (2020). Géraud de Veyrines, Bishop of Paphos, and the Defense of the Kingdom of Armenia in the 1320s. *Perspectives on Culture*, 3(30), 81–103.
- Schabel, C. & Georgiou, C. (2016). Neither at Peace Nor at War: the Non-Implementation of the Armenia-Cyprus Agreements of 1310. *Επετηρίδα του Κέντρου Επιστημονικών Ερευνών*, 38, 95–116.
- Schabel, C. & Minervini, L. (2008). The French and Latin Dossier on the Institution of the Government of Amaury of Lusignan, Lord of Tyre, Brother of King Henry II of Cyprus. *Επετηρίδα του Κέντρου Επιστημονικών Ερευνών*, 34, 75–119.
- Schäfer, K.H. (1911). *Die Ausgaben der apostolischen Kammer unter Johann XXII. nebst den Jahresbilanzen von 1316–1375*. Paderborn: Ferdinand Schöningh.
- Schottmüller, K. (1887). *Der Untergang des Templer-Ordens mit urkundlichen und kritischen Beiträgen*, 2 vols. Berlin: Ernst Siegfried Mittler & Sohn.
- The Synodicum Nicosiense and Other Documents of the Latin Church of Cyprus 1196–1373* (2001). Ed. and trans. C. Schabel. Nicosia: Cyprus Research Centre.
- Wadding, L. (1625–1654). *Annales Ordinis Minorum*, 8 vols. Lyon.
- Williman, D. & Corsano, K. (2020). *The Right of Spoils of the Popes of Avignon, 1316–1345*, revised 2nd ed. Cambridge, MA: The Ames Foundation.

**Christopher David Schabel** – PhD in History, University of Iowa, 1994, works primarily on later-medieval intellectual history and the Latin East. He was Professor of Medieval History in the Department of History and Archaeology of the University of Cyprus.

**Beata Bigaj-Zwonek**  
<http://orcid.org/0000-0003-1316-375X>  
Akademia Ignatianum w Krakowie  
[beata.bigaj@ignatianum.edu.pl](mailto:beata.bigaj@ignatianum.edu.pl)  
DOI: 10.35765/pk.2023.4203.21

## Kompozycja: pojęcie, struktura, kontekst kulturowy

### STRESZCZENIE

W każdej dziedzinie życia może zachodzić proces komponowania, choć z pojęciem kompozycji łączymy przede wszystkim aktywność artystyczną. Komponowanie to działanie, którego celem jest zbudowanie układu o określonym charakterze. W plastyce jest to układ wizualny, a jego cechą jest dążenie do równowagi. Składa się na nią szereg elementów optycznych, między którymi zachodzą skomplikowane zależności. Komponujący dany układ powinien liczyć się tak z potrzebami idei i formy, jak i z tym, że odbiór (w przypadku tego artykułu – obrazu) zależy od wielu czynników związanych ze znaczeniem i wzajemnym oddziaływaniem poszczególnych elementów dzieła. Tematyce analizy obrazów i percepcji wizualnej poświęconych jest wiele różnorodnych badań, z których wypływa wiedza o warunkach postrzegania, mogąca pomóc komponować bardziej świadomie. Metody praktyczne komponowania nie wywodzą się jednak tylko z teorii, kształtują się także wraz z rosnącym doświadczeniem warsztatowym.

W tym artykule została podjęta problematyka kompozycji, wskazano jej podstawy, przypomniano opracowania, które – choć czasem już leciwe, wciąż są aktualne. Przybliżano, w zarysie, historię teorii kompozycji. Wymieniono niektóre z elementów łączących prawa widzenia z prawami komponowania. Wskazano także na wybrane wątki wiążące problematykę kompozycji z rozwojem kultury (m.in. z upodobaniem danych epok do określonych schematów, różnicami w podejściu do przekazu artystycznego w zależności od rejonów geograficznych).

**SŁOWA KLUCZE:** kompozycja, teoria kompozycji, obraz, kultura, sztuka

### ABSTRACT

Composition: Concept, Structure, and Cultural Context

The process of composing can occur in any area of life, although we mainly associate artistic practice with the notion of composition. Composing is an activity that seeks to build an arrangement of a specific kind. In the visual

arts, it is a visual arrangement, whose characteristic feature is the quest for balance. It consists of a number of optical elements, between which there occur complex relationships. One who builds a composition should take into account both the needs of idea and form, and the fact that how the work will be received (in this article, the artwork is a painting) depends on a variety of factors associated with the meaning and interaction of the various elements of the work. Image analysis and visual perception is the subject of a wide range of studies, which have produced insights into the conditions of perception that can help artists compose more consciously. However, practical methods of composing do not originate only from theory, they also take shape with growing experience.

This article addresses the issue of composition, points out its fundamentals, and recalls studies that, though sometimes decades old, are still relevant. It also outlines the history of the theory of composition and mentions some of the elements linking the laws of vision with the laws of composition. Selected topics tying the problem of composition to the development of culture are also pointed out (including the predilection of certain eras for certain formulas and differences in the approach to the art depending on geographical regions).

**KEYWORDS:** composition, composition theory, image, culture, art

## Wprowadzenie

Wszystko, co jest w obrazie, jest w nim dla czegoś i po coś. Światło, barwy, użycie pewnych szczegółów, stosunek wielkości figur do rozmiarów obrazu, wszystko to są czynniki kompozycyjne, z którymi się trzeba rachować (Witkiewicz, ed., 2009, s. 149)

Ustalenie kształtów, kolorów form i w dalszej kolejności osadzenie ich na płaszczyźnie obrazu w układzie spełniającym określone warunki może być wyzwaniem w praktyce plastycznej. Każdy z elementów dzieła sam w sobie ma znaczenie, a w relacji z innymi elementami znaczenie to może się wzmocnić, ale i osłabić. Trudność komponowania dobrze oddaje sprawa koloru, który zależy od sąsiedztwa z innym kolorem i

co przed minutą było ciepłe, staje się zimne przez naniesienie gdzie indziej barwy cieplejszej, (...) toteż każde dotknięcie pędzla musi być wykonane (...) z myślą o jego wpływie na wszystko, co zamierzasz zrobić potem (Raskin, za: Gombrich, red., 1981, s. 301).

Problematyczna może być także ocena trafności kompozycji, gdyż szacując dzieło, należy uwzględnić potrzeby jego twórcy, a wypracowany („idealny”) układ nie musi odpowiadać założeniom projektu i może

ustępować priorytetowi wyrażenia emocji. Niejednokrotnie trudno też podobnymi kryteriami oceniać obiekt/utwór artystyczny pochodzący sprzed lat i współczesny: jak pisał Antoni Porczak (2002), dawniej powstawały

szkoły uczące jak komponować całości (...) Odbiorcy byli również specjalnie szkoleni, (...) by na końcu odczytać „głęboki sens” – przesłania. (...) kultura medialna doprowadziła do szoku zarówno autorów dzieł wiekopomnych, nauczycieli jak i odbiorców. (...) Obydwie strony nie mogły uwierzyć, iż sztuka jest nieporozumieniem obu stron w tej samej kwestii.

Choć obiektywna ocena obrazu może być problematyczna, transformacje kultury ostatnich kilku dziesięcioleci związane ze wzrostem znaczenia informacji wizualnej przyczyniły się do potrzeby badań nad obrazem (por. W.J.T. Mitchell – *zwrot piktorialny*, Gottfried Boehm – *zwrot ikoniczny*, Piotr Sztopka – *zwrot wizualny*). W naukowych analizach postrzegania i rejestracji obrazów niektórzy badacze odwołują się również do zasad wypracowanych w sztuce. Vilayanur S. Ramachandran (neurobiolog) i William Hirstein (filozof) w kontekście metod, którymi posługują się artyści, aby pobudzić uwagę odbiorców ich dzieł, wymieniają np. zasadę grupowania, izolowanie pojedynczego modułu i wydobywanie kontrastu, czyli prawa wykorzystywane w różnych wiekach przy komponowaniu obrazu. Badacze zauważają, że kreowanie sztuki wiąże się z efektem przesunięcia szczytowego i zdolnością artystów do wychwytywania abstrakcyjnych cech obiektów oraz pomijania zbędnych informacji celem wyolbrzymienia samej istoty czegoś ważnego dla dzieła i zaznaczają, że

wielu artystów może nieświadomie wpływać na wzmożoną aktywność obszarów mózgu odpowiedzialnych za rozpoznawanie kształtów w sposób, który nie jest oczywisty dla świadomego umysłu (Ramachandran i Hirstein, 2006, s. 339).

Badacze podkreślają jednak potrzebę przyjrzenia się również warsztatowym wskazówkom artystycznym, zaznaczając, że artysta posługuje się pewnymi regułami i zasadami, aby pobudzić określone obszary w mózgu. Stanowi to kolejny argument za przyjrzeniem się aktualnym (choć niejednokrotnie mającym swoje lata) definicjom kompozycji.

Podniesienie świadomości komponowania jest oczywiście ważne dla poszerzenia warsztatu twórcy, niezależnie od typu uprawianej przez niego twórczości. Większa wiedza o kompozycji przyda się również odbiorcom obrazów – znając określone zasady, docenia się bardziej logikę dzieła.

W dalszej części artykułu zostaną więc przypomniane wybrane wskazówki sformułowane przez takich twórców i myślicieli, jak Wasyl Kandyński, Paul Klee, Rudolf Arnheim, Władysław Strzemiński i inni. Zostanie także podjęta problematyka kulturowego kontekstu zagadnienia.

Na koniec tego wprowadzenia należy dodać, że pojęcie obrazu, o którym traktuje dalsza część artykułu, można wiązać tak z obrazem tradycyjnym (np. na płótnie, fotograficznym), jak i z kompozycją zaaranżowanego widoku (zastanego kadru), bo choć teorie kompozycji odnoszą się często w sposób bezpośredni do malarstwa, pasują także do szerzej rozumianego obrazu.

### Kompozycja – pojęcie i typy

Słowo „kompozycja” niejednokrotnie przeplata się ze słowem „forma” – formujemy (np. układ na płaszczyźnie) lub komponujemy dzieło – choć kryjące się pod nimi pojęcia można definiować różnie. Warto tu przypomnieć ujęcie „formy” przez Władysława Tatarkiewicza, który wyróżnia jej typy. Układ części oznacza jako formę A i wiąże ją z formą B – z tym, „co bezpośrednio jest zmysłem dane”. „Forma A jest abstrakcją” – zaznacza Tatarkiewicz – a „forma B jest ex definitione konkretna”. Forma C „to granica, kontur przedmiotu”. Różnica między formą B i C (choć, jak zaznacza Tatarkiewicz, są one podobne) – jest taka, iż do formy B należy i rysunek, i kolor, podczas gdy do C tylko rysunek. Forma D jest istotą pojęciową przedmiotu, a forma E to pojęcie kantowskie, „wkład umysłu do poznawanego przedmiotu”. Formy D i E wywodzą się z filozofii, podczas gdy A, B i C – wprost z estetyki (Tatarkiewicz, red., 1988, s. 258). W takim ujęciu kompozycja pasuje do formy A, ale łączy się z B i C.

Kompozycja (łac. *compositio* – złożenie) w sztukach plastycznych składa się z szeregu elementów wielorako powiązanych. *Słownik terminologiczny sztuk pięknych* podaje, że obejmuje ona: „linie, bryły, płaszczyzny, plamy barwne, rozłożenia światła i cienia”.

Na schemat kompozycyjny – uzupełniają autorzy – składają się: jego ramy zewnętrzne (...) i wewnętrzne (...), osie kompozycyjne, zazwyczaj ze sobą sprzężone (...), podziały kompozycyjne (...), napięcia kierunkowe, sugerujące ruch rzeczywisty lub wyobraźniowy itp. (Kubalska-Sulkiewicz, Bielska-Łach i Manteuffel-Szarota, red., 2003, s. 197).

Kandyński (red., 1986, s. 34) wskazuje, że: „Kompozycja jest wewnętrznym celowym podporządkowaniem: 1. poszczególnych elementów, oraz 2. budowy (konstrukcji) konkretnym celom malarskim”. Powtarzającym



się uzupełnieniem definicji kompozycji jest zasada równowagi elementów. Dlaczego równowagi? Według Arnheima (red., 2004, s. 39):

przy braku równowagi wypowiedź artystyczna staje się niezrozumiała. (...) Odnosimy wrażenie, że proces twórczy został w którymś miejscu przypadkowo zamrożony. Ponieważ konfiguracja domaga się zmiany, zaczyna nam przeszkadzać nieruchomość dzieła. Artysta rzadko zmienia do takiego efektu; na ogół dąży do równowagi i unika niestabilności.

Równowagi tej nie należy przekładać na statykę. Dynamika obrazu nie stoi w sprzeczności do równowagi kompozycyjnej dzieła. Jak zauważał Pierre Francastel (1966, s. 332–333):

Od renesansu pierwszorzędą zasadą wszelkiej organizacji plastycznej był układ poszczególnych partii obrazu polegający na mniej lub bardziej doskonałej symetrii. (...) Sądzone, że piękna kompozycja polega na równowadze pełni i próżni, plam ciemnych i jasnych, linii prostych, łamanych i krzywych. (...) Złotym prawem naszych czasów jest dynamizm. (...) Równowaga wynika już nie z nieruchomości, lecz z ruchu.

Równowaga w kompozycji nie stoi także w sprzeczności z potrzebą wprowadzania do obrazu kontrpunktu, który należy docenić za jego siły równoważące i ożywiające, które „nie są sprzeczne czy skłócone. Nie tworzą dwuznaczności” (Arnheim, red., 2006, s. 56 i 59). Aby lepiej zrozumieć potrzebę równowagi, komponowanie obrazu można porównać do dbania o ogród widziany zza okna: przypomina on florystyczny obraz. Co pewien czas dodajemy do niego jakiś element, wiedzeni potrzebą rozjaśnienia, wzmocnienia koloru, uzupełnienia głuchej plamy. Prawdopodobnie przy takim działaniu nie myślimy o kompozycji, jednak uzupełniamy jakiś brak. To poczucie braku, które należy usunąć, aby nie przeszkadzało w odbiorze, występuje także w problematyce kompozycji obrazu: dobra kompozycja nie będzie wywoływać odczucia, że należy coś dodać, ująć, rozjaśnić lub ściemnić (podany tu przykład z oknem jest dodatkowo uzasadniony, jako iż przez wieki występowało ono w objaśnieniach praw obrazów, np. w renesansie. Porównanie z oknem przywoływał także artysta i teoretyk obrazu Stanisław Ignacy Witkiewicz, który pisał: „Porządkiem, czyli formą (...) będzie rozkład postaci, czyli pewnych kompleksów zabarwionych kształtów w polu widzenia, które przyjmijmy od razu za ograniczone – pomyślmy, że na bitwę patrzymy przez okno” (Witkiewicz, 1932).

Kompozycję łatwiej tłumaczy się poprzez przykłady dzieł abstrakcyjnych, które powinny być wolne od skojarzeń z formami występującymi w naturze, jednak te same zasady odnoszą się do sztuki przedstawiającej. Także i w niej nadmierne przywiązanie do pojedynczych elementów

bez świadomości ich wzajemnych oddziaływań może rzutować na utratę siły przekazu. Zbylut Grzywacz, twórca obrazów figuratywnych, pisał w *Memlarach* (2009, s. 261–262): „Te obrazki muszą mieć swoje napięcie, swój kolor, fakturę. I co najważniejsze i najtrudniejsze – kompozycję” („żeby fragment aktu stał się obrazem ciekawym, żywym, z dominantą, rozrzedzeniami itd.”). „Nawet czysta ekspresja” – zaznaczał z kolei Paweł Taranczewski (2016, s. 69) – „sięgająca spontanicznie w najbardziej ukryte strefy wnętrza malarza i wydobywająca je na zewnątrz w jakimś akcie pierwotnej erupcji, jest wolna jedynie na wstępie, potem już trzeba postępować konsekwentnie” (pracując nad określonym układem wizualnym).

Il. 1. Leonardo da Vinci, *Święta Anna Samotrzecia*, [https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:The\\_Virgin\\_and\\_Child\\_with\\_Saint\\_Anne\\_\(painting\\_by\\_Vinci\)#/media/File:Leonardo\\_da\\_Vinci\\_-\\_Virgin\\_and\\_Child\\_with\\_St\\_Anne\\_C2RMF\\_retouched.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:The_Virgin_and_Child_with_Saint_Anne_(painting_by_Vinci)#/media/File:Leonardo_da_Vinci_-_Virgin_and_Child_with_St_Anne_C2RMF_retouched.jpg)



W kontekście zasady zachowania równowagi przyjrzyjmy się *Świętej Annie Samotrzeciej* Leonarda da Vinci (il. 1): na obrazie w centrum znajduje się głowa Maryi; powyżej, lekko na lewo jest głowa św. Anny – oba kształty są z natury owalne. Sylwety Świętych obciążają lewą stronę obrazu. Leonardo zrównoważył kompozycję poprzez umieszczenie po prawej stronie drzewa – powtarzającego obłe kształty głów. Ował drzewa jest jednak większy i ciemniejszy. Ciemność obiektu i jego wielkość równoważą się wzajemnie – z dalszej części tekstu będzie można wnioskować, że ciemne kształty mniej obciążają kompozycję, ale formy wyodrębnione (i dodatkowo – większe) dodają jej ciężaru. Ponadto, nasz wzrok naturalnie dodaje znaczenia obiektom usytuowanym po prawej stronie płaszczyzny. Gdyby w kompozycji wykreślić linie ukośne przez powtarzające się elementy ustawione na jednej osi – jak głowa Maryi, Jezusa i Baranka; głowa Świętej Anny i jej stopa; a w końcu tułów Maryi, jej

głowa oraz drzewo okazałoby się, że kolejne skosy także się równoważą. Już tylko z wymienionych zależności wynika, że drzewo na obrazie Leonarda dobrze wpłynęło na kompozycję obrazu, a przecież tego rodzaju (nienarzucających się) elementów można w nim znaleźć znacznie więcej.

Na koniec tej części przypomnijmy najbardziej znane typy kompozycji. Kompozycja centralna ma wyraźnie zaznaczony środek, który podporządkowuje sobie inne elementy. Może być nią kompozycja z dominantą, która posiada element wyróżniający się (może być nim np. większa forma lub kolor). Kompozycja symetryczna powinna mieć po obu stronach osi obrazu elementy rozmieszczone zgodnie z zasadą lustrzanego odbicia. Kompozycja statyczna jest często oparta o poziomą podstawę, może być też zbudowana na podstawie harmonijnego/zrównoważonego połączenia linii poziomych i pionowych. Sprzyja jej także symetria. Kompozycja dynamiczna opiera się na ukosach, ostrych kątach i kształtach, łukach, kształtach skłębionych, może cechować ją brak stabilnej podstawy (Hohensee-Ciszewska, 1988, s. 104). Kompozycja zamknięta może być ograniczona ramami (np. kolumnami – ten zabieg stosowano często w obrazach renesansowych), może być nią także kompozycja centralna – wtedy „zamyka” ją środek, przykuwając nasz wzrok. Przeciwna jej jest kompozycja otwarta – jest nią np. dekor, który możemy kontynuować zgodnie z jakąś łatwo odczytywalną zasadą, lub pejzaż zbudowany w oparciu o pasy/plany. To także często kompozycja rytmiczna, w której z pewną regularnością powtarzają się kształty lub kolory. Znamy również zasady kompozycyjne ściśle określające stosunki elementów na obrazie – chodzi o kompozycję opartą na złotym podziale. Reguła złotego podziału podkreśla znaczenie w kompozycji podziałów odcinków na dwie części (odcinków najważniejszych dla konstrukcji danego dzieła), w taki sposób, że dany cały odcinek ma się tak do podzielonej jego części większej, jak część większa do jego części mniejszej.

### Od starożytnej dbałości o symetrię do badań nad mechanizmami oddziaływania obrazu (i jego kompozycji)

po Manecie malarze uświadamiają sobie tę władzę dawno przeczuwaną, (...) że fakty malarskie nie są szczęśliwym zestawieniem kolorów, ale zdaniami tajemnego, nie rozszyfrowanego języka, które przynosi malarstwu istnienie niezależne od rzeczywistości, świata przedstawień czy sacrum, które wyraża (Malraux, red., 1985, s. 110).

Problematyka kompozycji obrazu pojawia się w sztuce od najdawniejszych czasów. Zarówno w starych źródłach, jak i we współczesnej

literaturze przedmiotu omówienie jej zasad wiąże się najczęściej z poradami praktycznymi.

Wzrastająca od renesansu potrzeba wzrostu świadomości budowy obrazu przyczyniła się do licznych teorii artystycznych, w których podkreślano znaczenie kompozycji. Już jednak wcześniej dostrzegano, że istnieją walory obrazu inne niż te wynikające z dobrej barwy, proporcji ciał czy umiejętności stosowania perspektywy. Choć w starożytności doceniano przede wszystkim zdolność iluzorycznego odtwarzania rzeczywistości, w opisach twórców i ich dzieł znajdziemy spostrzeżenia na temat istoty formy w obrazowaniu. Filostrat Starszy, autor *Eikones*, pouczając: „Każdy, kto gardzi malarstwem, grzeszy przeciwko prawdzie”, uzupełniał: „odmawia on także pochwały harmonii, proporcji [*symmetria*], dzięki której sztuka ma swój udział w myśli [*logos*]” (za: Białostocki, 1988, s. 125). Ważność kompozycji podkreślał w *Poetyce* Arystoteles: „Malarz, który by nałożył najpiękniejsze barwy, ale chaotycznie, sprawiłby widzom mniejszą przyjemność niż bezbarwnym rysunkiem” (za: Tatarkiewicz, 1985, s. 158). Pliniusz Starszy, opisując w *Historii naturalnej* zasługi twórców greckich, zauważał:

Parraszos (...) Pierwszy zachowywał w obrazie symetrię (...). Malowanie bowiem ciała i powierzchni przedmiotów wymaga wprawdzie dużej sztuki, ale w tej dziedzinie wielu malarzy zyskało sławę; natomiast zakreślanie konturów ciał i ujmowanie malowidła w pewne ramy – to udaje się rzadko (Białostocki, 1988, s. 146).

Ponadto, prezentując Apellesa z Kos, zaznaczał, że:

Melantiosowi ustępował pierwszeństwa w zakresie kompozycji [*dispositio*], Asklepiodorowi – w rozmierzeniu [*mensurae*], tj. w zachowywaniu odpowiednich proporcji odległości między poszczególnymi przedmiotami (za: Białostocki, 1988, s. 148).

W renesansie Leon Battista Alberti w *De pictura* kładł nacisk na szerokie umiejętności malarza i zauważając wagę kompozycji, definiował:

jest to ta zasada w malowaniu, dzięki której części składają się na całość obrazu. (...) Częściami [historii zawartej na obrazie] są poszczególne ciała; częściami tych ciał są ich poszczególne człony, a ich częściami z kolei poszczególne powierzchnie.

Alberti skonkludował tę myśl stwierdzeniem, które wskazuje hierarchię składników dzieła:

Zasadniczymi więc elementami dzieła są powierzchnie, ponieważ z nich powstają poszczególne części ciała, a z tych dopiero powstają ciała, a z tych

wreszcie cała historia, która stanowi ostatecznie wykończone dzieło malarza (za: Białostocki, 1988, s. 376 i 377).

W dyskusjach akademików kompozycja nabrała szczególnego znaczenia. Carel van Mander w *Księżce malarza, w której ochoczej do nauki młodzieży podane są przede wszystkim zasady szlachetnej wolnej sztuki malarstwa* (1604) pisał:

Na kompozycję składa się wiele członków jednego ciała, wszystkie w obrębie jednego *superficium*, lecz cała historia ma ustaloną własną kompozycję przez połączenie właściwych postaci (za: Białostocki, 1994, s. 69).

Z kolei Nicolas Poussin w *Uwagach o malarstwie* zaznaczał:

Idea Piękna nie zstępuje w materię, która by nie była uprzednio przygotowana tak dalece, jak to jest tylko możliwe. Na to przygotowanie składają się trzy elementy: ład, miara i rodzaj, czyli forma. Ład oznacza odstęp pomiędzy częściami w przestrzeni, miara dotyczy ich ilości, forma polega na liniach i barwach (za: Białostocki, 1994, s. 69).

Bliskie współczesnym wskazówki kompozycyjne przedstawił Charles Alphonse Dufresnoy, który w 1668 r. pisał:

Niechaj jedna część obrazu nie będzie pusta, gdy druga wypełniona jest po brzegi. Trzeba rzeczy rozdysponować tak dobrze, by – jeśli obraz wypełniony jest z jednej strony – wypełniła się i druga strona, tak żeby wydawały się wyrównane bądź przez mnogość, bądź przez skąpość postaci. (...) główne linie natomiast – jakeśmy już powiedzieli – winny kontrastować jedna z drugą. Dlatego w sprawach konturów winniście mieć przede wszystkim wzgląd na całość, bo to z niej wynika piękno i siła oddziaływania części (za: Białostocki, 1994, s. 69).

Wiek XIX przyniósł rewolucję w obrazowaniu wynikającą z rozwoju przemysłowego oraz z przełomów technologicznych (w tym z powstania fotografii), których konsekwencją stało się m.in. skupienie na strukturze i materii dzieła artystycznego. Zmianę w traktowaniu obiektów ujmowanych na obrazie wiąże się m.in. z Paulem Cézanne'em i jego stwierdzeniem o możliwości ich zamknięcia w kształtach geometrycznych: „Szukał na każdym przedmiocie najbliższego oku „punktu kulminacyjnego”, od którego można by zacząć każdorazową rekonstrukcję bryły „podług walca, kuli i stożka” (Porębski, 1988, s. 172). Co ciekawe, w *Filozofii sztuki* Hipolit Taine pisał podobnie (w 1865 r. o dziedzinach sztuki, których punktem wyjścia nie jest naśladowanie) o „zespolu części ze sobą

związanych” oraz o „stosunkach matematycznych uchwytnych dla zmysłu wzroku”: „Albowiem, naprzód kawałek drzewa lub kamienia może mieć formę geometryczną, na przykład sześcianu, ostrokągu, walca lub kuli, od czego zależą stosunki prawidłowe odległości pomiędzy różnymi punktami jego konturu” (Taine, red., 1911, s. 36).

Wraz z malarską rewolucją drugiej połowy XIX w. zmieniła się także towarzysząca mu myśl teoretyczna. David Hockney, omawiając ówczesny przewrót w obrazowaniu, określił je jako „ograniczenie „obrazu optycznego” i powrót „toporności” do malarstwa europejskiego, a porównując obraz Cézanne’a i Caravaggia, pisał, że w tym czasie: „Jednoczne (molekularne) widzenie soczewki zostaje przeciwstawione bardziej naturalnemu dla człowieka widzeniu dwuocznemu (binokularnemu)” (red., 2006, s. 189). W obrazowaniu malarskim rozpoczyna się okres poszukiwań, który owocuje wieloma kierunkami, po drodze zaś wyłania się nurt, który podaje w wątpliwość sens iluzorycznego obrazowania w ogóle – abstrakcja. Wraz z pojawieniem się kierunków abstrakcyjnych kompozycja stała się jednym z istotniejszych problemów malarstwa. Od początku XX w. szczególnie chętnie wypowiadali się na jej temat twórcy dzieł „nieprzedstawiających”, a Piet Mondrian w *Zasadach neoplastycyzmu* pisał:

Przez całe stulecia malarstwo wyrażało plastyczne relacje za pomocą naturalnej formy oraz barwy i dopiero w naszych czasach doszło do plastycznego obrazowania samych relacji. Przez stulecia malarze komponowali z naturalnych form i kolorów; obecnie sama kompozycja jest źródłem wyrazu plastycznego, jest obrazem (za: Osińska, 1986, s. 76).

Priorytet kompozycji widzimy w słynnej definicji obrazu Maurice’a Denisa, według której zanim stanie się on „koniem bitewnym, aktem kobiecym czy jakąkolwiek anegdotą, jest przede wszystkim płaską powierzchnią pokrytą farbami ułożonymi w odpowiednim porządku” (za: Malraux, red., 1985, s. 143). „Nowy okres kultury” – pisał Władysław Strzemiński w 1934 r. (za: Luba, red., 2016, s. 19) – „jaki się rozpoczął ze sztuką nowoczesną, wprowadza z powrotem logikę i intelekt, jako naczelną siłę twórczości form i koncepcji artystycznych”. To, jak wielkim przełomem była zmiana myślenia o obrazie, zaznaczał sugestywnie Malraux (red., 1985, s. 110):

Nigdy dotychczas faktu malarskiego nie oddzielano od nierealności czy sacrum, którym służył. *Baranek mistyczny* nie był w oczach van Eycków mistrzowską harmonią barw; Tycjana zdumiałby zachwyt *tylko* dla jego koloru (...) kto by śmiał powiedzieć Rembrandtowi, że powrót syna marnotrawnego nie ma najmniejszego znaczenia w obrazie pod tym samym tytułem, uchodziłby w jego oczach za wariata.

Uwarunkowania odbioru obrazu stały się przedmiotem rozważań tak na polu teorii, jak i praktyki sztuki, ale mogły być też elementem koncepcji wychodzących poza jej obszar. Jeden z artystów zajmujących się nowymi możliwościami obrazu w dobie jego ułatwionej reprodukcji – Hans Richter (twórca i ideolog dadaizmu), w 1920 r. opublikował (wraz z V. Eggelingiem) tekst *Universelle Sprache*, w którym przedstawił ideę powszechnej komunikacji obrazem, uznając, że formy abstrakcyjne mogą stanowić język ponadnarodowy: „The basis for such language would lie in the identical form perception in all human beings and would offer the promise of a universal art as it had never existed before” (Richter, 1965, s. 114).

Nowy duch w sztuce wzmocnił także potrzebę szerszych analiz mechanizmów postrzegania i oddziaływania danych form i układów – już blisko wiek temu Strzemiński podkreślał ich wagę, pisząc: „Chcą odtworzyć cały przebieg procesu oglądania, należy dać odpowiedź na pytanie, czym uwarunkowana jest liczba spojrzeń i dlaczego zostały skierowane w te (a nie inne) punkty” (Strzemiński, red., 2016, s. 246). Dzisiaj, w efekcie badań nad procesami w danych obszarach mózgu, stawia się np. wniosek, że są one powiązane m.in. z rodzajem obserwowanych obiektów:

Kiedy badani oglądają portrety – pisze Samuel Zeki (red., 2017, s. 30) – zauważa się u nich wzrost aktywności w tych obszarach wzrokowych mózgu, które – jak wiemy skądinąd – reagują specyficznie podczas patrzenia na twarze w ogóle. (...) Sąsiedni obszar wzrokowy mózgu uaktywnia się z kolei podczas oglądania pejzaży – jest to obszar najwyraźniej specjalizujący się w percepcji miejsc.

Badania z zakresu neuroestetyki (które podejmuje m.in. Zeki) dostarczają materiał do weryfikacji stwierdzeń praktyków sztuki. Mają one charakter kognitywistyczny i łączą wiedzę z zakresu neurobiologii, psychologii, sztuki i innych przestrzeni nauki.

### Kompozycja: znaczenie poszczególnych elementów

Percepcja brył wynika wyłącznie z doświadczenia. Widzimy jedynie płaskie plamy barwne: dopiero za sprawą kolejnych doświadczeń uświadamiamy sobie, że plama czerni lub szarości oznacza ciemną stronę danego ciała stałego, a jego bledszy odcień oddalenie. Cała technologia malarska zawiera naszej zdolności odzyskiwania świeżości oka (Gombrich, red., 1981, s. 289).

Wśród istotnych elementów procesu odbioru przez nas danych kadrów (miejsc, widoków itp.) badacze wymieniają ocenę obiektów w nich zawartych związaną z potrzebą ich możliwie szybkiego utożsamiania. Arnheim

(red., 2004, s. 83), przywołując Leonarda da Vinci, który to miał zauważyć, że z daleka postać ludzka „wyda się bardzo mała, okrągła i ciemna”, wyjaśnia, że „odległość osłabia bodziec w takim stopniu, że mechanizm postrzeżeniowy bez przeszkód nadaje mu najprostszy możliwy kształt, mianowicie kształt koła”. „Świeżość oka jest mitem” – podaje za impresjonistami Gombrich (red., 1981, s. 290) – „trudność oglądania czegokolwiek okiem nieuprzedzonym wynika z «konceptualnych nawyków» niezbędnych do życia. Ale skoro owe nawyki są w życiu niezbędne, postulat nieuprzedzonego oka jest nie do spełnienia”. Pisząc o rozpoznaniu, Jan Nuckowski (2011, s. 23) zauważa, że identyfikacja jest jego etapem wstępnym, i że jest ono możliwe, gdy po niej nastąpi

uświadomienie nazwy i uaktywnienie całego szeregu śladów pamięciowych, treściowo powiązanych z postrzeganym obiektem. (...) W psychologii mówi się o engramie. Engrama to trwały ślad w naszej pamięci. (...) Poszukiwanie tożsamości widzianego obiektu polega na jego weryfikacji z treścią engramu.

Istotne znaczenie dla odbioru danych kadrów (a w tym przypadku – obrazów) mają również nasze lęki, skłonności, przywiązania, które Arnheim (za Pufferem) nazywa „walorami osobistymi (red., 2004, s. 42). Zwracamy na coś uwagę w obrazie, bo nas intryguje to bardziej niż coś innego.

Przekaz obrazu budują często także z pozoru nieznaczące elementy: niedramatyczne gesty bohaterów, kierunki spojrzeń postaci, przebiegi linii czy układy barw... Dla przykładu: Wojciech Weiss w *Strajku* (il. 2) przedstawia zwartą grupę ludzi ze sztandarem kierujących się ze strony lewej na prawą. Większość postaci jest w układzie 3/4 do odbiorcy, prawie wszystkie spojrzenia kierują się na prawo. Postacie wychodzą z ciemniejszej przestrzeni w stronę ochrowego tła po prawej. Choć sam kształt grupy ludzi, która wypełnia pole obrazu (sześciobok), oraz jego położenie (najwyższy odcinek sześcioboku przechodzi prawie pionowo przez centrum obrazu) sugerowałyby kompozycję statyczną, to zdecydowany ruch postaci w jedną stronę decyduje o dynamice obrazu (i tak go przecież odbieramy – jako obraz zaangażowany), a służy temu również przejście barwne – od ciemnej lewej strony do jaśniejszej prawej.



II. 2. Wojciech Weiss, *Strajk*, „Przegląd Artystyczny”, nr 3(13), 1963, s. 32 (artykuł: H. Blum, *Na marginesie zbiorowej wystawy Wojciecha Weissa*)



Omówienie metod oddziaływania na widza poszczególnych elementów obrazu warto zacząć od przypomnienia wpływu na odbiorcę figur podstawowych. Przybliży je dzieło Wasyla Kandyńskiego *Punkt a linia i płaszczyzna*. Szeregując kolejne elementy obrazu i ich znaczenie, artysta zaczyna od najmniejszego z nich, czyli od punktu, o którym pisze, że jest *praelementem malarstwa*, a specjalnie grafiki, i że ma charakter statyczny (Kandyński, red., 1986, s. 28 i 29). Podobną uwagę formułuje Paul Klee: „The point is not dimensionless but an infinitely tiny elemental plane, an agent that carries out no motion; in other words, it is at rest” (Klee, red., 1973, s. 19). Kandyński zastrzega jednak dalej, że „punkt reprezentuje całkowity bezruch jedynie tak długo, jak rozpatrujemy go w izolacji” (red., 1986, s. 138). Linia powstaje, jak pisze Kandyński, przez zniszczenie bezładności punktu, na skutek działania na niego jakąś siłą i dlatego ma już charakter dynamiczny. Najzwięźlejszą formą możliwości ruchu w nieskończoność jest linia prosta – zauważa dalej artysta – i wyróżnia linię poziomą (chłodną z powodu pewnej pasywności), linię pionową (która ma „podwyższoną temperaturę”) oraz linię przekątną (jest równomiernym połączeniem tendencji ciepłych i zimnych (Kandyński, red., 1986, s. 55–58). Energia innych linii skośnych (prostych swobodnych) będzie już zależeć od zbliżenia do pionów i poziomów, m.in. w taki sposób – co z kolei zauważa Adrian Frutiger (2003, s. 24) – że im bliżej linia swobodna będzie pionu, tym bardziej będzie wyglądała na spadającą, a im bliżej poziomemu – na wznoszącą. Linie przekątne w zależności od kierunku przebiegu wprowadzają (według Kandyńskiego) napięcie liryczne bądź dramatyczne. Napięcie liryczne (inaczej harmoniczne) dotyczy przekątnej biegnącej od lewego dolnego kąta płaszczyzny do górnego prawego.

Napięcie dramatyczne (dysharmoniczne) ma przekątna biegnąca od lewego górnego kąta płaszczyzny do dolnego prawego. Powyższą zależność Frutiger (2003, s. 24) łączy z przyzwyczajeniem do odczytywania znaków od lewej do prawej (w tym kontekście powinna być ona zatem charakterystyczna dla tych kultur, które mają taki jak opisany sposób odczytu pisma). W obrazowaniu napięcie harmoniczne będzie lepsze dla opowieści akcentujących wznoszenie, a napięcie dysharmoniczne, niepokojące, jest wskazane w obrazach o upadku<sup>1</sup>.

Z połączenia dwóch odcinków powstaje linia łamana. Łamanie tworzy kąt, ocena linii łamanej wiąże się ze skalą zawartych w niej kątów (por. Kandyński, red., 1986, s. 70). Jeśli chodzi o kąty – największą obiektywność i chłód ma kąt prosty, a największe napięcie – kąt ostry (jest najgorętszy). Linie krzywe, zbudowane z linii łamanych z różnymi kątami, mogą mieć różne napięcia. Linie swobodne natomiast zawierają łuki. Łuk jest przeciwieństwem linii prostej i powstaje „z linii prostej wytrąconej z normalnego przebiegu przez stały nacisk z boku”. Kandyński (red., 1986, s. 83 i 84) zauważa, że: „W łuku brak tej ostrości, która charakterystyczna jest dla kąta. Tym więcej w nim za to siły, nie tak wprawdzie agresywnej, ale za to bardziej uporczywej w działaniu” i stwierdza: „W kącie tkwi coś z nieroztropnej młodzieńczości, w łuku energia dojrzała, świadoma siebie”. Tak łuk, jak i linia łamana przy spełnieniu odpowiednich warunków prowadzą do płaszczyzny. Kwadrat dobrze sprawdza się jako tło (prze-strzeń) do rozważań nad formą w projektowaniu graficznym, architektonicznym – jest to bowiem płaszczyzna sama w sobie obojętna (zawiera 4 kąty proste oraz linie pionowe i poziome równoważące się wzajemnie). Jeśli „kwadrat zmieni się w prostokąt, straci swój neutralny, symboliczny charakter. Obserwator natychmiast ma ochotę porównywać jego wysokość i szerokość” (Frutiger, 2003, s. 37). W analogii do działania linii pionowych i poziomych – pionowa płaszczyzna prostokątna będzie miała bardziej aktywny charakter niż pozioma. Wiedza o działaniu proporcji prostokąta przekłada się na różne rozwiązania w obrazowaniu, np. w przypadku

1 Przypomnijmy sobie *Upadek Faetona* pędzla Rubensa (1605 r.). Wznoszenie się ku słońcu jest tu zaakcentowane kierunkiem – główny rydwan i jego towarzysze są ustawieni w linii od dolnego lewego rogu płaszczyzny do prawego górnego. W innej pracy Rubensa – *Prometeusz sko-uwany* (między 1611 a 1618 r.) nieszczęście głównego bohatera zaakcentowane jest kierunkiem upadku jego ciała wzbraniającego się przed atakiem orła – od górnego lewego rogu do dolnego prawego. Także i orzeł sfruwa w linii równoległej do upadającego Prometeusza. Nie tylko sam mit daje odbiorcy obrazu poczucie nieszczęścia, pogłębia je kierunek ruchu głównych postaci obrazu. Bezmiar nieszczęścia łączy się z poczuciem beznadziejności sytuacji, bo skoro nic w obrazie się nie wznosi, nie ciągnie ku górze, to groza kary wymierzonej przez Zeusa zdaje się nie mieć końca. Nieprzypadkowo tego typu linie skośne są omawiane tu w odniesieniu do przykładów z baroku. Motywy wznoszenia się i opadania, tak intensywnie działające na odbiorcę, były często wykorzystywane w kompozycjach barokowych.

portretów pion formatu doda powagi i skoncentruje wzrok na postaci. Z kolei poziomy prostokąt pasuje do krajobrazów, otwiera spojrzenia widza na boki, sprzyja wrażeniu wieloplanowości oraz harmonii. „Ciągnięcie wzroku” do góry czy na boki z wykorzystaniem płaszczyzny prostokątnej służy też określonym potrzebom w architekturze, np. potrafi zaakcentować ważne miejsca w budynku (dlatego np. renesansowe koncepcje obiektów na bazie koła czy kwadratu ustąpiły z czasem planom budynków zorientowanych, podłużnych, lepiej odpowiadających funkcji przekierowania uwagi na pożądane miejsce, np. w stronę prezbiterium kościoła).

Swój statyczny, obiektywny charakter kwadrat może stracić, kiedy postawimy go na wierzchołku. Wtedy nasz umysł połączy go z trójkątem, ponieważ w podświadomości obserwatora znak przecięty jest pionowo lub poziomo („linii pionowych i poziomych szuka się jako pierwszych”) (Frutiger, 2003, s. 38). Kwadrat ustawiony na wierzchołku będziemy więc odbierać jako dwa trójkąty – jeden stabilny, piramidalny, drugi niepokojący, bo ustawiony odwrotnie:

Lustrzany obraz (...) trójkąta, stojący na wierzchołku, ma bardziej aktywny charakter. (...) Takie jego długotrwałe ustawienie przyjmowane jest jako ograniczone (nie można stale stać na jednej nodze) (Frutiger, 2003, s. 38).

Niepokojące oddziaływanie trójkąta ustawionego na wierzchołku (podobnie jak kwadratu ustawionego na wierzchołku) zostało wykorzystane np. w projektowaniu znaków drogowych (są tu jednak użyteczne też bardziej stabilne figury: kwadrat przydał się dla tablic informacyjnych, a trójkąt – choć piramidalny – przy ostrzeganiu). Koło z jednej strony ma doskonale zrównoważone proporcje, z drugiej strony na jego odczyt jako płaszczyzny wpływa nasze doświadczenie kojarzące go z ruchem. Między innymi ta podwójna natura koła sprawia, że wśród twórców obrazów realistycznych (wymagających koncentracji na opowieści) nie jest ono formatem popularnym (wystarczy spojrzeć na znikomą liczbę tego typu realizacji).

## Ciężar formy – czyli o znaczeniu obiektów dla płaszczyzny w zależności od ich położenia i koloru

Stosunek odbiorcy do obiektów na płaszczyźnie zmienia się w zależności od ich umiejscowienia, wielkości, koloru. W poniższych rozważaniach przyjmijmy, jak Kandyński, że płaszczyzną, po której poruszać się będą dane obiekty jest neutralny kwadrat. Zacznijmy od położenia

elementu wobec środka i przekątnej płaszczyzny. Arnheim (red., 2004, s. 30) zauważa, że: „W środku wszystkie siły idealnie się równoważą i dlatego położenie centralne wywołuje wrażenie spoczynku”. Środek jest więc w stanie przyjąć nawet bardzo dużą formę i nie będzie ona sprawiać wrażenia dynamicznej lub przytłaczającej. Środek kojarzymy z jądrem grawitacji – obiekty w nim się znajdujące są dobrze osadzone, zatem stabilne. W chwili, gdy oddalają się one od środka, tracą na stabilności, równocześnie muszą wykonać większą pracę, zatem ich siła (i znaczenie) wzrasta. Tym samym obiekt na płaszczyźnie im bardziej będzie się oddalał od jej środka, tym bardziej zyska na ciężarze (szybciej przyciągnie uwagę). Budując kompozycję z obiektów o takim samym kształcie, z których część będzie oddalona od środka, jeśli chcemy zrównoważyć działanie tych obiektów na widza, powinniśmy odpowiednio zmniejszyć te, które są oddalone od centrum, będą one miały bowiem większe znaczenie dla odbioru kompozycji.

Znaczenie ma również ustawienie obiektów na górze i na dole płaszczyzny. Świadomość grawitacji sprawia, że dół postrzegamy jako ciężki. „Machinalnie” staramy się ten dół odciążyć, dać mu więcej powietrza, np. zwiększyć jego powierzchnię przy podziale projektu na część górną i dolną. Tłumacząc tę sytuację, Arnheim (red., 2004, s. 47) posługuje się przykładem doświadczenia Langfelda: osoba, która ma podzielić linię pionową na pół „stawia kreskę za wysoko. A kiedy linię przepołowimy poprawnie, trudno (...) uwierzyć, że górna połowa nie jest dłuższa od dolnej”. Wiedza o tej zależności jest wykorzystywana przy budowaniu różnego typu obrazów: np. w projektowaniu typograficznym dolna część znaku literniczego niejednokrotnie ma poszerzone dolne pole znaku; na podobnej zasadzie ustala się podział powierzchni przy *passe partout* (dolne pole powinno być w nim nieznacznie wyższe). Także podczas artystycznych kursów studyjnych często przypomina się studentom, by nie dociągali dołu obrazu, aby dodali w dole „światła” przestrzeni.

Świadomość oddalenia od centrum płaszczyzny oraz siły grawitacji sprawia też, że – jak zaznacza Arnheim – formy położone wyżej wydają się cięższe niż te poniżej. W wielu obrazach mały przedmiot/obiekt umieszczony w górnej części obrazu przykuwa wzrok tak bardzo, że równoważy ciężki, zagęszczony dół. Z tego powodu nie da się uzyskać równowagi w kierunku pionowym poprzez umieszczenie przedmiotów o takiej samej wielkości na różnych wysokościach (Arnheim, red., 2004, s. 47). Ta informacja przekłada się na wskazówkę, że uzyskanie równowagi obiektów o tym samym kształcie i kolorze wymaga, by obiekty położone wyżej były odpowiednio mniejsze lub intensywniejsze w barwie.

Innym kluczowym zagadnieniem dla kompozycji jest kierunek prawy-lewy i lewy-prawy. Według *Heinricha Wölfflina* postrzegamy obraz

w kategorii czytania od lewej do prawej, w efekcie formy ustawione po prawej stronie wydają się większe – aby zatem doprowadzić do równowagi w kompozycji składającej się z dwóch jednakowych przedmiotów leżących na lewo i prawo, należy zwiększyć formę umiejscowioną po lewej stronie (Arnheim, red., 2004, s. 51). Stwierdzenie to Arnheim ilustruje przykładem *Madonny Sykstyńskiej* Rafaela, w której symetrycznej kompozycji towarzyszy pozorne jej zaburzenie i większe formy usytuowane są po lewej stronie obrazu – ten zabieg warunkuje równowagę kompozycji (por. Belting, red., 2010, s. 550). Wzrok kieruje też sugestia głębi. „Ciągnięcie wzroku” za perspektywą to zabieg znany z manieryzmu i baroku. Otwierające się za głównymi bohaterami malarskich przedstawień kolejne drzwi i korytarze siłą zbiegów linii perspektywicznych zaczepiały odbiorcę, obciążając jego uwagę. Tego rodzaju metody – dociążania/wyrównywania obrazu perspektywą – zobaczymy niejednokrotnie również u abstrakcjonistów (np. w dziełach Josefa Albersa).

Dla równowagi kompozycji istotne znaczenie ma również problematyka ciężaru samoistnego, czyli właściwości obiektów związane z ich wyodrębnieniem. Odseparowany kształt szybciej przyciąga wzrok i można nim zrównoważyć obiekty ze sobą połączone. Znaczenie ma także układ punktów/linii do kształtów zamkniętych oraz płaszczyzn: „When a linear form is combined with a plane form the linear part takes on a decidedly active character and the plane a passive character in contrast” (Klee, red., 1973, s. 7).

Ciężar formy zależy też od koloru, m.in. w ten sposób, że: „Kolory ciepłe są cięższe od zimnych (czerwień od błękitu), jasne od ciemnych” (Arnheim, red., 2004, s. 42). O ile kwestia ciepłoty barwy nie zaskakuje (czujemy przecież, że gorąca czerwień podziała na nas bardziej niż chłodny błękit), to kwestia jasności i ciemności może budzić zdziwienie. Przyjrzyjmy się jednak obrazowi Nicolasa Poussina *Św. Rodzina na scho-dach* (il. 3). Autor wyrównał położenie obiektów na płaszczyźnie, posługując się m.in. doświetleniem niektórych elementów, np. ciemna architektura wypełniająca większą część obrazu, obciążająca kompozycję na lewo, została zrównoważona powietrzem (niebem), czyli jaśniejszą plamą znajdującą się w górnej i środkowej oraz po prawej stronie obrazu. Także grupa bohaterów ustawiona nie w centrum, a po lewej stronie od środka obrazu jest zrównoważona po prawej stronie obrazu przez jasność nogi Świętego Józefa.

II. 3. Nicolas Poussin, *Św. Rodzina na schodach*, [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Nicolas\\_Poussin\\_-\\_Holy\\_Family\\_on\\_the\\_Steps\\_-\\_WGA18323.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Nicolas_Poussin_-_Holy_Family_on_the_Steps_-_WGA18323.jpg)



Problematyka relacji ciężaru i koloru elementów zawartych w kompozycji jest szersza – jak już zostało wspomniane, na jej odbiór może wpływać szereg czynników, również psychologiczne oddziaływanie koloru. Badania nad barwami, które zintensyfikowały się od drugiej połowy XIX w., wniosły sporo do wiedzy o ich odbiorze i przydatności, a jak pisze John Gage w *Kolorze i znaczeniu*, w konsekwencji problematyka barwy „stała się głównym punktem zainteresowania malarzy szukających nowych sposobów ekspresji” (red., 2010, s. 249). Nad zagadnieniem barwy/koloru pochylali się teoretycy Bauhausu, prowadzili w tym obszarze także własne eksperymenty. Kandyński wysłał do mieszkańców Weimaru tysiąc pocztówek „z pytaniem, w jaki sposób należałoby przyporządkować trzem barwom «podstawowym» – czerwieni, żółci i błękitowi, trzy «podstawowe» kształty – trójkąt, koło i kwadrat. „Przytłaczająca większość” ankietowanych opowiedziało się za żółtym trójkątem, czerwonym kwadratem i niebieskim kołem” (Gage, red., 2010, s. 252). *O duchowości w sztuce* Kandyńskiego zawiera wskazówki, w jaki sposób łączyć kolory, by uzyskać określony efekt i m.in. podaje, że ostre barwy będą miały silniejsze oddziaływanie w połączeniu z kształtami ostrymi (np. wspomniany już żółty w trójkącie). Tego rodzaju powiązania, znane nam także z badań nad synestezją, można skonkludować stwierdzeniem, że ciężar formy dla kompozycji można regulować przez „wyposażenie” danego elementu w odpowiedni kolor.

## Problematyka kompozycji a kultura

Duchowa atmosfera epoki, narodu, a także, niezupełnie od obu czynników niezależna, wewnętrzna treść osobowości określają zasadniczy charakter kompozycyjnych preferencji. (...) „Współczesna” historia sztuki powinna wyczerpująco opracować ten właśnie temat przekraczający daleko granice problematyki czysto malarskiej. Niejedno mogłaby wyjaśnić ogólna historia kultury (Kandyński, red., 1986, s. 146–147).

Określone typy kompozycji odpowiadały różnym epokom i stylom. Kompozycje centralne, symetryczne, rytmiczne wpisywały się w potrzeby okresów klasycznych. Z kolei do żarliwości czasów katedr pasowały linie strzeliste, akcentacja wzrostu pionami, co jest widoczne także w obrazach średniowiecznych, w liczebności zastosowań w nich linii pionowych i złamanych. W renesansie, w potrzebie ładu i harmonii, obiekty (grupy postaci) na obrazach wprowadzano w schematy geometryczne (często trójkąta piramidalnego). Renesansowy trójkąt, poza tym, że grupę bohaterów, usytuowaną centralnie, „zagarnia”, zamyka i porządkuje, mógł mieć – jak zauważa Strzeмиński (red., 2016, s. 152–153) – również uwarunkowanie ekonomiczne:

Widzeniu towarowemu odpowiadał towarowy model kompozycji. Ta waga kupca stała się wagą, na której ważono doskonałość osiągniętego piękna, a miarą piękna – miarą uczciwości handlowej.

Jak przypomina Maria Rzepińska (1986, s. 406–407), również w wiekach późniejszych „spadkobiercy antyku klasycznego produkują sztukę o przewadze intelektu, konstrukcji, harmonii. Taką postawę reprezentuje Cézanne”.

Uwarunkowania polityczne czy religijne miały niewątpliwie duży wpływ na upodobania kompozycyjne. W katolickim baroku, w którym należało „porwać widza” i wzmocnić jego żarliwość, większe zastosowanie mają linie ukośne, proste swobodne, przekątne harmoniczne i dysharmoniczne, kształty skłębione, a ukosy krzyżują się najczęściej w centrum (mimo wszystko „w imię” dbania o równowagę obrazu, która jest podstawą „prawidłowej kompozycji”, por. *Zdjęcie z Krzyża* czy *Porwanie Europy* Rubensa). W podobnym czasie protestanckie Niderlandy, ceniące porządek, ład, surowość, w układach wizualnych są znacznie bardziej statyczne, chłodniejsze (tę różnicę widać w portretach, por. Nicolaes Eliaszoon Pickenoy, *Portret kobiety*, 1626). Spadkobierców dynamicznej kompozycji o rozmachu baroku katolickiego znajdziemy w kierunkach ekspresjonistycznych, w których wzmocnienie przekazu jest uzyskiwane

również na bazie ostrych kontrastów kolorystycznych (por. Ernst Ludwig Kirchner, *Autoportret z modelką*, 1910).

Znaczenie pewnych reguł kompozycyjnych może zależeć od „ducha” rejonów geograficznych. Rzepińska pisze (1986, s. 406–407):

W sztuce krajów północnych dominuje element „ciemny”, udręka i niepokój duchowy, dysharmonia z otaczającym światem. Postawa romantyczno-nordycka szuka raczej wyrazu niż konstrukcji i jasnej formy, odkształcając ją pod wpływem napięcia uczuciowego.

Różnice klimatyczne też mają znaczenie – inaczej myślimy o designie Skandynawów, a inaczej Hiszpanów: w jednych dostrzegamy priorytet ładu i logiki, od drugich wręcz oczekujemy wydobycia emocji, „wulkanu ekspresji”. Tego rodzaju różnice uwypukla znacznie różnica kulturowa czy cywilizacyjna – np. André Malraux podejmował zagadnienie wielowiekowego odmiennego podejścia do traktowania przestrzeni na obrazie w kulturze europejskiej i dalekowschodniej: europejskie opiera się na perspektywie zbieżnej, podczas gdy we wschodnich obrazach ceni się kompozycje pasowe. „Rozpłynięcie w przestrzeni, tak charakterystyczne dla zwojów dalekowschodnich – pisze Malraux (red., 1985, s. 197) – znajduje osobistego wroga w geometrycznej dziurze naszych płócien, w słynnym „otwartym oknie”. Warto też przypomnieć, że pewne zasady przedstawione w uprzednim rozdziale oparte są na doświadczeniach kultury krajów posługujących się metodą czytania od lewej do prawej, zatem również i tak ważna kwestia dla kształtowania kultury jak pismo oddziałuje na odbiór układu elementów w obrazie.

Nasze dzisiejsze widzenie obrazów stanowi problem ciekawy, jako iż weryfikujemy wiedzę o obiektach w myśleniu wykształconym odbiorem obrazów fotograficznych. Nikogo dziś nie dziwi przycięty kadr, akceptujemy w obrazie np. pierwszoplanowe sylwetki ujęte bez głów, aprobujemy widok postaci, która ma „ucięte” nogi, wierząc, że tego rodzaju rozwiązania są zgodne z założeniami artystycznymi, a także, że są nowocześniejsze (przecież byłyby to nie do pomyślenia u malarzy akademickich). Iluzoryczność obrazu fotograficznego kusi także nawet wtedy, gdy mamy świadomość jego błędów. Przyzwyczajamy się w obrazowaniu do konsekwencji dystorsji, przeskalowania wynikającego z niedoskonałości układów optycznych aparatów fotograficznych, coraz częściej akceptując zaburzoną perspektywę pierwszego planu (wielu artystów posługujących się aparatem fotograficznym w fazie idei nie poprawia tej niedoskonałości w ostatecznym obrazie, utrwalając tym samym np. niepoprawną perspektywę ujęć anatomicznych). Również logika układów wizualnych promowana kiedyś przez twórców modernistycznych trafia na konflikt



z powszechnym przyzwyczajeniem do obrazów fotograficznych i filmowych. Celnie zauważa ten problem Hockney (red., 2007, s. 196), który porównując obrazy Williama-Adolphe Bouguereau i Cézanne’a, zaznacza w pierwszej kolejności absurdalność akademickiej scenki kąpiącej się kobiety u Bouguereau (na której swobodny wygląd i zachowanie nie wpływają piętrzące się za nią morskie fale): „Obraz Bouguereau to okno, za którym jest iluzja i fantazja”. Jednak, choć jak zaznacza Hockney: „Ostatecznie wizja malarska Cézanne’a zatriumfowała nad akademicką i otworzyła nowe sposoby widzenia. Wizję Bouguereau odrzucono jako coś niemądrego”, dodaje: „Dzisiaj jednak «sztuczny» Bouguereau jest w istocie bliższy przeważającej liczbie obrazów oglądanych przez ludzi, czyli fotografiom, filmom i telewizji. Więc który sposób widzenia zatriumfował naprawdę? Obraz fotograficzny!”.

### Na zakończenie

Wspomniane do tej pory elementy oddziałujące na widza są tylko jednymi z licznych, a jak wskazywano, sam proces postrzegania obrazu jest złożony. Zrozumienie warunków odbioru dzieła jest jeszcze trudniejsze, gdy pod uwagę weźmiemy nie klasyczne obrazy czy rzeźby usytuowane w przestrzeni (i budujące z nią odpowiednie układy wizualne), a np. performatywne, ulotne (choć ciągle wizualnie opracowane) koncepcje artystyczne i projekty multimedialne. Jak zauważał Porczak (1999, s. 109):

Najważniejsze elementy sytuacji estetycznej (...) nadal mogą być przydatne w analizie sztuki mediów, choć (...) ich funkcje i wzajemne odniesienia uległy co najmniej przesunięciu i „uproszowaniu”, a doszły również elementy nowe, niespotykane w sztuce dotychczasowej, jak interaktywność czy brak prosceniczności.

Poza trudnością oceny dzieł sztuki współczesnej związaną np. z brakiem jej uchwytnej lub jednolitej materii, problematyczne może być samo odniesienie do klasycznych wartości artystycznych – bo choć nowoczesne projekty artystyczne są wielokrotnie kształtowane z większą lub mniejszą dbałością o walory estetyczne, to w obszar sztuki weszły też realizacje, w których traktuje się je jako podrzędne wobec np. idei społecznych.

W kontekście zagadnienia ważności poszerzania wiedzy o oddziaływaniu elementów w kompozycji warto też dodać, że choć, co oczywiste, rosnąca świadomość mechanizmów postrzegania przyczynia się do doskonalenia działań warsztatowych, jednak niektóre sposoby opracowywania dzieła mogą też wynikać z doświadczenia własnego artystów nieujętego

w teoriach lub niezależnego od istniejących teorii. Dla przykładu, omawiany tu mechanizm „upraszczania kształtów” możemy dostrzec w intuicyjnym mrużeniu oczu przez artystów podczas malowania obrazów, co pomaga ocenić np. równowagę światła (na podobnej zasadzie ocenia się obraz z oddalenia: zanikają wtedy szczegóły, które mogą niepotrzebnie rozpraszać). Niektóre metody wypracowuje się samemu, acz były one podpowiadane też wieki temu: na przykład Leonardo (jak przypomina Gombrich, red., 1981, s. 252) „nazwał lustro pierwszym mistrzem malarza”. I choć lustro służyło mu do sprawdzenia zgodności obrazu malowanego z naturalnym, to weryfikacja obrazu z jego pomocą, ze względu na dystans, który rysuje względem widzenia „wprost”, jest wykorzystywana w procesie twórczym (trzeba jednak podkreślić, co wynika także z zamieszczonych tu wskazówek, że odbicie lustrzane zasadniczo zmienia dynamizm kompozycji, zatem nie może służyć do jej oceny (por. Taranczewski, 1992, s. 48).

Intuicyjne metody, takie jak tu opisane, nie zmniejszają jednak potrzeby poszerzania przez artystów wiedzy o regułach i prawach komponowania obrazu, aby zgodnie z ich zapotrzebowaniem oddziaływał na adresatów. Wiedza ta może pomóc także widzowi, np. w zrozumieniu, dlaczego dany obiekt w obrazie odbiera w taki, a nie inny sposób. Przyda się także, by łatwiej rozpoznawać, jakimi sposobami (i kiedy) nadawca (autor obrazu/projektu) zachęca go do określonej oceny danych treści czy do pewnych zachowań. Może być także pomocna w zrozumieniu perswazji obrazu reklamowego i dostrzeżeniu ponadstandardowych metod wpływania na konsumenta – bo choć dość powszechna jest podstawowa wiedza o psychologicznych wartościach koloru (i o tym, dlaczego w taki, a nie inny sposób są one dobierane do reklamy), to o tym, jak wpływa na nas ustawienie elementów góra-dół czy po przekątnej obrazu, najczęściej wiemy już znacznie mniej.

Na zakończenie warto chyba też dodać, że wiedza o kompozycji z czasem najpewniej będzie wzrastać, np. wraz z potrzebami kreacji AI. Już w 2016 r. pokazano obraz Rembrandta przygotowany przez maszyny na bazie analiz dostępnej wiedzy o artyście i jego metodach twórczych, zapewne także opracowany na podstawie wyliczonego algorytmicznie prawdopodobieństwa określonego układu w kompozycji (Sautoy, 2020). Możliwość wglądu w tę najszerszą wiedzę mierzoną liczbami raczej nie odbierze nam przyjemności wejścia w świat mistrzowskich płócien, ich wartość jest przecież także w tym, co jest poza formą. Ostatecznie można tworzyć na wzór Rembrandta, ale aby stworzyć taki jak rembrandtowski język artystyczny, trzeba nie tylko metod i umiejętności (w tym konstruowania przejmującej opowieści malarskiej), ale też daru wyrażania przez płótno własnych doświadczeń i zapisu obserwacji otaczającej rzeczywistości.

## BIBLIOGRAFIA

- Arnheim, R. (red.) (2004). *Sztuka i percepcja wzrokowa. Psychologia twórczego oka*, przekł. J. Mach. Gdańsk: słowo/ obraz terytoria
- Belting, H. (2010). *Obraz i kult.* Gdańsk: słowo/ obraz terytoria.
- Białostocki, J. (red.) (1988). *Mysłiciele, kronikarze i artyści o sztuce od starożytności do 1500.* Warszawa: PWN.
- Białostocki, J. (red.) (1994). *Teoretycy, historiografowie i artyści o sztuce 1600–1700.* Warszawa: PWN.
- Francastel, P. (1966). *Sztuka a technika w XIX i XX wieku*, przeł. M. i S. Jarcinińscy. Warszawa: PWN.
- Frutiger, A., współprac. Heiderhof, H. (2003). *Człowiek i jego znaki.* Warszawa: Wydawnictwo Do, Wydawnictwo Optima.
- Gage, J. (red.) (2010). *Kolor i znaczenie*, przekł. J. Holzman i A. Żakiewicz. Kraków: Universitas.
- Gombrich, E.H. (red.) (1981). *Sztuka i złudzenie*, przekł. J. Żarański. Warszawa: PIW.
- Grzywacz, Z. (2009). *Memlary i inne teksty przy życiu i sztuce.* Kraków: Universitas.
- Hockney, D. (2007). *Wiedza tajemna. Sekrety technik malarskich Dawnych Mistrzów*, tłum. J. Holzman. Kraków: Universitas.
- Hohensee-Ciszewska, H. (1988). *ABC wiedzy o plastyce.* Warszawa: WSiP.
- Kandyński, W. (red.) (1986). *Punkt i linia a płaszczyzna. Przyczynek do analizy elementów malarskich*, przekł. S. Fijałkowski. Warszawa: PWN.
- Klee, P. (1973). *Towards a theory of form-production.* W: P. Klee, *Notebooks. Volume 1. The thinking eye*, red. J. Spiller, transl. R. Manheim. London: Lund Humphries.
- Kubalska-Sulkiewicz, K., Bielska-Łach, M. i Manteuffel-Szarota, A. (red.) (2003). *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, wyd. IV. Warszawa: PWN.
- Malraux, A. (red.) (1985). *Ponadczasowe*, przekł. J. Lisowski. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Nuckowski, J. (2011). O komunikacji wizualnej. W: R. Polak (red.), *Oblicza komunikowania wizualnego.* Kraków–Rzeszów–Zamość: Konsorcjum Akademickie Wydawnictwo WSE w Krakowie, WSiLiZ w Rzeszowie i WSZiA w Zamościu.
- Osińska, B. (1986). *Sztuka i czas.* Warszawa: WSiP.
- Porczak, A. (1999). Elementy sytuacji estetycznej w dziele multimedialnym. W: K. Wilkoszewska (red.), *Piękno w sieci. Estetyka a nowe media.* Kraków: Universitas.
- Porczak, A. (2002). *Medialna dyspersja wyobraźni.* Pozyskano z: <https://ownetic.com/magazyn/2002/antoni-porczak-medialna-dyspersja-wyobrazni> (dostęp: 09.04.2023).
- Porębski, M. (1988). *Dzieje sztuki w zarysie. Wieki XIX i XX.* Warszawa: Arkady.

- Ramachandran, V.S. i Hirstein, W. (2006). Nauka wobec zagadnienia sztuki. Neurologiczna teoria doświadczenia estetycznego, tłum. M.B. Florek, P. Przybysz. *Studia z kognitywistyki i filozofii umyślu*, 2.
- Richter, H. (1965). My Experience with Movement in Painting and in Film. W: G. Kepes (red.), *The Nature and Art of Motion*. New York: George Brazillier. Za: Betancourt, M. (2011). *Vikings Eggeling's Universelle Sprache* ("Universal Language"). Pozyskano z: <https://cinographic.net/article.php/20110306093137424> (dostęp: 05.04.2023).
- Rzepińska, M. (1986). *Siedem wieków malarstwa europejskiego*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sautoy, M. (2020). *Kod kreatywności. Sztuka i innowacje w epoce sztucznej inteligencji*, tłum. T. Chawziuk. Kraków: Copernicus Center Press.
- Strzeмиński, W. (1934). Rozmowy na wystawie. *Forma*, nr 2. Za: Luba, I. (2016). Wprowadzenie do nowej edycji Teorii widzenia Władysława Strzeмиńskiego. W: W. Strzeмиński (red.), *Teoria widzenia*. Łódź: Muzeum Sztuki w Łodzi.
- Strzeмиński, W. (red.) (2016). *Teoria widzenia*. Łódź: Muzeum Sztuki w Łodzi.
- Taine, H. (red.) (1911). *Filozofia sztuki*, t. I, przekł. A. Sygietyński. Lwów: Księgarnia Polska B. Połonieckiego.
- Taranczewski, P. (1992). *O płaszczyźnie obrazu*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Taranczewski, P. i Tendera, P. (2016). *Rozmowy o malarstwie*. Kraków: „The Polish Journal of the Arts and Culture. Monografie”.
- Tatarkiewicz, W. (1985). *Historia estetyki. Estetyka starożytna*. Warszawa: Arkady.
- Tatarkiewicz, W. (red.) (1988). *Dzieje sześciu pojęć*. Warszawa: PWN.
- Witkiewicz, S.I. (1932). *O czystej formie*. Warszawa: Biblioteka Zet, za: Wolne Lektury, Fundacja Nowoczesna Polska.
- Witkiewicz, S. (red.) (2009). *Wybór pism*, wyb. i oprac. J. Tarnowski. Kraków: Universitas.
- Zeki, S. (red.) (2017). *Blaski i cienie pracy mózgu. O miłości, sztuce i pogoni za szczęściem*, przekł. A.M. Binderowie. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

**Beata Bigaj-Zwonek** – absolwentka Wydziału Grafiki ASP w Krakowie, posiada dorobek twórczy w zakresie malarstwa i grafiki. Przewody naukowe realizowała na Wydziale Malarstwa ASP w Krakowie. Jest profesorem Akademii Ignatianum w Krakowie. Swoje obrazy prezentowała na ponad stu wystawach – indywidualnych i wielu zbiorowych, w Polsce i za granicą. Jest laureatką grantów artystycznych i konkursów malarskich. Jej dorobek naukowy wiąże się z wiedzą o sztuce i kulturą artystyczną.

**Łukasz Cebula**<http://orcid.org/https0000-0003-4623-9028>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

vinci147@o2.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.22

O pewnym sposobie posługiwania się  
klasycyzmem w europejskiej kulturze artystycznej.  
Uwagi o malarstwie Aleksieja Wenecjanowa

**STRESZCZENIE**

Celem głównym niniejszego artykułu jest kulturoznawcza analiza strategii malarskiej Aleksieja Wenecjanowa w odniesieniu do zagadnienia tematu chłopskiego w malarstwie. Problematyka ta wiąże się z kolei z określonym sposobem posługiwania się klasycyzmem. Klasycyzm interpretowany jest tutaj nie tylko jako pewien nurt stylistyczny bądź epoka w dziejach sztuki, lecz również jako zestaw reguł i wartości, które przynależą do wyposażenia umysłowego działającego artysty. Celem pobocznym jest wskazanie na inne przykłady analogicznych strategii zaczerpniętych z dziejów europejskiej kultury artystycznej, wskazujących na istnienie pewnej ciągłości intelektualnej w historii kultury europejskiej.

**SŁOWA KLUCZE:** klasycyzm, realizm, kultura chłopska, kultura artystyczna, malarstwo

**ABSTRACT**

On a Certain Manner of Handling Classicism in European Artistic Culture: Notes on the Painting of Alexei Venetianov

The main goal of this article is a cultural analysis of the artistic strategy used by Alexey Venetsianov in connection to the peasant theme in painting. These issues, in turn, are related to a specific way of using classicism. Classicism is interpreted here not only as a stylistic trend or an epoch in the history of art, but also as a certain set of rules and values that belong to the mental equipment of an artist in action. The secondary aim is to identify other examples of similar strategies drawn from the history of European artistic culture, showing the existence of a certain intellectual continuity in the history of European culture.

**KEYWORDS:** classicism, realism, folk culture, artistic culture, painting

**Sugerowane cytowanie:** Cebula, Ł. (2023). O pewnym sposobie posługiwania się klasycyzmem w europejskiej kulturze artystycznej. Uwagi o malarstwie Aleksieja Wenecjanowa. © ⓘ *Perspektywy Kultury*, 3(42), ss. 341–359. DOI: 10.35765/pk.2023.4203.22

Nadesłano: 02.06.2022

Zaakceptowano: 30.08.2023

## 1. Wprowadzenie: kilka uwag o metodzie

Przedmiotem głównej analizy w niniejszym artykule chciałbym uczynić wybrane dzieła rosyjskiego malarza Aleksieja Wenecjanowa. Kategorie dzieła sztuki pojmuję tutaj szeroko jako „całościowy fakt społeczny” w rozumieniu Marcela Maussa<sup>1</sup>. Zasadniczo oznacza to, że sens dzieła sztuki nie wyczerpuje się w jego wewnętrznych relacjach formalnych, lecz pozostaje w ścisłym związku z kontekstem (bądź kontekstami) społeczno-kulturowym. W zakresie analizy i interpretacji historycznej oznacza to zaś właśnie badanie dzieła w zespoleniu z jego różnymi kontekstami, które w procesie badawczym poddawane są rekonstrukcji. Takie rozumienie procedury badania dzieła sztuki pozostaje, jak wiadomo, otwarte na wykorzystywanie oraz integrację różnych metod badawczych, wykraczających poza tradycyjne narzędzia badania zagadnień ikonograficznych, formalnych czy stylistycznych. „Styl”, „forma” oraz „ikonografia” dzieła sztuki pozostają w tej koncepcji w złożonej relacji do macierzystego kontekstu społeczno-kulturowego.

Oczywiście przedstawione poniżej analizy i interpretacje nie stanowią jedynych możliwych w odniesieniu do dzieł omawianego artysty. Ideą było tutaj nie całościowe ich omówienie, lecz zaproponowanie interpretacji wychodzących z określonych tu metodologicznie punktów widzenia. Tymi punktami widzenia są z jednej strony historia artystycznych reprezentacji kultur nieelitarnych w kulturze europejskiej, z drugiej zaś określone, malarzkie sposoby posługiwania się klasycyzmem. Pierwszy odnosi się do przyjęcia koncepcji dzieła sztuki jako całościowego faktu społecznego, drugi zaś do złożonej relacji pomiędzy ogólnymi strukturami warunkującymi daną kulturę artystyczną a konkretnym, twórczym działaniem artysty.

Można w tym miejscu sformułować następujące pytania: (a) Jakie są możliwe sensory obecności w malarstwie Wenecjanowa bohaterów reprezentujących niższe warstwy społeczne? oraz (b) Czym jest klasycyzm (poetyka i ikonografia klasyczna/mitologiczna) dla wymienionych artystów i w jaki sposób zostaje on wykorzystany?

## 2. Wyposażenie umysłowe a problem klasycyzmu

Zanim podejmę się próby odpowiedzi na postawione powyżej pytania, chciałbym zaproponować pewne ujęcie klasycyzmu w odniesieniu do

1 Termin ten wywodzi się od koncepcji „faktu społecznego” Emila Durkheima i jest jego rozwinięciem. Autorem samego terminu „całościowy fakt społeczny” (fr. *fait social total*) jest uczeń Maussa, etnolog Maurice Leenhardt. Samą koncepcję jednak wyłożył uprzednio Marcel Mauss (2007, s. 163–169).

koncepcji wyposażenia umysłowego (*ouillage mental*) Luciena Febvre'a<sup>2</sup>. Najpierw jednak należy się przyjrzeć samemu pojęciu klasycyzmu oraz klasycyzmowi jako kierunkowi w sztuce. Termin ten bowiem może być użyty na dwa różne sposoby: pierwszy odnosi się do metadyskursu nauk o sztuce, drugi zaś bezpośrednio do słownika pojęciowego epoki, a więc do *ouillage mental*. Kiedy więc będzie mowa o „posługiwaniu się klasycyzmem”, zawsze będzie tu chodziło w gruncie rzeczy o połączenie obu sposobów jego użycia, ponieważ wieki poprzedzające wiek XIX nie znały w zasadzie pojęcia klasycyzmu rozumianego jako nurt w sztuce. Znały natomiast pojęcie „klasyczności”, posługiwały się terminem „klasyczny” i to te pojęcia wchodziły w skład wyposażenia umysłowego, nie zaś „klasycyzm”. Używam jednak pojęcia klasycyzmu w zdaniu „sposoby posługiwania się klasycyzmem”, by uniknąć osobliwości językowej i nie tworzyć dodatkowych określeń. Rozróżnienie to ma zatem przede wszystkim charakter metodologiczny i należy je już na samym wstępie odnotować.

Z pojęciem „klasycyzmu” ściśle wiąże się wymieniony wcześniej epitet „klasyczny”. Źródłosłowem polskiego określenia „klasyczny” jest łacińskie *classicus* wywodzące się z kolei od słowa *classis* (Tatarkiewicz, 1976). Władysław Tatarkiewicz wskazuje na wieloznaczność tego pojęcia w różnych okresach historycznych. Jak pisze:

*classis* była w starożytności nazwą zarówno klasy społecznej, jak klasy szkolnej, a także – floty; w łacinie średniowiecznej *classicus* oznaczał ucznia, a *classicum* – surmę używaną we flocie. Od czasów starożytnych przymiotnik *classicus* (klasyczny) był stosowany do pisarzy i artystów (Tatarkiewicz, 1976, s. 207).

Kolejno polski filozof i estetyk wskazuje na fakt, iż

w Rzymie wyraz *classicus* został do literatury i sztuki przeniesiony ze stosunków społecznych, administracyjnych, majątkowych. Mianowicie, administracja rzymska dzieliła obywateli na 5 klas wedle wysokości ich dochodów, nazwę zaś *classicus* – jak poświadcza Aulus Gellius – dawano temu, kto należał do pierwszej, najwyższej klasy, miał dochodu ponad 125 000 assów (Tatarkiewicz, 1976, s. 208).

W odniesieniu do sztuki, w tym wypadku do literatury, Rzymianie używali terminu klasyczny również przenośnie – dotyczył on pisarzy najwyższej klasy, którym przeciwstawiano pisarzy klasy niższej (*ploretarius*). We wczesnym renesansie rodzi się przekonanie, że pisarzem klasycznym, a więc doskonałym, może być tylko pisarz starożytny. Stąd również

---

2 Podążam tutaj za ustaleniami metodologicznymi Krzysztofa Moraczewskiego (2014, s. 21–22).

ujawnia się dążenie do naśladownictwa starożytnych. W wiekach XVI i XVII pojawia się z kolei przekonanie pisarzy i artystów o dorównaniu starożytnym dzięki przestrzeganiu reguł sztuki wywiedzionych z pism starożytnych. Zauważmy w tym miejscu, że określenie „klasyczny” już u swych początków zawiera silny wydźwięk wartościujący.

Reasumując, wyraz „klasyczny” znaczy zwykle „tyle, co doskonały, wzorowy, powszechnie uznawany” (Tatarkiewicz, 1976, s. 210). Ponadto odnosi się do aktu naśladownictwa wzorów starożytnych. Jak zauważa Tatarkiewicz, „w tym znaczeniu klasycznymi nazywani są niektórzy pisarze i artyści nowożytni, także ich dzieła wzorowane na starożytnych i całe okresy sztuki, w których naśladowanie starożytności było zjawiskiem charakterystycznym” (Tatarkiewicz, 1976, s. 210).

Możemy przejść do omówienia „klasycyzmu” rozumianego jako kierunek w sztuce europejskiej. O nurcie klasycyzującym mówi się już w odniesieniu do wieku XVII, zwłaszcza we Francji i Anglii, choć elementy klasycystyczne występują też w twórczości artystów spoza tych krajów, jak to będzie w przypadku Diego Velázqueza i Jacoba Jordaensa w niniejszym tekście. Wieki XVIII i XIX wraz z rozwojem archeologii starożytnej oraz piśmiennictwa krytycznego na temat sztuki przynoszą nowy klasycyzm (neoklasycyzm) rozumiany jako kierunek w sztuce. Wówczas dopiero sam termin „klasycyzm” zaczyna należeć do wyposażenia umysłowego epoki i jest odnoszony do XVI i XVII w. Staje się zarazem pojęciem teoretycznym nauki o sztuce i przynależy nie do wyposażenia umysłowego epoki, lecz do metadyskursu tej nauki. Jest to bardzo ważne rozróżnienie, bowiem ludzie wymienionych wyżej wieków nie znali systematyzującego pojęcia klasycyzmu, ale posługiwali się terminem „klasyczny” (ang. *classical*, fr. *classique*, łac. *classicus*), który obecny był niezmiennie (lecz w różnych zakresach semantycznych, jak to było omówione powyżej) od czasów starożytnych. W tym też okresie wraz ze zwiększającą się liczbą artystycznych akademii w Europie klasycyzm staje się kierunkiem głównego nurtu, łącząc się tym samym z akademizmem (Poprzęcka, 1980). Istotne znaczenie miał tu również rozwój teorii i historii sztuki w tym czasie, a zwłaszcza pisma Joachima Winckelmannna, czołowego teoretyka neoklasycyzmu. Neoklasycyzm był kontynuacją nurtów klasycyzujących wieku XVII, jednakże ze względu na przemiany społeczno-polityczne zyskał nowe uzasadnienie w kontekście kulminacji francuskiego racjonalizmu w dobie oświecenia. Najbardziej znaną i charakterystyczną artykulacją tego nurtu jest tu twórczość Antonia Canovy oraz Bertela Thorvaldsena.

Neoklasycyzm jako kierunek możemy tu zatem połączyć z tym, o czym była mowa wcześniej, a więc po pierwsze z traktowaniem starożytności jako idealnego wzorca i artystycznego punktu odniesienia, co realizuje się zarówno w aspektach formalnych (poetyki) sztuki, jak i w odniesieniu do



tematyki malarskiej. W aspekcie kształtowania formalnego Tatarkiewicz wyróżnia następujące cechy kategorii klasycyzmu: są to „zgodność, równowaga, harmonia, ale również umiar. Klasycy dążą do jasnego, wyraźnego obrazu rzeczy” (Tatarkiewicz, 1976, s. 214). Istotną jest tu także przywoływana przez Tatarkiewicza opinia niemieckiego historyka sztuki Wernera Weisbacha, który w centrum umieszcza kategorię idealizacji rozumianej jako „uzgodnienie rzeczywistości i idei” (Tatarkiewicz, 1976, s. 213).

W odniesieniu do malarstwa odwołanie do antyku łączy się także w sposób jednoznaczny z określoną tematyką malarską. Jest nią zbiorczo określone malarstwo historyczne. W drugiej połowie XVII w. francuska Królewska Akademia Malarstwa i Rzeźby ustanowiła i zarazem zalegitymizowała podział oraz hierarchię tematów (gatunków) malarskich. Na miejscu pierwszym było właśnie malarstwo historyczne, które jednakże zawierało w sobie zarówno tematy *stricto* historyczne, jak również mitologiczne, literackie oraz religijne. Poniżej tak określonego malarstwa historycznego znajdowało się malarstwo portretowe oraz pejzażowe, najniższe zaś malarstwo rodzajowe oraz martwa natura. Warto dodać, że wartościowanie sztuki malarskiej podług wyżej opisanej hierarchii gatunkowej przetrwało aż do końca XIX w. Jednocześnie wraz z tworzeniem się coraz liczniejszych akademii w Europie hierarchiczna struktura gatunków malarskich poprzez Francję rozprzestrzeniła się niemalże w całej Europie, nie wyłączając modernizującej się w XVIII i XIX w. Rosji.

Rozumienie klasycyzmu jako kierunku w sztuce europejskiej można również zinterpretować i powiązać z pewną postacią kultury artystycznej. Przyjmując ideacyjną koncepcję kultury jako postaci określonej wiedzy podzielanej przez daną grupę społeczną, klasycyzm byłby tutaj zestawem przekonań zarówno co do przyjętej koncepcji sztuki, jak i właściwej jej aksjologii estetycznej. W tym też sensie możemy mówić o instytucjonalnej postaci tej kultury, utworzonej przez środowiska akademickie i w ten sposób imputowanej na mocy przemocy symbolicznej członkom społeczności artystycznej, czyli artystom, krytykom oraz odbiorcom. Możemy jednakże mówić o klasycyzmie także jako wyposażeniu intelektualnym artystów, czyli właśnie elemencie *ouillage mental*, zaproponowanej przez Luciena Febvre’a. W tym znaczeniu klasycyzm może potencjalnie stać się narzędziem, nie zaś sztywnym zestawem reguł, których należy przestrzegać, by funkcjonować w ramach instytucjonalnie zorganizowanego świata sztuki. Oczywiście, w takim rozumieniu problemu powstaje potencjalna możliwość konfliktu między artystą a światem sztuki, co znajduje empiryczne potwierdzenie w dziejach sztuki, zwłaszcza w wieku XIX. Nie jest jednakże tak, że artyści funkcjonujący w instytucjonalnych ramach akademii z konieczności musieli być artystycznymi buntownikami. Mamy tutaj bowiem do czynienia z trzema historycznymi postawami: (a) postawą

buntu i przeciwstawienia normom akademickim, właściwą zwłaszcza dla artystów drugiej połowy XIX w. z Gustavem Courbetem na czele; (b) postawą całkowitej akceptacji owych norm, tj. przejściem wartości akademickiego klasycyzmu jako własnych; dobrą tego egzemplifikacją jest twórczość malarska oraz postawa artystyczna Henryka Siemiradzkiego – członka sześciu akademii i zagorzałego zwolennika klasycyzmu, nazywanego przez przyjaciół „akademikiem z przekonania” (Stolot, 2001, s. 58) oraz (c) postawą „negocjatora”, gdzie reguły akademickie są przedmiotem negocjacji – artysta, pragnąc być akademikiem, nie godzi się jednocześnie w całości z jej normatywnym systemem.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na to, że wyżej wspomniany bunt artystyczny dotyczył konfliktu pomiędzy realizmem i akademizmem, który był właściwy dla drugiej połowy XIX w. Pojawia się w tym miejscu pojęcie realizmu, któremu również trzeba poświęcić kilka uwag, ponieważ często funkcjonuje ono w odmienny sposób: bądź jako określenie pewnego sposobu malowania (określonej poetyki malarskiej), które dąży do odzwierciedlenia rzeczywistości, bądź jako nazwa konkretnego programu artystycznego. Otóż bowiem dopiero w odniesieniu do drugiej połowy XIX w. możemy sensownie mówić o ukonstytuowaniu się realizmu, rozumianego w kategoriach konkretnego programu społeczno-polityczno-artystycznego, którego głównym protagonistą u początków był wspomniany wcześniej Gustav Courbet<sup>3</sup>. Kiedy więc będzie mowa w niniejszym artykule o „elementach realistycznych” w twórczości Wenecjanowa, to będzie wówczas chodziło o określony sposób malowania oparty na studiowaniu natury i próbie przeniesienia jej na płótno, nie zaś o programowy realizm courbetowski. Jest to różnica zasadnicza, bowiem zastosowanie poetyki realistycznej przez Wenecjanowa nie wiąże się jednoznacznie z rewolucyjnymi kategoriami politycznymi, właściwymi Courbetowi i jego naśladowcom. Wenecjanow nie musiał więc dostrzegać sprzeczności między wyborem określonego sposobu malowania (dominacja konturu i wiodąca rola rysunku oraz akademickie *finis* dążące do idealizacji *versus* realistyczne przedstawienie oparte na studiowaniu natury, działające przede wszystkim poprzez plamę barwną), ponieważ sprzeczność ta zaistniała w pełni dopiero w kulturze artystycznej drugiej połowy XIX w. Do spraw tych wypadnie jeszcze powrócić przy omawianiu konkretnych dzieł rosyjskiego malarza.

3 Na temat różnych wymiarów realizmu istnieje obszerna literatura. Tu warto zwłaszcza wspomnieć o pracy Pierre'a Bourdieu (2001). W książce tej Bourdieu dokonuje analizy pola artystycznego (literackiego), zwracając m.in. uwagę na społeczne uwikłania sporu realistów z akademikami.

Dodajmy na koniec tych rozważań, że klasycyzm pojmowany jako narzędzie w ramach wyposażenia intelektualnego po pierwsze umożliwia artystyczną manipulację materiałem tematycznym klasycyzmu (także ikonografią) bądź elementami kształtowania formalnego; po drugie łączy się z innymi elementami kulturowego obrazu świata, zwłaszcza zaś z zespołem normatywnych przekonań składających się na określony światopogląd polityczny, społeczny itd. Tym problemem zajmę się poniżej, omawiając strategię malarską rosyjskiego malarza Aleksieja Wenecjanowa. Artysta ten, pragnąc stać się akademikiem, przyjął właśnie postawę negocjacyjną, a jego malarstwo – w przypadku większości dzieł z pozoru sprawiających wrażenie klasycystycznych i akademickich – w istotny sposób je przekracza i przewartościowuje.

### 3. Aleksiej Wenecjanow: strukturalne konteksty twórczości

Zanim przejdę do omówienia konkretnych dzieł rosyjskiego malarza, uważam za istotne przywołanie ważnych kontekstów określających ramy jego artystycznego działania. Nie chodzi tutaj jednakże o obszernie omówienie każdego z kontekstów, to bowiem przekroczyłoby możliwości niniejszego artykułu. Chodzi jedynie o przywołanie spraw najistotniejszych dla pytań postawionych na początku artykułu<sup>4</sup>.

Po pierwsze więc istotny jest problem pochodzenia społecznego artysty. Aleksiej Wenecjanow urodził się w 1780 r. w Moskwie w niezamożnej mieszczańskiej rodzinie kupieckiej greckiego pochodzenia. Początkowo pracuje jako geodeta leśny, jednak dość szybko przenosi się do Petersburga w celu nauki sztuki malarskiej. Kopiuje obrazy w Ermitażu i rozpoczyna naukę prywatną u malarza Władimira Borowikowskiego. Mając wciąż posadę urzędniczą, stara się jednocześnie utrzymać, malując portrety na zamówienie, co jednakże mu się nie udaje ze względu na małą liczbę zamówień. W 1811 r. udaje mu się otrzymać tytuł malarza akademickiego w Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych. Odbyna się to na podstawie ewaluacji dwóch dzieł – autoportretu artysty oraz portretu inspektora Akademii K.I. Gołowaczewskiego w otoczeniu wychowanków (Alpatow, 1975). Podkreślimy przy tym, że do Akademii Petersburskiej Wenecjanow nie uczęszczał. I tu zaważyły kwestie pochodzeniowe. Wenecjanow, wywodząc się z niskiej warstwy mieszczańskiej oraz będąc

---

4 W rekonstrukcji kontekstów twórczości Wenecjanowa opieram się na książce Michaiła Alpatowa *O sztuce ruskiej i rosyjskiej* (1975) oraz pracy Ludwika Bazylowa *Historia nowożytnej kultury rosyjskiej* (1986).

synem drobnego kupca, nie był predestynowany do kariery artystycznej czy akademickiej. Stąd też pierwsza część jego dorosłego życia była związana z karierą drobnego urzędnika państwowego. Analizując problem społecznego pochodzenia artysty, możemy zaobserwować, w jaki sposób to, co indywidualne i partykularne, splata się nieuchronnie z tym, co społeczne i ponadindywidualne. Analizą tych właśnie ponadindywidualnych struktur chciałbym się zająć poniżej.

Ważne jest w tym miejscu przywołanie trzech kontekstów: (a) kontekstu społeczno-politycznego omawianego okresu w dziejach Rosji; (b) kontekstu obejmującego oświeceniowe idee zmiany społecznej w tym czasie oraz (c) kontekstu artystyczno-instytucjonalnego powiązanego z funkcjonowaniem Akademii Petersburskiej. Oczywiście wyróżnienie tych trzech kontekstów ma charakter analityczny; w rzeczywistości wszystkie były (przynajmniej potencjalnie) ze sobą powiązane i wzajemnie na siebie oddziaływały.

W wiekach XVIII i XIX Rosja wciąż pozostawała krajem przede wszystkim rolniczym z olbrzymią ilością poddanej ludności wiejskiej, zaś rzeczywistość polityczno-gospodarcza oraz kulturalna zdominowana była przez zamożną szlachtę. Stan mieszczański był z kolei bardzo słabo rozwinięty, skutecznie tłumiony przez stan szlachecki i nieposiadający tych możliwości działania, co stan mieszczański we Francji doby oświecenia. Położenie ludności chłopskiej było katastrofalne – stanowiło właściwą dla Europy Środkowej i Europy Wschodniej formę niewolnictwa. W drugiej połowie wieku XVIII chłopci kilkakrotnie wzniesli powstania, zaś krwawy bunt Kozaka, Jemiejłana Pugaczowa, stanowił poważne zagrożenie dla Imperium Rosyjskiego. W wieku XX przyjęło się w nauce historycznej określać te zależności feudalnymi, będącymi wynikiem „wtórnej refeudalizacji”. Ostatnio jednak zwraca się uwagę na to, że w przeciwieństwie do właściwego feudalizmu (np. w średniowiecznej Francji) zaplecze ideologiczne „wtórnego feudalizmu” było oparte na logice kapitalistycznej maksymalizacji zysku<sup>5</sup>. Tymczasem feudalizm średniowieczny stanowił zgoła odmienny układ zależności społecznych, w którym status ludności wiejskiej (choć poddańczy) bynajmniej nie był niewolniczy. Trudno również mówić wówczas o ekonomicznym imperatywie maksymalizacji zysków. Bardziej więc adekwatne byłoby nazwanie panujących warunków społeczno-ekonomicznych pseudofeudalnymi lub zgoła kapitalistycznymi.

Pytając więc o recepcję zachodniej myśli oświeceniowej, jak słusznie zauważa Michaił Alpatow, konieczna jest znajomość tej sytuacji w zestawieniu z radykalnie odmienną sytuacją na zachodzie Europy (Alpatow,

5 Na ten temat por. Topolski, 2003.

1975). Po pierwsze więc idee oświeceniowe przejęte zostały przede wszystkim przez część postępowej szlachty, nie zaś przez mieszczaństwo. Samoświadomość własnego położenia ludności chłopskiej właściwie w tym czasie była jeszcze bardzo niska (Ałpatow, 1975). Władza polityczna czasów administracji Katarzyny II oparta była na szlachcie oraz wyższej administracji. Jednakże właśnie wtedy dochodzi do wewnętrznych podziałów ideowych w obrębie stanu szlacheckiego: wyodrębnia się szlachta postępową i konserwatywną. Pośród szlachty postępowej pojawiają się, jak pisze Ałpatow: „ludzie, którzy zdawali sobie sprawę ze zbliżającego się kryzysu monarchii” (Ałpatow, 1975, s. 173). Co więcej, odkryli oni, że przywileje społeczne, które sami posiadali, nie są legitymizowane „boskim porządkiem”, lecz wynikają z rzeczywistości ukształtowanej historycznie przez ludzi. Dlatego też owo uprzywilejowanie powinno być uzasadnione poprzez spełnianie obywatelskich obowiązków (Ałpatow, 1975). Pojawiają się też wówczas pierwsze projekty reform ustrojowych. Wspomniane powstanie Pugaczowa, choć ostatecznie zakończyło się klęską i ścięciem jego przywódcy, pozostało wydarzeniem, które wywarło wpływ na myśl społeczną w nie mniejszym stopniu niż oświeceniowe idee przejęte z Zachodu. Tutaj także zasadza się różnica pomiędzy zachodnioeuropejskim oświeceniem a jego wariantem rosyjskim. Najbardziej radykalnym myślicielem był wówczas Aleksander Radiszczew. Michaił Ałpatow zwraca uwagę na radykalizm jego myśli, tak o nim pisząc:

Ukształtowany pod wpływem idei Oświecenia, Radiszczew idzie dalej niż jego inspiratorzy. Współczując cierpieniom rodu ludzkiego, Laurence Sterne w *Podróży sentymentalnej* skupia się przede wszystkim na analizie własnych, głęboko osobistych przeżyć. Radiszczewa *W podróży z Petersburga do Moskwy* całkowicie pochłania obraz cierpień ludu. Wszystkie jego myśli i dążenia skierowane są ku polepszeniu losu uciemżonych ludzi na całym świecie, z Nowym Światem włącznie (Ałpatow, 1975, s. 173).

Radiszczew we wzmiankowanym wyżej dziele postulował konieczność likwidacji rządów despotycznych oraz zniesienie poddaństwa chłopów (Radiszczew, 1954). Choć książka została wydana anonimowo i w niewielkim nakładzie, jej autor został najpierw uwięziony, a następnie skazany na karę śmierci, co jednak Katarzyna II ostatecznie zmieniła na dziesięcioletnie zesłanie do Ilimska (Bazyłow, 1976). Fakty te ukazują, jak niebezpieczną rzeczą było wówczas głosić idee wolnościowe. Nie bez znaczenia jest też tutaj data wydania dzieła Radiszczewa – 1790 r., a więc rok po rozpoczęciu rewolucji francuskiej. Po roku 1789 idee wolnościowe były surowo prześladowane, zaś polityka wewnętrzna imperium przyjęła formę wzmocnionego reżimu policyjnego (Ałpatow, 1975).

Dalej rosyjski historyk zwraca uwagę na to, że idee zachodnie ukształtowane były pod wpływem kolonializmu i odkrycia tzw. społeczeństw pierwotnych. I choć, jak pisze: „Jean Jacques Rousseau czy Gabriel Bonnot Mably uznawali prawo ludu do wystąpienia przeciw nadużyciom feudałów” (Alpatow, 1975, s. 173), to już np. Wolter nie ukrywał swej pogardy dla ludu. Stąd też wzięło się – według rosyjskiego badacza – właściwe Zachodowi przeświadczenie o tym, że „najpierw trzeba uwolnić duszę, tzn. dać ludowi wykształcenie, a potem uwalniać ciała” (Alpatow, 1975, s. 174). U myślicieli rosyjskich daje się zaś odnotować „większa wiara w możliwości ludu” (Alpatow, 1975, s. 174), ponieważ to właśnie pośród niego lokowano „to, co utracone” i to tam właśnie „znajdywano mądrość, której brakowało społeczności oświeconej” (Alpatow, 1975, s. 174). Dodajmy, że to, co zostało wskazane wyżej, odnosi się przede wszystkim do klasyków oświecenia francuskiego. Zwróćmy bowiem uwagę na podobieństwo tego, co było powiedziane wyżej, raczej do rozważań niemieckiego filozofa, Johanna Gottfrieda Herdera. U Herdera dochodzi do przekroczenia racjonalizmu oświeceniowego w stronę powiązania tego, co rozumowe, z tym, co obejmuje wolę i emocje człowieka. W jednej z jego najważniejszych prac, czyli *Mysłach o filozofii dziejów* (Herder, 1962), przedstawił Herder m.in. własną koncepcję narodu, w której to nie czynniki polityczne bądź naturalne (genetyczne) konstytuują naród, lecz przede wszystkim kulturowe (wspólnota tradycji i zwłaszcza języka). W dziele tym (co szczególnie istotne dla niniejszego artykułu) niemiecki uczyony dokonuje nobilitacji ludów Słowiańszczyzny w jej społeczno-kulturowym wymiarze, co przyczyniło się do zainteresowania przez te narody własną przeszłością oraz żywymi jeszcze pośród ludu tradycjami. Wiązały się z tym nadzieje na zmianę zastałych układów społecznych. W tym też sensie Herder staje się, jak wiadomo, prekursorem romantyzmu w kulturze europejskiej. Otóż należy stwierdzić, że dotyczy to także niektórych myślicieli rosyjskich, poczynając właśnie od Radiszczewa, poprzez rewolucyjny ruch dekabrystów z pierwszej połowy XIX w., a na ruchu narodników kończąc. Oddziaływanie idei herderowskich odegrało tu z pewnością dużą rolę, również na polu sztuki.

Przywołajmy ostatni, nie mniej istotny dla niniejszych rozważań, artystyczno-instytucjonalny kontekst funkcjonowania Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych. Została ona założona w 1757 r. w Petersburgu i jednocześnie była pierwszą tego rodzaju instytucją w Rosji. Projektodawcą jej był Iwan Szuwałow, który został też jej pierwszym rektorem. Bardzo interesujący jest fakt, że w początkowych założeniach (autorstwa Szuwarowa) Akademia miała przyjmować mężczyzn z wszystkich warstw społeczeństw. Sam Szuwałow zajmował się również wynajdywaniem uzdolnionej młodzieży. Jednym z nich był Fiedot Szubin – syn chłopski,

późniejszy rzeźbiarz. Jednakże w pięćdziesiąt lat później Akademia była już miejscem elitarnym, do której dostęp był o wiele bardziej utrudniony (Bazyłow, 1986).

Obowiązującą ideologią artystyczną w Akademii był, jak już wcześniej wspominałem, neoklasycyzm. Wzorce zostały tu oczywiście zaczerpnięte z francuskiej Królewskiej Akademii Malarstwa i Rzeźby, która od lat stanowiła wzorzec dla akademii powstających w XVIII w. w całej Europie. Akademia była ściśle powiązana z instytucją dworu królewskiego, a co za tym idzie, ze środowiskiem arystokratycznym, dlatego też służyć miała szerzeniu kultury elitarnej. Miała też m.in. niewątpliwe cele propagandowe: chodziło o artystyczną legitymację absolutnej władzy monarszej, a więc zarazem określonego porządku społecznego. Zasadniczo służyć miała na wszystkie możliwe sposoby władzy monarszej. Tak było zarówno we Francji XVII w., jak i w Rosji XVIII i początku XIX w. Z wszystkim tym wiąże się też określona, socjologiczna konstrukcja smaku artystycznego elit, z którym musiała się liczyć Akademia. Nawet więc gdy do Akademii przyjmowani byli chłopci, ostatecznie i tak w założeniu musieli tworzyć w przyjęty, określony sposób, do którego zresztą byli w Akademii indoktrynowani. Rozwinięcie odrębnej estetyki nie wchodziło tutaj w grę. Reguły estetyczne klasycyzmu i powiązany z nimi program dydaktyczny (przede wszystkim rozwijanie umiejętności rysunkowych poprzez odrysowywanie rzeźb klasycznych kosztem elementów „czysto malarzkich”) stanowiły wówczas o obliczu instytucjonalnym, społecznym i artystycznym Akademii.

#### 4. Aleksiej Wenecjanow: analiza i interpretacja przykładów malarskich

Mając powyżej nakreślone ogólne, strukturalne konteksty twórczości Wenecjanowa, możemy przystąpić do analizy i interpretacji wybranych jego dzieł. Przypomnę jedynie, że nie chodzi tu o całościowe omówienie malarstwa tego artysty, lecz przedstawienie pewnej propozycji interpretacyjnej w odniesieniu do koncepcji klasycyzmu jako elementu wyposażenia umysłowego oraz zagadnienia reprezentacji kultur nieelitarnych w sztuce europejskiej.

Dziełem, któremu chciałbym się przyjrzeć w pierwszej kolejności, jest *Gumno*, bardzo istotne dla artystycznego rozwoju malarza, było bowiem jednym z pierwszych obrazów namalowanych po przeniesieniu się do wsi Sofonkowo, gdzie artysta nabył niewielki majątek ziemski. Kontekst powstawania obrazu jest niezmiernie interesujący, bowiem praca nad nim była swoistym eksperymentem poznawczo-malarskim.

Według interpretacji Ałpatowa celem było niejako powtórzenie prób artystów wczesnego odrodzenia – wcielenia się w ich rolę (Ałpatow, 1975). Zarazem jednak godny podkreślenia jest fakt, że Wenecjanow chciał przekonać się empirycznie o stałości praw perspektywy zbieżnej – w tym celu według przekazów źródłowych polecił usunąć jedną ze ścian pewnego spichlerza, którego wnętrze ostatecznie posłużyło do skonstruowania przestrzeni malarskiej. Ałpatow wskazuje na precyzyjną i zrationalizowaną konstrukcję obrazu – belki gumna zostały „dokładnie policzone, punkty ich zbiegu w głębi ściśle wykreślone, postaci odpowiednio rozmieszczone, kąt padania promieni światła poprawnie zaznaczony” (Ałpatow, 1975, s. 255). W tak zbudowanej przestrzeni odbywają się sceny pracy wiejskiej oraz odpoczynku, będące oprócz zagadnień perspektywy właściwym tematem obrazu. Na obrazie zostało przedstawionych osiem postaci, zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Kompozycja jest statyczna: Ałpatow zwraca uwagę, że sposób przedstawienia postaci (mało ruchu, mało akcji) nadaje scenie poetyckości poprzez oddanie „surowego ładu pracy” (Ałpatow, 1975, s. 255). Dodajmy, że poetyckość ta przeciwstawiona jest w obrazie realizmowi konstrukcji przestrzeni malarskiej. Dzięki temu, jak powiada rosyjski historyk sztuki, *Gumno* z kompozycjami akademickimi nie ma nic wspólnego (Ałpatow, 1975). W tym miejscu możemy zaś rozwinąć rozważania Ałpatowa w kierunku pytań postawionych na wstępie niniejszego artykułu. Po pierwsze zatem, w obrazie tym mamy do czynienia z ulokowaniem problemów malarskich właściwych „wysokiej” kulturze artystycznej odrodzenia w „niskiej” przestrzeni społecznej wsi rosyjskiej z początków wieku XIX. Dodatkowo obraz przedstawia sceny pracy fizycznej, które już w zupełności stoją w sprzeczności z arystokratyczną dla owej pracy pogardą. W tym też sensie *Gumno* stanowi syntezę dwóch światów – świata „niskiej” chłopskiej pracy oraz elitarnej kultury artystycznej i intelektualnej odrodzenia. W gruncie rzeczy dzieło to, jak większość późniejszych obrazów Wenecjanowa, podważa tę opozycję. I tu elementy właściwe klasycyzmowi zostają wykorzystane jako narzędzia intelektualne dla odmiennych celów artystycznych; perspektywa linearna, precyzja rysunku, racjonalizm konstrukcji przestrzeni malarskiej – wszystko to ujawnia się w świecie wiejskim, nadając mu powagę i treść właściwą do tej pory jedynie społecznemu światu arystokracji. Dodajmy, że gdy powstają pierwsze wiejskie obrazy Wenecjanowa, jest to moment tuż przed pojawieniem się nacjonalizmu rosyjskiego, zwróconego m.in. w stronę (powierzchownie zresztą pojętej) tradycji ludowej już z poziomu instytucjonalnego (państwowego). Stąd też brak w większości dzieł Wenecjanowa nastawienia na zewnętrżność folkloru, przejawiającego się na przykład w przedstawianiu barwności stroju ludowego itd. Do problemu tego jeszcze powrócimy.



*Gumno* rozpoczyna serię obrazów Wenecjanowa poświęconych tematyce pracy wiejskiej oraz odpoczynku. Kolejnym z nich, dla niniejszych rozważań szczególnie ważnym, jest obraz pt. *Na roli. Wiosna*. Obraz przedstawia kobietę bronującą pole. Nie jest to jednakże typowy dla drugiej połowy XIX w. obraz rodzajowy, bowiem mamy tu do czynienia z zabiegiem deformacji i zarazem idealizacji. Deformacja polega na tym, że kobieta jest znacząco wyższa od koni. Zabieg idealizacji pracy na roli polega zaś na jej uwzniośleniu: kobieta w świątecznym sarafanie<sup>6</sup> kroczy lekkim, tanecznym krokiem. Nie ma tu przedstawienia pracy na roli jako zajęcia ciężkiego i znojnego. Alpatow używa tu określenia „obraz-pieśń” i wskazuje na to, że obraz jest poetyckim i uogólnionym przedstawieniem wiosny jako symbolu (Alpatow, 1975, s. 259). Rosyjski historyk sztuki wskazuje na podobieństwo kroku chłopki do kroku antycznej nimfy, a samą jej postać zestawia z dziewczętami helleńskimi ubranymi w chiton (Alpatow, 1975). Zwróćmy uwagę, że mamy tu do czynienia z przyrównaniem przez Wenecjanowa rosyjskiego wiejskiego stroju odświętnego z greckim chitonem – strojem kobiecym o również uroczystym, ale i wysokim charakterze – ubiorem obywateli i obywaterek starożytnej Grecji (Bernhard, 1956). Mamy tu więc przykład klasycyzmu będącego projekcją świata antyčno-mitologicznego w świat wsi rosyjskiej. Ponadto na poziomie kształtowania formalnego dzieło również spełnia wszystkie kryteria klasycyzmu – jasna, zrjonalizowana konstrukcja przestrzeni malarskiej, wiodąca rola rysunku, statyczna, przejrzysta i cechująca się harmonią kompozycja. Mamy tu ostatecznie do czynienia z tym, co według Wenera Weisbacha definiuje klasyczność, czyli z idealizacją, która jest uzgodnieniem rzeczywistości i idei (Tatarkiewicz, 1976). Zarazem jednak należy zwrócić uwagę na realistyczne elementy *Wiosny*. Zgodnie z samoświadomością artysty dążył on do oddania cech właściwych pejzażowi wsi rosyjskiej, włącznie z problemami światła. Wszystko to wiązało się ze studiowaniem natury, która stanowiła ważny punkt odniesienia dla Wenecjanowa (Alexeyeva, 1984). W tym sensie przedstawienie jako całość stanowi konglomerat elementów realistycznych oraz klasycystycznych (w sensie klasycyzmu rozumianego jako konwencja – narzędzie, we wcześniej opisanym znaczeniu).

Problem elementów realistycznych w twórczości Wenecjanowa prowadzi nas do problematyki recepcji jego twórczości w kontekście omawianego tutaj problemu klasycyzmu. Otóż, jak wskazuje Alpatow, rosyjscy

6 „Sarafan – sukmana chłopów ros., a także szeroka, u dołu z przodu rozwarta suknia wieśniaczek ros.; jej formy rozpowszechniły się w modzie eur. w ubiegłych wiekach (w Polsce sarafany noszono w XIX w.)”, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/sarafan;4009938.html> (dostęp: 12.12.2021).

krytycy, estetycy oraz historycy sztuki widzieli w Wenecjanowskim klasycyzmie bądź podporządkowanie się normatywnej estetyce akademickiej, bądź po prostu nieumiejętność wyzwolenia się z tej estetyki i poetyki malarskiej. Jak pisze Ałpatow:

Klasyzystyczne motywy w sztuce Wenecjanowa zauważono już dawno; jedni widzieli w nich tylko relikty przeszłości, z którymi artyście nie udało się jeszcze zerwać, inni znajdowali w nich ustępstwa na rzecz sztuki postulowanej przez Akademię. (...) W rzeczywistości jednak motywy klasyczne w sztuce Wenecjanowa były szczególną formą poetyckiego przedstawienia jego idei o wyższości ludu (Ałpatow, 1975, s. 257).

Ałpatow nie wskazuje na ewentualne źródła tego rodzaju sądów dotyczących malarstwa Wenecjanowa. Moim zdaniem jednym z możliwych wyjaśnień tego stanu rzeczy jest to, że krytycy ci właśnie dostrzegali elementy bardzo świeżego realizmu i to najczęściej w tych dziełach Wenecjanowa, w których obie te poetyki się ze sobą spotykają. Chodzi dodatkowo bowiem o to, że istnieją obrazy Wenecjanowa, w których nie odwołuje się on w ogóle do klasycyzmu. Do takich dzieł należą jednak tylko portrety, zwłaszcza zaś obraz zatytułowany *Chłopka z chabrami*, w którym materia malarska budowana jest w sposób bliższy późniejszym pieriedwiżnikom z ich poetyką realistyczną. Jest to portret w całości realistyczny, o pogłębionej psychologii postaci i bardzo przekonującym przedstawieniu wyrazu smutku malującego się na twarzy chłopki. Wydaje się jednak, że artysta posługiwał się elementami klasycystycznymi i realistycznymi w sposób artystycznie świadomy i nie dostrzegał on sprzeczności w opozycji, w której jawiła się ona krytykom dwudziestowiecznym, a więc opozycji klasycyzm/akademizm – realizm. Innymi słowy, krytycy ci wypowiadali się z perspektywy zespołu przekonań estetycznych, które ukonstytuowały się dopiero pod koniec XIX w. i przedłużyły się w wiek XX.

W związku z wszystkim tym, o czym była mowa powyżej, sztukę Wenecjanowa należałoby umieścić we wczesnym nurcie europejskiego romantyzmu. Tym tropem idzie też Mieczysław Porębski, który pisze:

Jeżeli za wyznacznik romantyzmu uznać schillerowską naiwność, która przeciwstawia się sentymentalnej sztuczności, to malarstwo Wenecjanowa, łagodne, marzycielsko skupione, pełne prostoty zarówno w wyborze tematyki, jak i środków, trzeba uznać już za romantyczne (Porębski, 1988, s. 97).

Dodać do tej opinii należy jednak również to, że mimo owej „łagodności” świata malarskiego Wenecjanowa (której można przeciwstawić na przykład agresywny, społecznie zaangażowany realizm późniejszego malarza rosyjskiego – Ilji Riepina) jego strategia artystyczna manipulująca

w sposób opisany w niniejszym artykule elementami klasycyzmu bynajmniej nie należała wówczas do zabiegów „łagodnych” i spotkała się z ambiwalencją i pewnym oporem świata Akademii Petersburskiej, choć zapewne dla samego artysty strategia ta tego wymiaru nie miała (Alpatow, 1975, s. 256). Warto tutaj nadmienić, że ostatecznie Wenecjanow założył własną, odrębną od Akademii szkołę malarską, w której wykształcił wielu uczniów zwykle chłopskiego pochodzenia. W szkole Wenecjanowa panował też inny system kształcenia<sup>7</sup>.

Na koniec tych rozważań chciałbym powrócić do wątku folkloryzmu i dziewiętnastowiecznego nacjonalizmu rosyjskiego. Otóż późne obrazy Wenecjanowa z drugiej połowy lat 30. i z lat 40. naznaczone są wyraźną obecnością folkloru rosyjskiego w malowanych wówczas wyłącznie portretach ludu wiejskiego. Ujawnia się to przede wszystkim w eksponowaniu jego wymiaru powierzchniowego, a więc głównie poprzez kostiumowość stroju ludowego. W warstwie formalno-malarskiej zaś styl malarza staje się niezwykle drobiazgowy, skupiony na oddaniu każdego detalu stroju, a ponadto o wiele bardziej akademicki w rysunku. Plama barwna, ujawniająca fakturę malarską właściwą np. wymienionej wcześniej *Chłopce z chabrami*, zostaje tu w całości zastąpiona akademickim *finis* – wykończeniem, w którym malarski ślad pędzla zostaje całkowicie ukryty. Wydaje się, że Wenecjanow poddał się tutaj szerokiemu nurtowi wzrastającego nacjonalizmu rosyjskiego, który realizował się w folkloryzmie, zapominając po części o człowieku jako podmiocie. Tymczasem przed-folklorystyczna faza twórczości Wenecjanowa ujawnia przede wszystkim człowieka w jego bycie społecznym i indywidualnym – poprzez ukazanie pracy wiejskiej oraz chwil odpoczynku. Oczywiście, jak wskazywałem wcześniej, nie mamy tu do czynienia z przedstawieniami realistycznymi w duchu krytyki społecznej, właściwej dla Gustawa Courbeta czy wymienionych wcześniej pieriedwiżników z Riepinem na czele. Jest to moment wczesnego romantyzmu z podnoszeniem tego, co dotąd postrzegane było z definicji jako poślednie i „niskie”, do tego, co tradycyjnie pojmowane było jako „wyższe”, arystokratyczne. Wydaje się jednak, że w przypadku Wenecjanowa mamy do czynienia z próbą malarskiego wykazania komplementarności tradycyjnego świata wsi z formami i treściami przypisywanymi zachodnioeuropejskiej, „wysokiej” kulturze artystycznej. Nie jest to jednakże „sztuka zaangażowana” w sensie realizmu społecznego drugiej połowy XIX w., ale nie jest to też bynajmniej sztuka niezaangażowana społecznie w ogóle<sup>8</sup>. Świadczy o tym nie tylko sama jego twórczość, której

---

7 O szkole artystycznej Wenecjanowa, zob. Alexeyeva, 1984.

8 Być może nawet owo komplementarne zestawienie wyżej wymienionych dwu tradycji kulturowych jest aktem bardziej jeszcze transgresywnym aniżeli twórczość pieriedwiżników.

propozycję interpretacyjną podałem powyżej, ale także to, iż Wenecjanow zdawał sobie doskonale sprawę z problemu elitarnego obiegu sztuki i pragnął, by jego dzieła docierały do najszerszych kręgów społecznych (Alpatow, 1975). W tym też sensie był on już romantycznym propagatorem idei demokratyzacji sztuki.

## 5. Uwagi końcowe

Na koniec warto odnieść się do nasuwającego się w świetle tego, co powyżej przedstawiono, pytania: czy taki sposób artystycznego posługiwania się klasycyzmem był wynalazkiem Wenecjanowa, czy też możemy znaleźć inne jego przykłady, zarówno w dziejach poprzedzających jego malarstwo, jak i późniejszych? Wydaje się, że tak i to w obu przypadkach.

Z przykładów poprzedzających malarstwo Wenecjanowa przychodzi na myśl przede wszystkim obraz Diego Velázqueza pt. *Triumf Bachusa*<sup>9</sup> z 1628 r. Obraz przedstawia mitologicznego boga greckiego Bachusa i jego świtę w otoczeniu hiszpańskich chłopów na tle kastyljskiego krajobrazu. Bachus siedzi na beczce z winem i koronuje jednego z towarzyszy spotkania. Po prawej stronie obrazu widzimy pięciu chłopów raczających się winem. Interpretatorzy zwrócili uwagę na to, że kompozycję obrazu możemy podzielić na dwie części, które przedziela centralna postać Bachusa. W części lewej mamy scenę namalowaną w klasycystycznym tonie, zaś scena po prawej to scena właściwa malarstwu rodzajowemu z jego realistyczną poetyką. Jest prawdopodobne, że inspiracją do stworzenia tej bezprecedensowej kompozycji malarskiej był sztych flamandzki z XVI w. i/lub opis załączony do niego, opowiadający o chłopach, którzy zwrócili się do Bachusa, by ten pomógł im wyzbyć się trosk. Bóg miał ich wysłuchać i podzielić się z nimi swoją radością (Hellwig, 2000). Nie ulega wątpliwości, że Velázquez w dość podobny do Wenecjanowa sposób przemieszał dwa opozycyjne porządki kulturowe i to posługując się zarówno manipulacją materiałem tematycznym (ikonografia mitologiczna oraz scena rodzajowa), jak i kształtowaniem formalnym (klasycyzm przedstawienia mitologicznego oraz realizm przedstawienia rodzajowego)<sup>10</sup>. W całym przedstawieniu trudno byłoby się doszukać pogardy dla warstw niższych na nim

---

Oczywiście stwierdzić to możemy dopiero z perspektywy długiego trwania, które przynależą do poziomu metanarracji właściwej historii kultury jako refleksji naukowej.

9 Inny, również będący w obiegu tytuł to *Bachus wśród chłopów*.

10 Warto zwrócić w tym miejscu uwagę również na to, że i Wenecjanow nie stronił od przedstawień tematyki mitologicznej, np. malując postaci bachantek, które były zarazem wyposażone

przedstawionych<sup>11</sup>. Malarz podważa ową opozycyjność, umieszczając w przestrzeni obrazu zarówno „wysoki” świat bogów antycznych, jak i „niski” świat hiszpańskiego chłopstwa. Co więcej, owe światy spotykają się ze sobą w sposób naturalny i harmonijny. Przedstawieni pijacy czują się w towarzystwie Bachusa zupełnie naturalnie, podobnie zaś i on sam. W tej płaszczyźnie mamy tu do czynienia z tym samym przesunięciem semantycznym w strukturze dzieła co u Wenecjanowa. Przesunięcie to nie ma jednakże na celu prostego odwrócenia wartości, lecz wykazanie ich komplementarności.

Trop flamandzkiego źródła inspiracji dla dzieła Velázquezego prowadzi nas z kolei na twórczość flamanda Jacoba Jordaensa. W jego obrazach świat chłopski przeplata się ze światem mitologicznym nieustannie, np. w takim obrazie jak wielokrotnie malowany *Satyr wśród chłopów* z lat 20. XVII w. Jordaens nie stroni tu od caravaggiowskiego realizmu w sposobie przedstawiania chłopów, zwłaszcza ich fizjonomii, ukazując np. brudne stopy. I nawet jeśli obecny jest tu pewien dydaktyzm odnoszący się do ludzkich słabości i ludzkiej hipokryzji<sup>12</sup>, to niemniej jednak nie mamy tu do czynienia z pogardą przedstawianych niskich warstw społecznych, a raczej właśnie z ukazaniem ich pełnej, ludzkiej podmiotowości.

Na sam koniec niniejszych rozważań chciałbym wskazać przyczynkowo na jeszcze inny przykład opisywanego sposobu posługiwania się klasycyzmem, tym razem z zakresu poezji dwudziestowiecznej. Oto bowiem polski poeta dwudziestowieczny Stanisław Czernik, reprezentujący tzw. nurt autentystyczny w poezji polskiej oraz odwołujący się wprost do ludowości, był poetą klasycyzującym<sup>13</sup>. Jego poezja jest poezją zarazem „chłopską w treści” (opisującą świat chłopski) i „klasycystyczną w formie” (wersyfikacja, układy rymów i cała forma jest wywiedziona z klasycyzmu poetyckiego)<sup>14</sup>. Możemy tu zaobserwować bardzo podobną strategię artystyczną co w przykładach malarskich. W jednym z wierszy Czernika

---

w fizjonomię rosyjskich chłopek. Fizjonomia ta odnosi się jednakże jedynie do twarzy postaci – nagie ciała kształtowane są na zasadzie klasycystycznej idealizacji.

- 11 Co też z resztą nigdy w interpretacjach dzieła Velázquezego nie znalazło odzwierciedlenia – inaczej niż np. w przypadku flamandzkiego i holenderskiego malarstwa „dołów społecznych”, gdzie mamy do czynienia z przeciwstawnymi aksjologicznie interpretacjami.
- 12 Obrazy Jordaensa są opracowanymi w rodzajowej formie uwspółcześnionymi przedstawieniami z bajek Ezopa.
- 13 Jedyną jak dotąd pozycją monograficzną dotyczącą tego nurtu poetyckiego jest książka Alicji H. Moskalowej *Autentyzm w polskiej poezji międzywojennej* (1979).
- 14 Na klasycyzm czernikowski składają się nie tylko kwestie kształtowania formalnego wiersza, lecz także intertekstualne odwołania do renesansowego poety polskiego (zresztą również pochodzenia chłopskiego) Klemensa Janickiego, na co zwrócił uwagę Jan Bolesław Ożóg w książce *Mój autentyzm* (1975).

dochodzi na przykład do apologii polskiego płotu, oczywiście przy użyciu klasycystycznej formy. I sam Czernik miał niewątpliwie swego poprzednika choćby w osobie Adama Mickiewicza, który w mającym być klasycznym eposem *Panu Tadeuszu* opisuje zupełnie nieheroiczny i nieklasycystyczny akt zbierania grzybów. A jednak i w literaturze doby Mickiewicza i Czernika mieliśmy do czynienia z „właściwym” klasycyzmem. Można tu wymienić np. twórczość Jarosława Marka Rymkiewicza, która w samoświadomości artystycznej samego poety jest właściwym i „klasycznym klasycyzmem”<sup>15</sup>.

Opisane w powyższym artykule strategie posługiwania się klasycyzmem wydają się więc mieć rodowód sięgający przynajmniej początków nowożytności, a trwały w zasadzie co najmniej do wieku XX. Oczywiście najobszerniej opisywany przykład Wenecjanowa, będący właściwym tematem artykułu, i przyczynkowo wymienione przykłady innych twórców nie wyczerpują postawionego problemu. Istotnie, moglibyśmy wskazać na wiele jeszcze przykładów twórców i dzieł. Celem było tu jednakże bliższe przyjrzenie się wybranemu przykładowi Wenecjanowa i wskazanie innych tropów, mających być właśnie tylko przyczynkiem do ewentualnych dalszych badań tego zagadnienia<sup>16</sup>. Wydaje się bowiem, że zważając na wymienione przykłady, mamy tu do czynienia z wzorcem kulturowym będącym trwałym, strukturalnym elementem europejskiej kultury artystycznej od czasów nowożytnych.

#### BIBLIOGRAFIA

- Alexeyeva, T. (1984). *Venetsianov and his school*. Leningrad: Aurora Art Publishers.
- Alpatow, M. (1975). *O sztuce ruskiej i rosyjskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bazyłow, L. (1986). *Historia nowożytnej kultury rosyjskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bourdieu, P. (2001). *Reguły sztuki*. Kraków: Universitas.

15 Deklaracją światopoglądu artystycznego Rymkiewicza jest jego praca zatytułowana *Czym jest klasycyzm. Manifest poetycki* (1967). Rozumie on klasycyzm bardzo szeroko, uznając, że podstawowym komponentem postawy klasycystycznej jest uznanie stałej obecności form minionych w teraźniejszości oraz wagi dyscypliny i rygorów artystycznych, które mają według niego być cechą wyróżniającą tę postawę. To szerokie pojmowanie klasycyzmu pozwala mu odwoływać się nie tylko do starożytności lub renesansu, lecz także do baroku oraz romantyzmu.

16 Do ważnych opracowań klasycyzmu w nowszym polskim piśmiennictwie naukowym należy praca *Długie trwanie. Różne oblicza klasycyzmu* (2011).

- Hellwig, K. (2000). Malarstwo XVII wieku we Włoszech, Hiszpanii i Francji. W: R. Toman (red.), *Sztuka baroku*. Kolonia: Könemann.
- Herder, J.G. (1962). *Mysli o filozofii dziejów*. T. 1–2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Mauss, M. (2007). Szkic o darze. Forma i podstawa wymiany w społeczeństwach archaicznych. W: E. Nowacka i M. Głowacka-Grajper (red.), *Świat człowieka – świat kultury. Antologia tekstów klasycznej antropologii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Moraczewski, K. (2014). *Cultural theory and history: theoretical issues*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Poprzęcka, M. (1980). *Akademizm*. Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
- Porębski, M. (1988). *Dzieje sztuki w zarysie. Wieki XIX i XX*. Warszawa: Arkady.
- Radiszczew, A. (1954). *Podróż z Petersburga do Moskwy*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Stolot, F. (2001). *Henryk Siemiradzki*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Tatarkiewicz, W. (1976). *Dzieje sześciu pojęć*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Topolski, J. (2003). *Narodziny kapitalizmu w Europie. XIV–XVIII w.* Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

**Łukasz Cebula** – doktorant w Instytucie Kulturoznawstwa na Wydziale Antropologii i Kulturoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania naukowe obejmują: teorię i historię kultury artystycznej, kulturę ludową oraz jej związki z nowoczesną kulturą artystyczną, a ostatnio zaś szczególnie fenomen twórczości poetów polskich chłopskiego pochodzenia.





Monika Stankiewicz-Kopeć

<http://orcid.org/0000-0003-1650-3887>

Akademia Ignatianum w Krakowie

monikastan-kopec@wp.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.23

## Rola matki według Klementyny z Tańskich Hoffmanowej – znaczenie wychowania religijnego: konteksty historyczno-kulturowe


### STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest refleksja nad rolą matki w wybranych dziełach Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, która swoją twórczością wywarła wpływ na uformowanie kilku pokoleń polskich kobiet. Szczególna uwaga została zwrócona na, bardzo ważne w jej przekonaniu, wychowanie religijne młodego pokolenia, a także na jego konteksty historyczno-kulturowe. Tańska uznała bowiem wychowanie religijne dzieci za podstawę wszelkich zabiegów wychowawczych, a nawet za swoistą misję cywilizacyjną matek mającą na celu odnowę ziem polskich w duchu religijnym. Eksponując rolę i znaczenie religii w życiu społecznym, wpisywała się Tańska w oczekiwania ówczesnych elit rządowych Królestwa Polskiego, co m.in. zaowocowało rozwojem jej kariery oświatowej. Jej utwory, propagujące intensywne wychowanie religijne, były wykorzystywane przez rząd Królestwa Polskiego do osiągnięcia określonych celów, zgodnych z prowadzoną ówczesnie polityką.

Spśród licznych dzieł Tańskiej, w których poruszała interesującą nas tematykę, pod uwagę zostały wzięte przede wszystkim trzy utwory (w moim przekonaniu najbardziej reprezentatywne w tym względzie), dwie powieści: *Pamiętka po dobrej matce czyli jej ostatnie rady dla córki* (wyd. Warszawa 1819); *Amelia matką. Dzieło za dalszy ciąg „Pamiętki po dobrej matce” służyć mogące...* (wyd. Warszawa 1822–1824), a także rozprawa *O powinnościach kobiet* (wyd. Warszawa 1849).

**SŁOWA KLUCZE:** Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, wiek XIX, rodzina, wychowanie, religia, matka, kobieta

**Sugerowane cytowanie:** Stankiewicz-Kopeć, M. (2023). Rola matki według Klementyny z Tańskich Hoffmanowej – znaczenie wychowania religijnego: konteksty historyczno-kulturowe.

©  *Perspektywy Kultury*, 3(42), ss. 361–382. DOI: 10.35765/pk.2023.4203.23

Nadesłano: 17.04.2022

Zaakceptowano: 31.08.2023

## ABSTRACT

The Role of the Mother according to Klementyna Hoffmanowa née Tańska – the Importance of Religious Upbringing: Historical and Cultural Contexts

The purpose of this article is to discuss the role of a mother in selected works of Klementyna Hoffmanowa née Tańska, who influenced several generations of Polish women with her works. Special attention was paid to something that she believed to be very important: the religious upbringing of the younger generation, as well as its historical and cultural contexts. Tańska found the religious upbringing of children to be the foundation of all educational efforts, and even a kind of civilizing mission of mothers intended to rejuvenate the religious spirit in the Polish lands. By exposing the role and significance of religion in social life, Tańska fit in with the expectations of the government elite of the Kingdom of Poland, which earned her a thriving educational career. Her works, which promoted intensive religious education, were used by the government of the Kingdom of Poland to achieve specific goals, consistent with the policies of the time.

Of Tańska's numerous writings addressing the topics of interest to us, three works (two novels and a treatise, which, in my opinion, are the most representative) have been taken into account: *Pamiętka po dobrej matce czyli jej ostatnie rady dla córki* [Souvenir of a Good Mother or Her Last Advice to Her Daughter] (published in Warsaw in 1819); and *Amelia matka. Dzieło za dalszy ciąg "Pamiętki po dobrej matce" służyć mogące ...* [Amelia the Mother: A Book That Can Serve as a Sequel to *Pamiętka po dobrej matce* ...] (published in Warsaw in 1822–1824), as well as a treatise *O powinnościach kobiet* [On the duties of women] (published in Warsaw in 1849).

**KEYWORDS:** Klementyna Hoffmanowa née Tańska, 19th century, family, upbringing, religion, mother, woman

## Wstęp

Wielkie dzieło kształcenia człowieka we wszystkich stanach rozpoczyna kobieta;  
wychowanie wszystkich ludzi od początku świata matkom poruczone zostało.

W ten sposób o roli matki w dziele wychowania i kształcenia pisała Klementyna z Tańskich Hoffmanowa (1798–1845)<sup>1</sup> na kartach rozprawy *O powinnościach kobiet* (wyd. pośm. w 1849 r.) adresowanej do „młodych

1 W literaturze przedmiotu można spotkać się z różnymi wersjami zapisu nazwiska/nazwisk autorki, np.: Klementyna z Tańskich Hofmanowa; Klementyna z Tańskich Hoffmanowa,

panien, młodych mężatek” (z Tańskich Hofmanowa, 1876a, s. 53). Dwie dekady wcześniej (w drugiej połowie lat 20.) panna Tańska podobne słowa wypowiadała w trakcie wykładów prowadzonych w tzw. Instytucie Guwernantek oraz na powiązanej z nim Pensji Wzorowej, tym samym zwracając uwagę swoim uczennicom na podstawowe „powinności kobiet”.

Celem niniejszego artykułu jest refleksja nad rolą matki w wybranych dziełach Klementyny z Tańskich (od roku 1829) Hoffmanowej. Przy czym szczególnie uwaga zostanie zwrócona na niezwykle ważne w jej przekonaniu wychowanie religijne młodego pokolenia, a także na jego konteksty historyczno-kulturowe. Jak bowiem zauważyła monografistka Tańskiej, Joanna E. Dąbrowska, to właśnie na tradycyjnym fundamencie opartym na religii zbudowała ona:

gmach swojej koncepcji nauczania. Przemawiając głównie do serca i odwołując się do uczucia religijnego swoich czytelniczek, podawała praktyczne reguły. Swoich zasad nie próbowała dowieść naukowo (oba-  
wiała się fanatyzmu i bigoterii), lecz retorycznie tylko amplifikowała ich  
znaczenie (Dąbrowska, 2008, s. 185).

Wybór autorki, Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, nie jest przypadkowy<sup>2</sup>. Ta aktywna społecznie i zawodowo kobieta – nauczycielka, pisarka, pedagog, redaktorka, wydawczyni, tłumaczka (Ciechanowska, 1961, s. 573–576) swoją twórczością wywarła istotny wpływ na uformowanie się ówczesnego wzorca osobowego kobiety polskiej, przede wszystkim jako żony, matki, obywatelki<sup>3</sup>. I chociaż już od drugiej połowy XIX stulecia propagowane przez nią wzory uległy stopniowej dezaktualizacji, to jednak nawet po latach dostrzegano w nich „siłę, która zmieniła na pół wieku myślenie o rodzinie” (Falkowska, 2015, s. 248).

## I. Wokół twórczości Klementyny z Tańskich

Spośród licznych dzieł Tańskiej, w których poruszyła interesującą nas tematykę, pod uwagę zostaną wzięte przede wszystkim trzy utwory (w moim przekonaniu najbardziej reprezentatywne w tym względzie),

---

Klementyna Tańska-Hofmanowa; Klementyna Tańska-Hoffmanowa; Klementyna Hofmanowa; Klementyna Tańska.

2 O Tańskiej pisali m.in.: Chmielowski, 1898a; Ciechanowska, 1960–1961, s. 573–576; Dąbrowska, 2008; Dąbrowska, 2015, s. 271 i n., a także Stankiewicz-Kopeć, 2016, s. 99–121; Stankiewicz-Kopeć, 2021, s. 73–96 – z niektórych poczynionych tam ustaleń korzystam w niniejszym artykule.

3 O rolach kobiet w tamtym czasie zob. m.in.: Szwarz i Żarnowska, red., 1992; Bołdyrew, 2008.

dwie powieści: *Pamiętka po dobrej matce czyli jej ostatnie rady dla córki* (wyd. Warszawa 1819); *Amelia matką. Dzieło za dalszy ciąg „Pamiętki po dobrej matce” służyć mogące...* (wyd. Warszawa 1822–1824), a także rozprawa *O powinnościach kobiet* (wyd. Warszawa 1849).

Pierwsze, a zarazem najbardziej znane dzieło Tańskiej, *Pamiętka po dobrej matce czyli jej ostatnie rady dla córki*, to powieść dydaktyczna (napisana w przystępnej formie poradnika dla dziewcząt i młodych mężatek), inspirowana utworem pastora Jacoba Glatza (pt. *Testament Rozalii dla jej córki Amandy*, 1808) przystosowanym do polskich realiów. Centralną postacią *Pamiętki po dobrej matce* i zarazem jej narratorką Tańska uczyniła Marię – tytułową „dobrą matkę” dwojga żyjących dzieci (czternastoletniej córki Amelii i trzynastoletniego syna Ludwika), a przy tym żonę człowieka „uczciwego, przyjemnego, światłego i majątnego”, osiadłego „w jednej z najpiękniejszych okolic Sandomierskich” (z Tańskich Hofmanowa, 1876b, t. 8, s. 301–302). Ciężko chora Maria, świadoma zbliżającej się śmierci, „użyła ostatnich sił swoich na napisanie do córki różnych przestroóg i napomnień”, zachęcając ją w ten sposób „do wszelkiego rodzaju cnoty” (z Tańskich Hofmanowa, 1876b, t. 8, s. 304–305).

*Pamiętka po dobrej matce* już w chwili wydania (1819) odniosła wielki sukces, którego nie powtórzył żaden z późniejszych (licznych) utworów Tańskiej. Powieść była chwalona zarówno przez ówczesnych krytyków, jak i czytelników, a także wiele razy wznawiana (Dąbrowska, 2008, s. 98, przypis 91), przekładana na języki obce, adaptowana i przerabiana (Kotowa, 1925/26, s. 203). Doceniając wychowawcze i formacyjne znaczenie powieści Tańskiej, nawet zazwyczaj polemiczna względem autorki Narcyza Żmichowska, jej dawna uczennica (z warszawskiego Instytutu Guwernantek), a następnie redaktorka jej dzieł, w swoim oryginalnym *Słowie przedwstępnym do dzieł dydaktycznych Pani Hofmanowej* (niejako ukrytym w ósmym tomie wydawanych przez nią dzieł) pisała:

Chyba nie ma u nas ani jednej matki, co by z poszanowaniem i wdzięcznością, nazwiska ich autorki [tj. dzieł Tańskiej – M.S.K.] nie wspominała (...). Niepodobna jej ominąć, bo nie podobna wykreślić z początkowych dziesiątków bieżącego stulecia, daty ogromnego wpływu, jaki *Pamiętka po dobrej matce* wywarła, ani skutków jaki ten wpływ już był wywarł (Żmichowska, 1876, s. 207, 210–211).

Przy tym jednak Żmichowska nie omieszkała dodać, że utwór ten zyskał tak wielkie uznanie i sławę, stając się „stosunkowo do wyznaczonego sobie zakresu najwięcej w p l y w o w ą książką ze wszystkich, jakie się wtedy u nas drukowały” [podkr. N.Ż.], nawet pomimo tego, iż trudno tam „dośledzić się”:

jakiejś głębokiej erudycji, lub jakiegoś Kolumbowego odkrycia, którym początek nowej epoki wybitnie odznaczyć by się dało (...) same rzeczy znane powszechnie i to od tak dawna przecież, że i w chwili ukazania się książki, wszyscy o nich wiedzieć musieli (Żmichowska, 1876, s. 211)<sup>4</sup>.

Znaczenie dziełka Tańskiej nie polegało jednak na erudycyjności, odkrywczości czy wyjątkowym nowatorstwie (choć można tam zauważyć także i tego rodzaju elementy, np. w przekonaniu, że kobieta może utrzymać się własną pracą), ale głównie na skodyfikowaniu i rozpropagowaniu w przystępnej formie literackiej określonego wzoru kobiety (córkę, żonę, matkę, obywatelkę) odpowiedniego do aktualnych czasów (ich norm prawnych, moralnych, obyczajowych, religijnych).

Kolejną pracą Tańskiej, w której pojawił się jasno sprecyzowany ideał matki, jest utwór *Amelia matką. Dzieło za dalszy ciąg „Pamiętki po dobrej matce” służyć mogące*. W powieści tej, wydanej w trzech tomach w Warszawie w latach 1822–1824, Tańska dała rozległe „opisy rodzinnego życia” (Ziemięcka, 1842, s. 61), w którym (po przedwczesnej śmierci męża-ojca) centralną rolę odgrywa właśnie matka-wdowa, bezwzględnie poświęcona własnym dzieciom: będąca ich mądrą opiekunką, nauczycielką i wychowawczynią. *Amelia...* nie powtórzyła sukcesu *Pamiętki...*, jednak, doskonale wpisując się w religijny klimat epoki, „zwróciła na siebie uwagę rządu” i tym samym przyczyniła się do rozwoju kariery oświatowej jej autorki (Żmichowska, 1876, s. 263).

Ostatnim dziełem wziętym pod uwagę jest – wydana kilka lat po śmierci Tańskiej – rozprawa *O powinnościach kobiet* (Warszawa 1849); spisana przez nią na emigracji, w „chwilach rozdrażnienia, prześladowania i wikłających się coraz groźniej nieporozumień” (związanych m.in. z ruchem emancypacyjnym kobiet) (Żmichowska, 1876, s. 294). Dzieło to będące zbiorem wykładów autorki z okresu warszawskiego (przygotowanych do druku przez samą Tańską)<sup>5</sup>, jak zauważyła Żmichowska, „w treści swojej było (...) najwierniejsze zasadom *Pamiętki po dobrej matce*, w szczegółach było daleko bogatsze”. Redaktorka dzieł Tańskiej wyraziła żal, że praca ta ukazała się „zbyt późno”. W jej przekonaniu jeśli dzieło to zostałyby wydane „mniej więcej przed piętnastoma laty”, wówczas miałyby szansę na zjednanie sobie „wziętości” równej *Pamiętce...*

---

4 Żmichowska pisała, że *Pamiętka po dobrej matce* była: „niemal tak wpływową w naszym kraju, jak niegdyś *Emil* Roussa w całej Europie, a pewnie więcej, niż później *Edukacja postępową* (*Education progressive*) pani Necker de Saussurewe Francji” (s. 212).

5 Poszczególne wykłady były wydawane już wcześniej, m.in.: w 1840 r. w „Dzienniku Domywnym” pojawiła się praca *O moralności kobiet* – zbiór wykładów prowadzonych w Instytucie Guwernantek.

Jednak w czasach jego wydania okazało się już „nieco nieprzystosowane do ówczesnych okoliczności” (Żmichowska, 1876, s. 294).

Swoimi pracami literacko-pedagogicznymi Klementyna z Tańskich Hoffmanowa włączyła się w dyskusję nad wychowaniem i edukacją kobiet, a także nad ich rolą i znaczeniem jako matek – wychowawczyń przyszłych pokoleń. Przy tym autorka *Pamiętki po dobrej matce* wpisywała się w tradycję zainteresowania wychowaniem rodzinnym przełamującą stereotypy w myśleniu o macierzyństwie, dzieciach, dzieciństwie. Na Zachodzie Europy sięgała ona XVII i XVIII stulecia i wiązała się z aktywnością takich autorów jak np.: Gailhard, Lock, Mme de Maintenon, Fenelon, Fleury, a zwłaszcza Pestalozzi oraz Froebel – w sposób szczególnie eksponujący rolę matki w kształtowaniu osobowości dziecka. W roku wydania *Pamiętki po dobrej matce* (1819) Pestalozzi na kartach swojej pracy pt. *Matka i dziecko* przekonywał, że „każdy, któremu szczęście nadchodzącego pokolenia leży na sercu, powinien przede wszystkim za cel swój najwyższy uważać wychowanie matek” (Pestalozzi, 1965, s. 48). Nowe myślenie oświeconych elit o dziecku i rodzinie inspirował także Jan Jakub Rousseau (m.in. w rozprawie pt. *Emil, czyli o wychowaniu i Nowa Heloiza*), podkreślający rolę uczuć w wychowaniu dziecka oraz znaczenie miłości zarówno macierzyńskiej, jak i ojcowskiej (Jakubiak, 2014, s. 360).

Jeśli chodzi o polskie zainteresowania wspomnianą tematyką, to znajomość dzieła Jana Amosa Komeńskiego pt. *Szkoła dzieciństwa, czyli o przewidującym wychowaniu dzieci w pierwszych sześciu latach* (1633) świadczy o zainteresowaniu problemem i to już od wieku XVII. Refleksje w tym względzie rozwinęli jednak pisarze i publicyści okresu oświecenia, dostrzegający społeczno-narodową rolę rodziny jako środowiska wychowawczego. W świadomości ludzi oświecenia dziecko postrzegane było bowiem głównie przez pryzmat jego przyszłego udziału w życiu społecznym (Szybiak, 2004, s. 36)<sup>6</sup>. W tym właśnie kontekście autorzy polskiego oświecenia (m.in. Staszic, Krasicki, Czartoryski) chociaż nadal eksponowali rolę mężczyzn, to jednak zwracali także uwagę na znaczenie kobiet-matek, doceniając je jako „wychowawczynie” przyszłych obywateli, a także podkreślając, iż stanowią one nieoceniony wzór dla swoich córek (Sobczak, 1992, s. 48). Tego rodzaju przekonania stały się inspiracją dla Tańskiej<sup>7</sup>.

6 Do owego grona należeli m.in.: Franciszek Bieliński, Adam Kazimierz Czartoryski, Ignacy Potocki, bp Ignacy Krasicki, Jędrzej Śniadecki, ks. Piotr Świtkowski i ks. Stanisław Staszic.

7 Tańską inspirowała też osoba własnej matki – Marianny z Czemińskich. Z *Pamiętników* Tańskiej wyłania się obraz matki jako osoby posiadającej znaczny wpływ na uformowanie się osobowości córki, zwłaszcza w okresie jej dojrzewania; nawet pomimo faktu, że Klementyna jako

Dla porządku dodajmy, że refleksję nad znaczeniem i rolą wychowania rodzinnego w procesie formowania osobowości dziecka w pierwszej połowie XIX stulecia kontynuowali również polscy filozofowie i pedagogowie pozostający od wpływem idei prądu romantycznego, podkreślający rolę uczuć rodziców i dzieci. W przeciwieństwie do myślicieli oświeceniowych romantycy przede wszystkim jednak dostrzegli w dziecku wartość samą w sobie, nie tylko postrzegając je przez pryzmat jego przyszłego zaangażowania w życiu społecznym (Jakubiak, 2014, s. 362–363). W tym samym okresie wyeksponowaniu uległa też sama rola i znaczenie matki jako kobiety heroicznej, gotowej do poświęceń, oddanej rodzinie i sprawom narodowym. Istotne znaczenie w tym względzie miała kulturowa recepcja wizerunku matki Polki rozpropagowana przez Adama Mickiewicza w wierszu pt. *Do matki Polki* (powst. 1830).

## II. Wokół religii

Ekspozycja przez Tańską roli oraz znaczenia (indywidualnego i społecznego) wychowania w duchu religii (katolickiej) pozostaje w zgodzie z tendencjami dominującymi ówczesnie zarówno w samym Królestwie Polskim, jak i w innych częściach Europy, która na początku XIX stulecia znalazła się pod wpływem intensywnie rozwijającego się prądu religijnego, przybierającego różnorodne formy. W wielu miastach europejskich powstały wówczas ośrodki katolickiego ruchu umysłowego (m.in.: w Paryżu, w Münster, w Wiedniu, w Landshut, następnie w Monachium). Odrodzenie religijne objęło także i kraje protestanckie<sup>8</sup>.

Na ten stan rzeczy bez wątpienia wpłynął kryzys spowodowany w końcu XVIII stulecia przez rewolucję francuską i wojny napoleońskie. W jego efekcie na terenie niemal całej Europy zaczęła odradzać się religijność, jak również tendencje zachowawcze<sup>9</sup>. Ówczesni mieszkańcy Europy boleśnie dotknięci wydarzeniami związanymi z krwawą rewolucją oraz z wojnami napoleońskimi (zmuszeni mierzyć się z wielowymiarowymi skutkami chaosu) coraz częściej poszukiwali oparcia moralnego

---

dziecko aż dziesięć lat spędziła z dala od domu rodziców i od samej matki, oddana na wychowanie do starościny Anieli Szymanowskiej do Izdebnia. I chociaż do domu rodzinnego powróciła Tańska już jako nastolatka, to w kolejnych latach, właśnie za sprawą matki, dopełniła własnej edukacji (m.in. narodowej) oraz zrewidowała swój światopogląd. Sama Tańska, chociaż w 1829 r. wyszła za mąż za prawnika K. Boromeusza Hoffmana, pozostawała bezdzietna. Por. z Tańskich Hoffmanowa, 1849, s. 1–47.

8 O sytuacji w ówczesnej Europie por. m.in.: Wawrykowa, 1992, s. 335–339.

9 Wówczas tworzyły się podwaliny konserwatyzmu, zob. m.in.: Szlachta, 1998.

i duchowego w religii, która, jeszcze tak niedawno atakowana przez systemy materialistyczne, teraz zaczęła powracać na dawne stanowisko, weszła także w kontakt z nową filozofią idealistyczną (w harmonii z prądami religijnymi rozwijał się romantyzm).

Nadzieję na odrodzenie świata łączono wówczas także z postulatami kontrrewolucji, z ideą legitymizmu oraz restauracji, o czym pisał m.in. Piotr Chmielowski w pracy *Liberalizm i obskurantyzm na Litwie* (Chmielowski, 1898a, s. 12–23). Na ówczesną odnowę religijną należy więc patrzeć szeroko; przez pryzmat toczącej się ówczesnie w Europie Świętego Przymierza walki pomiędzy liberalnością a restauracją ponapoleońską, stanowiącej widomy przejaw konfliktu pomiędzy dwiema różnymi koncepcjami świata, człowieka i społeczeństwa. Zmagają, które swoim zasięgiem w czasach pokongresowych objęły także i ziemie polskie. Trafnie ówczesną sytuację objaśnił Maurycy Mochnacki na kartach *Powstania narodu polskiego*, tłumacząc:

Szczególniej chodziło o to w całej Europie, żeby wskrzesić pobożność i wiarę dla ołtarza, posłuszeństwo dla władzy, uszanowanie dla rodu: katolicyzm, monarchią i arystokracją. (...) Mniemano, że religia wesprze trony, a trony feudalizmowi użyczą wzajemnej pomocy (Mochnacki, 1984, s. 170).

Wspierane przez „wskrzeszoną pobożność” idee restauracyjne, które dotarły także i na grunt krajowy, stały się niebezpiecznym narzędziem w rękach carskiego zaborcy wykorzystującego je do ugruntowania swojej władzy i skłócenia Polaków. Problem ten stał się widoczny zwłaszcza na terenie Królestwa Polskiego, uznawanego przez wielu współczesnych za „nową Ojczyznę” дарowaną Polakom przez cara Aleksandra I – pierwszego króla Królestwa Polskiego<sup>10</sup>.

Dodajmy, iż w pierwszych latach istnienia Królestwa Polskiego sama Tańska, podobnie jak wielu jej współczesnych, z pełnym przekonaniem łączyła pojęcie Ojczyzny z Królestwem Polskim, przy tym darząc wdzięcznością jego twórcę – cara Aleksandra I („Najmiłościwszego Monarchę”) (Koźmian, 1972, s. 59)<sup>11</sup>. W 1819 r. na kartach *Pamiętki po dobrej matce* jej autorka gorliwie zalecała „miłość ku Monarsze” – „Pomazańcowi

10 W Królestwie Polskim połączonym z z prawosławną Rosją prawa religii katolickiej oraz podstawowe zasady egzystowania Kościoła określała Konstytucja Królestwa Polskiego z 27 listopada 1815 r. Uzupełnienie stanowił dekret Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 18 marca 1817 r. Wszystkie kwestie związane z tzw. urządzeniem duchowieństwa w Królestwie zbiegały się w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Z urzędu zasiadał w niej prymas oraz dwaj biskupi. Por. Dylągowa, 1980, s. 13 i n.

11 Tym samym współtworząc jego jasną legendę.



Boskiemu” i ku „Ojczyźnie”; tym samym stawiając Boga, Ojczyznę i Monarchę w jednym rzędzie. Tańska pouczała swoje czytelniczki:

Pomnijmy zawsze, że przebaczone nam nasze ciężkie błędy, a powodowani nieograniczoną wdzięcznością ku dobroczyńcom naszym, wznosimy codziennie błagalne modły do Pana Zastępów, o długoletnie i szczęśliwe panowanie Najjaśniejszego Monarchy i Jego całej Rodziny (...). Pomnijmy, że on Pomazańcem Boskim na tej ziemi, że on dobrotliwym ojcem tylu milionów ludów (z Tańskich Hofmanowa, 1876b, s. 348).

Jednak już kilkanaście miesięcy później, po sejmie z roku 1820 r., kiedy „przełamano konstytucję i kot pazury pokazał”, jej zaufanie do monarchy osłabło, podobnie jak wiara w autonomię nowej Ojczyzny. W związku z tym rozczarowana sytuacją wyznała:

niknie przed oczu ta czarująca zasłona, która mi stan nasz prawdziwy ukrywała, coraz bardziej stan nasz prawdziwy ukrywała, coraz bardziej się przekonuję, że urojony tylko mamy byt polityczny (z Tańskich Hoffmanowa, 1849, s. 79–80).

Należy dodać, iż w czasach, w których Tańska pisała te słowa, Królestwo Polskie było areną sporów i rozgrywek na tle polityczno-religijnym (wykorzystywanych przez cara do realizacji własnych interesów), które odcisnęły swoje piętno także na sprawach oświaty i wychowania. Znaczący wydaje się zwłaszcza konflikt, jaki wybuchł pomiędzy Stanisławem Kostką Potockim – do roku 1820 ministrem Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (jednym z czołowych ówczesnych luminarzy polskiego oświecenia i autorem projektów podporządkowujących Kościół państwu) a polskim duchowieństwem na czele z Janem Pawłem Woroniczem (ówczesnym biskupem krakowskim) (Dyłałowa, 1980, s. 17). Konflikt ów przypieczętowało wydanie przez Potockiego słynnej *Podróży do Ciemnogrodu* (1820), którą duchowieństwo uznało za obrazoburczą, a także „niebezpieczną i ubliżającą religii” (Koźmian, 1972, s. 83–85). Po rychłej interwencji cara (poproszonego o to przez polskie duchowieństwo) wspomniany spór zakończył się dymisją Potockiego i wyznaczeniem na jego miejsce zwolennika reakcji katolickiej, naturalnego syna byłego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego – uległego wobec Rosji Stanisława Grabowskiego – narzędnice w rękę senatora Mikołaja Nowosilcowa (Dyłałowa, 1980, s. 21)<sup>12</sup>, człowieka powszechnie

---

12 Po latach niechętny mu Stanisław Barzykowski pisał: „W prawdzie rano mszy świętej słuchał, świece nosił, ławki całował, lecz wieczorem w rozpuście i zbytku tonął”. Zob. Barzykowski, 1883, s. 105.

uznawanego za „klerykała” (Zanowa, 1929, s. 33–34). Nominacja Grabowskiego „wszystkich zadziwiła i zasmuciła”, jak zanotował w swoich pamiętnikach Kajetan Koźmian, zaskoczyła nawet ludzi zbliżonych do kręgów władzy (Koźmian, 1972, s. 85).

Poglądy religijne nowego ministra Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sposób oczywisty wpłynęły na ówczesny system edukacyjno-wychowawczy. Grabowski stanął także na czele Dozoru Pensji i Szkół Wyższych Płci Żeńskiej, który wypracował szereg przepisów dla szkół żeńskich (Winiarz, 2002, s. 329–330). W ten sposób religia, oddana wówczas (w pewnym stopniu) na usługi „obcego tronu”, zajęła ważne miejsce także w edukacji instytucjonalnej kobiet<sup>13</sup>.

W latach 20. duży wpływ na sprawy oświatowe w Królestwie Polskim zyskał również urzędnik-filozof Józef Kalasanty Szaniawski (podobno swoją przemianę światopoglądową zawdzięczający lekturze pracy Chateaubrianda o duchu chrześcijaństwa), będący w latach 20. m.in. dyrektorem generalnym wychowania publicznego w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1821), a także szefem biura cenzury (1822–1830) – szczerze znienawidzonym przez wielu mu współczesnych<sup>14</sup>. Szaniawski, którego poglądy nie pozostawały bez wpływu również na organizację (pod koniec 1826 r.) Instytutu Rządowego Wychowania Płci Żeńskiej (tzw. Instytutu Guwernantek), zwracał uwagę na konieczność nauczania w szkołach religii i moralności opartej na jej zasadach, stawiając je zdecydowanie wyżej ponad dobro samej Ojczyzny. Jako Dyrektor Wychowania Szaniawski dbał o nauczanie religii na każdym szczeblu edukacji; to właśnie na jego wniosek zwiększono liczbę lekcji religii, wprowadzono naukę moralności, zaś na wydziale teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego znacznie powiększono liczbę profesorów. Szaniawski planował nawet stworzenie w Warszawie ośrodka odrodzonego ruchu katolickiego promieniującego na całe Królestwo Polskie (Manteufflowa, 1936, s. 39). Pomimo pewnej niechęci do tego rodzaju poczynań zarówno prawosławny car, jak i jego brat Wielki Książę Konstanty aprobowali je, wierząc, że rozwój katolicyzmu może

13 Historycy zwracają uwagę na wpływy caratu na Polaków m.in. poprzez działające ówczesnie towarzystwa biblijne – kierowane przez carskie agentury – które rozwinęły się na ziemiach polskich po upadku Napoleona, pod pretekstem walki o religię z niszczyliłskimi siłami. Monografistka Tańskiej nie wyklucza, iż także i Tańska (obok Stanisława Jachowicza) znalazła się w kręgu wpływów tego rodzaju towarzystw. Zob. Dąbrowska, 2008, s. 104.

14 W 1822 r. Szaniawski został też kierownikiem biura cenzury – a warto dodać, że wszelkie ówczesne przepisy cenzuralne w pierwszej kolejności umieszczały na indeksie przede wszystkim publikacje sprzeczne z duchem panującej religii, występujące przeciw zasadom moralności. Por. Ingłot, 1999, s. 103–104.

stanować pewnego rodzaju hamulec dla dążeń rewolucyjnych i buntownictwa politycznego Polaków.

W tym miejscu należy jednak podkreślić, że chociaż ówczasnie starano się włączyć religię „w służbę lojalizmu prorosyjskiego” (Jabłońska-Deptuła, 1980, s. 34) – do czego walnie przyczynili się, poza Nowosilcowem, także Grabowski i Szaniawski – to jednak ówczesna sytuacja katolicyzmu w Królestwie Polskim była bardziej złożona i w efekcie na dłuższą metę przyniosła skutki odwrotne od zamierzonych przez carat (Dyłałowa, 1980, s. 17; Deszczyńska, 2021, s. 40–75). Bowiem swoista:

akcja pacyfikacji religijnej zakończyła się bankructwem. Nie wywołała ona również reakcji antyreligijnej (...). Generalną kontrakcją wobec „unii ołtarza z obcym tronem” stawało się właśnie rewindykowanie wartości religijnych dla sprawy narodu (...). Ożywienie religijne stawało się środkiem obudzenia samowiedzy politycznej szerokich rzesz Polaków i odwracało znaczną część społeczeństwa od „unii ołtarza z tronem” (Jabłońska-Deptuła, 1980, s. 34).

Z czasem to właśnie religia zaczęła być swoistym „instrumentem wolności”, zaś jej propagowanie łączono z wielkimi symbolami religijnymi, spośród których najbardziej wymowne były te biblijno-mesjanistyczne. Ów wolnościowy (niepodległościowy) aspekt religijny był mocno eksponowany zwłaszcza w czasach powstania listopadowego (1830/31), zaś pamięć oddanych narodowi i Ojczyźnie duchownych (ze wspomnianym już Woroniczem na czele) inspirowała Polaków do działań niepodległościowych.

\*

Należy dodać, że sama Klementyna Tańska, niezależnie od swojej opinii o stanie nowej Ojczyzny, od początku konsekwentnie łączyła w swojej twórczości motywy i wątki religijne z narodowymi. Wszystko to czyniła, rzecz jasna, w ramach prawa obowiązującego w Królestwie Polskim. W jej przekonaniu w aktualnej sytuacji politycznej niezwykle ważna, poza odnową religijną, była bowiem dbałość o zachowanie języka polskiego, a także edukacja w zakresie polskiej kultury i historii. Była to swoista praca organiczna, za którą autorka odpowiedzialne czyniła przede wszystkim polskie matki (i to już od czasu wydania *Pamiętki po dobrej matce*). W tym wyobrażeniu rodzina (dom) zyskała wyjątkową rolę jako jeden z najważniejszych czynników zachowania tożsamości narodowej. Dodajmy w tym miejscu, iż właśnie ten model rodziny w sposób szczególnie utrwalił się w piśmiennictwie i kulturze polskiej czasów zaborów.

Zaś w kręgach świadomych narodowo tzw. jestestwo familijne pojmowane było jako bastion „idei moralnych wspólnoty narodowej” (Jedynak, 1990, s. 70–73), na którego straży stała matka Polka.

Jednocześnie sama Tańska od lat 20. prowadziła dynamiczną kampanię informacyjną na temat dziejów Polski oraz kultury polskiej, eksponując przy tym wiarę i religijność dawnych Polaków (Dąbrowska, 2008, s. 183–184)<sup>15</sup>. W jej systemie myślowym złączone ze sobą pojęcia „Boga” i „Ojczyzny”, jak wyznała w swoich *Pamiętnikach*, pozostały „dwoma przedmiotami miłości mojej i uwielbienia” (z Tańskich Hoffmanowa, 1849, s. 112).

### III. Wokół „powinności” kobiety jako matki: o dobrej miłości macierzyńskiej

Tańska, zgodnie z duchem epoki, główną rolę społeczną nadal przypisywała mężczyźnie, „przeznaczenie” kobiety ograniczając przede wszystkim do roli żony i matki. W *Pamiętce o dobrej matce* przekonywała swoje czytelniczki, że:

być żoną i matką, przeznaczeniem jest kobiety; na to stworzona, i cel wszystkich nauk, napomnień, całego jej wychowania ten jest: żeby potrafiła uszczęśliwić małżonka i dobrze wychować dzieci (z Tańskich Hofmanowa, 1876b, s. 428).

Jednocześnie Tańska uwznioślała „przeznaczenie” kobiet. Za przykładem autorów oświeceniowych (wspomnianych już Staszica, Krasickiego, Czartoryskiego) podkreślała bowiem, że to właśnie od postawy matek zależy wychowanie przyszłych obywateli (synów), którzy będą decydowali o losach kraju, a także formowanie przyszłych matek owych obywateli (córek). W ten sposób Tańska przypisała ówczesnym polskim matkom swoistą misję społeczną i narodową polegającą na „przykładaniu się ku dobru ogólnemu” (z Tańskich Hofmanowa, 1876b, s. 407).

Chociaż Tańska na kartach swoich prac nieraz wypowiadała się na temat wychowania synów, to jednak zdecydowanie najwięcej uwagi poświęciła wychowaniu córek, zwracając uwagę na konkretne zadania wychowawcze w tym względzie. W jej przekonaniu mądra i dobra matka przede wszystkim powinna pomóc córkom właściwie rozpoznać ich przeznaczenie

15 Realizowała to w praktyce m.in. poprzez wydawanie biografii dawnych Polaków i Polek zasłużonych dla Ojczyzny, przypominanie dziejów narodowych, publikowanie opisów podróży po Polsce.

(które zostało „dane od Boga”), odpowiednio je „pojąć”, a także zrozumieć i zaakceptować (z Tańskich Hofmanowa, 1876a, s. 16–23) związane z nim „powinności”, pojmowane jako:

owo zadania, które Bóg każdemu z ludzi osobno do spełnienia wydziela, ażeby wspólne prace ludzkie cudowny ogół i pożądaną całość złożyły: jest to dług święty, który każdy z nas zaciąga rodząc się, dług, którego rzetelna, chętna i światła wypłata okupem jest dla cnoty, użyteczności i szczęścia

– pisała na kartach rozprawy *O powinnościach kobiet* (z Tańskich Hofmanowa, 1876a, s. 13).

Chociaż za podstawowe „powinności kobiet” autorka uznawała bycie żoną i matką (z Tańskich Hofmanowa, 1876a, s. 49)<sup>16</sup>, przy tym jednak nie idealizowała małżeństwa. Odradzając dziewczętom zbyt wczesne wychodzenie za mąż, a także zamążpójście z wyrachowania, jednocześnie zwracała uwagę, iż nawet: „najszczęśliwsze małżeństwo jest zawsze trudnym jarzmem”, na kartach *Pamiętki po dobrej matce* znacząco pytała więc swoje młode czytelniczki: „do czegoś się tu spieszyć?” (z Tańskich Hofmanowa, 1876b, s. 434–435). Autorka przestrzegała także przed patrzeniem na miłość i małżeństwo przez pryzmat obrazów kreślonych na kartach powieści romansowych, pełnych zdarzeń i uczuć „przesadzonych”, niebezpiecznie rozbudzających wyobraźnię i prowadzących do „wygórowanych sentymentów”. W efekcie tego rodzaju bałamutnej lektury ich czytelniczki, „stając się obywatelkami zmyślonego świata, są dla naszego stracone” (z Tańskich Hofmanowa, 1876b, s. 382). Przy okazji warto dodać, iż w swojej twórczości Tańska podniosła również kwestię egzystowania przez kobiety w stanie bezzennym, zwracając uwagę, że niekiedy i staropanieństwo może być użyteczne. Tego rodzaju refleksje pojawiły się na kartach zawierającej wątki autobiograficzne powieści *Krystyna* (wyd. 1841), napisanej pod wpływem lektury szwajcarskiej pisarki Albertine Adrienne de Saussure (*L'education progressive ou Étude du cours de la vie. Etude de la dernière partie de l'enfance*, 1832) (Dąbrowska, 2008, s. 136–137).

Niemniej jednak, jak już wspomniano, to właśnie rola kobiety jako żony i matki znalazła się w centrum jej zainteresowania. Kreśląc na kartach swoich dzieł obrazy „dobrych matek” oraz eksponując znaczenie ich troskliwości i czułości względem dzieci, o czym w czasach Tańskiej coraz głośniejsze mówiło, autorka podjęła interesujący temat niebezpieczeństw związanych z nieodpowiednim pojmowaniem miłości macierzyńskiej.

---

16 W dalszej kolejności autorka rozprawy wymieniła „powinności” związane z rolami: gospodyni („sprawiedliwej, rządnej, pracowitej, gościnnej”), chrześcijanki („pełnej miłości ku bliźnim, pełnej miłosierdzia” i świadomej narodowo obywatelki).

Przykładowo, zwracając uwagę na rolę czułości matki w opiece nad dzieckiem oraz w jego wychowaniu, jednocześnie podkreślała niebezpieczeństwo kochania „zanadto”, „psucia” dzieci szkodliwą miłością. W jej przekonaniu, wyrażonym m.in. w rozprawie *O powinnościach kobiet*, naprawdę „dobra matka” to bowiem taka, która:

Kara ich złe nałogi, ku dobremu wiedzie, nie kocha ich zanadto, nie psuje, nie kocha jednego nad drugie, zapewnia im zdrowie, wychowanie, los i chleb, a do śmierci własnym przykładem naucza (z Tańskich Hofmanowa, 1876a, s. 49).

W podobnym tonie pisała o macierzyńskiej „tkliwości” i „troskliwości”, przestrzegając, aby w nich „nie utracić miary”, bowiem może to „do zbroczyń, do obłąkań, a dalej do występków i zbrodni doprowadzić kobiety” i „popsuć” jej dzieci (z Tańskich Hofmanowa, 1876a, s. 109).

Przy tym mądrą i odpowiedzialną miłość macierzyńską ściśle powiązała Tańska z odkrywaniem przed potomstwem (płci obojga) Boga i prawd wiary – i to już od „kolebki”, a także z dbałością o „nabywanie” przez nich „coraz większej pobożności” pisała w *Pamiętce po dobrej matce* (z Tańskich Hofmanowa, 1876b, s. 340)<sup>17</sup>. Tym zagadnieniom poświęciła obszerne fragmenty swoich prac.

#### IV. Wokół „powinności” kobiety jako matki (cd.) – o roli religii w wychowaniu dzieci

Chociaż motywy i wątki religijne ujmowane w kontekście wychowawczym pojawiają się w wielu pismach Tańskiej, to jednak wyjątkowe miejsce w tym względzie zajmuje wydana w pierwszej połowie lat 20. kilkutomowa powieść *Amelia matką. Dzieło za dalszy ciąg „Pamiętki po dobrej matce” służyć mogące* (a zwłaszcza jej tom 1), w której jej autorka w szczególny sposób podkreśliła znaczenie matek w edukacji moralno-religijnej swoich dzieci, czyniąc z niej swoistą misję cywilizacyjną.

Z *Amelią...*, dającą „ogólny obraz religii prawdziwej”, wiązała Tańska duże nadzieje, co nie było bezzasadne (z Tańskich Hoffmanowa, 1849, s. 99). Wszak jej powieść wpisywała się w religijne nastroje epoki i propagowała wartości akceptowane przez ówczesne elity rządowe Królestwa Polskiego. Sukces wydawał się więc niemal na wyciągnięcie ręki. Tym bardziej, że Tańska wciąż cieszyła się zainteresowaniem jako autorka poczytnej *Pamiętki po dobrej matce*, niedawno włączonej w poczet lektur dla

17 Jeden z rozdziałów tej pracy (s. 339 i n.) poświęciła Tańska pobożności.

dziewcząt. Jak się wydawało, bogobojna *Amelia*... miała szansę powtórzyć wcześniejszy sukces wydawniczy *Pamiętki*...

Na kartach swojej nowej powieści, zaplanowanej ambitnie i z rozmachem (aż na 12 tomów), jej autorka „zamierzała objąć cały kurs teologii dla ludzi świeckich” (Żmichowska, 1876, s. 262). Chciała tam zawrzeć: „całą naukę chrześcijańską, historię religii, jej przepisy i obrządki” – jak po latach wyjaśniała jej uczennica, Seweryna Duchyńska (z domu Żochowska 1 v Pruszkowa) (Pruszkowa, 1856, s. 308–309). Kurs ten, pomyślany w formie „wykładów” oraz rozmów na tematy religijne, autorka kazała prowadzić matce czwórki dzieci – Amelii (znanej już ówczesnym czytelnikom z *Pamiętki po dobrej matce*), stanowiącej „produkt własnej idealnej matki”. Głównym celem powieści stało się przedstawienie młodym ludziom nauki religii w interesujący sposób. Jak to ujął przed laty Piotr Chmielowski, autor biografii Tańskiej, w sposób „(...) wolny od «oschłości katechizmowej», odstręczającej młodzież na całe życie od pism religijnych” (Chmielowski, 1898b, s. 90).

Żeby sprostać własnym ambitnym planom Tańska powstanie *Amelii*... poprzedziła wnikliwą lekturą pism autorów traktatów teologicznych, duchownych, pisarzy i filozofów XVII- i XVIII-wiecznych, takich jak np.: Jacques Bénigne Bossuet, François Fénelon, Blaise Pascal. Postarała się także o sporządzenie „wypisów” z Biblii – w czym pomogła jej starsza pani Szymanowska (z Tańskich Hoffmanowa, 1849, s. 67–68; pod datą: grudzień 1819). W trakcie pisania *Amelii* Tańska korespondowała również z wpływowymi ludźmi Kościoła, w tym z samym Janem Pawłem Woroniczem; jak widać, nie zaniedbując żadnych aspektów mogących przyczynić się do oczekiwanego sukcesu jej utworu.

Pomimo tych starań *Amelia*... – swoisty literacki „podręcznik religii dla dzieci” (Dąbrowska, 2008, s. 106) nie cieszyła się jednak szerszą recepcją wśród współczesnych: nie spotkała się ani z większym zainteresowaniem czytelników, ani też z uwagą ówczesnych recenzentów<sup>18</sup>. Rozczarowana tym faktem Tańska na kartach swoich *Pamiętników* nie bez żalu zanotowała (pod datą 2 sierpnia 1822 r.):

Pierwszy więc tom *Amelii* mniej zrobił wrażenia niżem się spodziewała (...) zjednał mi wiele pochwał prywatnych, ale nie obudził krytyki (z Tańskich Hoffmanowa, 1849, s. 100).

Także i kolejny tom nie zmienił sprawy w istotny sposób. Jesienią 1823 r. Tańska, dotychczas jeszcze licząca na szeroką recepcję swojego dzieła

---

18 Jedną z niewielu recenzji *Amelii* była wypowiedź I.E. Lachnickiego (1823, s. 89).

religijnego oraz na związane z tym profity finansowe, zwątpiła już zupełnie „żeby z pierwszych dwóch tomów jaki zysk miała” (z Tańskich Hoffmanowa, 1849, s. 115). Chociaż bowiem, jak przekonywała na kartach swoich *Pamiętników*, „matki czytają *Amelię* z wdzięcznością, dzieci z upodobaniem” (z Tańskich Hoffmanowa, 1849, s. 102–103), to na jej temat wciąż uparcie „milczały pisma publiczne” (z Tańskich Hoffmanowa, 1849, s. 115). W efekcie czego „ani o pierwszym, ani o drugim tomie, nie wspomniało dotąd żadne pismo periodyczne” (z Tańskich Hoffmanowa, 1849, s. 102). Zamiast spodziewanych zysków pojawiły się więc długi związane z wydaniem powieści. Do tego doszło jeszcze rozczarowanie niespełnionymi obietnicami finansowymi:

jakie mi rząd, a właściwie minister Oświecenia [Grabowski – M.S.K.] czynił, bo miałam dostać zapomogę, cyfrę i pensję, dostałam tylko trzy tysiące złotych i to prawdziwie cudem opatrności

– żaliła się Tańska na kartach *Pamiętnika* (z Tańskich Hoffmanowa, 1849, s. 114). Warto dodać, że autorka *Amelii*..., jako kobieta utrzymująca się z własnej pracy, zawsze skrzętnie krzątała się koło swoich spraw finansowych.

Po pewnym czasie zaszła jednak w tym względzie istotna zmiana, bowiem mimo braku zainteresowania krytyków oraz szerszej uwagi czytelników jednak „*Amelia* zwróciła na siebie uwagę rządu”. Narcyza Żmichowska, nie bez złośliwości, zanotowała – cytując swoją dawną nauczycielkę:

„Głośno mówią, że trzeba autorkę tak użytecznego pisma zachęcić, że trzeba wynagrodzić”. – „Jakbym życzyła sobie pensji dożywotniej” – powiada w poufnych dzienniczkowych notatkach swoich [Tańska – M.S.K.], i z dziwną naiwnością tu zaraz dodaje: „Ach Boże jaka to Opatrność Twoja” (Żmichowska, 1876, s. 263).

W tym czasie autorka *Amelii*... musiała jednak zmierzyć się z dolegliwymi dlań oskarżeniami o swoisty koniunkturalizm; o pisanie schlebające gustom – w tym ówczesnych elit rządowych. Na kratach swoich wspomnień Tańska (w roku 1822) żaliła się, iż doszły ją „posłuchy”:

że pochlebstwo piórem moim prowadzi, i że dlatego, że religia w modzie jam się do religijnego dzieła wzięła (...) przyznając, że mnie w serce ubodło (z Tańskich Hoffmanowa, 1849, s. 100).

Wątek ten, z nieukrywaną złośliwą satysfakcją, rozwinęła kilka dekad później Żmichowska, pisząc, iż chociaż „nie wiodło się tej pracy” (tj. *Amelii*...), to jednak samej „piszącej wieść się zaczęło”:



Spadła na nią kilkotypsiężna gratyfikacja, urzędnicze, kobiece w ministerstwie oświaty godności, później nawet i owa pensja dożywotnia jej nie ominęła (...). Dwa tylko drobne szczegóły ziarnkami pieprzu wpadły do czary upajającego tryumfu: pokątna ploteczka i milczenie dzienników (Żmichowska, 1876, s. 263).

Żmichowska przekonywała przy tym, że ówczesna krytyka „roztropnie” milczała, nie podejmując się szerszej osądów nieszczególnie udanej *Amelii* („rzecz ta milczeniem była pokryta”), bowiem krytykowanie dzieła jej dawnej nauczycielki mogło być „niebezpieczne” dla jego ewentualnych recenzentów:

panna Tańska pierwsza u nas pisząc o moralności dla kobiet, ogromadziła w dziele swoim wszystkie uznane, wyrobione i rozpowszechnione między nami pojęcia moralne, każdy więc, co by *Amelii Matki* zasady odrzucił, łatwo ściągnąłby na siebie (...) podejrzenie, że i najświętsze zasady moralności odrzuca (Żmichowska, 1876, s. 267).

Pomimo oczywistej przesady Żmichowskiej trudno nie zgodzić się jednak, iż Tańska w tamtym czasie w istocie propagowała poglądy cieszące się uznaniem, a także wpisujące się w ówczesne normy dotyczące roli kobiety jako żony i matki (moralne, obyczajowe, prawne, religijne). Bogobojne dzieło Tańskiej doskonale odpowiadało bowiem oczekiwaniom elit rządowych Królestwa Polskiego. Trudno przy tym nie zauważyć, że w połowie lat 20. kariera Tańskiej nabrała tempa. Na początku roku 1825 doproszono ją do składu „dam” dozoru, wspierającego prace ustawodawcze w zakresie szkolnictwa. W 1826 r. dwudziestoosmioletnia Tańska została powołana na stanowisko nauczycielki nauki obyczajowej w Instytucie Guwernantek. Zaś na początku roku 1828 została wizytatorem wszystkich szkół i pensji dla dziewcząt w Warszawie. W literaturze przedmiotu dominuje przekonanie (najprawdopodobniej słuszne), iż stosunkowo jeszcze młodej pannie Tańskiej powierzono te zaszczytne funkcje, bowiem w jej:

bogobojności (...) i tradycjonalizmie widzieli oddani rządowi kierownicy oświaty zapory przeciw niebezpiecznym prądom społecznym i politycznym (Kaniowska-Lewańska, 1982, s. 60).

Jak wiadomo, choćby z relacji pamiętnikarskich Tańskiej, sam ówczesny „Minister Oświecenia” darzył ją uznaniem, czego wyrazi dawał publicznie<sup>19</sup>.

---

19 O uznaniu ministra Grabowskiego dla aktywności Tańskiej świadczy fakt odnotowany przez nią samą w *Pamiętnikach* (pod datą lipcową, roku 1826 r.). Chodzi o zadanie przez Grabowskiego uczniom w trakcie egzaminów we wspomnianym Instytucie Guwernantek „za *thema*” napisania „pochwały” (na cześć Tańskiej. „Publicznie dwadzieścia ośm piór zajęło się mną” – odnotowała). Zob. z Tańskich Hoffmanowa, 1849, s. 130.

W tej sytuacji zrozumiale staje się także wcześniejsze wspieranie pisarstwa Tańskiej przez ministra Stanisława Grabowskiego, czego wyrazem było włączenie (w roku 1821) *Pamiętki po dobrej matce* w poczet lektur przeznaczonych do użytku wszystkich pensji i szkół żeńskich. Wszak dzieło Tańskiej zawierało tak pożądane ówczesnie (a mocno wyeksponowane przez autorkę) akcenty religijne, mające zachęcić młode kobiety do praktycznej pobożności oraz do aktywnego miłosierdzia. Religia miała bowiem pomóc kobietom w wypełnianiu ich obowiązków, wśród których znalazł się też obowiązek „miłości ku Monarsze i Ojczyźnie” (tj. carowi/królowi i Królestwu Polskiemu), łączący się z podejmowaniem przez nie starań o „utrzymywanie między wspólną bracią pokoju, jedności i zgody”. Bowiem, przecież, jak pisała Tańska w swojej *Pamiętce po dobrej matce*: „choć niewiasty działać niewiele mogą, zachętą do działania staną się, gdy zechcą” (z Tańskich Hofmanowa, 1876b, s. 343, 348).

W roku włączenia *Pamiętki...* do kanonu lektur (czyli po pamiętnym sejmie z 1820 r. i podjętej przez cara próbie zdławienia liberalnej opozycji reprezentowanej przez braci Niemojewskich), w sytuacji, kiedy car już wyraźnie „pazury pokazał”, wspomniane powyżej słowa zyskiwały określony wydźwięk; wpisując się w oczekiwania lojalnych wobec cara elit sprawujących władzę w Królestwie Polskim. Tego rodzaju wezwanie młodej Tańskiej z roku 1819 (spisane w czasach, kiedy sytuacja w Królestwie była inna niż obecnie) mogło być teraz interpretowane jako odwołanie Polaków od buntów i rebelii, których coraz bardziej obawiał się carat. Także inne słowa włożone w usta konającej matki – proszącej swoją córkę (przyszłą matkę) „w imię Boga” o podjęcie starań, aby „dzieci serca i umysły tak ukształcić, ażeby były gorliwe i zdadne do usług Monarchy i kraju” (z Tańskich Hofmanowa, 1876b, s. 349) – musiały podobać się rządowym elitom z Grabowskim na czele. Niewykluczone, że te aspekty także miały pewien wpływ na włączenie utworu w poczet lektur dla dziewcząt.

Nic zatem dziwnego, że w tym kontekście również i sama *Amelia...*, z założenia będąca przecież dziełem mającym za cel propagowanie wartości chrześcijańskich (katolickich) oraz eksponowanie znaczenia wartości religijnych w wychowaniu dzieci i młodzieży, niebawem „spodobala się rządowi”. Propagowała przecież zgodny z oczekiwaniami system wartości. Na kartach *Amelii...* jej autorka zdecydowanie potępiała wszelką „bezbożność”, uznając ją za szkodliwą społecznie. W tym kontekście na kartach powieści pojawiła się także ostra krytyka oświeceniowego liberalizmu (największej „bezbożności wieku”<sup>20</sup>), jak również ówczesnych autorytetów

20 Dla ścisłości należy dodać, że Tańska nie odrzucała jednak całego dorobku oświecenia (o czym już wspomniano w kontekście inspiracji autorki). W jej systemie myślowym doszło do połączenia wybranych ideałów oświeceniowych z ideałami religijnymi. Tak rzecz się miała m.in.

filozoficznych – zdaniem autorki niebezpiecznych w kontekście wychowawczym (Tańska, 1822, s. XXXI). Tańska pełnymi pobożnego zapału słowami włożonymi w usta „Amelii matki” dawała zdecydowany odpór wszelkiej maści oświeconym wicherzycielom: „ateuszom”, „deistom”, „materialistom”. Po latach Żmichowska, nie kryjąc sarkazmu, skonkludowała:

Gorliwa ta matka, przez całe dwa tomy polemizuje z filozofią XVIII wieku i niezmiernie się cieszy, że dzieci ciągle jej słuszość przyznają. Walczy wprawdzie głęboko tkliwym słowem niekiedy, ale częściej bardzo słabą dialektyką (Żmichowska, 1876, s. 263).

Tańska kazała powieściowej „Amelii matce” bezlitośnie gromić „bezbożnych mędrców” zatruwających młode dusze i umysły oraz wzniecających niepotrzebny niepokój (Tańska, 1822, s. 112–114). „Czegóż może spodziewać się po takim człowieku Bóg, Ojczyzna, rodzina i społeczeństwo” – pytała „Amelia matka”, jednocześnie podkreślając, że zarówno w rodzinie, jak i w Ojczyźnie trwałość i pokój zapewnia przede wszystkim religia (Bóg) (Tańska, 1822, s. 114). Odstręczając wszelkimi sposobami dzieci od bezbożnych dzieł fałszywych filozofów („obojętnych wobec religii”, „nadymających się rozumem swoim i równających się z Bogiem”), jednocześnie dobra matka zalecała im „pobożne” prace myślicieli chrześcijańskich (m.in.: św. Pawła, św. Augustyna, Piotra Skargi) (Tańska, 1822, s. 88, 112).

Na kartach *Amelii...* Tańska podjęła szeroko zakrojoną misję wychowawczą, przekonując polskie matki, że to właśnie poprzez wychowanie dzieci w duchu religijnym (przekazanie im „gruntownej znajomości religii”, która „ze wszystkich nauk jest najpotrzebniejsza”) mają one możliwość uzbrojenia ich przeciw pokusom i niebezpieczeństwom „świata zepsutego i oświeconego”, w którym ich dzieci żyć będą (Tańska, 1822, s. 73).

Tak bowiem Tańska kazała powieściowej „Amelii matce” patrzeć na współczesny świat – „spodlony” przez „oświeconą bezbożność”, jeszcze w czasach, kiedy „księgi, rządy, ludy całe Istotę najwyższą zaprzeczały”. Nawoływała więc młode pokolenie do czujności, podkreślając, iż chociaż dziś „szalone Ateuszy plemię”, „wygasło już po części”, to jednak w związku z zepsuciem, którego zdążyło dokonać, także współczesne czasy są niebezpieczne i tylko pozornie są dobre dla religii: „zimno do

---

z cenioną przez autorkę ideą oświecania umysłów ludzkich – w tym umysłów kobiet. Tańska, gloryfikując „światło, oświecenie, rozum” oraz przekonując swoje czytelniczki, że „nie masz większej ponęty nad umysł ozdoby”, jednocześnie łączyła wspomniane „światło, oświecenie, rozum” z religią. Postrzegala bowiem „światło, oświecenie, rozum” jako „dobroczytny dar Boga” (*O powinnościach kobiet*, s. 183, 188).

serc doszło”, pomimo że już sam „ruch ustał” – mówiła swoim dzieciom „Amelia matka” (Tańska, 1822, s. 117).

### Zakończenie

Pomimo iż każde ze wspomnianych dzieł Klementyny z Tańskich Hoffmanowej miało inną recepcję i rozmaite znaczenie społeczno-kulturalne, to wszystkie one, funkcjonując w ówczesnym obiegu społecznym (wraz z pozostałymi utworami autorki), propagowały spójny obraz matki i jej wyjątkowej roli indywidualnej i społecznej. Tańska, pomimo upływu czasu, pozostała bowiem wierna swoim ideałom wyłożonym w roku 1819 na kartach *Pamiętki po dobrej matce*.

Trudno zaprzeczyć, że eksponując rolę i znaczenie religii i wychowania religijnego w życiu społecznym, wpisywała się Tańska w oczekiwania ówczesnych elit rządowych Królestwa Polskiego, co m.in. zaowocowało rozwojem jej kariery oświatowej. Przy tym jednak niesprawiedliwością byłoby oskarżanie jej o bezwzględny koniunkturalizm. Propagując tego rodzaju poglądy, Tańska bez wątpienia miała bowiem na względzie dobro narodowe, czego w żadnym razie nie można jej odmówić.

### BIBLIOGRAFIA

- Barzykowski, S. (1883). *Historia powstania listopadowego*, t. 1. Poznań: Księgarnia Jana Konstantego Żupańskiego.
- Bołdyrew, A. (2008). *Matką i dzieckó w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*. Warszawa: Neriton.
- Chmielowski, P. (1898a). *Liberalizm i obskurantyzm na Litwie i Rusi (1813–1823)*. Przedm. B. Chlebowski. Warszawa: Biblioteka Dzieł Wyborowych.
- Chmielowski, P. (1898b). *Klementyna z Tańskich Hofmanowa. Zarys biograficzno-pedagogiczny przez Piotra Chmielowskiego*. Petersburg: Nakładem Kazimierza Grendyszyńskiego.
- Ciechanowska, Z. (1960–1961). Hasło: Hoffmanowa z Tańskich Klementyna (1798–1845). W: *Polski słownik biograficzny*, t. 9. Wrocław: Polska Akademia Umiejętności, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 573–576.
- Dąbrowska, J.E. (2008). *Klementyna. Rzecz o Klementynie z Tańskich Hoffmanowej*. Białystok: Trans Humana.
- Dąbrowska, J.E. (2015). Wartości uniwersalne pedagogii Klementyny Tańskiej-Hoffmanowej. *Rocznik Teologii Katolickiej*, t. XIV/1, 271–284.

- Deszczyńska, M. (2021). O genezie więzi katolicyzmu i świadomości narodowej w społeczeństwie polskim w pierwszej połowie XIX wieku. *Nasza Przyszłość*, t. 135, 39–75.
- Dylągowa, H. (1980). Duchowieństwo przed powstaniem listopadowym. *Roczniki Humanistyczne*, t. 28, z. 2, 13–27.
- Falkowska, J. (2015). Kobieta w roli matki. Propozycje Anastazji z Jełowickich Dzieduszyckiej (1842–1890). *Wychowanie w Rodzinie*, t. XII (2), 243–255.
- Inglot, M. (1999). Carska cenzura w latach 1831–1850 wobec arcydzieł literatury polskiej. W: M. Inglot, *Wieszcz i pomniki. W kręgu XIX i XX-wiecznej recepcji dzieł Adama Mickiewicza*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Jabłońska-Deptuła, E. (1980). Z problematyki ideologii religijnej i życia religijnego okresu powstania listopadowego. *Roczniki Humanistyczne*, t. 28, z. 2.
- Jakubiak, K. (2014). XIX-wieczne wzorce polskiej rodziny i wychowania rodzinnego dziecka oraz ich oświeceniowe inspiracje. W: K. Dormus, B. Popiołek i in., *Komisja Edukacji Narodowej: kontekst historyczno-pedagogiczny*. Kraków: Wydawnictwo Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Jakubiak, K. i Nawrot-Borowska, M. (2016). Rodzina polska w XIX wieku jako środowisko wychowawcze i jej funkcja edukacyjna. *Studia Pedagogica Ignatiana*, nr 2, vol. 19, 15–46.
- Jedynak, B. (1999). Dom i kobieta w kulturze niewoli. W: B. Jedynak (red.), *Kobieta w kulturze i społeczeństwie*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Kaniowska-Lewańska, I. (1982). *Literatura dla dzieci i młodzieży do roku 1864. Zarys monograficzny, materiały*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Kotowa, I. (1925–1926). Pierwsze dzieło Klementyny Tańskiej. *Pamiętnik Literacki*, 22/23/1/4, 202–220.
- Koźmian, K. (1972). *Pamiętniki*, t. 3. Wrocław: Ossolineum.
- Lachnicki, I.E. (1823). *Amelia matką. Dzieło za dalszy ciąg „Pamiętki po dobrej matce” służyć mogące, przez tęż samą autorkę (...)*. W: *Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej*, t. 1. Wilno, 89.
- Manteufflowa, M. (1936). *Józef Kalasanty Szaniawski. Ideologia i działalność (1815–1830)*. Warszawa: Nakładem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.
- Mochnicki, M. (1984). *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, t. 1, oprac. i przedm. S. Kieniewicz. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Sobczak, J. (1992). Przejawy zainteresowania wychowaniem rodzinnym w pracach niektórych polskich pisarzy i pedagogów u schyłku XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku. *Studia Pedagogiczne*, z. 18, red. J. Jundziłł. Bydgoszcz: Zeszyty. Naukowe WSP w Bydgoszczy.

- Stankiewicz-Kopeć, M. (2016). Poglądy Klementyny z Tańskich Hoffmanowej 1798–1845 w refleksji uczennic. Zarys zagadnienia. *Studia Paedagogica Ignatiana*, t. 19, nr 3, 99–121.
- Stankiewicz-Kopeć, M. (2021). Wzór osobowy kobiety polskiej okresu niewoli politycznej: Wokół *Pamiętki po dobrej matce* Klementyny z Tańskich-Hoffmanowej. *Perspektywy Kultury*, t. 34, 3, 73–96.
- Szlachta, B. (1998). *Konserwatyzm. Z dziejów tradycji myślenia o polityce*. Kraków – Warszawa: Wydawnictwo DANTE ARARAT.
- Szwarc, A. i Żarnowska, A. (red.) (1992). *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, t. II, cz. 1–2. Warszawa: Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego.
- Szybiak, I. (2004). O rodzicielskich zaletach i wadach w oświeceniowej polskiej publicystyce edukacyjnej. W: K. Jakbiak i A. Winiarz (red.), *Nauczanie domowe dzieci polskich od XVIII do XX wieku*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- Tańska, K. (1822). *Amelia matką. Dzieło za dalszy ciąg Pamiętki po dobrej matce służyć mogące*, cz. 1. Warszawa: Drukarnia Łątkiewicza.
- Wawrykowa, M. (1992). *Historia powszechna 1789–1849*. Warszawa: Wydawnictwo WSIP.
- Winiarz, A. (2002). *Szkołnictwo, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807–1831)*. Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.
- z Tańskich Hoffmanowa, K. (1849). Pamiętniki Klementyny z Tańskich Hoffmanowej. W: *Pisma pośmiertne Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, t. 1. Berlin: Wydawca: Księgarnia B. Behra.
- z Tańskich Hofmanowa, K. (1876a). O powinnościach kobiet. W: K. z Tańskich Hofmanowa, *Dzieła*, red. N. Żmichowska, t. 9. Warszawa: Spółka Wydawnicza Księgarzy.
- z Tańskich Hofmanowa, K. (1876b). Pamiętka po dobrej matce czyli jej ostatnie rady dla córki. W: K. z Tańskich Hofmanowa, *Dzieła*, red. N. Żmichowska, t. 8. Warszawa: Spółka Wydawnicza Księgarzy.
- Zanowa, J. (1929). *Stanisław Grabowski, minister oświecenia Królestwa Polskiego. Cz. 1. Początki reakcji w Polsce*. Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Wydział II, z. 106.
- Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej* (1965). Wyboru dokonał i oprac. S. Wołoszyn, t. 2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Żmichowska, N. (1876). Słowo przedwstępne do dzieł dydaktycznych Pani Hofmanowej. W: K. z Tańskich Hofmanowa, *Dzieła*, t. 8, red. N. Żmichowska. Warszawa: Spółka Wydawnicza Księgarzy.

**Monika Stankiewicz-Kopeć** – dr hab., prof. AIK, absolwentka polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, pracownik Instytutu Kulturoznawstwa Akademii Ignatianum w Krakowie. Zajmuje się literaturą i kulturą XIX wieku.

**Małgorzata Bujak**<http://orcid.org/00000009-0003-0940-4490>

University of St. Thomas in Houston

bujakm@stthom.edu

**Marek Liszka**<http://orcid.org/0000-0002-4615-8159/>

Jesuit University Ignatianum in Krakow

marek.liszka@ignatianum.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.24

## Parish and Family in the Cultural Heritage of the Polish Emigrants to Texas in the Second Wave (1867)

### ABSTRACT

The article focuses primarily on the institutions of the parish and family in relation to the cultural heritage of Polish Texans of the second wave since 1867. Reaching back to the beginnings of Polish emigration to the United States, which is associated with the settlement of Panna Maria in Texas by emigrants from Opole Silesia, the article presents the second wave of emigration from Galicia and Greater Poland. The analysis was based on the archival materials of the Polish Genealogical Society of Texas (PGST), which cover the periods from 1984 to 2021. The research material was collected from 124 PGST volumes (4,358 pages). The document proves that both the parish and the family were the basic units in the lives of Polish emigrants, around whom everyday family, social and religious life revolved.

**KEYWORDS:** parish, family, Polonia, cultural heritage, Texas

### STRESZCZENIE

Parafia i rodzina w dziedzictwie kulturowym polskich emigrantów do Teksasu w drugiej fali (1867)

Artykuł skupia się przede wszystkim na instytucji parafii i rodziny w odniesieniu do dziedzictwa kulturowego polskich Tekszańczyków drugiej fali trwającej od 1867 r. Sięgając do początków polskiego wychodźstwa do Stanów Zjednoczonych, które wiązało się z założeniem osady Panna Maria w Teksasie przez emigrantów ze Śląska Opolskiego, artykuł przedstawia drugą falę emigracji głównie z Galicji i Wielkopolski. Analiza oparta została na materiałach archiwalnych Polskiego Towarzystwo Genealogicznego w Teksasie (Polish

**Sugerowane cytowanie:** Bujak, M. & Liszka, M. (2023). Parish and Family in the Cultural Heritage of the Polish Emigrants to Texas in the Second Wave (1867). © *Perspektywy Kultury*, 3(42), pp. 383–393. DOI: 10.35765/pk.2023.4203.24

Submitted: 22.06.2022

Accepted: 30.08.2023

Genealogical Society of Texas – PGST), które to wydawało periodyki od 1984 do 2021 r. Materiał badawczy zebrano z 124 woluminów PGST (4358 stron). Dowiedziono w artykule, że zarówno parafia, jak też rodzina były podstawowymi jednostkami w życiu polskich emigrantów, wokół których toczyło się życie codzienne, rodzinne, społeczne i religijne.

SŁOWA KLUCZE: parafia, rodzina, dziedzictwo kulturowe, Polonia, Teksas

## Introduction

The Polish immigrants to Southeast Texas in the second wave (1867), driven by their Catholic faith and a desire to secure a prosperous future for their numerous offspring, placed immense importance on establishing and sustaining strong family units within the context of the parish. By exploring primary sources, such as periodicals of the Polish Genealogical Society of Texas, this article focuses on the family and the church as two institutions providing support, guidance, and sense of belonging while reinforcing shared values, and expressions of cultural and religious heritage.

### Emigration to Texas: Panna Maria (1854) and Waverly (1867)

Polish immigration to Texas began in the early 19th century, with Poles participating in Texas history and battles for independence (Haiman, 1936). Organized Polish immigration and Catholic activities emerged, however, only mid-century. The first Catholic Diocese had just been created in 1847, and bishop Jean Marie Odin successfully recruited Fr. Leopold Moczygamba, a Polish Franciscan from Upper Silesia (Baker, 1996). In 1854, Fr. Moczygamba, entered into an agreement aimed at settling a considerable number of Polish families in what is now Panna Maria, Texas (Dworaczyk, 1937). The Polish Silesians faced oppression and economic hardships in their homeland exacerbated by natural disasters (Brożek, 1985). In 1854, approximately one hundred fifty families arrived, establishing the oldest enduring Polish colony in the United States. The first Polish Catholic church in North America was built in 1855 and soon after, in 1858, the first Polish parochial school was opened. With a few more contingents who arrived in three consecutive years, this initial stock of approximately 1,600 Silesians dispersed across the region around San Antonio, Texas and established more ethnic parishes and communities.



On September 19th, 1866, a group of twelve planters established the Waverly Emigration Society at a general store in Waverly, owned by a Polish Jew – James Meyer Levy. Their primary concern was to secure laborers for the forthcoming cotton harvest. The minutes of this meeting laid the groundwork for the arrival of the first organized group of Polish immigrants in Southeast Texas approximately eight months later.<sup>1</sup>

Levy travelled to Europe and recruited individuals primarily from his home village area, including Panigródz, Kcynia, Chraplewo, Słupy, Smogulec, Lednogóra and Szubin, successfully transporting 110 emigrants, comprised of 29 families, to Galveston, Texas on April 23, 1867. Although the number fell short of the intended 173 laborers, this marked the initiation of organized emigration from Wielkopolska and Kujawsko-Pomorskie, as well as the establishment of a new migration route from Eastern Prussia to Texas.

Father Feliks Aleksander Orzechowski played a significant role in the arrival of Poles from the Austrian partition. By 1867, he had already tended to the religious needs of Polish families in Walker County and established St. Joseph's Parish in New Waivers in 1869, the first Polish Catholic congregation in Southeast Texas. Father Orzechowski who was from Stopnica near Tarnów, sent letters to West Galicia, that were read in churches from the pulpit, urging his natives to arrive in Texas (PGST, Vol. XI, No. 4, p. 39). In 1872, his appeals resonated with communities approximately 100 miles southeast of Krakow (see Praszalowicz, 2003, p. 77; Brożek, 1985) such as: Bączal-Dolny, Brzostek, Biecz, Jasło, Dębica, Jablonica, Jareniówka, Jaworze, Sławęcín, Pilzno, and Lesko (PGST, Vol. II, No. 2 p. 15; PGST, Vol. XVI, No. 3). With the arrival of Joseph Bartula and his family in 1875 on the J.C. Roberts plantation,<sup>2</sup> many eventually found their home in Bremond, where they established a thriving Polish community recognized by Old Polonia as the Polish capital of Texas.<sup>3</sup>

The arrival of “the Meyer Levy Poles” along with later Galician immigrants and their descendants laid the foundation for a thriving Polish community northwest of Houston that contributed to the cultural diversity

---

1 By following the financial payments, the list of travel expenses, the 1870 census records of Walker and neighboring counties, naturalization records as well as genealogical research on the families, Felczak Hill (1991) managed to sort and connect the facts to paint the most accurate picture of that journey and subsequent settlement.

2 Bartula's brother-in-law Kasper Szybist left Brzostek for Texas on May 8th, 1872. Bartula later became an immigration agent himself and travelled back to Poland to bring more people to Texas (PGST, Vol. XVI, No. 3 p. 10).

3 Nesterowicz, 1910, pp. 80, 85: “I'm in the capital of Texas Polonia ... three hundred and twenty-five families are well able to support and provide for their Polish priest.”

and development of the region. In the early 1870's, Catholic missions and Polish parishes began to proliferate along the Brazos River, particularly in the fertile bottomland areas.<sup>4</sup> Notable locations include Marlin, Bremond, Bryan, Brenham, Anderson, Chappell Hill, Plantersville, Bellville, Huntsville, Danville, Stoneham, Rosenberg, and Richmond (Dworaczyk, 1937; Przygoda, 1971). New Waverly, the mother colony, situated in the Trinity River Basin, holds the distinction of being considered the birthplace of Polish immigration to Southeast Texas.

### History of Polish Genealogical Society of Texas

The Polish genealogical society was founded on October 2nd, 1982 by the offspring of the Second Wave immigrants to Texas after 1867. It began with an informal luncheon organized by Anna Borski Campo for people curious of their family history and keen on upkeeping their Polish heritage. Meetings continued in private homes until Houston Polish Genealogical Society by-laws were adopted on May 5, 1984. Only the groups in Chicago and Detroit predate the Houston society (PGST, Vol. XXIV, No. 3, p. 2). The first newsletter, HPGS NEWS, was published in the summer of 1984. Membership rapidly expanded beyond the Houston area and the name was changed to The Polish Genealogical Society of Texas. As a result, PGST NEWS was published in Spring 1985 (PGST, Vol. II, No.1). In 1995, the periodical was officially renamed to Polish Footprints (PGST, Vol. XII, No. 1). The backbone of the organization were the officers installed for two-year terms: president, vice president, secretary, treasurer, and editor. Over the years PGST had had twelve presidents. Teana Sechelski was the founding president, while Denis Kubiak terminated the society in early 2023. The last issue (PGST, Vol. XXXVIII, No. 2) was printed in 2021.

In the Fall of 1989 (PGST, Vol. VI, No. 3) the first Special Edition of the PGST News was released featuring Chappell Hill, Texas. Special editions were intended to investigate the ancestry of Polish settlers and their descendants who had connections to the land in the inspected area. Initially, the focus was primarily on the Polish people and parishes in the areas of Southeast Texas that were less documented and explored. Ultimately, with the growth in size and significance, the society expanded their

---

<sup>4</sup> Although New Waverly is located in the Trinity River Basin, because the other Polish colonies were established predominantly in the Brazos River valley, the Polish element in the region and their descendants are often informally referred to as Brazos Valley Poles.

study and included research on Silesian Texans, and settlers from other regions of Poland to embrace all Texas Polonia in their study.

The goals of the society had been to unite, share, publish, and educate, to “keep Polish heritage alive” (PGST, Vol. XXIX, No. 3, p. 17) and “leave legacy for the next generation” (PGST, Vol. III, No. 4, p. 31). The central motto displayed on the front cover of the periodicals says: “Preserving our Proud Heritage.” The study of early Polish settlers in Texas not only provided a glimpse into the past but also rejuvenated the present community. It sparked a renewed appreciation for heritage, fostering unity and a stronger sense of ethnic identity. Additionally, it promoted understanding and respect for Polish customs and cultural diversity, benefiting the wider society.

### Content analysis

The purpose of this article was to gain a better understanding of the thematic content of the periodicals of the Polish Genealogical Society of Texas in order to explore their potential as a source of investigation into the life, cultural history and ethno-culture of the Polish Texans in the Brazos Valley since their arrival to Texas in the second part of the 19th century. The authors completed the analysis on every volume – from the first year (1984) to the last (2021) – 124 volumes in total consisting of 4,358 pages. In this section, we are examining content that PGST periodicals provide regarding parish communal ethno-spaces in Southeast Texas as paramount platforms for the formation of collective religious identities and cultural heritage.

### The institution of the family of the Polish Texans in the second wave

The peasant family was a fundamental unit of immigrants’ existence, characterized by a strong ethic of labor and shared responsibilities. It was oriented on procuring land to support the numerous offspring in this life, and obtaining eternal life through the devotion to Catholic faith and religious practices. Ancestral family records in PGST periodicals display a high number of children, with ten or more being commonplace among Southeast Texas Poles (PGST, Vol. XIII, No. 2).

In the event of a spouse’s passing, it was natural for a remarriage to occur shortly thereafter, effectively merging families into a single cohesive

unit, often totaling around fifteen members (PGST, Vol. XXXV, No. 1, p. 18). Land ownership held paramount importance, as it dictated a family's social standing and influence within the rural community (Thomas & Znaniecki, 1927, p. 162; see also pp. 205–288). The pursuit of self-sufficiency necessitated collective efforts, with men, women, and children laboring together on cotton plantations, while infants rested on pallets beneath the shade of trees (PGST, Vol. XI, No. 4, p. 5). The family toiled in the fields until dusk, pausing only for the mid-day meal. Occasional showers provided relief from the heat and insect bites. Within this close-knit familial framework, children actively engaged in assigned tasks related to farming, tending to livestock, cultivating crops, and maintaining gardens. They also assisted with household chores, such as washing clothes with lye soap and rendered lard, which was a time-consuming process. Any rare reading was by kerosene lamps, before retiring, physically exhausted from the day. The school year tracked the planting cycle, with classes officially starting in early September. However, farm children typically returned in early October, only after the harvest period. Cotton was picked until no more white fluffs remained visible (PGST, Vol. XIII, No. 2, p. 38).

The children's involvement in the agricultural life facilitated the intergenerational transmission of knowledge and skills, as they learned essential practices from their parents. Their contributions were vital to the smooth functioning of the farm and the sustenance of the entire household, fostering a strong work ethic while safeguarding values and preservation of cultural heritage. As the head of the household, the husband shouldered the primary responsibility of being the breadwinner, assuming a decision-making role, and protecting the family. The wife, on the other hand, was central in managing domestic affairs and the household economy, "wasting nothing". Marriages were predominantly held in October and November (PGST, Vol. VI, No. 3, p. 5), following the harvest season, and were celebrated with the entire community participating in joyous festivities. The Grand March, accompanied by music, was the wedding party's procession to the church for Mass, followed by a triumphant return to the bride's home, publicly proclaiming the wedding and extending an open invitation to the entire village to join in the celebration. In earlier times, formal invitations and mail services were absent, so information about the wedding spread through word of mouth and church announcements delivered three Sundays in advance (PGST, Vol. XXVI, No. 1, p. 5). Young women got married as early as sixteen. At twenty-six, an unmarried woman was considered an old maid. The wife took charge of organizing and overseeing the family's daily routines, nurturing and raising the children, and imparting cultural traditions and religious practices.

## Parishes and their role in the cultural and religious heritage preservation

Within the context of rural villages, a significant establishment that stands out as pivotal community-forming space that fosters social cohesion, forges interpersonal bonds, and cultivates a profound sense of belonging among their members is the church. The parish church as a “self-created institution” has been especially influential in the organization of the parish life in the American context (Radzilowski, 2009). Polish immigrants, in their vast Texas rural environs, very quickly tried to reconstruct their peasant ways from their ancestral villages (Koliński, 1995).

The church was a constant in the Old Country landscape, and it had to be replicated to anchor the peasant in the new locality of the New World. An early indicator of an organized Polish settlement in Texas was indisputably the presence of a Polish Catholic mission or a parish (Radzilowski, 2009, p. 27). Within the hallowed confines of the church, villagers discovered solace, guidance, and a wellspring of moral and ethical teachings. Beyond fulfilling spiritual needs, the church functioned as a vibrant hub for communal activities, hosting a multitude of events, festivals, and educational programs that buttressed the bonds among villagers and reinforced their shared sense of belonging.

The religious loyalty to the Roman Catholic church was an integral part of Polish identity. Catholicism was a unifying force that bound the peasants together morally and communally fostering a strong sense of ethnic identity and helping them be a separate group among other Texas communities. For the protestant plantation owner Colonel Jack Blink, it seemed incomprehensible that his Polander farmer – Zemksewski would request a horse to take his three-day old infant child to a chapel eight miles away to have her baptized during a terrible cold spell of weather. “Massa Jack. Babe muss christen make” was the Polander’s assertion (Galveston Daily News).

With the presence of a spiritual leader fluent in Polish, the community residing in the agrarian enclaves experienced a sense of familiarity and belonging. In addition to their religious duties, priests assumed multifaceted roles as community leaders, legal advisors, and advocates for Polish immigrants. Acting as intermediaries between the Polish community and American society, they guided immigrants through the complexities of adapting to a new country, providing counsel on employment, housing, and social integration. Moreover, priests offered vital moral support, extending counseling, solace, and aid during times of adversity (PGST, Vol. XI, No. 4, p. 29). So important for the members was a countryman priest that when Father Piotr Litwora expressed his interest in

coming to Texas, his passage from Poland had been paid by the Bremond parishioners. He arrived in 1888 with his brother, Felix, who was the organist and helped around the church (PGST, Vol. VIII, No. 4, p. 6). Father Litwora's background extended beyond being solely Polish. Having been ordained in the Diocese of Tarnów in West Galicia, and having served in Dębica prior to his arrival, he possessed an intimate knowledge of the ancestral local homeland – the area (*okolica*) of the Bremond Poles. This familiarity encompassed the geographical landscape, the rural environment, the scenery, the mentality of the people, as well as their distinct dialect, different from the "Wielkopolska Poles." As a result, Father Litwora could identify and understand the yearning for elements from the Old Country. That in itself was a huge psychological and emotional support for many who amid loneliness and sorrow felt uprooted.

Faith helped to deal with harsh realities and religion provided a sense of continuity. Beliefs and practices held immense significance in shaping and defining cultural existence. Active participation in religious festivals, veneration of patron saints, enrollment in parish schools, and engagement in sacraments were integral aspects of immigrant lives. Worship of saints, especially of the Blessed Virgin Mary, distinguished Poles from their Protestant oppressors, and a reaffirmed devotion to Mary was fitting due to her role as the Queen of Poland (Bukowczyk, 1985, pp. 5-32). Three churches in the Brazos Valley had been dedicated to St. Mary (Bremond, Brenham, Plantersville), and four to St. Joseph (Bryan, Marlin, New Waverly, Stoneham). Saint Stanislaus had always had an active Altar Rosary Society (PGST, Vol. VI, No. 3, p. 5). While at St. Joseph, in 1882, there were two Marian devotional groups: Brotherhood of the Rosary and the Most Holy Virgin Mary Society with memberships of 22 men and 36 women respectively (PGST, Vol. XI, No. 4, p. 55).

For the rural society, religion evolved as a blend of formal worship and folk traditions (Olson, 1987). Peasants perceived the natural world as a harmonious entity, attributing spiritual essence to every element. They held a profound reverence for nature's delicate equilibrium and unity, perceiving acts of disobedience or disrespect as inviting swift retribution. Symbolic rituals, such as marking the Three Kings' initials with blessed chalk or using Palm Sunday palms and Candlemas Day blessed candles, were believed to be a force to avert disaster (PGST, Vol. XII, No. 4, p. 8). A rich religious calendar intertwined with the agricultural cycle guided lives and experiences through the lens of supernatural intervention. Sundays and holy days were the days of rest. There were six holy days of obligation: the Ascension, the Assumption, All Saints Day, the Immaculate Conception, Christmas and the Feast of the Circumcision (PGST, Vol. XIII, No. 2, p. 39). The liturgy on Sunday lasted from 9 a.m. until

noon. It consisted of Mass, a Polish homily, and exposition of the Blessed Sacrament. Advent was a time of prayer, fasting, and preparation for Christ's arrival, while Christmas Eve (*Wigilia*) was celebrated with waiting for the first star, breaking the bread (*oplatek*) and a traditional meatless dinner, including unique regional dishes. "Babkas" were baked as well as other sweets. Poles enjoyed a beet soup (*barszcz*), a custom entirely unknown to Chappell Hill settlers, who came from the Greater Poland region, where *czarnina* reigned on the table (albeit not on Christmas Eve) (PGST, Vol. XVII, No. 3, p. 1).<sup>5</sup> Fish was served in the families who could afford it (PGST, Vol. X, No. 4, p. 14). Christmas season brought customs like the visit of the *turonie* procession, ensuring protection from evil spirits and an abundant harvest (PGST, Vol. VIII, No. 4, p. 11). The Shepherds' Mass (*Pasterka*) was celebrated at midnight on Christmas Eve. On their way to Mass, peasants carefully observed the heavens. If there were many stars, they rejoiced, for as many stars as there were in the heavens, that many sheaves of grain would be harvested the following year (Vol. X, No. 4, p. 17). Lent was a deeply sacred season, marked by Lenten Lamentations (*Gorzkie Żale*) and Stations of the Cross. Easter Sunday was reserved for enjoying the blessed food, and no labor was permitted on that sacred day. In Bremond, the veneration of the cross on Good Friday was on the knees and worshippers would start from the back of the church, slowly making their way to the main altar where the crucifix was kissed (PGST, Vol. XVI, No. 3, p. 30). The food was blessed on Holy Saturday and was enjoyed on Easter Sunday. No cooking or any kind of manual labor was permitted then. Such natural and supernatural realms of Polish folk religion engendered a sense of unity and unwavering solidarity, drawing individuals under one and only Catholic faith safeguarding the collective memory of the people.

The threat posed by Protestantism loomed over the community, compelling Polish priests to recognize the urgency of consolidating scattered families into cohesive parishes. The arduous journey undertaken by Fr. Mosiewicz from Marlin to Chappell Hill, spanning 114 miles on horseback, exemplifies the challenges faced by Catholics in accessing religious services in remote locations during that era (PGST, Vol. XXXII, No. 1, p. 6). To safeguard religious and cultural heritage, they found it imperative to bolster the community's population. Just like Fr. Orzechowski who, through his correspondence, promoted Texas in Poland, Fr. Victor Justynian Lisicki wrote letters to *Gazeta Polska* in Chicago, disseminating

---

5 *Czernina* often called *czarnina* in Southeast Texas is a traditional duck blood soup that is better known in the Greater Poland region. However, in Texas both groups of settlers were quite familiar with it (PGST, Vol. XIV, No. 3, p. 11).

information about the prospects in Texas to Polish immigrant groups in the North (*Gazeta Polska w Chicago*). Stationed at New Waverly parish, Lisicki harbored a vision of establishing the grandest Polish colony in Texas – the Polish Voivodeship (*Województwo Polskie*).

A sizable Polish Catholic community would also ensure the preservation of language and the practice of endogamy. In the 19th century, intermarriage with non-Poles or non-Catholics elicited strong disapproval. This sentiment transcended the Polish community and resonated among other national and ethnic groups. Once settled in foreign lands, immigrants clung to their national identities, demarcating communities along the lines of “us” versus “others.” Early settlers exhibited a predilection for intra-ethnic marriages, as they upheld a cohesive cultural and religious identity founded on shared language, heritage, and traditions. Such endogamous unions played a vital role in maintaining social and economic ties within the community. Conversely, interethnic marriages posed a potential threat to this preservation, as they risked diluting the culture and weakening the social networks that sustained the community. In Chappell Hill, no mixed marriages occurred until 1940 (PGST, Vol. XIII, No. 2, p. 31). Father Dykal’s 1920 Annual Report for St. Mary’s in Brenham stated that none of the 138 Polish families in the parish were “mixed” couples (PGST, Vol. XIII, No. 2, p. 7).

As it is seen, the institutions of the parish and the family held a crucial role for Polish emigrants of the Second Wave in Texas in the second half of the 19th century. They functioned as a link between individuals and their community in the New World as well as it was a fulfillment of their religious needs. It can be stated that both the parish and the family were the most important elements in people’s everyday life and the two institutions were inseparable when it comes to Polish emigration to the USA. It was in these institutions that emigrants found themselves in the roles of fathers, mothers, wives, or husbands, as well as in their new community or spiritual life.

#### REFERENCES

- Baker, T.L. (1996). *The First Polish American Silesian Settlement in Texas*. College Station: Texas A & M University Press.
- Brożek, A. (1985). *Polish Americans 1854-1939*. Warsaw: Interpress Publishers. Czas “Chłop polski w Ameryce” 15.01.1874, 1–2.
- Dworaczyk, J. (1937). *The First Polish Colonies of America in Texas*. San Antonio: R & E Research.
- Bukowczyk, J.J. (1986). *And my children did not know me: A History of the Polish-Americans*. Bloomington: Indiana University Press.



- Bukowczyk, J.J. (1985). Mary the Messiah: Polish Immigrant Heresy and the Malleable Ideology of the Roman Catholic Church, 1880–1930. *Journal of American Ethnic History*, 4(2), 5–32.
- Haiman, M. (1936). *The Poles in the Early History of Texas, Annals of the Polish Roman Catholic Union Archive and Museum*. Chicago: Polish Roman Catholic Union of America.
- Felczak, Hill, V. (1991). Unpublished materials on Polish emigration to Texas in the second half of the 19th century.
- Galveston Daily News (1874). (Galveston, Tex.) No. 393, ed.1 Sunday, January 11, 2.
- Gazeta Polska w Chicago, 25 stycznia 1877, No. 15, 1.
- Koliński, D. (1995). Polish Rural Settlement in America. *Polish American Studies*, Vol. 52, No. 2.
- Monzell, I.T. (1969). The Catholic Church and the Americanization of the Polish Immigrant. *Polish American Studies*, Vol. 26, No. 1.
- Morawska, E. (1989). Labor migration of Poles in the Atlantic world economy, 1880–1914. *Comparative Studies in Society and History*, Vol. 31, No. 2, 237–272.
- Nesterowicz, S. (1910). *Notatki z podróży po Północnej i Południowej Ameryce*.
- Olson, S.J. (1987). Polish Ethnoreligion of East Texas: The Case of St. Joseph's Parish, 1866–1900. *East Texas Historical Journal*, Vol. 25, No. 1, art. 8.
- Polish Genealogical Society of Texas, (1984–2021).
- Praszałowicz, D. (2003). Overseas Migration from Partitioned Poland: Poznań and Eastern Galicia as Case Studies. *Polish American Studies*.
- Przygoda, J. (1971). *Texas Pioneers from Poland: A Study in the Ethnic History*. Bandera–Texas: Polish American Center.
- Radziłowski, A. (2009). Social History of Polish-American Catholicism. *U.S. Catholic Historian*, Vol. 27, No. 3, Polish American Catholics, 27.
- Thomas, I.W. & Znaniecki, F. (1927). *The Polish Peasant in Europe and America: Monograph of an Immigrant Group* (vol. 1–2). Boston: Dover.

**Małgorzata Bujak** – Adjunct Professor at the Saint John Paul II Institute in the Department of Polish Studies at the University of St. Thomas in Houston, Texas. In her academic career, she has been exploring and researching maintenance, erosion and re-authentication of the ethnic culture in the present-day diaspora of Southeast Texas Poles of rural descent.

**Marek Liszka** – Assistant Professor at the Institute of Modern Languages at the Jesuit University Ignatianum in Krakow. He holds a Ph.D. in culture and religion studies. He is the author of two monographs (2013, 2021) and one co-edited book (2022) devoted to the issues of cultural heritage, microhistory, highlanders and their identity in the emigration to the USA.



**Karolina Tomczak**<http://orcid.org/0000-0001-6836-4941>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

karolina.tomczak@us.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.25

## Prace przestrzenne Mieczysława Zdanowicza – transgresywna wolność kreacji

### STRESZCZENIE

Artykuł opisuje nieczęsto analizowaną w naukowym dyskursie twórczość przestrzenną tego wrocławskiego artysty (1928–2003), czyli jego autorstwa niewielkie formy rzeźbiarskie i rzeźby ceramiczne, powstające zwłaszcza od lat 50. do lat 70. XX w. Przyświeca mu zamiar pokazania, że poświadczona w nich wolność tworzenia charakteryzująca tego wszechstronnego modernistę sygnalizuje sztukę ponowoczesną, szczególnie jej tendencję do zaniżania artystyczności. Rzeźbiarz wpisuje się w model wędrowca, który w swych indywidualnych artystycznych peregrynacjach stylistycznie zaburza modernistyczny paradygmat dzieła doskonałego, by zaproponować nadal formotwórcze antycypowanie nadchodzącej wówczas ponowoczesności.

Tak rozumiana transgresywna swoboda sztuki Zdanowicza zostaje omówiona na wybranych z jego całościowo zweryfikowanej drogi twórczej przykładowych pracach rzeźbiarskich i ceramicznych, między innymi obiektach zainspirowanych antyestetyzmem natury, totemach z włosia i masy ceramicznej, kostkach ceramicznych. Ich pogłębiony opis stylistyczny i kontekstualny pozwoli wskazać dominującą modernistyczną wolność artystyczną tego twórcy, spontanicznie naruszaną przy użyciu rozwiązań formalnych zapowiadających postmodernistyczną antykonwencjonalność, tj. deflacyjnego osłabienia tradycyjnej artystyczności, dowartościowania przedmiotu-odpadu czy organicznej materii poddanej destrukcji. Ukierunkowaną w ten sposób analizę przedmiotową poprzedza syntetyczne ukonkretnienie sztuki (przestrzennej) głównie modernistycznej, a także określenie zaktualizowanego typu postawy wędrowca jako kategorii interpretacyjnej.

**SŁOWA KLUCZE:** Mieczysław Zdanowicz, rzeźba, wolność kreacji, transgresja, nowoczesność

## ABSTRACT

### Spatial Works of Mieczysław Zdanowicz – Transgressive Freedom of Creation

This article describes the spatial works of the artist from Wrocław (1928–2003), that are not often analysed in academic discourse, especially his small sculptural forms and ceramic sculptures, created mainly between the 1950s and the 1970s. The author's intention is to show that the freedom of creation revealed in them which characterises this versatile modernist, anticipates postmodern art and especially its tendency to reduce artisticity. The sculptor fits into the model of the wanderer, who, in his individual artistic peregrinations stylistically disturbs the modernist paradigm of a perfect work of art in order to propose a still form-creating anticipation of the then forthcoming postmodernity.

The transgressive freedom of Zdanowicz's art, as understood in this way, is discussed on the examples of the sculptural and ceramic works selected from his comprehensively verified creative path including objects inspired by the anti-aestheticism of nature, totems made of hair and ceramic mass and ceramic cubes. Their in-depth stylistic and contextual description will make it possible to indicate the dominant modernist artistic freedom of this artist, spontaneously infringed by formal solutions heralding postmodern anti-conventionality i.e., the deflationary weakening of traditional artisticity, appreciation of a waste-item or organic matter subjected to destruction. The object analysis oriented in this way is preceded by a synthetic concretisation of (spatial) art, mainly modernist, as well as the identification of an updated type of a wanderer's attitude as an interpretative category.

**KEYWORDS:** Mieczysław Zdanowicz, sculpture, freedom of creation, transgression, modernity

## Wstęp

Różnorodną sztukę Mieczysława Zdanowicza<sup>1</sup> wyróżnia twórcza swoboda nowoczesnej kreacji<sup>2</sup>. Wolność tworzenia, określająca w niewielkim

1 Mieczysław Zdanowicz (1928–2003) – związany z Wrocławiem rzeźbiarz, ceramik, malarz i grafik, animator kultury, ekolog i wydawca druków bibliofilskich. Twórca głównie małych form rzeźbiarskich i rzeźb ceramicznych. Nazywany przedstawicielem sztuki integralnej, nurtu strukturalnego i konstruktywistycznego. Wieloletni wykładowca i organizator życia artystycznego w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu (dalej cyt. PWSSP) (późniejszej Akademii Sztuk Pięknych), od 1993 r. z tytułem profesora nadzwyczajnego, a od 1995 r. z tytułem profesora zwyczajnego (Mrozek, 2011, s. 16, 67, 120–122).

2 Tekst stanowi kontynuację rozważań na temat zapowiedzi stylistyki postmodernistycznej (w tym artystycznej deflacji i transgresji) we współczesnej rzeźbie rodzimej, a zwłaszcza wrocławskiej (Tomczak, 2021, s. 1–23).

zakresie badawczo opisane<sup>3</sup> prace przestrzenne tego wrocławskiego artysty (formy rzeźbiarskie i ceramiczne), zachodzi w ramach ustalonej konwencji sztuki modernistycznej (wysokiej), która czerpie z artystycznej deflacji zapowiadającej codzienną sztukę postmodernizmu (niską)<sup>4</sup>. Tekst ten dotyczy więc głównie kreacyjnego zaburzenia nowoczesnego schematu w pracach przestrzennych Zdanowicza, które sygnalizuje ponowoczesną antykonwencjonalność<sup>5</sup>. Przyświeca mu zamiar wskazania spontanicznych śladów stylistycznego odstępstwa od stosownego modernizmu na indywidualnie wybranych przykładach obiektów przestrzennych, powoływanych przez artystę od 1956 r. (obrony dyplomu) zwłaszcza do końca lat 70. XX w. Pozwoli to potwierdzić występowanie w rozpatrywanych pracach przejawów stylistyki rozwiniętej w późniejszej twórczości postmodernistycznej i jednocześnie wyróżnić poszukującą i znoszącą ograniczenia kreację Zdanowicza. Przede wszystkim jednak podkreśli antycypacyjną wartość transgresywnej wolności artystycznej. Inaczej mówiąc, naświetli, że wolność kreacji Zdanowicza-wędrowca jest transgresywna – narusza nowoczesność za pomocą antycypujących ponowoczesność rozwiązań stylistycznych. Zastosowane w tekście metody badawcze należą do stałego repertuaru zasad opisu sztuki (m.in. analiza stylistyczna, interpretacja kompozycyjna i metoda kontekstualna, komparatystyka) (D'Alleva, 2008; Krantz-Domasłowska, 2012), a uzupełniają je zagadnienia głównie z zakresu historii sztuki, filozofii (kultury) i literatury, ukierunkowujące omówienie wskazanej problematyki.

- 
- 3 Jedyna monografia poświęcona różnorodnej twórczości Zdanowicza powstała w 2011 r. i dotąd stanowi jej najaktualniejszy i całościowy opis (Mrozek, 2011). Jego sztuki dotyczą artykuły (m.in. Kuźmińska, 1992; Makarewicz, 1986) i katalogi (m.in. *200 Jahre Kunstschule in Breslau*, 1990; *Ausstellung der Arbeiten von Künstler der Kunstakademie in Wrocław*, 1991; *Wystawa „Funkcja Koloru i Formy”*, 1961), jednak w mniejszym zakresie uwzględniające rzeźbę. Wzmianki odnoszące się do twórczości Zdanowicza pojawiły się w wydaniach syntetycznych na temat polskiej ceramiki i szkła (Banaś, 1982; Banaś, 1990) oraz rodzimej sztuki powojennej, w tym środowiska wrocławskiego (Saj, 1996; Saj, 2006; Świsłocka-Karwot, 2016). Istotne są także teksty autorstwa samego artysty traktujące o twórczości (m.in. Zdanowicz, 1990; Zdanowicz, 1996; Zdanowicz, *Czarnohora...*).
- 4 Podział na sztukę modernizmu (nowoczesną) i postmodernizmu (ponowoczesną) analogicznie powtarza tradycyjną dychotomię, tj. sztuka wysoka (prawdziwa) – sztuka niska (pseudosztuka), a także awangarda (nowość i oryginalność) – akademizm (ariergarda, wtórność, kicz) (Szahaj, 2021, s. 122).
- 5 Sztuka modernistyczna europejska datowana jest na okres w przybliżeniu od lat 60. XIX w. (impresjonizm) do lat 60. XX w. (szyłku awangardy powojennej, tzw. neoawangardy), kiedy nadszedł postmodernizm (np. Foster, 2012, s. 23–52). W odniesieniu do sztuki polskiej postmodernizm (zdecydowane wyartykułowanie głównych kategorii go określających, tj. zawłaszczenia, dyskursywności, hybrydyzacji, *abjectu*) oficjalnie zaczął się wraz z nastaniem ustroju demokratycznego w 1989 r. (np. Markowska, 2012, s. 7–33).

## Paradygmat sztuki modernistycznej

Sztuka (przestrzenna) modernistyczna opierała się na wzorcu unikalnej formy potwierdzającej niepowtarzalność autorytetu – genialnego kreatora. Wyróżniała się wirtuozerią i profesjonalizmem (memoryzacją – wyuczeniem), mistrzowskim operowaniem medium, w tym oryginalnym doбором materiałów szlachetnych i uznanych technik. Jakość wykonania wynikała z korelacji oka i ręki geniusza, dłoń ta bezpośrednio stygmatyzowała dzieło jego jednorazowym dotykem. Sztuka nowoczesna proponowała więc autonomicznie ukonstytuowaną i doskonale zamkniętą całość artystyczną, autotematyczną w znakowaniu twórcy i jego pracy (Taylor, 2001), a finalnie dodatkowo uwzniośloną w reprezentatywnym wyeksponowaniu. W imię „autentyczności” odchodziła od przedstawieniowości, porzucając *mimesis*, by rekonstruować (a nie kopiować) rzeczywistość i zwłaszcza, by wyrazić prywatne doświadczenie podmiotu (Bell, 1994, s. 147) rozumianego jako wzorzec istoty ludzkiej. Wyjątkowa formotwórczo i znaczeniowo kultywowała eksperyment i nowatorstwo (awangardowość), czyli inność i różność artystyczną lepiej odpowiadające duchowi czasu, kreatywne odstępstwo od wartości kanonicznych, odmienność w zastosowaniu tworzywa, zasad konstrukcji i kompozycji (Pękała, 2000). Twórcze znanstwo i kompetencje kulturowe przejawiały się w osobistym korzystaniu z odniesień artystycznych i ukrytych aluzji wyrażonych w nowatorskiej strukturze artystycznej.

Rewolucjonizowanie stylistyki twórczej, określające orientacje artystyczne powojennej awangardy (m.in. pop-art, fotorealizm, body art, minimal art, konceptualizm), stanowiło schyłkowy wyraz nowoczesnego poddania się „terrorowi oryginalności” (Krauss, 1997)<sup>6</sup>, poprzedzającą stwierdzenie wyczerpania się idei eksperymentu i zmierzchu modernizmu (Bürger, 2006)<sup>7</sup>. Antycypowanie ponowoczesności znać więc także w działaniach czołowych kierunków awangardowych, które poświadczyli proces dochodzenia awangardy do kresu swych możliwości (Szahaj, 2021, s. 131)<sup>8</sup>. Dotyczyło to już dadaizmu, czyli idei antysztuki i poszerzenia zakresu przedmiotu przeżycia estetycznego, a tym samym sztuki

6 „Terror oryginalności” – tzn. wzgardzenie tym, co (konwencjonalnie) określono jako oryginalne.

7 Między innymi stwierdzenie: „żaden prąd artystyczny nie może już dzisiaj w sposób uzasadniony postulować, że jest jako sztuka historycznie bardziej postępowy niż inne prądy” (Bürger, 2006, s. 81).

8 Roger Murphy określił samą awangardę jako ruch negujący modernizm, co według niego wynika z awangardowego zniesienia granicy między sztuką i życiem, które sprzeciwia się autonomii modernizmu (Murphy, 1999, s. 258, 261).

(Greenberg, 2006, s. 39)<sup>9</sup>; konceptualizmu odrzucającego wyobrażenie sztuki jako materialnego artefaktu oraz zacieraającego granice między sztuką i teorią sztuki, artystą i krytykiem sztuki; fotorealizmu krytycznie eliminującego ideę *mimesis*; pop-artu kpiącego z awangardowego mitu artysty zbuntowanego, gardzącego sławą, materialnymi korzyściami i komercjalizacją jego działań (Szahaj, 2021, s. 131).

Modernizm przejawiał się w postmodernizmie na zasadzie reinterpretacji i głównie zaprzeczenia (Jameson, 2011)<sup>10</sup>. Sztuce nowoczesnej przeciwstawiła się określająca sztukę ponowoczesną nieoryginalność i niedoskonałość, będące rezultatem tak zwanej „utracy aury”, czyli zaniku wyjątkowej jakości wyróżniającej nowoczesny artefakt (Benjamin, 2011, s. 27–28; Krauss, 1997). W miejscu uświęconego rękodzieła-unikatu pojawił się powtarzalny obiekt codzienny, często zawłaszczony przedmiot gotowy (apropriacja) autorstwa zwykłego wykonawcy. W odpowiedzi na modernizm sztuka postmodernistyczna wywyższyła antymistrzostwo i dememoryzację (od-uczenie), ograniczając wysiłek twórczy zaakceptowanego anty-autorytetu (Markowska, 2019). Uśrednienie rzemieślniczej rangi wirtuozerii wykonania umożliwiło rozluźnienie bezpośredniej relacji oka i ręki artysty, wprowadzając automatyzację i wieloetapowość przemysłowego opracowania artefaktu przez fachowców produkcji jako sztukę deskillingu (m.in. *ready-made*). Popularyzowała także przyzwolenie na odruchową repetycję cudzego dzieła, czyli plagiat (Szahaj, 2021; Eco, 1987) oraz wtórne, ale i świadome powielanie w twórczych działaniach, niwelujące wartość awangardowej nowości (Connor, 1995). Rzeźba ponowoczesna dowartościowała deflację w sztuce stanowiącą zaniżenie jej standardowej artystyczności na podstawie dotąd dywersyjnych rozwiązań stylistycznych, takich jak anty-estetyka, zubożenie kunsztownych środków, dobór tworzyw nieszlachetnych (organicznych, zniszczonych), przedmiotów codziennych i odpadów. Zaś jej autor w miejsce dawnego prestiżu „artysty kapłana” wybrał status „artysty błazna” zajętego wyrafinowaną intertekstualną zabawą konwencjami, przeszłymi chwytami stylistycznymi i gatunkowymi, cytatami i zapożyczeniami (Szahaj, 2021, s. 138; Szahaj, 1996).

Przywołanie w tym dyskursie ponowoczesności, na zasadzie celowo antynomicznego przeciwstawienia jej modernizmowi, umożliwi dostrzeżenie antycypacyjnej wartości sztuki Zdanowicza. Ułatwi analizę zapowiadających

9 Między innymi abiektalny i ironiczny (Cook, 1986, s. 268) obiekt (pisuar) Marcela Duchampa zatytułowany *Fontanna* (Kuspit, 2006), wystawiony w aurze skandalu w 1917 r. w Grand Central Palace w Nowym Jorku. Jest uważany za „mit założycielski sztuki współczesnej” o transformacyjnym potencjale destrukcji systemu artystycznego (Markowska, 2019, s. 199, 220), a tym samym za przedakt sztuki postmodernistycznej.

10 Zwłaszcza stwierdzenie: „style modernistyczne zmieniają się w postmodernistyczne kody” (Jameson, 2011, s. 18, 17).

późniejszą konwencję przejawów stylistyki opisywanej twórczości. Jednocześnie wyłuszczy ich stale dominującą modernistyczną specyfikę, między innymi kultywowanie nowości jako niepowtarzalnego gestu rozumianego w sensie warsztatowym i ideowym (Szahaj, 2021, s. 142, 144) oraz sygnowanie nowoczesnego etosu eksperymentalizmu w sztuce, sprowadzonego do śmiałego badania artystycznej wypowiedzi<sup>11</sup>.

### Wolność kreacji i model artysty-wędrowca

Tak istotna dla Zdanowicza wolność kreacji stanowiła punkt wyjścia dla jego sztuki modernistycznej, w której sprowadzała się do twórczego zróżnicowania dzięki mistrzowskiemu oparciu się na konwencji. Z drugiej strony swoboda ta niekiedy ciążyła w kierunku sztuki ponowoczesnej dzięki transgresywnemu eksperymentowaniu, które niezobowiązująco negowało konwencję poprzez jej desankcjonujące zniżenie<sup>12</sup>. Oczywiście jest, że Zdanowicz to artysta modernistyczny, który sygnalizował dyskretnie i połowicznie wybrane właściwości stylistyki ponowoczesnej na zasadzie spontanicznej antycypacji, podporządkowanej nadal nowoczesnemu dziełu. Wiadomo też, że twórca pokoleniowo nie wpisuje się w postmodernistyczną koncepcję świata współczesnego. Mimo to, uwzględniając wspomniany antycypacyjny potencjał sztuki Zdanowicza, transgresywne jej przejawy można odnieść do modelu wędrowca jako kategorii interpretacyjnej. Ten typ postawy jest od dawna obecny w badaniach humanistycznych, między innymi literackich (Popiel, 1989, s. 56–63<sup>13</sup>) i kulturowych (Popiel, 2018, s. 122–123), a także

- 
- 11 Ta specyfika kreacji Zdanowicza indywidualnie wpisala się w charakteryzujące powojenną rzeźbę wrocławską niekonwencjonalne działania neoawangardowe oparte na dewaluacyjnym zaburzeniu klasycznych i wczesnonowoczesnych kanonów piękna obiektu rzeźbionego. Należą do nich przedsięwzięcia m.in. Zbigniewa Makarewicza łączące parateatralne spektakle i instalację (np. *Balet w instalacji Cybernetyczny układ sterujący*, 1969) (Makarewicz, 2006, s. 100) oraz propozycje wrocławskich conceptualistów, tj. Jerzego Rosołowicza (np. *Neutrdrom*, 1967), Jana Chwałczyka (np. *Reproduktor Widma Słonecznego*, 1970), Barbary Kozłowskiej (np. *Przestrzenna interpretacja poezji strukturalnej* na podstawie utworu Stanisława Dróżdża *Samotność*, 1970), którzy sprowadzili sztukę (przestrzenną) do wymiaru niezrealizowanego projektu, opisu technicznego i scenariusza, a także intencji i gry intelektualnej (Dziedzic i Makarewicz, 1983, s. 21–42).
  - 12 Ewidentne relacje między sztuką modernizmu i postmodernizmu to szersze zjawisko. Jest ono widoczne m.in. w stosowaniu przez artystów postmodernizmu zabiegów stylistycznych modernistycznych na zasadzie ich reinterpretującej intensyfikacji (np. kolażu, autotematyzmu). Współzależność obu paradygmatów obecnie pojawia się z różnym nasileniem, tj. sztuka europejska (w tym rodzima) jest częściowo nadal wierna krytycznemu modernizmowi, podczas gdy sztuka amerykańska bardziej zdecydowanie weszła w postmodernizm (Szahaj, 2021, s. 137, 143).
  - 13 Magdalena Popiel, opierając się na filozofii Wacława Berenta, scharakteryzowała wędrowca jako osobę pobudzoną do „wędrowania-szukania” (Popiel, 1989, s. 59), co w znaczeniu



odpowiada metodologicznemu ujmowaniu sztuki (Wojciechowski, 1968; Porębski, 1965)<sup>14</sup>. Został również przyporządkowany powierzchownemu i płynnemu światu ponowoczesnemu (Calvino, 1996; Kundera, 1996; Kundera, 1998) jako jeden z dwóch, obok modelu ironisty, „komplementarnych projektów kondycji ludzkiej” (Popiel, 2018, s. 122). Model wędrowca, uaktualniony w perspektywie postmodernizmu, dotyczy człowieka, który uczestniczy w świecie na zasadzie wyzbywania się ograniczeń generowanych przez własny rozum oraz kontekst egzystencji (społeczny, historyczny, kulturowy). Wędrowanie jest istotą jego życia. Artystyczna podróż sprowadza się do poszukiwania kilku dróg i wielu możliwych rozwiązań, bez poprzestawania na jednym z nich, a tym samym bez ulegania dogmatowi zniewalającego schematu twórczego. Przygodna egzystencja, symbolizowana przez „topos liścia unoszonego przez wiatr” (Popiel, 1989, za: Popiel, 2018, s. 123), otwiera na wszechstronność artystyczną i kojarzy się z ponowoczesną lekkością sztuki uwarunkowaną jej wykorzeniem, ale również na powrót zmierza ku modernistycznym peregrynacjom w przestrzeni inspirującej natury. Sama transgresja jako przewartościowana w postmodernizmie nowoczesna idea „poszerzania świadomości, podróży do kresu doświadczenia wewnętrznego” (Szahaj, 2021, s. 123) koresponduje z artystyczną wędrowką wrocławskiego twórcy, podkreślając jednocześnie określające ją stylistyczne przekroczenia.

### Artystyczna „wędrowka” – naruszanie modernistycznego wzorca

Zdanowicz-wędrowiec wszechstronność artystycznych zainteresowań realizował oprócz rzeźby w różnych gałęziach plastyki: ceramice, medalierstwie, grafice, witrażownictwie, malarstwie, wystawiennictwie,

---

symboliczno-alegorycznym oznacza „ruch myśli i ducha” (Popiel, 1989, s. 59), czyli wielokierunkową swobodę działania umysłu i ekspresji poszukiwań, ważniejszą od samego „dojścia – osiągnięcia celu” (Popiel, 1989, s. 59, 57–58).

- 14 W badaniach nad historią sztuki obecność symboliki tworzenia-drogi i artysty-wędrowca została potwierdzona m.in. w studium Aleksandra Wojciechowskiego pt. *Droga do współczesności. Malarstwo europejskie drugiej połowy XIX wieku* (Wojciechowski, 1968). W swoim dyskursie badacz ujął procesualność modernistycznych działań artystycznych, uwzględniając metaforyczne rozumienie historii sztuki jako „drogi”, co poszukiwania twórcze lokuje w kontekście „wędrowania”, podążania artysty-wędrowca „od” – „do” / „z” – „do” (Wojciechowski, 1968, s. 40), z „punktem zwrotnym” (Wojciechowski, 1968, s. 39) i w różnych kierunkach. Podobnie występujące w analizach sztuki nowoczesnej określenie „granica”, które dotyczy m.in. problematyki przekraczania obowiązującej konwencji artystycznej, wpisuje się w perspektywę opisu modelu artysty-wędrowca (m.in. Porębski, 1965).

a także kolekcjonerstwie. Spełniał się w mnogości tych wielu dróg twórczego rozwoju. Niejednoznaczny, budził kontrowersje. Często był odbierany jako skandalista preferujący przekraczanie konwencji, czego nauczył się już w dzieciństwie. Transgresja uwidoczniła w autorskiej sztuce została wpisana w koleje jego losu. Wychowywał się w Jezierzach na Podolu w przestrzeni „pomiędzy kościołem a unicką cerkwią” (Mrozek, 2011, s. 9), uczony otwartości i tolerancji. Od lat młodszych oswajał się z transgresją rozumianą jako wartość, pozytywne naruszenie zasad i narzuconych kategorii porządkujących, a w końcu jako naturalna możliwość uzyskania nowej jakości. „Temperament poszukiwacza i eksperymentatora” (Mrozek, 2011, s. 4) wyraził się w sztuce Zdanowicza w chłonności artystycznej oraz integracji różnych dyscyplin i dziedzin plastycznych. Poszukując, twórca znajdował nie tylko piękno, nie odrzucał znalezisk z defektem. Zbierał „przedmioty sentymentalne”, także brzydkie kurioza o wartości prywatnej znanej jedynie ich właścicielowi. Ciekawość, niezubożona ograniczeniem się wyłącznie do klasycznego piękna, czyniła z niego kolekcjonera nietypowych fizjonomii (portretowe fotografie) i przedmiotów (zbiory znalezisk) wyciągniętych z codzienności, niefrasobliwie odstających od przyjętych norm. Eksperymentując, na swojej drodze twórczej dostrzegał to, co niekanoniczne i związane z artystycznym przekroczeniem. Modernizm był podłożem dojrzewania braku jako wartości stylistycznej (ubytku m.in. formy wizualnej), który doceniony w postmodernizmie usankcjonował zaniżenie arcyzmu. Zdanowicz-modernista ten brak dojrzał i go nie wykluczył, wprowadzając do swojej sztuki, ale nadal na zasadzie unikalnej transformacji.

Zdanowicz nie istniałby bez przyrody, która w jego przypadku stanowiła główny impuls do życia i kreacji, w tym przestrzeń inspiracji. Według Zbigniewa Makarewicza jej potencjał to jedno z najważniejszych „źródeł siły tego artysty” (Makarewicz, 1990, s. 4). Twórcę interesowały procesy „spadkowe” natury, tj. gnicie, więdnienie czy zanikanie, tradycyjnie kojarzone z wanitatywną marnością, ale także sztuką okresów tak zwanych „ciemnych”, irracjonalnych i charakteryzujących się upadkiem wartości, czyli nieklasycznych (m.in. średniowiecza i baroku). Przyroda konsekwentnie wskazywała Zdanowiczowi-wędrowcy jeden z licznych możliwych kierunków – drogę twórczą uwzględniającą brzydotę, to, co marne i resztkowe, wybrakowane i niedoskonałe. Uzmysławiała naturalną tendencję do „zaniżania” rozumianego jako trwanie wartości i rozpad w nicość. Wydaje się więc, że do rozwiniętej w ponowoczesności deflacji artystycznej przybliżyło twórcę umiłowanie natury, a dokładniej wspomniana fascynacja także jej procesami „niżkowymi”. Podobnie istotne jest inne jej źródło – zainteresowanie „rzeczami porzuconymi” i zbędnymi, które

stanowi preludeum sztuki aktualnej, deprecjonującej kanoniczny artyzm między innymi poprzez dowartościowanie codziennego przedmiotu.

To zainteresowanie antyestetyzmem natury przejawiało się w dość wczesnym penetrowaniu możliwości gliny, które w 1956 r. skutkuje obroną we wrocławskiej PWSSP dyplomu z zakresu rzeźby ceramicznej, kończącego kilkuletnie studiowanie w pracowniach profesorów Emila Krchy i Eugeniusza Gepperta. Pracę dyplomową pt. *Głowa* [il. 1] charakteryzuje zamierzona zwalistość topornej twarzy, jej masywność i blokowość pozbawione finezji wysmukłonego kształtu. Już tutaj w chropowatości faktury widać zainteresowanie nieregularnością rzeźbiarskiej powierzchni i jej niedoskonałościami, między innymi porowatością, załamaniami, nierównomiernymi wgłębieniami, które odrzucają klasyczną estetykę gładkości jednorodnego materiału. Praca Zdanowicza przypomina masę błota, jakby artysta badał jego potencjał i jednocześnie chciał go uwidocznić. Nietradycyjna eksploatacja medium współlistnieje z eksperymentowaniem z tradycyjną figuracją, tzn. artysta skontrastował nierówności (partie wypukłe i wgłębne) samej rzeźbiarskiej masy, jednocześnie je eksponując, oraz zadziałał nieproporcjonalnie uformowanym obliczem, w którym jednoznacznością ostrych cięć w partii nosa, oczu i ust przywołał jednak wyważony kształt rzeźby kanonicznej. W tej biologicznej nieregularności tworzywa widać wpływy rzeźby angielskiej (Henry’ego Moore’a, Lynna Chadwicka) znamienne dla poodwilżowego okresu rodzimej sztuki przestrzennej (Jarosz, 2014). Zaś geometryzująca masywność głowy odwołuje do jednej z wczesnych i częściowo konstytuujących modernistyczną postawę Zdanowicza inspiracji metodą rzeźbienia (Mrozek, 2011, s. 16) i powojenną rzeźbą Xawerego Dunikowskiego – monumentalną i kubiżującą uogólnioną<sup>15</sup>. Uwidacznia się już tutaj charakterystyczne zwłaszcza dla tego wrocławskiego artysty eksplorowanie nieestetycznej materii zainicjowane obserwacją natury. Te fascynacje Zdanowicz wyraził w podobnie rozwiązanych stylistycznie „zblotnialych” głowach powstałych w tej samej dekadzie, między innymi w *Głowie* z gliny z 1957 r. (zagi-nionej) czy *Głowie* kobiety z szamotu z 1958 r.

---

15 Xawery Dunikowski w latach 1959–1964 prowadził w PWSSP we Wrocławiu jedną ze szkół inicjalnych w zakresie rzeźby (Skomorowska-Wilimowska, 1996/1997, s. 153–165), wywierając zdecydowany wpływ na poszukiwania stylistyczne przedstawicieli wrocławskiego środowiska artystycznego związanego z tą uczelnią, głównie na ich działania z formą i kompozycją przestrzenną (Skomorowska-Wilimowska, 1981, s. 6).

II. 1. *Głowa* (praca dyplomowa), 1956, szamot, wys. ok. 70, wł. ASP we Wrocławiu



Fot. Czesław Chwiszczuk. Reprodukacja z: Mrozek, 2011, s. 13.

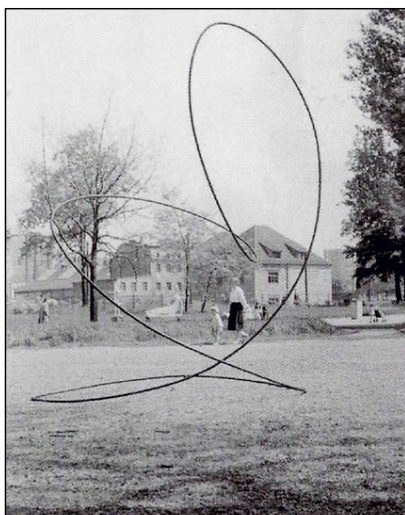
Rzeźbiarz równie zdecydowanie sięgał po nieszlachetne materiały przemysłowe, czyli automatycznie opracowane produkty fabryczne, między innymi stalowe rury i pręty. Wydawałoby się, że kompozycja *Fontanna* z 1957 r. (stal, woda) [il. 2] to nieprzedstawieniowy kształt uformowany impulsywnie i bez większego przygotowania. Po wnikliwej analizie okazuje się przestrzennym przejawem zmysłu konstrukcyjnego artysty, przemyślnie skomponowanym mechanizmem, nazywanym także „technicznym mobilem” (Mrozek, 2011, s. 17). Praca Zdanowicza antycypuje powojenne eksperymenty rzeźbiarskie w przestrzeni przemysłowej podczas wystaw plenerowych (m.in. Biennale Form Przestrzennych w Elblągu, 1965–1973 [Lachowski, 2006]<sup>16</sup>). Jednocześnie widać tu pogłos działalności przedwojennego Bauhausu wychodzącej w kierunku osmozy sztuki z funkcjonalnością i industrializmem<sup>17</sup>, a także awangardowej rzeźby konstruktywistycznej doby międzywojnia

16 Prace wystawione na I Biennale Form Przestrzennych w Elblągu (1965), które użytym materiałem i częściowo kształtem przypominają kompozycję Zdanowicza, to np. formy przestrzenne Wandy Gołkowskiej czy Juliusza Woźniaka. Zostały one jednak opracowane estetycznie i z zauważalną dbałością o wpasowanie się w miejskie otoczenie.

17 Zdanowicz wyraźnie odwoływał się do doświadczeń Bauhausu, postulując ideę sztuki integralnej, tzn. kształtującej przestrzeń człowieka na zasadzie uzupełniającego się współistnienia wszystkich dziedzin projektowania. Zgodnie z nią artysta-projektant, nadal na podstawie modelu dominującego modernisty-kreatora, odgrywa priorytetową rolę, koordynując współpracę z fabryką realizującą jego wzór (Mrozek, 2011, s. 24–25).

nowatorsko uwzględniającej rzeczywisty mechaniczny ruch (m.in. abstrakcyjnych konstrukcji Nauma Gabo i Antoine’a Pevsnera). Jednak forma przestrzenna wrocławskiego twórcy porusza się dzięki energii częściowo naturalnej (stalowe rurki rytmicznie pulsują na zasadzie unoszenia się i opadania wywołanych zmiennym ciśnieniem przepływającej w nich wody) i jest pozbawiona estetycznej unikalności. Zdanowicz prawdopodobnie bez większego zastanowienia, ale za to ze świadomością awangardowego eksperymentu, nowatorsko wykorzystał materiały codzienne do kompozycji mocno negującej modernistyczne mistrzostwo (antymistrzowskiej). Zanizanie konwencjonalnej zasady artystycznej szlachetności wkrada się do modernistycznej w punkcie wyjścia kreacji.

II. 2. Kompozycja *Fontanna*, 1957, stal, woda, Wystawa Rzeźby Plenerowej, Wrocław



Reprodukcja z: Mrozek, 2011, s. 17.

W ceramice, medalierstwie i rzeźbie twórca konsekwentnie rozwijał poszukiwania formalnie oparte na rozległej wiedzy technologicznej (Mrozek, 2011, s. 29), co ewokuje priorytetowe w modernistycznej optyce rzemieślniczy trud i precyzję wykonania. Jednocześnie w pracach ceramicznych wyszukiwał, zachowywał i podkreślał niedoskonałości tworzywa, a w rzeźbie – uwidaczniał przebarwienia, pęknięcia i niespodziewane wgniecenia. W 1964 r. wykonał *Baniak płaski* (szkliwo opływowe, krakelura) [il. 3]. Sięgnął tu po chwyt artystyczny wprowadzający nieklasyczny „defekt”, którym jest zaciek – nieregularna struga plastycznej

masy przypominająca ekspresywny *dripping*. Początkowo Zdanowicz tego rodzaju niedoskonałości ujmował w sposób wyraźnie doskonały, całościowo harmonizujący i formalnie zamykający dzieło, co jest w *Baniaku* zauważalne. Ale już tutaj podjął próbę dekonstruowania kompozycji kanonicznie poprawnej poprzez formalne wprowadzenie dygresyjnego skojarzenia z porządkiem nieartystycznej codzienności. Przywołany obiekt ceramiczny mistrzowsko wyrobiony pod względem technicznym może także przywołać na myśl między innymi pączek polany lukrem. Takie powiązanie dzieła modernistycznego ze zmysłem smaku zaniża je do porządku biologicznej egzystencji afirmującej przyjemność jedzenia i desankcjonującej duchowy wymiar sztuki.

Il. 3. *Baniak płaski*, 1964, szklivo opływowe, krakelura, wys. 20, ø 37, wł. Muzeum Narodowe we Wrocławiu



Fot. Arkadiusz Podstawka.

Zdanowicz w formach przestrzennych próbował uchwycić to, co absorbujące, ale i kapryśne, zmienne i zanikające. Ulotność chwilowych zjawisk i materii najczęściej dotyczy znów natury (deszczu, mgły). Imitowanie płynnych materiałów w *Formie rzeźbiarskiej* z 1966 r. (szamot barwnie szklawiony) i *Błękitnym deszczu* z 1968 r. (szamot, szklawiony barwiony) przejawia się w sugerowaniu śliskich powierzchni pokrytych kroplami deszczu. Utrwalanie w rzeźbiarskim medium tego, co nieprzewidywalne i akcydentalne – spływów wody, gdzie indziej pyłków kurzu, unoszących się w powietrzu pajęczyn, małych muszli na piasku – ukonkretnia w materialnej formie przestrzennej domenę kruchości istniejącej

w ulotnej potencji<sup>18</sup>. Symbolizuje także wolność, co łatwo zrozumieć, uwzględniając towarzyszący kreacji Zdanowicza opresyjny kontekst rodzimej twórczości w dobie PRL-u. To kojarzące się zwłaszcza z tradycyjną afirmacją natury w artystycznym tworzywie wyrażanie zjawisk ulotnych może być zapowiedzią szczególnie wyzwolonej materii zalegającej postmodernistyczny świat „powierzchniowy” – zatomizowany, jednorodny i rozproszony (Popiel, 2018, s. 120–121). Od modernistycznych zachwytów zmiennością przyrody, tak częstych w sztuce Zdanowicza, blisko do afirmacji znikomości codziennych przestrzeni. Od sugestii tej ulotności – do bezpośredniego nią epatowania.

Artystyczna „niżkowość” jest zauważalna w antyestetycznych wykwitach barwnych obiektów przestrzennych autorstwa Zdanowicza. Szczególnie ekspresywnie działają one kontrastowym zestawieniem nasyconych kolorów, co przypomina procesy natury związane z fermentacją i gniciem, kojarzy się z pleśnią i przerośniętą grzybnią (np. *Forma ceramiczna*, 1970, Muzeum Narodowe w Gdańsku). Zdanowicz fascynował się każdą żyjącą, nawet najbardziej turpistyczną materią. Z obsesją biologa, a właściwie wędrowca-poszukiwacza dostrzegał wszystko, co w swoim bujnym życiu inspiruje niespotykanym kształtem i niezmiennie zmierza do obumarcia, a w co analogicznie wpisuje się atrofia wartości. Powtarzający się w sztuce Zdanowicza ciąg podobnych zjawisk, takich jak zanik formy – artystyczne „nic” (imitowanie tego, czego nie ma lub co nie posiada formy)<sup>19</sup> – uśmiercenie, przekonuje, że antycypujące ponowoczesność „zaniżenie” jest stale połączone z motywem wanitatywnym. Koheletowskie motto „marność nad marnościami” od starożytności uświadamia dyktat znikomości, do której sprowadzają się wszelkie poczynania, także te najbardziej doskonałe i uwzniośnione. Marność to spadek w nicość, degradacja wymuszona kategorycznym końcem. Przeznaczeniem modernistycznej wartości jest także zanikanie, paralelnie do przesłania tego powtarzającego się w historii sztuki toposu wanitatywnego, konsekwentnie aktualizowanego

18 O prawach mechaniki zauważalnych w przejawach natury, które charakteryzuje to, co nieprzewidywalne, a co sugeruje swobodę – pisał już Lukrecjusz w *De rerum natura*.

19 Fascynacje Zdanowicza zanikającą formą przejawiają się także w eksploracji jej materialności m.in. w działaniach happenerskich, co wiąże się z konceptualnym zaangażowaniem twórcy. O jego połowicznym akcesie do sztuki postprzedmiotowej świadczy *Wieża Radości*, którą Zdanowicz wraz z Andrzejem Wojciechowskim wstępnie zaproponował jako inicjatywę podczas Sympozjum Wrocław '70 (luty – maj 1970). Będąc jedną z 57 projektów sympozjalnych, 23 lipca 1970 r. została jednak zrealizowana (oprócz dwóch innych, tj. *Kompozycji Pionowej Nieograniczonej* Henryka Stażewskiego, 9 maja 1970 r.; *Areny* Jerzego Beresia, 20 października 1972 r.) (Dziedzic i Makarewicz, 1983, s. 6). Powstało wówczas dziesięciometrowe stalowe rusztowanie w kształcie stożka pokrytego kwiatami jako wynik happeningu, tzn. konstruowania obiektu z rzuconych przez wrocławian w kierunku kreujących go artystów nietrwałych kwiatów – wędnych i dematerializowanych z upływem czasu (Makarewicz, 2006, s. 101; Mrozek, 2011, s. 60–63).

w eksperymentalnych rozwiązaniach, nowych materiałach i technikach, które obecnie wzięte z codzienności są znane i zwykłe. Motyw oddoskonalonego rozpadu w sztuce Zdanowicza zostaje wzmocniony współczesnym formatwórstwem, czyli w tym wypadku umiejętnym odtworzeniem substancji codziennej i organicznej, która finalnie podlega koniecznej deprecjacji na etapie niknącego odpadu (etapie śmietnika). *Kompozycja z gałązką wierzby* (1968, glina czerwona, szkliwo redukcyjne) [il. 4] przywołuje taki ochłap (otłuszczoną skórę) konotujący gasnące życie. Antyestetycznie opracowane medium upodabnia się do materii wanitatywnej – zniszczonej i skorodowanej, zachowanej w brązach i czerwieniach wizualnie przyporządkowanych fizjologicznym procesom rozkładu. Tę formę przestrzenną uzupełnia wyobrażenie gałęzi wierzby przypominającej uschniętego badyla. Przez kilka lat Zdanowicz wykonywał prace podobnie udające żywe ochłapy, organiczne resztki, których przeznaczeniem jest destrukcja lub powtórne wchłonięcie przez glebę. Czelując je niezmiennie przy użyciu modernistycznych narzędzi, zapewniał im mistrzowską precyzję i jednocześnie dowartościowywał tę organiczną materię sugerującą powszednie znaczenia (np. *Kompozycja*, ok. 1974). W zbliżony sposób kompozycje ekologiczne wrocławskiego twórcy, powstałe w latach 80. i 90., poświadczają takie artystycznie ambiwalentne<sup>20</sup> zainteresowanie naturą, podpatrywaną w codziennej przestrzeni i czasie prywatnym, a nawet osobiście uprawianą w założonym przez niego w latach 90. Ogrodzie Ekologicznym pod Wieżycą.

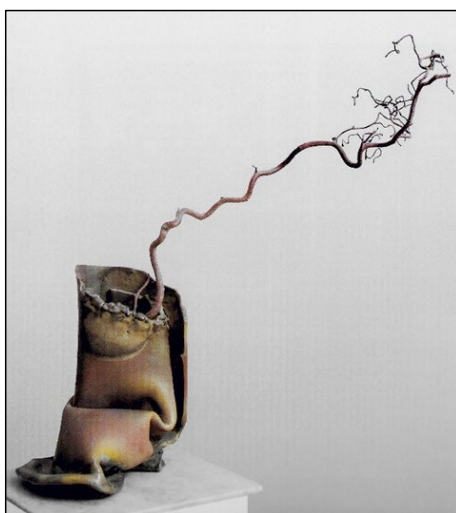
Totemy z włosia i masy ceramicznej (lata 70.) ponownie przekonują o słabości Zdanowicza do tego, co „niskie” i ekspresywnie działające potencjałem znalezionego odpadu. Takie skłonności przejawiali wcześniej eksperymentujący z zaniżaniem konwencjonalnej artystyczności dadaści, surrealiści i przedstawiciele powojennej awangardy, między innymi popartyści, a także reprezentanci sztuki ubogiej (arte povera). Obiekty wrocławskiego twórcy przypominają organiczne skóry niekiedy przetknięte puklem włosów, co stanowi wyraźne zbliżenie do rzeźby dadaistycznej, swobodnie inspirującej się psychoanalityczną teorią. Sięgnięcie po włosie sprowadza się przecież do operowania kształtami fallicznymi o symbolice libidinalnej. Podobnie działanie kontrastem faktur i imitacja gładkiej skóry prowokują ujawnienie się podświadomości, improwizują artystyczną szczelinę do ujścia głęboko ukrytych instynktów i kompleksów. Taki dobór materiałów i kompozycyjny potencjał, widoczne na przykład w *Totemie* z 1975 r. [il. 5] (masa ceramiczna szkliwiona), umożliwiają pozbycie się kulturowo wykluczonej energii seksualnej i psychicznych urazów, czyli sublimację artysty poprzez sztukę, jak i odbiorcy – dzięki sztuce. Deflacyjne zastosowanie

20 Ambiwalencja artystyczna sprowadza się tu do doskonałego opracowania plastycznego medium, które znakuje niedoskonałości tego, co odtwarzane.



materiału nieszlachetnego oraz podważanie mistrzostwa autorskiego wykonania znajdują uzasadnienie w odniesieniu do psychoanalitycznego nastawienia terapeutycznego w akcie kreacji. „Zniżkowe” poluzowanie modernistycznego wzorca daje Zdanowiczowi, oprócz możliwości innowacyjnego przekroczenia artystycznego, także szansę na emocjonalne eksploracje i transgresywne wprowadzenie w kulturową rzeczywistość przejawów podświadomości. Te same unoszące się w powietrzu totemy są również przypomnieniem awangardowej rzeźby eksperymentalnej, między innymi kompozycji podwieszanych radzieckich konstruktywistów oraz lewitujących obiektów czasoprzestrzennych Katarzyny Kobro, czyli eksperymentów twórczyni z uruchomieniem formy przestrzennej i zgłębianiem jej relacji z otaczającą ją, wówczas docenioną masą powietrzną o wartości także formotwórczej. Totemy stanowią kolejny przykład osobliwego skumulowania w drodze twórczej Zdanowicza współczesnych zainteresowań jeszcze przedwojennej rzeźby awangardowej. Artysta wykorzystał graniczny charakter tych fascynacji polegający na przekraczaniu modernistycznej konwencji kompozycji zamkniętej i finezyjnie wykonanej. Poszukiwał formy nowej, badając jej różnorakie relacje z przestrzenią dookolną w pozycji podwieszanej oraz rozpoznając materiały zmysłowe o nieprzewidywalnym potencjale skojarzeniowym: wyrażającym skojarzenia (artysty) i generującym skojarzenia (odbiorcy). Działał wieloznacznością, która wkracza w obszar naturalnej codzienności i fizjologicznej egzystencji.

Il. 4. *Kompozycja z gałązką wierzy*, 1968, glina czerwona, szklivo redukcyjne, ok. 100 x 80, wł. prywatna



Fot. Czesław Chwiszczuk. Reprodukacja z: Mrozek, 2011, s. 58.

Il. 5. *Totem* (fragment kompozycji), 1975, masa ceramiczna szkliona, włosie końskie, 100 x 60, wł. Muzeum ASP we Wrocławiu



Fot. Czesław Chwiszczuk. Reprodukacja z: Mrozek, 2011, s. 48.

Antykonwencjonalne formalnie opracowanie klasycznych motywów dotyczy swobodnego nawiązywania do archetypicznych znaczeń tradycji grecko-rzymskiej i ewokowania ich nowych indywidualnych sensów, często w typowy dla Zdanowicza turpistyczny sposób zaburzający tradycyjne piękno. Jego autorstwa plakieta *Dante* (1975, brąz lany) wyobraża jakby rozkładającą się twarz wielkiego poety. Ten fragmentaryczny portret o mocno zatartej wyrazistości został antyestetycznie oddany w ciemnej organicznej materii. Podobnie trud tułaczki Odyseusza, przywołany w szamotowej *Podróży Odysa* z 1968 r. [il. 6], znalazł odbicie w współczesnym ekwiwalencie plastycznym. Nieestetycznie opracowana nieprzedstawieniowa masa ceramiczna sugeruje krwistą zbrudzoną maź, a jej fakturalną niejednorodność wyjaskrawiają użyte przez artystę ostre opiłki miedzi. Formotwórcza interpretacja Zdanowicza działa w sposób dekonstruujący – desankcjonuje wartość tradycyjnej estetyki i heroizowanie nadzwyczajnej jednostki. Na tych przykładach widać, że rzeźbiarz wykorzystał kontrastowe zestawienie wartości estetycznych i artystycznych, które je relatywizuje, podkreślając schematyczność kulturowo narzuconych struktur znaczeniowych. W jednym dziele zaaranżował oscylowanie piękna i brzydoty, metaforycznego uwznioślenia i desakralizującej sugestii zwykłości, a także wielobarwnej i lśniącej artystycznej materii oraz jej podobieństwa do cierpiącego

ciała (ludzkiego „mięsa”). Niejednoznaczność kompozycji sprowadza się znowu do balansowania między modernizmem a antycypowanym postmodernizmem, wyróżniającym się skłonnością do zaniżania artystyczności. Jednocześnie uzmysławia konieczność krytycznego oglądu samych paradygmatów wpisanych w mechanizm postrzegania sztuki jako konwencjonalnie wyznaczonych struktur, które działają porządkująco i wartościująco, a także ograniczająco. Narzucają one schematyczne kategoryzowanie wykluczające opartą na dystansie możliwość dostrzeżenia płynnej wymiany właściwości określających obie tendencje (nowoczesność i ponowoczesność), która na linii czasu zmienia swoją intensywność i kontekstualne odniesienie – co jest dobrze widoczne w twórczości tego rzeźbiarza.

Il. 6. *Podróż Odysa* (reliefowy kafel), 1968, szamot z opilkami miedzi, szklwiony, 54 x 64, wł. Muzeum Narodowe we Wrocławiu

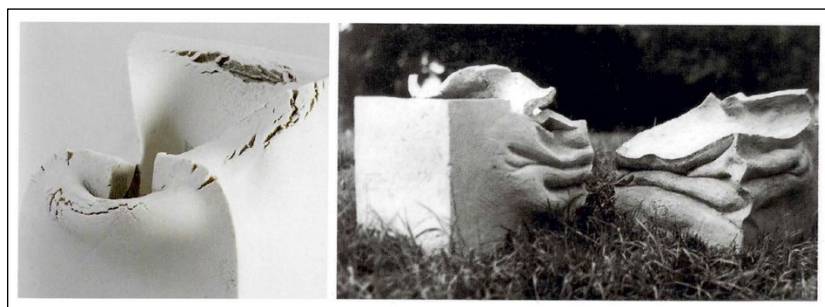


Fot. Arkadiusz Podstawka.

W 1976 r. Zdanowicz wykonał kostki ceramiczne [il. 7], które wbrew swojej funkcji modułów kompozycji architektonicznej przypominają zgnieciony i poddany zniszczeniu przedmiot codzienny. Pęknięcia, znakujące destruktywność niedoskonałej formy, zostały wprowadzone do geometrycznych, bezosobowych i z założenia martwych brył. Precyzyjna struktura charakterystyczna dla abstrakcji geometrycznej (zimnej) przestaje być trwała i marnieje w biologicznym rozkładzie. Jej jednoznaczną doskonałość i szczelne zamknięcie narusza szczelina sugerująca nieunikniony proces rozsypania oraz finalną profanację na etapie formy śmieciowej – zbędnej i zanikającej w przemysłowej utylizacji. W modernistyczny autonomiczny kształt wnika więc zapowiedź postmodernistycznego zniwelowania kultu

formy i niezniszczalności sztuki nowoczesnej. Stylistyczne wyważenie wymienionych różnych tendencji na powrót kieruje w stronę harmonijnej finezji modernistycznego gestu artysty. Pofałdowania kostek ceramicznych pozostają niejednoznaczne i ponownie kojarzą się z ludzką skórą, przypominając na przykład *Brzuchy* (1968) Aliny Szapocznikow czy organiczne malarstwo materii Jadwigi Maziarskiej. Znamienne, że Zdanowicz, pewnie nieświadomie, zbliżał się w swych rozwiązaniach stylistycznych do nowatorskiej wówczas rzeźby feminizującej (Szapocznikow, Marii Pinińskiej-Bereś<sup>21</sup>), która również przewartościowywała ustalone schematy artystyczne. Ironią i śmiechem burzyła konwencję stylistyczną, czyniła ją zwyczajną poprzez wprowadzenie powszednich przedmiotów i materiałów. Podobnie podważała stereotypy znaczeniowe, posługując się zaniżaniem wartości artystycznej i eksploracją (kobiecej) sfery codziennej, mimo pozostawania nadal w paradygmacie mistrzowskiej sztuki modernistycznej, wyrażającej unikalny mikrokosmos tworzącego indywiduum. Tęsknoty za wyzwalającą transgresją artystyczną u rodzimych rzeźbiarek i rzeźbiarzy lat 60. i 70. XX w. – mimo dzielących ich wielu osobniczych i genderowych niuansów – są niezmiennie formotwórcze.

Il. 7. Kostki ceramiczne (moduły kompozycji architektonicznej), ok. 1976, masa ceramiczna, 7 x 7, wł. Muzeum ASP we Wrocławiu



Fot. Czesław Chwiszczuk. Reprodukacja z: Mrozek, 2011, s. 47.

W późniejszych pracach Zdanowicz przyzwał także na wtórne użycie własnego dzieła jako tła zamykającego klamrą kompozycyjną pracę innego artysty. Powstała w 1996 r. kompozycję ceramiczną Zdanowicza z pisankami huculskimi Marii Kieleczawy [il. 8] charakteryzuje pasożytnictwo na cudzej sztuce, łączenie różnych autorsko i jakościowo prac,

21 Podobną analogię do rodzimej rzeźby feminizującej autorstwa Marii Pinińskiej-Bereś, ale na zasadzie wyraźnej stylistycznej dialogiczności, widać w późniejszych pracach przestrzennych Leona Podsiadłego z drugiej dekady XXI w. (Tomczak, 2021, s. 15–16).

które przywołuje formalną kompilacyjność i hybrydyzację. Podkreślenie wieloautorstwa wydaje się podważać wyjątkowość tworzącego indywiduum, które w modernistycznym dyskursie od początku do końca panuje nad swoim dziełem. Jednak w ten sposób nie zostało tu osiągnięte homogeniczne zniesienie różnicy typowe dla postmodernistycznej unifikacji. Ewidentna niezborność stylistyczna uwydatnia osobność wyznaczających kompozycję autorskich obiektów i jednocześnie uaktualnioną w ten sposób samowystarczalność sztuki nowoczesnej. Pisanki w nurcie huculskiego folkloru, eksponujące ludową dekoracyjność kształtów i kolorów, zostały ujęte w antyestetycznej brązowej masie (o kolorze zgnilizny i fekaliiów), szczególnie uszkodzonej na brzegach, jakby zardzewiałej, dotkniętej destrukcyjnym wpływem czasu. Całość działa zgrzytem estetycznym, uintensywnieniem ekspresji osiągniętej poprzez antyestetyczne zestawienie tego, co wyraźnie dekoracyjne (sztuczne i stylizowane), z tym, co wysoce nieładne (naturalne i biologiczne). Kompozycja Zdanowicza ciąży w kierunku artystycznego *objectu* zdefiniowanego przez Julię Kristevę jako jakość transgresywna-graniczna (Kristeva, 2007), która sprowadzona do czegoś (najczęściej cielesności) wyrażającego i prowokującego odczucie wstrętu tutaj stanowi symptom, dodatkowo estetycznie stłumiony dekoratywnością huculskich pisanek. Zbliżanie się artysty do tej popularnej w postmodernizmie dekonstruującej kategorii zatrzymuje się więc na jej antycypowaniu, ale bez jednoznacznego i inwersyjnego operowania poststrukturalistycznym *objectem*.

Il. 8. Kompozycja ceramiczna Mieczysława Zdanowicza z pisankami huculskimi Marii Kieleczawy, 1996. Pracownia przy ul. Traugutta 19/21 we Wrocławiu



Fot. Dariusz Pawłowski. Reprodukacja z: Mrozek, 2011, s. 79.

## Transgresywna wolność kreacji modernistycznej

Opisane wyżej działania Mieczysława Zdanowicza wynikały z jego zdecydowanie modernistycznej kondycji i priorytetowości nowoczesnego podejścia do kreacji, nieszkodliwie, lecz efektownie zaburzanych „zniżkowymi” fascynacjami, między innymi eksperymentami przekraczającymi schemat, zniszczalnością i zanikiem formy (przestrzennej), afirmacją przedmiotu-śmiecia i materiału turpistycznego kojarzonego z biologicznym rozpadem. Autonomia eksploracyjnego tworzenia i unikalny gest kreatora-mistrza wiernego awangardowemu formotwórstwu dominowały nad alternatywnymi doświadczeniami z przestrzennym medium. Neutralizowały pośredniość kreacji zdewaluowanej udziałem nieprofesjonalnych wykonawców i automatyzacją deskillingu (np. jego prace z nieszlachetnych materiałów i produktów przemysłowych), a także zawłaszczenie codziennej materii (np. totemy z włosia), jednoznaczność artystycznego pasożytnictwa (np. wykorzystanie cudzego dzieła) i abiektałne inklinacje (np. nieestetycznie opracowane tworzywo). Intertekstualne operowanie konwencjami i zapożyczonymi chwytami stylistycznymi ustępowało nadal ich nowoczesnej rekonstrukcji, dialogicznej i kreatywnej. A jednak poddana analizie taka stylistyczna antycypacja stanowi w tym wypadku przejaw wolnościowej deflacji artystycznej (sygnalizującej jej postmodernistyczną wersję), która całościowo charakteryzowała wszechstronną twórczość Zdanowicza-wędrowca – poszukiwacza wielu dróg, podążającego jedną indywidualnie wybraną i łączącą wyselekcjonowane jakości artystyczne, także te najbardziej niekonwencjonalne. Jednocześnie potwierdziła twórczo wyartykułowaną współzależność doskonałej sztuki modernizmu i wówczas przyszłościowej sztuki postmodernizmu zaniżającej kanoniczny artyzm. A przede wszystkim wyodrębniła osobniczą i szczególnie intensywną potrzebę swobody kreacji o proweniencji awangardowej, finalnie reinterpretującą tę nowoczesność naruszającą.

### BIBLIOGRAFIA

#### Źródła

- Makarewicz, Z. (1990). *Moralitet technologiczny albo rozmowa z milczącym zegarem w pracowni pana Mieczysława Zdanowicza*, Wrocław 1969, 1972, 1986, 1990 [mps]. Ośrodek Dokumentacji Sztuki Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu (ODS ASP we Wrocławiu), 1–7.
- Zdanowicz, M. (1990). Wymiar zerowy – Null Dimension. *Format*, 1, 54–55.

- Zdanowicz, M. (1996). Ogród-galeria. W: A. Saj (red.), *Szkice z pamięci. Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych we Wrocławiu we wspomnieniach jej założycieli, studentów i pedagogów. Lata 1946–1996. Monografia uczelni*. Cz. I. Wrocław: Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta, 141–142.
- Zdanowicz, M. *Czarnohora – teatr mojego życia*, Wrocław, bez daty [mps]. ODS ASP we Wrocławiu, 1–4.

### Opracowania

- Banaś, P. (1982). *Polskie współczesne szkło artystyczne*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Banaś, P. (1990). *Współczesne polskie szkło i ceramika*. Warszawa: Arkady.
- Bell, D. (1994). *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, przeł. S. Amsterdamski. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Benjamin, W. (2011). Dzieło sztuki w epoce jego reprodukowalności technicznej. W: W. Benjamin, *Twórca jako wytwórca. Eseje i rozprawy*, przeł. R. Reszke. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Bürger, P. (2006). *Teoria awangardy*, przeł. J. Kita-Huber. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Calvino, I. (1996). *Wykłady amerykańskie*, przeł. A. Wasilewska. Gdańsk: Wydawnictwo Marabut.
- Connor, S. (1995). *Postmodernist Culture. An Introduction to Theories of the Contemporary*. Oxford: Blackwell, 1995.
- Cook, A. (1986). The „Meta-Irony” of Marcel Duchamp. *The Journal of Aesthetics and Art Criticism*, 3, 268. DOI: 10.2307/429736.
- Dziedzic, D. i Makarewicz, Z. (red.). (1983). *Symposium Plastyczne Wrocław’70*. Wrocław: Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe. Ośrodek Teatru Otwartego „Kalambur”.
- D’Alleva, A. (2008). *Metody i teorie historii sztuki*, przeł. E. Jedlińska i J. Jedliński. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Eco, U. (1987). Dopiski na marginesie „Imienia róży”, przeł. A. Szymanowski. W: U. Eco, *Imię róży*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Foster, H. (2012). *Powrót Realnego. Awangarda u schyłku XX wieku*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Greenberg, C. (2006). *Obrona modernizmu*, przeł. G. Dziamski i M. Śpik-Dziamka. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Jameson, F. (2011). *Postmodernizm, czyli logika kulturowa późnego kapitalizmu*, przeł. M. Płaza. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jarosz, A. (2014). Inspiracje brytyjskie w rzeźbie wrocławskiej. *Quart*, 1, 79–104.

- Krantz-Domasłowska, L. (2012). Konteksty badań komparatystycznych – temat i metoda. *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo*, 43, 35–39.
- Krauss, R. (1997). Oryginalność awangardy, przeł. M. Sugiera. W: R. Nycz (red.), *Postmodernizm. Antologia przekładów*. Kraków: Wydawnictwo Baran i Suszczyński, 399–419.
- Kristeva, J. (2007). *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie*, przeł. M. Falski. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kundera, M. (1996). *Nieznosna lekkość bytu*, przeł. A. Holland. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kundera, M. (1998). *Sztuka powieści*, przeł. M. Bieńczyk. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik.
- Kuspit, D. (2006). *Koniec sztuki*, przeł. J. Borowski. Gdańsk: Muzeum Narodowe.
- Kuźmińska, A. (1992). Niezwykły człowiek natury. *Informator*, 4, 7.
- Lachowski, M. (2006). *Awangarda wobec instytucji. O sposobach prezentacji sztuki w PRL-u*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Makarewicz, Z. (1986). Wrocławskie rzeźby i rzeźbiarze wrocławscy. *Rzeźba Polska* 1, 61–82.
- Makarewicz, Z. (2006). Bez postumentów. O rzeźbie wrocławskiej. W: A. Saj (red.), *Wrocław sztuki. Sztuka i środowisko artystyczne we Wrocławiu 1946–2006*. Wrocław: Wysoka: Agencja Reklamowa i Drukarnia Kontra s.c., 83–125.
- Markowska, A. (2012). *Dwa przełomy. Sztuka polska po 1955 i 1989 roku*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Markowska, A. (2019). *Dlaczego Duchamp nie cesał się z przedziałkiem?* Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Mrozek, K. (2011). *Mieczysław Zdanowicz*. Wrocław: Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta.
- Murphy, R. (1999). *Theorizing the Avant-garde Expressionism and the Problem of Postmodernity*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Pękała, T. (2000). *Awangarda i ariergarda. Filozofia sztuki nowoczesnej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Popiel, M. (1989). *Historia i metafora. O „Żywych kamieniach” Wacława Berenta*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Popiel, M. (2018). *Świat artysty. Modernistyczne estetyki tworzenia*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Porębski, M. (1965). *Granica współczesności. Ze studiów nad kształtowaniem się poglądów artystycznych XX wieku*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Saj, A. (red.). (1996). *Szkice z pamięci. Monografia uczelni*. Cz. I. Wrocław: Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta.



- Saj, A. (red.). (2006). *Wrocław sztuki. Sztuka i środowisko artystyczne we Wrocławiu 1946–2006*. Wysoka: Agencja Reklamowa i Drukarnia Kontra s.c. Skomorowska-Wilimowska, Ł. (1996/1997). Metodyka kształcenia rzeźbiarzy w Szkole Wrocławskiej w oparciu o założenia Xawerego Dunikowskiego. *Rzeźba Polska* 8, 153–165.
- Szahaj, A. (1996). Ponowoczesność – czas karnawału, postmodernizm – filozofia błazna? W: S. Czerniak i A. Szahaj (red.), *Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, 381–392.
- Szahaj, A. (2021). *Ponowoczesność i postmodernizm dla średniozaawansowanych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Świsłocka-Karwot, S. (2016). *Sztuka we Wrocławiu w latach 1945–1970. Artyści, dzieła, krytycy*. Wrocław: Wydawnictwo Via Nova.
- Taylor, Ch. (2001). *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. M. Gruszczyński i in. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tomczak, K. (2021). Deflationist Caprice: „Imperfections” in the Sculpture of Leon Podsiadły. *Arts*, 2, 1–23. DOI: 10.3390/arts10020039.
- Wojciechowski, A. (1968). *Droga do współczesności. Malarstwo europejskie drugiej połowy XIX wieku*. Warszawa: Arkady.

#### Katalogi wystaw

- 200 Jahre Kunstschule in Breslau* (1990). *Wiesbaden* [kat. wystawy]. Wrocław: Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych.
- Ausstellung der Arbeiten von Künstler der Kunstakademie in Wrocław* (1991). [kat. wystawy]. Wstęp M. Zdanowicz. Innsbruck.
- Skomorowska-Wilimowska Ł. (1981). Wstęp. W: *Wrocławski krąg Dunikowskiego* [kat. wystawy]. Wrocław: Centralne Biuro Wystaw Artystycznych, 6.
- Wystawa „Funkcja Koloru i Formy”* (1961). *Jerzy Boroń, Jan Chwałczyk, Wanda Gołkowska, Mieczysław Zdanowicz* [kat. wystawy]. Wrocław: Centralne Biuro Wystaw Artystycznych.

**Karolina Tomczak** – pracownik naukowo-dydaktyczny w Uniwersytecie Śląskim, adiunkt na Wydziale Humanistycznym UŚ w Instytucie Nauk o Sztuce. Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o sztuce, magister historii sztuki i filologii polskiej. Głównie zainteresowania dotyczą sztuki współczesnej polskiej i zagranicznej, a także metodologii sztuk plastycznych i krytyki artystycznej. Szczególne badania skupiają się na rodzimej twórczości rzeźbiarskiej XX w. Autorka publikacji naukowych o sztuce współczesnej: monografii (*Artystyczne światy Anny Szpakowskiej-Kujawskiej. Zbliżenia*, 2021; *Powojenna twórczość pomnikowa Xawerego Dunikowskiego 1945–1964*, 2020), tekstów w wydaniach zbiorowych i artykułów.



**Magdalena B. Król**<http://orcid.org/0000-0003-4866-0385>

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

magdalena.krol@up.krakow.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.26

## Dostęp do informacji a poziom wiedzy wśród pokolenia X i Z na przykładzie Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie

### STRESZCZENIE

Artykuł prezentuje wyniki badania przeprowadzonego w 2001 r. wśród przedstawicieli pokolenia X i badania przeprowadzonego w 2021 r. wśród przedstawicieli pokolenia Z. Celem podjętych badań było znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy nieograniczony dostęp do informacji w Internecie ma wpływ na wzrost poziomu wiedzy wśród przedstawicieli pokolenia Z o najbardziej prestiżowych wydarzeniach kultury wysokiej na przykładzie Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Badaniem ankietowym objęci zostali studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego i Politechniki Krakowskiej.

**SŁOWA KLUCZE:** źródła informacji, pokolenie X, pokolenie Z, Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina, preferencje muzyczne studentów, muzyka Fryderyka Chopina

### ABSTRACT

Access to Information and Knowledge Levels among Generation X and Z based on the Frederic Chopin International Piano Competition in Warsaw

The article presents the results of a survey conducted in 2001 among representatives of Generation X and a survey conducted in 2021 among representatives of Generation Z. The aim of the research undertaken was to find an answer to the question whether unlimited access to information on the Internet increases the level of knowledge among the representatives of Generation Z of the most prestigious high culture events on the example of the International Chopin Piano Competition in Warsaw. The survey covered students of the Jagiellonian University and the Cracow University of Technology.

**KEYWORDS:** information sources, Generation X, Generation Z, Chopin Piano Competition, musical preferences of students, music of Fryderyk Chopin

**Sugerowane cytowanie:** Król, M. (2023). Dostęp do informacji a poziom wiedzy wśród pokolenia X i Z na przykładzie Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. © *Perspektywy Kultury*, 3(42), ss. 419–442. DOI: 10.35765/pk.2023.4203.26

Nadesłano: 12.01.2022

Zaakceptowano: 30.06.2023

## Wprowadzenie

W ostatnich dwóch dekadach dynamiczny rozwój Internetu i nowych technologii spowodował dostęp do informacji w każdym miejscu i czasie. Możliwe stało się pozyskanie niemalże każdej informacji w sposób niezwykle łatwy, szybki i bezwysiłkowy. Ta szybkość przepływu informacji za sprawą Internetu stała się tak atrakcyjna, że w bardzo krótkim czasie zdominowała życie, zarówno zawodowe, jak i prywatne. Obecnie coraz liczniej i chętniej korzystamy z handlu elektronicznego – dokonując zakupów w e-sklepach bądź biorąc udział w aukcjach internetowych, usług elektronicznych (e-bankowość, e-zdrowie, e-kultura), a także z nauki i pracy w formie zdalnej. Skoro zatem w tak krótkim czasie Internet zdołał zdominować życie (proces ten wydaje się nadal trwać), a dostęp do potencjalnie każdej informacji jest na wyciągnięcie dłoni, to czy wpływa to w jakikolwiek sposób na wzrost poziomu wiedzy o otaczającym świecie? Pytanie wydawało się ważne i interesujące, stąd podjęte zostały badania mające na celu, choć w bardzo ograniczonym zakresie, znalezienie na nie odpowiedzi. Wymagało to jednak zawężenia grupy docelowej, doprecyzowania obszaru badawczego, jak i znalezienia punktu odniesienia w przeszłości.

Zasadne wydawało się porównanie dwóch pokoleń, które z jednej strony nie byłyby od siebie zbyt odległe czasowo, z drugiej zaś – dorastające w różnych okolicznościach, co ma istotny wpływ m.in. na dostęp do źródeł, z jakich czerpały informacje. Wybrano pokolenie X, które jako ostatnie dorastało bez dostępu do Internetu, i pokolenie Z będące pierwszym pokoleniem urodzonym w świecie łatwego dostępu do Internetu<sup>1</sup>. Pokolenie X – samodzielne w podejmowaniu decyzji, potrzebujące poczucia sensu podejmowanych działań, ceniące rezultat podejmowanych przez siebie działań, potrafiące współpracować (Wasylewicz, 2016, s. 135). Nie jest oswojone z mediami cyfrowymi i wykazuje większe przywiązanie do tradycyjnych wartości, ambitne, skoncentrowane na karierze, mające ostrożny stosunek do mediów społecznościowych – jest na nich obecne, ale może się bez nich obyć, w pracy lojalne i godne

---

1 W literaturze przedmiotu występują różne klasyfikacje generacji (pokoleń) ze względu na niemożność jednoznacznego określenia dat granicznych, uznawanych za początek i koniec danego pokolenia. W niniejszym opracowaniu przyjęto najbardziej popularny podział generacji:

- 1928–1945 – „cicha generacja”,
- 1946–1964 – „Baby Boomers”,
- 1965–1982 – pokolenie X,
- 1983–1996 – pokolenie Y, „Millenialsi”,
- 1997 – aktualnie – pokolenie Z.

zaufania<sup>2</sup>. Pokolenie Z – nie zna świata bez Internetu, nie wyobraża sobie życia bez nowych technologii, Internetu i social mediów, podłączone do sieci przez całą dobę (Sadowa, 2019, s. 297–311). Jego cechy charakterystyczne to: problemy z koncentracją i skupieniem się na jednej rzeczy w sposób rzetelny i trwałe, szybkie ocenianie, wydawanie sądów i reagowanie – często na podstawie niepełnych informacji i danych, wysoka samoocena (Moczydłowska, 2020, s. 275–291), potrzeba nieustannych bodźców (Ciekankowski i Nowicka, 2019, s. 27–38). Nie tylko szuka informacji, ale przede wszystkim tworzy własne treści – aktywne na portalach społecznościowych, prowadzi blogi, uczestniczy w dyskusjach online. Często sugeruje się opiniami influencerów i żyje w tzw. bańkach informacyjnych<sup>3</sup>. Zaznajomione z nowymi technologiami do tego stopnia, że stanowią one dla niego naturalne środowisko.

Celem podjętych badań było znalezienie odpowiedzi na postawione przez Autorkę publikacji pytanie badawcze, czy nieograniczony dostęp do informacji w Internecie ma wpływ na wzrost poziomu wiedzy wśród przedstawicieli pokolenia Z o najbardziej prestiżowych wydarzeniach kultury wysokiej<sup>4</sup> na przykładzie Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Badanie przeprowadzone zostało z wykorzystaniem sondażu diagnostycznego wśród studentów dwóch krakowskich uczelni o diametralnie różnych profilach – Uniwersytetu Jagiellońskiego i Politechniki Krakowskiej. Z uwagi na komparatystyczny charakter badania pierwsze badanie przeprowadzone zostało w 2001 r. wśród przedstawicieli pokolenia X, natomiast drugie – w 2021 r. wśród przedstawicieli pokolenia Z. Pomimo 20 lat dzielących obydwie badania, w jak największym stopniu starano się odwzorować przyjętą w 2001 r. metodykę badania. W artykule zaprezentowane zostały wyniki, analiza porównawcza oraz wnioski z badań.

---

2 <https://www.livecareer.pl/porady-zawodowe/pokolenie-x> (dostęp: 27.12.2021).

3 <https://www.livecareer.pl/porady-zawodowe/pokolenie-x> (dostęp: 27.12.2021).

4 Kultura wysoka/ elitarna wg Antoniny Kłoskowskiej to oryginalna twórczość uznana przez krytyków artystycznych i uzyskująca aprobatę w środowisku samych twórców. Odbiór jej treści wymaga szczególnych kwalifikacji, dlatego też można ją określić jako trudną i z tego właśnie względu – elitarną. Co ważne, „część dzieł kultury elitarniej, w przeciwieństwie do popularnej, zachowuje trwałą pozycję poprzez stulecia i składa się na dorobek kulturalny ludzkości”. Ograniczenie kręgu uczestników kultury elitarniej nie wynika z wąskiego zasięgu, lecz z charakteru jej treści. Szczególnie ważne z punktu widzenia niniejszego opracowania jest stwierdzenie, że „kultura elitarna inspirowała w pewnej mierze kulturę popularną i częściowo przenikała poprzez masowe kanały kulturowego przekazu do szerokiej publiczności, zyskując wyznawców” (Kłoskowska, 1991, s. 47–48). To częściowe zachodzenie na siebie kultury elitarniej i popularnej można zauważyć w przypadku muzyki Fryderyka Chopina i jej recepcji.

## Konkurs Chopinowski – fenomen jednego kompozytora

Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina w Warszawie jest najważniejszym wydarzeniem muzycznym w Polsce i jednym z najważniejszych wydarzeń muzycznych na świecie. To jeden z najstarszych, najbardziej rozpoznawalnych i prestiżowych konkursów muzycznych na świecie w klasie fortepianu. Jest również jednym z niewielu konkursów monograficznych, tzn. we wszystkich etapach wykonywane są wyłącznie utwory jednego kompozytora. Od ponad 90 lat popularyzuje muzykę Chopina, odkrywa talenty pianistyczne, otwiera młodym muzykom drogę do międzynarodowych karier. Laureatom gwarantuje występy w największych salach koncertowych i nagrania autorskich płyt w renomowanych wytwórniach płytowych. Skupia uwagę nie tylko międzynarodowego środowiska muzycznego i melomanów, ale także osób, które na co dzień z muzyką klasyczną mają niewiele styczności. W Polsce jest swego rodzaju świętem narodowym<sup>5</sup>.

Konkurs powstał z inicjatywy prof. Jerzego Żurawlewa<sup>6</sup> w 1927 r. Wzięło w nim wówczas udział 26 pianistów z ośmiu krajów. Pierwotnie Konkurs miał być wielkim forum, na którym dyskutowałoby się o tym, jak grać Chopina. Konkurs Chopinowski odbywa się w Filharmonii Warszawskiej i organizowany jest co pięć lat, a od 1970 r. – w październiku<sup>7</sup>. Od 2010 r. organizatorem Konkursu jest Narodowy Instytut Fryderyka Chopina w Warszawie<sup>8</sup>. Od początku trwania Konkursu cykliczność zaburzona została zaledwie trzykrotnie – przez wojnę (1949), odbudowę Filharmonii Narodowej (1955), pandemię COVID-19 (2021). Dotychczas czterokrotnie zwycięzcami Konkursu zostali Polacy: Halina Czerny-Stefańska (1949), Adam Harasiewicz (1955), Krystian Zimerman (1975) i Rafał Blechacz (2005).

5 <https://chopin2020.pl/pl/about/about-competition> (dostęp: 27.12.2021).

6 Jerzy Żurawlew (1887–1980) – polski pianista i pedagog. Po zakończeniu wojny przebywał w Bochni, gdzie założył szkołę muzyczną. W latach 1946–1949 mieszkał w Gliwicach, ucząc i koncertując w całym kraju. W 1949 r. powrócił do Warszawy, gdzie prowadził klasę fortepianu w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej. Do końca życia uczestniczył w pracach organizacyjnych Konkursu i był jurorem siedmiu pierwszych jego edycji. Zmarł w trakcie trwania 10. Konkursu Chopinowskiego; <https://culture.pl/pl/tworca/jerzy-zurawlew> (dostęp: 27.12.2021).

7 Dla uczczenia daty śmierci Fryderyka Chopina – 17 października 1849 r.; [https://pl.wikipedia.org/wiki/Mi%C4%99dzynarodowy\\_Konkurs\\_Pianistyczny\\_im.\\_Fryderyka\\_Chopina](https://pl.wikipedia.org/wiki/Mi%C4%99dzynarodowy_Konkurs_Pianistyczny_im._Fryderyka_Chopina) (dostęp: 27.12.2021).

8 Narodowy Instytut Fryderyka Chopina – narodowa instytucja kultury powstała w 2001 r. To największe centrum chopinowskie na świecie. Promuje, chroni, bada i upowszechnia dziedzictwo Fryderyka Chopina. Organizuje co roku międzynarodowy festiwal „Chopin i jego Europa”, a także wydaje serie płyt CD i DVD z interpretacjami muzyki Chopina na instrumentach dawnych i współczesnych; <https://chopin2020.pl/pl/about/organizer> (dostęp: 27.12.2021).

Wraz z rozwojem technologii organizatorzy Konkursu korzystają z nowych możliwości pojawiających się w danym czasie. Pierwszymi w historii transmisjami Konkursu Chopinowskiego były:

- radio: I Konkurs (1927),
- telewizja: V Konkurs (1955),
- Internet: XVI Konkurs (2010),
- VR<sup>9</sup>: XVIII Konkurs (2021)<sup>10</sup>.

Aktualnie organizator prowadzi stronę internetową<sup>11</sup> i profile Konkursu w mediach społecznościowych (Facebook<sup>12</sup>, Instagram<sup>13</sup>, Twitter<sup>14</sup>, YouTube<sup>15</sup>). Istnieje możliwość zapisania się do newslettera, aby otrzymywać najnowsze informacje o artystach i konkursie. Do pobrania jest również aplikacja Chopin Competition 2020 na urządzenie mobilne: App Store i Google Play, aby być na bieżąco z przebiegiem konkursu. W 2021 r. Konkurs korzystał z całego spektrum najnowszych technologii. Całe wydarzenie obecne było na antenach radio i tv, można je było obserwować w streamingu, mediach społecznościowych i przy pomocy specjalnie dedykowanej mu aplikacji.

## Metodyka prowadzonych badań

Celem badań było znalezienie odpowiedzi na postawione przez Autorkę artykułu pytanie badawcze, czy nieograniczony dostęp do informacji w Internecie ma wpływ na wzrost poziomu wiedzy wśród przedstawicieli pokolenia Z o najbardziej prestiżowych wydarzeniach kultury wysokiej na przykładzie Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Aby doprecyzować pytanie badawcze, sformułowane zostały pytania szczegółowe:

- Czy poziom wiedzy o Konkursie Chopinowskim był wyższy wśród pokolenia X, czy jest wyższy w pokoleniu Z?
- Z jakich źródeł czerpało informacje o Konkursie Chopinowskim pokolenie X, a z jakich czerpie pokolenie Z?

---

9 VR live-streaming – transmisja w Virtual Reality, wirtualne przeniesienie widza na wydarzenie, wirtualne uczestnictwo w wydarzeniu.

10 <https://chopin2020.pl/pl/about/about-competition> (dostęp: 27.12.2021).

11 <https://chopin2020.pl/pl/> (dostęp: 27.12.2021).

12 <https://www.facebook.com/instytut.chopina/> (dostęp: 27.12.2021).

13 <https://www.instagram.com/chopininstitute/> (dostęp: 27.12.2021).

14 <https://twitter.com/ChopinInstitute/> (dostęp: 27.12.2021).

15 <https://www.youtube.com/channel/UCSTXol20Q01Uj-U5Yp3IqFg> (dostęp: 27.12.2021).

- Jakie preferencje muzyczne posiadało pokolenie X, a jakie posiada pokolenie Z?
- Co o muzyce Fryderyka Chopina sądziło pokolenie X, a co sądzi pokolenie Z?
- Czy istnieje różnica w poziomie wiedzy o Konkursie Chopinowskim, preferencjach muzycznych i nastawieniu do muzyki klasycznej pomiędzy studentami uczelni humanistycznej a studentami uczelni technicznej?

Aby znaleźć odpowiedzi na postawione pytania badawcze, przeprowadzone zostały dwa badania ankietowe wśród studentów dwóch krakowskich uczelni o zróżnicowanych profilach – Uniwersytetu Jagiellońskiego i Politechniki Krakowskiej. Pierwsze badanie przeprowadzone zostało pod koniec 2001 r.<sup>16</sup> w losowo wybranych domach studenckich UJ<sup>17</sup> („Żaczek”, „Nawojka”) i PK („Rumcajs”, „Leon”, „Bartek”, „Balon”). Badaniem objętych zostało 100 losowo wybranych studentów, w tym 50 studentów UJ i 50 studentów PK. Drugie badanie przeprowadzono pod koniec 2021 r.<sup>18</sup> i stanowiło ono wierne odwzorowanie badania sprzed 20 lat – przebadano 100 losowo wybranych studentów UJ i PK, zamieszkujących wyżej wymienione akademiki, przy użyciu tej samej metody badawczej, z wykorzystaniem identycznego kwestionariusza badawczego.

Chcąc w pełni odwzorować badanie z 2001 r., zdecydowano się na tradycyjną (nie elektroniczną) formę przeprowadzenia badania ankietowego, pomimo trudnych okoliczności związanych z IV falą COVID-19 pod koniec 2021 r. Z uwagi na obowiązujące wówczas ograniczenia epidemiologiczne ankieterzy nie zostali wpuszczeni do domów studenckich. O wypełnienie ankiety prosili studentów wchodzących i wychodzących z akademików. Kwestionariusz badawczy składał się z 3 części obejmujących 18 pytań, w tym 15 pytań zamkniętych i 3 otwartych oraz metryczki. Pierwszą część kwestionariusza stanowił test wiedzy o Konkursie Chopinowskim<sup>19</sup> w podziale na pytania z zakresu wiedzy podsta-

---

16 Badanie ankietowe przeprowadziła Autorka niniejszej publikacji, wówczas studentka kierunku „Zarządzanie kulturą” Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, na potrzeby przygotowania pracy dyplomowej pt. „Psychologia zainteresowań a zainteresowania muzyczne studentów na przykładzie wiedzy o Konkursie Chopinowskim 2000 studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Politechniki Krakowskiej”.

17 W dalszej części artykułu stosowane są skróty: UJ (Uniwersytet Jagielloński) i PK (Politechnika Krakowska).

18 Badanie ankietowe przeprowadziło dwoje studentów kierunku „Zarządzanie Informacją i Publikowanie Cyfrowe” Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

19 W 2001 r. badanie wiedzy o Konkursie Chopinowskim dotyczyło XIV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie, który odbył się w 2000 r. W 2021 r. badanie wiedzy o Konkursie Chopinowskim dotyczyło XVIII Międzynarodowego



wowej (pyt. 1–4: dotyczące pełnej nazwy Konkursu) i wiedzy rozszerzonej (pyt. 5–9: wymagające bardziej szczegółowych informacji o Konkursie). Druga część dotyczyła źródeł informacji o Konkursie Chopinowskim (pyt. 10–12)<sup>20</sup>, zaś ostatnia preferencji muzycznych (pyt. 13–18), w tym muzyki klasycznej i muzyki Fryderyka Chopina.

Badaniem objęci zostali studenci UJ i PK w wieku od 18 do 25 roku życia zamieszkujący w domach studenckich. Najwięcej studentów stanowiły osoby w wieku właściwym dla przyjętego toku studiów, tj. od 19 do 23 roku życia. Szczegółowy wiek badanych zaprezentowany został w tabeli 1. Zaproszeni do pierwszego badania (2001) studenci UJ i PK to osoby urodzone w latach 1976–1982 należące do późnego pokolenia X. Studenci objęci badaniem w drugiej edycji (2021) to osoby urodzone w latach 1996–2003 reprezentujące wczesne pokolenie Z, w jakiej części będące „dziećmi” pokolenia X.

Tabela 1. Wiek badanych (w %)

Wiek (w latach)	UJ		PK	
	2001	2021	2001	2021
18	0	4	0	4
19	18	24	6	0
20	20	18	18	24
21	16	16	16	20
22	12	10	28	18
23	10	12	22	18
24	14	8	8	8
25	6	8	2	6
27 <sup>21</sup>	4	0	0	2

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

Rozkład płci badanych prezentuje poniższa tabela. W 2001 r. w badaniu udział wzięło 64% kobiet i 36% mężczyzn studiujących w UJ oraz 62% mężczyzn i 38% kobiet studiujących w PK. Z kolei w 2021 r. – 52% kobiet

Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie, który ze względu na pandemię COVID-19 odbył się w 2021 r., a nie w roku 2020.

20 W kwestionariuszu użyty do badania w roku 2021 dodane zostało źródło informacji – „social media” jako odrębna pozycja.

21 Doktoranci, finalnie wyłączeni z badania z uwagi na niską reprezentację studentów studiów III stopnia.

i 48% mężczyzn studiujących w UJ oraz 54% kobiet i 46% mężczyzn studiujących w PK<sup>22</sup>.

Tabela 2. Płeć badanych (w %)

Lp.	Płeć	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	Kobieta	64	52	38	54
2.	Mężczyzna	36	48	62	46

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

W obydwu edycjach badania studenci najczęściej pochodzili ze wsi, małych miast i miast do 250 tys. mieszkańców (tab. 3), co w dużej mierze stanowi podstawę do otrzymania miejsca w domu studenckim. Dość duży odsetek studentów w 2021 r. zadeklarował jako miejsce stałego zamieszkania miasto powyżej 500 tys. mieszkańców, co wynikało najprawdopodobniej ze specyfiki warunków prowadzenia badania ankietowego (IV fala COVID-19 – opis we wcześniejszej części artykułu). Mogli to być również znajomi ze studiów, którzy na stałe mieszkają w Krakowie, ale byli akurat w odwiedzinach w akademiku.

Tabela 3. Miejsce stałego zamieszkania (w %)

Lp.	Miejsce stałego zamieszkania	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	Wieś	32	32	50	28
2.	Miasto do 50 tys. mieszkańców	38	8	28	6
3.	Miasto od 51 tys. do 100 tys. mieszkańców	10	12	10	18
4.	Miasto od 101 tys. do 250 tys. mieszkańców	10	20	8	22
5.	Miasto od 251 tys. do 500 tys. mieszkańców	6	6	0	8
6.	Miasto powyżej 500 tys. mieszkańców	4	22	4	18

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

W pierwszym badaniu najliczniejszą grupę studentów UJ stanowili studenci kierunków takich jak: prawo (22%), filologie (18%) i historia (12%), w drugiej edycji – filologie (16%), prawo (12%), informatyka (12%)

22 Rozkład studentów studiów I i II stopnia wg płci (stan na 31.12.2020 r.): Uniwersytet Jagielloński – 67% kobiet i 33% mężczyzn (pozyskano z: [www.bair.uj.edu.pl/uniwersytet-w-liczbach](http://www.bair.uj.edu.pl/uniwersytet-w-liczbach), dostęp: 05.01.2022); Politechnika Krakowska – 38% kobiet i 62% mężczyzn (pozyskano z: [www.pk.edu.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=2389&Itemid=1061&lang=pl](http://www.pk.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2389&Itemid=1061&lang=pl), dostęp: 5.01.2022).

i chemia (10%). Z kolei PK w 2001 r. licznie reprezentowali studenci architektury (22%), elektrotechniki (18%), informatyki (10%) i budownictwa (10%), z kolei w 2021 r. – matematyki (26%), inżynierii (12%) i architektury (10%). W badaniu wzięli udział studenci wielu innych kierunków studiów, jednak nie ma uzasadnienia wymieniać ich wszystkich w tym miejscu z uwagi na małą liczebność każdego z nich.

### Wyniki badań własnych z roku 2001 i 2021

Pierwsza część ankiety stanowiła test wiedzy o Konkursie Chopinowskim, który zawierał pytania podstawowe i rozszerzone. Pierwsze pytanie z zakresu wiedzy podstawowej o Konkursie Chopinowskim dotyczyło jego rodzaju. Zauważalny jest niższy poziom wiedzy badanych studentów z roku 2021 w porównaniu z rokiem 2001. Dwadzieścia lat wcześniej wszyscy studenci UJ i 92% studentów PK udzieliło prawidłowej odpowiedzi, wskazując pianistyczny rodzaj konkursu. W 2021 r. było to odpowiednio: 86% (UJ) i 84% (PK). Poziom wiedzy studentów uczelni humanistycznej pozostaje wyższy, choć już nieznacznie, od studentów uczelni technicznej.

Tabela 4. Rodzaj Konkursu Chopinowskiego (w %)

Lp.	Rodzaj konkursu	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	Wokalny	0	2	0	2
2.	Skrzypcowy	0	8	6	12
3.	Fletowy	0	4	0	2
4.	Pianistyczny	100	86	92	84
5.	Dotyczący innego instrumentu	0	0	2	0

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

Na pytanie, w jakim mieście odbywa się Konkurs Chopinowski, prawidłową odpowiedź wskazało 74% badanych studentów UJ (2021), dokładnie tyle samo, ile w pierwszym badaniu (2001). Znaczny wzrost poziomu wiedzy nastąpił w przypadku studentów PK. W 2001 r. Warszawę wskazało zaledwie 34% badanych, zaś w 2021 r. – aż 74%, jak w przypadku studentów z UJ. Dwie dekady wcześniej ponad połowa badanych studentów PK (56%) jako miejsce Konkursu Chopinowskiego wskazywała błędnie Żelazową Wolę.

Tabela 5. Miasto Konkursu Chopinowskiego (w %)

Lp.	Miasto	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	Wrocław	0	10	2	4
2.	Żelazowa Wola	22	10	56	16
3.	Warszawa	74	74	34	74
4.	Duszniki Zdrój	4	4	4	6
5.	Inne miasto w Polsce	0	2	4	0

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

Kolejne pytanie dotyczyło charakteru Konkursu Chopinowskiego ze względu na jego zasięg. Zarówno wśród studentów UJ, jak i PK odnotowano znaczący spadek wiedzy w tym zakresie. W 2001 r. aż 96% badanych studentów UJ i 86% PK prawidłowo wskazało światowy charakter Konkursu. W drugim badaniu odpowiednio: 46% (UJ) i 44% (PK). Ponownie, nieznacznie wyższy poziom wiedzy wykazują studenci UJ.

Tabela 6. Charakter Konkursu Chopinowskiego (w %)

Lp.	Charakter	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	Lokalny	0	8	0	8
2.	Regionalny	0	14	0	6
3.	Ogólnopolski	0	24	6	36
4.	Europejski	4	8	8	6
5.	Światowy	96	46	86	44

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

W ostatnim pytaniu z grupy pytań podstawowych badani zapytani zostali o program Konkursu Chopinowskiego. Zauważyć można znaczący spadek poziomu wiedzy w przypadku studentów UJ, którzy w 2001 r. w zdecydowanej większości (92%) prawidłowo wskazali utwory stanowiące program Konkursu skomponowane wyłącznie przez Fryderyka Chopina, zaś w 2021 r. – zaledwie 42% badanych. W przypadku studentów PK również zanotowano spadek poziomu wiedzy, jednak nie tak spektakularny jak w przypadku studentów UJ – 68% prawidłowych odpowiedzi w 2001 r. i 62% w roku 2021. Odwrotnie niż w przypadku pierwszego badania (2001), w drugim – poziom wiedzy studentów PK jest wyższy (62%) od poziomu wiedzy studentów UJ (42%).

Tabela 7. Program Konkursu Chopinowskiego (w %)

Lp.	Program	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	Utwory wyłącznie F. Chopina	92	42	68	62
2.	Utwory F. Chopina i innych kompozytorów polskich	0	20	8	10
3.	Utwory F. Chopina i innych kompozytorów zagranicznych	0	12	0	4
4.	Utwory F. Chopina, kompozytorów polskich i kompozytorów zagranicznych	8	26	24	24

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

Pierwszym pytaniem z zakresu pytań z wiedzy rozszerzonej było pytanie o częstotliwość, z jaką odbywa się Konkurs Chopinowski. Zauważono spadek poziomu wiedzy wśród studentów UJ – w 2001 r. prawie połowa badanych (48%), zaś w 2021 r. zaledwie 28% wskazało prawidłowy 5-letni okres. Największy odsetek studentów UJ (40%) w 2021 r. zadeklarował, że Konkurs odbywa się co roku (w 2021 r.). Wśród badanych z PK odnotowano wzrost poziomu wiedzy – z 20% w 2001 r. na 26% w 2021 r. Najwięcej studentów PK (34%) w 2021 r. uważało, że Konkurs odbywa się co 3 lata. Aktualny poziom wiedzy studentów UJ (28%) jest nieznacznie wyższy od poziomu wiedzy studentów PK (26%).

Tabela 8. Częstotliwość Konkursu Chopinowskiego (w %)

Lp.	Częstotliwość	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	Co roku	22	40	58	30
2.	Co 3 lata	30	30	20	34
3.	Co 5 lat	48	28	20	26
4.	Co 10 lat	0	2	2	10

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

Na pytanie, w jakim miesiącu odbywa się Konkurs Chopinowski, badani studenci UJ udzielili poprawnej odpowiedzi w 34%, zarówno w pierwszym, jak i w drugim badaniu. Poziom wiedzy w tym zakresie nie wzrósł, natomiast znacznie zwiększył się odsetek studentów, którzy wybrali odpowiedź „nie wiem” z 18% w 2001 r. do 38% w 2021 r. Wśród studentów PK zauważyć można znaczny wzrost poziomu wiedzy – właściwą odpowiedź wybrało zaledwie 4% badanych w 2001 r. i aż 26% w 2021 r. Wybranie odpowiedzi „nie wiem” pozostaje na podobnym poziomie w obydwu

badaniach (ok. 60%). Częściej odpowiedź „nie wiem” wybierali studenci PK niż studenci UJ. Wyższy poziom wiedzy widoczny jest wśród studentów UJ (34%) w porównaniu ze studentami PK (26%).

Tabela 9. Miesiąc Konkursu Chopinowskiego (w %)

Lp.	Miesiąc	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	Styczeń	2	4	2	0
2.	Luty	2	0	2	0
3.	Marzec	6	0	0	0
4.	Kwiecień	6	2	0	0
5.	Maj	0	0	2	0
6.	Czerwiec	4	2	6	2
7.	Lipiec	4	2	4	0
8.	Sierpień	2	8	6	2
9.	Wrzesień	6	4	10	2
10.	Październik	34	34	4	26
11.	Listopad	10	6	2	8
12.	Grudzień	6	0	0	0
13.	Nie wiem	18	38	62	60

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

W pytaniu o numer edycji minionego Konkursu Chopinowskiego w pierwszym badaniu prawidłowej odpowiedzi (XIV edycja) udzieliło więcej studentów PK (16%) niż UJ (14%), w drugim (XVIII edycja) odwrotnie – 20% badanych z UJ i tylko 2% z PK. Wzrost poziomu wiedzy zauważyć można wśród studentów UJ, natomiast znaczny spadek u studentów PK. Ponad połowa badanych z PK wybierała odpowiedź „nie wiem” w obydwu badaniach (ponad 60%), z kolei wśród studentów UJ odpowiedź „nie wiem” częściej wybierana była w badaniu z roku 2001 (54%) niż w 2021 r. (38%).

Tabela 10. Edycja Konkursu Chopinowskiego (w %)

Lp.	Edycja	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	XII	2	-	12	-
2.	XIII	10	-	4	-
3.	XIV (2000)	14	-	16	-
4.	XV	20	6	4	14
5.	XVI	-	18	-	12
6.	XVII	-	18	-	10
7.	XVIII (2021)	-	20	-	2
8.	Nie wiem	54	38	64	62

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

Kolejnym pytaniem było wskazanie liczby uczestników zakwalifikowanych do udziału w Konkursie Chopinowskim. W badaniu z 2001 r. prawidłową odpowiedź (powyżej 90) zaznaczyło więcej badanych studentów UJ (12%) niż PK (4%). Podobny rozkład poprawnych odpowiedzi (powyżej 60) uzyskany został w badaniu dwadzieścia lat później – 14% studentów UJ i 6% studentów PK. Zauważyć można nieznaczny wzrost poziomu wiedzy wśród badanych studentów zarówno UJ, jak i PK. W obydwu badaniach najczęściej wybieraną odpowiedzią, zarówno przez studentów UJ, jak i PK, była odpowiedź „nie wiem”.

Tabela 11. Liczba uczestników Konkursu Chopinowskiego (w %)

Lp.	Liczba uczestników	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	Powyżej 30	22	14	22	18
2.	Powyżej 60 (2021)	8	14	10	6
3.	Powyżej 90 (2000)	12	12	4	4
4.	Powyżej 120	4	22	0	20
5.	Nie wiem	54	38	64	52

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

W ostatnim pytaniu z zakresu wiedzy rozszerzonej badani poproszeni zostali o wskazanie kraju, jaki reprezentował zwycięzca ostatniego Konkursu Chopinowskiego<sup>23</sup>. W badaniu z 2001 r. zdecydowanie więcej

23 Ostatniego, tj. z roku 2000 w badaniu prowadzonym pod koniec 2001 r.; z roku 2021 w badaniu prowadzonym pod koniec 2021 r.

studentów UJ (36%) niż PK (8%) wiedziało, że zwycięzca Konkursu Chopinowskiego 2000 pochodził z Chin. Przewaga wiedzy w tym zakresie studentów UJ ujawniła się również w badaniu z 2021 r. – 12% studentów UJ i zaledwie 6% studentów PK wskazało poprawnie Kanadę jako kraj pochodzenia zwycięzcy Konkursu Chopinowskiego 2021. Zauważyć można znaczne obniżenie poziomu wiedzy wśród studentów UJ i niewielkie wśród studentów PK. W obydwu edycjach badania studenci zarówno UJ, jak i PK, często – prawdopodobnie bardziej losowo niż na podstawie faktycznie posiadanej wiedzy – wskazywali Japonię i Chiny jako kraje, z których mógł pochodzić zwycięzca Konkursu. Wynikać to mogło z powszechnie znanej opinii o szczególnym uwielbieniu muzyki Fryderyka Chopina w obydwu tych krajach. Odpowiedź „nie wiem” również należała do często wskazywanych przez badanych studentów.

Tabela 12. Kraj pochodzenia zwycięzcy ostatniego Konkursu Chopinowskiego (w %)

Lp.	Kraj pochodzenia	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	Japonia	24	24	32	36
2.	Chiny (2000)	36	26	8	16
3.	Polska	0	10	4	16
4.	Argentyna	4	6	2	4
5.	Kanada (2021)	0	12	0	6
6.	Rosja	12	4	16	8
7.	Nie wiem	24	18	38	14

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

Druga część ankiety zawierała pytania dotyczące źródeł informacji o Konkursie Chopinowskim, z jakich korzystali poddani badaniu studenci. O fakcie, że odbywał się Konkurs Chopinowski, wiedziało więcej studentów UJ niż PK w obydwu badaniach. Warto zwrócić szczególną uwagę na bardzo duży spadek wiedzy, zarówno wśród badanych studentów UJ (86% w 2001 r.), jak i PK (72% w 2001 r.), w badaniu przeprowadzonym w 2021 r. – odpowiednio 54% (UJ) i 22% (PK).

Tabela 13. Wiedza o tym, że odbywał się Konkurs Chopinowski w roku 2000/ 2021 (w %)

Lp.	Odpowiedź	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	Wiedziałam/cm	86	54	72	22
2.	Nie wiedziałam/cm	14	46	28	78

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.



Badani, którzy wiedzieli, że odbywa się Konkurs Chopinowski, poproszeni zostali o wskazanie źródła informacji, z którego dowiedzieli się o Konkursie. W badaniu przeprowadzonym w 2001 r. zdecydowana większość studentów UJ (80%) i PK (84%) jako główne źródło informacji wskazała telewizję. W dalszej kolejności łącznie przez studentów UJ i PK podane zostały: radio (66%), prasa (50%), znajomi (10%). Warto zwrócić uwagę, że zaledwie 4% studentów PK wskazało wówczas Internet jako źródło informacji. W badaniu z roku 2021 podstawowym źródłem informacji dla badanych studentów UJ (70%) i PK (62%) był Internet, w tym social media. Inne wymieniane źródła, łącznie przez studentów UJ i PK, to – telewizja (28%), znajomi (26%), radio (22%), prasa (18%). Zauważyć można, że powszechna dostępność do Internetu w 2021 r. nie przewyższyła telewizji wybieranej jako główne źródło informacji w 2001 r.

Tabela 14. Rodzaj mediów, z jakich badani dowiedzieli się o Konkursie Chopinowskim (w %) <sup>24</sup>

Lp.	Rodzaj mediów	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	Telewizja	80	12	84	16
2.	Radio	40	10	26	12
3.	Prasa	30	10	20	8
4.	Internet	0	34	4	46
5.	Social media (2021)	-	36	-	16
6.	Znajomi	6	18	4	8
7.	Inne źródła	0	0	0	2

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

Studentów, którzy zadeklarowali, że wiedzieli o tym, iż odbywa się Konkurs Chopinowski, zapytano, czy interesowali się bieżącym przebiegiem Konkursu. W obydwu badaniach przebiegiem Konkursu interesowało się więcej studentów UJ niż PK. Zauważyć można niewielki spadek zainteresowania wśród studentów UJ (z 18% w 2001 r. na 16% w 2021 r.) oraz wzrost u studentów PK (z 2% w 2001 r. na 8% w 2021 r.). Zainteresowani bieżącym przebiegiem Konkursu Chopinowskiego czerpali informacje, analogicznie – w 2001 r. głównie z telewizji (18%) oraz radia (10%) i prasy (6%), natomiast w 2021 r. głównie z Internetu (26%) i social mediów (20%), a także od znajomych (14%), z telewizji (2%), radia (2%) i prasy (2%).

24 Nie sumuje się do 100%, ponieważ można było wskazać więcej niż jedno źródło informacji.

Tabela 15. Zainteresowanie przebiegiem Konkursu Chopinowskiego (w %)

Lp.	Odpowiedź	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	Nie	82	84	98	92
2.	Tak	18	16	2	8

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

Ostatnia część kwestionariusza badawczego zawierała pytania mające na celu zdiagnozowanie preferencji muzycznych badanych. Zasadne było zatem poprzedzenie ich pytaniem o ewentualne kształcenie muzyczne. Wyniki pierwszego badania ujawniły brak kształcenia muzycznego wśród zdecydowanej większości badanych studentów UJ (82%) i PK (78%). Dwadzieścia lat później zauważyć można mniejszy odsetek studentów, którzy w ogóle nie kształcili się muzycznie – dotyczy to zarówno studentów UJ (52%), jak i PK (70%). W porównaniu z badaniem przeprowadzonym w 2001 r. studenci badani w 2021 r. wskazywali różne formy kształcenia muzycznego, które realizowali w przeszłości. Studenci UJ – pobieranie prywatnych lekcji (16%), uczęszczanie do szkoły muzycznej I stopnia (16%), studenci PK – samodzielną naukę (20%), lekcje prywatne (12%). Wyraźny jest wzrost w zakresie kształcenia muzycznego, w różnych formach, wśród badanych w roku 2021.

Tabela 16. Kształcenie muzyczne badanych (w %) <sup>25</sup>

Lp.	Rodzaj kształcenia	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	Brak	82	52	78	70
2.	Uczyłem/-am się sam/a	6	8	16	20
3.	Pobierałem/-am lekcje prywatne	2	16	4	12
4.	Uczęszczałem/-am do Ogniska Muzycznego	4	0	4	2
5.	Uczęszczałem/-am do Szkoły Muzycznej I stopnia	8	16	6	0
4.	Uczęszczałem/-am do Szkoły Muzycznej II stopnia	0	2	0	0
5.	Uczęszczałem/-am do Liceum Muzycznego	0	6	2	0

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

Preferencje muzyczne badanych studentów, zarówno UJ, jak i PK, nie uległy większym zmianom na przestrzeni lat. Dwie dekady temu studenci

<sup>25</sup> Nie sumuje się do 100%, ponieważ można było wskazać więcej niż jedną formę kształcenia muzycznego.

UJ najchętniej słuchali muzyki rockowej (36%), klasycznej (22%) i różnej (16%), zaś studenci PK – rocka (48%), popu (24%) i muzyki różnego rodzaju (14%). W 2021 r. badani studenci UJ deklarowali, że najczęściej sięgają również po muzykę rockową (32%), pop (24%), jak i wskazywali na brak preferencji muzycznych (16%). Z kolei studenci PK preferowali muzykę pop (26%), różną (18%) i rap (16%). Warto zauważyć wyraźną zmianę preferencji wśród studentów UJ co do muzyki klasycznej. Aktualnie nie cieszy się ona tak dużym zainteresowaniem (8%) jak 20 lat temu (22%). Niewielkie zainteresowanie muzyką klasyczną wśród studentów PK pozostało bez zmian.

Tabela 17. Preferencje muzyczne badanych<sup>26</sup> (w %)<sup>27</sup>

Lp.	Rodzaj muzyki	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	Rock	36	32	48	8
2.	Pop	8	24	24	26
3.	Różna/ zależy/ każda/ wszystkie	16	10	14	18
4.	Jazz	12	4	4	2
5.	Metal	6	10	2	8
6.	Klasyczna/ poważna	22	8	2	2
7.	Początek śpiewana	8	2	4	0
8.	Rap	2	2	0	16
9.	Nie mam preferencji	4	16	10	8

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

W 2001 r. niemalże wszyscy studenci UJ (96%) i duży odsetek studentów PK (78%) wyraził chęć pójścia na koncert muzyki klasycznej. Po dwóch dekadach widać znaczną zmianę w preferencjach. Zdecydowanie mniej studentów UJ (62%), jak i PK (66%) zadeklarowało chęć wzięcia udziału w koncercie muzyki klasycznej. Warto zwrócić uwagę na ogromny spadek zainteresowania uczestnictwem w koncertach muzyki klasycznej wśród studentów UJ, aktualnie niższy od studentów PK.

26 Badani studenci wymieniali również inne rodzaje muzyki, których lubią słuchać, jednakże wskazania te były w większości jednostkowe, stąd dla przejrzystości nie zostały zaprezentowane w tabeli 14.

27 Nie sumuje się do 100%, ponieważ można było wskazać więcej niż jeden rodzaj muzyki.

Tabela 18. Chęć uczestnictwa w koncercie muzyki klasycznej (w %)

Lp.	Odpowiedź	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	Tak	96	62	78	66
2.	Nie	4	38	22	34

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

Z kolei chęć uczestniczenia jako słuchacz w przesłuchaniach konkursowych w obydwu edycjach badania wyraziło więcej studentów UJ niż PK. Również jednak i w tym przypadku należy zwrócić uwagę na ogromny spadek zainteresowania tego rodzaju aktywnością kulturalną na przestrzeni lat, zarówno wśród studentów UJ (z 78% w 2001 r. na 44% w 2021 r.), jak i PK (z 54% w 2001 r. na 28% w 2021 r.).

Tabela 19. Chęć uczestniczenia jako słuchacz w przesłuchaniach konkursowych (w %)

Lp.	Odpowiedź	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	Tak	78	44	54	28
2.	Nie	22	56	46	72

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

Dwa ostatnie pytania dotyczyły muzyki Fryderyka Chopina. Na pytanie: „Czy lubisz muzykę Chopina?”, w 2001 r. twierdząco odpowiedziało aż 82% badanych studentów UJ i 62% PK. Po upływie dwóch dekad tak dużej sympatii do muzyki Chopina wśród krakowskich studentów już nie ma – nieco ponad połowa studentów UJ (52%) i mniej niż połowa studentów PK (40%) lubi muzykę tego kompozytora.

Tabela 20. Czy lubisz muzykę Fryderyka Chopina? (w %)

Lp.	Odpowiedź	UJ		PK	
		2001	2021	2001	2021
1.	Tak	82	52	62	40
2.	Nie	16	48	32	60
3.	Nie wiem	2	0	6	0

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

W ostatnim pytaniu badani poproszeni zostali o wyrażenie swojej opinii bądź skojarzeń związanych z muzyką Fryderyka Chopina. W pierwszej edycji badania (2001) zwraca uwagę spora różnica pomiędzy

wypowiedziami studentów UJ a PK. Studenci UJ konstruowali rozbudowane zdania, operowali wyszukany słownictwem, używali metafor. Wypowiedzi były przemyślane, zawierały ciekawe skojarzenia i niejednokrotnie wyrażały emocje. Studenci PK wypowiadali się w krótkich zdaniach, operowali mało wyszukany słownictwem, nierzadko nieadekwatnym do zagadnienia („spoko”, „fajna”, „niezła”, „zagina mnie”), bez widocznego ładunku emocjonalnego. Wszystkie wypowiedzi badanych studentów można podzielić na pięć kategorii (tab. 21):

Tabela 21. Opinie i skojarzenia związane z muzyką Fryderyka Chopina

Lp.	Kategoria wypowiedzi	Wypowiedzi badanych studentów
1.	Z lekcji szkolnej	„to muzyka poważna”, „łagodzi obyczaje”, „pochodzi z epoki romantyzmu”, „to mazurki, polonezy”, „jest popularna w Japonii”, „jest wykonywana na fortepianie”, „jest pokarmem dla ducha”, „jest znana na całym świecie”, „zajmuje ważną pozycję w światowej muzyce poważnej”, „łączy ludzi na całym świecie”, „to armaty ukryte wśród kwiatów” (R. Schumann), „jest skomplikowana technicznie”, „jest świetnym ambasadorem Polski w świecie”, „jest w wielu przypadkach genialnym przetworzeniem wątków ludowych”, „ciągle pozostaje wyzwaniem, zarówno dla wykonawców, jak i słuchaczy”.
2.	W duchu patriotycznym	„wciąż pozwala mi być dumnym, że jestem Polakiem”, „to powód do dumy wielu Polaków”, „to jeden z symboli polskiej kultury”, „kojarzy mi się z walką o niepodległość”, „ma polską duszę”, „wyrażała stosunek kompozytora do Ojczyzny”, „jest tym, co łączyło Polaków w różnych okresach”, „jest jedną z wartości, które stanowią o nas jako o Polakach”, „jest świadectwem polskiej kultury i odbiciem stanu duszy człowieka «przeziąkniętego» patriotyzmem”, „jest dla mnie synonimem muzyki narodowej. Jest mi bliska. Myślę, że dlatego, iż we mnie podobnie jak w Chopinie, płynie słowiańska krew”.
3.	Z ładunkiem emocjonalnym	„to dla mnie preludia pełne delikatności jak i burz”, „kojarzy mi się ze starym wiejskim dworkiem latem”, „oddziałuje silnie na sferę uczuć”, „przypomina mi najpiękniejsze chwile spędzone z moją dziewczyną, a która mieszka bardzo daleko stąd”, „jest muzyką, która odzwierciedla całą przyrodę”, „jest lekarstwem na wszystkie życiowe bóle”, „pozwala zrozumieć w pełni piękno duszy artysty”, „porusza serce, duszę i wyobraźnię”, „zawiera w sobie uniwersalne przesłania”, „uspokaja i nastawia optymistycznie”, „jest niezwykle przejmująca, dlatego też zachwycają się nią ludzie bez względu na narodowość czy wiek”, „jest bardziej znana i doceniana za granicą niż w kraju”, „do dziś wzrusza i zachwyca”, „jest pełna życia, która nigdy nie zaginie”.

4.	Przymiotnikowe	„magiczna”, „ponadczasowa”, „genialna”, „nazbyt patetyczna”, „piękna”, „łagodzi najeżone nerwy”, „intrygująca”, „interesująca”, „jest ok dla kogoś kto ją lubi”, „całkiem przyjemna”, „super”, „fajna”, „spoko”, „fascynująca”, „niezła”, „mało popularna”, „dobra na wszystko”, „inspirująca”, „ponadczasowa”, „uspokaja”, „odpręża”, „niesamowita”, „trudna, ale porywająca”, „jest żywiołowa, melodyjna i piękna”.
5.	Indyferencji bądź dezaprobaty	„nie jest niczym szczególnym”, „mnie nie rusza, ale może kiedyś”, „jest beznadziejna”, „mnie nie ciekawi”, „nadaje się do słuchania”, „mnie spina”, „być może kiedyś mnie zainteresuje”, „jest mi bliżej nieznaną, z wyjątkiem «Etiudy Rewolucyjnej»”, „jest mi bardzo słabo znana, co sobie właśnie uświadomiłam”, „nie jest mi znana na tyle bym mogła mieć na jej temat wyrobione zdanie”, „mało znana wśród ogółu”, „mnie zagina”.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań własnych.

W drugiej edycji badania (2021) nie widać różnicy w wypowiedziach studentów UJ i PK. Zarówno jedno-, jak i drugie są wypowiedziami w stylu sms – krótkie, bardzo często jedno-, dwusłowne, przymiotnikowe, z mało wyszukany, często nieadekwatnym słownictwem („git”, „wow”, „ok”, „spoko”). Według badanych muzyka Chopina jest:

- „spokojna” (16%),
- brak własnej opinii (16%),
- „spoko/ fajna/ OK/ super/ git/ wow” (12%),
- „nudna” (10%),
- „piękna/ wspaniała/ cudna/ ładna” (9%),
- „klasyczna/ poważna” (8%),
- „taka sobie/ nie znam/ nie lubię jej/ męcząca/ stara/ w miarę do przeżycia” (6%)<sup>28</sup>.

Inne określenia podawane przez studentów to: „za mało doceniana”, „trzeba umieć tego słuchać”, „przejmująca i poetycka”, „skłania do refleksji”, „mało kojarzona”, „nie jest oczywista”, „bardzo wciągająca”, „pełna emocji”, „powoduje refleksje”, „wciąż jest modna”, „trzeba poznać”, „szanowana”.

## Podsumowanie

Skonfrontowanie wyników badań wykonanych w 2001 i 2021 r. ujawniło, że akurat w tym przypadku nie nastąpiło poszerzenie kompetencji – nieograniczony dostęp do informacji w Internecie nie miał większego

<sup>28</sup> Nie sumuje się do 100%, ponieważ można było podać więcej niż jedno określenie.

wpływu na wzrost poziomu wiedzy wśród przedstawicieli pokolenia Z o najbardziej prestiżowych wydarzeniach kultury wysokiej. Być może istotny tutaj jest czynnik przesyty, który prowadzi do zubożenia, spadku zainteresowania, zaangażowania. Jednakże to jedynie niczym niepotwierdzone przypuszczenia. Porównanie przeprowadzonych badań pokazuje, jak wiele wciąż pytań pozostaje bez odpowiedzi, co niewątpliwie stanowi inspirację do podjęcia kolejnych badań w tym zakresie i przygotowania odrębnych opracowań.

Jak się okazuje, poziom wiedzy o Konkursie Chopinowskim był wyższy wśród przedstawicieli pokolenia X niż pokolenia Z. Na 9 pytań dotyczących Konkursu Chopinowskiego zaledwie w 2 pytaniach (studenci UJ) i 4 pytaniach (studenci PK) nastąpił wzrost, często nieznaczny, poprawnych odpowiedzi w porównaniu z badaniem z roku 2001. Zarówno wśród studentów UJ, jak i PK aż w 5 pytaniach zaobserwowano spadek poprawnych odpowiedzi, zaś w 2 pytaniach odpowiedzi pozostały na tym samym poziomie (studenci UJ).

Pokolenie X czerpało informacje o Konkursie Chopinowskim głównie z telewizji (80%–84%), zaś pokolenie Z – z Internetu, w tym z mediów społecznościowych (62%–70%). Warto podkreślić, że w 2001 r. pokolenie X w znakomitej większości nie miało swobodnego dostępu do Internetu, z kolei 20 lat później dla pokolenia Z telewizja nie stanowi już istotnego źródła informacji (12%–16%).

Preferencje muzyczne studentów obydwu pokoleń nie różniły się zasadniczo między sobą. Zarówno przedstawiciele pokolenia X, jak i Z deklarowali, że najchętniej słuchają muzyki rockowej, popu oraz różnej. Widoczne jest natomiast mniejsze zainteresowanie przedstawicieli pokolenia Z muzyką klasyczną, zwłaszcza wśród studentów UJ. Paradoksalnie, pomimo iż zdecydowanie więcej studentów pokolenia Z niż X pobierało w różnych formach kształcenie muzyczne, to mniejsze jest wśród nich zainteresowanie uczestnictwem w kulturze wysokiej, m.in. w przesłuchaniach konkursowych czy koncertach muzyki klasycznej.

Pokolenie Z nie darzy szczególną sympatią muzyki Fryderyka Chopina. Określa ją krótko – „spokojna” (16%), „spoko” (12%), „nudna” (10%). Dość duży odsetek badanych nie ma własnej opinii (16%), co wynikać może z braku jej znajomości. Dwie dekady wcześniej, zwłaszcza studenci UJ, pisali o muzyce Chopina – „genialna”, „zawiera w sobie uniwersalne przesłania”, „oddziałuje silnie na sferę uczuć”, „wciąż pozwala być dumnym, że jest się Polakiem”.

Wyniki badań pokazały ponadto, że istnieje różnica w poziomie wiedzy o Konkursie Chopinowskim, preferencjach muzycznych i nastawieniu do muzyki klasycznej pomiędzy studentami uczelni humanistycznej a studentami uczelni technicznej. Zasadniczo wyższy jest poziom wiedzy

i większe zainteresowanie muzyką klasyczną wśród studentów UJ niż PK, co nie zaskakuje, biorąc pod uwagę profile uczelni i aktualny problem kryzysu kanonu (Czapliński, 2013, s. 127–128). W dużej mierze media wywierają wpływ na kształtowanie kultury

technologie zmieniają strukturę naszych zainteresowań: sprawy o których myślimy. Zmieniają charakter naszych symboli: nasze narzędzia myślenia. Zmieniają też naturę naszej społeczności: arenę, na której rozwija się nasza myśl (Postman, 1995, s. 33).

Studenci UJ pokolenia Z mają niższy poziom wiedzy i zainteresowania, zaś wyższy – studenci PK w porównaniu ze studentami UJ i PK pokolenia X, stąd obecnie widoczne są mniejsze dysproporcje w poprawnych odpowiedziach studentów UJ a PK niż 20 lat temu. Jest to zapewne również spowodowane przesytem informacji i wydarzeń kulturalnych, zwłaszcza w wielkich miastach – w XXI w. wszystkiego mamy więcej. Kultura zawsze jednak była nadmiarem, ponieważ „zawsze dociera do człowieka pod postacią przytłaczającej wielości dzieł, które należy przeczytać, utworów muzycznych, których należy wysłuchać, obrazów, które należy zobaczyć”. Problem jednak tkwi w tym, że współczesna kultura nadmiaru nie odnosi się do wielości, lecz do „zagubionych możliwości zapanowania nad nią, do rozproszonych miar i nieadekwatnych porządków” (Czapliński, 2013, s. 121–122), na co zwraca uwagę Przemysław Czapliński.

Jak się okazuje, nieograniczony czasem i przestrzenią dostęp do Internetu nie jest skuteczniejszym źródłem informacji od podawczej, z natury swojej, telewizji, która stanowiła podstawowe źródło informacji dwie dekady temu. Nie wpływa to również na wzrost poziomu wiedzy. Paradoksalnie, łatwość w dostępie do Internetu jest ograniczona jego biernością i nadmiarem. Telewizja przekazuje ważne, bo wyselekcjonowane informacje „na głos”, które – choć często tylko przypadkowo usłyszane – pozostają w głowie odbiorcy, powiększając jego zasób informacji i wiedzy. Po informację z Internetu użytkownik musi sięgnąć sam, do czego często nie jest przygotowany. Dawniej „wyedukowany uczestnik kultury był już przygotowany na spotkanie z przyrostem; dzięki nabytej kompetencji wiedział, że z nadmiarem można i należy sobie radzić: «można», ponieważ istnieją wzorce, które pomagają w ocenianiu i selekcjonowaniu dzieł” (Czapliński, 2013, s. 127). Współczesny użytkownik Internetu często przemyka po powierzchni stron, rezygnując z rozumienia ich treści, przez co przekaz pozostaje dla niego niejasny i pusty. Kolejno zaś przeglądane fragmenty tekstu są bardziej rejestrowane i odczuwane aniżeli analizowane i myślane – na co zwraca uwagę w swoim tekście Grażyna Osika. Skuteczna recepcja informacji czerpanych z Internetu wymaga



od czytającego „aktywnego zaangażowania się w proces konstruowania tekstu z rozbitych fragmentów”, czego nie ułatwia z kolei „brak czytelnich ram interpretacyjnych”, a „adekwatność odbioru w bardzo dużym stopniu jest zależna od wysiłków poznawczych czytelnika, ale także od czasu jakim dysponuje oraz do jakiego rodzaju baz danych ma dostęp” (Osika). Skuteczność działania będzie zatem wypadkową jego – woli, intencjonalności w poszukiwaniu informacji, umiejętności selekcji, jak i lektury ze zrozumieniem. Nie sprzyja temu z pewnością internetowy nadmiar i pośpiech. O wyborze jednej z dwóch możliwych dróg – pogłębienia chaosu informacyjnego bądź poszerzenia rozumienia rzeczywistości (Kobyłarek, 2009, s. 143) – decyduje jednak każdy użytkownik indywidualnie. Zagadnienie to wydaje się na ten moment niezwykle interesujące i z pewnością wymaga odrębnych, pogłębionych badań.

#### BIBLIOGRAFIA

- Ciekanowski, Z. i Nowicka, J. (2019). Generacyjne wyzwania w zakresie funkcjonowania współczesnych organizacji. *Nowoczesne Systemy Zarządzania. Instytut Organizacji i Zarządzania*, Zeszyt 14, nr 1, 27–38.
- Czapliński, P. (2013). Literatura a nadmiar. *Kultura Współczesna*, nr 1, 118–130.
- Kłoskowska, A. (red.) (1991). *Encyklopedia Kultury Polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*. Wrocław: Wiedza o kulturze, 47–48.
- Kobyłarek, A. (2009). Pomiędzy hipertekstem a hiperwizją. O kształtowaniu się nowych wspólnot sieciowych. W: L. Jakubowska-Malicka, A. Kobyłarek i M. Pryszmont-Ciesielska (red.), *Audiowizualność, Cyberprzestrzeń, Hipertekstualność. Ponowoczesne konteksty edukacji*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut, 143.
- Król, M.B. (2004). *Psychologia zainteresowań a zainteresowania muzyczne studentów na przykładzie wiedzy o Konkursie Chopinowskim 2000 studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Politechniki Krakowskiej*, praca dyplomowa, Uniwersytet Jagielloński.
- Moczydłowska, J.M. (2020). Przynależność generacyjna pracowników jako źródło wyzwań dla Zarządzania. W: A. Sopińska i A. Modliński (red.), *Współczesne zarządzanie – koncepcje i wyzwania*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH, 275–291.
- Osika, G. *Hipertekst jako efekt konwergencji mediów*. Pozyskano z: [www.depot.ceon.pl/handle/123456789/3463](http://www.depot.ceon.pl/handle/123456789/3463) (dostęp: 05.01.2022).
- Postman, N. (1995). *Technopol*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA.
- Sadowa, A. (2019). Pokolenia X, Y i Z wobec reklamy internetowej. *Studencie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne*, 28, 297–311.

Wasylewicz, M. (2016). Transformacja sposobu komunikowania się pokolenia X, Y, Z – bilans zysków i strat. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika*, nr 13, 135.

### Netografia

<https://culture.pl/pl/tworca/jerzy-zurawlew> (dostęp: 27.12.2021).  
<https://chopin2020.pl/pl/> (dostęp: 27.12.2021).  
<https://www.facebook.com/institut.chopina/> (dostęp: 27.12.2021).  
<https://www.instagram.com/chopininstitute/> (dostęp: 27.12.2021).  
<https://twitter.com/ChopinInstitute/> (dostęp: 27.12.2021).  
<https://www.youtube.com/channel/UCSTXol20Q01Uj-U5Yp3IqFg> (dostęp: 27.12.2021).  
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Mi%C4%99dzynarodowy\\_Konkurs\\_Pianistyczny\\_im.\\_Fryderyka\\_Chopina](https://pl.wikipedia.org/wiki/Mi%C4%99dzynarodowy_Konkurs_Pianistyczny_im._Fryderyka_Chopina) (dostęp: 27.12.2021).  
<https://www.livecareer.pl/porady-zawodowe/pokolenie-x> (dostęp: 27.12.2021).  
<https://www.bair.uj.edu.pl/universytet-w-liczbach> (dostęp: 05.01.2022).  
[https://www.pk.edu.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=2389&Itemid=1061&lang=pl](https://www.pk.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2389&Itemid=1061&lang=pl) (dostęp: 05.01.2022).

**Magdalena B. Król** – absolwentka zarządzania kulturą Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktor nauk humanistycznych w zakresie nauki o zarządzaniu (UJ). Adiunkt w Katedrze Kultury Informacyjnej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Zainteresowania naukowe: obszar nauki o zarządzaniu – wzajemne wpływy teorii i praktyki w zarządzaniu projektami, instytucjami kultury, organizacjami pozarządowymi, kompetencje menedżerskie; obszar nauki o komunikacji społecznej i mediach – kierunki zmian w kształceniu akademickim, media tradycyjne i nowoczesne w działalności krakowskich teatrów. Wieloletnia współpraca z krakowskimi organizacjami pozarządowymi w zakresie zarządzania projektami, a także pozyskiwania środków publicznych na realizację projektów z obszaru kultury. Autorka monografii *Skuteczne zarządzanie projektami a kompetencje interpersonalne* (Warszawa, 2017).

**Adam Pisarek**<http://orcid.org/0000-0002-9872-364X>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

adam.pisarek@us.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.27

## Miejsce poza miejscami. Polskie parki narodowe jako teren i laboratorium

### STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy wybranych typów naukowych i ochronnych praktyk przestrzennych. Autor interesuje się polskimi parkami narodowymi jako miejscami wytwarzania wiedzy o przyrodzie, zadaje pytania, w jaki sposób środowisko zostało przystosowane do tej funkcji i jak to przystosowanie było związane z dużo ogólniejszymi tendencjami do podejmowania pracy w terenie i wdrażania procedur laboratoryjnych w obrębie nauk przyrodniczych na przełomie XIX i XX w. Artykuł zawiera analizy wyselekcjonowanych projektów polskich przyrodników, działaczy i pracowników parków narodowych aktywnie dążących do nadania naukowego statusu działaniom z zakresu ochrony przyrody.

Wyniki przeprowadzonych badań pozwalają wyciągnąć wnioski mówiące, że parki narodowe to miejsca pogranicza, w których testowane są różne sposoby wytwarzania i wykorzystywania zdobytej wiedzy. Jawią się też jako złożone asamblaże, w których wybrane narzędzia i ramy epistemiczne technonauki okrzepły w znaturalizowanych formułach przestrzennych wypływających z przyjęcia określonych założeń ontologicznych w świecie składającym się z wielu światów. Autor dowodzi, że parki narodowe, będące wynikiem procesu terytorializacji przyrody, ukształtowały się jako miejsca poza miejscami, które mediują między terenowymi i laboratoryjnymi modalnościami produkcji wiedzy technonaukowej.

**SŁOWA KLUCZE:** polskie parki narodowe, laboratoria, badania terenowe, terytorializacja natury, ochrona przyrody

### ABSTRACT

Places Beyond Places. Polish National Parks as a Field and Laboratory  
The article concerns selected types of scientific and conservation spatial practices. The author is interested in Polish national parks as places for the production of knowledge about nature. He asks questions how the environment was adapted to this function, and how this adaptation was linked to the much

**Sugerowane cytowanie:** Pisarek, A. (2023). Miejsca poza miejscami. Polskie parki narodowe jako teren i laboratorium. © ⓘ *Perspektywy Kultury*, nr 3(42), ss. 443–470. DOI: 10.35765/pk.2023.4203.27

Nadesłano: 29.10.2022

Zaakceptowano: 30.08.2023

more general tendencies toward the laboratory procedures and fieldwork in natural sciences at the turn of the 20th century. The article contains analyses of selected projects of Polish naturalists, activists and employees of national parks aimed at giving scientific status to conservation practices.

The results of the research allow drawing conclusions that national parks are borderland places, where different ways of producing and using the acquired knowledge are tested. Conservation places appear as complex assemblages in which the selected tools and epistemic frameworks of technoscience have clothed into naturalized spatial formulas flowing from the adoption of certain ontological assumptions in a world of many worlds. The author proves that national parks – a result of the process of territorialization of nature – have been formed as places beyond places that allow mediating between fieldwork and laboratory modalities of technoscientific knowledge production.

**KEYWORDS:** Polish national parks, laboratories, fieldwork, nature territorialization, nature conservation

Wiedza naukowa wytwarzana jest zwykle w konkretnych miejscach, jednak do czasu rozkwitu studiów z zakresu STS (Hacking, 1990; Latour, 1987; Latour, 2013) oraz tak zwanej „zlokalizowanej historii nauki” (Kohler, 2002; Livingstone, 2003; Finnegan, 2008; De Bont, 2017) stosunkowo niewiele analiz poświęcono temu tematowi. Przestrzeń była oczywiście przedmiotem refleksji naukowej, ale rzadko problematyzowano ją jako czynnik ową refleksję warunkujący i modyfikujący. Co najmniej od czasu prac z zakresu etnografii laboratoriów (Lynch, 1985; Stephens i Lewis, 2017; Latour i Woolgar, 2020) jasne stało się jednak, że ludzie uprawiający naukę włożyli wiele wysiłku i pracy, by oderwać wyniki swoich badań od tego, co lokalne, i nadać im znamiona uniwersalności zarówno na poziomie pragmatycznym, jak i dyskursywnym. W tym kontekście cech paradoksu nabiera stwierdzenie, że tradycja wiedzy naukowej jest ściśle związana z konkretnymi formami organizacji przestrzeni i wpisanymi w nie wzorcami porządkującymi relacje i rytmy świata współzamieszkiwanego i współtworzonego przez różnorodne formy życia.

David N. Livingstone w swoich studiach nad „geografią nauki” (Livingstone, 2003, s. 13) udowadnia tę tezę, zwracając uwagę na zasadniczą w zachodniej tradycji rolę ogrodów botanicznych i zoologicznych, muzeów, wystaw, obserwatoriów, stacji badawczych, statków, archiwów i laboratoriów. Ukazując, w jaki sposób każde z tych miejsc łączy się z wypracowanymi praktykami pozwalającymi na transformację partykularnego doświadczenia w podzielaną powszechnie generalizację, śledzi warunki przestrzenne umożliwiające i ograniczające możliwość powstania określonych form organizacji tego co materialne i dyskursywne.

Jego głównym celem jest przy tym rozbitcie tworzącego się przez ostatnie trzy stulecia obrazu nauki jako aktywności odbywającej się poza konkretnymi lokalizacjami oraz obrazu wiedzy naukowej, która jest wysiedlona i wykorzeniona ze świata, a przez to w znacznym stopniu zdekontekstualizowana (Livingstone, 2003, s. 186).

W niniejszym artykule będąc podążał za ustaleniami Livingstone'a i innych badaczy zajmujących się historią nauki w tym aspekcie, w którym dotyczy ona zmian w charakterze praktyk przestrzennych. Interesować mnie będą polskie parki narodowe jako miejsca wytwarzania wiedzy o przyrodzie. Zastanowię się, w jaki sposób były do tej funkcji przystosowywane oraz jak owo przystosowanie łączyło się z dużo ogólniejszymi tendencjami do „uterenowienia” i „laboratoryzacji” nauk przyrodniczych. By odpowiedzieć na te pytania, przyjrę się wyselekcjonowanym projektom i realizacjom przyrodników, działaczy i pracowników parków narodowych dążących do nadania tym instytucjom statusu lub funkcji placówek naukowych.

O parkach narodowych jako laboratoriach pisało wielu badaczy, ostatnio tym tematem zajmowała się Caterina Scaramelli (2021), zwracając uwagę na przekształcanie delt rzek i mokradel Turcji w miejsca badań dotyczących procesów związanych z lokalną fauną i florą. Ważną pozycją w tym zakresie tematycznym jest także książka *An Ecology of Knowledges*, w której Micha Rahder (2020) podejmuje problem funkcjonowania technonauki w złożonych „krajobrazach wiedzy” (*nooscapes*) parków narodowych Gwatemali. Temat przestrzennych kontekstów tworzenia wiedzy ekologicznej podejmowali niedawno także Raf De Bont i Jens Lachmund (2017) w tomie *Spatializing the History of Ecology*.

Wymienione powyżej prace to wyłącznie wierzchołek góry lodowej. Tematyka dotycząca zinstytucjonalizowanych stref ochrony przyrody stanowi jeden z głównych węzłów debat o możliwych reakcjach człowieka na dewastację środowiska oraz – szerzej – o pożądanym i kontestowanym formach oporu przeciwko modernizacyjnym projektom nowoczesności. Parki narodowe rozpatrywane bywają w kontekście polityk ekologicznych jako miejsca negocjowania kategorii natury i zakresu działań dotyczących lokalnych społeczności, które z owych negocjacji wynikają (Adams i Hutton, 2007). Są też ukazywane jako instytucje wdrażające określone formy nekrobiopolityki (Mbembe, 2020) wspieranej badaniami naukowymi i związanej z porządkiem państwa i społeczności międzynarodowej (Margulies, 2019).

Niewiele jest natomiast opracowań pokazujących parki narodowe jako miejsca pogranicza, gdzie dopiero testowane są różne sposoby wytwarzania i wykorzystywania pozyskanej wiedzy. W tym kierunku zmierza niniejsze opracowanie, w którym staram się ukazać przestrzenie ochrony

przyrody jako złożone asamblaże, w których wybrane narzędzia i ramy epistemiczne technonauki okrzepły (Verran, 2001) w znaturalizowanych formułach przestrzennych wypływających z przyjęcia określonych założeń ontologicznych w świecie składającym się z wielu światów (de la Cadena i Blaser, 2018). Proponuję tezę, że parki narodowe będące efektem procesu terytorializacji przyrody były formowane jako przestrzenie pozwalające na mediowanie między terenowymi i laboratoryjnymi modułami technonaukowego poznania i działania.

### Początki terytorializacji przyrody

Za truizm można uznać stwierdzenie, że parki narodowe są instytucjami, które służą pozyskiwaniu wiedzy o przyrodzie i jednocześnie wykorzystują osiągnięcia nauki w celu jej ochrony. Badania historyczne wskazują jednak, że nie jest to związek fundacyjny, lecz wykuwający się w różnych rytmach i zakresach w zależności od kraju i regionu (de Bont, 2021). Legenda dotycząca powstania pierwszego parku narodowego na świecie mówi o tym, że idea narodziła się w 1870 r. przy ognisku rozpalonym w trakcie wyprawy w dzikie tereny Wyoming. Członkowie ekspedycji Nathaniela Landforda i Henry'ego Washburna uznali wtedy, że gorące źródła Yellowstone są idealne na miejsce powstania ośrodka wypoczynkowego. Pierwszą ich myślą było to, by podzielić między siebie atrakcyjną pod tym względem ziemię. Cornelius Hedges zgłosił wtedy sprzeciw, uznając, że tak piękne miejsce powinno należeć do wszystkich. Entuzjazm, który narodził się wraz z tym postulatem, stać się miał zaczątkiem budowania nowego typu związków między „dziewiczą naturą”, państwem i społeczeństwem (Pritchard, 1999, s. 3, 68).

Opowieść ta upraszcza do anegdoty złożony splot czynników, które doprowadziły do powstania Yellowstone. Historycy parków narodowych USA wskazywali między innymi na silną w drugiej połowie XIX w. polityczną potrzebę stworzenia pomników, które w Nowym Świecie zastępowałyby europejskie katedry i były materialną formą legitymizacji amerykańskiej państwowości na ziemiach, których wcześniejszą historię sukcesywnie wymazywano. Istotne w oczach badaczy okazywały się także ekonomiczne starania właścicieli kolei, by zintensyfikować dopiero nabierający na znaczeniu masowy ruch turystyczny. Polityczno-ekonomiczne motywacje zakładania parków połączyły się ostatecznie z istniejącym już imaginariem tworzonym przez amerykańskie malarstwo krajobrazowe, fotografię i poezję, które przydawały estetyczne i transcendentalne wartości terenom uznanym w Stanach Zjednoczonych Ameryki za „dzikie” (Pritchard, 1999, s. XIX, 3, 90).

Pierwszy park narodowy na świecie powstał więc jako miejsce stanowiące dobro publiczne, jako krajobraz będący źródłem wizualnych i duchowych przeżyć i jako atrakcja turystyczna – nowa forma utowarowionej przyrody (Gunderson, 2017). Warto dodać, że jego wartość w każdym z przywołanych zakresów była tworzona przez fetyszyzację „dziewiczej natury”, którą rozumiano jako sferę nietkniętą przez człowieka i istniejącą poza ludzką historią; sakralizowaną (Graber, 1976), a jednocześnie sfunkcjonalizowaną jako miejsce rekreacji i odpoczynku od miejskiego zgiełku (Vale, 2005). Również kategoria „dzikości” zyskiwała pod koniec XIX w. w USA nowe odcienie znaczeniowe i przenoszono ją w obręb dyskusji o zorganizowanej i podporządkowanej polityce nowoczesnego państwa ochronie przyrody.

Te dwa konteksty pozwalają przynajmniej częściowo zrozumieć, dlaczego opisywana tu forma terytorializacji przyrody w postaci parku narodowego opierała się na założeniu, że ludzka obecność może wpłynąć na środowisko jedynie w sposób negatywny. Takie problemy jak erozja gleby, pustynnienie i niszczenie dzikiego życia interpretowano jako winę rdzennej ludności, często niesłusznie oskarżanej o nieprawidłowe używanie bogatych zasobów naturalnych. Oskarżenia łączyły się z wnioskami o konieczności wysiedlenia lokalnych populacji. Tworzone z użyciem retoryki troski zarzuty bardzo szybko zamieniły się w Yellowstone w konkretne działania, między innymi przeciwko Szoszonom (Spence, 1999).

Dyfuzja praktyk „uparkowienia” przestrzeni wybranych ze względu na walory estetyczne, historyczne, polityczne i ekonomiczne następowała w świecie anglosaskim szybko, a „model Yellowstone” ukształtowany w Stanach Zjednoczonych wkrótce trafił do Australii, Nowej Zelandii i Afryki (Leńkowska, 1965). Polityka ochronna wiązała się w tych miejscach z modernizacyjnymi politykami kolonialnymi, w których ustanawiano państwową odpowiedzialność za określone tereny, przyznawano wybranym grupom prawa ograniczonego dostępu do nich, a jednocześnie separowano ekosystemy od społeczności, które je współtworzyły często przez całe stulecia (Gissibl, Höhler i Kupper, 2012, s. 32).

Europejskie formy terytorializacji przyrody w postaci obszarów ochronnych miały jednak inne źródła i trajektorie<sup>1</sup>. W XIX w. ustawodawstwo i działania poszczególnych państw na Starym Kontynencie przyjmowały różnorodne formy, na różne sposoby postrzegano też walory obszarów

---

1 Choć także w przypadku Stanów Zjednoczonych Ameryki sprawa jest bardziej złożona. Należałoby dodać, że już w 1832 r. powstał rezerwat gorących źródeł w Arkansas, a w 1833 r. George Catlin pisał na łamach „New York Daily Commercial Advertiser” o konieczności zachowania pięknych terenów w nienaruszonym, dzikim stanie pod opieką instytucji rządowych (Leńkowska, 1965).

podlegających opiece<sup>2</sup>. W Prusach koncepcja parku narodowego została odrzucona, promowano za to tworzenie „pomników przyrody” – zamysł ten wywiedziony został wprost z pism Alexandra von Humboldta i proponowany był m.in. przez Hugo Conwentza jako odpowiedź na model amerykański<sup>3</sup>. Parki narodowe zaczęły powstawać na niemieckich ziemiach późno – dopiero w czasach NDR i RFN. Tworzono je jako miejsca służące wypoczynkowi i rekreacji. Francja rozwijała od XIX w. formułę *reserve naturelle integrale*. Pierwszy park został tam stworzony dopiero w 1963 r. W ZSRR powstawały *zapowiedniki*.

W interesujący sposób amerykański model zaadaptowano w Szwajcarii i Szwecji. W krajach tych na przełomie wieków trwała wzmożona dyskusja o stworzeniu pod kuratelą państwa specjalnych obszarów chroniących cuda natury i pozwalających równocześnie na animację ruchu turystycznego. Historycy parków narodowych, w tym między innymi Patrick Kupper (2014, s. 25–27), zwracali uwagę na równoległe do procesów terytorializacji przyrody ożywienie dyskursu przyrodoznawczego w wymienionych powyżej krajach. Wraz z dyskusjami dotyczącymi adaptacji amerykańskiego wzorca w kontekście naukowych przesłanej i bliższych kulturowo alternatyw, maszyna do wytwarzania, cywilizowania, terytorializowania i upaństwowiania „dzikiego życia” ruszyła w Europie pełną parą.

### Terytorializacja po polsku

Dopiero po pięćdziesięciu latach od decyzji o ochronie Yellowstone i dwudziestu trzech od stworzenia parków narodowych w Szwecji<sup>4</sup>, powstały Białowiecki i Pieniński Park Narodowy<sup>5</sup>. Decyzje polityczne o ich powstaniu wyprzedzały w czasie kluczową z perspektywy ochrony przyrody ustawę uchwaloną w 1934 r. Wśród przyrodników działających na rzecz ich powołania szczególne miejsce zajmował Władysław Szafer – geograf roślin, paleobotanik, historyk nauki i jedna z najważniejszych postaci polskiego

2 W 1913 r. Jan Gwalbert Pawlikowski rozróżnił francuską i pruską tradycję zakładania rezerwatów. Wskazywał, że ta pierwsza wiązała się z potrzebą ochrony pięknych i malowniczych krajobrazów, miała więc swoje podłoże w konwencjach estetyzowania natury. Druga natomiast wywodziła się z myślenia o ochronie ziemi ojczystej, *Haimatu*, w którym spletały się wartości przyrodnicze, historia i uroda krajobrazu (Pawlikowski, 1913).

3 W 1909 r. niemiecko-austriackie stowarzyszenie Verein Naturschutzpark lobbowało za ochroną niemieckiego krajobrazu w Alpach. Conwentz nie poparł tego projektu (Kupper, 2014, s. 31).

4 Sarek powołano w 1909 r. (Petrova, 2016).

5 Kolejne zostały utworzone po II wojnie światowej. W 1950 r. powstał Świętokrzyski Park Narodowy, w 1954 r. Babiogórski i Tatrański, a w 1956 r. Ojcowski (Czubiński, 1965).



ruchu ochrony przyrody. Uważa się go za inicjatora powstania około stu osiemdziesięciu rezerwatów oraz kolejnych sześciu parków narodowych.

We wdrażanych przez Szafera pomysłach widoczne są wpływy zarówno tradycji niemieckiej, szwajcarskiej i szwedzkiej, jak i amerykańskiej. Rolę tej ostatniej widać najwyraźniej w książce *Yellowstone. Kraj gorących źródeł i niedźwiedzi* (Szafer, 1929). Długoletni dyrektor krakowskiego Ogrodu Botanicznego przedstawił w niej sprawozdanie ze swojego wyjazdu na Międzynarodowy Kongres Botaniczny w Ithaca. Starał się także drobiazgowo opisać zasady organizacji i funkcjonowania tytułowego parku; zasady, które później zaczął promować i wdrażać w Polsce. Równocześnie, już w latach 20. argumentował za naukową, pedagogiczną i turystyczną funkcjonalizacją terenów chronionych (Szafer, 1922). Zwracał uwagę na konieczność ochrony określonych obszarów ze względu na ich wartości estetyczne („potęgę ich piękna”) i badawcze; starał się także, nim uczyniło to na gruncie polskim prawodawstwo, dookreślić różnice między rezerwatem, pamiętką, pomnikiem i ostoją natury, wprowadzając jednocześnie pojęcie parków natury i parków narodowych. Te pierwsze miały mieć w jego propozycji lokalne znaczenie i odnosić się do pojedynczych okazów i „szczupłych obszarów”. Parki narodowe miały natomiast dotyczyć większych terytoriów (Szafer, 1922). Widząc dysonans z polską tradycją parków szlacheckich i miejskich, uznawał przy tym, że parki narodowe powinny być ich antytezą – zamiast dawać przestrzeń gatunkom sprowadzonym z krajów zachodnich, miały „chronić bezwzględnie rodzimą, pierwotną i dziką przyrodę” (Szafer, 1922).

Projekt Szafera uznać należy za oryginalny na tle europejskich i amerykańskich odpowiedników. Polskie parki narodowe z jednej strony wyróżniała różnorodność funkcji, jakie miały pełnić<sup>6</sup>, z drugiej programowo planowana i realizowana na wiele sposobów działalność naukowa. Terytorializowana przyroda zyskiwała w trakcie procesu uparkowania całe spektrum walorów, w tym walory wychowawcze, estetyczne, zdrowotne, poznawcze, a nawet sakralne (Czubiński, 1965). Wszystkie z nich przekładano na argumenty na rzecz wdrażania nowoczesnych projektów ochrony określonych gatunków i miejsc. Ten szeroki zakres przywoływanych motywacji i znaczeń wiązać można z faktem, że wśród inicjatorów tworzenia obszarów chronionych znajdowali się, poza naukowcami, także leśnicy, krajoznawcy, turyści, pisarze, poeci, malarze i muzycy. Istotne są także bogate polskie tradycje przednowoczesnych praktyk ochronnych.

---

6 Wielostronności funkcji odpowiadał model przestrzenny, który do dzisiaj jest organizacyjnie ważnym punktem odniesienia. Parki mają swoje otuliny, w których można rozwijać infrastrukturę turystyczną, rekreacyjną i edukacyjną, fragmenty podlegające ochronie częściowej i miejsca o ochronie pełnej.

W XIX i XX w. ważnym punktem odniesienia dla nowych inicjatyw była długa tradycja grodzenia terenów i pilnowania populacji gatunków za pomocą dekretów monarszych. Władza króla jawi się w tym szczególnym kontekście jako prefiguracja późniejszych populacyjnych form biowładzy (Foucault, 2011). Odnaleźć owe prefiguracje możemy chociażby w prawie Bolesława Chrobrego dotyczącym ochrony bobrów czy dekretach Władysława Jagiełły, który objął ochroną ścinane masowo na wyrób kusz i łuków cisy. Ochrona konkretnych gatunków i zbiorowisk przez przenoszenie ich w obszar przywileju królewskiego lub stanowego stworzyła wzorzec grodzenia przyrody przez suverena, niezwykle ważny w przypadku nowoczesnych projektów ochronnych. W mojej opinii to on tworzył warunki początkowe dla procesów unarodowienia przyrody. Te procesy, charakterystyczne dla XIX i XX w. (choć widoczne już wcześniej), rekonfigurowały myślenie o własności i dobrze wspólnym w kontekście coraz wyraźniej wyłaniającej się kategorii „dziewiczej natury”. Łącząc te kategorie z projektami budowania poczucia wspólnoty narodowej poprzez ziemię i przyrodę, a także konkretyzując w postaci regionalistycznych i krajoznawczych formuł poznawania „ojcowizny” i „swojszczyzny”, promotorzy ochrony przyrody wytwarzali terytorialnie rozumianą naturę, jak również kształtowali nowe motywacje i argumenty na rzecz konieczności jej zachowania w formie nienaruszonego krajobrazu z przeszłości lub ocalenia przez oczyszczenie z ludzkich wpływów.

Łączenie wybranych krajobrazów z bohaterami kulturowymi (Wodogrzmoty Mickiewicza, Brama Kraszewskiego) i ich funkcjonalizacja w postaci metonimii całego państwa lub narodu wpisuje się w ten nurt i łączy bezpośrednio z koncepcją „pomnika przyrody” Humboldta, który staje się w tym przypadku manifestacją historii wspólnoty i częścią *Haimatu*, a przez to także znakiem zaświadczającym o zakorzenieniu człowieka w konkretnym miejscu. Splot ten stanie się lepiej zrozumiały w kontekście kultury polskiej, jeśli uwzględnimy oddziaływanie tradycji romantycznej tworzącej związki między patriotyzmem „narodu bez państwa”, estetyzacją przyrody (zwłaszcza w literaturze i malarstwie) i jej dyskursywizacją z użyciem języka afektu. Warto zwrócić uwagę, że rekonstruowane tu tworzenie „dziewiczej natury” i równocześnie ustanawianie wartości polskiego dziedzictwa przyrodniczego jako części dziedzictwa narodowego łączyło się z procesami wytwarzania „taniej natury” (Moore, 2015), industrializacją, urbanizacją i refleksją z zakresu higieny życia w nowych, miejskich warunkach początku XX w.

Do splotu powyższych czynników i procesów odwoływał się prawie każdy prekursor polskiej ochrony przyrody. Przedstawione powyżej konteksty są więc istotne z perspektywy niniejszego artykułu – w odniesieniu do nich rozwija się bowiem naukowa motywacja dotycząca przestrzennych

form ochrony przyrody. Jednocześnie uwidaczniają one, jak wytwarzana była polska „dziewicza natura” stanowiąca część ojcowizny i swojszczyzny – nie w próżni, ale wciąż w relacji wobec procesów radykalnego przekształcania krajobrazów, ekspansywnych form eksploatacji ziemi oraz działań na rzecz kształtowania odradzającej się państwowości polskiej. Wszystkie te wątki znajdziemy w wypowiedziach jednego z prekursorów ochrony przyrody na ziemiach polskich. Marian Raciborski, kreśląc szeroki horyzont projektów badawczych i edukacyjnych, zwracał uwagę na konieczność reakcji na procesy degradacji środowiska, a jednocześnie pisał:

Uczucie miłości ojczyzny, wspólności ze społeczeństwem i z ziemią wytworzone jedynie na podstawie tradycji i lektury, historii czy poezji, może być bardzo silne, ale jeżeli mu braknie bliższej znajomości rzeczy, mglistym się czyni i bezpłodnym (Raciborski i Sawicki, 1914, s. 12).

Bez docenienia wagi konkretnych krajobrazów, afekty i związane z nimi deklaracje okazują się w tej wykładni pustymi znakami.

Wraz z tym cytatem dotarliśmy do naukowych motywacji i źródeł ochrony przyrody. Warto przypomnieć, że polskie inicjatywy z zakresu zakładania parków narodowych były w dużej mierze związane ze światem naukowców zainteresowanych badaniem ziemi ojczystej i działających na rzecz ocalenia jej osobliwości. Rola takich postaci jak Marian Raciborski, Michał Siedlecki, Józef Paczoski, Jan Gwalbert Pawlikowski i Władysław Szafer jest nie do przecenienia (Olaczek, 1999), a to wyłącznie kilka z dziesiątek istotnych postaci polskiego przyrodoznawstwa, geografii i krajoznawstwa działających aktywnie na rzecz poznania i ochrony rodzimej przyrody. Ważna jest także warstwa instytucjonalizacji owych działań. Już w 1874 r., właśnie z inicjatyw kół naukowych, powstało Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika w Lwowie. W ramach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego powstała Komisja Fizjograficzna, której członkowie – Ludwik Zejszner, Maksymilian Siła-Nowicki i Eugeniusz Janota – działali na rzecz ratowania tatrzańskich kozic i świstaków. To wspomniany już wcześniej uczyony – Władysław Szafer – stał za powołaniem Tymczasowej Komisji Państwowej Ochrony Przyrody, a później Ligi Ochrony Przyrody w II RP<sup>7</sup>.

Nic więc dziwnego, że terytorializacja przyrody poprzez ustanawianie obszarów ochronnych postępowała w Polsce równolegle do jej „naukowania” i przydania walorów poznawczych. To zaś było niezwykle

---

7 Szczegółowo o inicjatywach z czasów zaborów Władysław Szafer pisał w *Zarysie historii ochrony przyrody w Polsce* (Szafer, 1965).

widoczne w procesie projektowania parków narodowych, które mimo wspomnianej wielozadaniowości zawsze miały na ziemiach polskich służyć także specyficznym dookreślonym celom badawczym. Najbardziej obrazowa i zdecydowana w tym zakresie próba łączyła się z postulatami członków Komitetu Ochrony Przyrody i jej Zasobów PAN, którzy w latach 60. XX w. – w pewien sposób podsumowując dyskusje toczące się przez wcześniejsze kilkadziesiąt lat – zwracali uwagę na to, iż

każdy park narodowy winien: 1) dysponować pewną ilością pokoi przeznaczonych i adaptowanych dla naukowców pracujących w parku narodowym, 2) każdy park narodowy powinien być zaopatrzony nie tylko w podstawowe piśmiennictwo naukowe, dotyczące przede wszystkim danego parku narodowego, lecz także powinien posiadać w bibliotece parku dzieła ogólne lub klasyczne, mające związek z parkiem narodowym, 3) przy każdym parku powinno istnieć muzeum (...), 4) w parku narodowym powinny być planowane i rozwijane wszechstronne, a zwłaszcza kompleksowe badania naukowe dotyczące specyficznej jego problematyki (Czubiński, 1965, s. 785).

Trajektorie terytorializacji przyrody prowadzące do powyższych projektów i myślenia o parkach narodowych w Polsce jako o autonomicznych centrach kalkulacyjnych (Livingstone, 2003, s. 171) były dwie: zgodne z logiką „uterenowienia” i „laboratoryzacji”. Wyraźnie łączyły się w ten sposób z dwiema podstawowymi ramami epistemicznymi kształtującymi zachodnie nauki przyrodnicze od połowy XIX w.

### Park jako teren

Zamknięcie złożonych światów życia i funkcjonujących w wielu skalach krajobrazów w obrębie pozornie odseparowanych od zewnętrznych czynników parków narodowych to zjawiska dobrze opisane przez Patricka Kuppera, Bernharda Gissibiego i Sabine Höhler (2012). Badacze Ci opisywali, w jaki sposób uprzestrzenniano naturę w obrębie scentralizowanych państw narodowych (Kupper, Gissibli i Höhler, 2012, s. 11). W kontekście polskich parków powstających w dwudziestoleciu międzywojennym można połączyć ów proces i odpowiednie dla niego warunki z odzyskiwaniem niepodległości i budowaniem struktur państwowych, które reorganizowały relację z uznawaną za dobro publiczne naturą, poddając ją nadzorowi nowego suwerena mającego możliwość racjonalizowania, kontroli i monitorowania swojego terytorium.

W tym artykule chcę jednak przyjąć węższą perspektywę i prześledzić terytorializację z perspektywy naukowców działających aktywnie na rzecz

nadawania parkom określonych kształtów instytucjonalnych. Unaukowanie ochrony przyrody i przyrody samej w sobie wiązało się już w drugiej połowie XIX w. z dwoma typami aktywności. Z jednej strony nasilały się starania, by zinwentaryzować obiekty przyrodnicze stanowiące ważną część ziem uznawanych za ojczyznę. Te działania miały walor zarówno badawczy, jak i patriotyczny. Rozpoczęto także przedsięwzięcia ochrony zwierząt i roślin zagrożonych wyginięciem, zaczęły powstawać pierwsze ustawy i rezerwaty.

Nawet pobieżne spojrzenie na zakres działalności Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika pozwala dostrzec, że ważną pracą skupionych wokół niego postaci było sporządzenie rejestru zabytków przyrodniczych znajdujących się na terenie zaboru austriackiego. Marian Raciborski był wielkim orędownikiem takich działań – uważał je za podstawę zarówno konkretnych decyzji i inicjatyw społecznych, jak też opracowań teoretycznych. To dzięki niemu Towarzystwo rozpoczęło wysyłkę kwestionariusza obejmującego sześć pytań dotyczących lokalnej przyrody, z prośbą o przesłanie fotografii rzadkich i starych drzew. Warto dodać, że w odpowiedzi na komunikat Ministra Oświaty w Wiedniu z 1903 r. Towarzystwo stworzyło spis najcenniejszych „zabytków” przyrody oraz wystosowało wnioski o utworzenie rezerwatów w Tatrach, Pieninach, Podolu i w Karpatach Wschodnich.

Na terenie Kongresówki na początku XX w. zatwierdzono natomiast zakres działań Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a wśród jego prerogatyw znalazła się opieka i inwentaryzacja osobliwych obiektów przyrodniczych. Na terenie zaboru pruskiego funkcjonowała jedna z najważniejszych postaci konserwatorskiego nurtu ochrony przyrody – Hugo Conwentz, długoletni dyrektor Muzeum Gdańskiego. Akcje zbierackie i inwentarzowe stanowiły jedną z bazowych czynności, którą rekomendował w procesie ochrony pomników przyrody i tworzeniu rezerwatów.

Terytorializacja ochrony przyrody w Polsce rozpoczęła się więc od skatalogowania rzadkich i cennych okazów, gatunków i obszarów. Uczyniono to w duchu Humboldowskiego i Conwentzowskiego projektu, w którym wartość przyrody była wytwarzana poprzez ustanowienie ekwiwalencji między esencjonalistycznie i autonomicznie traktowanymi jednostkami i taksonami szatkującymi złożone asambláže życia (Tsing, 2015) a dziełami sztuki i architektury. Dzięki takiemu ruchowi możliwe było nadanie wartości określonym twórcom świata przyrody jako formom dziedzictwa.

Tak zachodnie idee adaptował na gruncie nauki polskiej Marian Raciborski:

Zabytkami przyrody nazywamy te przedmioty natury martwej lub żywej, które budzą ciekawość rzadkością pojawiania się a zarazem, poważne

wiekim, są świadkami czasów ubiegłych, stosunków, niekiedy zgoła klimatów minionych, i jako cenne okazy demonstracyjne zasługują na uwagę i opiekę. Doliczamy do nich zwykle miejsca piękną położenia niezwykle. Mogą to być skały, wodospady, jeziora, rzadkie zwierzęta, olbrzymie lub rzadkie drzewa lub nawet skupienia od zwykłych odmienne roślin, jak resztki stepów, halaw, lejki gipsowe, torfowiska. Opieką otoczyć je zdoła tylko świadomość ich wartości, bez tej przejdziemy koło nich obojętni jak dotychczas (Raciborski i Sawicki, 1914, s. 9).

Powyższe przykłady pokazują, że terytorializacja przyrody w obrębie naukowych ram epistemicznych była ściśle związana z pracą terenową jako podstawową formą wytwarzania wiedzy o przyrodzie. Sukces związany z założeniem rezerwatu wiązał się bezpośrednio z procesem zwrócenia się ku konkretnemu miejscu, a badawcza praca w terenie stanowiła bazę dla działań z zakresu ochrony przyrody, jednocześnie ustanawiając ważny przestrzenny punkt odniesienia dla myślenia o parkach narodowych jako miejscach wyjątkowych, ważnych ze względu na swoją partykularność. Ostatecznie, ze względu na swoją unikalną historię i znajdujące się w nich „osobliwości” (będące także dziedzictwem narodowym), parki same w sobie stały się wartościowym terenem badań. I tak jak każdy teren, traktowane były jako miejsca, w których życie pozostaje poza ludzką kontrolą, a obserwowane zjawiska są cenne ze względu na swoją niepowtarzalność. Relacja badaczy z jedną i drugą formą przestrzenną okazywała się otwarta także na nieprzewidywalność wynikającą z różnych użyć społecznych tak wydzielonych obszarów. W terenie – pisał o tym Robert Kohler (2002) – zawsze można przecież spotkać było urlopowiczów, zbieraczy, podróżników czy na przykład obserwatorów ptaków. Co więcej, tak jak i oni, badacz zawsze pozostawał w trakcie swojej wyprawy gościem, który musiał się odnaleźć w niestabilnej sieci relacji społecznych z innymi ludźmi i istotami zamieszkującymi bogate i złożone światy życia. Nic więc dziwnego, że inwentaryzacja pomników przyrody i osobliwości ostatecznie prowadziła polskich badaczy w kierunku biocenotycznego nurtu ochrony przyrody. Widoczne jest to zarówno w pracach naukowych z lat 30. XX w., w ustawie o ochronie przyrody z 1934 r. oraz w parkowych realizacjach. Przypomnijmy, że jako pierwszy w Polsce to Adam Wodziczko zaczął zwracać uwagę na konieczność ochrony nie tylko gatunków oraz wybranych elementów przyrody nieożywionej, ale także całych siedlisk. Za tymi postulatami kryła się wyobraźnia uwrażliwiona na partykularność każdego miejsca i każdej istoty żywej. Wyobraźnia bliska wyobraźni terenowej.

Jeśli poszukamy kolejnych paralel i związków, okaże się, że również cechy pracy badawczej w terenie i w parku były podobne. Istotna

w jednym i drugim przypadku okazywała się bezpośrednio doświadczenia kontaktu z przyrodą i docenienie pozycji świadka<sup>8</sup>. Badacze terenowi musieli także znajdować sposoby, by radzić sobie ze wspomnianą partykularnością i zmiennością miejsca; zamiast eliminować jego złożoność, czynić z niej przewagę. Tym samym dopracowywali „praktyki miejsca” zmierzające w stronę tworzenia zestandaryzowanych inskrypcji – zapisów obserwacji, rejestrów nazw, porównań, klasyfikacji i map (Kohler, 2002, s. 22, 212–214). Dopiero bowiem standaryzacja opisu zebranego materiału pomagała doprowadzić do uniwersalizacji zebranych danych oraz dawała szansę na wywołanie określonego wpływu politycznego, dzięki któremu możliwe stawało się zreorganizowanie relacji społecznych z określonymi formami życia i fragmentami złożonych krajobrazów w postaci parków i rezerwatów.

Szafer w swoich pismach i działaniach opowiadał się za taką właśnie wizją badań terenowych w parkach natury, traktując ich przyrodę jako sterytorializowaną, dziewiczą, autonomiczną, ale równocześnie złożony, zmienny i zawsze unikalny przedmiot poznania i troski; także część polskiego dziedzictwa i historii (Szafer, 1922).

### Siła laboratorium

Terenowy wzorzec przestrzenny jest formułą, która wyłoniła się w świecie nauk przyrodniczych dzięki adaptacji „ekspedycyjnej” formy zdobywania wiedzy o świecie. Należy ją jednak łączyć także z XIX-wieczną rewolucją laboratoryjną (Livingstone, 2003). Badacze często przyjmują wręcz, że to koncepcja terenu była produktem ubocznym wytworzenia laboratoryjnej przestrzeni, która zastąpiła muzea, herbaria i ogrody jako najważniejsze miejsce wytwarzania wiedzy naukowej. Bliższe prawdy będzie jednak stwierdzenie, że teren i laboratorium w naukach przyrodniczych zaczęły na przełomie XIX i XX w. być od siebie zależne i definiowały się nawzajem. Według Kohlera pokolenie brytyjskich i amerykańskich badaczy w latach 1900–1910 żyło już w świecie laboratoriów i musiało się odnosić do metod laboratoryjnych jako wzorcowych ze względu na weryfikowalność oraz powtarzalność zyskanych danych i zauważonych prawidłowości (Kohler, 2002, s. 26).

Dla badaczy pracujących w terenie zasadnicze stało się pytanie, w jaki sposób przybliżyć teren do laboratorium. Pośrednio ten właśnie dylemat odbijał się w procesie laboratoryzowania parków narodowych. Światowi i polscy badacze na różne sposoby próbowali ujmować i przetwarzać

---

8 Jej prefiguracji możemy szukać w podmiotowości uczestnika ekspedycji naukowej.

praktyki terenowe i specyficzny teren parku w taki sposób, by zwiększać naukową wartość prowadzonych w nim czynności poznawczych. Z tego właśnie względu parki narodowe stawały się przestrzeniami pogranicza. Wprawdzie granica między terenem i laboratorium była i jest wyrazista, okazało się jednak, że można ją przekraczać, szukając sposobów na projektowanie badań terenowych w świecie, który przyjął metody laboratoryjne jako najlepsze.

Przyjmijmy za badaczami laboratoryzacji nauki, że laboratoria, niezależnie od ich specyfiki, wyróżnia szereg względnie stałych cech. Są to przestrzenie odseparowane od świata zewnętrznego, stanowiące przy tym sztuczne, uproszczone środowiska konstruowane w ściśle określonych celach. Ich wartością jest neutralność i eliminacja nadmiaru czynników, które mogłyby przeszkodzić w pomiarach lub eksperymentach. Laboratoria w tym kontekście można uznać za nie-miejsca, a strategię ich odrywania od lokalnych uwarunkowań za sposób na ułatwienie standaryzacji wyników i tworzenie wiedzy, która może zostać uznana za wiarygodną gdziekolwiek na świecie. Gdy laboratoria zaczynały w XIX w. tworzyć część topografii nauk przyrodniczych, uznawano, że pozwolą zbliżyć się do natury bardziej niż jakkolwiek wyprawa w teren. Jednocześnie tworzyły „prawdziwą naturę” jako abstrakcję istniejącą poza jakimkolwiek miejscem. Retoryka taka obecna była na przykład w wykładach Henry’ego Roscoe’a, który uznawał, że „praca laboratoryjna przybliży studentów do bliskiego kontaktu z Naturą” oraz że „dopiero w laboratorium [student – przyp. Autora] jakby wszedł po raz pierwszy na dany obszar, uczy się jaka naprawdę jest ziemia, po której podróżuje” (Gooday, 1991, s. 313).

Laboratoria są jednak – zwracają na to uwagę zarówno teoretycy, jak i historycy przestrzeni wytwarzania wiedzy naukowej (Latour, 2020; Kohler, 2002a; Livingstone, 2003) – przede wszystkim sposobami kontroli granic i ruchu pomiędzy wnętrzem a zewnątrz na zasadach personelu znajdującego się w środku zuniformizowanej przestrzeni. Oś ruchu kształtowana jest przy tym zgodnie z polityką, w której linia separacji służy złożonej grze przekształceń zarówno nieobliczalnego świata życia, jak i wciąż stabilizowanego świata badań. Kohler uznaje, że siła tak rozumianego laboratorium tkwi w enkulturacji naturalnych obiektów. Stawia tezę, że „laboratorium podporządkowuje naturalne warunki społecznemu układowi i wywodzi epistemiczne efekty z takiej, nowej sytuacji” (Kohler, 2002, s. 2). Latour dodaje, że przekształcają także świat na swój wzór (Latour, 2020). Socjalizują naturę i transformują życie znajdujące się złożonych sieciach powiązań i mające własne, złożone trwania, na potrzeby specyficznego eksperymentu. Zarówno na poziomie ontologicznym, jak i ontycznym, w laboratorium dochodzi do cięcia świata na części – organizmy są wypreparowane z miejsca życia, części organizmów są wypreparowywane z ciała,



procesy są preparowane z części czynników i przekształcane w możliwe do manipulowania relacje przyczynowo-skutkowe. Zysk jest jasny – to miarodajność badań, porównywalność danych, możliwość weryfikowania wyników w odległych miejscach i oderwanie procesu badawczego od wpływów konkretnego kontekstu biospołeczno-kulturowego.

Paradoksalnie, parkom narodowym blisko w niektórych aspektach do przedstawionej powyżej charakterystyki laboratoriów. Gest unaukownionej terytorializacji przyrody tworzy z nich bowiem nie tylko teren badań, ale także daje wstępną możliwość myślenia o naturze jako laboratorium. Wydzielone obszary chronione to w dużej mierze miejsca, w których próbuje się sprowadzić do jednego porządku ontologicznego wielości rytarów, trwał, skal i relacyjnych perspektyw tworzących złożone asambleże i historie życia, tak by pomiary i uzyskane dane były porównywalne w skali globu. To także sposób na wytyczenie ich granic i próbę kontroli wybranych zmiennych w celu wytyczenia trajektorii zmiany i trwania ekosystemu. Nim jednak zastanowię się nad tą strukturalną zbieżnością, chciałem przyjrzeć się temu, w jaki sposób procesy laboratoryzacji nauk przyrodniczych wpłynęły na charakter polskich parków narodowych.

### Park i laboratorium: zblizenia

Wyróżnić można trzy strategie laboratoryzacyjne w odniesieniu do parków narodowych rozumianych jako miejsca o cechach pogranicza, gdzie różne style wytwarzania wiedzy są współobecne i łączą się w często niespodziewany sposób. Pierwsza z owych strategii to przenoszenie laboratorium w pobliże terenu badań. Druga wiąże się z próbą adaptacji laboratoryjnych narzędzi mierniczych do nieprzewidywalnego środowiska. Trzecia to uznanie parku za naturalne laboratorium.

Logistyczne racje pierwszej z wymienionych wyżej tendencji uprawomocniają ją i tworzą jeden z najbardziej wyrazistych wzorców splatających ze sobą pozycję badacza i tego, co badane. W historii polskiej ochrony przyrody odnajdziemy wiele realizacji wpisujących się w ten model. Do najistotniejszych i najbardziej wyrazistych należy historia Laboratorium Biologicznego w Białowieży założonego w 1930 r. przez Konrada Wróblewskiego na zlecenie Departamentu Leśnego. Dzięki niemu w Domu Marszałkowskim na terenie Parku Pałacowego powstało miejsce służące badaniom z użyciem mikroskopów, pozwalające także na przeprowadzenie sekcji zwłok oraz gromadzenie i przechowywanie próbek zebranych w terenie. Po pewnym czasie powstała także lodownia i prosektorium.

W ciągu kolejnych dwudziestu lat w kilkakrotnie przemianowanym laboratorium prowadzono także próby serologiczne i doświadczenia ze

zwierzętami laboratoryjnymi. Zajmowano się analizą bakteriologiczną i biochemiczną w celu diagnozowania chorób dotykających zwierzęta zamieszkujące Puszcę Białowieską – żubry, bizona, tarpany czy bobry. Podstawowym materiałem do dalszych badań były próbki z ciał osobników znalezionych w lesie, u myśliwych, także kłusowników. Rozwijano procedury tworzenia surowic, wyciągów i pożywek bakteryjnych. Tym, co należy do największych osiągnięć ośrodka za czasów kierownictwa Ludmiły Baranowskiej, jest stworzenie jasnych procedur pobierania, opisywania i transportowania próbek z terenu. Przepisy przez nią wprowadzone normowały sposoby tworzenia diagnoz chorób tak zwanej zwierzyny łownej.

Cele, które na poziomie poznawczym realizowała omawiana placówka, dotyczyły rozwiązywania problemów zdrowotnych zwierząt żyjących na terenie i w pobliżu Białowieskiego Parku Narodowego. Działalność ta łączyła się bezpośrednio z wdrożeniami z zakresu hodowli, profilaktyki i leczenia poszczególnych gatunków zwierząt. To właśnie pracownicy laboratorium sprawowali opiekę nad zwierzęciami w Białowieży, Smardzewicach i Pszczynie.

Inna ważna realizacja z okresu dwudziestolecia międzywojennego, o której warto wspomnieć, nie powstała wprawdzie blisko parku narodowego, ale korzystała z podobnej dynamiki relacji przestrzennej. W 1921 r. utworzono Morskie Laboratorium Rybackie z siedzibą w Helu. Miejsce to zaczęło funkcjonować jako placówka badawcza w 1923 r., a w 1932 r. przekształcono ją w Stację Morską. Początki inicjatywy wiążą się ze staraniami zoologa pracującego na Uniwersytecie Warszawskim – Eugeniusza Kiernika. Związany w latach 20. był z tym miejscem także Kazimierz Demel, hydrobiolog, jeden z inicjatorów polskich badań Morza Bałtyckiego. We wniosku o utworzenie placówki przeczytać możemy, że stacja naukowo-doświadczalna „byłaby naukową placówką polską dla badań morskich; spełniałaby zadania warsztatu, przerabiającego wyniki naukowych badań na praktyczne wskazania, zarówno dla żeglugi, jak i techniki nadmorskiej, oraz potrzeb rybołówstwa morskiego; stałaby się jednym z laboratoriów przyszej polskiej akademii nautycznej” (de Rosset, 1920).

Przypadki Laboratorium Biologicznego i Morskiego Laboratorium Rybackiego to przykłady ukazujące, w jaki sposób laboratorium staje się centralnym węzłem, który nie tylko pozwala na wyodrębnienie inaczej niezauważalnych czynników wpływających na kształt populacji poszczególnych gatunków zwierząt, ale także spleta się z działalnością mającą zamienić to, co na zewnątrz, w kontrolowaną dzięki uzyskanej wiedzy i wdrożonym procedurom przestrzeń biopolitycznej aktywności.

Nie zawsze jednak laboratoria są tak bezpośrednio wplątane w rekonfigurację sieci połączeń, wprowadzanie nowych aktorów i laboratoryzację

świata. Drugi wariant przybliżania placówek laboratoryjnych do terenu przedstawię, opisując współczesne realizacje, w których praca laboratoryjna łączy się z pracą w terenie przez utworzenie skodyfikowanego łańcucha procedur (od zbierania danych po ich porządkowanie za pomocą określonych inskrypcji). Tak jest chociażby w Parku Narodowym „Bory Tucholskie”, gdzie nie tak dawno temu realizowano badania dotyczące grzybów makroskopowych w borach chrobotkowych. Zespół badaczy najpierw zbierał i konserwował materiał oraz wykonywał dokumentację fotograficzną, a następnie – w części laboratoryjnej – oznaczał próbki i tworzył listę grzybów wraz z ich omówieniem. Przykład ten pokazuje takie rozłożenie akcentów, w którym działalność laboratoryjna jest przede wszystkim tworzeniem łańcucha referencji służącego porządkowaniu określonej wiedzy o stanie gatunkowym danego miejsca. Wyodrębnienie jednostek analizy służy ostatecznie zbudowaniu, zgodnie z tradycją systematyki, ustabilizowanego obrazu badanego terenu stworzonego pod kątem wykazania jego biologicznej różnorodności. W tym przypadku laboratorium okazuje się miejscem podporządkowanym pracy terenowej i inwentaryzacyjnej pozwalającym lepiej rozpoznać specyfikę danego obszaru.

Zarówno w pierwszym, jak i drugim z opisanych wariantów zachodzi ten sam proces – cyrkulacja narzędzi, próbek, eksperymentów i wyników badań pomiędzy wyodrębnioną przestrzenią laboratorium i terenem, którym okazuje się park narodowy lub inna odseparowana przestrzeń. Laboratoryzacja nie polega w tym przypadku tylko na przekształcaniu i bezpośredniej interwencji na określonym terytorium, lecz także na stworzeniu układu, w którym krążenie pomiędzy dwoma porządkami przestrzennymi pozwala wytwarzać określoną wiedzę legitymizowaną w globalnym obiegu naukowym i międzynarodowym ruchu ochrony przyrody.

### Park i laboratorium: narzędzia miernicze

Istnieje także drugi wzorzec laboratoryzacji terenu. Polega on na próbach przenoszenia i adaptacji narzędzi pomiarowych. Oczywiście, tradycja mierzenia, liczenia i obserwowania przyrody sięga dużo głębiej w przeszłość. Jej dookreślenie znaleźć można chociażby w metodzie Humboldta. A jednak przenoszenie urządzeń pomiarowych w teren na początku XX w. uznaje się w literaturze przedmiotu za odpowiedź badaczy na przekonanie o konieczności uściślenia metod terenowych na wzór laboratoryjnych (Kohler, 2002; Livingstone, 2014; Mayr, 1982). Podejmowane w związku z tym próby często kończyły się porażkami wynikającymi z czułości i złożoności instrumentów pomiarowych. Te w warunkach naturalnych po prostu się psuły lub nie spełniały swojej funkcji. Dlatego też przyrodznawcy

często adaptowali terenowe narzędzia pomiarowe z innych dyscyplin, takich jak chociażby meteorologia czy hydrologia.

W polskich parkach narodowych stacje monitoringowo-badawcze i systemy monitoringu są głęboko zintegrowane z przestrzenią i działalnością organizacyjną instytucji, a działalność mierniczą i obserwacyjną próbowano zsynchronizować i skodyfikować już w trakcie projektowania pierwszych przedsięwzięć ochronnych. Szafer, myśląc o programie badawczym prowadzonym w parkach narodowych II Rzeczypospolitej, proponował wprowadzenie zestandaryzowanego systemu monitoringu. Miał on obejmować interdyscyplinarne badania klimatu z użyciem termografów i totalizatorów. Interesowało go tworzenie porównywalnego korpusu danych dotyczących temperatury w cieniu i słońcu, w glebie, na powierzchni i pod pokrywą śniegu. Uważał, że należy zapisywać wahania temperatury i wilgotności oraz zakres czasowy oświetlenia wybranych stanowisk. Wśród innych ważnych parametrów wymieniał spożycie światła, opady, parowanie, zachmurzenie. Do swojego programu zaliczał także badania gleby w zakresie analiz fizycznych i chemicznych. Interesował go monitoring biologiczny zakładający „zorganizowanie nieprzerwanie czynnych obserwacji nad przemianami dokonywującymi się w składzie i fizjonomji zbiorowisk roślinnych i utrwalenie tych zmian na fotografiach oraz na mapkach topograficznych” (Szafer, 1922, s. 14). Szafer postulował także konieczność prowadzenia kompleksowych badań, w tym utrzymywania stacji meteorologicznych oraz ujednoliconych obserwacji (fenologicznych, ornitologicznej, nad stanem i wędrówkami zwierzyny). Te plany nie zostały wdrożone z pełną konsekwencją we wszystkich parkach narodowych, ale stały się ważnym punktem odniesienia dla decyzji o podejmowanych w poszczególnych ośrodkach czynnościach monitoringowo-badawczych. Decyzje te rezonują do dzisiaj w planach ochronnych parków.

Współcześnie rodzaje aparatury mierniczej są różne i w dużej mierze odpowiadają potrzebom konkretnych parków. Przywołajmy kilka przykładów. Białowiecki Park Narodowy od 2011 r. monitoruje wody gruntowe i powierzchniowe. Na potrzeby tej działalności stworzono 15 studni piezometrycznych i 5 wodowskazów. Monitorowany jest poziom wody, temperatura, przewodność elektrolityczna (Białowiecki Park Narodowy, [n.d.]). W Narwiańskim Parku Narodowym działa stacja meteorologiczna dostarczająca odczyty temperatury i opadów. Zainstalowany został tam także system pomiarów składu biochemicznego wód, pozwalający śledzić procesy eutrofizacji Narwi (Narwiański Park Narodowy, [n.d.]). Stacja Bazowa Zintegrowanego Monitoringu Środowiska Przyrodniczego Roztocze w Roztoczańskim Parku Narodowym to natomiast miejsce, gdzie realizowany był złożony program badawczo-pomiarowy łączący

pomiary z zakresu meteorologii i składu chemicznego wód. W Stacji Bazowej Wigry mierzy się zanieczyszczenie powietrza, chemizm opadów atmosferycznych, metale ciężkie w porostach i mchach oraz skład chemiczny gleby. Prowadzony jest także monitoring gatunków inwazyjnych oraz pomiary z zakresu hydrobiologii rzek. W Polsce działa obecnie 11 takich stacji bazowych (Zintegrowany Monitoring Środowiska Przyrodniczego, [n.d.]).

Pytania, które w kontekście podobnych formuł jak te opisane wyżej zadał Kohler, brzmiały następująco: Dlaczego przyrodoznawcy musieli prznosić konkretne narzędzia związane często z innymi dyscyplinami badawczymi w teren? Dlaczego nie używali chociażby oficjalnych danych dotyczących pogody? Odpowiedź nie zaskakuje. Takie dane są zwykle zbierane w rozproszonych, „standardowych” miejscach. W opisywanych tu transferach chodzi natomiast o to, że mają one monitorować bardzo specyficzne środowiska, dostarczając usytuowanych, zlokalizowanych i precyzyjnych, a nie uśrednionych danych. Wymagana jest precyzja kultury laboratoriów, w której dokładność pomiarów stanowi często jeden z głównych celów złożonych praktyk. Praca nad udoskonalaniem poszczególnych narzędzi łączy się z wartością badań prowadzonych w konkretnym terenie.

Zaawansowane formy monitoringu stanowią przykład konsekwentnego mieszania charakteru badanych miejsc i związanych z nimi praktyk. Wymagają one pogłębionej wiedzy o topografii danego miejsca i jego specyfice. Ważnym czynnikiem w używaniu instrumentarium pomiarowego stał się ostatecznie nie tylko zebrany materiał czy proces, ale także umiejscowienie pomiaru – coś, co w laboratorium nie powinno być istotne ze względu na konieczność wytworzenia powtarzalnych warunków, w terenie pozostaje istotną zmienną. Skupienie na szczególe, niestałości, specyfice konkretnych punktów i warunków, które w nich panują, daje szansę na połączenie zalet pracy w konkretnym miejscu i wytwarzanie wyników, które mogą od tego miejsca zostać oderwane. Parki narodowe dają ku temu wyjątkowe możliwości – pozwalają na prowadzenie pomiarów ważnych zarówno z powodów konkretnego usytuowania, jak i kosmopolitycznie rozumianej, chronionej w danym miejscu „dziewiczej natury”.

### Park i laboratorium: model

Ostania z formuł laboratoryzacyjnych związana jest z myśleniem o parku narodowym jako całości wyobrażanej na wzór przestrzeni laboratoryjnej. W tym wariacie laboratorium staje się modelem, na którego bazie park zostaje skonstruowany lub pozycjonowany wśród innych miejsc wytwarzania naukowej wiedzy o przyrodzie.

Pierwszym parkiem wymyślonym jako laboratorium był wspomniany już Szwajcarski Park Narodowy. Carl Schröter, jeden z najważniejszych naukowców pracujących w tym miejscu, postulował prawie całkowitą izolację górskiej natury:

Ingerencja człowieka jest absolutnie wykluczona z całego regionu. Polowanie, łowienie ryb, gnojenie, wypasanie, koszenie i ścinanie drewna są całkowicie zabronione. Nie wolno zrywać kwiatów ani gałązek, nie wolno zabijać zwierząt ani usuwać kamieni, nawet powalone drzewa muszą pozostać nietknięte. W ten sposób zapewniona jest absolutna ochrona krajobrazu, roślin i zwierząt; dominuje wyłącznie natura (Schröter, 1923, s. 478).

Warto dodać, że Paul Sarasin, założyciel szwajcarskiego parku, promował ideę *Weltnaturschutz*, czyli globalnego ruchu ochrony przyrody, który nie mógłby zaistnieć bez wytworzenia wyodrębnionej, deterministycznie postrzeganej, oddzielonej od człowieka i nie myślanej jako wielość perspektyw, rytmów i trwał, natury. Gest założenia szwajcarskiego parku był w tym kontekście gestem tworzenia wyraziście wyodrębnionej przestrzeni laboratoryjnej, „naturalnego laboratorium”, a jednocześnie stworzeniem wspólnej płaszczyzny wyobraźniowej dla inicjatyw z całego świata.

Zainteresowanie modelem „izolacjonistycznym” pojawia się w piśmiennictwie polskich działaczy ochrony przyrody już w dwudziestoleciu międzywojennym, przyjmuje przy tym jedną z dwóch formuł. Pierwsza z nich to propozycja myślenia o tworzeniu parku jako o ustanawianiu laboratorium. Adam Wodziczko w 1934 r. uznawał takie rozwiązanie za istotne, ale jednocześnie starał się rozszerzać jego zakres, pisząc, iż „powstaje konieczność tworzenia rezerwatów, nie tylko jako nowoczesnych laboratoriów do badań, ale również ognisk regeneracyjnych przyrody” (Wodziczko, 1934). Dodawał przy tym informację o wyraźnym w latach 30. zwrocie ku terenowi, który miał czerpać z osiągnięć laboratoryjacji nauki („Punkt ciężkości przenosi się z badań laboratoryjnych na badania życia roślin i zwierząt w wolnej przyrodzie, w naturalnych środowiskach i zespołach”).

Drugi istotny w tamtych czasach trend to natomiast myślenie o parku jako o „naturalnym laboratorium”, w którym obserwować można „eksperymenty natury”. Gdy Szafer w latach 20. XX w. pisał o możliwościach i atutach badań odbywających się w wydzielonych terytorialnie przestrzeniach chronionych, skupił się właśnie na takim ujmowaniu sterytorializowanej przyrody. Zadanie inwentaryzacyjne i opisowe było w jego koncepcji formułą zmapowania warunków wyjściowych. Ten gest przybliżał określone miejsce do laboratorium właśnie. Tym sposobem możliwe

miało być zaobserwowanie i zrozumienie prawidłowości wyłaniających się z danych uzyskanych dzięki usystematyzowanemu śledzeniu „historii narodzin prawdziwej puszczy”, a szerzej – przyrody.

W planowo przeprowadzonej pracy obserwacyjnej nad procesem dziczenia rezerwatów zupełnych w Białowieży, w Pieninach a częściowo także w Tatrach i na Czarnej Horze, widzę jedno z najdonioślejszych zadań naukowych, którego dokonać muszą złączone i planowe wysiłki botaników, zoologów i leśników. Nietykalność terenu rezerwatu zupełnego zagwarantowana po wsze czasy, uczyni te badania niejako niezależnymi od czasu ich trwania, gdyż obserwacje przez nasze pokolenie rozpoczęte prowadzone będą nieprzerwanie przez pokolenia następne, aż doprowadzą kiedyś do względnego końca, czyli do rozpoznania obrazu względnej równowagi życiowej, jaka kiedyś w zbiorowisku „puszczy” zaistnieje, jako efekt końcowy tych przemian i faz przejściowych, które przeżyje las ten w długim okresie swego dziczenia (Szafer, 1922, s. 12) [tłum. – A.P].

Cele tak skonstruowanego projektu były paralelne do założeń twórców parku narodowego w Szwajcarii. Chodziło bowiem Szaferowi o możliwość odtworzenia genezy i formy pierwotnych ekosystemów oraz poznanie zjawiska sukcesji. Tym, co wyróżnia Szaferowski projekt, jest jego procesualny charakter i wyraziste zaznaczenie ludzkiego czynnika sprawczego. Gest założenia parku rozpoczyna eksperyment natury rozumianej jako dynamiczna, złożona całość i daje szansę śledzenia konsekwencji tego gestu. Nową wiedzę o prawidłowościach przyrody zyskuje się dzięki obserwacji warunków wyjściowych i wypracowaniu skodyfikowanych form śledzenia trajektorii dalszej zmiany aż ku dzikości rozumianej jako homeostaza osiągnięta bez udziału człowieka.

Powidoki przedstawionej powyżej koncepcji znajdziemy we współczesnych automodelach parków narodowych. Na stronie Karkonoskiego Parku Narodowego możemy przeczytać, że miejsce to „stanowi swoiste laboratorium przyrody. Tereny objęte ochroną ścisłą nie podlegały ingerencji człowieka od ponad czterdziestu lat. Naukowcom daje to możliwość obserwowania naturalnych procesów w ekosystemach oraz śledzenia ich zmian” (Karkonoski Park Narodowy, [n.d.]). Informacja o Pienińskim Parku Narodowym zawiera natomiast następujące fragmenty:

Jednym z zasadniczych celów Pienińskiego Parku Narodowego jest udostępnianie do badań naukowych. Dobrze zachowane naturalne i półnaturalne ekosystemy, wyjątkowo wysoki poziom różnorodności biologicznej oraz skomplikowana budowa geologiczna sprawiają, że Pieniny są wdzięcznym i popularnym „laboratorium badawczym” (Pieniński Park Narodowy, [n.d.]).

Trwanie tego modelu nie ogranicza się do polskich instytucji. Francuski the Forêts National Park utworzony w 2019 r. został obwołany przez jego dyrektorkę „laboratorium na świeżym powietrzu służącym badaniu lasu, spoglądaniu na to, jak zmiana klimatyczna wpływa na nasz świat” (Frangoul, 2020, December 4). Terenem o najdłuższym stażu, jeśli chodzi o swój laboratoryjny status, są natomiast Wyspy Galapagos (Harpp et al., 2014).

Tego typu ontologizacjom i związanym z nimi politykom natury poświęcono wiele artykułów wskazujących, w jaki sposób model stać się może rzeczywistym narzędziem gry politycznej na rzecz tworzenia i przejmowania przestrzeni chronionych od rdzennej ludności (Shih, 2019) lub punktem wyjścia dla określonej formy zarządzania terytorium przez nekrobiopolityczne strategie kontroli populacji i ograniczania dostępu do danego miejsca (Hennessy, 2018). Każdy z przedstawionych wyżej przypadków może być przy tym odczytany jako standaryzacja nie tyle metod badawczych, ile samej przestrzeni na dwóch planach: hermeneutycznym i światotwórczym. Techniki czytania określonych przestrzeni jako zapisów eksperymentów natury pozwalają widzieć w przyrodzie laboratorium i czytać jej fragmenty jako zestawy zwizualizowanych danych; wybór miejsca o możliwych do śledzenia zmiennych lub ich świadoma redukcja pozwala natomiast na tworzenie map przypominających terytorium ze względu na to, że owo terytorium samo w sobie okazuje się mapą.

## Konkluzje

Historycy i metodolodzy nauk przyrodniczych wielokrotnie zwracali uwagę na to, że różnice między metodą eksperymentalną związaną z laboratorium i metodą porównawczą przypisaną terenowi nie są tak wielkie, jak mogłoby się wydawać. Ernst Mayr – jeden z współtwórców nowoczesnej teorii ewolucji, ale także historyk przyrodoznawstwa – uważał, że w obu przypadkach chodzi o zebranie zstandaryzowanych danych. W obu też najważniejsza jest obserwacja – kontrolowanego eksperymentu lub niemożliwej do okiełznania przyrody. Zmienną okazuje się przede wszystkim zakres możliwości sterowania czynnikami, które należy brać pod uwagę w trakcie badania, stałą natomiast stają się formuły ujednoczenia i uwspólniania wiedzy (Mayr, 1982, s. 30–31).

Pod tym względem rację ma Livingstone, pokazujący, że praca terenowa i praca laboratoryjna są dwiema stronami tego samego medalu, wzajemnie siebie dookreślającymi, a jednocześnie czerpiącymi z siebie nawzajem. Dzieje się tak, gdyż stanowią dwa sposoby budowania wiarygodności badań naukowych. Są odpowiedzią na XIX-wieczne przesunięcia związane z oceną jakości danych, a jednocześnie kontynuacją



procesów uspołniania i centralizacji wiedzy o świecie rozpoczętej wraz z nowożytnymi projektami poznawczymi (związanymi chociażby z konstruowaniem całościowych, adekwatnych i pełnych map świata składających się z informacji przyływających do Europy razem z powracającymi ekspedycjami morskimi). Procesy odrywania wiedzy z konkretnego miejsca i spajania w nowym porządku organizacyjnym były możliwe, jeśli uzyskane dane okazywały się precyzyjne i wiarygodne, czyli podlegające porządkowaniu zgodnie z określonym, abstrakcyjnym kluczem (Livingstone, 2014, s. 12–14, 123–133, 17–178).

Standaryzacja sposobów ich zdobywania, translacji w zgodzie ze zuniifikowanym czasoprzestrzennym punktem odniesienia, a następnie zestawiania ze sobą stanowiła podstawową stawkę w podbijaniu przestrzeni dzielącej określone lokalności i centra kalkulacji pracujące nad złożeniem świata w jedną całość (geograficzną, historyczną, kosmologiczną) ze zestandaryzowanych jednostek pomiarowych. Gdy jednak w XIX w. autorytet społeczny osoby zdobywającej dane przestał być najważniejszym kryterium jakości danych, powstał nowy system wiarygodności. Bezpośredniość doświadczenia i pozycję świadka połączono z procedurami dyscyplinowania ciał jako aparatów badawczych, co wytworzyło nowy zestaw technik tworzenia zaufania (a jednocześnie wytworzyło teren jako miejsce zdobywania wiedzy o świecie). Laboratorium i różne formuły laboratoryzacji także stanowiły zestaw nowych techniki zaufania, przesuniętych jednakże w kierunku regulacji granic danego miejsca i ruchu pomiędzy jego wnętrzem i zewnątrz.

Polskie parki narodowe będące efektem procesu terytorializacji przyrody są – co chciałem udowodnić w niniejszym artykule – przestrzennymi formami pozwalającymi na mediowanie między przedstawionymi powyżej terenowymi i laboratoryjnymi modusami poznania. W przyjętej tu optyce należałoby jednak konceptualizować parki jeszcze precyzyjniej – jako przestrzenie pogranicza, które ulegały różnym formom i zakresom uterenowienia i laboratoryzacji. W tym kluczu interpretuję historię polskich parków narodowych w ich relacji do przestrzennych praktyk nauki jako historię budowania strefy interakcji pomiędzy porządkiem terenu i laboratorium oraz jako historię tworzenia miejsc spotkania dla wielu hybrydycznych formuł wytwarzania i operacjonalizowania wiedzy (takich, które korzystają z rewolucji laboratoryjnej, ale nigdy nie udało im się wprowadzić jej rygorów do końca). Polskie parki narodowe, już na poziomie projektowania, ale później również funkcjonowania, stały się miejscami mieszania tego, co związane z kulturą laboratoriów, z tym, co związane z wyzwaniem terenu w ramach porządku świata wytwarzanego poprzez procedury standaryzacyjne stanowiące gwarant wiedzy pewnej o ponadlokalnym charakterze.

Parki jako miejsca przestrzennych praktyk wytwarzania wiedzy o przyrodzie stały się także łącznikami pomiędzy dwoma na pozór odmiennymi sposobami rozumienia natury. Raz okazuje się ona wyjątkowa: przez swój osobliwy charakter i niemożliwą do powtórzenia historię splecioną z historią ludzi. Kiedy indziej widziana jest jako autonomiczna całość działająca zgodnie z określonymi prawidłowościami. Łączy owe perspektywy wyobrażenie świata uzewnętrznionego, rzeczywistego, pojedynczego albo przynajmniej możliwego do poskładania w całość jako pojedynczość – partykularna lub uniwersalna, związana z punktem ciężkości przesuniętym w kierunku osobliwości lub w stronę praw i prawidłowości. Napięcie między laboratorium i terenem w strefie pogranicza powoduje, że zewnątrz tej konfiguracji rzadko bywa dostrzegane z pozycji inskrypcji wytwarzanych przez naukowe centra kalkulacyjne, a starania, by separować dziewiczą przyrodę od człowieka za pomocą półprzepuszczalnych membran działających tylko w określonych skalach i z określonych perspektyw, zasłania napięcia w obrębie szerszych ekologii wiedzy (Rahder, 2021). Dlatego dopiero naprzeciwko spleczonego z terenem laboratorium i związanych z tym splotem modusów poznania stawiałbym myślenie o świecie ulokowanych, czasami współzależnych, a czasami rozmiągających się, nieteleotycznych trwał widzianych z partykularnych, choć często uwspólnianych perspektyw. Trwał, które przekraczają – nie zawsze dostrzegalne – granice parków.

Na najbardziej ogólnym poziomie opisane projekty tworzenia parków narodowych to próby łączenia dwóch modusów ludzkiej obecności w świecie na wspólnym gruncie: przetwarzania miejsca, by wykonać pewną czynność, i wykonywania czynności w danym miejscu z uważnością skierowaną w stronę otaczającego człowieka krajobrazu. Tak rozumiany „osiadły agraryzm” i „nomadyczny pastoralizm” stały według Kohlera (Kohler, 2002, s. 12–14) u podstaw przestrzennych sposobów wytwarzania wiedzy o przyrodzie w terenie i laboratorium. Parki narodowe w takiej wykładni to przestrzenie skonstruowane w obrębie modusu agrarnego, a następnie wykorzystane, by ocalić świat postrzegany przez pryzmat wyobraźni nomadycznej. W ten sposób powstawały miejsca poza miejscami; pogranicza, które sprzyjały wytwarzaniu aporii i pracowały na rzecz ich ukrywania. Parki to bowiem przestrzenie, w których dostrzega się i reorganizuje różne rytmy i trwania, a jednocześnie umieszcza je poza historią i czasem. To strefy dziewiczej natury utrzymywanej w sposób sztuczny. Obszary odseparowane przynajmniej częściowo od ludzi, którzy tę separację gwarantują.

W tych paradoksach jak w gabinecie luster odbijają się sprzeczności nowoczesnej wiedzy technonaukowej w jej ochronnym wariacie. Nie bez znaczenia jest to, że ów wariant wyłaniał się w obrębie procesów

kulturowych związanych ze splotami polityki państwa i praktykami badawczymi próbującymi poradzić sobie z wyzwaniami ontoepistemologicznej złożoności świata. Co najmniej od XIX w. kształtowała się rama poznawcza i szerzej – kultura naukowa – w której ceniono bardziej uniwersalność nad lokalnością (Kohler, 2002). Jednocześnie zwracano uwagę na osobliwości, partykularyzmy i stawiano myślenie populacyjne ponad esencjonalne. Była i jest to kultura, która szuka gwarancji prawdy w bezpośrednim doświadczeniu, metodzie indukcyjnej i wiedzy terenowej, ale jednocześnie nie rezygnuje z prób sprowadzenia tego, co lokalne, do tego, co uniwersalne za pomocą różnorodnych form standaryzacji informacji o świecie – technik zaufania, które wymagają myślenia o czasie, przestrzeni i naturze jako zewnętrżności i pojedynczości istniejącej poza podmiotem poznającym. Polskie parki narodowe chroniące konkretne ekosystemy w ramach globalnego ruchu ochrony przyrody są częścią tej kultury.

#### BIBLIOGRAFIA

- Adams, W.M. i Hutton, J. (2007). People, Parks and Poverty: Political Ecology and Biodiversity Conservation. *Conservation and Society*, 5, 147–183.
- Białowiecki Park Narodowy. (n.d.). *System monitoringu wód w Białowieckim Parku Narodowym*. Pozyskano z: [https://bpn.com.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=789&Itemid=31](https://bpn.com.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=789&Itemid=31) (dostęp: 12.10.2022).
- Blaser, M. i de la Cadena, M. (red.). (2018). *A World of Many Worlds*. Durham: Duke University Press.
- Czubiński, Z. (1965). *Parki narodowe i rezerwaty przyrody w Polsce*. W: W. Szafer, *Ochrona przyrody i jej zasobów*. Kraków: Polska Akademia Nauk – Zakład Ochrony Przyrody.
- de Bont, R. (2017). *Stations in the Field. A History of Place-Based Animal Research, 1870–1930*. Chicago: The University of Chicago Press.
- de Bont, R. (2021). *Nature's Diplomats: Science, Internationalism, and Preservation, 1920–1960*. Pittsburgh: University of Pittsburgh Press.
- de Bont, R. i Lachmund J. (red.). (2017). *Spatializing the history of ecology: sites, journeys, mappings*. New York: Taylor and Francis.
- Descola, Ph. (2013). *Beyond Nature and Culture*. Chicago: The Chicago University Press.
- de Rosset, A. (1920). *Wniosek p. A. de Rosseta i innych w sprawie założenia stacji naukowo-doświadczalnej...* D. 7, II. Warszawa.
- Gissibl, B., Höhler, S. i Kupper, P. (red.). (2012). *Civilizing Nature. National Parks in Global Historical Perspective*. New York – Oxford: Berghahn Books.

- Gooday, G. (1991). 'Nature in the laboratory': Domestication and discipline with the microscope in Victorian life science. *British Journal for the History of Science*, 24, 307–341.
- Graber, L.H. (1976). *Wilderness as Sacred Space*. Washington, DC.: Association of American Geographers.
- Gunderson, R. (2017). Ideology critique for the environmental social sciences: What reproduces the treadmill of production? *Nature and Culture*, 12(3), 263–289.
- Hacking, I. (1990). *The Taming of Chance*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Harpp et. al. (red.). (2014). *The Galapagos: A Natural Laboratory for the Earth Sciences*. Washington, DC: John Wiley & Sons-American.
- Hennessy, E. (2018). The politics of a natural laboratory: Claiming territory and governing life in the Galápagos Islands. *Social Studies of Science*, 48(4). DOI: 10.1177/0306312718788179
- Karkonoski Park Narodowy. (n.d.). *Badania naukowe*. Pozyskano z: <https://kpnmap.pl/badania-naukowe> (dostęp: 12.10.2022).
- Kohler, R. (2002). *Landscapes and Labscapes. Exploring the Lab-Field Border in Biology*. Chicago and London: The University of Chicago Press.
- Kohler, R. (2002a). Place and Practice in Field Biology. *History of Science*, 40(2), 189–210. DOI: 10.1177/007327530204000204
- Kupper, P. (2009). Science and the National Parks: A Transatlantic Perspective on the Interwar Years. *Environmental History*, 14(1), 58–81.
- Kupper, P. (2014). *Creating Wilderness: A Transnational History of the Swiss National Park*. New York–Oxford: Berghahn Books.
- Latour, B. (1987). *Science in Action, How to Follow Scientists and Engineers through Society*. Cambridge Mass.: Harvard University Press.
- Latour, B. (2013). *Nadzieja Pandory. Eseje o rzeczywistości w studiach nad nauką*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Latour, B. i Woolgar S. (2020). *Życie laboratoryjne. Konstruowanie faktów naukowych*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Leńkowa, A. (1965). Przegląd światowy parków narodowych i rezerwatów przyrody. W: W. Szafer, *Ochrona przyrody i jej zasobów*. Kraków: Polska Akademia Nauk – Zakład Ochrony Przyrody.
- Livingstone, D. (2003). *Putting Science in Its Place. Geographies of Scientific Knowledge*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Lynch, M. (1985). *Art and Artifact in Laboratory Science*. London: Taylor & Francis Ltd.
- Finnegan, D.A. (2008). The Spatial Turn: Geographical Approaches in the History of Science. *Journal of the History of Biology*, 41(2), 369–388. <http://www.jstor.org/stable/29737551>
- Foucault, M. (2011). *Narodziny biopolityki*, tłum. M. Herer. Warszawa: PWN.

- Frangoul, A. (2020, December 4). *National park in France is being used as a lab to study climate change*. Pozyskano z: <https://www.cnn.com/2020/12/04/national-park-in-france-is-being-used-as-a-lab-to-study-climate-change.html>
- Mayr, E. (1982). *The Growth of Biological Thought: Diversity, Evolution, and Inheritance*. Cambridge: Harvard University Press.
- Moore, J.W. (2015). *Capitalism in the Web of Life*. London: Verso.
- Narwiański Park Narodowy. (n.d.). *Prace monitoringowe*. Pozyskano z: <http://nnp.kakadu.net.pl/wp/przyroda/monitoring-i-badania-naukowe/> (dostęp: 12.10.2022).
- Olaczek, R. (1999). *Ochrona przyrody i środowiska*. Warszawa: WSiP.
- Pawlikowski, J.G. (1913). *Kultura a natura*. Warszawa: H. Altenberg, E. Wende.
- Petrova, S. (2016). *Communities in transition: Protected nature and local people in Eastern and Central Europe*. London: Routledge.
- Pritchard, J.A. (1999). *Preserving Yellowstone's Natural Conditions: Science and the Perception of Nature*. Lincoln: University of Nebraska Press.
- Raciborski, M. (1911). Wskazówki dla zakładających muzea przyrodniczo-krajoznawcze. *Kosmos*, XXXV.
- Raciborski, M. i Sawicki, L. (1914). *Badanie i ochrona zabytków przyrody. Program pracy dla działaczy kulturalnych*. Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w Krakowie.
- Rahder, M. (2020). *An Ecology of Knowledges. Fear, Love, and Technoscience in Guatemalan Forest Conservation*. Durham: Duke University Press.
- Scaramelli, C. (2021). *How to Make a Wetland. Water and Moral Ecology in Turkey*. Stanford: Stanford University Press.
- Spence, M.D. (1999). *Dispossessing the Wilderness: Indian Removal and the National Parks*. New York: Oxford University Press.
- Shih, A. (2019). The most perfect natural laboratory in the world: Making and knowing Hawaii National Park. *History of Science*, 57(4). DOI: 10.1177/0073275319848966
- Stephens, N. i Lewis, J. (2017). Doing laboratory ethnography: reflections on method in scientific workplaces. *Qualitative Research*, 17(2), 202–216. DOI: 10.1177/1468794116678040
- Schröter, C. (1923). The Swiss National Park. *Nature*, 112, 478–481.
- Szafer, W. (1929). *Yellowstone. Kraj gorących źródeł i niedźwiedzi*. Warszawa: Książnica-Atlas.
- Tsing, A. (2015). *The Mushroom at the End of the World: On the Possibility of Life in Capitalist Ruins*. Princeton: Princeton University Press.
- Wodziczko, A. (1934). *Fizjotaktyka – nowa gałąź wiedzy o stosunku człowieka do przyrody*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Vale, T. (2005). *The American Wilderness: Reflections on Nature Protection in the United States*. Charlottesville: University of Virginia Press.

Verran, H. (2001). *Science and an African Logic*. Chicago: University of Chicago Press.

Zintegrowany Monitoring Środowiska Przyrodniczego. (n.d.). *Stacje bazowe ZMŚP*. Pozyskano z: <http://centrumzmsp.home.amu.edu.pl/> (dostęp: 12.10.2022).

**Adam Pisarek** – kulturoznawca, doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, członek Zespołu Teorii i Historii Kultury UŚ. Autor książki *Gościnność polska. O kulturowych konkretyzacjach idei* (2016) oraz współautor *Ocalać. Zofia Rydet a fotografia wernakularna* (2020). Jego artykuły ukazały się między innymi w „Przeglądzie Kulturoznawczym”, „Kulturze Współczesnej” i „Kulturze i Społeczeństwie”.

**Magdalena Grabias**<http://orcid.org/0000-0001-6987-1793>

Maria Curie-Skłodowska University in Lublin

mgrabias1@wp.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.28

## Paradoxes of Time Travel in Juliusz Machulski's Cinema

### ABSTRACT

The subject of time travel has been scarcely explored in Polish cinema. *How Much Does The Trojan Horse Weigh?* (2008) and *EmbaSSy* (2013) directed by Juliusz Machulski, a shrewd observer and ruthless critic of the Polish social situation over the past four decades, are rare examples. Best known for his 1980s comedies exposing the absurdities of the communist regime, Machulski takes us on a journey back in time in his two post-millennial time travel films. *How Much Does The Trojan Horse Weigh?* shifts us back to 1987 and revisits the reality of communism in Poland, whilst *EmbaSSy* transports us to 1939, where World War II is about to begin. The aim of this paper is to examine Juliusz Machulski's vision of time travel, its paradoxes and consequences, as well as the nature of diegetic realities within his time travel films.

**KEYWORDS:** time travel, paradox, time machine, cinema, science fiction, fantasy

### STRESZCZENIE

Paradoksy podróży w czasie w kinie Juliusza Machulskiego

Tematyka podróży w czasie nie cieszy się zbyt dużą popularnością w kinie polskim. Filmy *Ile waży koń trojański?* (2008) i *AmbaSSada* (2013) w reżyserii Juliusza Machulskiego, wnikliwego obserwatora i ostrego krytyka polskiej rzeczywistości społeczno-politycznej, są rzadkimi wyjątkami. Znany z kina komediowego lat 80., obnażającego absurdy reżimu komunistycznego w Polsce, Machulski zabiera widzów w podróż w czasie w dwóch postmilenijnych produkcjach z pogranicza *fantasy* i *science fiction*. *Ile waży koń trojański?* przenosi widzów w czasy późnego PRL-u, a *AmbaSSada* – do roku 1939 w przeddzień wybuchu II wojny światowej. Celem tego artykułu jest analiza zjawiska podróży w czasie, jego paradoksów i konsekwencji, jak również natury diegetycznej rzeczywistości ukazanej w filmach Juliusza Machulskiego.

**SŁOWA KLUCZE:** podróż w czasie, paradoks, wehikuł czasu, kino, *science fiction*, *fantasy*

## Time Travel Cinema Taxonomy

The notion of time travel has inspired writers and filmmakers for a long time and has repeatedly returned in numerous novels, as well as cinematic and TV productions. Samuel Madden's 1733 epistolary novel *Memoirs of the Twentieth Century* is considered one of the earliest examples of speculative time travel fiction. However, it is the 19th century which is predominantly associated with the rise of the time travel sub-genre, such as H.G. Wells's seminal works of science fiction: *The Chronic Argonauts* (1888) and his timeless classic *The Time Machine* (1895). In both books, Wells attempts to provide a scientific, physical and mathematical explanation for the time travelling process (Sherman, 2017, p. 2). The matter was different in the case of another famous 19th century novel, *A Connecticut Yankee in King Arthur's Court* (1889) by Mark Twain, which constitutes a fantasy time travel piece. Here, the science behind time traveling is of no importance to the plot. Interestingly, it is Twain's novel that became the first notable time travel adaptation to be brought to the silver screen shortly after the invention of the cinematic medium. *A Connecticut Yankee in King Arthur's Court* was first filmed in 1921 and, subsequently, in 1931 and 1949. *The Time Machine* made its way to the big screen in 1960 and again in 2002, with the earlier version winning an Academy Award for best visual effects. The 20th century brought an increase of interest in the subject of time travel, both in the fields of literature and cinema. Out of the many screen representations, the status of the most renowned and beloved icon of popular culture belongs, perhaps, to Robert Zemeckis's trilogy: *Back to the Future* (1985), *Back to the Future II* (1989) and *Back to the Future III* (1990), with some reviewers lauding it as "the most perfect blockbuster ever made" (St. James, 2016). In 2011, Woody Allen's *Midnight in Paris* earned an Oscar nomination in the Best Picture category as the first of the time travel sub-genre to do so (Meslow, 2012).

Over the years, the sub-genre has also attracted the attention of academic scholars representing various fields of studies; from film and literature studies to physics and science. Among the numerous aspects of research and analyses, the issue of the categorisation of time travel narratives emerged. In a 2021 article, Dan Frey, author and screenwriter, proposed an interesting taxonomy of time travel films, distinguishing four types of movies featuring the following aspects: 1. seeing the future, 2. travelling to the future, 3. travelling to the past, and 4. time loops (Frey, 2021). The first category involves seeing the future in the form of a prophecy or prediction verbalised in letters, newspapers, internet and other means of communication. As Dan Frey points out, "it is actually information which travels through time" (2021). Frey splits this category into two further



sub-types: “stories of inevitable foresights,” in which the outcome had already been decided and nothing can alter or prevent it (e.g., Sophocles’ *Oedipus Rex*), and “stories of preventable foresights” in which the future, once seen, can be influenced and eventually changed (e.g., Charles Dickens’ *A Christmas Carol*). Following this line of thinking, even though Frey did not explore the other end of this category’s timeline, it seems logical to assume that information (in the form of newspapers, photographs, books, films, etc.), constitutes the simplest of time machines, offering an easily accessible journey into the past to which one and all are invited.

Frey’s second category is “travelling to the future,” in which he cites H.G. Wells’ famous example of *The Time Machine* along with its various adaptations. However, according to Frey: “The future feels so unknowable, it often ends up being less interesting than we’d expect” (2021).

The case is different with category number three, “travelling to the past;” probably the most often explored in science fiction and fantasy genres. This type of time travel consists of two sub-categories, the first of which is “changing history,” which encapsulates the idea of travelling into the past with a view to altering it and, ultimately, succeeding in doing so (e.g., Stephen King’s *11/22/63*). Interestingly, as Frey notices, “in the massive time travel canon, it’s almost exclusively villains who try to rewrite the past” (2021). Cinema, however, seems to treat the subject in a lighter vein than the scientific fraternity might, often putting aside the question of morality and ethics, or indeed the consequences of such ventures. Throughout the history of the medium, audiences have been offered numerous examples of time travel productions constituting not so much a threat or warning against the dangers of time travel, but rather a source for hours of joyous entertainment (e.g., *The Adam Project* [2022]).

The second sub-category, “travelling to the past” assumes “immutable timelines.” In short, this type of time travel teaches us that, no matter what we do, we are incapable of changing history. The category accepts the possibility of time travel as such, however a time traveller remains an observer, even though they are often allowed to interact with surrounding people of that time (e.g., *Midnight in Paris* [2011]). The butterfly effect has no application to this category, and thus a predestination theory springs to mind, leading us to speculate on the philosophical issue of free will and the individual.

Finally, Frey’s fourth category involves “time loops.” In this type of narratives, a character is trapped in time reliving the same day (or other time period) over and over again, eventually coming to terms with the personal revelation that “if we want to change our lived reality, we need to start with ourselves” (e.g., *Groundhog Day* [1993]) (Frey, 2021). Thus, time loops provide us with an opportunity to learn a lesson about ourselves and to make personal changes before attempting to change the world around us.

Paradoxes of time travel are another popular aspect frequently developed in cinema. It is vital to note, however, that popular culture interpretations of the notion of time travel paradoxes conspicuously vary with the purely scientific understanding of theories behind them. The subject of paradoxes first materialised in the context of physical analyses and definitions of spacetime on base of classical mechanics, Albert Einstein's special and general theory of relativity, as well as quantum mechanics (Al-Khalili, 2003, p. 111–174). Over time, the above-mentioned and numerous other complex science-derived theories and ideas got mixed with each other and simplified in various texts of popular culture, eventually resulting in colloquialisation of the subject and frequent intertwining of terms and ideas from random fields of physics. Thus, for instance, in literature and film, the grandfather paradox is often closely linked to the butterfly effect, even though the former constitutes one of the spacetime-related paradoxes, whereas the latter stems from chaos theory and relates rather to a question of determinism/indeterminism. Nevertheless, scientific discrepancies aside, this article will focus on a much looser pop-cultural understanding and cinematic realisation of the subject of time travel paradoxes.

Whilst Hollywood may boast of a long list of time travel movies discussing the topic and other issues arriving from this particular theme, when looking back at the history of Polish cinema one quickly discovers that the science fiction genre is altogether far from popular among Polish filmmakers. Even so, the subject of time travel appeared in several productions (like *Hour Of A Crimson Rose* [1963], or *The Hourglass Sanatorium* [1973]) linking the Polish movie scene with the Western tradition of literary and cinematic time travel sci-fi and fantasy genre. The post-millennial cinema brought us two particularly interesting time travel productions, *How Much Does The Trajan Horse Weigh?* (2008) and *EmbaSSy* (2013), each directed by one of Poland's most acclaimed directors, Juliusz Machulski. Both films will be the focal point of the subsequent parts of this article.

### Juliusz Machulski And His Time Travel Cinema

Born in 1955, Juliusz Machulski was recognised as a “miraculous child” of Polish cinema right after his directorial debut *Vabank* in 1981, made at the age of twenty-six. The comedy heist film set in the 1930s initiated Machulski's long list of comedies to follow. A shrewd observer and ruthless critic of the Polish social situation over the last four decades, to quote the words of a critic, Maciej Pawlicki,

Machulski jumped into our cinema without a ticket, asking no one's opinion. He fell on the monotonous film landscape like a bomb, right between dignified masters and inspired buffoons. ... He shook the hierarchy, shuffled the criteria, seduced the audience. He gave our cinema some fresh air, from the basement to the attic. ... Machulski rehabilitates comedy and ennobles popular cinema. ... He laughs at us, at himself, and lets others laugh as well (Pawlicki, in: Olczak-Moraczewska, 2009).

Indeed, it was his ability to perceive the gloomy reality of the communist Poland through the prism of comedic absurdity that first attracted the attention of audiences and critics, bringing recognition to the director as one of the most interesting Polish film artists of the era. After several 1980s blockbusters, including the science fiction dystopian comedy *Sexmission* (1983) which affirmed Machulski's position in the movie business in Poland and abroad (especially in the Eastern European countries), the 1990s brought a new wave of popularity with his post-communist films. These included *Kiler*, a light-hearted comedy of errors touching on the subject of the Polish crime underworld. Machulski's post-millennial film catalogue presents his widest variety of subject matter to date. The 2002 *Superproduction* provides an auto-thematic criticism of the Polish film industry, the 2004 *Vinci* revisits the criminal comedy genre, while *The Lullaby* (2010) is a vampire film (see: Majer, 2014). Specifically, and as stated before, *How Much Does The Trojan Horse Weigh?* (2008) and *EmbaSSy* (2013) explore the subject of time travel, its paradoxes and consequences.

### Time Travel Case Study 1: *How Much Does the Trojan Horse Weigh?*

#### The Plot

The movie presents the story of Zosia (Ilona Ostrowska), happy mother of teenage Florka (Sylvia Dziorek) and wife to her second husband Kuba (Maciej Marczewski), who on a New Year's Eve of 1999 unwillingly celebrates her fortieth birthday. On the night, Zosia expresses her regret about not meeting Kuba earlier and wasting many years with her former husband. Answering her desire, and instead of the feared global computer crash brought about by the Millennium bug, a momentary power cut following a thunderstorm shifts Zosia back to 1987 where, to her horror, she wakes up next to her first husband Darek (Robert Więckiewicz). Apparently trapped again for good in communist Poland with its ailing economy and galore of absurd flaws, Zosia resolves to change her life for better as

soon as possible. Thus, she sets her mind on speeding up her divorce and quickly seeking her second husband to be. While the plot presents us with a flow of comic twists and turns, what becomes obvious is an overpowering sense of nostalgia toward the past. The 1980s, the heroine's previous past, now becomes her present, heading towards a looming 1990s and Zosia's current future. Paradoxically, in her new 1987 reality, her previous future also becomes her past.

## The Paradoxes

### *Battling Butterfly Effect*

The idea of the "butterfly effect" (in physics also connected to the theory of deterministic chaos) was first proposed by American mathematician and meteorologist, Edward Norton Lorenz, in relation to the weather: "In China a butterfly flaps its wings, leading to unpredictable changes in the U.S. weather a few days later" (Rafferty). On the metaphorical level, the theory assumes that a seemingly insignificant action performed in one part of the globe can become the cause of tremendous events and changes in another. Over the years, Lorenz' theory permeated into popular culture, becoming a recurring motif in numerous cinematic productions.

In *How Much Does the Trojan Horse Weigh?*, despite having knowledge of the future, which Zosia shares with her grandmother (Danuta Szaflarska) and some of her friends and strangers throughout her stay in 1987, the historical future remains unchanged. On various occasions, Zosia reveals future events, including the fall of the communist regime, joining NATO, and bringing IKEA to Poland. However, neither her time travel, nor her knowledge of the future influence the historical time dimension. The butterfly effect is ineffective on a national and global scale. The time traveller plays a role of a mere observer as far as the historical timeline is concerned.

### *Battling Predestination*

The concept of predestination reaches back to religious doctrines, stating that the future of each man has been ordained by God and fate, and nothing can change it (Petruzzello). In physics, a similar idea can be noticed in the causal loop theory proposing (in connection to time travel) that an event can be the cause of another event, which in turn was the cause of the first mentioned event (Wasserman, 2018, p. 146). Thus, the origin of the initial event can never be traced, which further results in a conclusion that past cannot be changed. Although both concepts refer approximately to the same idea, the

term predestination is perhaps more frequently used to address the phenomenon in a colloquial sense, also in pop culture. In Machulski's film, even though the protagonist does not seem able to influence historical events, she *is* capable of influencing her own personal micro-universe. She succeeds in splitting up with her first husband earlier than before, and in getting to meet her second husband sooner. She manages to save her beloved grandmother from death in a fatal coach accident, thus erasing the tragic event from her past. Finally, she speeds up business relations with one of her friends and saves another one from entering a relationship with her future wife-beating husband. Therefore, Machulski's time traveller battles the assumption of predestination paradox (or a causal loop theory) thoroughly on a personal level. The question of why it should be possible to change the events in her personal life but not the wider history is left without an answer.

## Conflicting and Unexplained Issues

### *Self-visitation mystery*

What happens to the 1987 Zosia when the new millennium Zosia arrives in the past remains a mystery. Zosia replaces her younger self and overtakes her 1987 life alongside her first husband Darek. She does not seem to have aged, and nobody seems to notice any change in her or her behaviour, despite the occasional time-travel-related blunders, a thoroughly new attitude towards life, and a determination to do things her own way. Nevertheless, once again, Machulski leaves this matter unexplored and unexplained, as if in the hope that viewers will not notice or question it.

### *Parallel universe or a dream sequence?*

Zosia unexpectedly returns to her own previous time after being struck on the face by Kuba's first wife (Maja Ostaszewska). Upon regaining consciousness, she finds herself in hospital with Kuba by her side. Zosia discovers that she is pregnant. This leads to some further confusion, since she believes she is pregnant with Florka, her daughter from her marriage to her first husband, Darek. She soon learns that the teenage Florka is in fact at home awaiting her arrival from hospital, together with the grandmother whose life Zosia had saved by averting the coach accident. Nevertheless, perplexingly, despite her visit to 1987, Zosia was never missing from the present timeline either. This can be explained by means of two possible scenarios. Scenario 1: Machulski's diegesis constitutes a multiverse with at least two alternate universes and timelines. The question

remains of what happens to the “Zosias” from each parallel universe when their other-universe alter egos arrive, or indeed how they manage to avoid self-visitations. Scenario 2: the plot presented in the movie can be viewed as a dream sequence, where the rules of logic are easy to bend and explanations of paradoxical or conflicting events are not necessarily required.

## Time Travel Case Study 2: *EmbaSSy*

### The Plot

It is 2012 and a young married couple, Mela (Magdalena Gąziowska) and Przemek (Bartosz Porczyk), are house-sitting a Warsaw fourth floor apartment owned by their uncle Oskar (Jan Englert). They learn that the building was once the site of the German embassy, back in the inter-war period. Strange noises emanating from an old-fashioned typewriter can be heard after midnight and, as Mela is to later discover, the elevator is in fact a time machine which, when stopped at the third floor, transports the characters to 1939 where World War II is about to begin. The heroine is suspected of being a spy and questioned by none other than Joachim von Ribbentrop (Adam Darski) himself. The embassy’s officers are awaiting a visit from Adolf Hitler (Robert Więckiewicz), who eventually gets captured by Mela, Przemek and his look-alike grandfather Anton (Bartosz Porczyk) – a secret agent of the Polish intelligence whom they meet during their time travel escapades. Hitler is kept captive in the upstairs 2012 apartment. In the course of the movie, another time travel portal is discovered in the form of two old-fashioned wardrobes placed on the third and fourth floor respectively, thus providing an alternative passage between 2012 and 1939. The events unfold in a comedic way, ultimately leading to a change of the past, effectively erasing Adolf Hitler, and consequently World War II, from the annals of history. The final scene offers an idyllic picture of the characters enjoying a walk through the streets of contemporary Warsaw, untouched by the atrocities of the war.

### The Paradoxes

#### *Battling Predestination*

In his book, James Gleick recalls Larry Dwyer’s claim that “whatever else time travel may entail, it does not involve changing the past” (2017,

p. 229). The events presented in *EmbaSSy* prove Dwyer's theory wrong by means of a bold scenario opposing the concept of both personal and historical predestination, in which the past gets fully altered.

*Global level:* The 2012 characters know that the German embassy was bombed in 1939. Because of the elevator time travel portal, they meet Adolf Hitler and attempt to change the course of history by leading him onto the roof of the building on the day of the bombing. As a result of this manoeuvre, Hitler dies, bombed by the German squadron. However, Hitler's doppelgänger, Lepke, is being kept in secret and trained by the third Reich in order to step into Hitler's place in case of an emergency. Nevertheless, the bombing causes significant commotion in the building, and in 2012 uncle Oskar's cat, Winston, falls into the wardrobe portal, arrives in 1939, and runs across the embassy stairs where Lepke (in the disguise of Hitler) is marching out to proclaim the beginning of World War II. He stumbles over the cat, falls from the stairs, and dies. Failing to produce yet another Hitler's doppelgänger, Germany resigns from their war actions and the whole event is remembered in history as the September Incident. World War II simply never happened.

*Personal level:* As a result of the embassy bombing, the time travel portals get destroyed. Due to the chaos generated by the bombing, Przemek is left behind in 1939 whilst trying to help a female German clerk, Ingeborg (Aleksandra Domańska). As the plot unfolds, and though initially in love with Anton (Przemek's lookalike grandfather), Ingeborg shifts her affections to Przemek. Anton stays in 2012 with Mela, and in the final sequence of the film, Mela and Anton learn from Przemek's and Ingeborg's granddaughter that the couple got married back in 1939. On one of the Jewish book stalls, Mela finds an old copy of the book Przemek had always wanted to write, telling the story of Hitler and his doppelgänger Lepke.

Thus, in *EmbaSSy*, history gets altered on both global and historical levels, as well as on the characters' personal level.

### *The Grandfather Paradox*

To quote Ryan Wasserman, the grandfather paradox is “the most famous paradox of time travel” and the one that is the most often discussed in philosophical literature (2018, p. 19). Furthermore, it is also the one most frequently explored in cinema. The paradox, alternatively called by Wasserman “the retrosuicide paradox” (2018, p. 19), is based on the assumption that a time traveller travels back in time in order to kill his/her grandfather before he has his children. However, the success of the mission automatically entails the act of the time traveller's self-destruction. The act of killing the grandfather erases the time traveller from history.

Even though Przemek's grandfather Anton in *EmbaSSy* is not actually killed, he gets shifted to 2012. The fact that his time travelling happens before he has a chance to have his own family – i.e., his son (to become Przemek's own father) and grandson (Przemek's future self) – implies that Przemek's father, and ultimately Przemek, were never born. The paradox is that Przemek could not have travelled back in time to 1939, as he had never existed in the first place. Nevertheless, this puzzling issue remains ignored in the film.

### *Hitler's Murder Paradox (a variant of the grandfather paradox)*

The paradox is built upon the following hypothesis: you travel back in time to murder Hitler before World War II begins. However, if you succeed in killing Hitler, the reason for your travel is erased. Thus, you have no reason to travel in time in the first place. Conclusion: the paradox is proof sufficient that time travel is impossible (Koberlein, 2015).

In *EmbaSSy*, Machulski presents a different scenario. His characters get shifted in time by coincidence, and only when faced with Adolf Hitler do they decide to kill him – on a whim. The lack of initial intention to kill Hitler allows them to do it and change history in the process.

### *The Butterfly Effect*

The characters in *EmbaSSy* time travel and succeed in changing the past. By doing so, they influence the future. It is thanks to the time travelling cat, Winston, that the ultimate change is guaranteed, since he played a decisive role in the story when he inadvertently provoked Lepke's death. One seemingly insignificant action initiated a chain of events that dramatically altered the future.

### *Parallel Universe*

At the end of the film, the characters are found walking through the 2012 version of Warsaw Old Town, untouched by the ravages of war. The Holocaust never happened, the streets are filled with Jewish tradesmen, restaurants and small businesses; the Palace of Culture and Science, a gift from the Soviet Union to the people of Poland and one of the most recognisable Warsaw landmarks, was never built; and Poland now shares a border with China.

Nevertheless, Mela comes from a universe in which World War II did happen (Universe 1). Hence, the following conclusion can be formed: after changing the past, Mela and Anton get shifted to a parallel universe



(Universe 2) where World War II never happened. Changing the past creates a new universe with its own past influenced by the change inflicted by the characters. Upon their return to 2012, the characters land in a parallel timeline.

### *Conflicting and Unexplained Issues*

Following the above line of reasoning, if at the end of the film the characters end up in a parallel timeline, how is it then possible for Mela's friends to mistake Anton for Przemek when they meet in the Old Town? Surely, the latter had never existed in this timeline. Once more, we are left with an unexplained puzzle.

### Conclusion

Both of Machulski's time travel films fall within Frey's third category of time travel narratives. In both cases, the characters get shifted back in time, and in both they succeed in changing the future. While the plot of *EmbaSSy* results in the re-writing of 20th century world history, in the case of *How Much Does The Trojan Horse Weigh?*, the change inflicted by the time traveller is effective on a much smaller, private scale. In fact, *The Trojan Horse* accommodates both of Frey's sub-categories, as the plot involves altering the private past (and as a consequence, the future) of the characters, whilst simultaneously preserving the immutable historical timeline. Despite the fact that in both films Machulski made at least a vague attempt to explain the mechanism behind the characters' time travel (time travel portals in one case, and shock tactics in the other (i.e., a thunderbolt and a slap in the face), the proposed explanations are far from being scientific. Hence, the films fit more into the fantasy genre rather than that of science fiction. Some unexplained facts and events pointed out in this article serve as further support of this thesis. Nonetheless, Machulski's time travel narratives, with all their intricate solutions, plot twists, occasional blanks and inevitable paradoxes, constitute attractive cinematic adventures very much in line with popular Hollywood time travel blockbusters. Disguised as comedies, both productions re-visit some of the bleakest historical moments, national and global: the 1980s in the PRL<sup>1</sup> era of Poland in *The Trojan Horse*, and World War II in *EmbaSSy*. Interestingly, despite the gravity of the chosen subjects, and regardless of the dreariness of the

---

1 The Polish People's Republic (PRL) was the official name for Poland between 1947 and 1989.

past socio-political times referred to, what is conspicuous in both films is the profuse sense of nostalgia.

In *The Trojan Horse*, the protagonist is shifted back to the final phase of the communist regime in Poland. While the heroine desperately tries to change her personal past, the audience is confronted with the all-too-familiar vision of the scruffy and derelict landscape that was the reality of the PRL. Empty stores, and absurd shabby spaces of milk bars<sup>2</sup> – both significant determinants of the era – together with the iconic 1980s fashion and hair styles of passers-by, provoke two paradoxical reactions: a strong resentment towards the crudity of the past on one hand, and a sense of nostalgia for old times and social unity on the other. The familiarity of pictures from the past awake memories of the pre-millennium generations, shifting them back to the times of their youth which, regardless of the communist era hardships, must strike a sentimental chord.

*EmbaSSy* first and foremost resonates with a clear longing for freedom on both a personal and national scale. By chance, the characters are faced with the opportunity to avert the darkest chapter in the history of modern mankind and, against the odds, they succeed. In the process, however, they sacrifice their own private choices for the greater good. Mela gets irreversibly separated from her husband, while Przemek and Anton shift places, marooned forever in alien time spaces. The freedom of past personal choices is reflected in the shape of the characters' present reality. A sense of nostalgia and sentiment is also prominent in *EmbaSSy*. Contemporary times are pictured as an idyll and a festival of possibilities for the individual. However, it is this alternate reality in which World War II has never happened that unveils the beauty of the old-style multicultural Poland as it might have been, if not for the war. The last sequence of the movie offering the vision of the hustle and bustle of Warsaw Old Town, wherein Hasidic Jews tend to their small businesses, is a moving commentary on the bitter results of those historical war time events.

Following the genre's tradition, Machulski's time travel films pose a "what if" question<sup>3</sup>, and by means of providing various alternative scenarios, they expose values and flaws of past and present events and people. While finding delight in painting utopian visions of altered realities, Machulski gets drawn into and, occasionally lost in, the meanderings of time travel paradoxes, as many before him have. Nevertheless, providing scientific explanations to the events in the films was never an objective.

---

2 Milk bars were low-cost cafeterias serving affordable traditional meals to working class people in Poland. Over the years, milk bars have become iconic symbols of the PRL era.

3 According to Karen Hellekson, a "what if" question is the most fundamental one in speculative fiction (Bould, Butler, Roberts, & Vint, 2009, p. 453).

Rather, Machulski chose to provide the viewers with fantasy narratives offering two hours of cleansing escapism and entertainment.

#### REFERENCES

- Al-Khalili, J. (2003). *Black Holes, Wormholes and Time Machines*. Bristol: Institute of Physics Publishing.
- Bould, M., Butler, A.M., Roberts, A., & Vint, S. (eds.). (2009). *The Routledge Companion to Science Fiction*. New York: Routledge.
- Frey, D. (2021). *The Four Types of Time Travel (And What They Say About Ourselves and the World Around Us)*. Retrieved from: <https://crimereads.com/the-four-types-of-time-travel-and-what-they-say-about-ourselves-and-the-world-around-us/> (access: 22.10.2022).
- Gleick, J. (2017). *Time Travel: A History*. London: Harper Collins Publishers.
- Koberlein, B. (2015). *Why It's Impossible To Go Back In Time And Kill Baby Hitler*. Retrieved from: <https://www.forbes.com/sites/briankoberlein/2015/10/23/why-its-impossible-to-go-back-in-time-and-kill-baby-hitler/?sh=179622329c02> (access: 22.10.2022).
- Majer, A. (2014). *Kino Juliusza Machulskiego*. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Kwieciński.
- Meslow, S. (2012). *A Brief history of Time Travel (In Movies)*. Retrieved from: <https://www.theatlantic.com/entertainment/archive/2012/05/a-brief-history-of-time-travel-in-movies/257638/#:~:text=The%20first%20three%20notable%20entries,talkie%2C%20and%20a%201949%20musical> (access: 22.10.2022).
- Olczak-Moraczewska, H. (2009). *Juliusz Machulski*. Retrieved from: <https://culture.pl/en/tworca/juliusz-machulski> (access: 22.10.2022).
- Petruzzello, M. (ed). Predestination. *Encyclopedia Britannica*. Retrieved from: <https://www.britannica.com/topic/predestination> (access: 22.10.2022).
- Rafferty, J.P. (ed). Edward Lorenz. *Encyclopedia Britannica*. Retrieved from: <https://www.britannica.com/biography/Edward-Lorenz> (access: 22.10.2022).
- Sherman, F.A. (2017). *Now and Then We Travel. Visiting Pasts and Futures in Film and Television*. Jefferson, North Carolina: McFarland & Company Inc. Publishers.
- St. James, E. (2016). *'Back to the Future' is the most perfect blockbuster ever made. I will not hear otherwise*. Retrieved from: <https://www.vox.com/2015/7/1/8876073/back-to-the-future-anniversary-30> (access: 22.10.2022).
- Wasserman, R. (2018). *Paradoxes of Time Travel*. Oxford: Oxford University Press.

## Filmography

- A Connecticut Yankee in King Arthur's Court*, dir. Emmett J. Flynn, USA: Fox Film, 1921.
- A Connecticut Yankee in King Arthur's Court*, dir. David Butler, USA: Fox Film Corporation, 1931.
- A Connecticut Yankee in King Arthur's Court*, dir. Tay Garnett, USA: Paramount Pictures, 1949.
- Back to the Future*, dir. Robert Zemeckis, USA: Universal Pictures, 1985.
- Back to the Future Part II*, dir. Robert Zemeckis, USA: Universal Pictures, 1989.
- Back to the Future Part III*, dir. Robert Zemeckis, USA: Universal Pictures, 1990.
- EmbaSSy (AmbaSSada)*, dir. Juliusz Machulski, Poland: Studio Filmowe Zebra, 2013.
- Groundhog Day*, dir. Harold Ramis, USA: Columbia Pictures, 1993.
- Hour Of The Crimson Rose (Godzina pąsowej róży)*, dir. Halina Bielińska, Poland: Wytwórnia Filmów Fabularnych, 1963.
- How Much Does The Trojan Horse Weigh? (Ile waży koń trojański?)*, dir. Juliusz Machulski, Poland: Studio Filmowe Zebra, 2008.
- Kiler*, dir. Juliusz Machulski, Poland: Studio Filmowe Zebra, 1997.
- Midnight in Paris*, dir. Woody Allen, USA: Sony Pictures Classics, 2011.
- Sexmission (Seksmisja)*, dir. Juliusz Machulski, Poland: Zespół Filmowy Kadr, 1984.
- Superproduction (Superprodukcja)*, dir. Juliusz Machulski, Poland: Studio Filmowe Zebra/Vision Film, 2003.
- The Adam Project*, dir. Shawn Levy, USA: Netflix, 2022.
- The Hourglass Sanatorium (Sanatorium pod klepsydrą)*, dir. Wojciech Jerzy Has, Poland: Zespół Filmowy Silesia, 1973.
- The Lullaby (Kołysanka)*, dir. Juliusz Machulski, Poland: Studio Filmowe Zebra, 2010.
- The Time Machine*, dir. George Pal, USA: Metro-Goldwyn-Mayer/Galaxy Films, 1960.
- The Time Machine*, dir. Simon Wells, USA: Warner Bros., 2002.
- Vabank*, dir. Juliusz Machulski, Poland: Zespół Filmowy Kadr, 1981.
- Vinci*, dir. Juliusz Machulski, Poland: Studio Filmowe Zebra, 2004.

**Magdalena Grabias** – an Assistant Professor and a Deputy Head of the Institute of Cultural Studies at Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, Poland. She received her PhD in Cultural Studies in 2012. She specialises in Film Studies, Gothic Studies, Dracula Studies, literary translation and music journalism. She was the co-organiser of the Fourth World Dracula Congress in Dublin (2016) as well as numerous

conferences in Poland. She is a co-founder of the international organisation “Children of the Night” and a co-organiser of International Dracula Congress series. Her academic publications include books: *Songs of Innocence and Experience: Romance in the Cinema of Frank Capra* (UK, 2013), *Visual Culture: Art, Popular Culture and Digital Media* (ed.) (Poland, 2020), as well as numerous articles in English, Polish and Romanian propagating film, music and theatre viewed from the perspective of philosophy, semiotics, anthropology and popular culture. Over the last decade, her academic interest has been focused on Dracula and Vampire Studies, which resulted in a series of articles discussing the subject of literary and cinematic vampires and their meaning in contemporary culture. In 2019 she received the prestigious “International Helion Award” from the science fiction cultural association “Helion” in Timișoara, Romania. In 2022, “Children of the Night” International Dracula Congress organised by dr Magdalena Grabias, was nominated for a prestigious American “Rondo Hatton Classic Horror Award” in the category of “Best Event 2022.”



Katarzyna Ceklarz

<http://orcid.org/0000-0003-4948-9364>

Podhalańska Państwowa Uczelnia Zawodowa w Nowym Targu

[katarzynaceklarz@wp.pl](mailto:katarzynaceklarz@wp.pl)

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.29

## Oscypek na nowo. Między tradycją a turystycznym biznesem

### STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy tradycyjnych produktów serowarskich pochodzenia owczego (oscypek, bundzu, a także bryndzy) wykorzystywanych do tworzenia współczesnych dań restauracyjnych. Oparty został na analizie oferty gastronomicznej wiodących podhalańskich restauracji i karczm oraz obserwacji uczestniczącej prowadzonej od wielu lat. Podstawowym celem jest ukazanie z jednej strony możliwości kulinarnych, jakie dają te wyroby mleczarskie (tworzenia nowych, oryginalnych potraw), a z drugiej sposobu kreowania nowoczesnej oferty turystyki kulinarnej pod Tatrami, która z nazwy często jest „tradycyjna”, a w rzeczywistości coraz częściej „foodparingowa”. Przybliżony został także wątek „falszywych” oscypków nagminnie produkowanych pod Tatrami. W dalszej części tekst omawia zagadnienie inspiracji oscypkiem widocznych m.in. w przemyśle pamiątkarskim, cukierniczym, jubilerskim i modowym, a także w architekturze i wystroju wnętrz. Osobny akapit poświęcono złożonym produktom turystycznym, bazującym na popularności oscypka wśród turystów, takim jak m.in. Muzeum Oscypek w Zakopanem i kulturowe szlaki tematyczne.

**SŁOWA KLUCZE:** oscypek, ser, turystyka kulinarna, Podhale, biznes

### ABSTRACT

The *Oscypek* Cheese Anew. Between Tradition and the Tourist Business

This article refers to traditional sheep milk-derived cheese products (*oscypek*, *bundz* and *bryndza*) used to prepare contemporary restaurant dishes. It is based on the analysis of the gastronomic offer of the leading Podhale region restaurants and pubs and observations conducted from the perspective of a customer for years. The basic aim is to present the culinary potential of these dairy products – the creation of new and original dishes. Another aim is to present how that modern culinary tourist offer is created underneath the Tatra mountains

which is often referred to as “traditional”, yet in reality it is more akin to food pairing. The theme of counterfeit *oscypek* cheese, which is commonly made near the Tatra mountains, was also scrutinised. The phenomenon of inspiring *oscypek* was described in the following part of the text, it mentions the souvenir sector, jewellery, fashion, architecture and interior decoration. A separate paragraph was devoted to complex tourist products which are based on the popularity of the *oscypek* among tourists such as “The Oscypek Museum” in Zakopane, cultural theme trails, and more.

KEYWORDS: *oscypek*, sheep ewe cheese, culinary tourism, Podhale region, business

## Wstęp

Wyroby serowarskie podpuszczkowe, tradycyjnie produkowane na Podhalu, to *oscypek*, *bundz*, *bryndza*, *żętyca* oraz *redykołki* i *bruski*. Ich upowszechnienie się i zakorzenienie w regionalnym menu związane jest z górską, pasterską gospodarską wypasową, sięgającą początkami czasów osadnictwa wołoskiego w XV i XVI w.<sup>1</sup> Historycznie były to podstawowe produkty żywnościowe pasterzy i ich rodzin. U innych gospodarzy pojawiały się na stole w czasie świąt, wesel oraz okolicznościowych uroczystości (Jostowa, 1854). *Oscypki* były również rodzajem waluty, w której płacono *juhasom* i *honielnikom* pracującym przy wypasie na hali, a także właścicielom owiec oddającym zwierzęta pod opiekę *bacy*<sup>2</sup>. *Oscypek* to ser wędzony, twardy, wytwarzany z mleka owczego (w proporcjonalnym połączeniu z *krowim*), formowany w charakterystyczny wrzecionowaty (stożkowy) kształt. Wykonywany jest w *szalasio*, niezmiennie według receptury sięgającej korzeniami kilka wieków wstecz. Mleko podgrzewane jest w kotle nad *watrą* (ogniskiem), a następnie zaprawiane *podpuszczką*, czyli *kłagiem* (*kłog*)<sup>3</sup>, aby się ścięło. W wyniku reakcji chemicznej w mleku tworzą się kawałki sera, które *baca* zbiera do *lnianej płachty* (*grudzianki*). Uzyskany w ten sposób ser – *bundz*<sup>4</sup> *ocięka* w niej

- 1 Temat ten posiada szeroką literaturę etnograficzną, m.in. Drozdowski, 1961; Kopczyńska-Jaworska, 1961; Kowalska-Lewicka, 1967 i wiele innych.
- 2 Do dziś w Dolinie Roztoki w Tatrach istnieje tzw. *Bacowska Wanta*, czyli sporych rozmiarów płaski kamień, na którym według legendy rozliczali się *bacowie* wypasający owce w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (Ceklarz, 2018).
- 3 *Kłag* (*kłog*) to rozprowadzona wodą treść żołądka zwierząt ssących (cieląt), karmionych wyłącznie mlekiem (Kopczyńska-Jaworska, 1961). Współcześnie stosowana jest *podpuszczka* wyprodukowana chemicznie.
- 4 Ser słodki, w kształcie bochenka, produkt pośredni w produkcji *oscypków*, w 2005 r. wpisany na listę produktów tradycyjnych. Ma miękką konsystencję z występującymi pęcherzykami



z serwatki. Z bundzu bacia formuje (*pucy*) oscypki, które moczy w silnym roztworze soli (*rosole*) i gorącej wodzie oraz finalnie wędzi w dymie nad ogniskiem. W 2005 r. oscypek został wpisany na listę produktów tradycyjnych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (MRiRW), a w 2008 r. został polskim produktem regionalnym w Unii Europejskiej<sup>5</sup>. Od tego momentu produkt określane oscypkiem może być wyrabiany wyłącznie w sezonie letnim (od maja do września), nie może zawierać więcej niż 40% domieszki mleka krowiego, a jego wymiary muszą oscylować wokół: 60–80 dag, 17–28 cm długości. W 2012 r. ser ten otrzymał dodatkowo Polskie Godło Promocyjne w XXII edycji konkursu „Teraz Polska”. Oscypek jest serem „ostrym”, o charakterystycznym i wyrazistym smaku oraz wędzonym aromacie. Te walory powodują, że trudno go łączyć z innymi smakami, tak aby nie zdominował potrawy. Z drugiej strony jego kulinarne wykorzystanie w omówionych niżej daniach świadczyć może o rozwoju kuchni pod Tatrami.

Kolejnym produktem, często stosowanym we współczesnej kuchni na Podhalu, jest bryndza<sup>6</sup>, czyli rozdrobniony (przypominający pastę) ser owczy ręcznie wyrobiony na jednolitą masę. Bryndza ma smak pikantny, słony, lekko kwaśny. Wykonuje się ją podobnie jak oscypki, przy czym ser wyciągnięty z kotła po *skłaganii* odkłada się na dwa tygodnie do fermentacji, a następnie mieli i wyrabia na jednolitą masę. Tradycyjnie przechowywano ją w drewnianych lub kamiennych faskach, od góry zalewając roztopionym masłem, aby udaremnić proces gnilny. W 2005 r. bryndza podhalańska została wpisana na listę produktów tradycyjnych przez MRiRW. Bryndza jest też pierwszym produktem, który został zarejestrowany jako regionalny przez Komisję Europejską, uzyskując w 2007 r. status: „Chroniona Nazwa Pochodzenia” (ang. *Protected Designation of Origin*, PDO) (Commission Regulation 2007).

Oscypki, bryndze i bundz dostać można przede wszystkim u producentów, czyli w czynnych sezonowo bacówkach, ale także podczas targów

---

powietrza wewnątrz (oczkami). W smaku jest lekko kwaśny, może być orzechowy, raczej łagodny. Z bundzu, poddanego dalszej obróbce, powstają oscypki oraz bryndza.

- 5 Oscypek został 14 lutego 2008 r. zarejestrowany jako polski produkt regionalny chroniony prawem unijnym, uzyskując status „Chroniona Nazwa Pochodzenia” (ChNP). Proces rejestracji opóźnił się z powodu sporu pomiędzy Polską a Słowacją. Słowacy twierdzili, że „oscypek” to nazwa rodzajowa, a nie regionalna. Ostatecznie doszło do porozumienia, zarejestrowano dwa odmienne produkty – polski oscypek i słowacki oštiepok, arbitralnie przyjmując receptury ich tworzenia. Status „Chroniona Nazwa Pochodzenia” oznacza produkty wytwarzane w konkretnym regionie i według ustalonej receptury, co powoduje, że dana nazwa nie może być używana gdzie indziej.
- 6 Nazwa bryndza pochodzi z języka włoskiego (*brinze, brânză*) oznaczającego „ser”. W przeszłości bryndza traktowana była jako środek płatniczy (XVII w.), w której splacano daniny.

produktów regionalnych i u wyselekcjonowanych pośredników, np. w specjalistycznych sklepach serowarskich.

Trzy kolejne produkty serowarskie, żętyca, redykołki i bruski, dostępne są wyłącznie w sezonie wypasowym i tylko u producentów. Żętyca to gotowana serwatka z mleka owczego, pozostała po wyrobieniu serów (oscypka, bundzu). Występuje w wersji słodkiej (gdy jest świeża) i kwaśnej (gdy stoi kilka dni). Tradycyjnie służyła jako podstawowe pożywienie pasterzy na hali (Jostowa, 1967). Tłusta warstwa zbierająca się na górze (*hurda/gurda*) uchodziła w przeszłości za najsmaczniejszą i najbardziej pożywną. To, co pozostawało po zdjęciu *hurdy*, przeznaczano na pokarm dla psów pasterskich lub trzody chlewnej. Na przełomie XIX/XX w. żętyca uważana była za skuteczne lekarstwo na gruźlicę. Podobno zakopiańscy lekarze zapisywali ją chorym na receptach. Miłośnicy tego napoju kupują go w większych ilościach i mrożą, dzięki czemu mogą się nim delektować także po zakończeniu sezonu wypasowego. W restauracjach żętycy się nie spotyka. Wpływ na to mają dwa czynniki: trudność w dostaniu i dłuższym przechowywaniu świeżego produktu oraz zła sława, jakoby napój powodował kłopoty żołądkowe osobom nieprzyzwyczajonym do zawartej w nim flory bakteryjnej (z tego względu żętyca nazywana jest potocznie „góralską *activią*”). W 2005 r. została wpisana na listę produktów regionalnych przez MRiRW.

Redykołkami określa się niewielkie sery w kształcie zwierząt (barana, jelenia, koguta itp.) lub serca (parzenicy) wędzone lub nie, powstałe z resztek sera przygotowywanego do produkcji oscypków. Tradycyjnie sery te rozdawane były dzieciom oraz dziewczętom w czasie jesienno-redydu. Od oscypków różnią się wyłącznie kształtem, otrzymanym poprzez wyciskanie w specjalnych drewnianych foremkach. Ze względu na dużą prącochłonność, a co za tym idzie koszt produkcji, sery te są wyrabiane rzadko i nie na sprzedaż, lecz zgodnie z tradycją – dla własnego użytku, najczęściej jako podarunki. Z punktu widzenia turysty stanowią bardziej kulturową ciekawostkę niż realnie dostępny produkt. W wielu baczniach, muzeach, a nawet w wystroju karczm goście mogą zobaczyć drewniane, rzeźbione formy do odciskania redykołek. Często oglądają je, nie wiedząc, do czego służyły.

Jeszcze trudniej skosztować bruszków, czyli dużych (wążących od 3 do 5 kg), długo dojrzewających serów owczych w kształcie krążka. W przeszłości wykonywano je z bundzu formowanego za pomocą drewnianej obręczy o średnicy ok. 30 cm. Obecnie traktowane są jako pasterski relikw. Od kilku lat wytwarza je bacia Jarosław Buczek z Ochotnicy Górnej, który na podstawie zapisków etnograficznych odtworzył przepis, a następnie żmudnie udoskonalał formułę ich wyrobu. Bruski z jego baczni zajęły I miejsce w 2015 i 2016 r. na targach serów w Zakopanem. Ze względu na

długotrwałą procedurę dojrzewania, a także pracochłonność jeden krążek sera kosztuje ok. 350–400 zł.

Zdjęcie 1. Oscypki z bacówki w Kuźnicach w Zakopanem



Fot. K. Ceklarz, 2019.

## Sery gazdowskie

Osobnym zagadnieniem są niecertyfikowane sery dostępne całorocznie na stoiskach targowych m.in. pod Gubałówką, na głównych trasach turystycznych (np. na Krupówkach) oraz przy uczęszczanych drogach dojazdowych jak m.in. Zakopianka. Od momentu, w którym oscypek został polskim produktem regionalnym, chronionym przez prawo UE, jego produkcja została ograniczona terytorialnie<sup>7</sup>, czasowo (od maja do września) i jakościowo (musi spełniać opisane wyżej parametry kształtu, wagi oraz receptury wytwarzania)<sup>8</sup>. Unijne dyrektywy spowodowały, że oferowane turystom/klientom sery, wytwarzane poza wyznaczonym terenem i czasem, nie są oscypkami. Co więc kupują turyści? Aby zaspokoić całoroczny popyt na serowe produkty regionalne, gościom pod Tatrami (a także

---

7 Certyfikowany oscypek może być wyrabiany wyłącznie w miejscowościach powiatu nowotarskiego i tatrzańskiego oraz w gminie Zawoja i Bystra-Sidzina, Niedźwiedź, Mszana Dolna, Kamienica, Piwniczna, a także w miejscowościach: Istebna, Milówka, Węgierska Górka, Jeleśnia, Koszarawa, Ujsoły.

8 Aby pomóc bacom w spełnieniu wymogów fitosanitarnych, Województwo Małopolskie wraz z Fundacją Rozwoju Regionu Rabka wydało w 2008 r. pierwszy w historii *Poradnik dla bacy*, publikację przedstawiającą warunki i procedury, które należy spełnić, aby móc zarejestrować bacówki i uzyskać pozwolenie na produkcję oscypka i bryndzy podhalańskiej (Zelek, Kosień i in., 2008).

w Krakowie, Warszawie, a nawet Sopocie), oferowane są „gołki” (zwane również „serami gazdowskimi”, *pucokami*, *ħarami*), czyli sery wędzone wykonane z mleka krowiego. Mają one kształt walca o długości 6–15 cm i masie ok. 0,3–0,6 kg. W 2008 r. zostały wpisane na listę produktów tradycyjnych przez MRiRW. To właśnie do nich przyłgnęło określenie „falszywych” albo „podrabianych” oscypków. Do legendy przeszły opisy zabiegów stosowanych względem serów przez nieuczciwych producentów, jak wytwarzanie ich z mleka w proszku, poddawanie odymianiu zamiast wędzeniu czy nawet moczenie w wywarze z kawy lub herbaty, by zyskały odpowiedni kolor (zamiast długotrwałego wędzenia). Nieobeznani turyści sami „oscypkami” określają oferowane im „gołki”, więc sprzedawcy często ograniczają się do milczącej zgody, ale z drugiej strony świadome wprowadzanie klientów w błąd obarczone jest odpowiedzialnością karną (ESO, 2022)<sup>9</sup>. Aby uniknąć konsekwencji prawnych, całoroczne stoiska z serami informują, że oferują „scypki”, „uscypki”, „cypki” (Więcek, 2015). Brak litery „o” w nazwie lub jej zamiana na inną chroni sprzedawców przed ewentualnymi konsekwencjami w przypadku kontroli. Oryginalny produkt z mleka owczego zastępuje się również „oscypkopodobnymi” wyrobami o nazwach: „serki góralskie”, „bacowskie”, „maślane”, „pasterskie”, „białe”, „soczyste”, „małosolne”, „tradycyjne”, „regionalne”, „górskie”, a nawet „zbójnickie”. Najpopularniejsze wśród turystów są niewielkie sery w kształcie rombu, jedne z najczęściej sprzedawanych na Podhalu.

Zdjęcie 2. Przydrożny baner reklamujący sery, Szaflary



Fot. K. Ceklarz, 2022.

9 W 2021 r. Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, która zajmuje się kontrolą oscypków, nałożyła na nieuczciwych sprzedawców karę w wysokości 22,6 tys. zł. (ESO 2022).

Chcąc uświadomić turystom różnice pomiędzy oscypkiem a wyrobami oscypkopodobnymi, czasopismo „Tatra Premium Magazine” (ukazujące się na Podhalu od 2017 r.) w każdym numerze drukuje teksty poświęcone podhalańskiemu serom pasterskim. Pismo trafia bezpośrednio do rąk turystów poprzez recepcje w hotelach i pensjonatach pod Tatrami. Magazynowe teksty są więc rodzajem poradnika pomagającego czytelnikom/turystom odróżnić oryginalny produkt owczy od podróbki, podpowiadającego, gdzie można kupić najlepsze oscypki, oraz przekonującego, dlaczego to właśnie te prawdziwe są najlepsze. Autorzy tekstów argumentują, że:

Różnice w smaku między oryginalnym a podrobionym oscypkiem da się wyczuć natychmiast. Prawdziwy oscypek zrobiony z przewagą mleka owczego jest smaczniejszy i żał go przeznaczać na kanapkę, czy do sałatki. Najlepiej smakuje sam, bez dodatków ingerujących w jego wyrazistość (Bukład, 2017, s. 9).

Pismo intensywnie promuje świadomą „food turystykę”, zauważając, że na Podhalu:

Tradycyjne góralskie dania zyskują dziś nowe oblicze. Turyści, liczący na kulinarne doznania zmysłowe, są gotowi zapłacić więcej. Nie oszukują się, że kupią przykładowo prawdziwego oscypka za kilka złotych na pobliskim ulicznym targu. Wiedzą, że jakość kosztuje (Trojanowska, 2019/2020, s. 42).

W kontekście tej opinii warto dodać, że ceny oscypków w sezonie 2022 wahały się pomiędzy 80 a 120 zł za sztukę.

### Dania na bazie oscypka

Poniższe rozważania oparte zostały na analizie menu 46 czołowych restauracji i karczm na Podhalu (tabela 1). Badania zostały przeprowadzone w wysokim sezonie (połowa czerwca – połowa września) w 2022 r., czyli w okresie, w którym lokale te przyjmują najwięcej gości w skali roku. Doboru lokali dokonano, kierując się rankingami podhalańskich lokali gastronomicznych, publikowanymi w prasie popularnej („Twój Styl”) oraz na kulinarnych blogach turystycznych (wycieczkowelove) i portalach turystycznych (Tripadvisor, grandtaty.pl, podróże.pl, zakopane-naszemiasto.pl). W sześciu zbadanych zestawieniach powtarzały się te same lokale w odmiennych konfiguracjach. Powtarzalność restauracyjnych szyldów powoduje, że wybrane do analizy oferty można uznać za

wiodące w regionie. Najwięcej wytypowanych obiektów zlokalizowanych jest w Zakopanem (29), co nie zaskakuje, zważywszy, że w tym mieście przy samej ulicy Krupówki funkcjonują 44 lokale gastronomiczne o charakterze restauracyjnym (pominięto kawiarnie, puby i lokale serwujące wyłącznie alkohole). Na drugim miejscu znalazły się restauracje w Bukowinie Tatrzańskiej (4), po 2 w Nowym Targu i Białce Tatrzańskiej oraz po 1 w: Groniu, Kościelisku, Małym Cichym, Maniowach, Murzasichlu, Poroninie i Witowie. Na 46 obiektów 4 lokale nie oferowały dań z wykorzystaniem serów regionalnych.

Zastosowanie we współczesnej gastronomii podhalańskiej znalazły, jak wspomniałam, przede wszystkim trzy produkty: oscypek, bryndza i bundz. Potrawą klasyczną, dostępną niemal w każdym lokalu (food traku, barze szybkiej obsługi, restauracji itp.), jest wymieniony wyżej grillowany oscypek podawany na ciepło z konfiturą żurawinową. W przydrożnych punktach typu fast food podawany jest wprost z rusztu, na papierowej tacce z wykałaczką. W ekskluzywnych restauracjach danie to zostało wzbogacone dodatkiem rukoli (Nosalowy Dwór), boczkiem i gruszką (Górska Tradycja, Grand Kasprowy), konfiturą z pomarańczy, pudrem z rozmarynu i papierem z cebuli (La Prima), włoską pancettą i żurawinami duszonymi w winie (Restauracja Górska) itp. W rękach profesjonalnych kucharzy oscypek stał się składnikiem wyrafinowanych dań. Zdarza się, że jest łączony z pozornie niepasującymi do siebie smakami (np. z lodami orzechowymi, kalafiem, gruszką) w ramach kulinarnego nurtu food pairingu, częściej jednak stanowi oryginalny dodatek do dań mięsnych. Restauracja Górski Diament serwuje jagnięcinę z ptysiami oscypkowymi, restauracja Javorina do baraniny podaje tartę z oscypkiem i sos grzybowy, w restauracji Hotelu Kasprowy (Grand Kasprowy) oscypek został połączony ze stekiem z amerykańskiej świni duroc, kielbasą chorizo i szalotką. Ser ten podawany jest z klasycznym schabowym (Litworowy Staw, Karcma Muzykancko, Krupowa Izba) oraz stekiem z karczku (Karczma Góraleczka). Wzbogaca smakowo także dania z drobiu, np. de volaille z borowikami i oscypkiem (Karcma Muzykancko). Oscypkiem okraszane są dania jednogarnkowe, m.in. „tradycyjny staropolski bigos” (La Prima). Oscypek pojawia się także jako składnik burgerów, które dzięki niemu przybierają nazwę „górskich”, „góralskich” lub „góralburgerów” (Góralski Browar, Hajnos), oraz pizzy, kulturowo przynależnej do tradycji włoskiej (Karcma Muzykancko). Na pizzy oscypek pojawia się w zestawie z sosem pomidorowym, boczkiem, kabanosem i żurawiną (Karcma Muzykancko). Obecność oscypka w tej potrawie determinuje jego nazwę – „pizza góralska”, „po góralsku”, „chłopska”, „zbójnicka”. Często oscypek stanowi także dopełnienie dania na bazie placków ziemniaczanych. Wówczas pojawia się w restauracyjnych kartach dań w zestawie z gulaszem (Karczma Sabała, Widokówka,

Góralski Browar). Jest dodatkiem do sałatek, np. w restauracji Widokówka sałatka o tej samej nazwie serwowana jest z boczkiem, oscypkiem i sosem miodowo-żurawinowym, a w Góralskiej Pasji z rukolą, gruszką pomidorkami koktajlowymi i oscypkiem na ciepło. Kucharz Maciej Rogulski, zwycięzca 10. edycji Master Chef, promuje z kolei na Podhalu danie złożone z moskoli z batatów ze śmietaną z limonką, boczniakami i oscypkiem (Rogulski, 2022).

Z oscypkiem przygotowywane są również zupy. Gazdowo Kuźnia w Zakopanem podaje „polewkę na regionalnym serze”, „Karczma Młyńska” zaprasza na zupę czosnkową z oscypkiem, a wśród czytelników prestiżowego czasopisma „Tatra Premium Magazine”<sup>10</sup> polecana jest zupa łącząca ser owczy z kalaflorem i grzankami (Koźlakowski, 2021/2022).

Ciekawostką kulinarną jest propozycja dwójki gdyńskich vlogerów Mirosława Trybulaka i Jolanty Słomy prowadzących kulinarny kanał Atelier Smaku. W 342 odcinku zaproponowali wykonanie tofycpków, czyli wegańskich oscypków bez laktozy i glutenu, przyrządzonych z wędzonego tofu (twarogu z mleka sojowego), tłuszczu kokosowego i mąki ziemniaczanej. Serową masę odcisnęli w drewnianej foremce o charakterystycznym wrzecionowatym kształcie, a następnie posmarowali aromatem dymnym. Całość określili mianem „wegańskiej wersji klasyki z Podhala”<sup>11</sup>.

Osobną grupę produktów wyrabianych na bazie owczych serów stanowią słodczyce. Od 2012 r. w Zakopanem (obecnie już w 6 lokalach) i Krakowie (2 lokale) dostępne są ręcznie robione praliny o smaku oscypka, bundzu i bryndzy<sup>12</sup>. Czekoladki zwane „góralskimi pralinami” mają nie tylko smaki związane z produktami pasterskimi, ale także kształt – wszystkie formowane są na wzór wrzecionowatego oscypka z tradycyjnym zdobieniem w centralnej części. Producentem pomadek jest zakopiański biznesmen Wojciech Krzyściak, twórca i właściciel założonej w 1992 r. firmy Księstwo Góralskie (KG), który w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi Aleksandrowi Gargulowi mówił: „Zaczęło się od inspiracji oscypkiem. Zastanawiałem się skąd wziął się kształt. (...) Wyprodukowałem praliny w tym kształcie. Nikt mnie nie rozumiał, ludzie się śmiali, że jak to ser i czekolada” (Gargul, 2022, s. 200). Krzyściak dostrzegł romboidalny kształt oscypka w obsypanych śniegiem skałach formujących

---

10 „Tatra Premium Magazine” to pismo stworzone w celu promocji kompleksowej oferty turystycznej Podhala. Skierowane jest do zamożnych turystów, ceniących prestiż i luksus w turystyce.

11 „Nie oscypek, a tofycpek!”. Pozyskano z: <https://atelier-smaku.pl/przepis/342-nie-oscypek-a-tofycpek-weganske-bezglutenowe-atelier-smaku/> (dostęp: 15.08.2022).

12 Łącznie praliny produkowane są w 17 różnych smakach, oprócz wymienionych w tekście można skosztować czekoladę o smaku m.in. litworówki (ziołowej nalewki produkowanej na Podhalu z litworu arcydzięgla), żurawiny, jagody, dzikiej róży, miodu, maliny, kokosu itp.

szczyt Giewontu, a te z kolei skojarzył z kryształem górskim. Poszukiwania źródła kształtu oscypka dały asumpt dla wielu nowoczesnych oscypko-kształtnych przedmiotów codziennego użytku, oferowanych przez Księstwo Góralskie (o czym niżej).

Praliny wyróżnia wysoka jakość produktu i eleganckie opakowanie. Czas pokazał, że połączenie czekolady z pasterskimi serami okazało się udanym zabiegiem kulinarnym i marketingowym. Przy Krupówkach funkcjonuje kilka punktów sprzedaży czekoladek, które pomimo niemałej ceny (w 2022 r. 5 zł za sztukę) cieszą się powodzeniem wśród turystów<sup>13</sup>. Udostępnione przez firmę dane dotyczące sprzedaży wskazują, że rekordową sprzedaż oscypkowych pralin odnotowano w 2019 r. (16 682 sztuk pralin o smaku oscypka, 10 508 o smaku bundzu i 9 394 z bryndzą). W sezonie letnim 2021 r. nastąpił drastyczny, niemal o 50%, spadek sprzedaży spowodowany pandemią (7 895 sztuk pralin o smaku oscypka, 4 692 o smaku bryndzy i 4 717 o smaku bundzu)<sup>14</sup>. Na oficjalnej stronie internetowej KG wyjaśniono motywy, jakimi się kierowano, wprowadzając czekoladki na rynek: „Nasza firma powstała z podhalańskiej tradycji, pasji do czekolady oraz zamiłowania do aranżowania tradycyjnych smaków w całkiem nowe i wyrafinowane kompozycje. Wszystkie elementy udało nam się połączyć w pralinkach, którym nadaliśmy kształt góralskich oscypków”<sup>15</sup>. KG oferuje również torcik „Górski diament” z nadzieniem oscypkowym. W 2007 r. firma zaproponowała także lody o smaku oscypka i bryndzy, ukazując kolejne zastosowanie sera owczego i zapoczątkowując nowy trend w cukiernictwie.

Rozgłos lodom oscypkowym przyniosły jednak dopiero cukierniczo-lodziarskie targi ExpoSweet w Warszawie w 2011 r. Wówczas lody oscypkowe z żurawiną zaprezentowała lodziarnia Lodomania (Stępiak, 2011), zajmując pierwsze miejsce w Lodziarskich Mistrzostwach Polski. Pomimo sukcesu firma ta nie wprowadziła produktu do regularnej sprzedaży. Od 2019 r. na Podhalu dostępne są lody wytwarzane z mleka owczego, produkowane przez firmę LódGór. W opisie produktów główny nacisk stawiany jest na większą zawartość substancji odżywczych, witamin i składników mineralnych w mleku owczym niż w krowim oraz brak alergenów<sup>16</sup>. W ofercie znajdują się klasyczne smaki oraz autorskie propozycje, m.in.

13 W komentarzach pojawiają się pozytywne opinie dotyczące pralin: „Odrobina luksusu”; „Piękne i smaczne praliny”, „Wszystko pyszne, tylko te ceny szwajcarskie! Trzeba się liczyć z dużymi kosztami”; „Smak czekolady z oscypkiem... Ciekawy i niespotykany...”, <https://pl.revieweuro.com/lesser-poland/goralskie-praliny-1161690>

14 Informacje z 15.06.2022 przesłane przez Marka Sochę z Księstwa Góralskiego.

15 Pozyskano z: <https://goralskiepraliny.pl/pl/content/7-o-nas> (dostęp: 11.08.2022).

16 Pozyskano z: <https://lodgor.pl/> (dostęp: 12.08.2022); więcej na temat składu mleka owczego Milerski i Kukuczka, 2013.



lody „czarna owca” z dodatkiem czarnego sezamu i węgla aktywnego z łupin kokosa<sup>17</sup>.

Oscypek jest także inspiracją dla producenta lizaków – przedsiębiorstwa Góralskie Łakocie. Są to słodczyce o smaku wieloowocowym, wykonane z masy cukrowej, w kształcie i kolorze serów pasterskich.

Udany eksperyment wprowadzenia regionalnego smaku do menu wykwintnych restauracji przeniknął w nowej odsłonie także do małej gastronomii i kuchni ulicznej (*street food*). W 2017 r. owczy ser doczekał się dedykowanego food trucka o sprytniej nazwie O!scypek. Furgonetka działa na terenie Poznania, łącząc ser podpuszczkowy z przekąskami typu fast food. Właściciele obiektu zapraszają na „O!scypkowe śniadania” oraz „Obiadowe wariacje O!scypkowe”, w ramach których oferują m.in. HamScypki, czyli hamburgery z owczym serem. Na terenie Podhala działają z kolei lokalne food trucki, oferujące potrawy z oscypkiem i bryndzą. Markę gastronomiczną oraz mobilny punkt żywienia o nazwie Bystro – Szlakiem Smaku stworzył Tatrzański Park Narodowy w 2017 r. W food trucku TPN-u, usytuowanym na parkingu przy drodze do Morskiego Oka, oferowane są m.in. oscypki z konfiturą z rabarbaru i pieczone ziemniaki z bryndzą. Ideą przyświecającą TPN-owi było dostarczenie turystom świeżego, ekologicznego i regionalnego posiłku na szklaku, walka z „kulinarną tandetą” (Joamie, 2017) oraz ochrona przyrody, w tym zwłaszcza dzikich zwierząt (punkty gastronomiczne opuszczają TPN po zakończeniu pracy, aby nocą nie kusić zapachami przedstawicieli tatrzańskiej fauny).

W przypadku bryndzy przegląd restauracyjnych kart dań wskazuje na kreatywne podejście kucharzy, którzy w miejsce tradycyjnej pajdy chleba czy klusek (*haluski*) z bryndzą proponują nowe połączenia smakowe. Na turystów czekają m.in. pieczarki nadziewane bryndzą, lody orzechowe z miodem, gruszką i bryndzą (Absynt); pierogi z bryndzą wzbogacone o pianę serową (Restauracja Zakopiańska), tarty oscypek (Góralski Browar), szpinak (Sabała, Krupowa Izba), boczek i prażone ziarna (Karczma Młyńska); są także włoskie pierożki tortellini nadziewane bryndzą i ziemniakami z cebulą i szalwią w sosie szpinakowym na białym winie (Schronisko Smaków) oraz ravioli z ciasta pokrzywowego z bryndzą (Novobilski); knedle ziemniaczane z bryndzą afirmowane jako „przysmak św. Gotharda” (Mała Szwajcaria). Ostra i wyrazista w smaku bryndza pozwala komponować zupy i kremy. Jest więc: zupa bryndzowa z krokietem ziemniaczanym (Góralska Tradycja); krem bryndzowy z czipsami z oscypka i boczku (Javorina), zupa bryndzowa podana ze skwarkami i ziemniakami (Widokówka); krem z buraka z bryndzą (Sabała), polewka

---

17 Pozyskano z: <https://lodgor.pl/naszcelody/> (dostęp: 11.08.2022).

bryndzowa z lanymi kluskami i boczkiem (Krupowa Izba). Bryndzę dodaje się również do sałatek (Bąkowo Zohylina Wyznio) i sosów, m.in. beszamelu podawanego do lasagne z jagnięciny (Giewont).

Podobna sytuacja, choć na znacznie mniejszą skalę, dotyczy potraw z dodatkiem bundzu. Ten sezonowy, trudny w przechowywaniu, delikatny w smaku ser zdobywa coraz więcej zwolenników wśród smakoszy, a także szefów kuchni. Mimo że produkt szybko zmienia walory smakowe (ulega fermentacji), coraz częściej pojawia się w kartach dań, głównie wykwinnych lokali gastronomicznych. Czterogwiazdkowa restauracja Nosalowy Dwór podaje w sezonie letnim „figę z buncem”, czyli potrawę złożoną z sera, figi, awokado, szpinaku baby, orzeszków piniowych, kiełków słonecznika oraz bazyliowego winegret. Nowotarska restauracja Absynt (przed *Kuchennymi rewolucjami* Magdy Gessler Mauritiana) serwuje „bundz panierowany w płatkach migdałów z rukolą i pomidorami”, zakopiańska Halka posiada w ofercie „bundz z jogurtem i figami”, a Krupowa Izba łączy go z pomidorami i podaje na grzankach z proziaków (pieczonych na blasze placków tradycyjnych dla Podkarpacia). Restauracja Tatrzański Bór z Małego Cichego podaje bundz na dwa sposoby: jako zamiennik fety w sałatce „greckiej” oraz „bundz a’la caprese”, czyli zamiast mozzarelli w typowej dla włoskiego regionu Kampanii sałatce z pomidorami i bazylią. Powyższe zestawienie wskazuje, że ser ten kojarzy się z serowarskimi wyrobami krajów usytuowanych w basenie Morza Śródziemnego. Dostrzeżenie smakowego podobieństwa stwarza potencjał dla tego słabo wypromowanego produktu. Spostrzeżenie to potwierdza także coraz częściej praktykowany sposób marynowania bundzu, przy użyciu oleju i przypraw – cząbr, ziół prowansalskich, czosnku, a także papryki chili.

Należy zaznaczyć, że niektóre z podhalańskich restauracji zamieszczają informację w karcie dań, że oscypek i bundz podawane są wyłącznie od maja do października<sup>18</sup>. W pozostałych terminach produkty te zastopowane są tzw. serem gazdowskim lub przestają być dostępne. Notatka tego typu wskazuje na uczciwość i lojalność lokalu względem własnych gości i wiąże się z unijnymi przepisami chroniącymi certyfikowane produkty o proveniencji pasterskiej.

## Muzeum Oscypka

W 2018 r. rodowity góral Miłosz Buczyłko otworzył w centrum Zakopanego interaktywne Muzeum Oscypka. Zostało one zorganizowane na wzór Żywego Muzeum Piernika w Toruniu i Żywego Muzeum Obwarzanka

18 Na przykład Zapiecek, Karczma Goraleczka, Krupowa Izba i inne.

w Krakowie. Mieści się w murowanym obiekcie trzygwiazdkowego hotelu Dafne. W obłożonej jasnymi deskami sali ustawiono niewielki podest, na którym zaaranżowano wewnątrz baczówki. Są tam gospodarskie naczynia, niezbędne przy wyrobie oscypków (pucyery, ferule, czerpaki itp.), w centrum znajduje się niewielkie gazowe palenisko imitujące watrę, nad którym wisi kociołek. Obok niego usytuowano siedzisko dla bacy, a nad nim, na drewnianym wieszaku, wyeksponowano elementy regionalnego stroju – portki z parzenicami, serdak, kapelusz itp. Całość wystroju dopełniają skóry z dzika i barana, dzwonki pasterskie (*szbyrcoki*), kij pasterski oraz ciupaga. W innej części sali znajduje się niewielka kolekcja sprzętów pasterskich. Na drewnianym stole zgromadzono formy do odciskania serów, przede wszystkim redykołek (w kształcie koguta, jelenia, barana, serca itp.), rzeźbione czerpaki i łyżniki. Są też obońki do transportu mleka i wody, skrzynia do przechowywania wartościowych przedmiotów (m.in. gotowych oscypków) oraz elementy tradycyjnego ubioru podhalańskich pasterzy.

Centralnym punktem wizyty w Muzeum Oscypka jest udział w pokazie wyrobu sera prowadzonym przez baczę Stanisława Tylka z Nowego Bystrego. W trakcie prezentacji baca tłumaczy, na czym polega proces wytwarzania pasterskich serów, oraz omawia różnice pomiędzy certyfikowanym („prawdziwym”) oscypkiem a obecnymi na rynku podróbkami. Zwiedzający mogą też własnoręcznie spróbować wykonać (*pucyc*) oscypki lub odcisnąć redykołki w ramach warsztatów (w głębi sali ustawiono w tym celu stoły i ławy). Całość przebiega w humorystycznej atmosferze góralskich żartów (*śpasów*). Obiekt cieszy się sporym zainteresowaniem ze strony turystów, którzy wysoko oceniają wizytę i warsztaty. Trzykrotnie (w 2020, 2021 i 2022 r.) Muzeum otrzymało prestiżową nagrodę Travellers' Choice, przyznawaną na podstawie głosów użytkowników portalu Tripadvisor.

Otwarcie Muzeum Oscypka doprowadziło do sytuacji przeniesienia tradycyjnego procesu produkcji sera z baczówki usytuowanej w plenerze (zazwyczaj na hali, współcześnie także przy szlakach turystycznych, a także drogach dojazdowych na Podhale) do centrum miasta. Zamieniło baczę z organizatora i kierownika wypasu, na którym spoczywała odpowiedzialność za zwierzęta i opiekujących się nimi ludzi, w edukatora i animatora czasu wolnego, a także scenicznego aktora i showmana. Muzeum, acz niewątpliwie spełniające funkcję edukacyjną wśród gości, oderwało od kontekstu to, co prezentuje. Poznanie procesu produkcji sera nie wymaga już od turysty wysiłku fizycznego związanego z wyjściem w góry, znikła konieczność przekroczenia granicy natura-kultura. Wprost z wygodnego parkingu wchodzi się w sterylne wnętrze obiektu imitującego (w sposób dalece odbiegający od rzeczywistości) szałas pasterski.

Muzealny „szalas” stracił aurę tajemniczości, brakuje walorów zapachowych w postaci aromatu dymu, wędzonych oscypków, zapachu hali, owiec itp. Poważna i odpowiedzialna praca pasterzy ukazana została w sposób zabawowy. Stworzone w dobrej wierze Muzeum Oscypka przekazuje zatem wypatrzony obraz pasterskiego fachu, coraz bardziej oddalając go od autentyczności.

Zdjęcie 3. Baca Stanisław Tylka w trakcie pokazu w Muzeum Oscypka



Fot. K. Ceklarz, 2022.

### Kulturowe szlaki tematyczne

Konsekwencją złożenia wniosku w 2005 r. przez MRiRW do Dyrekcji Generalnej ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich (Departamentu ds. Polityki Jakości Produktów Regionalnych UE) o rejestrację bryndzy podhalańskiej, a następnie oscypka, było wzmożone działanie na rzecz ich promocji. Z inicjatywy ówczesnego Starosty Powiatu Tatrzańskiego (A. Gąsienicy-Makowskiego) Tatrzańska Agencja Rozwoju, Promocji i Kultury opracowała i zrealizowała w 2006 r. projekt Szlaku Oscypkowego siecującego ok. 50 obiektów związanych z pasterstwem na terenie województwa małopolskiego. Są to wyłącznie bacówki prowadzone

przez baców posiadających certyfikat UE<sup>19</sup>. Głównym celem tego przedsięwzięcia była prezentacja dziedzictwa kulturowego Podtatrza, a zwłaszcza kulturowego wypasu owiec i sposobu produkcji serów pasterskich oraz ich wykorzystania w tradycyjnej kuchni regionalnej (Styrcula-Maśniak, 2013). Na potrzeby turystów wydano ulotkę informacyjną o obiektach na szlaku, a w 2013 r. uruchomiono aplikację na smartfony. W terenie każda z zakwalifikowanych baczek otrzymała drewnianą tablicę informacyjną. Działania te miały przede wszystkim popularyzować wiedzę na temat oscypków oraz ułatwić dostęp do pełnowartościowych, certyfikowanych serów. Ponadto uwypukliły elitarną grupę baców spełniających narzucone ogólnie wymogi unijne.

Kolejnym kulturowym szlakiem uwzględniającym miejsca produkcji oscypków jest poprowadzony w 2017 r. transgraniczny Szlak Kultury Wołoskiej. Powstał on z myślą o promocji pasterskiej tradycji Beskidów. Na terenie Polski biegnie on przez województwa podkarpackie, małopolskie i śląskie, na Słowacji przez kraj preszowski i żyliński, a na Ukrainie obwód lwowski, ivanofrankowski i zakarpacki (Nycz, 2020). W jego ramach promowane są wszystkie „przejawy dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego związanego z tradycjami wołoskimi”<sup>20</sup>. Na szlaku znajdują się miejsca (polany wypasowe, doliny itp.), obiekty architektoniczne (baczki, szałas pasterskie, zagrody edukacyjne, muzea eksponujące przedmioty związane z pasterstwem, itp.); miejscowości, w których organizowane są cykliczne imprezy nawiązujące do kultury wołoskiej, oraz pracownie artystów i rzemieślników zajmujących się przetwórstwem surowców dostarczanych przez pasterstwo (wełna, skóry). Ten rozbudowany, międzynarodowy trakt zawiera także baczki wyszczególnione na Szlaku Oscypkowym.

## Wydarzenia inspirowane oscypkiem

Na terenie Podtatrza w sezonie turystycznym organizowanych jest wiele wydarzeń promujących „złoto Podhala”, czyli oscypki. Są to przede wszystkim targi, festiwale, festyny, pokazy, degustacje i konkursy potraw regionalnych. Przykładem imprezy tego typu, cieszącej się największą popularnością wśród odwiedzających, jest „Festiwal oscypka i serów wszelakich” organizowany w sierpniu w Zakopanem w ramach Europejskich Targów Produktów Regionalnych. W trakcie wydarzenia odbywa się parada

---

19 Certyfikat wydaje Wojewódzki Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w Krakowie.

20 Pozyskano z: <https://szlakwoloski.eu/> (dostęp: 14.09.2022).

bacowska, konkurs baców na najlepszego oscypka, pokaz *pucenia* serów oraz dojenia i strzyżenia owiec. Widowiskowym elementem targów, mocno odznaczającym się w przestrzeni miejskiej, jest uroczysty pochód ulicami Zakopanego (z Krupówek w stronę Równi Krupowej, na której odbywają się targi). W jego ramach uczestnicy imprezy (wystawcy, baco- wie, przedstawiciele lokalnych władz i turyści) podążają w ślad za gigan- tyczną repliką oscypka. Oscypek wykonany jest z tworzywa sztucznego z dbałością o detale – kolor, proporcje i zdobienia. Niosą go na ramio- nach baco- wie lub pasterze, zdarza się także, że jest przewożony na wozie zaprzężonym w konie. Pochód (procesja) podążająca za oscypkiem przy- wodzi na myśl pochody z okresu PRL, w ramach których przedstawi- ciele poszczególnych zawodów nieśli emblematy swojej profesji. Jednej z uczestniczek skojarzył się on z biblijną historią o złotym cielcu, zastą- pionym w tym przypadku gloryfikowanym przez tłum złotym (dosłownie i w przenośni) oscypkiem<sup>21</sup>.

Poza typowymi kulinarnymi wydarzeniami oscypek funkcjonuje jako głęboko zakorzeniony symbol regionu – emblemat rozpoznawalny w całej Polsce i bezbłędnie kojarzony z Podhalem. Skojarzenia te są pozytywne, odwołują się do zmitologizowanej przeszłości Podhala – surowej krainy, bezwzględnie wymagającej pracy, wysiłku fizycznego i silnego charakteru od jej mieszkańców. Łączą się z wyobrażeniami o górskim krajobrazie, gościnnych góralach, tradycyjnym i zdrowym pożywieniu, wielowieko- wej kulturze i ekologicznej przyrodniczej enklawie. Z tego względu ser ten stał się inspiracją również dla niekulinarnych wydarzeń, m.in. naj- starszych w kraju, regularnie organizowanych zawodów snowboardowych „Oscyp Snowboard Contest”, odbywających się w Białce Tatrzańskiej od 2008 r. Zawody przyciągają topowych sportowców. Polegają na wykony- waniu skoków i trików (sztuczek) na desce snowboardowej w specjal- nie w tym celu przygotowanym jibbowym snowparku. W trakcie imprezy testowany jest także sprzęt zjazdowy oraz odbywa się nauka jazdy na snowboardzie dla początkujących. Kreatorzy wydarzenia wzięli oscy- pek jako motyw przewodni, który widoczny jest w nazwie oraz logotypie imprezy (przedstawiającym wrzecionowaty ser oraz skrzyżowaną ciupagę i deskę snowboardową).

Innym wydarzeniem czerpiącym inspirację z podhalańskiego sera jest Konwent Fantastyki „Oscypkon” organizowany od 2018 r. przez Miejskie Centrum Kultury w Nowym Targu. Impreza skupia miłośników fanta- styki, gier RPG oraz cosplayerów, dla których w 2022 r. urządzono kon- kurs strojów o regionalnej nazwie „Sykowno parada”. Tu również oscypek pojawia się w nawie oraz logotypie imprezy.

21 Informacja: kobieta lat 36, Zakopane, badania terenowe autorki 15.08.2022.

Poza Podhalem, na Żywiecczyźnie, od 2005 r. organizowana jest impreza plenerowa „Oscypek Fest”, na której oprócz prezentacji i degustacji wyrobów serowarskich podejmowane są próby pobicia kolejnego rekordu w tworzeniu oscypka-giganta, czyli tzw. Mega Ser. Aktualny rekord sera wykonanego niemalże (zachwiane proporcje) zgodnie z zarejestrowaną w UE procedurą produkcji wynosi 24 kg oraz 85 cm wysokości<sup>22</sup>. W trakcie imprezy odbywa się „Show Baców”, czyli pokaz *puccenia* oscypków. Wybierana jest także „Oscypkowa Miss”.

Zdjęcie 4. Góralskie praliny w kształcie oscypka



Fot. K. Ceklarz, 2019.

### Oscypek we współczesnym pamiątkarstwie

Romboidalny kształt oscypka „oderwał się” od swojego pierwowzoru, wkraczając w dziedzinę architektury, jubilerstwa, mody i dizajnu. Prosty kształt, wywołujący jednoznacznie pozytywne skojarzenia, stał się inspiracją dla wielu twórców, wśród których prym wiedzie wspomniane wyżej Księstwo Góralskie (KG). Oprócz pralin w kształcie i o smaku oscypka, firma tworzy nowoczesne rękodzieło, zajmuje się projektowaniem wystroju wnętrz, ekskluzywnych pamiątek z Podhala i ekstrawaganckich ubrań. W firmowym showroomie, zlokalizowanym przy ul. Krupówki w Zakopanem, na klientów czeka ręcznie wykonana, ekskluzywna biżuteria w dwóch kolekcjach. Na pierwszą, o nazwie The Heritage, składają się kolczyki, wisiory, broszki i pierścionki w kształcie oscypka, „łączące tradycyjny podhalański kształt ze stylem witkiewiczowskim” (*Catalogue*,

---

22 Pozyskano z: <http://www.oscypekfest.pl/o-imprezie/> (dostęp: 13.08.2022).

brw: 17), wykonane z różowego lub białego złota, wysadzone brylantami. Druga kolekcja – Silver Glov (w której dodatkowo występują sygnety i obrączki), „wiąże piękno polskich gór ze sztuką jubilerską”, wykonana jest ze srebra i wysadzana cyrkoniami. Sprzedaż biżuterii oscyluje wokół ok. 100 sztuk rocznie<sup>23</sup>.

Wśród pamiątek KG oferuje także bluzy, czapki, szaliki, T-shirty z motywem oscypka wysadzonym kryształkami Swarovskiego. Są także skórzane paski do spodni z oscypkiem wytłoczonym na metalowej klamrze. Kształt oscypka stał się również inspiracją dla kolekcji lamp (wiszących, ściennych, stojących) pokrytych 24-karatowym złotem lub srebrem (kolekcja Mountain Light, sprzedaż ok. 10 sztuk rocznie<sup>24</sup>). W showroomie motyw oscypka pojawia się wszędzie: na boazeriach ściennych i sufitowych, poduszkach, kapach na łóżka, rantach i nogach kawowych stolików, lustrach, doniczkach i krzesłach. Na specjalne zamówienie dostępne są złote felgi do samochodu, przypominające rozetę z połączonych oscypkopodobnych rombów. Na tym jednak KG nie poprzestaje, oscypkowe nawiązania pojawiają się w będącym w budowie hotelu Mountain Diamond, gdzie dostrzec można je w elewacji, na frontonie oraz w licznych detalach w wykończeniu wnętrza. Firma zaprezentowała również koncepcję centrum handlowego – wielkokubaturowego obiektu, którego fasada złożona jest z sieci przeszklonych modułów przypominających oscypki. Łącznie KG zastrzegło 150 znaków towarowych, a inwestycja pochłonęła już ponad 12 mln złotych (Gojke, 2017). O sobie piszą następująco:

Księstwo Góralskie to magiczne miejsce doznań, gdzie przeszłość spleta się nierozzerwalnie z współczesnością pozostawiając zmysły na długo w oszołomieniu. Gdzie czar i niezatarte wspomnienie Tatr zakłęte w klejnoty koronne naszych produktów towarzyszą Drogim Podróżnikom zniewalając smakiem, dotykiem i widokiem, podobnie jak cenne przeżycia wywożone z Zakopanego (*Catalogue*, brw: 5).

Czytając opinię turystów i obserwatorów proponowanego przez Księstwo trendu, potwierdzić można owo zakładane przez firmę „oszołomienie”. Wielu intryguje kontrowersyjna nazwa projektu, kojarząca się z okresem okupacji niemieckiej na Podhalu oraz określeniem stosowanym względem kolaboranta Waława Krzeptowskiego, którego nazywano „księciem góralskim” (Js., 2017). Opinie dotyczące projektów KG są zróżnicowane i zazwyczaj skrajne. Dla jednych wszechobecne złoto, mieniające się kryształy i lustra tworzą „Miejsce stylowe, pięknie urządzone z przepychem”

23 Informacje z 16.06.2022, przesłane przez Marka Sochę z KG.

24 Informacje z 16.06.2022, przesłane przez Marka Sochę z KG.



(Opinia 1), drudzy przekonują, że „Wystrój, rzecz gustu... straszna tandeta i przesytów bez gustu” (Opinia 2). Jeszcze inni postulują: „Takich ludzi należy wspierać, bo dbają o naszą tożsamość!!!” (Opinia 3) lub zwracają uwagę, że jest to „połączenie góralszczyzny z orientem tzw. winkse i grubse” (Opinia 4). W tym ostatnim spostrzeżeniu, poza jego humorystycznym wydźwiękiem, kryje się ziarenko prawdy. Docelowymi odbiorcami oferty Księstwa Góralskiego są, jak przekonuje właściciel firmy, turyści ze Wschodu, głównie mieszkańcy Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Kataru (i do niedawna także Rosji). To dla nich przygotowano m.in. czarno-złote fajki wodne z emblematem oscypka wysadzonym kryształami i dla nich stoją srebrne imbryki z miętową zieloną herbatą. Oferta skierowana jest więc do klientów z odmiennego kręgu kulturowego, o innych gustach i różnego od Europejczyków poczucia estetyki.

Oprócz Księstwa Góralskiego oscypkowe przedmioty tworzy Katarzyna Hetman, właścicielka marki Hetman Jewelry, słynącej z minimalistycznej biżuterii jedzeniowej. W 2019 r. wyszła kolekcja o nazwie #polishfood inspirowana polską kuchnią. W jej ramach artystka stworzyła złote i srebrne kolczyki, pierścionki i wisiory o kształcie oscypka. W przeciwieństwie do zgeometryzowanych wyrobów KG jej prace są kopiami małych romboidalnych serków dostępnych na stoiskach przez cały rok, a więc właściwie „gólek”, a nie oscypków. Oscypkową biżuterię promuje slogan „Głodni dizajnu, ludzie humoru i dystansu, gotujący i jedzący, częstujcie i (ob)noście się tym, co najlepsze!” (Hetman, bdw).

W 2020 r. oscypek trafił także do przemysłu kosmetycznego. Tomasz Ochman ze Szczyrku zarejestrował w Urzędzie Unii Europejskiej ds. Własności Intelektualnej wzór patentowy mydła w kształcie oscypka<sup>25</sup>. Produkt wygląda jak mały romboidalny ser i jak przekonuje producent „Inspirowany [jest] naturą i wytworzony według tradycyjnej receptury z dodatkiem lanoliny i mleka owczego”<sup>26</sup>. Wyrób jest wykonany z dbałością o szczegóły, tak że na pierwszy rzut oka trudno go odróżnić od prawdziwego sera. Szybko zyskał rozgłos, stając się chętnie kupowaną pamiątką i alternatywą dla pamiątkarskich propozycji produkowanych w Chinach. Turyści stykają się z tym wyrobem m.in. w hotelach i pensjonatach, które posiadają oscypkowe mydło w standardowym wyposażeniu łazienek i strefy spa.

---

25 Produkt zastrzeżony patentem EUIPO, w kraju i UE. nr. ref. 008218283.

26 *Mydło ozdobne owcze mleko*. Pozyskano z: <https://beskidodreki.pl/p/mydlo-ozdobne-owcze-mleko> (dostęp: 16.09.2022).

Zdjęcie 5. Mydło w kształcie oscypka



Fot. K. Ceklarz, 2022.

### Oscypek jako synonim górala

W mowie potocznej oscypek jest także synonimem stosowanym na określenie rdzennych mieszkańców Podhala. Terminu tego używają głównie mieszkańcy regionów ościennych, graniczących z Podhalem. Ma on pejoratywny wydźwięk, określający góralskich dorobkiewiczów w kontekście ich małostkowości, zawziętości i zachłanności. Epitet ten nie jest nowy, podobnie jak „kierpcorze”, określający ludzi noszących kierpce, stosowany był już na przełomie XIX i XX w. w celu podkreślenia sąsiedzkich antagonizmów opartych na różnicach w gospodarowaniu, mowie, obyczajowości, stroju i majątności. Współcześnie spełnia to samo zadanie, lecz w odniesieniu do sposobu funkcjonowania góralskich przedsiębiorców w kluczowej dla Podhala branży turystycznej. W pogardliwy sposób określa tych, którzy żerują na naturze i kulturze regionu w celach merkantylnych. Przedmiot handlu dał więc określenie ludziom, którzy się tym handlem zajmują.

\*\*\*

Oscypek przeszedł drogę od pożywienia mieszkańców gór (głównie pasterzy i ich rodzin), poprzez kulinarną atrakcję turystyczną i pamiątkę z podróży, aż do składnika wyrafinowanych i nowoczesnych potraw renowanych lokali, prowadzonych przez uznanych kucharzy<sup>27</sup>. Bogata

27 Wiele potraw zawierających owcze sery zamieszczono w popularnej książce kucharskiej *Góralskie jadlo na co dzień i od święta* autorstwa regionalnej poetki Wandy Czubernatowej

oferta dań z oscypkiem w podhalańskich lokalach gastronomicznych jest odpowiedzią na wzrastające zainteresowanie tym produktem głównie ze strony przyjezdnych, stanowiących trzon klientów podhalańskich restauracji. Wszechobecność owczego sera w menu wiąże się nie tylko z jego walorami smakowymi, ale także z popytem i modą na „złoto Podhala”.

Spośród wszystkich wymienionych wyżej produktów w biznesie turystycznym Podhala najsilniej zaznaczają się dwa: oscypek i bryndza. Okazjonalnie spotkać można dania wzbogacone bundzem. Żętyca, redykołki i bruski stanowią towar trudno dostępny, znany wyłącznie kulinarnym koneserom i ludziom obeznanym z kulturą Podtatrze. Współcześnie oscypek to już nie tylko oryginalny owczy ser, lecz symbol będący konglomeratem wielu znaczeń. Tym pierwszym i podstawowym jest znaczenie gastronomiczne. Jako produkt tradycyjny dla regionu stał się jego kulinarną wizytówką, i tzw. smakiem wakacji. Z punktu widzenia ekonomii jest rzeczywiście i w przenośni „złotem Podhala”. Objęcie oscypka unijną ochroną, niewielka dostępność na rynku, wzmożony proceder podrabiania owczego sera i wywoływane w związku z tym emocje, podsycane w prasie i Internecie, powodują, że w turystyce zajmuje on miejsce produktu *must have*, generując znaczne obroty. Dość powiedzieć, że za dzierżawę jednego stoiska pod Gubałówką najemca nie wahał się w 2019 r. zaproponować kwoty opiewającej na ponad 20 tys. złotych miesięcznie (Gargul, 2022).

Ze względu na oryginalny kształt ser ten stał się znakiem towarowym i marką mającą realny wpływ na kreowanie wyobrażeń na temat Podhala. Kod znaczeniowy oscypka z jednej strony wiedzie odbiorców do tradycji i kultury regionu, a z drugiej do współczesnego dyskursu toczącego się w sferze architektury, dizajnu i mody. Owczy ser jest tylko pojedynczym, drobnym elementem semiotycznym składającym się na reprezentację budującą to, co Elżbieta Więcek i Tomasz Marcin Wrona określili jako „znaczeniową mapę Małopolski” (Więcek i Wrona, 2015, s. 9). Popularność wędzonego sera sprawiła, że stał się on inspiracją dla producentów, projektantów i designerów związanych z innymi niż gastronomia branżami. Kształt oscypka jest widoczny w przestrzeni publicznej, na ubraniach i w postaci pamiątek. Stał się także podstawą dla złożonych produktów turystycznych jak szlak oscypkowy czy muzeum.

---

(Czubernatowa, 2008) oraz książce kucharskiej *Kuchnia góralska* autorstwa dziennikarki kulinarnej Barbary Jakimowicz-Klein (Jakimowicz-Klein, 2014). Autorka poleca m.in. jajecznicę po bacowsku z oscypkiem.

Tabela 1. Zestawienie restauracji i dań z wykorzystaniem oscypków, bryndzy lub bundzu

Lp.	Nazwa lokalu	Lokalizacja	Dania	Cena
1	Nosalowy Dwór	Zakopane	Figa z buncem	25 zł
			Carbonara dyniowa z oscypkiem	22zł
			Grillowany ser gazdowski ( z żurawiną i rukolą)	25 zł
2	Góralski Browar	Zakopane	Góralski Burger (wołowina, grillowany oscypek, boczek, żurawina)	41zł
3	Góralski Diament	Zakopane	Jagnięcina z ptysiami oscypkowymi	45 zł
4	Absynt	Nowy Targ	Zupa bryndzowa – chutney z gruszek/ oliwa miętowa/ pieczone ziemniaki	19 zł
			Bundz panierowany w płatkach migdałów z rukolą i pomidorami	19 zł
			Pieczarki z bryndzą	13 zł
			Grillowany oscypek	19 zł
			Lody orzechowe (parfait) podawane z pieczoną gruszką, miodem i bryndzą (rewolucje Magdy Gessler)	17 zł
5	Góralska Tradycja	Zakopane	Oscypek z boczkiem, żurawiną i gruszką	29 zł
			Oscypek z rydzami, moskolem i kiszoną rzodkiewką	32 zł
			Zupa bryndzowa z krokiem ziemniaczanym	32 zł
6	Halka	Zakopane	Bundz z jogurtem i figami	20 zł
			Oscypek z żurawiną	30 zł
7	La Prima (restauracja włoska)	Zakopane	Tradycyjny bigos staropolski i crostini z oscypkiem	45 zł
			Oscypek z grilla z konfiturą z żurawiny i pomarańczy, puder z rozmarynu, boczek, papier z cebuli	35 zł
8	Restauracja Zakopiańska	Zakopane	Pierogi z bryndzą i pianą serową	39 zł
9	Owczarnia	Zakopane	Oscypek prażony z żurawiną	22 zł
10	Mała Szwajcaria		Przymak św. Gotharda: knedle ziemniaczane bryndzą nadziane	39 zł
			Penne pasterza z serem owczym	38 zł
11	Javorina	Zakopane	Udziec jagnięcy z tartą z oscypka i sosem grzybowym	57 zł
			Krem bryndzowy z czipsami z oscypka i boczku	26 zł
12	Restauracja Grand Kasprowy	Zakopane	Oscypek z żurawiną, gruszką i boczkiem	29 zł
			Stek ze świni duroc, z kielbasą chorizo, szalotką i oscypkiem	79 zł

13	Schronisko Bukowina	Bukowina Tatrzańska	Tortellini nadziewane bryndzą i ziemniakami z cebulą i szalwią, w sosie szpinakowym na białym winie	42 zł
			Grillowany oscypek owczy	32 zł
14	Góralski Browar	Zakopane	Pizza Zbójnicka (oscypek, boczek, kiełbasa, bryndza, ogórek kiszony)	42 zł
			Pierogi z bryndza obsypane oscypkiem	32 zł
			Placek po zbójniku z oscypkiem, gulaszem wieprzowym na piwie z Góralskiego browaru	45 zł
			Oscypek z grilla z żurawiną	23 zł
			Góralskie śniadanie: kiełbaski, boczek, 2 sadzone jaja z wolnego wybiegu, bundz, bryndza, oscypek, masło, pieczywo	35 zł
15	Poziom1959 (na szczycie Kasprowego Wierchu)	Zakopane	Ser Bacy z grilla z żurawiną	15 zł
16	Widokówka (restauracja PKL)	Zakopane	Oscypek grillowany z boczkiem i żurawiną	26 zł
			Góralskie hałuski z bryndzą i skwarkami	28 zł
			Salatka Widokówka z boczkiem, oscypkiem i sosem miodowo-żurawinowym	34 zł
			Regionalna zupa bryndzowa podana ze skwarkami i ziemniakami	17 zł
			Placki zbójnickie z gulaszem wołowym, oscypkiem i śmietaną	48 zł
			Pierogi z bryndzą podane z cebulką	29 zł
			Tarta Widokówka z serem regionalnym i sosem bryndzowym	40 zł
17	Restauracja Góralska (kompleks Bania)	Białka Tatrzańska	Grillowany ser górski, pancetta, duszona żurawina na winie	35 zł
			Hałuski z bryndzą, skwarki, cebula Dymka	39 zł
18	Restauracja Widok w Hotelu Harnaś	Białka Tatrzańska	Pomidor zapiekany z oscypkiem	35 zł
19	Karczma Sabała (w Hotelu Sabała)	Zakopane	Grillowany łoscypek z żurawiną	24 zł
			Krem z buraka z bryndzą	22 zł
			Grillowany kotlet „Sabała” z boczkiem i oscypkiem, podawany z grulem pieczonym w łupinie	49 zł
			Placek po zbójniku z gulaszem, posypywany tartym oscypkiem	48 zł
			Pierogi ze szpinakiem i bryndzą	33 zł

20	Gazdowo Kuźnia	Zakopane	Salatka z serami regionalnymi z mixem sałat, bryndzą, oscypkiem	36 zł
			Oscypek grillowany serwowany z bocz- kiem lub konfiturą z żurawiny	23 zł
			Polewka na regionalnym serze	20 zł
			Pierogi z bryndzą i tartym oscypkiem	31 zł
			Półmisek Góralskich zakąsek: moskole, oscypek z grilla z boczkiem, bundz z pomidorami, vinegrett, grzanki (dla 2 osób)	41 zł
21	Litworowy Staw	Białka Tatrzańska	Schab z grilla po bacowsku z pieczar- kami, pomidorami, zapiekany w serze	26 zł
			Placek po zbójnicku z gulaszem posy- pany tartym oscypkiem	36 zł
			Pierogi z ziemiankami, bryndzą i kwaśną śmietaną	20 zł
20	Karczma Hajnos	Białka Tatrzańska	Góral Burger z frytkami i oscypkiem	38
			Oscypek z żurawiną	17 zł
23	Karczma u Borzanka	Nowy Targ	Oscypek grillowany z żurawiną	15 zł
24	Bąkowo Zohy- lina Wyźnio	Zakopane	Oscypek	10 łz
			Oscypek na gorąco z żurawiną	16 zł
			Salatka z bryndzą	25 zł
25	Owczarnia	Zakopane	Oscypek prażony z żurawiną	22 zł
			Moskol z bockiem, oscypkiem i masłem czosnkowym	22 zł
26	Karcma Muzykancko	Poronin	Oscypek z boczkiem	19 zł
			Polewka bryndzowo z pierożkami francuskimi	19 zł
			Pizza góralska (sos pomidorowy, ser, boczek, kabanos, oscypek, żurawina)	32 zł
			Schab po góralsku z oscypkiem	24 zł
			Pierś z kurczaka z pieczarkami i oscypkiem	25 zł
			Muzykancki zawijaniec (de volaille z borowikami, szynką i oscypkiem)	29 zł
			Oscypek z żurawiną	17 zł

27	Karczma Młyńska	Zakopane	Moskol z bryndzom łód bacy spod Regli	14 zł
			Gaździnka – zupa czosnkowa z łoscypkiem i grzankami	14 zł
			Cycki kurze z grilla z łoscypkiem i pomidorami	29 zł
			Kluski hłuski z bryndzą i rukolą	22 zł
			Pierogi z bryndzą ze szpinakiem i suszonymi pomidorami oraz prażonymi ziarnami	21
			Łoscypek z grzącej blachy z boczkiem i brusznicą	19zł
28	Zapiecek	Zakopane	Ciepłe grzanki zapiekane z masłem czosnkowym i oscypkiem	20 zł
			Moskol podany z sosem borowikowym i tartym oscypkiem	26 zł
			Salatka z marynowanym bundzem	36 zł
			Stek z karczku z grillowanym oscypkiem i papryką	46 zł
			Wędzony boczek z grilla z plastrami oscypka	36 zł
			Pierogi góralskie z bryndzą	32 zł
			Oscypek grillowany z boczkiem podany z konfiturą żurawinowo-malinową	23 zł
29	Karczma Góraleczka	Zakopane	Przekładaniec góraleczki, z schabem grillowanym przełożony plackiem ziemniaczanym i posypyany tartym oscypkiem	49 zł
			Stek z karczku z grilla z oscypkiem	43 zł
			Śniadanie góralskie (oscypek, bundz, bekon, kielbasa, jajko, pieczywo)	29 zł
30	Krupowa Izba	Zakopane	Grzanki z proziaków z bundzem i pomidorem	22 zł
			Hałuski (kluseczki regionalne) z bryndzą i omastą ze słoniny	25 zł
			Zupa bryndzowa z kluskami domowej roboty i boczkiem	20 zł
			Schab z oscypkiem i konfiturą z czerwonej cebuli podany z frytkami	47 zł
			Pierogi z bryndzą i szpinakiem i masłem klarowanym polane	32 zł
			Grillowany filet drobiowy w boczku z pomidorem i oscypkiem oraz ziemniakiem pieczonym	44 zł
			Scypek na maśle klarowanym smażony z konfiturą żurawinową	23 zł

31	Ciupaga	Zakopane	Kurczak na Krupówkach (grillowana pierś kurczaka z sosem żurawinowym i tartym oscypkiem)	45 zł
			Grillowany schab po Gazdowsku z boczkiem, oscypkiem i cebulą	47 zł
			Grillowany oscypek z żurawiną	18 zł
32	Górska pasja	Zakopane	Górski oscypek z żurawiną, masłem czosnkowym i powidłami	18 zł
			Salatka góralska Pasja (rukola, gruszka, pomidorki koktajlowe, oscypek na ciepło i sos żurawinowy)	32 zł
			Placki ziemniaczane z pomidorem i oscypkiem	35 zł
			Panierowany oscypek z klasyczną panierką	15 zł
33	Szara Góra	Groń	Schab grillowany z boczkiem i oscypkiem	34 zł
			Pizza chłopska z oscypkiem	40 zł
			Oscypek z grilla z żurawiną	14 zł
34	Czarci jar	Zakopane	Pierogi szpinakowe z bryndzą podhalańską	28 zł
			Oscypek z grilla z żurawiną	18 zł
35	Giewont	Bukowina Tatrzańska	Lasagne z jagnięciną i beszamelem bryndzowym	33 zł
			Salatka z oscypkiem salata, grillowany oscypek, owoce sezonowe,	32 zł
			Górski ser z grilla z żurawiną	15 zł
36	Polany	Kościelisko	Smażony oscypek z boczkiem	19 zł
			Smażony oscypek z brzosznicami	16 zł
			Kotlet schabowy, posypyany tartym oscypkiem	35 zł
			Tarta podhalańska z bryndzą i buncem	35 zł
			Placek „Polany” – gulasz wieprzowy z tradycyjnym moskolem posypyany tartym oscypkiem	38 zł
			Górskie moskole z masłem czosnkowo- ziołowym lub bryndzą	15 zł
37	U Studniara	Murzasichle	Kotlet „U Studniara” zapiekany z oscypkiem	42 zł
			Oscypek z grilla z żurawiną	17 zł
38	Zakopiańskie Smaki	Zakopane	Pierogi ze szpinakiem i bryndzą z masłem na wierzchu	29 zł
			Grillowany ser regionalny z żurawiną i gruszką	28 zł



39	Przy KominQ (hotel Gold)	Zakopane	Stek z prosiaka z kością z boczkiem i oscypkiem	49 zł
			Oscypek Przy KominQ smażony z bekonem i cebulą	26 zł
			Sałatka górala z oscypkiem	36 zł
			Ręcznie lepione pierogi z bryndzą	37 zł
40	Tatrzański Bór	Małe Ciche	Placek po zbójniku z gulaszem wołowym obsypany łoscypkiem	36 zł
			Pierogi z bryndzą i łoscypkiem (kraszzone cebulą i boczkiem)	20 zł
			Sałata z bundzem a'la grecka	23 zł
			Bundz a'la Caprese, bundz, pomidor, bazyliia i oliwa z oliwek	21 zł
			Łoscypek z grilla z trzema konfiturami z owoców zebranych przez okoliczne Gaździny	17 zł
41	Novobilski	Zakopane	Kurki z oscypkiem, żurawina, podpłomykiem i liśćmi botwinki	29 zł
			Gicz cielęca wolno gotowana i czarne tagliatelle z chipsami z oscypka	85 zł
			Ravioli z ciasta pokrzywowego z bryndzą	28 zł
			Pizza domowa z oscypkiem, boczkiem, rukolą, żurawiną	24 zł

Brak dań z wyrobami serowarskimi

Cicha Woda – Maniowy

Ziębówka – Witów

STRH – Zakopane

Lechalet – Murzasichle

Źródło: badania własne na podstawie kart menu.

## BIBLIOGRAFIA

- Bukład, D. (2017). Wypasione oscypki. Czy to co kupujemy to prawdziwy owczy ser? *Tatra Premium Magazine*, nr 1, 9.
- Ceklarz, K. (2018). *Raport z inwentaryzacji dziedzictwa kulturowego „Tradycja i Kultura”*. Pozyskano z: <https://szlakwoloski.eu/app/default/files-module/local/documents/inwentaryzacja%20Kultura%20i%20Tradycja%20Ma%C5%82opolska-skompresowany.pdf> (dostęp: 18.08.2022).
- Commission Regulation (2007) no 642/2007 of 11 June 2007 registering a Name in the Register of Protected Designations of origin and protected

- Geographical indications. Pozyskano z: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A32010R0642> (dostęp: 18.09.2022).
- Czubernatowa, W. (2008). *Góralskie jadlo na co dzień i od święta*. Warszawa: Świat Książki.
- Drozdowski, A. (1961). Owczarstwo podhalańskie i jego rozwój. W: W. Antoniewicz (red.), *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, t. 3, Wrocław: Wydawnictwo PAN, 41–99.
- ESO (2022). *Prawda o oscypkach z Zakopanego. Oto co robią z nimi sprzedawcy*. Pozyskano z: <https://www.o2.pl/biznes/prawda-o-osycpkach-z-zakopanego-oto-co-robia-z-nimi-sprzedawcy-6807283118873536a> (dostęp: 1.09.2022).
- Gargul, A. (2022). *Podhale. Wszystko na sprzedaż*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Gojke, W. (2017). „Księstwo Góralskie”. *Nowa marka dla wymagających klientów*. Pozyskano z: <https://turystyka.wp.pl/ksiestwo-goralskie-nowa-marka-dla-wymagajacych-klientow-6177366946801281a> (dostęp: 12.09.2022).
- Hetman, K. (bdw). *Oscypek mały naszyjnik złoto*. Pozyskano z: <https://www.hetmanjewelry.com/produkt/osycpek-maly-naszyjnik-zloto/> (dostęp: 16.08.2022).
- Jakimowicz-Klein, B. (2014). *Kuchnia góralską*. Wrocław: Wydawnictwo Astrum.
- Joamic (2017). *Kiedys kanapki z folii, teraz hipsterskie bary. Pierwszy food truck w Tatrach: „Walczymy z kulinarną tandetą”*. Pozyskano z: <https://podroze.gazeta.pl/podroze/7,138804,22079481>, (dostęp: 14.08.2022).
- Jostowa, W. (1954). Tradycyjne pożywienie ludności Podhala. *Lud*, t. 41, 703–727.
- Jostowa W. (1967). Pożywienie pasterzy tatrzańskich. W: W. Antoniewicz (red.), *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, t. 7. Wrocław–Warszawa–Kra-ków: Wydawnictwo PAN, 19–43.
- Jś (2017). *Księstwo Góralskie prawie gotowe. Projekt zakopiańskiego biznesmena za 12 mln zł*. Pozyskano z: [https://podhale24.pl/aktualnosci/arttykul/53981/Ksiestwo\\_Goralskie\\_prawie\\_gotowe\\_Projekt\\_zakopianskiego\\_biznesmena\\_za\\_12\\_mln\\_zl.html](https://podhale24.pl/aktualnosci/arttykul/53981/Ksiestwo_Goralskie_prawie_gotowe_Projekt_zakopianskiego_biznesmena_za_12_mln_zl.html) (dostęp: 01.09.2022).
- Kopczyńska-Jaworska, B. (1961). Owce sery zdobione z Karpat. *Etnografia Polska*, nr 5, 197–226.
- Kowalska-Lewicka, A. (1967). Tradycyjne serowarstwo w Polsce. *Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego*, t. 9, z. 3, 152–193.
- Koźlakowski, M. (2021/2022). Oscypek & kalafior. *Tatra Premium Magazine*, nr 7, 106.
- Milerski, M. i Kukuczka, H. (2013). Pożytki z owiec. W: M. Kiereś, B. Rosiek, K. Furcoń, P. Kochut i J. Michałek (red.), *Pasterstwo w Karpatach. Tradycja a współczesność. Szkice*. Warszawa: Centrum UNEP/GRID, 171–175.

- Mydło ozdobne owcze mleko*. Pozyskano z: <https://beskidodreki.pl/p/mydlo-ozdobne-owcze-mleko> (dostęp: 16.09.2022).
- Nie oscypek, a tofcypek!* Pozyskano z: <https://ateliersmaku.pl/przepis/342-nie-oscypek-a-tofcypek-weganskie-bezglutenowe-atelier-smaku/> (dostęp: 15.08.2022).
- Nycz, E. (2020). Analiza szlaków kulturowych. *Karpaccy Przegląd Społeczno-Kulturalny*, nr 5(44), 16–21.
- Prawda o oscypkach z Zakopanego. Oto co robią z nimi sprzedawcy*. Pozyskano z: <https://www.o2.pl/biznes/prawda-o-oscypkach-z-zakopanego-oto-co-robia-z-nimi-sprzedawcy-6807283118873536a> (dostęp: 01.09.2022).
- Rogulski, M. (2022). Moskole z batatów ze śmietanką z limonką, boczniakami i oscypkiem. *Tatra Premium Magazine*, nr 8, 79.
- Stępiak, K. (2011). *Zwycięskie lody o smaku oscypka*. Pozyskano z: <https://www.horecanet.pl/zwycieskie-lody-o-smaku-oscypka/> (dostęp: 11.08.2022).
- Styrcula-Maśniak, E. (2013). Na szlaku wyrobów z mleka owczego. W: M. Kiereś, B. Rosiek, K. Furcoń, P. Kochut i J. Michałek (red.), *Pasterstwo w Karpatach. Tradycja a współczesność. Szkice*. Warszawa: Centrum UNEP/GRID, 163–196.
- Trojanowska, I. (2019/2020). 5 trendów we współczesnej turystyce. *Tatra Premium Magazine*, nr 6, 42.
- Więcek, E. (2015). Małopolska tradycja zaklęta w smakach i zapachach... W: E. Więcek (red.), *Semiotyczna mapa Małopolski*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 434–435.
- Więcek, E. i Wrona, M. (2015). Wstęp. W: E. Więcek (red.), *Semiotyczna mapa Małopolski*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 7–11.
- Zelek, B., Kosień M. i in. (2008). *Poradnik dla bacy*. Rabka-Zdrój: Wydawnictwo FRRR.

#### Cytowane opinie:

- Opinia 1: Opinia użytkownika: A. Bartkowiak z 2021 r. Pozyskano z: <https://www.google.com/search?q=ksi%C4%99stwo+g%C3%B3ralskie+opinie&> (dostęp: 02.09.2022).
- Opinia 2: Opinia użytkownika: M. Niemczyk z 2020 r. Pozyskano z: <https://www.google.com/search?q=ksi%C4%99stwo+g%C3%B3ralskie+opinie&> (dostęp: 02.09.2022).
- Opinia 3: Komentarz użytkownika STAŚ z 04.11.2017, pod artykułem: *Js. Księstwo Góralskie prawie gotowe...*
- Opinia 4: Opinia użytkownika ps, z 2022 r. Pozyskano z: <https://www.google.com/search?q=ksi%C4%99stwo+g%C3%B3ralskie+opinie&> (dostęp: 02.09.2022).

Strony internetowe:

<https://goralskiepraliny.pl/pl/content/7-o-nas> (dostęp: 11.08.2022).

<https://lodgor.pl/naszelody/> (dostęp: 11.08.2022).

<https://szlakwoloski.eu/> (dostęp: 14.09.2022).

<http://www.oscypekfest.pl/o-impiezic/> (dostęp: 13.08.2022).

**Katarzyna Ceklarz** – dr etnologii, socjolog. Starsza wykładowczyni Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej w Nowym Targu. Współzałożycielka oraz sekretarz Stowarzyszenia Kulturowy Gościniec. Członkini Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Autorka kilku książek i wielu artykułów naukowych. Współautorka oraz współredaktorka publikacji monograficznych z cyklu „Kultura ludowa górali”. Redaktorka serii naukowej „Archiwum Etnograficzne” PTL. Jest przewodnikiem beskidzkim i tatrzańskim. Jako ekspert współpracuje z wieloma instytucjami kultury i samorządami. Uhonorowana m.in. odznaką „Zasłużony dla kultury polskiej” oraz Nagrodą Województwa Małopolskiego im. prof. R. Reinfussa.

**Anna Pluszyńska**  
<http://orcid.org/0000-0003-0271-5176>  
Jagiellonian University  
[anna.pluszynska@uj.edu.pl](mailto:anna.pluszynska@uj.edu.pl)  
DOI: 10.35765/pk.2023.4203.30

## Copyright for Museum Collections: Is Respect Enough, or Should We Manage Them?

### ABSTRACT

This article investigates whether museums are shifting from having users respect the copyright to their collections towards becoming intellectual property managers. Based on interviews and surveys, I answer additional research questions: What is the awareness of the importance of copyright to museum collections? Do museums create copyright management policies? What difficulties do they face when acquiring copyright to collections? I study this issue using the example of Polish public museums. The research shows that despite the importance of copyright, museums in Poland do not undertake any actions to manage this area. The difficulties in implementing strategic solutions include shortages in human resources (and the related lack of time and competence) and indecisive management.

**KEYWORDS:** management, copyright, intellectual property, museums

### STRESZCZENIE

Prawa autorskie do zbiorów – wystarczy je szanować, czy należy nimi zarządzać?

Celem niniejszego artykułu jest próba diagnozy, czy muzea zmieniają się z użytkowników, którzy szanują prawa autorskie do zbiorów, na zarządzających własnością intelektualną. Na podstawie wywiadów oraz badań ankietowych autorka odpowie na dodatkowe pytania badawcze: Jaka jest świadomość znaczenia praw autorskich do zbiorów muzeum? Czy muzea tworzą politykę zarządzania prawami autorskimi i z jakimi trudnościami zmagają się na etapie nabywania praw do zbiorów? Temat ten zostanie omówiony na przykładach publicznych muzeów w Polsce. Z badań wynika, że mimo znaczenia praw autorskich muzea w Polsce nie podejmują działań o charakterze zarządczym. Wśród trudności we wdrażaniu strategicznych rozwiązań należy

wskazać głównie braki kadrowe (oraz związane z tym: brak czasu i kompetencji), a także brak woli kadry zarządzającej.

SŁOWA KLUCZE: zarządzanie, prawa autorskie, własność intelektualna, muzea

## Introduction

Most perceive the experience of the global COVID-19 pandemic as an unfavorable time that threatened the previous ways of functioning adopted by many organizations. On the other hand, we may perceive the pandemic crisis as an additional opportunity, because it can change perspectives and force new solutions. In stable times, the introduction of innovative, systemic solutions occurs rarely, mainly because there are insufficient incentives for change (Murray et al., 2010, p. 109). Although the role of copyright in collections management has been discussed for several years (Association of Art Museum Directors, 2017; Marciano & Moureau, 2016), the pandemic has made it clear that copyright is an essential resource at the disposal of institutions – not so much to facilitate, but more importantly to enable museums' mission. Thus, copyright management today is not just a fleeting requirement, but a lasting necessity (Pluszyńska, 2021).

Copyright – as part of the intellectual property (IP) family – is an intangible good (e.g., artistic, literary, or scientific works) that exists independently of things. In other words, things are not a condition for the existence of a copyright. Of course, intangible property may exist in commerce thanks to the tangible media on which it is recorded, thus making it available to be learned and enjoyed. However, copies of such property (i.e., books, facsimiles of paintings, or records) are subject to separate protection. Thus, we may approach copyright from three different perspectives:

- (1) as a set of regulations governing the protection of literary, artistic, and scientific creativity, which define the rules of using such work;
  - (2) as an individual's subjective right, which is a set of rights authorizing the creator to decide on and benefit from the use of their work;
- or
- (3) as intangible goods and resources that can be managed and traded on the market.

Notably, legal regulations related to the creation, use, and protection of works influence the whole process of resource management in an organization. However, out of respect for the adopted legal solutions, I do not intend to discuss copyright reform. My considerations originate in the conviction that a museum's copyright for its collections is a valuable intangible

resource that condition the museum's ability to use and provide access to its collections and, consequently, allow it to fulfill its mission as a public cultural institution. This mission is an expression of sustainable development because, on the one hand, museums should be bastions of heritage requiring protection from destruction, contamination, or misunderstanding (Folga-Januszczyńska, 2011, p. 12), while on the other hand, museums cannot separate art from life: they must take steps to educate and even encourage or inspire audiences to be creative and innovative (UNESCO, 2021; Sanderhoff, 2014). It may be difficult to strike a balance in implementing the institutional mission – and the obstacle often lies in copyright.

When museums acquire a work of art for their collection, they first and foremost gain ownership rights to the copy. However, it is the copyright status of a work that translates into the ability to use that work (Pluszyńska, 2021). In the Polish legal system, once a museum acquires ownership of an artwork (e.g., a museum object), the use of the work (e.g., a photographic reproduction of a sculpture) and of the museum object itself (e.g., the exhibition of the sculpture) require appropriate, separate legal bases. The Polish regulations do not provide that the work's (object's) owner obtains additional rights to use the copyrighted work from the ownership right itself (Łada, 2019, pp. 39–40). The only exception is fair use, under which the owner of an artwork may display it in public without any financial gain. However, the scope of fair use includes only exhibition, which should be understood as the traditional use of a work of art; it excludes other uses, including dissemination online (Łada, 2019, p. 82). Therefore, it is often the copyright status of a given work that determines a museum's activities, namely, dissemination for educational purposes, digitization, sharing online, marketing, or publishing.

The World Intellectual Property Organization (WIPO) has for many years emphasized the importance of copyright in museums by accentuating their role in the management process (Pantalony, 2007; 2013). The key issue in the copyright management process is to turn intellectual assets into financial results or other profits, such as social relations, openness, or cooperation. From the perspective of museum institutions, the essence of management is to coordinate the use of copyright in collections to achieve specific goals. Intentional management of intellectual property involves adopting appropriate legal, technical, and communications solutions, considering the institutional mission, the needs of the team, and the effect the institution wants to have on its audience (Pluszyńska, 2020).

There is no shortage of publications that address the matter of intellectual property management in business, but it is much less frequently addressed from the perspective of cultural institutions (Lis-Gutiérrez et al.,

2016). There are also many analyses of the legal aspects (Drela & Gredka, 2014; Gwoździewicz-Matan & Jakubowski, 2019; Łada, 2019; Martinet, 2020; Young, 2019) or descriptions of the “collections management” process, with an emphasis on managing things, that is, the works’ material nature (Matassa, 2011; Johnson, 2009). Considering the above, this article aims to diagnose whether museums are changing from users who respect the copyright to collections into managers of intellectual property? This is particularly relevant in the face of current technological changes (e.g., digitization of collections and online sharing [Bertacchini & Morando, 2011]), social changes (e.g., the changing modes of cultural participation [Drabczyk et al., 2020; Sacco, 2020]), and possible crises (e.g., the COVID-19 pandemic [Pluszyńska, 2021]).

In this article, the main reference point will be the activities of public museums in Poland. This is because in this area it is possible to talk about the specificity of Poland, where public museums are treated “as special cultural institutions, thus custodes, meaning guardians of collections” (Zalasińska, 2013, p. 17). Although the article is based on Poland, the aim is to present research results which may begin reflection on the increased need for copyright management of museum collections and inspire other exhibition institutions around the world.

## Materials and Methods

I root my considerations in the conviction that copyright for collections are an important resource of a cultural organization, allowing collections to be made available and, consequently, helping realize the museum’s mission. The article diagnoses whether museums are changing from users who respect the copyright to collections into managers of intellectual property. The key questions I try to answer are as follows:

- What do staff members believe is the importance of copyright for a collection in museums’ day-to-day operations?
- Do public museums in Poland have a copyright management policy and what are the barriers to creating one?
- How does the process of acquiring copyright for collections proceed? What problems do public museums in Poland have to face in this respect?

To answer the above questions, I used qualitative research to describe the phenomenon and gain insight into the employees’ interpretation of the phenomenon (Glinka & Czakon, 2021). I conducted the study as part of a broader project called “Copyright Management in Public Museums” and supported by the Priority Research Area Heritage under the program



“Excellence Initiative – Research University” at the Jagiellonian University in Krakow.

I used two research techniques to collect data, namely, interviews and questionnaires. The research sample consisted only of public museums in Poland, excluding private institutions. I conducted 11 in-depth interviews with employees of public museums and one interview with an employee of a cultural institution that provides museums with access to collections. The interviews took place between November 12, 2021 and February 4, 2022 via Microsoft Teams; they lasted between 40 and 90 minutes. The interviews were mainly intended to identify model copyright management activities worthy of further analysis in quantitative research. The selection of museum employees for the study took into account such characteristics as the institution’s size, the organizer, and the location.

I encountered various difficulties during the preparation for the interviews. Some potential interviewees refused to be interviewed due to a lack of time or knowledge about the topic. Among those who agreed to be interviewed were museum directors, accountants, and workers in the departments of inventory, digitization, and dissemination of museum collections. In the end, I managed to interview employees of the following cultural institutions:

- Museum of the History of Photography in Kraków
- POLIN Museum of the History of Polish Jews
- Muzeum Historyczne in Sanok
- Culture Institution of the Małopolska Region
- Adam Mickiewicz Museum of Literature in Warsaw
- National Museum in Gdańsk
- National Museum in Poznań
- National Museum in Warsaw
- National Museum in Wrocław
- Muzeum Okręgowe in Tarnów
- Muzeum Sztuki in Łódź
- Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego in Zakopane

The interviews were anonymous. All quotes presented herein are labelled with “W” and the number of the interview. I conducted the interviews according to a predetermined script. Next, I transcribed the recordings and then coded them using qualitative data analysis software.

The next stage of the research was to conduct surveys among museum employees. I developed a CAWI survey in the application Microsoft Forms. To distribute the questionnaire to museums, I used the list of state and local museums created by the Ministry of Culture and National Heritage. I sent survey requests to 378 institutions via email and social media (Facebook and Instagram). The survey was anonymous and selected quotes

presented herein are labelled with “A” and numbered. The questionnaire was available from February 8 to March 7, 2022. Fifty-six institutions completed the survey, which constitutes a 15% response rate.

## Results

### *Copyright Importance*

In both their statements and the questionnaires, the institutions’ employees stressed the importance of copyright and indicated that the copyright status of a work of art translates into the possibility of using the artwork. This determines the extent of the institution’s activity, for example, exhibitions, online accessibility, promotion, or publishing. This is illustrated by the following examples:

Copyright is essential and fundamental in terms of being able to make use of collections. I mean, storing can be done de facto without copyright at all. However, making these collections public, whether in the form of exhibitions or publications, that is generally showing them to the public, unfortunately, cannot be done without copyright. (W\_3)

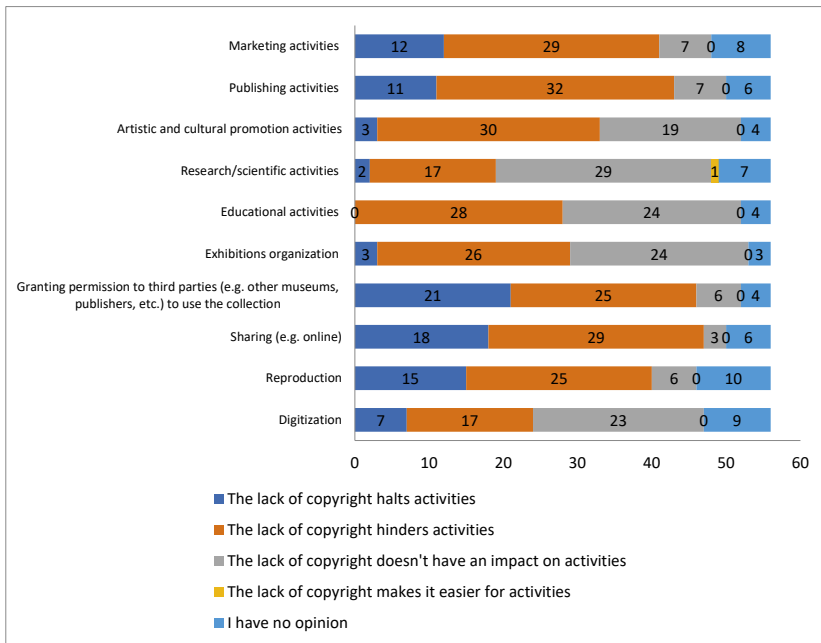
They are certainly very important, because under Polish law we can do very little with objects. The museum’s statutory goals and their realization assume that we can exhibit the works, we can inform the press about the exhibitions, and we can print catalogs of these works, but we cannot do anything that goes beyond these activities. ... So it is important to acquire copyright so that the museum can achieve its goals in the 21st century. (W\_15)

Copyright is very important. It appears in virtually every aspect of operation – not only in our inventory department, but also in our marketing department, promotion department, and publishing department. From my point of view, having a copyright allows you to actually manage the collection fully. If this matter is flawed or “vulnerable,” then at the same time the collection management starts to fail and we can’t fully exploit the collection’s potential. This is one of the key things nowadays, especially when it comes to sharing or using images of objects. Even the question of loaning an object for a temporary exhibition can be problematic, which means that such basic activities of a museum can be hindered if these copyright issues are not in place. (W\_13)

In the survey, I asked the respondents for their opinion as to whether museum activities are limited in some way if the institution does not hold the copyright to a collection (Figure 1). They indicated that the lack of

a copyright hinders or even halts certain activities, especially sharing (e.g., on the Internet), granting permission for use to third parties, reproducing, publishing, or marketing. On the other hand, according to the respondents, the lack of rights has less of an impact on research/scientific activities. In the case of some museum actions, the respondents were divided. Some considered educational activities, exhibition organization, and digitization to be difficult if the museum holds no copyright to a collection, while a similar number of people indicated that such activities were not affected by the lack of copyright.

Figure 1. The influence of copyright on selected museum activities (n = 56)



A similar, though variously expressed belief in the strategic role of copyright in museum activities surfaced from the survey results. Both interviewees and respondents emphasized that copyright are a necessary resource for the institution in the sense that many activities implemented by museums require that they be obtained in advance.

### Copyright Management Policy

One important step in the copyright management process is to formulate policies for intangible resources; procedures are then created. Let us not confuse policy with procedure, as a policy

is a set of statements of principles, values, and intent that outline expectations and provide a basis for consistent decision-making and resource allocation in respect to a specific issue (Zorich, 2019).

On the other hand, a procedure is a particular method for performing a task. As Zorich (2019) aptly notes, in many museums procedures are created in the absence of policies. Few museums have policies regarding intellectual property, but most have procedures for rights and reproduction checklists, fee and usage schedules, gallery filming, and photography, for example. However, it would be helpful if procedures did emerge from a policy. While it is possible to indicate examples of policy formulation and implementation of copyright management processes in museums around the world (Porter, 2002; American Association of Museums, 2000; Pluszyńska, 2021), this remains a rare practice.

The interviews suggest that only some institutions developed copyright management procedures, in the form of internal ordinances, for example. None of the interviewees confirmed that the museum has a policy prepared for managing copyright for collections. Interestingly, only a few people emphasized that such activities were organized bottom-up by the employees:

We don't have a written management policy, a comprehensive one covering very different aspects. It's more fragmented into various internal management orders, which have been developed over the years by individual departments. (W\_13)

I think that standards and procedures should be decided top-down, that from now on the institution will do all things in such and such a way. There is no such decision, so in fact, the way we implement these standards is actually bottom-up, by the employees and some arrangements between them. I would say that these actions are heavily proscribed, which works against the customer service standard, to use corporate slang. But at least we all know what the action paths are. ... I would also like to add an asterisk, because as an institution with many branches, we sometimes have to deal with the fact that these branches do something on their own, which for example, disagrees with what we have agreed at the main branch, or is completely opposite to what we have agreed at the main branch. (W\_15)

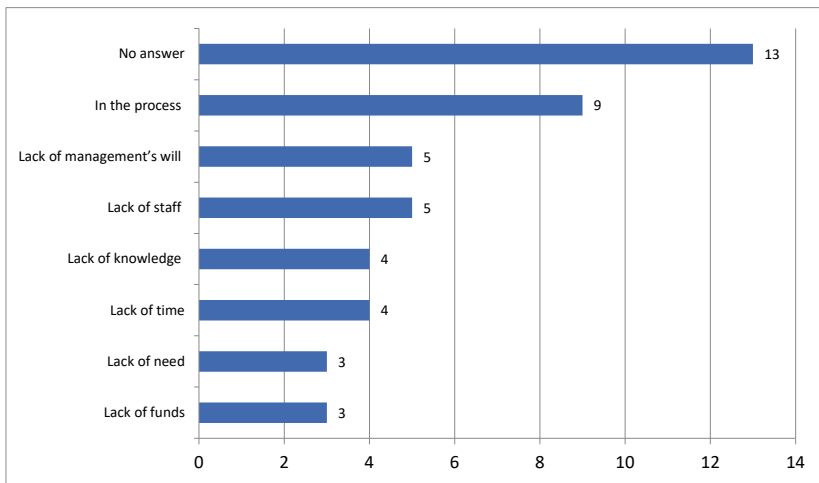
The survey was intended to verify whether the development of copyright management policies is indeed uncommon. Only 27% (n = 56) of museum representatives declared having a written/formalized internal policy or other document regulating the management of copyright for collections. Interestingly, mainly small museums (with up to 10 employees; 46% [n = 15]) and

medium-sized museums (with up to 50 employees; 40% [n = 15]) declared having internal regulations. At the same time, only four institutions (out of 15) stated that there is a publicly available document that anyone can read. Respondents from those museums that had not developed an internal document (procedures) to regulate copyright management (73% [n = 56]) mentioned various reasons, such as staff shortages and a lack of knowledge and time (see Figure 2 for more details). Moreover, the respondents felt that developing a copyright management policy was the management's responsibility. The following statement is significant:

My impression is that the copyright issue has never been a topic that the management wants to address globally or to delineate and implement procedures and workflows for. The topic sometimes comes up during ongoing exhibitions/events and then quiets down afterward. (A1\_6)

Some institutions (32% [n = 41]) are in the process of developing a document that could be described as a copyright management policy.

Figure 2. Reasons why museums do not have a written/formalized internal policy or other documents that govern the process of managing copyright for collections (n = 41)



### *The Process of Acquiring Copyright for Collections*

The interviewees unanimously indicated that the entire copyright management process begins with the desire to acquire an object for the collection. It is not uncommon for a committee to be appointed to assess whether

acquiring a given work of art is consistent with the museum's collection policy. Once the decision is made, copyright issues are also addressed during the negotiations for the acquisition agreement. The interviewees described this stage as follows:

The process of acquiring copyright is parallel to building and managing the collection. It's a complicated and long-term process, and it doesn't end because it's happening all the time. (W\_13)

We begin with something unobvious, namely, establishing the scope of the copyright and identifying the copyright holder of specific works. From negotiations – describing the intent of the projects in which the work will be used – to the formal issues – of course, meaning signing a contract with the organization or individual who holds the copyright. (W\_7)

Sometimes, the interviewees stated that their museum tries to simultaneously acquire copyright for newly acquired works and to successively address copyright issues for works previously acquired without proper authorization.

Of course, we try to acquire rights successively. The situation is simpler in the case of donations or acquisitions. Then contracts provide for the transfer of copyright in one form or another. However, when it comes to contracts that were signed many years ago – that is, before the current law, before 1994 – then I suspect that most museums have to deal with it. Unfortunately, even if the old contracts included the transfer of rights, usually the fields of use were not indicated. So we are trying to gradually acquire rights from heirs or directly from artists. (W\_5)

However, one interviewee noted that in her experience museums rarely approach copyright management strategically and have only recently begun to consider the matter:

Copyright is not a priority; it often recedes into the background. It only becomes a priority when things get messy, when we're making an exhibition, or when someone wants to produce gadgets. Museums have only recently started to think about copyright in a systematic way so that when, for example, they buy an object from an artist to add to their collection, they immediately acquire the copyright as well. (W\_15)

The interviewees indicated that museums seek to acquire rights broadly, as this is the only way they will be able to utilize the work's full potential:

Generally speaking, we acquire copyright for works in order to carry out the museum's statutory activity, that is, all activities related primarily to the dissemination of the collection – whether in exhibitions, publications, through online activities, or in the online collection catalog or social media – but also to make them available to others as part of searches, both researchers and even for commercial purposes, as we also receive such requests. So we try to write these agreements accordingly so that we can use these works relatively freely. Of course, promotional activities concerning the museum, or the production of gadgets connected with exhibitions are also important. So this scope is quite wide. When concluding an agreement, we try to cover all possible fields of use, including, of course, dependent rights and sometimes also the issue of potentially supervising personal copyright. (W\_6)

At the very beginning of my work, we always proposed transferring the copyright to the museum, but that scares artists a lot. That's why now we propose only a license. ... A license for an indefinite period and without territorial restrictions. We try to explain thoroughly what we need this license for. ... When it comes to fields of use, we list ones that will allow us to document the object fully, so they're written down in great detail: we can multiply it, copy it, and record it on a disc, like a CD or Blu-Ray. The agreement also includes provisions that we can use the objects ourselves for promotion, advertising, and publishing. We secure the right to merchandise, such as producing gadgets on various other materials, not only on paper. We also secure the right to reproduce the work with changes, so we can modify it. We also secure the right that allows us to make the work available on the Internet, which sometimes meets with resistance from licensors. (W\_15)

Interviewees often emphasized that negotiating the acquisition of copyright to a work is time-consuming and requires an individual approach:

The way the negotiations work is that I contact the heirs and the artists, telling them that I represent a museum and we are interested in obtaining a license. ... Then, I send this person our model agreement, and then I get feedback, whether they understand it or not, what they agree to, what they don't agree to. It's a bit like a ping-pong match because I must consult a lawyer again with each of these changes. I'm a bit of an intermediary. ... And when we manage to agree on the final contract, we sign it. (W\_15)

During the interviews, one particularly prominent point was that museums seek to acquire the copyright for works at no cost:

The museum does not acquire copyright with money. That's also something that I always say at the very beginning, talking to heirs and

artists, that we don't offer money for them because we don't have a budget for it. The inventory department has a budget for acquisitions ... whereas there is no such thing as a copyright budget. (W\_15)

We try to finalize these things free of charge. When acquiring objects for the collection, we explain that for the author, especially if he or she is still alive, it should be an honor that the work is in the museum. After all, museums are also non-profit public institutions, and, in fact, both parties are interested in making the work in the museum's collection available to the public so it can be used fully ... There is a growing awareness among artists that copyright is necessary for museums to function. Besides, as a museum ... we put a certain obligation on ourselves to make the object available later. ... After all, museums serve people and do not just collect objects in storage. (W\_13)

The interviewees took this opportunity to mention the subtleties of discussions with copyright holders. Two people noted differences in the approach to this topic among creators and heirs.

It seems to me that it's easier to talk, after all, to artists who – I have the impression – realize that the dissemination of their work also matters to them. I'm not belittling the heirs, but the artists are working for their own cause. It's a little easier to talk to artists and we get a lot of sympathy from them. Sometimes, of course, there are also some nuances that extend the process, because it all depends on the artists' awareness. (W\_11)

Another interviewee said that in his own experience, the approach to copyright differs from practices in other Western countries:

The standard is different in the West, especially when it comes to modern artists. Just because we own some objects, for example, a Picasso, it doesn't mean we can print postcards with them. In the West, the whole procedure works better. There are, for example, foundations that manage the rights to particular artists, and this is much more formalized. There are no solutions like in Poland, where the museum has a model license and applies it to the artist or his heir to acquire rights for an unlimited time. ... In the West, the museum, having an idea, applies to the foundation and obtains consent only for this specific idea at a given time, in a given edition, from a given object. You can't get an open license and whatever you want. No. This western model is very goal-oriented. We pay for it, and with Western money. ... Unfortunately, they have money that Polish museums cannot procure. (W\_15)

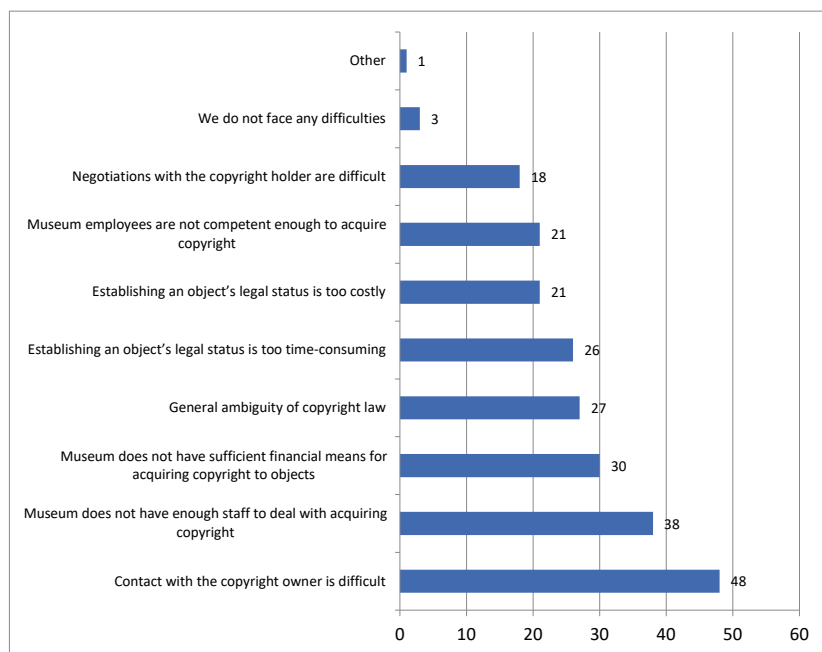


Moreover, interviewees highlighted numerous barriers to rights acquisition, including a lack of legal awareness and difficulties reaching rightsholders.

The first problem is the lack of contact with the rightsholder, which can be for various reasons. Sometimes it's simply not having the address, sometimes it's not knowing about heirs. Sometimes it's also the bidders' ignorance about the rightsholder. Several times, I've encountered a situation in which a person was convinced that they could grant permission to use or licenses, while this was not the case. After investigating the matter, it often turned out that there was a simple misunderstanding about the essence of the copyright. A lack of documentation of these rights is another problem. Sometimes we know that we're dealing with heirs, but there were no inheritance proceedings. It's also hard to convince someone to take the trouble just because of our needs. ... Sometimes there is just such a basic difficulty because it's difficult to determine the subject of protection, that is, whether the object is a work within the meaning of copyright law or not. This concerns, for example, photographs and the rights created before the current law, when there was a requirement to claim copyright. So these are the main problems. (W\_6)

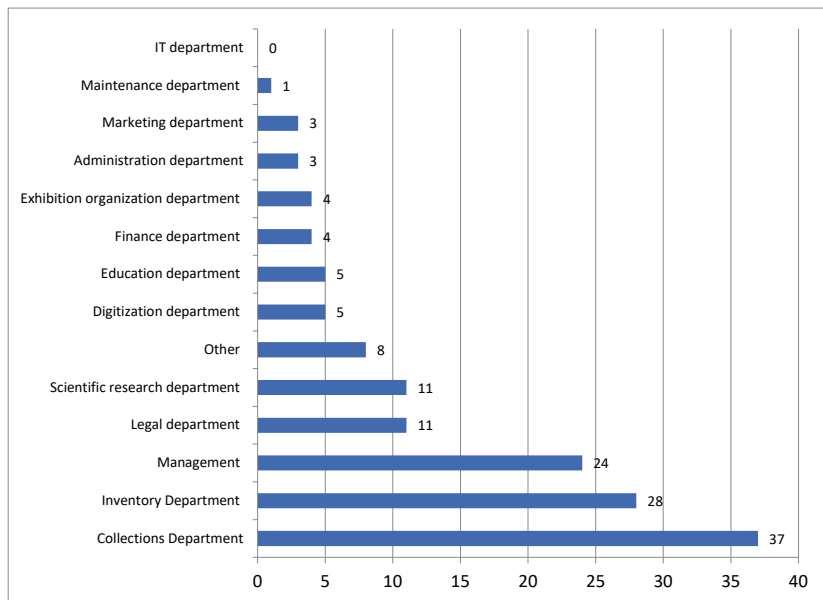
Moreover, I also asked the respondents what difficulties a museum faces when trying to acquire economic copyright to new or already owned objects. The participants were able to indicate several answers at the same time (Figure 3). The analysis showed that one of the main difficulties is establishing contact with the copyright owner (86%). The respondents also indicated a deficit of human resources and funding, with barriers to acquiring copyright for collections such as staff shortages (68%), insufficient staff competence (38%), and insufficient funds for acquiring rights (54%). Moreover, the respondents indicated that establishing the legal status of an object is not only time-consuming (46%), but also expensive (38%). They cited vague copyright law (48%) and the process of negotiating with rightsholders (32%) as other difficulties. Only 5% of the respondents indicated that copyright acquisition is smooth. One person added that there is a lack of nationwide guidelines for the use of copyrighted works by museums.

Figure 3. Difficulties museums face when trying to acquire copyright to new or already owned objects (n = 56)



The participants often pointed out that the responsibilities related to acquiring rights are shared among employees of different departments. It is hard to find a model for such work. This is also confirmed by the surveys, which show that the employees of the collections department (66%), inventory department (50%), and management (43%) are most often involved in the process of acquiring rights and negotiating contracts (Figure 4). Among the “other” responses, respondents noted that it is difficult to identify which department a person works in or that an outside person (e.g., a lawyer) is involved. Notably, this question was multiple-choice, and the results indicated that the vast majority of museums (73%) involve employees from at least two different departments in the rights acquisition process. If employees from only one department are involved, it is generally from the collections department (9%) or inventory department (7%).

Figure 4. Involvement of employees from various departments in the process of acquiring copyright for objects (n = 56)



## Discussion

The aim of the article is to diagnose whether museums are changing from having users who respect copyright for collections towards becoming managers of intellectual property. To summarize the results of this analysis, we should state that museum employees know that copyright is an indispensable resource at the disposal of the institution, which does not so much facilitate but, above all, makes possible the museum's mission, especially in terms of disseminating cultural heritage. However, my study showed that despite the importance of copyright, it is usually a minor issue. Museums' actions are not strategic in nature. They tend to develop procedures for buying and selling rather than a well-informed policy that would be the main tool of copyright management. The museum staff members indicated numerous challenges related to copyright management. Both respondents and interviewees emphasized the lack of time for such activities and of staff to oversee the entire process. Further difficulties result from the insufficient funding of public cultural institutions. Many years of neglect in acquiring copyright, time- and cost-consuming digitization, and various risks connected with

displaying collections have resulted in the marginalization of the copyright management process.

In Poland, the argument has already been raised for several years that the sense of uncertainty regarding copyright law precludes the use of the full potential of institutional resources (Buchner et al., 2015; Bosomtwe et al., 2018) – not to mention the lack of additional staff familiar with copyright and free licensing (Buchner et al., 2021). The uncertainty and fear that museum employees will break the law – for example, by making content available online – negatively influences museum goers. In fact, institutions completely avoid certain actions out of fear of litigation risk. “Thus, society’s access to cultural resources is limited, while exhibiting institutions should provide it, following their mission to collect and make available cultural heritage” (*Prawne aspekty digitalizacji i udostępniania zbiorów muzealnych przez internet*, 2014, p. 5). These arguments and the results of the study confirm that, today, it does not suffice that one respects the copyright of collections, but one must strive to consciously manage these intangible resources. Considering the above, allow me to formulate some key recommendations with which museum institutions could begin their adjustments:

- Develop an internal copyright management policy that considers the museum’s capacity and the needs of its internal and external environment; involve staff from different departments in the process of formulating the policy; develop internal procedures that should include information on who will implement the policy, as well as when and how.
- Designate (or sometimes hire) a person responsible for coordinating the implementation of the copyright management policy.
- Conduct regular copyright training for staff in various departments, especially in the collections, inventory, exhibition organization, management, digitization, education, and marketing departments.

Acknowledgments: The publication was supported by the Priority Research Area Heritage under the program called “Excellence Initiative – Research University” at the Jagiellonian University in Krakow.

#### REFERENCES

- Bertacchini, E. & Morando, F. (2011). *The Future of Museums in the Digital Age: New Models of Access and Use of Digital Collections*. Università di Torino.
- Bosomtwe, O., Buchner, A., Janus, A., Wierzbicka, M., & Wilkowski, M. (2018). *Dobro wspólne. Pasja i praktyka. Cyfrowe zasoby kultury w Polsce*. Warsaw: Centrum Cyfrowe Projekt: Polska. file:///C:/Users/annap/Downloads/raport\_DobroWsp%C3%B3lnePasjaiPraktyka.pdf.

- Buchner, A., Janus, A., Kawęcka, D., & Zaniewska, K. (2015). *Otwartość w instytucjach kultury. Raport z badań*. Warsaw: Centrum Cyfrowe Projekt: Polska. <https://ngoteka.pl/bitstream/handle/item/287/open%20glam%20raport%20net.pdf?sequence=3>.
- Buchner, A., Urbańska, A., & Wierzbicka, M. (2021). *Kultura w pandemii. Doświadczenie polskich instytucji kultury*. Warszawa: Centrum Cyfrowe Projekt: Polska.
- Drabczyk, M., Janus, A., Sanetra-Szeliga, J., & Strycharz, J. (2020). *Pandemia w kulturze. Szansa na pozytywną zmianę?* Warszawa: Open Eyes Economy Summit.
- Drela, M., & Gredka, I. (2014). *Prawo autorskie w działalności muzeów*. Warszawa: NIMOZ.
- Folga-Januszewska, D. (2011). Muzeum jako narzędzie edukacji. In: D. Folga-Januszewska & B. Gutowski (eds.), *Ekonomia muzeum*. Kraków: Universitas.
- Glinka, B., & Czakon, W. (2021). *Podstawy badań jakościowych*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Guidelines for the Use of Copyrighted Materials and Works of Art by Art Museums. (2017). Association of Art Museum Directors. Retrieved from: <https://aamd.org/sites/default/files/document/Guidelines%20for%20the%20Use%20of%20Copyrighted%20Materials.pdf>.
- Gwoździewicz-Matan, P. & Jakubowski, A. (2019). Enhancing the Mobility of Collections and Access to Cultural Heritage: Immunity of Cultural Objects from Seizure in Poland. *International Journal of Cultural Policy*, 25(3).
- Johnson, P. (2009). *Fundamentals of Collection Development and Management*. Chicago: American Library Association.
- Łada, P. (2019). *Prawo autorskie w muzeum. Przewodnik ze wzorami umów*. Warsaw: Wolters Kluwer.
- Lis-Gutiérrez, J.-P., Vilorio, A., Gaitán-Angulo, M., Balaguera, M.I., & Rodríguez, P.-A. (2016). Museums and Management of Intellectual Property. *International Journal of Control Theory and Applications*, 9(44), 457–462.
- Marciano, A. & Moureau, N. (2016). Museums, Property Rights, and Photographs of Works of Art. Why Reproduction through Photograph Should Be Free. *Review of Economic Research on Copyright Issues*, 13(1), 1–28.
- Martinet, L. (2020). Interactions between Intangible Cultural Heritage and Intellectual Property Law. In: M. Cornu (ed.), *Intangible Cultural Heritage Under National and International Law. Going Beyond the 2003 UNESCO Convention*. Cheltenham–Northampton: Edward Elgar Publishing.
- Matassa, F. (2011). *Museum Collections Management: A Handbook*. London: Facet Publishing.
- Murray, R., Caulier-Grice, J., & Mulgan, G. (2010). *The Open Book of Social Innovation*. The Young Foundation – NESTA.

- Museums around the World in the Face of Covid-19* (2021). UNESCO.
- Pantalony, R.E. (2007). *Wipo Guide on Managing Intellectual Property for Museums*. World Intellectual Property Organization.
- Pantalony, R.E. (2013). *Managing Intellectual Property for Museums*. Geneva: WIPO. Retrieved from: <https://www.wipo.int/publications/en/details.jsp?id=166>.
- Pluszyńska, A. (2020). Copyright Management by Contemporary Art Exhibition Institutions in Poland: Case Study of the Zachęta National Gallery of Art. *Sustainability*, 12(4498), 1–24. DOI:10.3390/su12114498.
- Pluszyńska, A. (2021). Copyright Management in Museums: Expediency or Necessity? *Museum International. Empty Museum*, 73(3–4), 132–143. Retrieved from: <https://www.tandfonline.com/doi/pdf/10.1080/13500775.2021.2016281>.
- Porter, B. (2002). *Putting Together a Museum's IP Policy: Renaissance ROM as a Case Study*. NINCH Copyright. Retrieved from: <http://www.ninch.org/copyright/2002/toronto.report.html#bp>.
- Prawne aspekty digitalizacji i udostępniania zbiorów muzealnych przez internet* (2014). Warsaw: National Institute for Museums and Public Collections.
- Sacco (2020). *Coronavirus (COVID-19) and Cultural and Creative Sectors: Impact, Innovations and Planning for Post-Crisis*. Retrieved from: <https://www.oecd.org/cfe/leed/culture-webinars.htm>.
- Sanderhoff, M. (2014). Foreword. In: M. Sandehoff (ed.), *In Sharing Is Caring. Openness and Sharing in the Cultural Heritage Sector*. Copenhagen: Statens Museum for Kunst.
- Virginia Museum of Natural History Copyright and Patent Policy (2000). Reproduced in the AAM Intellectual Property Resources Pack. American Association of Museums.
- Young, A.M. (ed.) (2019). *Rights and Reproductions: The Handbook for Cultural Institutions*. Lanham: American Alliance of Museum, Rowman & Littlefield.
- Zalasińska, K. (2013). *Muzea publiczne. Studium administracyjnoprawne*. Warsaw: LexisNexis.
- Zorich, D.M. (2019). *Developing Intellectual Property Policies: A How-To Guide for Museum*. Retrieved from: <https://www.canada.ca/en/heritage-information-network/services/intellectual-property-copyright/guide-developing-intellectual-property-policies.html>.

**Anna Pluszyńska** – doctor of humanities in the discipline of management sciences, assistant professor at the Faculty of Management and Social Communication at Jagiellonian University in Krakow, cultural manager, accessibility coordinator, promoter of openness, vice-president of the Institute for Cultural Organization Research. Her main area of research is managing intellectual property (especially copyright in museums) and the broadly understood openness and accessibility of cultural institutions.

**Wioletta Ławska**<http://orcid.org/0000-0001-9361-6303>

Podhalańska Państwowa Uczelnia Zawodowa w Nowym Targu

[wiolettalawska@gmail.com](mailto:wiolettalawska@gmail.com)**Marta Makara-Studzińska**<http://orcid.org/0000-0001-7374-528X>

Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego

[mmakarastudzinska@gmail.com](mailto:mmakarastudzinska@gmail.com)

DOI: 10.35765/pk.2023.4203.31

## Przemoc domowa w pandemii COVID-19 – przegląd aktualnego piśmiennictwa

### STRESZCZENIE

Przemoc w rodzinie najczęściej dotyka najsłabszych, którzy nie potrafią sami się obronić. Pandemia COVID-19 stworzyła warunki do jej występowania. Celem pracy był przegląd aktualnej literatury naukowej na temat przemocy domowej podczas pandemii w latach 2020–2021. Przeanalizowano doniesienia pod względem przyjętego kryterium, czyli występowania przemocy wobec kobiet, dzieci i osób starszych, oraz poddano je krytycznej ocenie. W analizowanym okresie znaleziono ok. 200 artykułów zawierających wyszukiwane hasła. Do pełnej analizy zakwalifikowano 37 artykułów. Wyłoniono doniesienia z różnych krajów na świecie. Pandemia wpłynęła na zwiększenie przemocy domowej, ale odnotowano rzadsze próby szukania pomocy. Czynniki spustowymi były: wysoki poziom negatywnych emocji, obciążenie obowiązkami domowymi, utrata pracy, zła sytuacja finansowa, środki psychoaktywne.

**SŁOWA KLUCZE:** przemoc domowa, pandemia, COVID-19

### ABSTRACT

Domestic Violence during the COVID-19 Pandemic – an Overview of Current Literature

Domestic violence (DV) is the most common issue affecting the most vulnerable who are not able to defend themselves. The COVID-19 pandemic created conditions for it to occur. The aim of this work was to review the current literature on DV during the pandemic in 2020 and 2021. The material and method of choice were a review of the literature from the years 2020–2021. The results regarding violence against women, children and the elderly were analyzed and criticized. Results: during the analyzed period, about 200 articles contained the key words. 37 of them were qualified to the complete analysis.

**Sugerowane cytowanie:** Ławska, W. i Makara-Studzińska, M. (2022). Przemoc domowa w pandemii COVID-19 – przegląd aktualnego piśmiennictwa. © *Perspektywy Kultury*, 3(42), ss. 539–547. DOI: 10.35765/pk.2023.4203.31

Nadesłano: 20.01.2022

Zaakceptowano: 30.03.2023

They were selected from different countries. Conclusions: The pandemic led to a rise in DV. It was noticed that the number of attempts to seek help was lower. There were trigger factors such as a high level of negative emotions, being overwhelmed by housework, job loss, poor financial situation, and psychoactive substances.

KEYWORDS: domestic violence, pandemic, COVID-19

## Wstęp

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), po dwóch miesiącach od wybuchu epidemii w Wuhan w Chinach (Hilus, 2020), 11 marca 2020 r. ogłosiła pandemię COVID-19. Doprowadziło to do szeregu ograniczeń w życiu społeczeństw, takich jak: przymusowa izolacja, kwarantanna, nauka zdalna dla dzieci i młodzieży, dystans społeczny. Jednym z dramatycznych skutków zakazu opuszczania domu było narażenie na przemoc ze strony domowników. Równoczesne wstrzymanie aktywności instytucji pomocowych sprawiło, że ofierze dużo trudniej było uzyskać wsparcie (Bek, Sitarz i Jaworska-Wieloch, 2021). W Ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie zapisano, że „przemoc w rodzinie narusza podstawowe prawa człowieka, w tym prawo do życia i zdrowia oraz poszanowania godności osobistej, a władze publiczne mają obowiązek zapewnić wszystkim obywatelom równe traktowanie i poszanowanie ich praw i wolności” (Ustawa, 2005). Przemoc w rodzinie jest patologią społeczną. Różne są jej formy: fizyczna, psychiczna, seksualna, ekonomiczna oraz ta polegająca na zaniedbywaniu (Iwińska i Matejek, 2020). Każdy może się stać ofiarą przemocy, ale kobiety i dzieci są najbardziej zagrożone. Natomiast osoby starsze i niepełnosprawne częściej cierpią z powodu zaniedbań (Sacco i in., 2020). Pandemia spowodowała spadek liczby zgłoszeń przemocy przez bliski kontakt ofiary ze sprawcą, utrudnienie kontaktów zewnętrznych, brak możliwości uniknięcia nadużyć ze strony agresora (Sacco i in., 2020). Celem pracy był przegląd aktualnej literatury naukowej na temat przemocy domowej podczas pandemii COVID-19 w latach 2020–2021.

## Materiał i metoda

Dokonano przeglądu literatury o tematyce związanej z przemocą domową z lat 2020–2021. Do odnalezienia artykułów wykorzystano wyszukiwarki: PubMed, Scholar Google, gdzie wpisywano słowa klucze: „przemoc



domowa”, „pandemia COVID-19”. Znalaziono ok. 200 artykułów, które zakwalifikowano do przeglądu na podstawie ich tytułów. Po analizie pozostawiono 47 artykułów, a po przeczytaniu streszczeń i wyników badań odrzucono 10 i pozostawiono 37. Kryterium włączenia do analizy były artykuły dotyczące przemocy wobec kobiet, dzieci i starszych w świecie. Nie znalaziono artykułów poruszających temat przemocy domowej wobec mężczyzn i osób niepełnosprawnych w czasie pandemii.

## Wyniki

Przemoc domowa (PD) to problem globalny i prowadzący do poważnych konsekwencji fizycznych i psychicznych dla ofiary i całej rodziny (Sacco i in., 2020). Podczas wprowadzonych ograniczeń dom okazał się bezpieczniejszy dla agresorów niż dla ofiar przemocy (Kofman i Garfin, 2020). Powszechny trend zgłaszania narastających przypadków przemocy domowej prawdopodobnie utrzyma się przez całą pandemię<sup>1</sup>, ponieważ wiele ofiar wciąż znajduje się w pułapce ze sprawcą i nie jest w stanie zgłosić nadużycia (Gebrewahd, Gebremeskel i Tadesse, 2020).

Wielu autorów zajęło się badaniami nad rozpowszechnieniem przemocy domowej. Sacco i in. (2020) zwrócili uwagę na występowanie, wykrywanie i zapobieganie przemocy w Chinach, Włoszech i USA. Jak donosił Gebrewahd i in. (2020), Stany Zjednoczone wydały ostrzeżenie dotyczące przemocy ze strony partnerów w związku z rosnącą liczbą zachorowań na COVID-19. Warunki takie jak: stres, niepewność finansowa i chęć kontrolowania sytuacji mogą zwiększać ryzyko przemocy domowej. Wprowadzenie przymusowej izolacji w Chinach, Hiszpanii i Włoszech zwiększyło liczbę zachowań agresywnych w domach. W kilku obszarach Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady (Alberta) liczba zgłoszeń telefonicznych wzrosła odpowiednio o 20, 30% i 30–50%. W Ontario – kolejnej prowincji kanadyjskiej – raport policji regionalnej wskazywał na wzrost o 22% przypadków przemocy domowej i napaści na tle seksualnym podczas izolacji domowej (Gebrewahd i in., 2020). W Australii, podczas nakazu pozostania w domu, przemoc domowa wzrosła o 75%. Podobny problem, wynoszący od 21 do 35% i 32–36%, wystąpił odpowiednio w Stanach Zjednoczonych i Francji po izolacji społecznej i kwarantannie. Od czasu wprowadzenia tych ograniczeń nastąpił wzrost występowania przemocy domowej na całym świecie.

---

1 Tekst był pisany w czasie trwania pandemii.

## Przemoc domowa wobec kobiet

W Polsce według danych Komendy Głównej Policji od stycznia do marca 2020 r. policjanci wypełnili o 1404 mniej formularzy „Niebieskiej Karty – A” (w I kwartale 2019 r. wypełniono ich 18 481). Tendencja ta nie odwróciła się do końca 2020 r. Mniejsza liczba zawiadomień o stosowaniu przemocy domowej nie świadczy o spadku agresji wobec domowników. O ile w okresie pandemii zmniejszyła się formalna liczba zgłaszanych czynów zabronionych, o tyle liczba przestępstw dotyczących PD znacząco wzrosła. Przyczynami niezawiadamiania o przestępstwie były: przekonanie ofiary o niewielkiej wadze czynu, niechęć do organów ścigania, strach przed zemstą (Bek i in., 2021).

Problem przemocy wobec kobiet w Stanach Zjednoczonych badali Kofman i Garfin (2020), którzy zwrócili uwagę na emocjonalne, fizyczne i seksualne wykorzystywanie przez partnera intymnego. Na początku pandemii dziewięć dużych miast w Stanach Zjednoczonych odnotowało wzrost liczby połączeń telefonicznych z usługą PD o około 20–30%, a w niektórych regionach problem sięgał nawet 62%.

Hsu i Henke (2020), opierając się na danych policyjnych z 36 miast w 22 stanach USA oraz danych dotyczących śledzenia urządzeń mobilnych, zauważyli, że PD wobec kobiet zwiększyła się o ponad 5% od 13 marca do 24 maja 2020 r. i podkreślili potrzebę przeznaczenia środków finansowych na rzecz ofiar przemocy domowej oraz zapewnienia im bezpiecznych miejsc.

Williams i in. (2021) wykazali, że w Bostonie pandemia stanowiła zwiększone zagrożenie dla kobiet, które wcześniej już przeżyły przemoc seksualną. Osoby, które nie mówiły po angielsku lub były imigrantami, miały większe trudności w dostępie do pomocy ze względu na bariery językowe i/lub kulturowe. Wiele osób, które przeżyło przemoc, napotykało liczne bariery w dostępie do pomocy.

W początkowej fazie pandemii w Stanach Zjednoczonych w dużej mierze ignorowano potrzeby krzywdzonych kobiet, a nakazy pozostania w domu zwiększyły kontakt z agresywnym partnerem bez zapewnienia dodatkowego wsparcia ofiarom. To spowodowało zmniejszenie liczby wezwań (Sorenson, Sinko i Berk, 2021).

Badania przeprowadzone w Ottawie (Kanada) przez Muldoon i in. (2021) dotyczyły przyjęć na Szpitalny Oddział Ratunkowy (SOR) i zostały przeanalizowane w okresie od marca do maja 2020 r. oraz porównane z tym samym okresem w 2018 r. Jak się okazało, całkowita liczba przyjęć na oddział ratunkowy spadła o 32,9% przypadków tygodniowo, a liczba przypadków napaści na tle seksualnym i przemocy domowej spadła o 53,49% oraz o 48,45% przypadków napaści fizycznej. Nastąpił

znaczny wzrost przemocy psychicznej (11,69% vs 28,57%) oraz napaści na świeżym powietrzu (5,19% vs 22,86%). Badanie to wykazało spadek liczby przyjęć na oddział ratunkowy z powodu napaści na tle seksualnym i przemocy domowej podczas COVID-19.

Hoehn-Velasco, Silverio-Murillo, De la Miyar (2021) przeanalizowali wpływ nakazu izolacji podczas pandemii COVID-19 na przestępstwa przeciwko kobietom w Meksyku. Wyniki wskazywały, że zaniechanie alimentów, przestępstwa seksualne i przemoc domowa zmniejszyły się, osiągnęły minimum, a następnie zaczęły powracać do poziomu sprzed pandemii. Wydaje się, że zakaz sprzedaży alkoholu i wysokie rozpowszechnienie COVID-19 mają związek ze spadkiem przemocy domowej. Prawdopodobnie strach przed infekcją może ograniczać zgłaszanie przestępstw związanych z przemocą domową.

Jak donoszą Dekel i Abrahams (2021), środki wdrożone przez rząd Republiki Południowej Afryki w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się wirusa mogły narazić wrażliwe grupy na zwiększone ryzyko przemocy. Nakaz pozostania w domu prawdopodobnie zwiększył ryzyko eskalacji nadużyć w rodzinach, które już doświadczały PD przed pandemią. Badacze podkreślili związek PD i COVID-19 z nakazem pozostania w domu i narażeniem kobiet na zwiększone ryzyko nadużyć. Autorzy ujawnili to, co stało się niewidzialne i uciszone – doświadczenia maltretowanych kobiet podczas COVID-19.

Wyniki badań Gebrewahd i in. (2020) z Etiopii wykazały stosunkowo częstsze występowanie przemocy wobec kobiet. Poziom wykształcenia mężów, bycie gospodynią domową i zawieranie małżeństw aranżowanych były silnie związane z przemocą domową ze strony mężczyzn.

Alharbi i in. (2021) informowali, że przed pandemią liczba przypadków przemocy domowej i agresywnych zachowań między saudyjskimi małżeństwami rosła z roku na rok, co powodowało coraz większy niepokój społeczny i medyczny. Po wprowadzeniu izolacji międzynarodowe badania dotyczące przemocy domowej wykazały niemal jednogłośnie wzrost przemocy wobec kobiet w domach. Najwyższy odsetek kobiet w Arabii Saudyjskiej doświadczających przemocy był w grupie wiekowej 30–40 lat. Większość (95,6%) doświadczyła wielu form przemocy: psychicznej/emocjonalnej (87,7%), fizycznej (37,9%) oraz seksualnej (16,6%). Ofiary doświadczające wielu form przemocy oraz zgłaszające wzrost jej częstotliwości i intensywności to kobiety po porodzie. Nadużycia wobec zamężnych kobiet w całym kraju wykazały wyraźny spadek w okresie kwarantanny, zaś większa liczba dzieci bezpośrednio korelowała z wyższą zgłaszaną częstotliwością wykorzystywania seksualnego kobiet.

Haq, Raza, Mahmood (2020) podali do wiadomości, że kobiety w Pakistanie częściej doświadczały przemocy werbalnej i emocjonalnej niż

przemocy fizycznej. Około 28% kobiet spotkało się z przemocą werbalną, a 34% z przemocą emocjonalną, w której kobiety nie były bite fizycznie, ale zostały poranione psychicznie.

Huq i in. (2021) przedstawili sytuację kobiet, które przeżyły przemoc domową w Bombaju i obawiały się: zarażenia, zwiększonej niepewności finansowej i żywnościowej, zamknięcia w małych domach w obecności sprawców przemocy, przymusowej kontroli, niemożności podzielenia się doświadczeniami z innymi oraz większego obciążenia pracą domową. Procesy sądowe zostały całkowicie wstrzymane podczas pandemii, co zwiększyło poziom stresu u kobiet, które czekały na rozwiązanie ich spraw.

Dahal i in. (2020) przedstawili dane z Nepalu dotyczące przemocy wobec kobiet i wykorzystywania seksualnego dzieci. Kobiety i młode dziewczęta zamknięte w swoich domach były narażone na większe ryzyko przemocy domowej, a bliskość sprawcy mogła sprawić, że ofiary miały trudności z szukaniem pomocy.

W badaniach Rashid Soron i in. (2021) udowodniali, że 36,8% badanych spotkało się w pewnym momencie swojego życia z przemocą domową. Najczęściej była to przemoc psychiczna. Rozpowszechnienie przemocy domowej wzrosło po ogłoszeniu pandemii. Mimo że 96,3% respondentów uważało, że ofiary PD potrzebują wsparcia psychicznego, to tylko 25% badanych wiedziało o takiej możliwości i jej dostępie w Bangladeszu. Przemoc domowa miała negatywny wpływ na zdrowie fizyczne i psychiczne ofiar, jednak w Bangladeszu jest to lekceważone.

### Przemoc domowa wobec dzieci i młodzieży

Według Boo (2021) skala pandemii COVID-19 przyniosła ogromne konsekwencje dla stanu zdrowia psychicznego dzieci. Przymusowa izolacja w domu, utrata pracy i problemy finansowe rodziny spowodowały wysoki poziom stresu i niepokoju, zwiększając w ten sposób ryzyko przemocy domowej wobec dzieci. Machlin i in. (2021) zaobserwowali wzrost przemocy w rodzinach, w których przemoc dominowała jeszcze przed pandemią.

Z kolei Piquero i in. (2020) zauważyli, że nakazy dotyczące pozostania w domu z powodu COVID-19 spowodowały poważne zakłócenia w codziennym życiu rodzin. Zamknięcie szkół i placówek opieki nad dziećmi spowodowały konieczność podjęcia przez opiekunów obowiązków związanych z potrzebami edukacyjnymi swoich dzieci. Stres i problemy rodzinne, w tym brak wsparcia społecznego, trudności ekonomiczne mogły skutkować maltretowaniem dzieci. Jednak Piquero i in. (2020)

w swoich badaniach nie zauważyli utrzymującego się wyższego poziomu PD wobec dzieci.

Kourti i in. (2021) przeanalizowali 32 badania dotyczące PD pozyskane z Ameryki Północnej, Europy, regionu Azji i Pacyfiku, Afryki oraz innych badań na świecie. W przypadku dzieci wskaźnik zgłoszeń policji i opieki społecznej spadł podczas pandemii. Wydaje się, że do spadku liczby zgłoszeń przyczyniła się izolacja dzieci w domu w związku z koniecznością nauki zdalnej. Odosobnienie w domu doprowadziło do stałego kontaktu sprawców z ofiarami, co skutkowało wzrostem przemocy przy zmniejszeniu liczby zgłoszeń. Podobnie zauważyli Cappa i Jijon (2021), którzy wskazali na spadek liczby zgłoszeń policyjnych i skierowań do służb ochrony dzieci przy wzroście liczby raportowanych urazów u dzieci zgłaszanych przez szpitale.

Badania Sinko i in. (2021) przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych wskazały, że nakaz pozostania w domu w czasie pandemii zdecydowanie zwiększył dynamikę występowania konfliktów rodzinnych z perspektywy młodzieży. Około jedna czwarta badanej młodzieży bezpośrednio kontaktowała się z infolinią w sprawie przemocy fizycznej, której doświadczała lub była świadkiem w swoim domu w ciągu pierwszych kilku miesięcy pandemii.

Barboza, Schiamburg, Pachl (2021) dokonali analizy występowania maltretowania i zaniedbywania dzieci w czasie COVID-19 w Los Angeles w USA na podstawie zgłoszeń w Departamencie Policji. Okazało się, że podczas pandemii COVID-19 wystąpił statystycznie istotny spadek zgłoszeń dotyczących krzywdzenia dzieci.

Z danych z Departamentu Policji w Chicago wynikało, że częstość występowania przemocy domowej podczas pandemii (w marcu 2020 r.) była nieznacznie mniejsza (o 2,52%) niż w marcu w roku wcześniejszym (McLay, 2021).

Według Musser, Riopelle, Latham (2021) liczba młodzieży umieszczonej w systemie opieki zastępczej na Florydzie w pandemii spadła o 24%. Udowodniono jednak, że wśród dzieci białych częściej przyczyną opieki zastępczej było maltretowanie wyższe o 3,34% w pandemii.

Wpływ COVID-19 na liczbę wizyt dzieci w pediatrycznym oddziale ratunkowym w południowo-wschodnich Stanach Zjednoczonych (USA) analizowali Bullinger i in. (2021). Raportem objęte były wizyty z powodu zaniedbywania i znęcania się nad dziećmi. Liczba wizyt na oddziałach ratunkowych związanych z zaniedbaniami i nieodpowiednim nadzorem wzrosła o 62–100%. Wolf, Freisthler, Chadwick (2021) zauważyli, że stres i alkohol był czynnikiem ryzyka maltretowania dzieci. W Ohio rodzice, którzy spożywali alkohol, prezentowali wyższy poziom agresji wobec swoich dzieci.

Po analizie danych uzyskanych przez Fabbri i in. (2021) w Nigerii, Mongolii i Surinamie nastąpił 35–46 procentowy wzrost stosowania przemocy wobec dzieci.

Według De Oliveira i in. (2021) w Brazylii odnotowano wzrost przemocy seksualnej wobec dzieci. Jej ofiarami były najczęściej dziewczynki (76,7%) w wieku 2–9 lat (38,1%) i 14–18 lat (35,6%). Do przemocy dochodziło w domu ofiary (58,9%). Sprawcą był mężczyzna (82,4%), nastolatek (59,2%), żyjący w rodzinie (64%) oraz rodzice (18,4%). Nie stwierdzono wpływu warunków społeczno-ekonomicznych na przemoc.

Liczba powiadomień dotyczących przemocy domowej w Brazylii podczas pandemii COVID-19 w porównaniu z tym samym okresem w roku poprzednim wzrosła. W Santa Catarina (Brazylia), jak pisali Platt, Guedert, Coelho (2020), w czasie izolacji zauważono spadek o 55,3% zgłoszeń przemocy domowej wobec dzieci. Przyczyną były trudności w szukaniu pomocy.

W Singapurze, jak informowali Chung, Lanier, Wong (2020), wyższy poziom stresu w rodzinie w wyniku COVID-19 wiązał się z częstszym stosowaniem surowych kar wobec dzieci (tj. chłosty, dawanie klapsów, używanie ostrych słów i krzyków) i mniejszą bliskością w relacji między rodzicami a dziećmi.

Według Tierolf, Geurts, Steketeer (2021) w Holandii nie odnotowano wzrostu liczby doniesień o przemoc domowej lub znęcaniu się nad dziećmi podczas pandemii. W rodzinach, gdzie przemoc istniała przed izolacją, jej poziom nadal był wysoki. W Birmingham w Anglii, jak przedstawili Garnstang i in. (2020), ukrywano nadużycia wobec dzieci z powodu nauki zdalnej, a tym samym ograniczenia kontaktów z nauczycielami.

## Przemoc domowa wobec starszych

Według Chang i Levy (2021) w Stanach Zjednoczonych częstość znęcania się nad osobami starszymi w pandemii wzrosła o 83,6%. Jedna na pięć osób starszych w badanej grupie zgłosiła przemoc. Czynnikiem predysponującym do przemocy były problemy finansowe.

Liu i in. (2021) poinformowali, że pracownicy Adult Protective Services (APS) w San Francisco przeprowadzili rozmowy telefoniczne z osobami starszymi lub osobami im towarzyszącymi. Okazuje się, że osoby starsze były ofiarami zaniedbań i często nie były świadome sytuacji COVID-19. Wydłużony czas trwania i intensywność pandemii mogły pogorszyć sytuację tej wrażliwej grupy.

## Wnioski

Pandemia COVID-19 wpłynęła na zwiększenie przemocy domowej szczególnie wobec kobiet, dzieci, młodzieży i ludzi starszych. Odnotowano rzadsze próby kontaktu z policją, ośrodkami pomocy i wsparcia, co z pewnością wynikało z ograniczonych możliwości zgłaszania przemocy ze względu na obecność agresora w pobliżu, z braku możliwości zawiadomienia o przemoc oraz obawy przed zakażeniem. Należy też podkreślić, iż izolacja społeczna (*lockdown*) nie pozwoliła na bezpośrednie kontakty z instytucjami i osobami mogącymi udzielić wsparcia lub pomocy.

Czynnikami spustowymi przemocy domowej były: wysoki poziom emocji (lęk, niepokój), obciążenie obowiązkami domowymi (w tym edukacja dzieci), utrata pracy, zła sytuacja finansowa, alkohol i inne środki psychoaktywne, przeludnienie na powierzchni mieszkalnej. Pandemia postawiła i nadal stawia nowe wyzwania przed pracownikami ochrony zdrowia.

## BIBLIOGRAFIA

- Alharbi, F.F., Alkherajji, M.A., Aljumah, A.A., Al-Eissa, M., Qasim, S.S. i Alaqeel, M.K. (2021). Domestic Violence Against Married Women During the COVID-19 Quarantine in Saudi Arabia. *Cureus*, 13(5):e15231. DOI: 10.7759/cureus.15231.
- Barboza, G.E., Schiamberg, L.B. i Pacht, L. (2021). A spatiotemporal analysis of the impact of COVID-19 on child abuse and neglect in the city of Los Angeles, California. *Child Abuse & Neglect*, 116, 104740. DOI: 10.1016/j.chiabu.2020.104740.
- Bek, D., Sitarz, O. i Jaworska-Wieloch, A. (2021). Gdy azyl staje się więzieniem – przeciwdziałanie przemocy domowej w warunkach kwarantanny i izolacji. *Forum Polityki Kryminalnej*, nr 1, 1–31. Pozyskano z: <https://www.journals.us.edu.pl/index.php/FPK/article/view/12217> (dostęp: 02.01.2022).
- Boo, W.H. Exposure to Domestic Violence During the COVID-19 Pandemic: A Potent Threat to the Mental Well-being of Children. *Malaysian Journal of Medical Sciences*, 28(3), 158–159. DOI: 10.21315/mjms2021.28.3.16.
- Bullinger, L.R., Boy, A., Messner, S. i Self-Brown, S. (2021). Pediatric emergency department visits due to child abuse and neglect following COVID-19 public health emergency declaration in the Southeastern United States. *BMC Pediatrics*, 21(1), 401. DOI: 10.1186/s12887-021-02870-2.
- Cappa, C. i Jijon, I. (2021). COVID-19 and violence against children: A review of early studies. *Child Abuse & Neglect*, Jun; 116(Pt 2), 105053. DOI: 10.1016/j.chiabu.2021.105053.

- Chang, E.S. i Levy, B.R. (2021). High Prevalence of Elder Abuse During the COVID-19 Pandemic: Risk and Resilience Factors. *The American Journal of Geriatric Psychiatry*, 29(11), 1152–1159. DOI: 10.1016/j.jagp.2021.01.007.
- Chung, G., Lanier, P. i Wong, P.Y.J. (2020). Mediating Effects of Parental Stress on Harsh Parenting and Parent-Child Relationship during Coronavirus (COVID-19) Pandemic in Singapore. *Journal of Family Violence*, Sep 2, 1–12. DOI: 10.1007/s10896-020-00200-1.
- Dahal, M., Khanal, P., Maharjan, S., Panthi, B. i Nepal, S. (2020). Mitigating violence against women and young girls during COVID-19 induced lockdown in Nepal: a wake-up call. *Global Health Journal*, 16(1), 84. DOI: 10.1186/s12992-020-00616-w.
- De Oliveira, S.M.T., Galdeano, E.A., da Trindade, E.M.G.G., Fernandez, R.S., Buchaim, R.L., Buchaim, D.V., da Cunha, M.R. i Passos, S.D. (2021). Epidemiological Study of Violence against Children and Its Increase during the COVID-19 Pandemic. *International Journal of Environmental Research and Public Health*, nr 18(19), 10061. DOI: 10.3390/ijerph181910061.
- Dekel, B. i Abrahams, N. (2021). 'I will rather be killed by corona than by him...': Experiences of abused women seeking shelter during South Africa's COVID-19 lockdown. *PLoS One*, 16(10):e0259275. DOI: 10.1371/journal.pone.0259275.
- Fabbri, C., Bhatia, A., Petzold, M., Jugder, M., Guedes, A., Cappa, C. i Devries, K. (2021). Modelling the effect of the COVID-19 pandemic on violent discipline against children. *Child Abuse & Neglect*, 116(Pt 2):104897. DOI: 10.1016/j.chiabu.2020.104897.
- Garstang, J., Debelle, G., Anand, I., Armstrong, J., Botcher, E., Chaplin, H., Hallett, N., Morgans, C., Price, M., Tan, E.E.H., Tudor, E. i Taylor, J. (2020). Effect of COVID-19 lockdown on child protection medical assessments: a retrospective observational study in Birmingham, UK. *BMJ Open*, 10 (9):e042867. DOI: 10.1136/bmjopen-2020-042867.
- Gebrewahd, G.T., Gebremeskel, G.G. i Tadesse, D.B. (2020). Intimate partner violence against reproductive age women during COVID-19 pandemic in northern Ethiopia 2020: a community-based cross-sectional study. *Reproductive Health*, 17(1), 152. DOI: 10.1186/s12978-020-01002-w.
- Haq, W., Raza, S.H. i Mahmood, T. (2020). The pandemic paradox: domestic violence and happiness of women. *PeerJ*, Nov 24; 8:e10472. DOI: 10.7717/peerj.10472.
- Hilus, A. (2020). Wyzwania dla ośrodków pomocy społecznej w trakcie pandemii COVID-19. W: N.G. Pikuła, M. Grewiński, E. Zdebska i W. Głac (red.), *Wybrane krajowe i międzynarodowe aspekty polityki społecznej w czasie pandemii koronawirusa*. Kraków: Wydawnictwo Scriptum, 165–176. Pozy-skano z: [https://iss.up.krakow.pl/wp-content/uploads/sites/13/2021/02/biss\\_12\\_e-book.pdf](https://iss.up.krakow.pl/wp-content/uploads/sites/13/2021/02/biss_12_e-book.pdf) (dostęp: 02.01.2022).



- Hoehn-Velasco, L., Silverio-Murillo, A. i de la Miyar, J.R.B. (2021). The great crime recovery: Crimes against women during, and after, the COVID-19 lockdown in Mexico. *Economics and Human Biology*, May 41, 100991. DOI: 10.1016/j.ehb.2021.100991.
- Hsu, L.C. i Henke, A. (2020). COVID-19, staying at home, and domestic violence. *Review of Economics of the Household*, Nov 20, 1–11. DOI: 10.1007/s11150-020-09526-7.
- Huq, M., Das, T., Devakumar, D., Daruwalla, N. i Osrin, D. (2021). Intersectional tension: a qualitative study of the effects of the COVID-19 response on survivors of violence against women in urban India. *BMJ Open*, 11(9), 1–10. DOI: 10.1136/bmjopen-2021-050381.
- Iwińska, M. i Matejek, J. (2020). Pomoc i wsparcie rodziny z doświadczeniem przemocy w czasie pandemii. W: N.G. Pikuła, M. Grewiński, E. Zdebska i W. Glac (red.), *Wyzwania dla polityki społecznej w kontekście pandemii koronawirusa*. Kraków: Wydawnictwo Scriptum, 89–108. Pozyskano z: [https://iss.up.krakow.pl/wp-content/uploads/sites/13/2020/06/e-book\\_biss\\_xi-1.pdf](https://iss.up.krakow.pl/wp-content/uploads/sites/13/2020/06/e-book_biss_xi-1.pdf) (dostęp: 03.01.2022).
- Kofman, Y.B. i Garfin, D.R. (2020). Home is not always a haven: The domestic violence crisis amid the COVID-19 pandemic. *Psychological Trauma: Theory, Research, Practice, and Policy*, 12(S1), S199–S201. DOI: 10.1037/tra0000866.
- Kourti, A., Stavridou, A., Panagouli, E., Psaltopoulou, T., Spiliopoulou, C., Tsolia, M., Sergeantanis, T.N. i Tsitsika, A. (2021). Domestic Violence During the COVID-19 Pandemic: A Systematic Review. *Trauma, Violence, & Abuse*, Aug 17, 1–27. DOI: 10.1177/15248380211038690.
- Liu, P.J., Wang, A., Schwab-Reese, L.M. i Stratton, S.K. (2021). Elder Mistreatment Victims during the COVID-19 Pandemic: Administrative Data from San Francisco Adult Protective Services. *Journal of Family Violence*, 1–14. DOI: 10.1007/s10896-021-00305-1.
- Machlin, L., Gruhn, M.A., Miller, A.B., Milojevich, H.M., Motton, S., Findley, A.M., Patel, K., Mitchell, A., Martinez, D.N. i Sheridan, M.A. (2021). Predictors of family violence in North Carolina following initial COVID-19 stay-at-home orders. *Child Abuse & Neglect*, Oct 25, 105376. DOI: 10.1016/j.chiabu.2021.105376.
- McLay, M.M. When “Shelter-in-Place” Isn’t Shelter That’s Safe: a Rapid Analysis of Domestic Violence Case Differences during the COVID-19 Pandemic and Stay-at-Home Orders. *Journal of Family Violence*, Jan 7: 1–10. DOI: 10.1007/s10896-020-00225-6.
- Muldoon, K.A., Denize, K.M., Talarico, R., Fell, D.B., Sobiesiak, A., Heimerl, M. i Sampsel, K. (2021). COVID-19 pandemic and violence: rising risks and decreasing urgent care-seeking for sexual assault and domestic violence survivors. *BMC Medicine*, 19(1), 20. DOI: 10.1186/s12916-020-01897-z.

- Musser, E.D., Riopelle, C. i Latham, R. (2021). Child maltreatment in the time of COVID-19: Changes in the Florida foster care system surrounding the COVID-19 safer-at-home order. *Child Abuse & Neglect*, 116(Pt 2):104945. DOI: 10.1016/j.chiabu.2021.104945.
- Piquero, A.R., Riddell, J.R., Bishopp, S.A., Narvey, C., Reid, J.A. i Piquero, N.L. (2020). Staying Home, Staying Safe? A Short-Term Analysis of COVID-19 on Dallas Domestic Violence. *American Journal of Criminal Justice*, Jun 14, 1–35. DOI: 10.1007/s12103-020-09531-7.
- Platt, V.B., Guedert, J.M. i Coelho, E.B.S. (2020). Violence against children and adolescents: notification and alert in times of pandemic. *Revista Paulista de Pediatria*, Oct 28, 39:e2020267. DOI: 10.1590/1984-0462/2021/39/2020267.
- Rashid Soron, T., Ashiq, M.A.R., Al-Hakeem, M., Chowdhury, Z.F., Uddin Ahmed, H. i Afrooz Chowdhury, C. (2021). Domestic Violence and Mental Health During the COVID-19 Pandemic in Bangladesh. *JMIR Formative Research*, 5(9), 5–15. DOI: 10.2196/24624.
- Sacco, M.A., Caputo, F., Ricci, P., Sicilia, F., De Aloe, L., Bonetta, C.F., Cordasco, F., Scalise, C., Cacciatore, G., Zibetti, A., Gratteri, S. i Aquila, I. (2020). The impact of the Covid-19 pandemic on domestic violence: The dark side of home isolation during quarantine. *Medico-Legal Journal*, 88(2), 71–73. DOI: 10.1177/0025817220930553.
- Sinko, L., He, Y., Kishton, R., Ortiz, R., Jacobs, L. i Fingerman, M. (2021). “The Stay at Home Order is Causing Things to Get Heated Up”: Family Conflict Dynamics During COVID-19 From The Perspectives of Youth Calling a National Child Abuse Hotline. *Journal of Family Violence*, Jun 8, 1–10. DOI: 10.1007/s10896-021-00290-5.
- Sorenson, S.B., Sinko, L. i Berk, R.A. (2021). The Endemic Amid the Pandemic: Seeking Help for Violence Against Women in the Initial Phases of COVID-19. *Journal of Interpersonal Violence*, 36(9–10), 4899-4915. DOI: 10.1177/0886260521997946.
- Tierolf, B., Geurts, E. i Steketee, M. (2021). Domestic violence in families in the Netherlands during the coronavirus crisis: A mixed method study. *Child Abuse & Neglect*, 116 (Pt2): 104800. DOI: 10.1016/j.chiabu.2020.104800.
- Williams, E.E., Arant, K.R., Leifer, V.P., Balcom, M.C., Levy-Carrick, N.C., Lewis-O’Connor, A. i Katz, J.N. (2021). Provider perspectives on the provision of safe, equitable, trauma-informed care for intimate partner violence survivors during the COVID-19 pandemic: a qualitative study. *BMC Womens Health*, 21(1), 315. DOI: 10.1186/s12905-021-01460-9.
- Wolf, J.P., Freisthler, B. i Chadwick, C. (2021). Stress, alcohol use, and punitive parenting during the COVID-19 pandemic. *Child Abuse & Neglect*, Jul; 117:105090. DOI: 10.1016/j.chiabu.2021.105090.

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 29 lipca 2005 r. Pozyskano z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20051801493/O/D20051493.pdf> (dostęp: 05.01.2022).

**Wioletta Ławska** – magister pielęgniarstwa, doktor nauk medycznych. Starszy wykładowca w Instytucie Medycznym Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej w Nowym Targu. Specjalista pielęgniarstwa psychiatrycznego. Jej zainteresowania naukowe dotyczą problemów zdrowia psychicznego oraz geriatry.

**Marta Makara-Studzińska** – specjalista psycholog kliniczny, specjalista zdrowia publicznego, suicydolog, psychoterapeuta, superwizor psychoterapii. Pracownik naukowy Zakładu Psychologii Zdrowia, Wydziału Nauk o Zdrowiu, UJ Collegium Medicum.



**Anna Bugajska**

<http://orcid.org/0000-0001-6078-7405>  
Jesuit University Ignatianum in Kraków  
[anna.bugajska@ignatianum.edu.pl](mailto:anna.bugajska@ignatianum.edu.pl)

**Paulina Dziedzic**

<https://orcid.org/0009-0006-7162-3207>  
Tischner European University in Kraków  
[dziedzicp01@gmail.com](mailto:dziedzicp01@gmail.com)  
DOI: 10.35765/pk.2023.4203.32

## A Linguistic Analysis of Sexism-Related Hate Speech in Social Media

### ABSTRACT

The aim of this article is to present the functioning of a dual algorithm/human analysis and to investigate the means with which to study hate speech, especially sexism-related hate speech, in the online environment, focusing on social media comments and hashtags. Another aim is to investigate new linguistic trends in contemporary online hate speech that can be revealed via quantitative hate speech analysis. In the first part, the concept of hate speech is briefly introduced in a linguistic context. In the second part, an example of a Twitter hashtag is analyzed. In the third part, an algorithm for the identification of sexism-related hate speech from the corpus available at [hatespeechdata.com](https://hatespeechdata.com) is discussed. The article demonstrates the methods of evaluating selected types of online content for the presence of hate speech. It is made evident that algorithm-based hate speech qualification is an insufficient tool for identifying hate speech and that qualitative analysis by a trained linguist is necessary.

**KEYWORDS:** hate speech, algorithm, social media, language, sexism

### STRESZCZENIE

Lingwistyczna analiza mowy nienawiści związanej z seksizmem w mediach społecznościowych

Artykuł ma na celu przedstawienie funkcjonowania analizy dualnej algorytm-człowiek oraz sposobów badania w szczególności mowy nienawiści związanej z seksizmem w środowisku internetowym, z naciskiem na komentarze i hashtagi w mediach społecznościowych, oraz zbadanie nowych trendów językowych we współczesnej mowie nienawiści w Internecie, które można

**Suggested citation:** Bugajska, A. & Dziedzic, P. (2023). A Linguistic Analysis of Sexism-Related Hate Speech in the Social Media. © ⓘ *Perspectives on Culture*, 3(42), pp. 549–560. DOI: 10.35765/pk.2023.4203.32

Submitted: 28.02.2023

Accepted: 31.08.2023

ujawnić za pomocą ilościowej analizy mowy nienawiści. W pierwszej części pokrótce wprowadzono pojęcie mowy nienawiści, odnosząc się do kontekstu językowego. W drugiej części przeanalizowano przykładowy hashtag Twitera. W trzeciej części wykorzystano algorytm identyfikacji mowy nienawiści na tle seksizmu z korpusu dostępnego na stronie hatespeechdata.com. W artykule przedstawiono metody oceny wybranych typów treści internetowych pod kątem obecności mowy nienawiści. Zostaje dowiedzione, że algorytmiczna kwalifikacja mowy nienawiści jest niewystarczającym narzędziem w identyfikacji mowy nienawiści i konieczna jest analiza jakościowa przeszkolonego językoznawcy.

**SŁOWA KLUCZE:** mowa nienawiści, algorytm, media społecznościowe, język, seksizm

## Introduction

Today, a range of phenomena related to linguistic crime and abuse is garnering interest in the studies of digital communication, due to the production of a large number of comments within social networks (Assimakopoulos et al., 2017). Although some policies have been instituted by the administrators of social media outlets, there is an observable lack of consistent legislation and tools to identify and manage undesirable content. For the most part, the online community is believed to be self-regulatory, i.e., ideally the users themselves should be able to create a space free from hate and other abuse. However, to facilitate the process of identifying and eradicating such content, it is common to use algorithms that detect it using predetermined characteristics. The aim of this article is to present the functioning of such a dual algorithm/human analysis using examples and to investigate the means with which to study hate speech, especially sexism-related hate speech, in the online environment, focusing on social media comments and hashtags. Furthermore, the article is intended to investigate new linguistic trends in contemporary online hate speech that can be revealed via quantitative hate speech analysis. In the first part, the concept of hate speech is briefly introduced in a linguistic context. In the second part, an example of a Twitter hashtag is analyzed. In the third part, an algorithm is used for the identification of sexism-related hate speech from the corpus available at hatespeechdata.com. Thus, the article demonstrates the methods of evaluating selected types of online content for the presence of hate speech. It is made evident that algorithms for determining hate speech are an insufficient tool and that qualitative analysis by a trained linguist is necessary.

## Hate speech and its linguistic analysis

The concept of online hate speech is relatively new, having appeared in the virtual realm a few years ago. In the international terminology, there is no single legally binding definition of the term *hate speech*. What stands out, however, is its basic feature, which may be described as the use of pejorative, offensive, and/or vulgar terms in relation to a factor that identifies a person or group of people. Such factors may be related to religion, ethnicity, race, nationality, gender, or many other distinguishing features of an individual/group. Also, there are a number of documents which attempt to provide a legal framework within which one can consider the notion of hate speech (for an exhaustive discussion, see e.g. Assimakopoulos et al., 2017; Carlson, 2021; Pejchal, 2020). For instance, in the United States, it has been identified by the Supreme Court as contradicting the basic constitutional right to freedom of speech (UNSPAHS, 2019), while in the European Union we can invoke the *Framework decision on combating certain forms and expressions of racism and xenophobia by means of criminal law*. According to the latter, the following behaviors are punishable:

- public incitement to violence or hatred directed against a group of persons or a member of such a group defined on the basis of race, color, descent, religion, or belief or national or ethnic origin;
- the above-mentioned offense when carried out by public dissemination or the distribution of tracts, pictures, or other material; and
- publicly condoning, denying, or grossly trivializing crimes of genocide, crimes against humanity, and war crimes as defined in the Statute of the International Criminal Court (Articles 6, 7, and 8) and crimes defined in Article 6 of the Charter of the International Military Tribunal, when the conduct is carried out in a manner likely to incite violence or hatred against such a group or a member of such a group.

Instigating, aiding, or abetting in the commission of the above offenses is also punishable (*Framework decision...*, 2008).

It is worth noting that some authors distinguish between hate speech, offensive speech, and hate crime (Carlson, 2021). Hate speech can be understood as a broad phenomenon involving multimodal means of expression, not only lexical (Carlson, 2021). However, for the purposes of this article, the study will be limited to language samples. As Victoria Guillén Nieto (2022) claims in her book, *Hate Speech: Linguistic Approaches*, there has been no significant study of hate speech in the field of linguistics and it is treated as a peripheral phenomenon despite, in fact, being rather common. In this context, it is worth mentioning the paper “Hate Lingo: A Target-Based Linguistic Analysis of Hate Speech in Social Media”

(ElSherief et al., 2018), which provides a useful categorization of the phenomenon and proposes a nuanced view of hate speech. The authors divide hate speech into directed and generalized hate, as presented in Table 1.

Table 1. Directed and Generalized Hate

Directed hate	Generalized hate
“A shit sucking Muslim bigot like you wouldn’t recognize history if I crawled up your c*bt. You think photoshop is truth machine” [sic]	“Why do so many filthy wetback half-bread sp*k savages in #LosAngeles? None of them have any right at all to be here.” [sic]
“shut the fuck up you stupid nigger I honestly hope you get brain cancer” [sic]	“Ready to make headlines. The #LGBT community is full of whores spreading AIDS like the Black Plague. Goodnight. Other people exist, too.” [sic]
“bitch you breathe too much, shut the fuck up” [sic]	“Bringing weird niggers into my mentions!” “I’m partial, faggot..homo...both fairly describes the same sick twisted Assholes out there.” [sic]

Note. Based on ElSherief et al. (2018).

As can be seen, importantly for this article, hate speech can be defined broadly and various factors need to be taken into account. Stereotypes, which are often present in online hate speech, can be both deprecatory and positive. Therefore, taking the context into account is the most difficult part of detecting hate speech online. It requires extra effort that cannot be digitized or automated, such as manual correction by annotators and qualifiers or using the “flagging” function on social media platforms. The latter mechanism is important because, for example, on YouTube comments are not initially screened, even automatically, and only when a user flags the content as inappropriate or offensive do human analysts investigate.

## Research description and results

The research was carried out with the use of three different methods: analysis of a Twitter hashtag and of online databases with the help of an algorithm, with variables and interpretation based on standard linguistic tools and features described by Caleffi (2015), Scott (2017), and Zappavigna (2015), among others. The research was on the topic of sexism and hate speech directed towards feminists. Each of these will be subsequently discussed.



## #HowToSpotAFeminist: An analysis of a Twitter hashtag

A hashtag is a tool that allows specific content to be tracked and followed (Scott, 2017, p. 2). It is defined as metadata (containing information about other data) that groups posts on the same topic. The metadata could be, for example, the date of publication and the medium or the location of the computer network on which the post was created. It is also a source of data about users of the same range of interests (Zappavigna, 2015, pp. 2–4). A hashtag is depicted by a “hash symbol” (#) preceding a text that omits spaces in a form of notation, as in the following example (hashtags emphasized by italics): @George: Tesla Long-Awaited Electric Pickup Will Be With No Handles *#Tesla #ElectricVehicles #PickUps #Automotive*.

The phrase preceded by the hashtag symbol automatically becomes a clickable link that redirects the user to a page summarizing all publications where the same hashtagged phrase appears. Since the hashtag phenomenon is relatively new, research on its linguistic aspect has only recently begun to emerge, so it is worth paying attention to its morpho-syntactic features. Morphology determines how a word is conceived and comprehended, while syntax defines a sentence’s structure (Kibort, 2010). The use of hashtags is contributing to a new mechanism of word formation (Caleffi, 2015). The idea of adding a hashtag to a string of words generates a new linguistic entity that may constitute different parts of speech or may perform different functions in a sentence. The number of hashtagged words and the type of characters – whether numbers, letters, acronyms, abbreviations, or entire words – should mainly be considered when evaluating them.

Table 2. Classification of Hashtags According to Syntactical and Linguistic features

Type of hashtag	Example
Abbreviation/acronym	#FBF (Flashback Friday)
Entire single word	#mountains
Sentence	#HowToSpotAFeminist
Phrase	#ThursdayThoughts, #quoteoftheday
Letters and digits	#RAF100

Note. Based on Caleffi, 2015, p. 53.

Following Caleffi’s work, groups of acronyms, single words, sentences, and phrases composed of numbers and letters or solely letters were distinguished. The most characteristic feature of acronyms, whether they

consist of only letters or are alphanumeric, is that they do not always refer only to commonly known abbreviations. On the contrary, they appear at a dynamic pace and can refer to current trends. As proof, in Table 2 we demonstrate an example of an acronym that stands for “Flashback Friday” and refers to uploading photos or posts referring to past events – on Fridays. It therefore embodies terminology used only in specific communities, in this case, social media. The most common type of hashtag is the one followed by solely one word. As a rule, these are nouns (including first names or proper names) or adjectives that constitute metadata in relation to the overall publication. Consequently, we distinguished other categories, that is, sentences and phrases. Since the classification of hashtags refers to constructions containing a sentence and a subject, while the phrases most often consist of a noun and an adjective or noun phrases, they were considered separately. Sentences in a hashtag form do not contain spaces. For this reason, it is common to capitalize every word. This practice is also used in reference to phrasal constructions. Aphorisms, which tend to be pragmatically loaded, appear in the sentence category, which is possible thanks to the longer, hash-tagged construction (Caleffi, 2015).

According to the systemic functional linguistics (SFL) theory, which examines the relationship between language and the role it plays in society, language has three functions: experiential, interpersonal, and textual. If the use of hashtags is treated as a linguistic phenomenon with a certain linguistic meaning, one could attempt to analyze it in terms of fulfilling these three functions of language (Zappavigna, 2015, p. 6).

Table 3. Hashtag Classification Based on Language’s Functions

Function	Example
Experiential/empirical	Nose ring, tattoos, partly shaved head #howtospotafeminist
Interpersonal	A lot of people travel to the mountain to see the autumn leaves at the weekend. #sobeautiful
Textual	The #Picture is #SoBeautiful & #Inspirational.

Note. Based on Zappavigna (2015, p. 6).

In the use of hashtags, metacommentary resonating throughout the post is a representative attribute of the interpersonal function. The hash-tagged items most commonly found for this feature are emotionally charged epithets. In the example specified in Table 3, the noun “picture” and the adjectives “beautiful” and “inspirational” act as tags in addition to forming a coherent linguistic structure. Finally, the textual function mainly refers to the construction and organization of sentences in a post. Hash-tagged words, regardless of what part of speech they constitute, may be

embedded within a sentence, forming its component element (Zappavigna, 2015). The experiential function in a text is fulfilled by a hashtag when its application emphasizes the topic mentioned in the text. It assumes a lemmatized feature, indicating what the post is about. The content of the post is not a sentence itself, but only an enumeration of features of a person or a group of people unknown to the reader. In this context, the hashtag is the main point of the message; it indicates the topic of the post. However, without the use of the hashtag, the post itself would be incomprehensible for the recipient. This is because it does not contain a subject, nor does it indicate the purpose of the statement. The act of tagging the question “how to spot a feminist” leads us to conclude that the characteristics mentioned within the message are meant to refer to the entire feminist community.

The hashtag “#HowToSpotAFeminist” originated in a Twitter post published in 2015 by a radio host promoting his show. The publication rapidly gained great popularity among opponents of the feminist movement. Considering the algorithm-based analysis that computers perform, it is likely that the sentence would not be categorized as offensive. This stems from the fact that the comment does not contain keywords: commonly known vulgarisms or slurs against a particular person or a group. Automated methods for detecting hate speech are prone to error due to the missing emotional and contextual factors. However, if one were to analyze the hashtag more deeply in terms of its syntactic and semantic construction, the very act of juxtaposing the predicate “spot” with the object “feminist” in the same sentence indicates its stereotypical nature and spawns the basis for discriminatory stimuli. The author of the hashtag and his followers seem to assume that the personal or physical features they name are typical of all feminists. Thus, the hashtag comes down to creating a set of assumptions about feminists in the minds of the audience, or to reinforcing an existing stereotype. In consequence, the reproduction of negative stereotypes may lead to discriminatory behavior, which in turn may entail physical or verbal violence in the form of hate speech. The stereotypical judgments generated in relation to the hashtag are presented in Table 4. Each of the statements below pigeonholes people who support the feminist movement. It is worth noting that the posts imply that being a woman is synonymous with being a feminist.

Table 4. Stereotypes Attributed to Feminists Using the Tag #HowToSpotAFeminist

Example	Category
#HowToSpotAFeminist - Usually fat & ugly, always inherently unlikable, supremely hypocritical, snarky, annoying, deluded, intransigent.	appearance, attitude
#HowToSpotAFeminist is someone who studied Social Sciences, but wants to earn like an Engineer. And if she doesn't, she calls it "inequality"	education
They're the only one's without a date #HowToSpotAFeminist	love life
#Howtospotafeminist They are wearing pantsuits!!!!	dress code

Note. Based on comments found on Twitter.

Table 4 categorizes the examples given according to the type of stereotypes attributed to feminists. Thus, the first and last ones emphasize features of the appearance and character of female feminists. While the irony is palpable, the utterances are free of vulgarisms or offensive words. The second and third examples refer to personal features, education, and love life. According to these comments, feminists claim equal pay under conditions of unequal positions on the labor market, with a stereotypical reference to supposedly less demanding studies and jobs that women tend to perform (e.g., sociology vs. engineering).

As can be seen from the above analysis, if the samples were subjected to an automated hate speech detection mechanism, some of them could be missed, whereas in fact they would qualify as hate speech. This is due to the fact that neither the hashtag itself nor the comments contain keywords, which are central to the methodology of algorithms. Thus, qualitative analysis is necessary in such cases.

### Analysis of a sexism-related online hate speech database

The analysis of the online hate speech database was performed with an algorithm written in the programming language Python. The features of Natural Language Tool Kit – a set of Python libraries for statistical language processing for English – and of the Tweepy library – a library for connecting with the Twitter platform – were used to create the code. By means of a special questionnaire, permission was requested from Twitter for an individual key, which was thereafter incorporated into the code to conduct the mass research. In parallel, other libraries containing various statistical functions for linguistic features were imported. With them, the necessary data pieces could be extracted from tweets and subjected to statistical analysis. The data set was compared with a control group, data with no hate speech detected. The aim of this research was to analyze

the linguistic properties of words/phrases, such as the number of words in a sentence, the number of compound sentences in one comment, the lexical diversity (a measurement of the number of different words present in a text), the number of lexemes, the variety in parts of speech, and gender statistics.

The database concerns the subject of sexism. It was created using 10,460 comments which, as indicated on the website [hatespeechdata.com](http://hatespeechdata.com), were classified by annotators into Group 1 (offensive comments) or Group 2 (free of hate speech utterances).

Table 5. Results of Quantitative Comparative Analysis for Most Frequent Variables in the Sexism-Related Database

	Hate speech (2,740)	Non-hate speech (7,720)
Noun	4.56	3.24
Verb	1.90	1.35
Personal pronoun	0.99	0.78
Adjective	1.24	1.06
Adverb	1.06	0.77
Preposition/ Subordinating conjunction	1.25	1.24
Proper name	2.54	1.68
Determiner	1.11	0.97
Mean number of words per message	21.0	11.0
Mean typos corrected	1.0	1.0
Lexical diversity	0.209009	0.144926

Note. Based on the database available at [hatespeechdata.com](http://hatespeechdata.com).

As reflected in Table 5, all the variables appeared statistically more frequently in the Group 1 comments than in the Group 2 comments. However, this difference never reached 2.0. Statistically, 1.90 verbs appear in each hate speech comment, whereas there are 1.35 in every utterance of Group 2. The largest variation was identified in the mean length of comments. While in Group 2 the utterances averaged 11 words, in Group 1 the average was 21. The fact that hate speech utterances appear to be nearly twice as long as those free of offensive language may be the main contributing factor to the higher occurrence of other variables seen in Group 1, such as the individual parts of speech listed in Table 5, the lexical diversity, or the use of the autocorrection tool.

Table 6. Gender Statistics

	Group 1: Hate speech	Group 2: Non-hate speech
Female	2.45	2.10
Male	3.68	2.83

Note. Based on the database provided at [hatespeechdata.com](https://hatespeechdata.com).

According to figures presented in Table 6, in both groups, female names appeared about 1.5 times less frequently than male names (1.5 and 1.34, respectively); the latter were more prevalent in the sexist statements than in others.

The study of the predominantly used lexemes returned the following results:

Group 1: sexist, call, like, female, men, think, woman, get

Group 2: like, people, get, think, go, really

It is noteworthy that apart from most of the lexemes, which were rather semantically neutral, the offensive comments contained words that classify and specify a particular gender (“woman,” “men,” or “female”), while the statements that are free of hate speech are also free of gender-specific terms. Instead, the authors of comments that do not categorize any gender as superior to another statistically more often applied the lexeme “people,” whose semantic meaning does not indicate any specific sex.

Table 7. Statistics on Personal Pronouns from Sexism-Related Database

	Hate speech (2740)	Non-hate speech (7720)
I	0.33	0.24
you	0.19	0.15
he	0.02	0.02
she	0.05	0.01
we	0.03	0.04
they	0.10	0.07

Note. Based on the database provided at [hatespeechdata.com](https://hatespeechdata.com).

In the analysis of the next variable, personal pronouns, the pronouns “I” and “you” were most commonly detected in both groups. Both pronouns were slightly more often applied in the hate speech group than in the group free of vulgarity or disparaging speech. One may deduce that such a trend indicates a higher proportion of direct hate speech, confronting two actors of a message, rather than commenting on a third party.

## Conclusions

The research has shown that hate speech needs further definition in both international law and linguistics. Furthermore, it has demonstrated the need for interdisciplinary analysis of content by human linguists with special training and familiarity with the legislative frameworks of a given linguistic area, as the possibilities offered by linguistic algorithms are still limited. The quantitative analysis revealed various patterns and features that may be observed in hate speech, while the qualitative study provided a more profound understanding of those language items in context. The corpus chosen for the study was screened mainly for sexist content; as the literature on the subject suggests, such research can be conducted for any group prone to discrimination.

## REFERENCES

- Assimakopoulos, S., Baider, F. H., & Millar, S. (eds.). (2017). *Online hate speech in the European Union: A discourse-analytic perspective*. Springer.
- Caleffi, P.-M. (2015). The “hashtag”: A new word or a new rule? *SKASE Journal of Theoretical Linguistics*, 12(2), 46–69.
- Carlson, C.R. (2021). *Hate speech*. MIT Press.
- ElSherief, M., Kulkarni, V., Nguyen, D., Yang Wang, W., & Belding, E. (2018). Hate lingo: A target-based linguistic analysis of hate speech in social media. University of California. Retrieved from: <https://arxiv.org/pdf/1804.04257.pdf> (access: 25.02.2023).
- Framework decision on combating certain forms and expressions of racism and xenophobia by means of criminal law*. 2008/913/JHA of 28 November 2008. Eur-lex. (2014). Retrieved from: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=LEGISSUM%3A133178>. (access: 21.02.2023).
- Hatespeechdata.com (2021). Retrieved February 21, 2023.
- Kibort, A. (2010). *A typology of grammatical features*. Grammaticalfeatures.net. Retrieved from: <http://www.grammaticalfeatures.net/inventory.html> (access: 25.02.2023).
- Nieto, V.G. (2022). *Hate speech: Linguistic approaches*. De Gruyter.
- Pejchal, V. (2020). *Hate speech and human rights in Eastern Europe: Legislating for divergent values*. Routledge.
- Rasinger, S. (2018). *Quantitative research in linguistics: An introduction* (2nd Ed.). Bloomsbury.
- Romano, A. (2015, May 5). Sexist #HowToSpotAFeminist hashtag is reclaimed by feminists on Twitter. *Mashable*. Retrieved from: <https://mashable.com/2015/05/05/how-to-spot-a-feminist> (access: 25.02.2023).

- Scott, K. (2018). "Hashtags work everywhere": The pragmatic functions of spoken hashtags. *Discourse, Context & Media*, Vol. 22, 57–64.
- Statista.com (2021).
- UNSPAHS. (2019). *United Nations strategy and plan of action on hate speech*. Retrieved from: <https://www.un.org/en/genocideprevention/documents/UN%20Strategy%20and%20Plan%20of%20Action%20on%20Hate%20Speech%2018%20June%20SYNOPSIS.pdf> (access: 10.01.2023).
- Zappavigna, M. (2015). Searchable talk: The linguistic functions of hashtags. *Social Semiotics*, 25(3), 2–4.

**Anna Bugajska** – an Associate Professor at the Jesuit University Ignatianum in Krakow, where she heads the Language and Culture Studies Department. Her research interests and publications include the intersections of philosophy, sociology, language, and culture – especially in relation to emergent technologies. She is also involved in various programs and projects concerning contemporary ethical problems. She is the author of *Engineering Youth: The Evantropian Project in Young Adult Dystopias* (2019).

**Paulina Dziedzic** – a business analyst. She earned her degree from the Tischner European University in Krakow in the field of linguistics. Her interests are focused on exploring the emotional intelligence that influences social media interactions and the social phenomena that shape them. During her work as a content analyst at one of the most famous global online video sharing platforms, she developed a keen interest in the issue of hate speech in social media. Her experience provided her with a firsthand understanding of the extent to which this phenomenon exists online. This experience, combined with her training as an English philologist (specializing in intercultural communication in business), inspired her to pursue research into the linguistic and psychological factors that contribute to hate speech as a conditioned phenomenon in English-language culture.





## Perspektywy Kultury

Czasopismo naukowe Instytutu Kulturoznawstwa i Dziennikarstwa  
Akademii Ignatianum w Krakowie

ISSN (druk) 2081-1446

e-ISSN 2719-8014

„Perspektywy Kultury” to regularnie ukazujący się od 2009 roku kwartalnik Instytutu Kulturoznawstwa i Dziennikarstwa Akademii Ignatianum w Krakowie. Czasopismo w 2019 roku zostało nagrodzone grantem w ramach programu *Wsparcie 500 czasopism naukowych* Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i jest ujęte w wykazie czasopism naukowych MEiN, w którym przyznano mu 140 punktów. Numery archiwalne czasopisma oraz instrukcja wydawnicza dla autorów znajdują się w serwisie czasopisma na platformie Open Journal Systems: <https://czasopisma.ignatianum.edu.pl/pk>

Każdy numer czasopisma wydawany jest z określonym tematem przewodnim (tzw. temat numeru) oraz stałymi działami, którymi są:

1. **Zarządzanie i marketing** (*Management and Marketing*)
2. **Europejskie dziedzictwo duchowe** (*European Spiritual Heritage*)
3. **Przestrzenie cyberkultury** (*Areas of Cyberculture*)
4. **Religia i media** (*Religion and media*)
5. **Varia**
6. **Inne** (*Others*)

W dziale *Varia* publikowane są teksty o ogólnej tematyce kulturoznawczej. Dział *Inne* przyjmuje recenzje, sprawozdania, opinie, dyskusje i inne formy publikacji niebędące klasycznymi artykułami naukowymi.

**Procedura recenzowania:** Każdy tekst nadesłany do redakcji „Perspektyw Kultury” jest recenzowany. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Początkowo tekst zostaje zaopiniowany przez redaktorów tematycznych oraz językowych w celu wstępnego określenia jego wartości merytorycznej i formalnej. Redakcja może odrzucić na tym etapie tekst, który nie spełnia oczekiwań i wymogów merytorycznych związanych z aktualnym stanem wiedzy w danej dziedzinie humanistyki. Teksty interesujące, lecz odbiegające od norm językowych bądź zaleceń formalnych proponowanych przez redakcję w instrukcji dla autorów zostają najczęściej odesłane do autora z sugestią poprawy.

Wszystkie teksty, które zostają pozytywnie zaopiniowane na wstępnym etapie tworzenia numeru, przekazywane są następnie recenzentom zewnętrznym (procedura „double blind review”). W innych przypadkach recenzenci są zobowiązani do podpisania deklaracji o niewystępowaniu konfliktu interesów.

Proces recenzji kończy się notatką zawierającą zwięzłą opinię i uzasadnienie oraz jednoznacznie określony status tekstu. Tekst może mieć status dopuszczonego bądź niedopuszczonego do publikacji.

Adres redakcji: „Perspektywy Kultury”  
ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 3999 662  
e-mail: [perspektywykultury@ignatianum.edu.pl](mailto:perspektywykultury@ignatianum.edu.pl)

## *Perspectives on Culture*

Academic Journal of the Institute of Cultural Studies and Journalism,  
Jesuit University Ignatianum in Krakow

ISSN (print) 2081-1446  
e-ISSN 2719-8014

*Perspectives on Culture* is a regularly published quarterly of the Institute of Cultural Studies and Journalism of Jesuit University Ignatianum in Krakow since 2009. In 2019 the journal obtained a grant within the *Support for 500 scientific journals* programme awarded by the Ministry of Science and Higher Education and is included in the list of scientific journals published by the MEiN, where it was assigned 140 points. The archival numbers and the guidelines for authors can be found in libraries and in the digitised form in the Open Journal Systems platform: <https://czasopisma.ignatianum.edu.pl/pk>

Each issue of the journal has a specific leading theme and the following regular sections:

1. **Management and Marketing**
2. **European Spiritual Heritage**
3. **Areas of Cyberculture**
4. **Religion and media**
5. **Varia**
6. **Others**

The *Varia* section includes texts devoted to general cultural, literary, and historical topics. The *Others* section contains reviews, reports, opinions, discussions, and other texts that are not traditional (ranked) scientific articles.

**Reviewing procedure:** Each article sent to the editorial team of *Perspectives on Culture* is reviewed. The editorial team reserves the right to shorten the texts and change the titles. Materials which had not been ordered will not be returned.

Initially, a text is reviewed by thematic and language editors in order to predetermine its substantive and formal value. The editors may reject a text at this stage should it not meet the expectations and requirements of substance related to the current state of knowledge in the given field of the humanities. Interesting texts, but deviating from language norms or formal recommendations proposed by the editors in the instructions for authors are sent back to the authors with suggestions of improvement.

All texts that are positively evaluated at the initial stage of creating the issue are then passed on to external reviewers (the "double blind review" procedure). In other cases, the reviewers are required to sign a declaration of no conflict of interest.

The review process ends with a note containing a concise opinion and justification, and a clearly defined status of the text. The text may receive an authorized or unauthorized for publication status.

The Editors' address: *Perspectives on Culture*  
ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. +48 12 3999 662  
e-mail: [perspektywykultury@ignatianum.edu.pl](mailto:perspektywykultury@ignatianum.edu.pl)

